

Wymiar sprawiedliwości pod presją

Represje jako metoda walki o przejęcie kontroli
nad władzą sądowniczą i prokuraturą w Polsce
w latach 2015–2023



Michał Bober • Maciej Ferek • Piotr Gąciarek • Joanna Jurkiewicz
Jarosław Konopka • Jakub Kościerzyński • Mariusz Krasoń
Jacek Niedzielski • Joanna Szoska • Dorota Zabłudowska

redakcja Jakub Kościerzyński



IUSTITIA
Stowarzyszenie
Sędziów Polskich

Wymiar sprawiedliwości pod presją

Represje jako metoda walki o przejęcie kontroli
nad władzą sądowniczą i prokuraturą w Polsce
w latach 2015–2023

Michał Bober • Maciej Ferek • Piotr Gąciarek • Joanna Jurkiewicz
Jarosław Konopka • Jakub Kościerzyński • Mariusz Krasoń
Jacek Niedzielski • Joanna Szoska • Dorota Zabłudowska

redakcja Jakub Kościerzyński



IUSTITIA

Stowarzyszenie
Sędziów Polskich

Autorzy raportu:

sędzia SA Michał Bober

sędzia SO Maciej Ferek

sędzia SO Piotr Gąciarek

sędzia SR Joanna Jurkiewicz

sędzia SR Jarosław Konopka,

sędzia SR Jakub Kościerzyński (redaktor)

prokurator PR Mariusz Krasoń

sędzia WSA Jacek Niedzielski

sędzia SR Joanna Szoska

sędzia SR Dorota Zabłudowska

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
Wstęp	11

Część I Sędziowie

Rozdział pierwszy

Lista sędziów, wobec których Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Piotr Schab oraz jego zastępcy: sędziowie Michał Lasota i Przemysław Radzik, podjęli czynności wyjaśniające lub wszczęli postępowania dyscyplinarne w związku z działalnością orzeczniczą i pozaorzeczniczą (REPRESJE TWARDE)	15
--	-----------

Rozdział drugi

Działania przedstawicieli władzy wykonawczej, organów ścigania (w tym prokuratury), organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanego na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r., prezesów sądów nominowanych przez Ministra Sprawiedliwości na skutek nowelizacji ustawy regulującej ustrój sądownictwa, naruszającej Konstytucję RP oraz europejską Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, które wymierzone były w niezależność sądów i niezawisłość sędziów (REPRESJE MIĘKKIE)	188
2.1. Wprowadzenie	188
2.2. Lista odwołanych przed upływem kadencji prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych oraz powołanych ich następców na podstawie arbitralnych decyzji Ministra Sprawiedliwości wydanych zgodnie z art. 17 ust. 1 nowelizacji z 12.07.2017 r.	194
2.3. Ukryte sankcje dyscyplinarne w postaci przymusowych przeniesień sędziów do innych wydziałów użyte w następstwie zastosowania przez sędziów orzeczeń TSUE/ETPC i/lub za postawy sędziów w obronie praworządności w interwencjach pozasądowych	205

2.4. Zarządzenie natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego (art. 130 § 1 p.u.s.p.)	242
2.5. Inne działania przedstawicieli władzy wykonawczej, organów ścigania (w tym prokuratury), organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanego na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r. (neo-KRS), prezesów sądów nominowanych przez Ministra Sprawiedliwości na skutek nowelizacji ustawy regulującej ustroj sędziownictwa, naruszającej Konstytucję oraz europejską Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, które wymierzone były w niezależność sądów i niezawisłość sędziów	257
2.6. Wewnętrzny nadzór administracyjny o charakterze opresyjnym (<i>legal harrasment</i>), naruszający istotę niezawisłości sędziowskiej, wprowadzony i wykonywany przez prezesów sądów nominowanych przez Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę – studium przypadku na podstawie działań Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy i Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy	284

Rozdział trzeci

Lista sędziów i innych osób aktywnie włączających się w działania wspierające zapoczątkowaną w 2015 r. zmianę kształtu konstytucyjnych organów państwa wymienionych w rozdziale VIII Konstytucji

Rzeczypospolitej Polskiej „Sądy i trybunały”	302
3.1. Wprowadzenie	302
3.2. Osoby związane z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego po 2015 r.	303
3.3. Sędziowie, którzy w lutym 2018 r. zgłosili swe kandydatury na członka organu, który miał zastąpić organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa – i nie zostali wybrani przez Sejm RP	310
3.4. Sędziowie, którzy przez Sejm RP zostali wybrani na członków organu, który w kwietniu 2018 r. zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa	311
3.5. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych i jego zastępcy ...	321
3.6. Sędziowie, którzy według doniesień medialnych stali za zorganizowanym w 2018 i 2019 r. hejtem i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę	327
3.7. Osoby powołane na wolne stanowiska sędziowskie w sądach powszechnych oraz wojewódzkich sądach administracyjnych (także w Sądzie Najwyższym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym) w procedurze przed Krajową Radą Sądownictwa ukształtowaną w trybie określonym przepisami nowelizacji z 8.12.2017 r.	331

3.8. Sąd Najwyższy	335
3.8.1. Sędziowie, którzy w sprawie II DSS 2/18 ukarali karą upomnienia sędziego Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim Alinę Czubieniak za decyzję procesową, tj. wydanie postanowienia uchylającego areszt niepełnosprawnego intelektualnie 19-latką mimo poważnego zarzutu czynu pedofilskiego, uznając przy tym, że chora osoba powinna od samego początku – czyli już od momentu przesłuchania na Policji – mieć obrońcę z urzędu	335
3.8.2. Pozostałe osoby, które zgłosiły swoje kandydatury na stanowiska sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i po konkursie przeprowadzonym przed organem, który zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa – zostały rekomendowane do objęcia tej funkcji oraz powołane do jej pełnienia przez Prezydenta RP	338
3.8.3. Osoby, które zgłosiły swoje kandydatury na stanowiska sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i nie uzyskały rekomendacji do powołania na stanowisko	347
A. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego	410
B. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego	419
C. Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych	423
D. Izba Cywilna	426
E. Izba Karna	436
3.9. Naczelny Sąd Administracyjny	441

Rozdział czwarty

Publiczne wypowiedzi przedstawicieli najwyższych władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej szkalujące i oczerniające sędziów na arenie krajowej i międzynarodowej	454
--	------------

Część II Prokuratorzy

1. Wprowadzenie	489
2. Lista prokuratorów zdegradowanych na mocy regulacji kształtujących ustrój prokuratury, przyjętych ustawą z 28.01.2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U. poz. 177 ze zm.) oraz w szczególności ustawą z 28.01.2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze (Dz.U. poz. 178 ze zm.)	491

3. Listy prokuratorów, w stosunku do których przełożeni podejmowali inne działania	498
3.1. Lista prokuratorów objętych postępowaniami wyjaśniającymi (w sprawie)	498
3.2. Lista prokuratorów, których dotyczą postępowania dyscyplinarne w fazie <i>ad personam</i> (przedstawiane prokuratorom zarzuty dotyczą uchybienia godności pełnionego urzędu prokuratora, złamania zakazu apolityczności, podejmowania innego zajęcia bez powiadomienia przełożonych, udzielania wypowiedzi mediom bez zgody przełożonych)	500
3.3. Lista prokuratorów, wobec których prowadzone są postępowania karne oraz w przedmiocie uchylenia immunitetu	504
3.4. Lista prokuratorów delegowanych i przeniesionych do jednostek niższego szczebla lub innych komórek organizacyjnych	508
3.5. Inne formy szykan	515

WYKAZ SKRÓTÓW

Akty prawne

- EKPC – europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)
- k.k. – ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17)
- k.k.w. – ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2023 r. poz. 127 ze zm.)
- Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483)
- k.p.c. – ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 1550 ze zm.)
- k.p.k. – ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 37)
- KPP – Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 303 z 2007 r., s. 1, ze sprost.)
- k.w. – ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2023 r. poz. 2119)
- nowelizacja z 12.07.2017 r. – ustawa z 12.07.2017 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1452)
- nowelizacja z 8.12.2017 r. – ustawa z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3)
- p.p.s.a. – ustawa z 30.08.2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2023 r. poz. 1634 ze zm.)
- pr. prok. – ustawa z 28.01.2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2023 r. poz. 1360 ze zm.)
- p.u.s.p. – ustawa z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2023 r. poz. 217 ze zm.)
- TFUE – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana: Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 47)
- TUE – Traktat o Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana: Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 13)
- ustawa o KRS – ustawa z 12.05.2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2021 r. poz. 269 ze zm.)
- ustawa o SN – ustawa z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2023 r. poz. 1093 ze zm.)

Inne skróty

BIP	– Biuletyn Informacji Publicznej
ETPC	– Europejski Trybunał Praw Człowieka
KOD	– Komitet Obrony Demokracji
KRS	– Krajowa Rada Sądownictwa
LSO	– Stowarzyszenie Prokuratorów „LEX Super Omnia”
NSA	– Naczelny Sąd Administracyjny
ORA	– okręgowa rada adwokacka
PAP	– Polska Agencja Prasowa
PiS	– Prawo i Sprawiedliwość
PSA	– prezes sądu apelacyjnego
PSO	– prezes sądu okręgowego
PSR	– prezes sądu rejonowego
SN	– Sąd Najwyższy
SO	– sąd okręgowy
SR	– sąd rejonowy
SSN	– sędzia Sądu Najwyższego
SSO	– sędzia sądu okręgowego
SSP „Iustitia”	– Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”
SSR	– sędzia sądu rejonowego
TK	– Trybunał Konstytucyjny
TSUE	– Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
WPSA	– wiceprezes sądu apelacyjnego
WPSO	– wiceprezes sądu okręgowego
WPSR	– wiceprezes sądu rejonowego
WSA	– wojewódzki sąd administracyjny
ZUS	– Zakład Ubezpieczeń Społecznych

WSTĘP

W 2017 r. w Polsce w ramach pakietu zmian prawnych dotyczących sądownictwa stworzono system dyscyplinarny, który miał zapewnić podporządkowanie sędziów woli politycznej. Powołani przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych Piotr Schab i jego zastępcy Przemysław Radzik i Michał Lasota niemal od momentu powołania wzięli na celownik sędziów, którzy sprzeciwiali się niekonstytucyjnym zmianom w wymiarze sprawiedliwości. Sędziowie byli ścigani dyscyplinarnie pod wieloma pretekstami: wypowiedź publiczna, założenie koszulki z napisem „Konstytucja”, zwrócenie się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym, wydanie orzeczenia nie po myśli prokuratury lub władzy politycznej. Stosowano również represje innego rodzaju niż postępowania dyscyplinarne. Niewygodnym dla polityków sędziom likwidowano wydziały i stanowiska bądź zmieniano zakres czynności, by musieli orzekać w sprawach, z którymi wcześniej nie mieli styczności. Przedstawiamy Państwu raport stanowiący kompilację najbardziej rażących przypadków represji wobec polskich sędziów i prokuratorów w latach 2015–2023. Jest on swoim podsumowaniem okresu, w którym władza polityczna atakowała niezawisłość sędziowską.

Gdy dziś zastanawiamy się, jak uzdrowić wymiar sprawiedliwości, musimy pamiętać, że każda represja miała dwie strony – była ofiara, ale był i sprawca. Represje miały konkretne twarze, a za każdą z nich stał człowiek o określonym imieniu i nazwisku. Dlatego uznaliśmy, że należy te twarze pokazać opinii publicznej. Przedstawiamy nie tylko osoby, które padły ofiarą represji ze strony aparatu dyscyplinarno-urzędniczego, lecz także funkcjonariuszy publicznych – sędziów, prokuratorów, którzy byli odpowiedzialni za stosowanie różnorodnych metod nacisku i szykan. Za stosowanie tych szykan musi ich spotkać przewidziana prawem odpowiedzialność.

Opracowanie składa się z dwóch części – pierwsza dotyczy sędziów, druga – prokuratorów. Część dotycząca sędziów została podzielona na cztery rozdziały: pierwszy dotyczy czynności wyjaśniających i postępowań dyscyplinarnych (tzw. represje twarde), drugi – innych rodzajów represji (tzw. represje miękkie), trzeci – sprawców represji oraz osób, których opisane zachowania w przekonaniu autorów raportu powinny

zostać poddane wnikliwej ocenie, czy nie stanowią sprzeniewierzenia się etyce zawodowej poprzez uczestnictwo w procesie likwidacji niezależności władzy sądowniczej, czwarty – publicznych wypowiedzi przedstawicieli władzy politycznej szkalujących sędziów. Część druga poświęcona jest represjom wobec niezależnych prokuratorów. Raport nie jest opracowaniem wyczerpującym, zawiera jedynie najbardziej jaskrawe przykłady represji i nacisków na niezależnych sędziów i prokuratorów. Część przypadków represji nie została ujęta, czy to z uwagi na brak dostatecznych danych, czy ze względu na nieujawnienie szykan przez represjonowanych sędziów i prokuratorów.

Mamy nadzieję, że jest to ostatni tego rodzaju raport, jaki musimy publikować. Niech to opracowanie będzie również zapisem tego, jak wysoką cenę gotowi byli zapłacić sędziowie broniący niezależności sądownictwa. Oby tego rodzaju czasy próby już nie powróciły. Gdyby stało się inaczej, niech postawy sędziów represjonowanych będą wyznacznikiem dla następnych pokoleń. Wierzymy, że w kraju, w którym zostanie przywrócona praworządność, zło zostanie ukarane, a dobro zwycięży.

Sędziowie polscy

Część I

SĘDZIOWIE

Rozdział pierwszy

LISTA SĘDZIÓW, WOBEC KTÓRYCH RZECZNIK DYSCYPLINARNY SĘDZIÓW SĄDÓW POWSZECHNYCH SĘDZIA PIOTR SCHAB ORAZ JEGO ZASTĘPCY: SĘDZIOWIE MICHAŁ LASOTA I PRZEMYSŁAW RADZIK, PODJĘLI CZYNNOCI WYJAŚNIAJĄCE LUB WSZCZĘLI POSTĘPOWANIA DYSCYPLINARNE W ZWIĄZKU Z DZIAŁALNOŚCIĄ ORZECZNICZĄ I POZAORZECZNICZĄ¹ (REPRESJE TWARDE)

1. Olimpia BARAŃSKA-MAŁUSZEK – sędzia Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim

Sędzia Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim Olimpia Barańska-Małuszek jest członkinią Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, które wielokrotnie krytykowało zmiany wprowadzane przez rządzących w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Sędzia wielokrotnie publicznie wyrażała krytyczne opinie o działaniach władzy ustawodawczej i wykonawczej w obszarze praworządności, praw człowieka i wymiaru sprawiedliwości. Wraz z innymi sędziami z SSP „Iustitia” brała udział w „Pol’and’Rock Festivalu” w Kostrzynie nad Odrą. Sędziowie spotykali się z uczestnikami festiwalu, prowadzili symulacje rozpraw oraz organizowali liczne debaty, podczas których w przystępny sposób wyjaśniali obywatelom zasady funkcjonowania sądów. Celami tej inicjatywy były edukacja prawna społeczeństwa oraz pobudzenie rozwoju świadomości prawnej i obywatelskiej społeczeństwa, zwłaszcza wśród ludzi młodych.

¹ Lista powstała na podstawie dokumentów źródłowych oraz wywiadów bezpośrednich z sędziami.

Działalność obywatelska sędzi oraz działalność na rzecz obrony praworządności spotkała się z reakcją rzecznika dyscyplinarnego, który dokonał m.in. kontroli jej pracy orzeczniczej za okres kilku lat wstecz.

Pismem z 11.10.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik wezwał sędzię sądu rejonowego Olimpię Barańską-Małoszek do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie przewinień dyscyplinarnych polegających na użyciu obraźliwych określeń pod adresem innych sędziów oraz Ministra Sprawiedliwości podczas publicznego wystąpienia na „Pol’and’Rock Festivalu” w sierpniu 2018 r. w Kostrzynie nad Odrą. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego takie zachowanie sędzi naruszało powagę sprawowanego urzędu i stanowiło ujmę godności sędziego. Ponadto zastępca rzecznika dyscyplinarnego wezwał sędzię Olimpię Barańską-Małoszek do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie nieterminowego sporządzenia w latach 2016–2017 łącznie 26 uzasadnień pisemnych wydanych wyroków.

W wyniku tych czynności zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik w dniu 17.01.2019 r. wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędzi sądu rejonowego Olimpii Barańskiej-Małoszek i przedstawił jej 10 zarzutów popełnienia przewinień dyscyplinarnych polegających na nieterminowym sporządzeniu w latach 2016–2017 łącznie 10 uzasadnień pisemnych wydanych wyroków. Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego było poprzedzone żądaniem udostępnienia wyników efektywności pracy orzeczniczej sędzi Olimpii Barańskiej-Małoszek wystosowanym przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika do prezesa właściwego sądu, w którym sędzia pełni służbę.

W dniu 29.01.2019 r. sędzia Sądu Najwyższego Jan Majchrowski, wykonujący wówczas obowiązki Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, wyznaczył sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie jako ten, który rozpozna w I instancji sprawę dyscyplinarną sędzi sądu rejonowego Olimpii Barańskiej-Małoszek.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 11.10.2018 r., RDSP 714-61/18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 17.01.2019 r. wydane w sprawie RDSP 711-1/19 o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędzi sądu rejonowego Olimpii Barańskiej-Małoszek i przedstawieniu zarzutów popełnienia przewinień dyscyplinarnych; raport Komitetu Obrony Sprawiedliwości *Państwo, które karze*; zarządzenie sędziego Sądu Najwyższego Jana Majchrowskiego z 29.01.2019 r., DO 5/19.

Ostatecznie zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik umorzył postępowanie dyscyplinarne wszczęte wobec sędzi Olimpii Barańskiej-Małoszek, wycofując się z zarzutów.

Ponadto w sierpniu 2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędzi Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim Olimpii Barańskiej-Małuszek i zarzucił jej niestosowanie się do nakazu powściągliwego korzystania z mediów społecznościowych. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego zarzucił sędzi, że nie zachowując powściągliwości w korzystaniu z mediów społecznościowych, na portalu społecznościowym Twitter pomówiła ustalonego prokuratora Prokuratury Krajowej o to, że jako osoba aspirująca do objęcia stanowiska sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej nie ma stażu i łamał prawa człowieka. Ponadto zarzucił sędzi Olimpii Barańskiej-Małuszek, że nie zachowując powściągliwości w korzystaniu z mediów społecznościowych, na portalu społecznościowym Twitter pomówiła Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę o to, że jako minister „wyprodukował aferę” i jest „odpowiedzialny za stworzenie systemu korupcyjnego w sądach i prokuraturze, uzależniającego wymiar sprawiedliwości od woli politycznej”.

W dniu 15.11.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik skierował do sądu dyscyplinarnego wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej w sprawie dotyczącej wskazanych wyżej zarzutów. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędzia Olimpia Barańska-Małuszek nadużyła prawa do wyrażania opinii, naruszyła dobre obyczaje sędziowskie, czym godziła w dobro wymiaru sprawiedliwości. Ponadto zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik skierował do tego samego sądu dyscyplinarnego wniosek o zawieszenie sędzi Olimpii Barańskiej-Małuszek w czynnościach służbowych oraz obniżenie wysokości jej wynagrodzenia od 25% do 50%.

W rzeczywistości sędzia Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim Olimpia Barańska-Małuszek, wypowiadając się na portalu społecznościowym Twitter o istotnych sprawach w obszarze wymiaru sprawiedliwości, korzystała z wolności wyrażania swoich poglądów i opinii gwarantowanej w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, art. 10 ust. 1 EKPC, art. 11 ust. 1 KPP. Prawo sędziego do krytyki działań władz ustawodawczej i wykonawczej podejmowanych w obszarze wymiaru sprawiedliwości, które mogą stanowić zagrożenie dla niezależności sądownictwa, zostało potwierdzone w wyroku Baka przeciwko Węgrom z 27.05.2014 r. (skarga nr 20261/12). Także Europejska Sieć Rad Sądownictwa (ENCJ) w deklaracji sofijskiej przyjętej 7.06.2013 r. potwierdziła obowiązek sędziego sprzeciwiania się propozycjom rządowym, które m.in. mogą naruszać niezawisłość sędziów bądź rad sądownictwa. Punkt VII tejże deklaracji stanowi, że powszechny zwyczaj niewypowiadania się sędziów na temat kontrowersji politycznych nie powinien obowiązywać w przypadku zagrożenia integralności i niezawisłości sądownictwa. Sędziowie w całej Europie mają dziś wspólny obowiązek jednoznacznego i przekonującego wyrażania sprzeciwu wobec propozycji rządowych, które mogą naruszać niezawisłość sędziów bądź rad sądownictwa. Krytyczne wypowiedzi sędzi Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim Olimpii Barańskiej-Małuszek odnosiły się do sytuacji w wymiarze sprawiedliwości, która po-

wstała po tzw. reformach wprowadzonych przez obóz rządzący, oraz do procedury konkursowej na najwyższe stanowisko sędziowskie, której legalność jest kwestionowana na poziomie krajowym, międzynarodowym oraz wspólnotowym. Natomiast wniosek zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika o zawieszenie sędzi Olimpii Barańskiej-Małoszek w czynnościach służbowych oraz obniżenie wysokości jej wynagrodzenia od 25% do 50% z uwagi na charakter zarzutu (nadużycie prawa do wolności wypowiedzi) wpisuje się w polityczną działalność rzeczników dyscyplinarnych, którzy w swojej działalności ścigają niezależnych sędziów krytykujących niekonstytucyjne zmiany wprowadzane przez rządzących w obszarze wymiaru sprawiedliwości.

W dniu 14.01.2020 r. sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu (ASD 2/19) umorzył postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędzi Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim Olimpii Barańskiej-Małoszek. W uzasadnieniu decyzji o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego sąd stwierdził, że w świetle ówczesnych przepisów regulujących przebieg postępowania dyscyplinarnego zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych nie był uprawniony do wszczynania i prowadzenia postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów sądów rejonowych niebędących prezesami lub wiceprezesami sądu apelacyjnego lub okręgowego. W konsekwencji sąd dyscyplinarny uznał, że zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik w ogóle nie był uprawnionym oskarżycielem dyscyplinarnym i nie miał prawa wszcząć i prowadzić postępowania przeciwko sędzi Olimpii Barańskiej-Małoszek. Rozstrzygnięcie sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu w sprawie o sygnaturze ASD 2/19 obnaża nieznamość przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika elementarnych przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym dotyczących właściwości i tym samym dowodzi jego niekompetencji do zajmowania tak odpowiedzialnego stanowiska.

Źródła: komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom niestosującym się do nakazu powściągliwego korzystania z mediów społecznościowych; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika z 28.08.2019 r., RDSP 711-105/19; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba w sprawie skierowania wniosku o zawieszenie sędzi Olimpii Barańskiej-Małoszek w czynnościach służbowych; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba w sprawie zakończenia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędzi Olimpii Barańskiej-Małoszek; postanowienie sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu z 14.01.2020 r. w sprawie ASD 2/19 w przedmiocie umorzenia postępowania dyscyplinarnego.

W dniu 5.10.2021 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędzi Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim Olimpii Barańskiej-Małoszek i postawił jej dwa zarzuty.

Pierwszy zarzut dotyczył uchybienia godności urzędu i podjęcia działań kwestionujących umocowanie konstytucyjnego organu RP, co miało polegać na poświadczeniu nieprawdy w pisemnym uzasadnieniu wyroku z 23.04.2021 r. wydanym w prowadzonej sprawie I C 1326/19 w ten sposób, że zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziego przyznała sobie kompetencje do ustalania oraz oceny sposobu działania Trybunału Konstytucyjnego i zakwestionowała legalność wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego Mariusza Muszyńskiego oraz znieważyła go określeniem „dubler”. Ponadto w ramach tego zarzutu zastępca rzecznika dyscyplinarnego zarzucił sędzi Olimpii Barańskiej-Małoszek, że odwołując się do wyroku ETPC z 7.05.2021 r., stwierdziła, iż skład Trybunału Konstytucyjnego, który 5.07.2017 r. ogłosił postanowienie w sprawie SK 8/16 z udziałem sędziego Trybunału Konstytucyjnego Mariusza Muszyńskiego, był wadliwy, nieprawidłowy i nie można było go uznać za sąd ustanowiony zgodnie z ustawą, co skutkowało pominięciem wskazanego orzeczenia TK przy wyrokowaniu w sprawie I C 1326/19 prowadzonej przez sędzię. W ocenie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziego nie mogła powołać się na orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, bo zostało ono wydane po wyroku w sprawie I C 1326/19. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik zakwalifikował opisane wyżej zachowania sędzi jako przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. (poświadczenie nieprawdy przez sędziego) oraz z art. 231 § 1 k.k. (nadużycie władzy – przekroczenie uprawnień przez sędziego), a także naruszenie art. 82 § 1 p.u.s.p. (czyn z art. 107 § 1 pkt 3 i 5 p.u.s.p.).

Drugi zarzut dotyczył uchybienia godności urzędu poprzez zawarcie w piśmie z 29.06.2021 r. adresowanym do Prezesa i wiceprezesa Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim manifestu politycznego dotyczącego poglądów sędzi i jej ocen związanych z działalnością Ministra Sprawiedliwości polegającą na odwołaniu ze stanowiska Prezesa Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim sędzi Ewy Wieczór oraz ze stanowiska wiceprezesa tego sądu sędziego Artura Baniowskiego, zarzucającego Ministrowi Sprawiedliwości przerwanie kadencji wyżej wskazanych sędziów i powołanie na ich miejsce sędzi Anny Kuśnierz-Milczarek na stanowisko Prezesa Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim oraz sędzi Doroty Bobrowicz na stanowisko wiceprezesa Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziego Olimpia Barańska-Małoszek podważyła ustawowe prerogatywy Ministra Sprawiedliwości do przeprowadzania zmian na stanowiskach prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych określone w art. 17 nowelizacji z 12.07.2017 r. Ponadto zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziego Olimpia Barańska-Małoszek, kwestionując status i legalność sprawowania funkcji Prezesa i wiceprezesa Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim przez odpowiednio sędzi Annę Kuśnierz-Milczarek i Dorotę Bobrowicz, zniesławiła je, twierdząc, że skusiły się na stanowiska całkowicie zależne od ministra Zbigniewa Ziobry i powinny zrezygnować z funkcji nabytej w wyniku politycznej nominacji ministra oraz bezprawnego odwołania poprzedników.

W toku prowadzonego postępowania dyscyplinarnego zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik oddalił wszystkie wnioski dowodowe złożone przez sędzię Olimpię Barańską-Małoszek, która została w ten sposób pozbawiona prawa do skutecznej obrony przed stawianymi jej zarzutami. Takie postępowanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego w sposób rażąco narusza zasadę obiektywizmu i równości broni.

W dniu 18.06.2023 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik skierował do Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej dotyczącej wskazanych wyżej zarzutów. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędzia Olimpia Barańska-Małoszek poświadczyla nieprawdę w uzasadnieniu wydanego wyroku, nadużyła swoich uprawnień, podważając legalność wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego Mariusza Muszyńskiego, znieważyla tegoż sędziego określeniem „dubler”, a także w piśmie urzędowym zawarła manifest polityczny dotyczący oceny postępowania Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry polegającego na odwołaniu z funkcji Prezesa i wiceprezesa Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim dwóch sędziów oraz powołaniu w ich miejsce innych sędziów i wreszcie znieśliła nowo powołanych sędziów na wyżej wskazane funkcje. Zdaniem zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych działając w ten sposób, sędzia uchybiła godności urzędu i godziła w dobro wymiaru sprawiedliwości.

W dniu 29.06.2023 r. do rozpoznania sprawy dyscyplinarnej sędzi Olimpii Barańskiej-Małoszek została wyznaczona sędzia Maria Szczepaniec. obrońca sędzi Olimpii Barańskiej-Małoszek pismem z 10.07.2023 r. złożył na podstawie art. 29 § 5 i 6 ustawy o SN wniosek o stwierdzenie, że sędzia Maria Szczepaniec nie spełnia wymogów niezawisłości i bezstronności, przy uwzględnieniu okoliczności towarzyszących jej powołaniu i postępowaniu po powołaniu, co w okolicznościach sprawy może doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy, i w konsekwencji wyłączenie sędzi Marii Szczepaniec od rozpoznania sprawy dyscyplinarnej zarejestrowanej pod sygnaturą I ZSK 12/23. Sędzia Maria Szczepaniec została bowiem powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego decyzją Prezydenta RP z 10.10.2018 r. w następstwie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa z 28.08.2018 r., ukształtowanej w trybie określonym przepisami nowelizacji z 8.12.2017 r. Wyżej wymieniona orzekała początkowo w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Jak powszechnie wiadomo, Krajowa Rada Sądownictwa, ukształtowana w sposób opisany powyżej, nie była organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności jej art. 187 ust. 1, przede wszystkim z uwagi na wybór członków-sędziów (art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP) przez organ władzy ustawodawczej, nie zaś przez sędziów. obrońca obwinionej sędzi powołał się na stanowisko zawarte w uchwale SN (7) z 2.06.2022 r., I KZP 2/22, oraz na uzasadnienie (zwłaszcza tezy 31 i 36) uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych SN z 23.01.2020 r., BSA I-4110-1-20. Sposób powołania Krajowej Rady Sądownictwa wskazywał na jej głębokie upolitycznienie i wywieranie przez Ministra Sprawiedliwości zasadniczego wpływu na ukształtowanie jej składu, co w konsekwencji doprowadziło do utraty niezależności tego organu. Brak niezależności Krajowej Rady Sądownictwa, powołanej w trybie wyżej przedstawionym, został stwierdzony również orzeczeniem ETPC w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (skarga nr 43447/19). Jak wynika z uzasadnienia wniosku o test niezawisłości złożonego przez obrońcę sędziego Sądu Najwyższego, Maria Szczepaniec zasiadała w składzie Sądu Najwyższego, który wydał postanowienie z 14.03.2023 r., II ZO 80/22. Orzeczenie to w sposób ewidentny nie respektowało treści uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 23.01.2020 r., stanowiącej zasadę prawną, BSA I-4110-1/20. W treści rzeczony uchwały stwierdzono, iż nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami nowelizacji z 8.12.2017 r. Ponadto w tezie 4 cytowanej uchwały wskazano, że pkt 1 niniejszej uchwały ma zastosowanie do orzeczeń wydanych z udziałem sędziów Izby Dyscyplinarnej utworzonej w Sądzie Najwyższym na podstawie ustawy z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r. poz. 5 ze zm.) bez względu na datę wydania tych orzeczeń. Zachowanie sędzi Marii Szczepaniec analizowane w sprawie II ZO 80/22 oraz zaprezentowana w uzasadnieniu tej decyzji argumentacja w sposób wyraźny ujawniają pogląd sędzi Marii Szczepaniec co do związania jej zasadami prawnymi, a także wskazuje na wyrobiony pogląd dotyczący statusu Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami nowelizacji z 8.12.2017 r., a tym samym co do statusu sędziów powołanych z jej udziałem. Sędzia Maria Szczepaniec, wydając decyzję w sprawie II ZO 80/22, w sposób otwarty zlekceważyła treść zasady prawnej wynikającej z uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 23.01.2020 r., broniąc tym samym własnego statusu, gdyż rzeczona uchwała dotyczyła pozycji ustrojowej sędziów powołanych przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami nowelizacji z 8.12.2017 r. Nadto, co równie ważne, orzeczenie to dotyczyło kwestii uprawnień do orzekania sędziów, którzy uzyskali nominacje na skutek wniosku KRS ukształtowanej w trybie przywoływanej nowelizacji z 8.12.2017 r., a więc sędziów o statusie tożsamym ze statusem Marii Szczepaniec. Warto podkreślić, że w sprawie II ZO 80/22 strona wniosła o wyłączenie od rozpoznania wniosku o wyłączenie imiennie wskazanych sędziów Sądu Najwyższego także sędzi Marii Szczepaniec z uwagi na te same okoliczności dotyczące kwestionowania jej statusu. Ten ostatni wniosek, dotyczący wyłączenia sędzi Marii Szczepaniec od rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego, decyzją samej sędzi Marii Szczepaniec został pozostawiony bez rozpoznania. Stanowiło to oczywiście naruszenie zasady *nemo iudex in causa sua*. Wydanie tego rodzaju orzeczenia wskazywało i wskazuje na to, że Maria Szczepaniec może nie zachowywać minimalnych

standardów bezstronności i niezawisłości zwłaszcza w sprawach przeciwko sędziom kwestionującym tzw. neonominacje lub – szerzej – tzw. reformy wymiaru sprawiedliwości podjęte w okresie urzędowania aktualnego Ministra Sprawiedliwości. Sędzia Olimpia Barańska-Małoszek zalicza się właśnie do tych sędziów, którzy w debacie publicznej wprost kwestionowali legalność powołań sędziów z udziałem tzw. neo-KRS i neo-KRS(bis). Podobną decyzję dotyczącą negatywnego rozpoznania wniosków o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego powołanych na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami nowelizacji z 8.12.2017 r. sędzia Maria Szczepaniec wydała także w sprawie I ZO 89/22. Obrońca sędzi Olimpii Barańskiej-Małoszek, analizując okoliczności występujące po powołaniu Marii Szczepaniec, które mają wpływ na ocenę spełnienia przez tę sędzię wymogów niezawisłości i bezstronności, odwołał się także do treści uchwały SN z 3.11.2022 r. zapadłej w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w sprawie II ZIZ 9/22 w składzie z udziałem sędzi Marii Szczepaniec, która była sprawozdawcą. Sąd Najwyższy rzeczoną uchwałą utrzymał w mocy uchwałę Izby Dyscyplinarnej SN z 13.07.2021 r. wydaną w sprawie I DI 32/21 w przedmiocie pociągnięcia do odpowiedzialności karnej ustalonego sędziego Sądu Rejonowego w B. za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. (uchylenie immunitetu). Tym samym swoim postępowaniem sędzia Maria Szczepaniec jako sprawozdawca w przedmiotowej sprawie w sposób ewidentny zlekceważyła wyrok TSUE z 19.11.2019 r., dotyczący kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, wydany w połączonych sprawach A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18), orzeczenie Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 5.12.2019 r., a także uchwałę składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN, stanowiącej zasadę prawną, BSA I-4110-1/20. Z jednolitego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także z cytowanej już uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN wynika, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest i nigdy nie była sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest i nie była sądem w rozumieniu prawa krajowego. Nie miała zatem kompetencji jako sąd do orzekania w sprawach dyscyplinarnych i immunitetowych, co potwierdziło orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził w cytowanych orzeczeniach, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym wobec władzy wykonawczej i ustawodawczej. Mimo tej jednoznacznej oceny statusu Izby Dyscyplinarnej sędzia Maria Szczepaniec jako sprawozdawca w sprawie II ZIZ 9/22 utrzymała w mocy uchwałę Izby Dyscyplinarnej SN z 13.07.2021 r., I DI 32/21, która pozbawiała immunitetu ustalonego sędziego Sądu Rejonowego w B. Obrońca Olimpii Barańskiej-Małoszek wskazał również na inne zachowania sędzi Marii Szczepaniec, które podają w wątpliwość jej bezstronność, niezawisłość i niezależność. Na portalu społecznościowym Twitter, na profilu dziennikarza Rafała Miżejewskiego (@rafalmizejewski) 13.05.2020 r. o godzinie 12:56 zamieszczono wypowiedź ówczesnej sędzi Sądu Najwyższego Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Marii Szczepaniec o następującej treści: „Do tej pory Kamil Zaradkiewicz zbyt liberalnie podchodził do obstrukcji tzw. starych sędziów.

Z ich strony pojawiają się prymitywne zachowania i wulgaryzmy na sali”. To, co w tej wypowiedzi sędzia Maria Szczepaniec nazywa obstrukcją tzw. starych sędziów, w rzeczywistości było i jest godną naśladowania, wzorową i odważną postawą tych sędziów Sądu Najwyższego, którzy szanują prawo europejskie, Konstytucję, a także zasady prawne sformułowane m.in. w treści uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 23.01.2020 r., stanowiącej zasadę prawną, BSA I-4110-1/20, których respektowanie jest warunkiem koniecznym istnienia państwa prawa. Sędziowie ci w trosce o prawo strony do skutecznej ochrony prawnej odmawiali orzekania z tzw. neosędziami Sądu Najwyższego, czyli osobami, które uzyskały nominacje na skutek wniosku Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie przywoływanej nowelizacji z 8.12.2017 r. Tożsamy status posiada sędzia Maria Szczepaniec.

Wraz z wnioskiem o test niezależności sędzi Marii Szczepaniec jej obrońca wniósł o wystąpienie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, na podstawie art. 267 ust. 1 lit. a i ust. 3 TFUE, o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w sprawie wykładni art. 47 KPP i udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie:

„czy badanie spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności na podstawie art. 29 § 5 i 6 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym zapewnia stronie prawo do skutecznego środka prawnego przed niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym na mocy ustawy, w rozumieniu art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej /zwaney dalej KPP/ i art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej /zwanego dalej TUE/ ustanawiających zasadę skutecznej ochrony sądowej, w sytuacji gdy:

- podstawą wniosku nie mogą być wyłącznie okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego (art. 29 § 4 i 5);
- prawo do złożenia wniosku wygasa po upływie tygodnia od dnia zawiadomienia uprawnionego do złożenia wniosku o składzie rozpoznającym sprawę (art. 29 § 8);
- warunkiem formalnym wniosku jest wymóg wskazania okoliczności dotyczących postępowania sędziego po powołaniu (art. 29 § 5 i 9);
- odrzucenie wniosku nie jest zaskarżalne (art. 29 § 10)”.

Źródła: postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 5.10.2021 r., RDSP.8011.5.2021; wniosek zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 18.06.2023 r. o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej; wniosek obrońcy sędzi Olimpii Barańskiej-Małużek o stwierdzenie przesłanek z art. 29 § 5 i 6 ustawy o SN.

Jak wskazano na wstępie noty dotyczącej sędzi Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim Olimpii Barańskiej-Małużek, jako członkini Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” sędzia wielokrotnie publicznie wyrażała krytyczne opinie o dzia-

łaniach władzy ustawodawczej i wykonawczej podejmowanych w obszarze praworządności, praw człowieka i wymiaru sprawiedliwości. Była także aktywną uczestniczką debaty publicznej dotyczącej stworzenia niekonstytucyjnego i upolitycznionego systemu wyłaniania sędziów w Polsce po 2018 r. i w ramach tej debaty wielokrotnie wypowiadała się publicznie w sposób krytyczny w odniesieniu do sędziów, którzy otrzymali nominacje z udziałem KRS ukształtowanej w trybie przywoływanej nowelizacji z 8.12.2017 r., jak również w sprawie zmian w obszarze wymiaru sprawiedliwości, podjętych w okresie urzędowania aktualnego Ministra Sprawiedliwości.

Charakter sprawy RDSP.8011.5.2021, w tym oba zarzuty, są ściśle związane z wypowiedziami sędzi zawartymi w piśmie urzędowym adresowanym do Prezesa oraz wiceprezesa Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim, w którym krytycznie oceniła ona działalność Ministra Sprawiedliwości. Krytyka ta dotyczyła bezprawnego i naruszającego standardy konwencyjne odwołania przez Ministra Sprawiedliwości z funkcji Prezesa Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim sędzi Ewy Wieczór oraz z funkcji wiceprezesa tego sądu sędziego Artura Baniowskiego. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Minister Sprawiedliwości na podstawie nowelizacji z 12.07.2017 r. uzyskał prawo do odwoływania prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych. Prawo to zostało ograniczone czasowo w ten sposób, że odwołanie mogło nastąpić w ciągu 6 miesięcy od wejścia w życie przepisów regulujących tę kwestię. Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, korzystając z tego uprawnienia, odwołał blisko 160 prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych w czasie trwania ich legalnych kadencji bez podania powodów, bez uzasadnienia, bez opinii kolegium sądu oraz bez prawa do odwołania od tej decyzji. Bardzo często odwołania ze stanowisk przychodziły faksem po godzinach urzędowania sądów, co urągało wszelkim zasadom przyzwoitości. W miejsce odwołanych prezesów i wiceprezesów powołani zostali sędziowie, którzy bardzo często nie mieli odpowiednich kwalifikacji, doświadczenia, poparcia środowiska, natomiast mieli jeden ważny atut – popierali niekonstytucyjne zmiany w sądownictwie forsowane przez obóz rządzący. Dokonana zmiana na stanowiskach kierowniczych sądów powszechnych nie miała nic wspólnego z reformą sądownictwa i stanowiła przykład klasycznej czystki kadrowej dokonanej przez czynnego polityka sprawującego funkcję Ministra Sprawiedliwości. Nominaci Ministra Sprawiedliwości stali się w rzeczywistości przedłużeniem władzy politycznej w sądach i obserwacja działań tych osób dowodzi, że bardzo często podejmowali oni działania, które wymierzone były w niezależność sądów i niezawisłość sędziów. Działania te polegały m.in. na wprowadzaniu niekonstytucyjnego i godzącego w niezawisłość sędziowską nadzoru administracyjnego, dla którego nie było żadnego uzasadnienia faktycznego (tzw. nadzór opresyjny), przenoszeniu sędziów bez ich zgody do innych wydziałów noszącym cechy szykany, pozbawianiu sędziów pełnionych funkcji, działaniach mobbingowych sprowadzających się do obejmowania indywidualnym nadzorem administracyjnym wielu spraw sędziego, co skutkowało koniecznością pisania comiesięcznych sprawozdań w każdej takiej sprawie, celowym i systematycznym pogarszaniu warunków pracy (przeniesienie do pokoju o niższym

standardzie, odebranie sekretarza, z którym sędzia pracował wiele lat, odmowa przydzielenia miejsca parkingowego). Taka czystka kadrowa dotknęła również Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim, co skrytykowała sędzia Olimpia Barańska-Małoszek w piśmie adresowanym do Prezesa oraz wiceprezesa Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim. Dotychczasowy prezes i wiceprezes tego sądu zostali bowiem odwołani w czasie trwania ich legalnych kadencji bez podania powodów, bez uzasadnienia, bez opinii kolegium sądu oraz bez prawa do odwołania od tej decyzji. Słuszność krytyki wyrażonej przez sędzię Olimpię Barańską-Małoszek potwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w wyroku z 29.06.2021 r. Broda i Bojara przeciwko Polsce (skarga nr 26691/18) jednoznacznie stwierdził, że usunięcie przez Ministra Sprawiedliwości dwójga sędziów ze stanowisk wiceprezesów Sądu Okręgowego w Kielcach przed upływem ich kadencji stanowiło naruszenie prawa do rzetelnego procesu z art. 6 ust. 1 EKPC, a tym samym Polska naruszyła przepisy Europejskiej Konwencji Prawa Człowieka. Wskazany wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka to tylko jedno z licznych już rozstrzygnięć Trybunału w Strasburgu, które stwierdzają niezgodność ze standardami europejskimi tzw. reform wprowadzonych przez obóz Zjednoczonej Prawicy w Polsce po 2015 r.

Drugi zarzut postawiony sędzi Olimpii Barańskiej-Małoszek dotyczy w istocie działalności *stricte* orzeczniczej, czyli sprawowania wymiaru sprawiedliwości, gdyż zarzucono jej m.in. uchybienie godności urzędu oraz podjęcie działań kwestionujących umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej poprzez zawarcie w treści uzasadnienia wyroku określonych sformułowań, w których podważyła legalność wyboru Mariusza Muszyńskiego na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Status Mariusza Muszyńskiego jako sędziego Trybunału Konstytucyjnego został skutecznie zakwestionowany w orzeczeniu ETPC Xero Flor w Polsce Sp. z o.o. przeciwko Polsce (skarga nr 4907/18), a wnioskodawca w całości zgadza się z tezami uzasadnienia przedstawionego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Przedstawione w powołanym orzeczeniu zmiany w ukształtowaniu składu Trybunału Konstytucyjnego były elementem całego pakietu niekonstytucyjnych i sprzecznych z prawem europejskim zmian wprowadzonych w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obóz Zjednoczonej Prawicy w Polsce po 2015 r. Także te zmiany konsekwentnie krytykowała sędzia Olimpia Barańska-Małoszek w debacie publicznej. Co więcej, drugi zarzut stanowi podreęcznikowy wręcz przykład instrumentalnego wykorzystania przepisów postępowania dyscyplinarnego do ścigania sędziego za treści zawarte w wydanym przez niego orzeczeniu, które jest niewygodne dla władzy politycznej, gdyż obnaża niekonstytucyjny tryb powołania Mariusza Muszyńskiego na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

2. Anna BATOR-CIESIELSKA – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Sędzia Anna Bator-Ciesielska orzeka w X Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Warszawie. W dniach 30.08.2019 r. oraz 16.09.2019 r. sędzia wystąpiła do Trybu-

nału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dwoma pytaniami prejudycjalnymi, które dotyczyły statusu sędziów delegowanych z sądu niższej instancji do sądu wyższej instancji przez Ministra Sprawiedliwości. W składzie orzekającym z sędzią Anną Bator-Ciesielską w dniu 30.08.2019 r. zasiadał sędzia Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim Przemysław Radzik, który jednocześnie pełni funkcję zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i został delegowany na czas nieokreślony do orzekania w Sądzie Okręgowym w Warszawie w X Wydziale Odwoławczym. Natomiast w składzie orzekającym z sędzią Anną Bator-Ciesielską w dniu 16.09.2019 r. zasiadał sędzia Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim Michał Lasota, który jednocześnie pełni funkcję zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i również został delegowany na czas nieokreślony do orzekania w Sądzie Okręgowym w Warszawie w X Wydziale Odwoławczym. Sędzia Anna Bator-Ciesielska dwukrotnie zapytała Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, czy fakt zasiadania w składach kolegialnych sądu sędziów (Przemysława Radzika i Michała Lasoty) delegowanych do Sądu Okręgowego w Warszawie na podstawie jednoosobowej decyzji Ministra Sprawiedliwości z sądu znajdującego się jeden szczebel niżej w hierarchii, przy braku znajomości kryteriów, jakimi kierował się Minister Sprawiedliwości, delegując tych sędziów, a także w sytuacji gdy prawo krajowe nie przewiduje sądowej kontroli takiej decyzji i umożliwia Ministrowi Sprawiedliwości odwołanie sędziego z delegacji w każdej chwili, narusza prawo wspólnotowe, a w szczególności zasadę skutecznej ochrony sądowej oraz zasadę niezawisłości sędziowskiej. Według doniesień medialnych, m.in. „Gazety Wyborczej” i TVN24, zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik i Michał Lasota należeli do grupy KASTA, działającej na komunikatorze WhatsApp. Do tej grupy mieli również należeć sędziowie delegowani do resortu sprawiedliwości oraz członkowie nowej Krajowej Rady Sądownictwa. Niektórzy członkowie tej grupy mieli planować ataki hejterskie na sędziów oraz brać udział w systemowej kampanii oczerniania sędziów, którzy sprzeciwiali się wprowadzanym w ostatnich latach przez władzę polityczną zmianom w obszarze wymiaru sprawiedliwości naruszającym wprost standardy konstytucyjne, międzynarodowe i wspólnotowe oraz odważnie bronili praworządności.

Decyzja sędzi Anny Bator-Ciesielskiej spotkała się z natychmiastowym odwetem Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba. W dniu 3.09.2019 r. rzecznik dyscyplinarny podjął czynności wyjaśniające dotyczące sędzi Sądu Okręgowego w Warszawie Anny Bator-Ciesielskiej w celu ustalenia, czy sposób procedowania, oświadczenia sędzi oraz podejmowane przez nią decyzje mogły stanowić przewinienie dyscyplinarne. Jednocześnie wezwał sędzię do złożenia w terminie 14 dni pisemnego oświadczenia. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędzi Anna Bator-Ciesielska swoją decyzją m.in. uniemożliwiła sędziemu Przemysławowi Radzikowi uczestnictwo w rozpoznaniu sprawy na rozprawie, a także zakwestionowała publicznie skład orzekający powołany, zdaniem rzecznika dyscyplinarnego, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. W rzeczywistości, wbrew twierdze-

niom rzecznika dyscyplinarnego, sędzia Anna Bator-Ciesielska nie miała zamiaru uniemożliwienia orzekania sędziemu Przemysławowi Radzikowi w sprawie z jego udziałem, lecz poddanie kontroli przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zgodności z prawem europejskim przewidzianej przez prawo polskie instytucji delegacji sędziego przez Ministra Sprawiedliwości – będącego jednocześnie politykiem – na czas nieokreślony, bez jasnych kryteriów takiej decyzji, całkowicie poza kontrolą sądu, a także z możliwością natychmiastowego odwołania sędziego.

Pełnomocnik sędzi Anny Bator-Ciesielskiej skierował do rzecznika dyscyplinarnego Piotra Schaba pismo, w którym wskazał, że jego mandantka nie udzieli rzecznikowi żadnego oświadczenia pisemnego i nie będzie brała udziału w żadnych podejmowanych przez niego czynnościach. W piśmie wskazano, że tzw. centralny rzecznik dyscyplinarny nie jest uprawniony do podejmowania czynności wyjaśniających i prowadzenia postępowań dyscyplinarnych m.in. wobec sędziów sądów okręgowych. Kompetencje takie przysługują natomiast rzecznikowi dyscyplinarnemu działającemu przy sądzie apelacyjnym, który do tej pory nie podjął żadnych czynności wobec sędzi Anny Bator-Ciesielskiej. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych może jedynie przejąć sprawę prowadzoną już przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego działającego przy sądzie okręgowym lub apelacyjnym. Tymczasem w przypadku sędzi Anny Bator-Ciesielskiej rzecznik dyscyplinarny działający przy sądzie apelacyjnym w Warszawie nie podjął czynności wyjaśniających, a tym samym działania Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych podjęte wobec sędzi godzą w zasadę legalizmu.

W dniu 23.09.2019 r. Anna Bator-Ciesielska ponownie, dwukrotnie wystąpiła do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dwoma pytaniami prejudycjalnymi, które dotyczyły statusu sędziów delegowanych z sądu niższej instancji do sądu wyższej instancji przez Ministra Sprawiedliwości. W składzie orzekającym z sędzią Anną Bator-Ciesielską w tym dniu zasiadał sędzia Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim Przemysław Radzik, który jednocześnie pełni funkcję zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i został delegowany na czas nieokreślony do orzekania w Sądzie Okręgowym w Warszawie do X Wydziału Odwoławczego. Powody podjęcia takiej decyzji były analogiczne jak w przypadku wcześniejszych pytań prejudycjalnych.

W dniu 6.12.2019 r. rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych sędzia Piotr Schab wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędzi Annie Bator-Ciesielskiej i przedstawił jej pięć zarzutów dyscyplinarnych. Pierwszy zarzut polegał na tym, że zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędzia zaprezentowała swój własny pogląd w zakresie istnienia dodatkowych podstaw do odroczenia rozprawy, a także publicznie zakwestionowała skład orzekający poprzez podważanie niezawisłości i niezależności spersonifikowanego sędziego (chodzi o sędziego Przemysława Radzika), negując jego prawo do uczestnictwa w tym składzie sądu, a także

pomięła naradę składu orzekającego nad tym rozstrzygnięciem. W ocenie rzecznika dyscyplinarnego sędzieja Anna Bator-Ciesielska uniemożliwiła w ten sposób Przemysławowi Radzikowi, członkowi składu orzekającego, uczestnictwo w rozpoznaniu sprawy. Kolejne trzy zarzuty postawione przez rzecznika dyscyplinarnego Piotra Schaba polegały na tym, że sędzia Anna Bator-Ciesielska odpowiednio w dniach 16.09.2019 r., 23.09.2019 r., 10.10.2019 r. przekroczyła swoje uprawnienia w ten sposób, że jako przewodnicząca składu orzekającego, z pominięciem pozostałych dwóch członków tego składu, wydała postanowienie o zwróceniu się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniami prejudycjalnymi, a następnie z tego powodu zawiesiła postępowanie. W ocenie rzecznika dyscyplinarnego sędzieja w ten sposób dokonała bezprawnej ingerencji w skład orzekający, co było działaniem na szkodę interesu publicznego, wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Wskazane trzy zarzuty zdaniem rzecznika dyscyplinarnego Piotra Schaba stanowią przestępstwa nadużycia władzy. Ponadto rzecznik dyscyplinarny zarzucił sędzi Annie Bator-Ciesielskiej naruszenie zasad etyki zawodowej sędziów, obowiązku postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim oraz zakazu podawania do wiadomości publicznej spraw związanych z pełnionym urzędem poprzez udzielenie w okresie 3–25.09.2019 r. w Warszawie wywiadów w środkach masowego przekazu, w tym dla telewizji, prasy i portali internetowych, w których podważyła status dwóch sędziów (chodzi o Michała Lasotę i Przemysława Radzika) oraz ich uprawnienia do pełnienia urzędu sędziego, a także ich niezawisłość i niezależność, jak również sposób realizacji kompetencji przez wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie. Rzecznik dyscyplinarny zarzucił sędzi publicznie wyrażanie poglądów o toczących się sprawach, w których była jednym z członków składu orzekającego.

W rzeczywistości, wbrew twierdzeniom rzecznika dyscyplinarnego, sędzia Anna Bator-Ciesielska nie miała zamiaru uniemożliwienia orzekania sędziom Przemysławowi Radzikowi oraz Michałowi Lasocie w sprawach z ich udziałem, lecz poddanie kontroli przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zgodności z prawem europejskim przewidzianej przez prawo polskie instytucji delegacji sędziego przez Ministra Sprawiedliwości. Polski Minister Sprawiedliwości jest jednocześnie Prokuratorem Generalnym oraz czynnym politykiem, który ma uprawnienie do delegowania sędziego na czas nieokreślony, bez jasnych kryteriów takiej decyzji, całkowicie poza kontrolą sądu, a także z możliwością natychmiastowego odwołania sędziego. Taka sytuacja może prowadzić do realnego wpływu przedstawiciela władzy wykonawczej na władzę sądowniczą, gdyż Minister Sprawiedliwości może w konkretnej sprawie podjąć decyzję o odwołaniu sędziego, np. w sytuacji gdy tenże sędzia orzeka niezgodnie z oczekiwaniami władzy lub wydaje orzeczenia niewygodne dla władzy ustawodawczej czy wykonawczej. Minister Sprawiedliwości korzystał już z tego uprawnienia i bez istnienia żadnych podstaw merytorycznych podejmował polityczne decyzje o odwołaniu z delegacji sędziów Pawła Juszczyszyna oraz Justyny Koski-Janusz.

Rzecznik dyscyplinarny nie jest również właściwy do wszczynania postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów sądu rejonowego i okręgowego. W sprawach sędziów sądów rejonowych i okręgowych postępowania dyscyplinarne mogą wszczynać jedynie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego działający przy sądzie okręgowym. Natomiast rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych może tylko przejąć sprawę prowadzoną przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego działającego przy sądzie okręgowym. Tymczasem właściwy zastępca rzecznika dyscyplinarnego działający przy Sądzie Okręgowym w Warszawie nie prowadził żadnej sprawy wobec sędzi Anny Bator-Ciesielskiej.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 16.11.2021 r. wydanym w składzie Wielkiej Izby w sprawach połączonych od C-748/19 do C-754/19, odpowiadając na pytania prejudycjalne skierowane przez sędzię Annę Bator-Ciesielską, stwierdził, że obowiązujący w Polsce system prawny zezwalający Ministrowi Sprawiedliwości na delegowanie sędziów do sądów karnych wyższej instancji, z którego to delegowania Minister Sprawiedliwości będący zarazem Prokuratorem Generalnym może odwołać sędziego w każdym czasie i bez uzasadnienia, pozostaje sprzeczny z prawem europejskim. Ochrona niezawisłości sędziowskiej wymaga bowiem, aby przepisy dotyczące takiego delegowania przewidywały niezbędne gwarancje w celu uniknięcia ryzyka wykorzystywania go do politycznej kontroli treści orzeczeń sądowych, w szczególności w obszarze prawa karnego. Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jasno wynika, że art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE oraz dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z 9.03.2016 r. stoją na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z którymi Minister Sprawiedliwości państwa członkowskiego może, na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, z jednej strony delegować sędziego do sądu karnego wyższej instancji na czas określony albo na czas nieokreślony, zaś z drugiej strony w każdym czasie, na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia, odwołać sędziego z tego delegowania, niezależnie od tego, czy nastąpiło ono na czas określony, czy na czas nieokreślony. Trybunał zwrócił również uwagę, że odwołanie sędziego z delegowania bez jego zgody może spowodować dla niego skutki analogiczne do tych, z którymi wiąże się zastosowanie kary dyscyplinarnej, dlatego też takie odwołanie z delegowania powinno podlegać zaskarżeniu na drodze sądowej zgodnie z procedurą w pełni gwarantującą prawo do obrony. Reasumując, analiza uprawnień polskiego Ministra Sprawiedliwości w zakresie delegowania sędziów do sądów wyższej instancji oraz do odwoływania ich z takiego delegowania bez uzasadnienia i bez prawa do odwołania wskazuje, że sędzia w okresie takiego delegowania nie jest objęty gwarancjami niezawisłości i bezstronności, jakim zwykle powinni podlegać wszyscy sędziowie w państwie prawa. Sędzia Anna Bator-Ciesielska, zadając pytania prejudycjalne, działała w celu zapewnienia obywatelom prawa do skutecznej ochrony sądowej, do niezawisłego sądu i uczciwego procesu. Pytania prejudycjalne zadane przez sędzię doprowadziły do jednoznacznej weryfikacji instytucji delegowania sędziego do sądu wyższej instancji przez Ministra Sprawiedliwości będącego jednocześnie

Prokuratorem Generalnym oraz czynnym politykiem. W aktualnym stanie prawnym owa instytucja stoi w sprzeczności z prawem europejskim, gdyż narusza fundamentalne wartości państwa prawa, godząc w niezawisłość i bezstronność sędziiego.

W dniu 14.09.2022 r. w Sądzie Najwyższym w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej odbyło się posiedzenie w przedmiocie rozpoznania wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych o zawieszenie w czynnościach służbowych wraz z obniżeniem wysokości wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia sędzi Sądu Okręgowego w Warszawie Anny Bator-Ciesielskiej. Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i odmówił zawieszenia sędzi Anny Bator-Ciesielskiej, wskazując, że zarzuty dyscyplinarne związane z przesłaniem pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej uległy depenalizacji na skutek zmiany przepisów. Jeśli chodzi natomiast o zarzut związany z udzieleniem przez sędzię Annę Bator-Ciesielską w okresie 3–25.09.2019 r. w Warszawie wywiadów w środkach masowego przekazu, w tym dla telewizji, prasy i portali internetowych, w których podważyła status dwóch sędziów (chodzi o Michała Lasotę i Przemysława Radzika), co zdaniem rzecznika dyscyplinarnego miało stanowić publiczne wyrażanie poglądów o toczących się sprawach, w których była jednym z członków składu orzekającego, Sąd Najwyższy uznał, że takie okoliczności w żadnym razie nie uzasadniają zawieszenia sędziiego. Od tej decyzji odwołał się Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Piotr Schab. Sprawa tego odwołania nadal pozostaje w toku. W dniu 25.05.2023 r. Sąd Najwyższy w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej przekazał sprawę dyscyplinarną sędzi Anny Bator-Ciesielskiej według właściwości do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, argumentując, że sędzia, wbrew twierdzeniom rzecznika dyscyplinarnego, nie popełniła żadnego przestępstwa, i zalecając sądowi apelacyjnemu umorzenie postępowania dyscyplinarnego odnośnie do pierwszych czterech zarzutów. Przebieg dotychczasowego postępowania dyscyplinarnego w sprawie sędzi Anny Bator-Ciesielskiej w sposób jednoznaczny dowodzi, że owo postępowanie zostało wszczęte wyłącznie w celu represjonowania sędzi za działalność *stricte* orzeczniczą, polegającą dodatkowo na stosowaniu prawa europejskiego przez zadanie pytań prejudycjalnych w kwestiach niewygodnych dla władzy politycznej.

Źródła: komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 3.09.2019 r., RDSP 714-103/19; pismo Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 3.09.2019 r., RDSP 712-66/19; wyciąg z zarządzenia Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 3.09.2019 r., RDSP 712-66/19; wywiad bezpośredni z sędzią Anną Bator-Ciesielską; pismo pełnomocnika sędzi Anny Bator-Ciesielskiej z 23.09.2019 r. skierowane do Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 6.12.2019 r. (brak podanej sygnatury) w sprawie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędzi Annie Bator-Ciesielskiej; wyrok TSUE z 16.11.2021 r. w sprawach połączonych od C-748/19 do C-754/19; wywiad bezpośredni z sędzią Anną Bator-Ciesielską.

3. Katarzyna BŁĄŻEJOWSKA – sędzia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

Sędzia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Katarzyna Błażejowska orzeka w VII Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. W dniu 14.04.2021 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w składzie trzyosobowym z udziałem sędzi Katarzyny Błażejowskiej wydał postanowienie z wniosku sędziego Pawła Juszczyzyna w przedmiocie zabezpieczenia roszczenia o charakterze niepieniężnym przed wszczęciem postępowania. Na mocy tego postanowienia Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na wniosek Pawła Juszczyzyna udzielił zabezpieczenia przez nakazanie Sądowi Rejonowemu w Olsztynie na czas trwania postępowań opisanych w pkt III tegoż postanowienia dopuszczenia sędziego Pawła Juszczyzyna do wykonywania wszystkich praw i obowiązków służbowych przysługujących Pawłowi Juszczyzynowi z tytułu pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Olsztynie, w tym m.in. uwzględnienia Pawła Juszczyzyna jako sędziego Sądu Rejonowego w Olsztynie w wyznaczaniu terminów posiedzeń oraz przydzielaniu spraw w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Olsztynie. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, stosując zabezpieczenie na wniosek sędziego Pawła Juszczyzyna, wyznaczył mu jednocześnie termin 2 tygodni do złożenia pozwu przeciwko Sądowi Rejonowemu w Olsztynie o ustalenie, że Pawłowi Juszczyzynowi przysługują wszystkie prawa i obowiązki służbowe wynikające z powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Olsztynie, a tzw. uchwała Izby Dyscyplinarnej SN z 4.02.2020 r. wydana w sprawie II DO 1/20 pozostaje bez wpływu na prawa i obowiązki służbowe Pawła Juszczyzyna wynikające z zajmowanego stanowiska, oraz nakazanie Sądowi Rejonowemu w Olsztynie dopuszczenia Pawła Juszczyzyna do wykonywania wszystkich praw i obowiązków służbowych przysługujących mu z tytułu pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Olsztynie, w szczególności do wykonywania funkcji orzeczniczych sędziego.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wezwał sędzię Katarzynę Błażejowską do złożenia w terminie 14 dni oświadczenia dotyczącego działania kwestionującego istnienie stosunków służbowych sędziów, skuteczność powołania sędziów i umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, polegającego na zasiadaniu w składzie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, który 14.04.2021 r. wydał postanowienie w sprawie VII Po 16/21.

Takie same represje spadły na dwie pozostałe członkinie składu orzekającego w sprawie pracowniczej zarejestrowanej pod sygnaturą VII Po 16/21, tj. na sędzię Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Anettę Marciniak i sędzię Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Iwonę Wiśniewską.

W dniu 28.05.2021 r. neo-KRS wydała uchwałę nr 612/2021 w przedmiocie wniosku sędziego Macieja Nawackiego o podjęcie przez Krajową Radę Sądownictwa stanowiska w trybie art. 186 ust. 1 Konstytucji RP. W uzasadnieniu uchwały neo-KRS uznała m.in., że potraktowanie przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy sprawy zawieszenia sę-

dziego Pawła Juszcyszyna w czynnościach służbowych jako sprawy pracowniczej stanowi działanie *ultra vires*, a zatem zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przez osoby będące członkiniami składu w sprawie VII Po 16/21 zarówno deliktu dyscyplinarnego, jak i czynu karalnego określonego w art. 213 § 1 k.k.

Ponadto Prokuratura Krajowa Wydział Spraw Wewnętrznych podjęła czynności sprawdzające w związku z wydaniem przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy postanowienia z 14.04.2021 r. w sprawie VII Po 16/21, gdzie podejrzanymi o przestępstwo nadużycia władzy są wszystkie trzy sędziowie, które były w składzie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wydającego przedmiotowe postanowienie o zabezpieczeniu.

Niewątpliwie działania zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty stanowią podręcznikowy przykład represji wobec sędziów, którzy wydali orzeczenie niewygodne dla władzy politycznej.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 18.06.2021 r., RDSP 8010.4.2021; uchwała neo-KRS z 28.05.2021 r. nr 612/2021 w przedmiocie wniosku sędziego Macieja Nawackiego o podjęcie przez Krajową Radę Sądownictwa stanowiska w trybie art. 186 ust. 1 Konstytucji RP; wywiad bezpośredni z sędzią Katarzyną Błażejowską.

4. Włodzimierz BRAZEWICZ – sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

W dniu 28.09.2018 r. w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Włodzimierz Brazewicz prowadził otwarte dla publiczności spotkanie z sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie Igozem Tuleją. Na spotkaniu rozmawiano o niezależności sądownictwa oraz niezawisłości sędziowskiej. W spotkaniu uczestniczyli również inni sędziowie. Tymczasem zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik arbitralnie uznał, że było to spotkanie o charakterze politycznym, choć sam w tym spotkaniu nie uczestniczył, a informację o nim powziął z mediów. W konsekwencji zastępca rzecznika dyscyplinarnego wezwał sędziego Włodzimierza Brazewicza na przesłuchanie. Sędzia został przesłuchany 6.11.2018 r. jako świadek w sprawie dotyczącej udziału sędziów w dniu 28.09.2018 r. w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku w spotkaniu o rzekomo politycznym charakterze z udziałem polityków, w tym polityków biorących udział w wyborach samorządowych. Takie działanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego stanowi rażące naruszenie prawa. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze świadka, a tym bardziej obwinionego, w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego. Ponadto zastępca rzecznika dyscyplinarnego początkowo nawet nie pouczył sędziego Włodzimierza Brazewicza o prawie do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić sędziego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe (art. 183 § 1 k.p.k.). Zastępcy

Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych nie dopuścili do udziału w przesłuchaniu pełnomocnika sędziego Włodzimierza Brazewicza, usuwając go z sali, gdzie miało miejsce przesłuchanie. Sędzia Włodzimierz Brazewicz nie otrzymał transkrypcji swoich zeznań, mimo że przesłuchujący go zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Michał Lasota i Przemysław Radzik zobowiązali się do przesłania tejże transkrypcji, co odnotowano w protokole. W związku ze spotkaniem w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik wezwał również sędziego Igora Tuleyę do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego jego udziału w tymże spotkaniu. Rzecznik pytał m.in., czy w rzeczonym spotkaniu uczestniczyli także politycy, w tym politycy biorący udział w wyborach samorządowych.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 8.10.2018 r., RDSP 712-12/18; wywiad bezpośredni z sędzią Włodzimierzem Brazewiczem; opinia prawna prof. Katarzyny Dudki na temat zakresu przedmiotowego stosowania art. 114 § 2 p.u.s.p.; pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 8.10.2018 r., RDSP 712-12/18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

Następnie zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota zwrócił się do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku o udostępnienie wyników efektywności pracy orzeczniczej sędziego Włodzimierza Brazewicza, w tym danych statystycznych, a także o nadesłanie opinii służbowej o sędzim, jak również informacji, czy w latach 2002–2007 były podejmowane wobec niego czynności dyscyplinarne. Te działania rzecznika miały na celu, podobnie jak w innych przypadkach, poszukiwanie powodów, które uzasadniałyby wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego.

W konsekwencji pismem z 30.10.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wezwał sędziego Włodzimierza Brazewicza do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego nieterminowego sporządzenia uzasadnień oraz zawiadomienia mediów w związku z wezwaniem sędziego na przesłuchanie w charakterze świadka. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych Piotr Schab nie wyjaśnił sędziemu Włodzimierzowi Brazewiczowi powodów gromadzenia danych w zakresie efektywności pracy orzeczniczej sędziego, w tym danych statystycznych, żądania nadesłania opinii służbowej o sędzim, informacji, czy w latach 2002–2009 były podejmowane wobec sędziego czynności dyscyplinarne.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 30.10.2018 r., RDSP 712-18/18; pismo Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Piotra Schaba z 10.01.2019 r., RDSP 712-18/18; pismo sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Włodzimierza Brazewicza skierowane

do Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Piotra Schaba z 10.12.2018 r.; pismo sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Włodzimierza Brazewicza skierowane do Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Piotra Schaba do sprawy RDSP 712-18/18.

Postanowieniem z 29.10.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wszczął przeciwko sędziemu Włodzimierzowi Brazewiczowi postępowanie dyscyplinarne, zarzucając mu, że ten przedstawił osobie przygotowującej teksty dla portalu internetowego Onet.pl własną ocenę sytuacji dotyczącej wezwania go w charakterze świadka w innej sprawie. Ponadto zastępca rzecznika dyscyplinarnego zarzucił sędziemu Włodzimierzowi Brazewiczowi, że przedstawił przedstawicielom mediów własną ocenę przebiegu przesłuchania, w którym sam uczestniczył i składał zeznania jako świadek. Sędzia Włodzimierz Brazewicz został obwiniony także o to, że zaprezentował przedstawicielom mediów własną ocenę dotyczącą działalności zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych.

W rzeczywistości sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Włodzimierz Brazewicz w wywiadzie udzielonym po przesłuchaniu go przez rzecznika dyscyplinarnego skrytykował przebieg tego przesłuchania, wskazując, że zastępca rzecznika dyscyplinarnego nawet nie pouczył go o prawie do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić sędziego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe (art. 183 § 1 k.p.k.), w sytuacji gdy wymagały tego okoliczności przesłuchania. Sędzia Włodzimierz Brazewicz stwierdził w wywiadzie, że pouczył się sam o swoich uprawnieniach, skoro rzecznik dyscyplinarny nie potrafił tego prawidłowo uczynić. Wreszcie przekazał dziennikarzom informację, że zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych nie dopuścili do udziału w przesłuchaniu pełnomocnika sędziego, usuwając go z sali, w której miało miejsce przesłuchanie. Sędzia Włodzimierz Brazewicz, udzielając wywiadu przedstawicielom mediów, wypowiadał się o istotnych sprawach w obszarze wymiaru sprawiedliwości, dotyczących funkcjonowania systemu dyscyplinarnego sędziów. Korzystał w tym zakresie z wolności wyrażania swoich poglądów i opinii gwarantowanej w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, art. 10 ust. 1 EKPC, art. 11 ust. 1 KPP. Prawo sędziego do krytyki działań władz ustawodawczej i wykonawczej podejmowanych w obszarze wymiaru sprawiedliwości, które mogą stanowić zagrożenie dla niezależności sądownictwa, zostało potwierdzone w wyroku Baka przeciwko Węgrom z 27.05.2014 r. (skarga nr 20261/12) oraz w wyroku Żurek przeciwko Polsce z 16.06.2022 r. (skarga nr 39650/18). Także Europejska Sieć Rad Sądownictwa (ENCJ) w deklaracji sofijskiej przyjętej 7.06.2013 r. potwierdziła obowiązek sędziego sprzeciwiania się propozycjom rządowym, które m.in. mogą naruszać niezawisłość sędziów bądź rad sądownictwa. Punkt VII tejże deklaracji stanowi, że powszechny zwyczaj niewypowiadania się sędziów na temat kontrowersji politycznych nie powinien obowiązywać w przypadku zagrożenia integralności i niezawisłości sądownictwa. Sędziowie w całej Europie mają dziś wspólny obowiązek jednoznacznego i przekonującego wy-

rażania sprzeciwu wobec propozycji rządowych, które mogą naruszać niezawisłość sędziów bądź rad sądownictwa. Krytyczne wypowiedzi sędziego sądu apelacyjnego Włodzimierza Brazewicza odnosiły się do analizy funkcjonowania w praktyce systemu dyscyplinarnego, który został stworzony w wyniku tzw. reform wprowadzonych przez obóz rządzący. W dniu 3.04. 2019 r. Komisja Europejska wszczęła postępowanie przeciwko Polsce w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w zakresie przyjęcia nowego systemu dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Następnie 10.10.2019 r. Komisja Europejska skierowała skargę przeciwko Polsce w sprawie nowego systemu dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych w celu ochrony sędziów przed kontrolą polityczną. W uzasadnieniu Komisja Europejska wskazała, że nowy system środków dyscyplinarnych nie zapewnia niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej działającej przy Sądzie Najwyższym, w skład której wchodzi wyłącznie sędziowie wybrani przez Krajową Radę Sądownictwa powołaną przez Sejm w procedurze o charakterze politycznym. Działania zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty podjęte wobec sędziego sądu apelacyjnego Włodzimierza Brazewicza są przykładem instrumentalnego wykorzystania przepisów postępowania dyscyplinarnego do tłumienia krytyki szkodliwych, niekonstytucyjnych i sprzecznych z prawem wspólnotowym zmian w prawie, do czego sędziowie są nie tylko uprawnieni, lecz także zobowiązani.

W dniu 13.09.2021 r., z związku z licznymi represjami ze strony Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego dwóch zastępców, sędziego sądu apelacyjnego Włodzimierz Brazewicz złożył skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu przeciwko Polsce. W skardze tej domagał się stwierdzenia, że w toku prowadzonych postępowań dyscyplinarnych przeciwko jego osobie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 oraz 13 EKPC oraz że prowadzenie tychże bezprawnych postępowań dyscyplinarnych ma na celu wyłącznie represjonowanie go za postawę w obronie praworządności w Polsce, a tym samym stanowi naruszenie art. 3 EKPC. W aspekcie naruszenia art. 6 ust. 1 EKPC sędzia Włodzimierz Brazewicz zwrócił uwagę na wyjątkową wręcz opieszałość i zarazem przewlekłość w prowadzeniu postępowania dyscyplinarnego przeciwko jego osobie, co skutkuje wieloletnim utrzymywaniem stanu oskarżenia o popełnienie przewinień dyscyplinarnych i w efekcie wpływa negatywnie na jego reputację jako sędziego, który przez całe dotychczasowe życie zawodowe cieszył się nienaganną opinią. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie postępowania dyscyplinarne wszczęte wobec sędziego sądu apelacyjnego Włodzimierza Brazewicza nie mają na celu ścigania sędziego za rzeczywiste przewinienia dyscyplinarne, bo takowych czynów sędzia nigdy się nie dopuścił, lecz służą wyłącznie szykanowaniu sędziego za jego bezkompromisową postawę wyrażaną wobec licznych szkodliwych, niekonstytucyjnych i sprzecznych z prawem wspólnotowym zmian wprowadzanych w systemie wymiaru sprawiedliwości przez obóz Zjednoczonej Prawicy w Polsce po 2015 r. W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 3 EKPC sędzia Włodzimierz Brazewicz podniósł, że zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, wbrew udzielonym sędziemu podczas przesłuchania zapewnieniom, że posiada on wyłącznie sta-

tus świadka, w rzeczywistości wykorzystywał instrumentalnie przepisy o przesłuchaniu w charakterze świadka do zebrania danych, które pozwolą w przyszłości postawić sędziemu Włodzimierzowi Brazewiczowi zarzuty dyscyplinarne, co zresztą się stało. Ponadto sędzia Włodzimierz Brazewicz zwrócił uwagę, że większość czynności w toku prowadzonych postępowań dyscyplinarnych wobec jego osoby wykonywał osobiście zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota. Zdaniem skarżącego sędziego Michała Lasota w swojej działalności oskarżycielskiej mógł kierować się osobistymi pobudkami, gdyż sędzia Włodzimierz Brazewicz w ramach swojej pracy zawodowej w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku dokonywał oceny pracy sędziego Michała Lasoty, który w tamtym czasie bezskutecznie starał się o awans do Sądu Okręgowego w Elblągu. W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 13 EKPC skarżący – sędzia Włodzimierz Brazewicz – stwierdził, że brak możliwości dochodzenia jego praw w związku z naruszeniem art. 6 ust. 1 EKPC rodzi u niego poczucie niepewności i pozwala rzecznikowi dyscyplinarnemu za pomocą stanu niepewności i ewentualnego strachu o jego przyszłość utrzymywać go w sytuacji bardzo niekomfortowej, co może mieć wpływ na niezawisłość sędziowską. Poza tym sędzia Włodzimierz Brazewicz zwrócił również uwagę na oczywistą już aktualnie wadliwość wyznaczenia sądu dyscyplinarnego do rozpoznania jego sprawy przez prezesa Izby Dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego, która nie jest i nigdy nie była sądem, tak w rozumieniu prawa polskiego, jak i europejskiego. Zgodnie z wyrokiem TSUE z 15.07.2021 r., C-791/19, „przyznając prezesowi kierującemu pracami Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego prawo do dyskrecjonalnego wyznaczenia właściwego sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji w sprawach sędziów sądów powszechnych (...), a tym samym nie zapewniając, aby sprawę dyscyplinarną rozstrzygał sąd ustanowiony na mocy ustawy Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom wynikającym z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE”. W tej sytuacji, zdaniem skarżącego, w postępowaniu wszczętym przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych nadal nie został wyznaczony sąd właściwy do rozpoznania jego sprawy dyscyplinarnej. Podobny wniosek płynie z analizy wyroku ETPC z 22.07.2021 r. w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (skarga nr 43447/19).

W dniu 27.03.2023 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka zakomunikował Polsce sprawę sędziego Włodzimierza Brazewicza.

Źródła: postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 29.10.2019 r., RDSP 711-23/19; wywiad bezpośredni z sędzią Włodzimierzem Brazewiczem; <https://iustitia.pl/postepowania-dyscyplinarne/3392-do-tsue-wplynela-skarga-ke-ws-systemu-dyscyplinarnego-dla-sedziow-w-polsce>²; skarga z 13.09.2021 r. sędziego Włodzimierza Brazewicza do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przeciwko Polsce; komunikat ETPC dotyczący skargi Włodzimierza Brazewicza przeciwko Polsce.

² Jeśli nie wskazano inaczej, data dostępu do powoływanych stron internetowych w całej publikacji to 27.12.2023 r.

5. Barbara DU CHATEAU – sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie

Sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie Barbara du Chateau była rzecznikiem prasowym Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Pismem z 18.06.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota wezwał sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie Barbarę du Chateau do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie możliwego przewinienia dyscyplinarnego polegającego na nierzetelnych wypowiedziach dla TVN24, a dotyczących sędziego Jerzego Daniluka, które zostały wyemitowane 3.09.2018 r. i 15.02.2019 r. Wezwanie nie zawierało żadnego uzasadnienia. Sędzia Barbara du Chateau w programie „Czarno na Białym”, emitowanym w TVN24, krytycznie oceniła przeniesienie sędziego Jerzego Daniluka z Sądu Okręgowego w Lublinie do Sądu Okręgowego w Siedlcach, co stworzyło możliwość wypłaty temu sędziemu dodatku mieszkaniowego w kwocie ponad 2 tys. zł miesięcznie. Sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie Barbara du Chateau oceniła, że przeniesienie sędziego Jerzego Daniluka do Sądu Okręgowego w Siedlcach nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Sędzia Jerzy Daniluk osobiście zwrócił się do Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych o podjęcie czynności wyjaśniających wobec sędzi Sądu Apelacyjnego w Lublinie Barbary du Chateau w związku z jej wypowiedziami na jego temat w różnych programach stacji TVN.

Zarząd Oddziału Lubelskiego SSP „Iustitia” w uchwale nr 4/2019 wyraził głęboką dezaprobatę dla działań zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty wobec sędzi Sądu Apelacyjnego w Lublinie Barbary du Chateau. W uchwale wskazano, że postępowanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego jaskrawo wpisuje się w zauważalne ostatnio działania rzeczników dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych skierowane pod różnymi pretekstami przeciwko sędziom odważnie wyrażającym swoje poglądy w obronie przede wszystkim podstaw niezawisłości sędziowskiej i strzegących wartości demokratycznych mających swoje umocowanie w Konstytucji RP.

W ramach represji za krytyczną ocenę przeniesienia sędziego Jerzego Daniluka z Sądu Okręgowego w Lublinie do Sądu Okręgowego w Siedlcach, wyrażoną w programie „Czarno na Białym” emitowanym w TVN24, sędzia Jerzy Daniluk odwołał sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie Barbarę du Chateau z funkcji rzecznika prasowego Sądu Apelacyjnego w Lublinie od 21.12.2020 r. Decyzja o odwołaniu nie zawierała żadnego uzasadnienia.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty z 18.06.2019 r., RDSP 711-61,62,63/19, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; uchwała Zarządu Oddziału Lubelskiego SSP „Iustitia” nr 4/2019; pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie sędziego Jerzego Daniluka z 18.12.2020 r.; wywiad bezpośredni z sędzią Barbarą du Chateau.

6. Krzysztof CHMIELEWSKI – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Sąd Okręgowy w Warszawie, orzekając w jednoosobowym składzie, w którym brał udział sędzia Sądu Okręgowego Krzysztof Chmielewski, postanowieniem z 15.12.2021 r., X Ka 149/21, wyłączył sędzię Agnieszkę Stachniak-Rogalską od rozpoznania sprawy. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że okolicznością mogącą wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędzi w sprawie jest fakt jej powołania na urząd sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie 23.02.2021 r. na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, tj. organu wyłonionego na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r. Zdaniem sądu orzekającego o wyłączeniu wyżej wskazanej sędzi Krajowa Rada Sądownictwa w składzie utworzonym powyższą ustawą nie spełnia cech organu utworzonego zgodnie z przepisami Konstytucji RP, a zatem powołanie na urząd sędziego osób uczestniczących w konkursie przeprowadzonym przez ten organ wiązało się z uchybieniem przepisom Konstytucji RP. Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził, że w konsekwencji sędzia Agnieszka Stachniak-Rogalska nadal jest sędzią sądu rejonowego, nie posiadając przymiotu niezawisłości w zakresie czynności orzeczniczych podejmowanych na stanowisku, na które została wadliwie powołana.

Wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysław Radzik 15.12.2021 r. na podstawie art. 130 § 1 p.u.s.p. zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach sędziowskich sędziego Sądu Okręgowego Krzysztofa Chmielewskiego na okres miesiąca od dnia wydania zarządzenia z uwagi na istotne interesy służby oraz powagę sądu w związku z naruszeniem art. 42a § 2 p.u.s.p., tj. niedopuszczalnym dokonaniem ustalenia i oceny zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, a ponadto zarządził poinformowanie sądu dyscyplinarnego o wydaniu tego zarządzenia.

Pismami z 16.12.2021 r. wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysław Radzik, powołując się na art. 130 § 3 p.u.s.p., przesłał odpis tego zarządzenia do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego oraz zwrócił się do zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty z żądaniem podjęcia czynności wyjaśniających w stosunku do sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie Krzysztofa Chmielewskiego w kierunku ewentualności popełnienia przez niego przewinień dyscyplinarnych z art. 107 § 1 pkt 3 i 5 p.u.s.p. W dniu 5.01.2022 r. w trakcie posiedzenia Izby Dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota dołączył do akt sprawy wydane przez siebie na podstawie art. 114 § 3 p.u.s.p. postanowienie z 5.01.2022 r. o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu Krzysztofowi Chmielewskiemu i przedstawieniu mu zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że 15.12.2021 r. w Warszawie jako funkcjonariusz publiczny, sędzia, członek składu orzekającego w sprawie

X Ka 149/21 Sądu Okręgowego w Warszawie, w sposób oczywisty i rażący obrażając przepisy prawa, tj. art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. i w zw. z art. 16 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, art. 42a § 2 p.u.s.p., art. 26 § 2 ustawy o SN, wykraczając poza ustawowe uprawnienie i zakres wniosku o wyłączenie, przekraczając swoje uprawnienia, podjął działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędzi Agnieszki Stachniak-Rogalskiej, skuteczność jej powołania i umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, poprzez doprowadzenie do wyłączenia sędzi sądu okręgowego od rozpoznania sprawy przez sąd orzekający w składzie jednoosobowym w oparciu tylko o kwestionowanie istnienia stosunku służbowego sędzi, skuteczności jej powołania i umocowania konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, co doprowadziło także do realnego zagrożenia przedawnieniem karalności zarzuconego czynu, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, wyczerpując również znamiona umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego z art. 231 § 1 k.k., tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 1 i 3 p.u.s.p.

Izba dyscyplinarna działająca w budynku Sądu Najwyższego uchwałą z 5.01.2022 r., I DO 17/21, zawiesiła sędziego Krzysztofa Chmielewskiego w czynnościach służbowych (pkt 1) i obniżyła wysokość jego wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia o 25% (pkt 2).

Zażalenia na powyższą uchwałę złożyli obrońcy sędziego sądu okręgowego Krzysztofa Chmielewskiego – SSN Jarosław Matras oraz SSN Piotr Prusinowski. Obrońca SSN Jarosław Matras zaskarżył uchwałę w całości, zarzucając jej rażące naruszenie prawa, tj.:

- 1) naruszenie przepisu art. 91 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 1 EKPC oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i orzekanie w przedmiotowej sprawie, pomimo iż Izba Dyscyplinarna nie jest sądem w rozumieniu art. 130 § 3 p.u.s.p. w zw. z art. 110 § 1 pkt 1b p.u.s.p., a zatem nie ma atrybutu niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą, co prowadzi także do naruszenia art. 180 ust. 2 Konstytucji RP i stanowi czynność wadliwą, pozbawiającą obwinionego prawa do sądu w I instancji;
zaś na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu:
- 2) rażące naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPC poprzez pominięcie stanu prawnego wynikającego z art. 6 ust. 1 EKPC, standardu wyłożonego w prawomocnym wyroku Reczkowicz przeciwko Polsce i niedostrzeżenie, że standard niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą wymaga podjęcia określonych działań, tak aby nie doszło do jego naruszenia (art. 91 ust. 2 Konstytucji RP), a orzeczenie wydane przez sędziego C. zmierzało do realizacji tego standardu;

- 3) rażąco naruszenie przepisu art. 130 ust. 1 p.u.s.p. – poprzez uznanie, że:
- a) zachowania sędziego Krzysztofa Chmielewskiego związane z wydaniem 15.12.2021 r. postanowienia o wyłączeniu w sprawie X Ka 149/21 sędziego, który został powołany – w ocenie prawnej sądu w osobie sędziego Krzysztofa Chmielewskiego – z naruszeniem prawa krajowego potwierdzonym zresztą w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, stanowią czyn wymagający odsunięcia go od obowiązków służbowych z uwagi na powagę sądu lub istotne interesy służby, w sytuacji gdy przepis ten może dotyczyć takiego czynu sędziego, który przekreślałby realne prawo stron do sądu i nie był związany z konkretnymi postępowaniami (wyrok TK w sprawie K 45/07);
 - b) przepis ten może być środkiem represji, a przez to sposobem wywierania wpływu na czynności orzecznicze w sposób niebezpieczny dla stron, albowiem mogącym prowadzić do naruszenia standardu rzetelnego procesu w aspekcie prawa stron do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą.

Stawiając powyższe zarzuty, obrońca SSN Jarosław Matras wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji i przekazanie sprawy sądowi dyscyplinarnemu – sądowi właściwemu według Konstytucji RP – w celu podjęcia decyzji o umorzeniu postępowania na podstawie art. 130 § 3 p.u.s.p.

Obrońca SSN Piotr Prusinowski zaskarżył uchwałę w całości i zarzucił jej rażąco naruszenie:

- art. 130 § 1 i 3 p.u.s.p. przez przyjęcie, że zachowanie orzecznicze sędziego może być przedmiotem oceny w ramach tego przepisu, co miało oczywisty wpływ na jej wydanie;
- art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPC przez orzekanie w tej sprawie przez sąd, który nie spełniał wskazanych w tych przepisach standardów, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 p.u.s.p.;
- art. 41 § 1 w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. i art. 128 p.u.s.p. przez rozpoznanie sprawy i wydanie uchwały przez orzekających w Izbie Dyscyplinarnej sędziów, których sytuacja faktyczno-prawna jest analogiczna do tej, w jakiej znalazł się sędzia wyłączony od rozpoznania sprawy przez sąd, w składzie którego brał udział sędzia Krzysztof Chmielewski, co powodowało, że istniała uzasadniona wątpliwość co do bezstronności tych sędziów, a rozpoznanie sprawy i wydanie uchwały przy braku ich wyłączenia czyni postępowanie przed sądem I instancji nierzetelnym, a więc sprzecznym z wymogami określonymi w art. 6 ust. 1 EKPC.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca SSN Piotr Prusinowski wniósł o uchylenie uchwały i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonej uchwały przez uchylenie zarządzenia o przerwie

w wykonywaniu czynności. Ponadto wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonej uchwały do czasu rozpoznania zażaleń.

Sąd Najwyższy w osobie SSN Barbary Skoczkwskiej postanowieniem z 17.11.2022 r., II ZZ 6/22, wstrzymał wobec sędziego Krzysztofa Chmielewskiego wykonanie uchwały SN z 5.01.2022 r. o zawieszeniu go w czynnościach służbowych oraz obniżeniu wysokości jego wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia.

Obrónczy sędziego Krzysztofa Chmielewskiego pismem z 7.02.2023 r. zmienili wniosek końcowy zażalenia w ten sposób, że wnieśli o:

- stwierdzenie, że uchwała Izby Dyscyplinarnej SN z 5.01.2022 r., I DO 17/21, nie jest orzeczeniem sądu w rozumieniu art. 180 ust. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 130 § 3 p.u.s.p. oraz art. 6 ust. 1 EKPC, a zatem nie istnieje w porządku prawnym i nie wywołuje skutków prawnych;
- rozpoznanie w oparciu o art. 45 ust. 1 w zw. z art. 180 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 130 § 1 p.u.s.p. oraz art. 6 ust. 1 EKPC kwestii legalności i zasadności wydanego 15.12.2021 r. zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego Krzysztofa Chmielewskiego, a po rozpoznaniu stwierdzenie, że zarządzenie z 15.12.2021 r. było bezprawne i niezasadne, a następnie umorzenie postępowania sądowego w przedmiocie wydania uchwały w trybie art. 130 § 3 p.u.s.p. i obciążenie kosztami Skarbu Państwa.

W dniu 7.02.2023 r. do akt sprawy wpłynął również wniosek zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty o wyłączenie na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 p.u.s.p. sędzi Barbary Skoczkwskiej od udziału w tej sprawie, który został zarejestrowany pod sygn. II ZO 18/23. Jednocześnie pismo to zawierało wniosek o powstrzymanie się przez Sąd Najwyższy od wykonywania czynności orzeczniczych.

Sąd Najwyższy w uchwale z 7.02.2023 r., II ZZ 6/22:

- 1) stwierdzając niezasadność zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z 15.12.2021 r. w sprawie zarządzenia natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego sądu okręgowego Krzysztofa Chmielewskiego, jak również niezasadność zaskarżonej uchwały i zawieszenia sędziego Krzysztofa Chmielewskiego w czynnościach służbowych oraz obniżenia jego wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia, uchylił zaskarżoną uchwałę z 5.01.2022 r., I DO 17/21;
- 2) umorzył postępowanie sądowe w kwestii kontroli zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z 15.12.2021 r. oraz w przedmiocie zawieszenia sędziego sądu okręgowego Krzysztofa Chmielewskiego w czynnościach służbowych i obniżenia mu wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia;
- 3) kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Nie przytaczając obszernej argumentacji uchwały z 7.02.2023 r., należy jedynie stwierdzić, że Sąd Najwyższy uznał zaskarżoną uchwałę za niezasadną i niezgodną z obowiązującym prawem.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Krzysztofem Chmielewskim.

7. Monika CIEMIĘGA – sędzia Sądu Rejonowego w Opolu

Sędzia Sądu Rejonowego w Opolu Monika Ciemięga była wiceprezesem Sądu Rejonowego w Opolu i została odwołana w czasie trwania kadencji na podstawie znowelizowanych przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych, które pozostają w kolizji z Konstytucją. Informacja o odwołaniu ze stanowiska wiceprezesa dotarła do niej faksem. Sędzia Monika Ciemięga jest wiceprezesem Oddziału Opolskiego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Wraz z innymi sędziami z SSP „Iustitia” brała udział w „Pol’and’Rock Festivalu” w Kostrzynie nad Odrą. Sędziowie spotykali się z uczestnikami festiwalu, prowadzili symulacje rozpraw oraz organizowali liczne debaty, podczas których w przystępny sposób wyjaśniali obywatelom zasady funkcjonowania sądów. Sędzia Monika Ciemięga jest współorganizatorką Opolskiej Kafedki Prawnej, w ramach której prawnicy podczas cyklicznych spotkań w przystępny sposób przybliżają społeczeństwu zagadnienia z dziedziny prawa. Wielokrotnie publicznie wyrażała krytyczne opinie o działaniach władzy ustawodawczej i wykonawczej w obszarze praworządności, praw człowieka i wymiaru sprawiedliwości. Brała udział w „łańcuchach światła” – obywatelskich manifestacjach w obronie niezależności sądownictwa.

Sędzia Monika Ciemięga otrzymała z biura Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych datowane na 9.09.2019 r. wezwanie na przesłuchanie w charakterze świadka w sprawie prowadzonej przez rzecznika, a dotyczącej uchybienia godności urzędu poprzez organizowanie i zamieszczanie w komunikatorach i na portalach społecznościowych wpisów naruszających zasady etyki sędziów, w tym zasadę powściągliwego korzystania z mediów społecznościowych. Wezwanie doręczono jej 16.09.2019 r. mailem, a termin przesłuchania wyznaczono na 20.09.2019 r. w Warszawie.

Sędzia sądu rejonowego Monika Ciemięga, podobnie jak inni sędziowie, odmówiła stawiennictwa na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego, argumentując, że istnieją dowody wskazujące na to, że grupa hejterów działających na profilu @KastaWatch na portalu społecznościowym Twitter dysponuje nielegalnie pozyskanymi danymi z akt osobowych sędziów oraz szczegółami wynikającymi z przesłuchań sędziów prowadzonych przez rzeczników dyscyplinarnych. Ponadto sędzia zwróciła również uwagę na powiązania rzeczników dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych z Ministrem Sprawiedliwości, co determinuje z kolei podejmowanie przez tych rzeczników działań o charakterze politycznym wobec tych sędziów, którzy sprzeciwiają się upolitycznieniu wymiaru sprawiedliwości. Wskazała, że rzecznicy dyscyplinarni

sędziów sądów powszechnych przekraczają swoje uprawnienia, nie są bowiem legitymowani do wszczynania postępowań dotyczących sędziów sądów rejonowych i okręgowych.

Postanowieniem z 8.11.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął przeciwko sędzi Monice Ciemiędze postępowanie dyscyplinarne, zarzucając uchybienie godności urzędu poprzez niestawiennictwo na przesłuchanie.

W toku postępowania dyscyplinarnego zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych Przemysław Radzik oddalił wszystkie wnioski dowodowe złożone przez sędzię Monikę Ciemięgę, z wyjątkiem jej wysłuchania, czym w sposób ewidentny naruszył jej prawo do obrony.

W dniu 26.06.2023 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik umorzył prowadzone wobec sędzi Moniki Ciemięgi postępowanie dyscyplinarne dotyczące m.in. zarzutu uchybienia godności urzędu poprzez niestawiennictwo na przesłuchanie w charakterze świadka w innej sprawie prowadzonej przez rzecznika. Sprawa ta dotyczyła uchybienia godności urzędu sędziów poprzez organizowanie i zamieszczanie w komunikatorach i na portalach społecznościowych wpisów naruszających zasady etyki sędziów, w tym zasadę powściągliwego korzystania z mediów społecznościowych. W uzasadnieniu decyzji o umorzeniu zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wskazał jako podstawę umorzenia nieznaną polskiemu prawu przesłankę „notoryjnie znanej alienacji sądownictwa dyscyplinarnego w Polsce od reguł procedowania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa”. Powyższe stwierdzenie dowodzi z jednej strony niekompetencji zastępcy rzecznika dyscyplinarnego, który umarza postępowanie dyscyplinarne w oparciu o nieznaną polskiemu prawu ujemną przesłankę procesową, a z drugiej wskazuje, że wszczęte postępowanie od początku miało na celu wyłącznie represjonowanie sędzi. Sędzia Monika Ciemięga za skarżyła uzasadnienie postanowienia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego, nie zgadzając się na zawarcie w nim jako podstawy umorzenia przesłanki „notoryjnie znanej alienacji sądownictwa dyscyplinarnego w Polsce od reguł procedowania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa”.

Źródła: wezwanie do stawiennictwa w charakterze świadka z 9.09.2019 r. wystawione w sprawie RDSP 712-69/19; oświadczenie sędzi Moniki Ciemięgi z 16.09.2019 r. wyjaśniające powody niestawiennictwa na wezwania rzeczników dyscyplinarnych; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Piotra Schaba w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko pięciorgu sędziom w związku z nieusprawiedliwionym niestawiennictwem na przesłuchania; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 26.06.2023 r., RDSP 711-133/19; wywiad bezpośredni z sędzią Moniką Ciemięgą.

**Oświadczenie Moniki Ciemiegi, sędziego Sądu Rejonowego w Opolu, członka
Komisji Rewizyjnej SSP "Iustitia"**

Pismem datowanym na dzień 09.09.2019 r., a doręczonym mi drogą elektroniczną (via e-mail) w dniu 16.09.2019 r., zostałam wezwana przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych na przesłuchanie w charakterze świadka w sprawie m.in. uchybienia godności urzędu poprzez organizowanie i zamieszczanie w komunikatorach i portalach społecznościowych wpisów naruszających zasady etyki sędziów, do siedziby Rzecznika na dzień 20.09.2019 r. pod groźbą wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Solidaryzując się z postawą prof. Krystiana Markiewicza - Prezesa Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” z dnia 12.09.2019 r. (<https://www.iustitia.pl/3313-prezes-stowarzyszenia-sedziow-polskich-iustitia-prof-krystian-markiewicz-nie-bede-stawial-sie-przed-rzecznikami>), który zdecydował się nie stawiać na wezwanie rzeczników dyscyplinarnych wobec ich upolitycznienia i łamania prawa, oświadczam, iż podzielałam argumentację i ocenę prawną Pana sędziego oraz powołane przez niego wartości i dlatego nie mogę stawiać się na wezwanie Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych.

W mojej ocenie, w/w wezwanie inspirowane jest tweetami hejterskiego konta <https://twitter.com/KastaWatch> z 08.09.2019 r. (<https://twitter.com/KastaWatch/status/1170808110275055617>) i 03.09.2019 r. (<https://twitter.com/KastaWatch/status/1168880980083560453?s=19>), gdzie zamieszczane są wpisy naruszające dobra osobiste sędziów jako osób prywatnych, jak i obrażana jest ta część środowiska sędziowskiego, która sprzeciwia się upolitycznieniu wymiaru sprawiedliwości. Treść wpisów osób związanych z profilem @Kastawatch pozwala sądzić, że osoby te dysponują nielegalnie pozyskanymi danymi z akt osobowych sędziów, jak i szczegółami przesłuchań prowadzonych przez rzeczników dyscyplinarnych.

Osoby związane z pionem dyscyplinarnym sądów powszechnych pozostają w służbowej zależności z Ministrem Sprawiedliwości i podejmowane działania wynikają z upolitycznienia tych funkcji. Wiedzą powszechną dziś jest, że były wiceminister sprawiedliwości i prawa ręką Zbigniewa Ziobry, sam nazywający siebie „wice-Ziobrą”, Łukasz Piebiak miał udział w aranżowaniu i kontrolowaniu akcji mającej na celu skompromitowanie Prezesa „Iustitii” (<https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/sledztwo-onetu-farma-trolli-w-ministerstwie-sprawiedliwosci-czyli-za-czynienie-dobra/f6hwp7f>). Przemysław W. Radzik był jednym z sędziów opisanych przez „Gazetę Wyborczą” jako zamieszany w aferę hejterską (m.in. <http://wyborcza.pl/7,75398,25173295,rzecznik-radzik-nie-zaknebluje-wyborczej-sadnie-zgodzil.html>).

Rzecznicy dyscyplinarni nie kwapią się jednak do jej wyjaśnienia, eskalują natomiast działania „wyjaśniające” wobec sędziów, którzy sprzeciwiają się podporządkowaniu sądów władzy wykonawczej. Według słów Ł. Piebiaka, miał on wpływ na wybór rzeczników (<https://www.rp.pl/Sadownictwo-dyscyplinarne/304279975-Piebiak-na-rzecznikow-dyscypliny-wybralismy-nailepszych.html>), co również podważa ich bezstronność.

Niezależnie od powyższej argumentacji Rzecznicy Dyscyplinarni przekraczają swoje uprawnienia, nie są bowiem legitymowani do wszczynania postępowań dotyczących sędziów

okręgowych i rejonowych (art. 112 § 2 w związku z art. 112a § 1a ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych). Wszczywanie takich postępowań stanowi zaś nadużycie uprawnień i odbieram to jako szykanę wobec sędziów występujących w obronie wymiaru sprawiedliwości, zaś wysyłanie wezwań mailem na kilka dni przed przesłuchaniem świadczy o braku szacunku dla wykonywanych przez nich zaplanowanych znacznie wcześniej obowiązków służbowych, a tym samym dla stron postępowań sądowych.

Oświadczam, iż mam świadomość wagi podjętej przeze mnie decyzji. Kieruje mną jednak konieczność dokonania wyboru pomiędzy wartościami takimi jak praworządność i niezawisłość sędziowska, a ślepym posłuszeństwem dowolnie wydawanym władczym aktom (vide: wezwanie z 9.9.2019r.), które w mojej ocenie w te najwyższe wartości godzą. Moje stanowisko jest podyktowane także tym, że w przedmiocie systemu dyscyplinarnego, w tym statusu rzeczników dyscyplinarnych, wypowiedzieć ma się w najbliższym czasie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Oświadczam również, iż stawiam się na wezwanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego działającego przy sądzie okręgowym i na wezwanie sądu.

Opole, dnia 11 września 2019 roku



8. Dominik CZESZKIEWICZ – sędzia Sądu Rejonowego w Suwałkach

Sędzia Sądu Rejonowego w Suwałkach Dominik Czeszkiewicz jest typowym sędzią liniowym, orzekającym w sprawach karnych i w postępowaniach o wykroczenia. W ramach swoich obowiązków pełni też dyżury aresztowe. W ramach takich dyżurów sędziowie m.in. przesłuchują ofiary przestępstw o charakterze seksualnym, w tym dzieci. Sędzia uniewinnił działaczy Komitetu Obrony Demokracji (KOD) od zarzutu zakłócenia porządku publicznego, kiedy protestowali przeciwko obecności trojga polityków, tj. Mariusza Błaszczaka, Jarosława Zielińskiego i Anny Marii Anders, na otwarciu wystawy poświęconej generałowi Władysławowi Andersowi w Suwałkach. Uniewinnienie działaczy KOD otwarcie krytykował nadzorujący Policję wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński. Rozstrzygnięcie wydane przez sędziego Dominika Czeszkiewicza stało się pretekstem do podjęcia działań przez rzecznika dyscyplinarnego.

W dniu 13.04.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach sędzia Sądu Okręgowego Maciej Romotowski wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Sądu Rejonowego w Suwałkach Dominika Czeszkiewicza. Zarzuty dotyczyły opóźnienia przy wyznaczeniu terminu przesłuchania dziecka oraz niskiego poziomu orzecznictwa w sprawach o wydanie wyroków łącznych. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędzia Dominik Czeszkiewicz zbyt późno wyznaczył termin przesłuchania dziecka (10 dni od wpływu wniosku prokuratora). W odniesieniu do zarzutu niskiego poziomu orzecznictwa sędziego podstawą wszczęcia postępowania dyscyplinarnego była informacja uzyskana od zastępcy przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Suwałkach oraz analiza rozstrzygnięć w ośmiu sprawach.

Ostatecznie 28.05.2018 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach sędzia Maciej Romotowski umorzył postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko sędziemu Dominikowi Czeszkiewiczowi. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że postępowanie sędziego nie odbiegało od praktyki, która funkcjonowała w sądzie w Suwałkach, w którym tenże sędzia orzeka. Rzecznik dyscyplinarny uznał również, że to prokurator rejonowy źle wykonywał swoje obowiązki. Ponadto rzecznik zwrócił uwagę na złą organizację pracy w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Suwałkach. W związku z powyższym konsekwencje służbowe ponieśli prokurator rejonowy w Suwałkach oraz przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Suwałkach. Sędzia Dominik Czeszkiewicz został uwolniony od wszystkich zarzutów.

Źródła: postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach sędziego sądu okręgowego Macieja Romotowskiego z 13.04.2018 r. o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, wydane w sprawie SD 2/18; postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach sędziego sądu

okręgowego Macieja Romotowskiego z 28.05.2018 r. o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego, wydane w sprawie SD 2/18; raport Komitetu Obrony Sprawiedliwości *Państwo, które karze*; wywiad bezpośredni z sędzią Dominikiem Czeszkiewiczem.

W dniu 12.04.2018 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach w składzie: SSO Waldemar Malec (sprawozdawca), SSO Ryszard Filipow, SSR (del.) do SO Tomasz Bronakowski, rozpoznając w postępowaniu odwoławczym apelację od wyroku wydanego przez sędziego Dominika Czeszkiewicza, na podstawie art. 40 § 1 p.u.s.p., wytknął temu sędziemu uchybienie, które miało stanowić oczywistą obrazę przepisów postępowania, co zdaniem sądu odwoławczego w pierwszym przypadku miało polegać na błędach w opisie czynów przypisanych oskarżonym oraz błędach w przyjętej kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonym, a w drugim przypadku na przeprowadzeniu rozprawy pod nieobecność jednego z oskarżonych w trybie art. 377 § 3 k.p.k. w sytuacji niewłaściwego dla tego trybu zawiadomienia tegoż oskarżonego o terminie rozprawy.

Sędzia Dominik Czeszkiewicz odwołał się od decyzji Sądu Okręgowego w Suwałkach o wytknięciu mu wskazanych wyżej uchybień, które miały rzekomo stanowić oczywistą obrazę przepisów postępowania. Sąd Najwyższy, rozpoznając odwołanie sędziego Dominika Czeszkiewicza, uznał je za oczywiście zasadne. Sąd Najwyższy w sposób kategoryczny przesądził, że żadne z wytkniętych sędziemu Dominikowi Czeszkiewiczowi uchybień nie może być uznane za oczywistą obrazę prawa. Co istotne, Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19.02.2019 r., KO 9/19, stwierdził, że to Sąd Okręgowy w Suwałkach dopuścił się o wiele poważniejszych błędów w prowadzeniu postępowania odwoławczego niż te, które wytknięto sędziemu Dominikowi Czeszkiewiczowi. Owe poważne błędy Sądu Okręgowego w Suwałkach polegały m.in. na wykreowaniu nieistniejącej bezwzględnej przesłanki odwoławczej poprzez odwołanie się do przepisów Konstytucji RP i art. 6 EKPC, a także na uchyleniu wyroku bez podstawy prawnej, z naruszeniem art. 437 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy dodał, że zachowanie Sądu Okręgowego w Suwałkach – polegające na udzieleniu wytyku orzeczniczego sędziemu Dominikowi Czeszkiewiczowi w obszarze uchybień w opisie przypisanego czynu czy co do uznania obecności oskarżonego na rozprawie za nieusprawiedliwioną, która to kwestia w ogóle nie była przedmiotem zaskarżenia i pozostawała całkowicie bez wpływu na treść wyroku, jest w analizowanej sprawie na tyle niestandardowe, że nasuwa się wręcz pytanie, czy jedynie kwestie procesowe były powodem podjęcia próby udzielenia owego wytyku. Następnie Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że jeżeli były to inne powody, sprawa powinna znaleźć swój finał w postępowaniu dyscyplinarnym. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego pozwala na ocenę, że instytucja wytyku orzeczniczego została w tym przypadku zastosowana przez Sąd Okręgowy w Suwałkach bez żadnych podstaw prawnych, instrumentalnie i jedynie w celu represjonowania sędziego Dominika Czeszkiewicza, który jako członek Stowarzyszenia Sędziów „Themis” wielokrotnie krytycznie wypowiadał się na temat próby zniszczenia niezależnego sądownictwa w Polsce przez obóz Zjednoczonej Prawicy

pod pozorem reformy systemu wymiaru sprawiedliwości. Natomiast osoby, które w takich okolicznościach udzielają wytyku sędziemu, powinny liczyć się z odpowiedzialnością dyscyplinarną za własne czyny.

Źródła: postanowienie SN z 19.02.2019 r., III KO 9/19; postanowienie SO w Suwałkach z 12.04.2018 r., II Ka 368/17.

9. Alina CZUBIENIAK – sędzia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

Sędzia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim Alina Czubieniak została skazana dyscyplinarnie przez sędziów nowej Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego za wydanie prawidłowego, słusznego i zgodnego z Konstytucją RP postanowienia. Tym wyrokiem Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego w sposób rażący złamała zasadę praworządności, wkraczając w sferę orzeczniczą sędziego, która co do zasady wyłączona jest spod oceny rzecznika dyscyplinarnego. Sprawa dotyczyła 19-latka zatrzymanego pod zarzutem molestowania seksualnego nieletniej dziewczynki. Podejrzany mężczyzna był osobą upośledzoną umysłowo, analfabetą, nie umiał czytać i pisać. Po zatrzymaniu podczas przesłuchania w prokuraturze podejrzany nie miał obrońcy, wręczono mu jedynie plik dokumentów napisanych językiem prawniczym i poinformowano o przysługujących mu uprawnieniach i ciążących na nim obowiązkach. Organy ścigania uznały, że w ten sposób analfabeta został prawidłowo pouczony. Sąd rejonowy zastosował wobec 19-latka tymczasowe aresztowanie. Na posiedzeniu podejrzany nie miał obrońcy. Dopiero po zastosowaniu tego środka zapobiegawczego wyznaczono podejrzanemu obrońcę, który natychmiast zaskarżył decyzję o tymczasowym aresztowaniu. Wówczas sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim do referatu sędzi Aliny Czubieniak. Sędzia uchyliła postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, uznając, że zarówno Konstytucja RP, jak i europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności gwarantuje każdemu człowiekowi prawo do obrony. Sędzia Alina Czubieniak uznała, że prawo do obrony podejrzanego zostało w sposób ewidentny naruszone i należy powtórzyć posiedzenie w przedmiocie tymczasowego aresztowania, zapewniając podejrzanemu należyłą obronę gwarantowaną na poziomie konstytucyjnym i konwencyjnym. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy podejrzany był już reprezentowany przez obrońcę i został wobec niego zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Sąd, który ponownie zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, orzekł również, że ów środek przymusu ma być wykonywany w warunkach szpitala psychiatrycznego, i tak był on wykonywany. Na dalszym etapie sprawy okazało się, że sprawca jest całkowicie niepoczytalny, co skutkowało umorzeniem postępowania i skierowaniem podejrzanego na leczenie oraz objęciem go dozorem elektronicznym.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego dla Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Piotr Brod-niak wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Aliny Czubieniak i posta-wił jej zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na uchyleniu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego. Zdaniem rzecznika dy-scyplinarnego decyzja sędzi była błędna i skutkowałą wypuszczeniem na wolność podejrzanego, który korzystał z tej wolności przez 15 dni. Ponadto rzecznik dyscy-plinarny zarzucił sędzi Alinie Czubieniak, że błędnie uznała, iż podejrzany już przy pierwszym przesłuchaniu przez prokuratora powinien mieć obrońcę.

Sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu wyrokiem z 23.01.2018 r. uniewinnił sędziego Alinę Czubieniak od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego zarzuconego jej przez rzecznika dyscyplinarnego. W uzasadnieniu rozstrzygnię-cia uniewinniającego wskazano, że zarzut rzecznika dyscyplinarnego był całkowi-cie bezzasadny, a sędzia podjęła słuszną decyzję o uchyleniu tymczasowego aresz-towania wobec podejrzanego. Sąd dyscyplinarny potwierdził słuszną decyzję sędzi Aliny Czubieniak, że podejrzany został pozbawiony prawa do obrony na posiedze-niu, na którym podejmowano decyzję o jego tymczasowym aresztowaniu. Sprawą zainteresował się wówczas Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, który wspólnie z centralnym sędziowskim rzecznikiem dyscyplinarnym odwołał się od decyzji wrocławskiego sądu apelacyjnego. Odwołanie zostało wniesione do nowej Izby Dy-scyplinarnej Sądu Najwyższego. W marcu 2019 r. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyż-szego w składzie trzyosobowym (notariusz, radca prawny i ławnik) zmieniła wyrok uniewinniający Sąd Apelacyjny we Wrocławiu i ukarała sędzię Alinę Czubieniak karą upomnienia. Narada nad wyrokiem trwała 15 minut. Sędzia złożyła odwołanie do innego składu tej samej Izby Dyscyplinarnej, a także zapowiedziała ewentualną skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Pierwszy termin rozprawy odwoławczej przed Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyż-szego, który był wyznaczony na 24.09.2019 r., został odwołany, a kolejny wyznaczono na 21.11.2019 r. W dniu 21.11.2019 r. Izba Dyscyplinarna działająca przy Sądzie Naj-wyższym uznała obwinioną sędzię Alinę Czubieniak za winną popełnienia przewi-nienia dyscyplinarnego i odstąpiła od wymierzenia kary. W wywiadzie udzielonym mediom sędzia Alina Czubieniak podkreśliła, że z przepisów zarówno europejskich, jak i krajowych jasno wynika, że prawo do obrony jest jednym z podstawowych praw człowieka i obywatela Polski. Sędzia dodała, że jeżeli ponownie zdarzy jej się podobna sprawa, to jej rozstrzygnięcie będzie identyczne.

W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że obecna Krajowa Rada Są-downictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, i dodał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r., doty-

czącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej.

Obróńcy sędzi Aliny Czubienniak wystąpili do Izby Karnej Sądu Najwyższego z wnioskiem o wznowienie postępowania oraz uchylenie obu orzeczeń Izby Dyscyplinarnej i przekazanie sprawy do rozpoznania Izbie Karnej Sądu Najwyższego. Sprawa pozostaje w toku.

Źródła: wyrok sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu z 23.01.2018 r. uniewinniający sędzię Alinę Czubienniak; oświadczenie sędziów SSP „Iustitia” z 28.03.2019 r. w sprawie komunikatu rzecznika dyscyplinarnego sędziego Piotra Schaba z 27.03.2019 r.; <https://oko.press/izba-dyscyplinarna-nie-odpuscila-sedzi-czubienniak>; wyrok SN Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 5.12.2019 r., III PO 7/18; wywiad bezpośredni z sędzią Aliną Czubienniak.

10. Maciej FEREK – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie

W dniu 20.09.2021 r. sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie Maciej Ferek wraz z 10 innymi sędziami tego sądu złożył do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie oświadczenie, że nie będzie rozpoznawał spraw w składach z osobami, których kandydaturę na stanowisko sędziego przedstawiła Prezydentowi RP Krajowa Rada Sądownictwa powołana na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r. W dniach: 11.10.2021 r. w sprawie I Cz 311/21, 21.10.2021 r. w sprawie I C 2121/15 w postanowieniach oraz wcześniej 23.07.2021 r. w sprawie I C 833/21 w zarządzeniu sędzia Maciej Ferek zakwestionował status sędziowski osób, którym Prezydent RP wręczył nominacje na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w składzie utworzonym w 2018 r. Zarządzeniem z 22.10.2021 r., KD.SO.-1143-131/21, Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie, na podstawie art. 130 § 1 p.u.s.p., zarządziła natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego Macieja Ferka na miesiąc, uzasadniając to dobrem wymiaru sprawiedliwości, z uwagi na zakwestionowanie przez sędziego statusu tzw. neosędziów. W dniu 16.11.2021 r. Izba Dyscyplinarna działająca w budynku Sądu Najwyższego w sprawie I DO 13/21 wydała uchwałę o zawieszeniu sędziego Macieja Ferka w czynnościach służbowych i obniżeniu mu wynagrodzenia na czas trwania postępowania o 50%. Stan ten trwał do 28.03.2023 r., tj. do dnia wydania przez Izbę Odpowiedzialności Zawodowej (IOZ) Sądu Najwyższego w sprawie II ZZ 3/22 uchwały o uchyleniu wyżej wskazanej uchwały Izby Dyscyplinarnej oraz bezprawnego zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie. Izba Odpowiedzialności Zawodowej orzekła w sprawie sędziego Macieja Ferka z udziałem neosędziego Marka Siwka jako sprawozdawcy oraz bez uprzedniego rozpoznania wniosków o wyłączenie wszystkich członków składu orzekającego. Po wydaniu orzeczenia przez Izbę Odpowiedzialności Zawodowej Sąd Okręgowy w Krakowie wypłacił sędziemu Maciejowi Ferkowi brakujące wynagrodzenie, choć nie w całości, dopiero 2.06.2023 r. i odmówił uznania, że w okresie „zawieszenia” sędzia nabył prawo do urlopu wypoczynkowego.

Postanowieniem z 4.11.2021 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w sprawie RDSP.8011.12.2021 wszczął przeciwko sędziemu Maciejowi Ferkowi postępowanie dyscyplinarne, zarzucając uchybienie godności urzędu, tj. przewinienia dyscyplinarne z art. 107 § 1 pkt 3 i 5 p.u.s.p., w sposób opisany w zarządzeniu prezesa z 22.10.2021 r. Od września 2022 r. unieważniono sędziemu Maciejowi Ferkowi kartę wejścia do budynku sądu.

Zarządzeniem z 26.10.2021 r. w sprawie SD 8/21 zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie podjął czynności wyjaśniające wobec sędziego Macieja Ferka w związku z zanegowaniem w postanowieniach wydanych w sprawach I C 2753/20, I C 2653/20, I C 2706/20 prawnej skuteczności orzeczeń wydanych w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie przez ten sąd w składach z neosędziami. Następnie postępowanie dyscyplinarne zostało zawieszono postanowieniem z 6.09.2022 r. z uwagi na prejudycjalność wyroku TSUE w sprawie C-204/21.

Pismem z 10.11.2022 r., Adm.SO.-025-69/22, Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie odmówił wykonania tytułu wykonawczego stanowiącego postanowienie z 14.10.2022 r. w sprawie IV Po 260/22 i opatrzone klauzulą wykonalności przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie, nakazujące zapłatę Maciejowi Ferkowi połowy brakującego wynagrodzenia za maj 2022 r. Sąd Okręgowy w Krakowie nie wykonał tego postanowienia nawet w toku postępowania egzekucyjnego.

Źródła: oświadczenie 11 sędziów Sądu Okręgowego w Krakowie z 20.09.2021 r.; postanowienie SO w Krakowie z 11.10.2021 r., I Cz 311/21; postanowienie SO w Krakowie z 21.10.2021 r., I C 2121/15; zarządzenie sędziego Macieja Ferka z 23.07.2021 r., I C 833/21; zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie z 22.10.2021 r., KD.SO.-1143-131/21; uchwała Izby Dyscyplinarnej z 16.11.2021 r., I DO 13/21; uchwała Izby Odpowiedzialności Zawodowej SN z 28.03.2023 r., II ZZ 3/22; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych z 4.11.2021 r., RDSP.8011.12.2021; pisma Dyrektora Sądu Okręgowego w Krakowie z 12.01.2023 r., 6.02.2023 r. i 24.02.2023 r.; postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie z 6.09.2022 r., SD 8/21, oraz zarządzenie sędziego Macieja Ferka z 27.10.2021 r.; postanowienie SR w Rzeszowie z 14.10.2022 r., IV Po 260/22; zawiadomienie o wszczęciu postępowania zabezpieczającego wydane 7.12.2022 r. w sprawie Km 2040/22; pismo Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie z 10.11.2022 r., Adm.SO.-025-69/22; wywiad bezpośredni z sędzią Maciejem Ferkiem.

W dniu 16.05.2023 r. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych Piotr Schab podjął wobec sędziego Macieja Ferka czynności wyjaśniające i wezwał go do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie możliwego popełnienia deliktu dyscyplinarnego polegającego na tym, że w Krakowie wspólnie z grupą 10 innych sędziów Sądu Okręgowego w Krakowie w skierowanym do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie pisemnym oświadczeniu z 20.09.2021 r. odmówił rozpoznawania spraw w składach z udziałem każdego sędziego, którego kandydatura została przedstawiona Prezydentowi RP przez

Krajową Radę Sądownictwa powołaną na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r., odmawiając tym samym wykonywania wymiaru sprawiedliwości w składach orzekających z udziałem tak powołanych sędziów, naruszając przez to przepis art. 82 § 1 p.u.s.p.

Postawa prezentowana przez sędziego Macieja Ferka miała na celu ochronę prawa obywateli do skutecznej ochrony prawnej przed niezawisłym sądem. Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana na podstawie ustawy z 8.12.2017 r. nie była i nie jest organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności jej art. 187 ust. 1, przede wszystkim z uwagi na wybór członków-sędziów (art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP) przez organ władzy ustawodawczej, nie zaś przez sędziów. W tym zakresie należy się odwołać do stanowiska przedstawionego szczegółowo w uchwale SN (7) z 2.06.2022 r., I KZP 2/22, oraz do argumentacji zawartej w uzasadnieniu (zwłaszcza tezy 31 i 36) uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 23.01.2020 r., BSA I-4110-1-20. Sposób powołania Krajowej Rady Sądownictwa wskazywał na jej głębokie upolitycznienie i wywieranie przez Ministra Sprawiedliwości zasadniczego wpływu na ukształtowanie jej składu, co w konsekwencji doprowadziło do utraty niezależności tego organu (w tym zakresie por. tezy 38–42 uzasadnienia uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 23.01.2020 r., BSA I-4110-1-20). Warto też zasygnalizować, iż na brak niezależności Krajowej Rady Sądownictwa, powołanej w trybie wyżej przedstawionym, wskazuje również orzeczenie ETPC w sprawie *Reczkowicz przeciwko Polsce* (skarga nr 43447/19).

Źródło: pismo Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 16.05.2023 r., RDSP.8010.11.2023.

W dniu 26.06.2023 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik podjął wobec sędziego Macieja Ferka czynności wyjaśniające i wezwał go do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie możliwego popełnienia deliktu dyscyplinarnego polegającego na tym, że w okresie od 7.12.2021 r. do chwili obecnej, pomimo zainicjowania postępowań sądowych w kilkunastu własnych sprawach pracowniczych w czterech różnych sądach w Polsce (Sąd Rejonowy Katowice-Zachód w Katowicach, Sąd Rejonowy w Będzinie, Sąd Rejonowy w Rzeszowie, Sąd Rejonowy w Gliwicach), nie zawiadomił Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie o toczących się sprawach, w których występował jako strona lub uczestnik postępowania, czym w sposób rażący i oczywisty obraził przepisy art. 90 i 82 § 1 p.u.s.p. Działania zastępcy rzecznika dyscyplinarnego to oczywisty przykład działań odwetowych wobec sędziego Macieja Ferka za jego postawę obrońcy praworządności. Ściganie dyscyplinarne sędziego za to, że nie zawiadomił prezesa właściwego sądu o sprawach, które sam zainicjował w celu ochrony własnych praw, to przykład absurdalnych represji nieznanymi w cywilizowanych krajach będących członkami Unii Europejskiej. Dodatkowo należy wskazać, że we wszystkich sprawach zainicjowanych przez sędziego Macieja Ferka, które są przedmiotem czynności wyjaśniających,

stroną przeciwną był właśnie Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie, brak zawiadomienia którego zarzucił sędziemu Maciejowi Ferkowi zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik.

Źródło: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika z 26.06.2023 r., RDSP.8010.21.2022.

11. Monika FRĄCKOWIAK – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

Sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Monika Frąckowiak jest członkinią Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, które krytykowało zmiany wprowadzane przez obecnie rządzących w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Sędzia wielokrotnie występowała w obronie zasad demokratycznego państwa prawa, a w szczególności konstytucyjnych zasad niezależności sądów i niezawisłości sędziów, publicznie krytykując działania władzy ustawodawczej i wykonawczej w obszarze praworządności, praw człowieka i wymiaru sprawiedliwości. Sędzia Monika Frąckowiak angażuje się również w działalność na rzecz społeczeństwa obywatelskiego i rozwoju świadomości prawnej społeczeństwa. Pozostaje także aktywnym reprezentantem SSP „Iustitia” w międzynarodowych organizacjach, takich jak m.in. MEDEL.

Sędzia Monika Frąckowiak aktywnie brała udział w poznańskich „łańcuchach światła”, czyli obywatelskich manifestacjach w obronie niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Podczas tych manifestacji publicznie wypowiadała się na temat Trybunału Konstytucyjnego, w tym m.in. nielegalnego powołania do tego organu trzech osób. Ponadto publicznie krytykowała wiceministra sprawiedliwości Łukasza Piebiaka w jednej ze stacji telewizyjnych oraz na forum Parlamentu Europejskiego komentowała słowa Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry.

Aktywność obywatelska sędzi Moniki Frąckowiak spotkała się z reakcją rzeczników dyscyplinarnych.

Czynności wyjaśniające wobec sędzi Moniki Frąckowiak podjął zastępca rzecznika dyscyplinarnego dla Sądu Okręgowego w Poznaniu sędzia Sądu Okręgowego Antoni Łuczak. Wszystko zaczęło się od donosu na sędzię, który wpłynął do nowej Krajowej Rady Sądownictwa. W donosie była mowa o publicznych i medialnych wypowiedziach sędzi Moniki Frąckowiak podczas poznańskich „łańcuchów światła”, publicznej krytyce wiceministra sprawiedliwości Łukasza Piebiaka w jednej ze stacji telewizyjnych, jak również wypowiedzi sędzi na forum Parlamentu Europejskiego dotyczącej Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Moniką Frąckowiak.

Sędzia Monika Frąckowiak wraz z innymi sędziami ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” brała udział w „Pol’and’Rock Festivalu” w Kostrzynie nad Odrą. Sędziowie spotykali się z uczestnikami festiwalu, prowadzili symulacje rozpraw oraz organizowali liczne debaty, podczas których w przystępny sposób wyjaśniali obywatelom zasady funkcjonowania sądów. Celami tej inicjatywy były edukacja prawna społeczeństwa oraz pobudzenie rozwoju świadomości prawnej i obywatelskiej społeczeństwa, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Także tą działalnością sędzi Moniki Frąckowiak zainteresował się rzecznik dyscyplinarny.

Pismem z 11.10.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik wezwał sędziego sądu rejonowego Monikę Frąckowiak do złożenia pisemnego oświadczenia. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędzia uchybiła godności sprawowanego urzędu na „Pol’and’Rock Festivalu” poprzez użycie w trakcie prowadzonej przez siebie parodii rozprawy sądowej stroju urzędowego w postaci togi i łańcucha z wizerunkiem orła. Rzecznik dyscyplinarny potraktował działalność edukacyjną sędzi jako ujmę dla godności sędziego, a symulację rozprawy nazwał parodią. Ostatecznie w tej sprawie nie postawiono sędzi zarzutów dyscyplinarnych. W dniu 17.1.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik zawiadomił sędzię Monikę Frąckowiak o zakończeniu czynności w sprawie podejrzenia popełnienia przez nią przewinień dyscyplinarnych polegających na uchybieniu godności sprawowanego urzędu podczas publicznego wystąpienia na „Pol’and’Rock Festivalu” w sierpniu 2018 r. w Kostrzynie nad Odrą.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 11.10.2018 r., RDSP 714-61/18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 17.01.2019 r., RDSP 714-61/18.

Prowadzone przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego czynności w związku z udziałem sędzi Moniki Frąckowiak w „Pol’and’Rock Festivalu” stały się pretekstem do dokonania przeglądu pracy orzeczniczej sędzi tylko po to, aby znaleźć jakiegokolwiek uchybienia, które pozwolą na postawienie zarzutów dyscyplinarnych. W tym celu 11.10.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik zażądał od Prezesa Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu udostępnienia wyników efektywności pracy orzeczniczej sędzi Moniki Frąckowiak. Domagał się nadesłania opinii służbowej, informacji dotyczących: stabilności orzecznictwa, terminowości sporządzania uzasadnień, średniej liczby spraw w referacie, terminowości wyznaczania spraw ze wskazaniem ewentualnej zwłoki w tym zakresie, jak również informacji, czy sędzia kwestionowała polecenia przełożonych, organizację pracy sądu lub wydziału, w którym pełni służbę, ze wskazaniem form tego rodzaju zachowań. Wreszcie zażądał informacji o ewen-

tualnych przypadkach stwierdzenia przewlekłości postępowań w sprawach znajdujących się w referacie sędzi Moniki Frąckowiak. Takie działania rzecznika określa się jako „trałowanie referatu” sędziego w celu znalezienia podstaw do postawienia zarzutów.

W wyniku kontroli pracy sędzi Moniki Frąckowiak zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik 17.01.2019 r. wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędzi. Przedstawił jej 172 zarzuty popełnienia przewinień dyscyplinarnych polegających na przekroczeniu ustawowych terminów do sporządzania uzasadnień pisemnych wyroków, doprowadzeniu do przewlekłości postępowań w sprawach cywilnych oraz spowodowaniu nieważności postępowania na skutek błędów proceduralnych. W tej sprawie Sąd Dyscyplinarny w Lublinie postanowieniem z 28.06.2019 r. przekazał sprawę zastępcy rzecznika dyscyplinarnego w celu uzupełnienia postępowania. Decyzję tę zaskarżył zażaleniem zastępca rzecznika dyscyplinarnego i obecnie sprawa jest na etapie postępowania odwoławczego.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 11.10.2018 r., RDSP 714-61/18, wzywające Prezesa Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu do udostępnienia wyników efektywności pracy orzeczniczej sędzi Moniki Frąckowiak; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 17.01.2019 r., RDSP 711-2/19; raport Komitetu Obrony Sprawiedliwości *Państwo, które karze*; wywiad bezpośredni z sędzią Moniką Frąckowiak.

W kontekście zjawiska tzw. trałowania referatu sędziego jako metody represji stosowanej przez rzeczników dyscyplinarnych warto przytoczyć konkluzję z opinii prawnej z 11.12.2018 r. sporządzonej przez prof. dr hab. Katarzynę Dudkę. Z rzeczonej opinii wynika, że działanie rzecznika dyscyplinarnego prowadzącego przeciwko sędziemu postępowanie wyjaśniające lub postępowanie dyscyplinarne o określony czyn, które polega na żądaniu od innych podmiotów danych dotyczących sędziego, które nie mają związku z przedmiotem prowadzonego postępowania dyscyplinarnego, lecz mogą stanowić choćby hipotetycznie podstawę do wszczęcia przeciwko temu sędziemu nowego postępowania dyscyplinarnego o inny delikt dyscyplinarny, co do którego brak jest w chwili podjęcia tych czynności uzasadnionego podejrzenia jego popełnienia, jest całkowicie bezprawne i wypełnia znamiona przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k. Zachowaniem takim rzecznik dyscyplinarny przekracza przysługujące mu uprawnienia w zakresie ścigania przewinień dyscyplinarnych, czym działa zarówno na szkodę interesu prywatnego sędziego, przeciwko któremu dokonuje czynności, jak i na szkodę interesu publicznego, wyrażającego się w potrzebie ochrony dobra wymiaru sprawiedliwości. W takich okolicznościach na prezesie sądu, w którym pełni służbę sędzia, przeciwko któremu rzecznik dyscyplinarny dokonał czynności opisanych wyżej („trałowanie referatu”), spoczywa prawny obowiązek zawiadomienia właściwych organów ścigania o popełnieniu przez rzecznika

dyscyplinarnego przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. Z cytowanej we fragmencie opinii jasno zatem wynika, że proceder „trafowania referatu” sędziego poza zakresem przedmiotowym pierwotnego zarzutu w celu znalezienia podstaw do postawienia temu sędziemu nowych zarzutów dyscyplinarnych stanowi przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

Źródło: opinia prawna prof. Katarzyny Dudki z 11.12.2018 r. wydana na zlecenie SSP „Iustitia”.

We wrześniu 2019 r. sędzia Monika Frąckowiak otrzymała wezwanie z biura Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych na przesłuchanie w charakterze świadka w sprawie prowadzonej przez rzecznika, a dotyczącej uchybienia godności urzędu poprzez organizowanie i zamieszczanie w komunikatorach i na portalach społecznościowych wpisów naruszających zasady etyki sędziów, w tym zasadę powściągliwego korzystania z mediów społecznościowych. Termin przesłuchania wyznaczono na 18.09.2019 r. w Warszawie.

Sędzia Sądu Rejonowego Monika Frąckowiak odmówiła stawienia na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego, argumentując, że wiele wskazuje na to, iż sami rzecznicy byli zaangażowani w systemowe oczernianie sędziów. Sędzia wskazała, że do hejterskich kont na portalu Twitter regularnie były przesyłane dokumenty z postępowań dyscyplinarnych, a także z przekazywanych rzecznikom dyscyplinarnym akt osobowych sędziów. Zdaniem sędzi rzecznicy do tej pory nie odnieśli się do tej kwestii, co rodzi podejrzenia, że sami te dokumenty udostępniali. Sędzia Monika Frąckowiak zwróciła również uwagę, że rzecznicy dyscyplinarni Piotr Schab, Michał Lasota i Przemysław Radzik po raz kolejny przekraczają swoje uprawnienia, gdyż nie są uprawnieni do wszczynania postępowań dotyczących sędziów sądów rejonowych i okręgowych. Dodała, że w sprawach dotyczących bezpośrednio jej osoby rzecznicy dyscyplinarni wielokrotnie naruszali prawo do obrony, manipulowali faktami w oficjalnych komunikatach, a także stosowali „pozaprocesowe” środki nacisku. Sędzia Monika Frąckowiak stwierdziła, że Przemysław Radzik drogą nieformalną złożył jej propozycję, że jeżeli pójdzie na ugodę i dobrowolnie podda się karze, to jej postępowanie dyscyplinarne może zakończyć się tylko naganą. Informację tę miał przekazać sędzi Monice Frąckowiak prezes sądu, w którym sędzia orzeka.

Postanowieniem z 8.11.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął przeciwko sędzi Monice Frąckowiak postępowanie dyscyplinarne, zarzucając uchybienie godności urzędu poprzez niestawienie na przesłuchanie.

W dniu 4.07.2023 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik umorzył postępowanie dyscyplinarne prowadzone wobec sędzi Moniki Frąckowiak dotyczące m.in. zarzutu uchybienia god-

ności urzędu poprzez niestawiennictwo na przesłuchanie w charakterze świadka w innej sprawie prowadzonej przez rzecznika. Sprawa ta dotyczyła uchybienia godności urzędu sędziów przez organizowanie i zamieszczanie w komunikatorach i na portalach społecznościowych wpisów naruszających zasady etyki sędziów, w tym zasadę powściągliwego korzystania z mediów społecznościowych. W uzasadnieniu decyzji o umorzeniu postępowania zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wskazał jako podstawę umorzenia nieznaną polskiemu prawu przesłankę „notoryjnie znanej alienacji sądownictwa dyscyplinarnego w Polsce od reguł procedowania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa”. Powyższe stwierdzenie dowodzi z jednej strony niekompetencji rzecznika dyscyplinarnego, który umarza postępowanie dyscyplinarne w oparciu o nieznaną polskiemu prawu ujemną przesłankę procesową, a z drugiej wskazuje, że od początku wszczęte postępowanie miało na celu wyłącznie represjonowanie sędzi. Sędzia Monika Frąckowiak zaskarżyła uzasadnienie postanowienia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego, nie zgadzając się na zawarcie w nim jako podstawy umorzenia przesłanki „notoryjnie znanej alienacji sądownictwa dyscyplinarnego w Polsce od reguł procedowania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa”.

W dniu 6.10.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął kolejne postępowanie dyscyplinarne wobec sędzi Moniki Frąckowiak, stawiając jej 37 zarzutów w związku z przekroczeniem terminu do sporządzenia pisemnych uzasadnień wyroków (sprawa RDSP 711-2/3-19). W tej samej sprawie zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik postanowieniem z 1.12.2020 r. rozszerzył zakres zarzutów dyscyplinarnych, stawiając sędzi Monice Frąckowiak kolejnych 37 zarzutów dotyczących nieterminowego sporządzania uzasadnień pisemnych wyroków.

Kolejna sprawa dyscyplinarna sędzi Moniki Frąckowiak dotyczy wizyty studyjnej sędzi w Danii na zaproszenie sędziów duńskich w czasie choroby sędzi (RDSP 711-2/219). Sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu, wyznaczony do rozpoznania tej sprawy, przekazał sprawę zastępcy rzecznika dyscyplinarnego w celu uzupełnienia postępowania. Decyzję tę zaskarżyła zażaleniem obwiniona sędzia i obecnie sprawa jest na etapie postępowania odwoławczego.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Moniką Frąckowiak; wezwanie do stawiennictwa w charakterze świadka z 3.09.2019 r. wystawione w sprawie RDSP 712-69/19; oświadczenie sędzi Moniki Frąckowiak z 16.09.2019 r. wyjaśniające powody niestawiennictwa na wezwania rzeczników dyscyplinarnych; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Piotra Schaba w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko pięciorgu sędziom w związku z nieusprawiedliwionym niestawiennictwem na przesłuchania; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 27.07.2023 r., RDSP 711-49/20.

OŚWIADCZENIE SSR MONIKI FRĄCKOWIAK W ZWIĄZKU Z WEZWANIEM NA PRZESŁUCHANIE PRZEZ RZECZNIKA DYSCYPLINARNEGO

Pismem doręczonym mi w dniu 11 września 2019r została wezwana przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Powszechnych (choć w piśmie powołane jest jedynie nazwisko pani sekretarz) do stawienia się w siedzibie biura rzecznika w Warszawie w dniu 18 września b.r. w celu przesłuchania mojej osoby w charakterze świadka. Jak wynika z pisma, sprawa dotyczy uchybienia godności urzędu poprzez organizowanie i zamieszczanie w komunikatorach i portalach społecznościowych wpisów naruszających zasady etyki sędziów.

Niniejszym oświadczam, że w pełni podzielałam argumentację przywołaną przez prof. Krystiana Markiewicza – prezesa Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia w oświadczeniu z dnia 12 września 2019r - <https://www.iustitia.pl/3313-prezes-stowarzyszenia-sedziow-polskich-iustitia-prof-krystian-markiewicz-nie-bede-stawial-sie-przed-rzecznikami>

Nie stawię się na wezwanie rzeczników, którzy jak wiele wskazuje, sami są zaangażowani w systemowe oczernianie sędziów. Do hejterskich kont na TT regularnie przesyłane były dokumenty z postępowań dyscyplinarnych, a także z przekazywanych rzecznikom akt osobowych sędziów. Rzecznicy do tej pory nie odnieśli się do tej kwestii publicznie, co rodzić może podejrzenia, że sami te dokumenty udostępniali. Nazwiska Michała Lasoty i Przemysława Radzika przewijają się także w zrzutach udostępnionych przez Emilię Szymdt, co wskazuje na to, że byli członkami grupy Kasta. Wszyscy trzej rzecznicy dyscyplinarni zawdzięczają ponadto swoją funkcję Łukaszowi Piebiakowi, który w sprawie jest głównym podejrzanym (<https://www.rp.pl/Sadownictwo-dyscyplinarne/304279975-Piebiak-na-rzecznikow-dyscypliny-wybralismy-najlepszych.html>).

Okoliczności wymienione powyżej powodują, że rzecznicy winni być wyłączeni od prowadzenia postępowania dotyczącego afery hejterskiej. Co więcej, to rzecznicy winni być przesłuchani na okoliczność ewentualnego udziału w procedurze ujawnionym w ramach tzw. afery Piebiaka. Znamienne zresztą, że w sprawie, w której została wezwana obiektem zainteresowania rzeczników nie są główni podejrzani, ale ofiary hejtu (Krystian Markiewicz, Katarzyna Kałwak, Olimpia Barańska - Małuszek). Znamienne także, że rzecznicy wykonują czynności sugerowane wcześniej przez autorów hejterskiego konta KastaWatch.

Ponadto wskazuję, że rzecznicy dyscyplinarni Schab, Lasota i Radzik po raz kolejny przekraczają swoje uprawnienia prowadząc omawiane postępowanie, nie są bowiem uprawnieni do wszczynania postępowań dotyczących sędziów okręgowych i rejonowych https://www.iustitia.pl/images/pliki/stanowisko_Zarz%C4%85du_ws_rzecznik%C3%B3w_dyscyplinarnych.docx.pdf

Rzecznicy Schab, Lasota, Radzik regularnie zresztą naruszają przepisy usp i kpk, a prowadzone przez nich postępowania przyjmują formę szykany wobec sędziów otwarcie występujących w obronie praworządności w Polsce. Jednocześnie rzecznicy

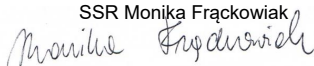
zdają się chronić osoby, wobec których postępowania dyscyplinarne winny bezwzględnie się toczyć (choćby przypadek Jacka Sz. z SR w Kluczborku, który ponad rok temu prawomocnie skazany został za molestowanie seksualne asystentki; rzecznik Radzik wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec rzeczniczki dyscyplinarnej przy SO w Opolu po podjęciu przez nią postępowania dyscyplinarne wobec sędziego Jacka Sz., jednocześnie – wraz z wiceprzewodniczącym KRS - poparł stanowisko Jacka Sz. co do dalszego zawieszenia postępowania dyscyplinarne w jego sprawie; w efekcie sędzia, prawomocnie od roku skazany za haniebnny czyn, nadal ma status sędziego i pobiera wynagrodzenie w wysokości ponad 4.000 zł, nie wykonując żadnej pracy).

W przypadku postępowań prowadzonych wobec mojej osoby ignorowane były terminy ustawowe, naruszane prawo do obrony (na co zwrócił uwagę Sąd Dyscyplinarny w Lublinie), manipulowano faktami w oficjalnych komunikatach, stosowano „pozaprocesowe” środki nacisków. I tak Przemysław Radzik „zaoferował” mi w drodze nieformalnej, że moje postępowanie dyscyplinarne może zakończyć się naganą, o ile dobrowolnie poddam się karze. Informacja została mi przekazana pośrednio, przez prezesa sądu w którym orzekam, który wezwał mnie w celu przekazania „oferty” do jego gabinetu. Przemysław Radzik przekazał tę propozycję, przy okazji zasiadania wspólnie z prezesem mojego sądu w komisji egzaminacyjnej adwokatów w Poznaniu.

Reasumując, będąc świadomą doniosłości podjętej przez mnie decyzji, nie stawię się na wezwanie rzeczników dyscyplinarnych Schaba, Lasoty i Radzika. Moje stanowisko jest tym bardziej uzasadnione, że w przedmiocie systemu dyscyplinarne, w tym statusu rzeczników dyscyplinarnych, wypowiedzieć się ma w najbliższym czasie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Poznań, dnia 16 września 2019r

SSR Monika Frąckowiak



12. Piotr GĄCIAREK – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie Piotr Gąciarek jest członkiem Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Sędzia aktywnie uczestniczył w debacie publicznej dotyczącej stanu praworządności w Polsce i w swoich wypowiedziach zawsze odważnie bronił niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obecnie rządzących. Dzięki odwadze i determinacji sędziego Piotra Gąciarka sąd irlandzki, rozstrzygający o wydaniu polskiego obywatela na podstawie europejskiego nakazu aresztowania (sprawa Celmer), a tym samym również świat prawniczy całej Europy, otrzymał jednoznaczną i precyzyjną, pochodzącą wprost od sędziego praktyka informację o zagrożeniach dla niezależności sądów i niezawisłości sędziów, jakie płyną z analizy zmian wprowadzonych w ostatnich latach w polskim systemie prawnym. Sędzia regularnie spotyka się z obywatelami w ramach spotkań poświęconych tematyce praworządności, niezależności sądów, niezawisłości sędziów, zasad demokratycznego państwa prawa oraz praw człowieka. Swoją obecnością zarówno pod siedzibą Krajowej Rady Sądownictwa, jak i w toku rozpraw przed sądem dyscyplinarnym wspiera sędziów i prokuratorów, wobec których działania podejmują rzecznicy dyscyplinarni. Jest autorem internetowego bloga zatytułowanego „Okiem sędziego”, w którym w sposób krytyczny, a zarazem humorystyczny opisuje rzeczywistość wymiaru sprawiedliwości po zmianach wprowadzanych przez obóz obecnie rządzący, ponieważ godzą one w niezależność sądów i niezawisłość sędziów. Blog sędziego cieszy się dużą popularnością z uwagi na celne porównania opisywanej rzeczywistości z kanonami filmu, sztuki czy filozofii. Ostatnio teksty sędziego ukazują się również w prasie zagranicznej w języku angielskim i francuskim.

Pismem z 29.11.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszecznych sędzia Michał Lasota wezwał sędziego Piotra Gąciarka do złożenia piśmennego oświadczenia dotyczącego udzielenia sądowi irlandzkiemu odpowiedzi dotyczącej oceny stanu praworządności w Polsce. Sprawa dotyczyła europejskiego nakazu aresztowania wydanego za obywatelem polskim, który przebywał na terenie Irlandii i był poszukiwany w Polsce. Sędzia Piotr Gąciarek opisał sędziemu z Irlandii, na czym polegają zmiany wprowadzone przez obóz rządzący w sądownictwie, krytykując wszystkie te regulacje, które stanowią zagrożenie dla praworządności. Następnie poinformował media o swojej odpowiedzi, gdyż wcześniej Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie przedstawiła sędziemu z Irlandii nieprawdziwe informacje dotyczące stanu praworządności w Polsce. Odpowiedź sędziego Piotra Gąciarka udzielona sądowi irlandzkiemu oraz upublicznienie jej miało na celu rzetelne poinformowanie o sytuacji w polskim sądownictwie po zmianach wprowadzonych przez obóz rządzący. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędzia Piotr Gąciarek takim zachowaniem mógł popełnić przewinienie dyscyplinarne.

Wiosną 2019 r. TVN24 w programie „Czarno na białym” wyemitowała reportaż opisujący sylwetkę wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie Dariusza Drajewicza. W reportażu zwracano uwagę na jego rozliczne dodatkowe zajęcia (wykładanie w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, egzaminowanie aplikantów, uczestnictwo w obradach tzw. KRS) połączone z wielodniową absencją w pracy. W programie ujęto również wypowiedzi sędziów Sądu Okręgowego w Warszawie: Piotra Gąciarka, Marka Celeja i Małgorzaty Kluziak, byłej prezes tego sądu. Sędziowie ci krytycznie odnosili się zarówno do pracy wiceprezesa Dariusza Drajewicza, jak i do faktu, że został on wiceprezesem sądu okręgowego, delegowanym do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, podczas gdy nie osądził samodzielnie żadnej sprawy na poziomie sądu okręgowego. W programie sędziowie podkreślali brak kwalifikacji Dariusza Drajewicza do pełnienia funkcji wiceprezesa sądu okręgowego i mianowanie go na podstawie niejasnych towarzyskich powiązań z wiceministrem Łukaszem Piebiakiem.

W dniu 6.06.2019 r. sędzia Piotr Gąciarek otrzymał od zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty pismo wzywające go do złożenia w terminie 14 dni pisemnego oświadczenia w sprawie podejrzenia naruszenia godności urzędu sędziego poprzez wypowiedzi w rzeczonym programie. Podobne wezwania otrzymali sędziowie Marek Celej i Małgorzata Kluziak.

W dniu 21.05.2021 r. w Sądzie Okręgowym w Warszawie sędzia Piotr Gąciarek brał udział w rozpoznaniu zażalenia na odmowę uchylenia środka zapobiegawczego w trzyosobowym składzie. Jedną z osób wylosowanych do składu był neosędzia Sądu Okręgowego w Warszawie Stanisław Zdun. Po ogłoszeniu postanowienia sędzia Piotr Gąciarek jako przewodniczący składu i referent sprawy odczytał zdanie odrębne od postanowienia, w którym nie podważając treści orzeczenia, podniósł fakt wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej w postaci udziału w wydaniu orzeczenia osoby nieuprawnionej do orzekania, czyli neosędziego Stanisława Zduna (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.). W dniu 28.05.2021 r., powołując się na art. 22a § 4 i 4b pkt 1 p.u.s.p. w zw. z art. 15zszs ustawy 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysław Radzik dokonał zmiany podziału czynności sędziego Piotra Gąciarka w ten sposób, że z dniem 9.07.2021 r. odwołał mu przydział do XII Wydziału Karnego, zaś z dniem 10.07.2021 r. skierował go do wykonywania czynności w XV Wydziale Wykonywania Orzeczeń Sądu Okręgowego w Warszawie. Decyzja ta nie zawierała uzasadnienia; została pozytywnie zaopiniowana przez Kolegium Sądu Okręgowego w Warszawie. W dniu 9.09.2021 r. Krajowa Rada Sądownictwa podjęła uchwałę nr 1221/2021 o umorzeniu postępowania z odwołania sędziego Piotra Gąciarka od podziału czynności z 28.05.2021 r. Sędzia Piotr Gąciarek zaskarżył tę uchwałę do Sądu Najwyższego. Sprawa do dziś nie została rozstrzygnięta.

W dniu 6.09.2021 r. sędzia Piotr Gąciarek w związku z wylosowaniem go do orzekania w jednym składzie zawodowym w sprawie lustracyjnej z neosędzią Stanisławem Zdunem złożył Prezesowi Sądu Okręgowego w Warszawie pisemne oświadczenie, w którym odwołując się do treści przepisów Konstytucji RP i europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz orzecznictwa sądów polskich i zagranicznych (Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej) odmówił orzekania w jednym składzie z osobą powołaną na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, której skład został ukształtowany nowelizacją z 8.12.2017 r. W dniu 13.09.2021 r. sędzia Piotr Gąciarek nie wziął udziału w rozprawie, w której miał orzekać w jednym składzie z neosędzią Stanisławem Zdunem.

W dniu 10.09.2021 r. wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysław Radzik, załączając pismo sędziego Piotra Gąciarka z 6.09.2021 r., złożył do zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty w oparciu o art. 114 § 1 p.u.s.p. żądanie podjęcia czynności wyjaśniających wobec sędziego Piotra Gąciarka.

W dniu 13.09.2021 r. Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie Piotr Schab na podstawie art. 130 § 1 i 3 p.u.s.p. zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego Piotra Gąciarka z uwagi na istotne interesy służby oraz powagę sądu w związku z podejmowanymi przez rzecznika dyscyplinarnego w stosunku do sędziego czynnościami wyjaśniającymi oraz faktem, że odmówił on orzekania i nie wypełnił swoich obowiązków służbowych w dniu 13.09.2021 r.

W dniu 15.11.2021 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota przesłał odpis postanowienia o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Piotra Gąciarka do Naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej. Tego samego dnia zastępca rzecznika dyscyplinarnego Michał Lasota wydał postanowienie o przedstawieniu sędziemu Gąciarkowi dwóch zarzutów dyscyplinarnych:

- 1) podjęcia w dniu 6.09.2021 r. działań kwestionujących stosunek służbowy sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie Stanisława Zduna, skuteczność jego powołania oraz umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej – Krajowej Rady Sądownictwa – poprzez przedstawienie Prezesowi Sądu Okręgowego w Warszawie pisemnego oświadczenia;
- 2) podjęcia w dniu 13.09.2021 r. działań kwestionujących stosunek służbowy sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie Stanisława Zduna, skuteczność jego powołania oraz umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej – Krajowej Rady Sądownictwa – poprzez niestawienie się w wyznaczonym terminie rozprawy i niewykonywanie czynności orzeczniczych w jednym składzie z sędzią Stanisławem Zdunem.

W dniu 26.11.2021 r. prokurator z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej wszczął śledztwo (1000-14.Ds.16.2021) w sprawie o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., zawiadamiając o powyższym zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasotę. Do dziś sędzia Piotr Gąciarek nie otrzymał żadnych informacji o podejmowanych przez prokuraturę czynnościach.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego w odniesieniu do obu wyżej wskazanych przewinień dyscyplinarnych zarzucił sędziemu Piotrowi Gąciarkowi działanie na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz wyczerpania znamion przestępstwa umyślnego ściganego z oskarżenia publicznego z art. 231 § 1 k.k. Oba zarzucane sędziemu czyny zastępca rzecznika zakwalifikował z art. 107 § 1 pkt 3 p.u.s.p.

W dniu 16.11.2021 r. Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej neosędzia Sądu Najwyższego Tomasz Przesławski, pomimo zabezpieczenia wydanego 14.07.2021 r. przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (nakazującego zawieszenie stosowania przepisów o postępowaniu przed Izbą Dyscyplinarną w stosunku do sędziów), wyznaczył skład do rozpoznania sprawy w przedmiocie zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z 13.09.2013 r. dotyczącego natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego Piotra Gąciarka w osobach: neosędziego Jacka Wygody (przewodniczącego składu i zarazem sprawozdawcy), neosędziego Konrada Wytrykowskiego i ławnika Jacka Karola Leśniewskiego.

W dniu 23.11.2021 r. neosędzia Jacek Wygoda wydał zarządzenie o wyznaczeniu terminu posiedzenia w wyżej wskazanej sprawie na dzień 24.11.2021, zarządzając powiadomienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Michała Lasoty i jednocześnie zarządzając niezawiadamianie o terminie sędziego Piotra Gąciarka. W dniu 24.11.2021 r. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego wydała uchwałę o zawieszeniu w czynnościach służbowych sędziego Piotra Gąciarka z jednoczesnym obniżeniem mu wynagrodzenia o 40%. W uzasadnieniu wskazała, że „sędzia w Rzeczypospolitej Polskiej nie jest władny, aby na podstawie przeprowadzonej przez siebie oceny o zgodności z Konstytucją RP ustalać ważność aktów nominacyjnych innych sędziów powołanych przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa i decydować o tym, który z powołanych sędziów ma prawo orzekać”. Izba Dyscyplinarna uznała także, że jest uprawniona do orzekania w przedmiocie zawieszenia sędziego Piotra Gąciarka pomimo upływu miesięcznego terminu przewidzianego w art. 130 § 1 p.u.s.p. na podjęcie takiej decyzji, uznając ten termin za instrukcyjny, a nie zawity. W końcowych konkluzjach wydanej uchwały stwierdziła ponadto, że zarzucane sędziemu Piotrowi Gąciarkowi delikty dyscyplinarne mogą wyczerpywać znamiona czynów zabronionych. Obniżając sędziemu wynagrodzenie o 40%, Izba Dyscyplinarna uznała, że przemawia za tym „postawa sędziego Piotra Gąciarka oraz jego stosunek do innych sędziów, pełnionego przez siebie urzędu oraz wynikających z tego obowiązków”.

W dniu 25.11.2021 r. sędzia Piotr Gąciarek stawił się do Sądu Okręgowego w Warszawie, zgłaszając na piśmie prezesowi tego sądu żądanie dopuszczenia do wykonywania czynności służbowych, powołując się na orzeczenia TSUE z 14.06.2021 r. i 16.07.2021 r. Wskazał także na brak powiadomienia o terminie posiedzenia Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, na rażące naruszenie przez ten organ art. 130 § 3 p.u.s.p. oraz na to, że Izba Dyscyplinarna nie może być uznana za sąd w rozumieniu prawa polskiego i prawa Unii Europejskiej. W dniu 29.11.2021 r., działając w imieniu Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, wiceprezes tego sądu Przemysław Radzik poinformował sędziego Piotra Gąciarka, że jego żądanie dopuszczenia do wykonywania czynności służbowych nie może być uwzględnione.

Sędzia Piotr Gąciarek był nieprzerwanie zawieszony w czynnościach służbowych od 24.11.2021 r. do 18.01.2023 r. W dniu 18.01.2023 r. Sąd Najwyższy – Izba Odpowiedzialności Zawodowej w składzie: SSN Wiesław Koziulewicz (przewodniczący), SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca) oraz ławnik Jolanta Jarząbek – po rozpoznaniu zażaleń obrońców – uchylił uchwałę Izby Dyscyplinarnej i umorzył postępowanie. Sąd Najwyższy stwierdził, że zarządzenie przez Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie (Piotra Schaba) 13.09.2021 r. natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego Piotra Gąciarka nastąpiło z rażącym naruszeniem art. 130 § 1 p.u.s.p. Odnosząc się do decyzji Izby Dyscyplinarnej, stwierdził z kolei, że do podjęcia uchwały o zawieszeniu w czynnościach sędziego Piotra Gąciarka i obniżeniu mu o 40% wynagrodzenia doszło z rażącym naruszeniem art. 130 § 3 p.u.s.p. Sąd Najwyższy wyraźnie i stanowczo podkreślił, że termin miesięczny od dnia wydania przez prezesa sądu zarządzenia o natychmiastowej przerwie w czynnościach służbowych sędziego jest terminem stanowczym i nie jest dopuszczalne orzekanie o zawieszeniu sędziego po jego upływie.

Uchwała o uchyleniu zawieszenia sędziego Piotra Gąciarka zapadła pomimo złożenia w dniu 20.09.2022 r. przez obrońcę sędziego wniosku o wyłączenie sędziego Wiesława Koziulewicza. Wniosek ten nie został rozpoznany do dnia wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy. Dopiero 18.03.2023 r. Sąd Najwyższy w składzie SSN Krzysztof Staryk wydał postanowienie o pozostawieniu wniosku o wyłączenie sędziego Wiesława Koziulewicza bez rozpoznania.

Po powrocie do pracy 19.01.2023 r. sędzia Piotr Gąciarek otrzymał nowy podział czynności z przydziałem do orzekania w XV Wydziale Wykonywania Orzeczeń. Tego samego dnia złożył do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek o zmianę przydziału służbowego poprzez przywrócenie go do orzekania w XII Wydziale Karnym. Pismem z 22.02.2023 r. wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie Radosław Lenarczyk nie uwzględnił tego wniosku.

W dniu 20.03.2023 r. Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie wydał zarządzenie ustalające dla sędziego Piotra Gąciarka nowy zakres czynności. W ramach orzeka-

nia w XV Wydziale Wykonywania Orzeczeń sędziemu Piotrowi Gąciarkowi odebrano orzekanie w sprawach karnych w postępowaniu wykonawczym (pozostawiając jedynie orzekanie w sprawach wyroków w sprawach karnych przekazanych do wykonania przez sądy zagraniczne), określając, że ma on odtąd zajmować się wykonywaniem orzeczeń wydanych przez wydziały Sądu Okręgowego w Warszawie, z wyłączeniem wydziałów karnych rozpoznających sprawy w I instancji. Zarządzenie to nie zawierało uzasadnienia. W okresie od 19.01.2023 r. do 20.03.2023 r. sędzia Piotr Gąciarek w czterech sprawach karnych zawiesił postępowanie wykonawcze, zaś w czterech innych sprawach karnych umorzył postępowanie wykonawcze z uwagi na orzekanie w I lub II instancji przez neosędziów. Ponadto w czterech sprawach zadał Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalne dotyczące tego, czy sąd na etapie postępowania wykonawczego może z własnej inicjatywy badać prawidłowość składu sądu orzekającego merytorycznie w sprawie.

W okresie zawieszenia sędzia Piotr Gąciarek wystąpił do sądu pracy o zabezpieczenie jego roszczenia o dopuszczenie do pracy. W dniu 6.07.2022 r. złożył do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek o dopuszczenie do wykonywania obowiązków służbowych, załączając do niego podlegające natychmiastowemu wykonaniu postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 10.06.2022 r., VI Po 39/22. W dniu 5.08.2022 r. Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie Joanna Przanowska-Tomaszek poinformowała sędziego Piotra Gąciarkę, że decyzja co do dopuszczenia go do wykonywania obowiązków służbowych zostanie podjęta po 20.09.2022 r., albowiem na ten dzień w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego wyznaczony został termin posiedzenia na rozpoznanie zażaleń obrońców sędziego Piotra Gąciarkę na uchwałę Izby Dyscyplinarnej o zawieszeniu.

W dniu 12.10.2022 r. sędzia Piotr Gąciarek ponownie złożył do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie żądanie dopuszczenia do pracy, załączając prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 10.06.2022 r., VI Po 39/22, które po rozpoznaniu zażalenia Sądu Okręgowego w Warszawie zostało utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga.

W odpowiedzi na żądanie sędziego Piotra Gąciarkę Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie Joanna Przanowska-Tomaszek w dniu 14.10.2022 r. odpisała, że podtrzymuje stanowisko wyrażone w piśmie z 5.08.2022 r.

Pomimo uchylecia uchwały Izby Dyscyplinarnej o zawieszeniu wobec sędziego toczy się postępowanie dyscyplinarne przed Sądem Najwyższym zainicjowane skierowaniem przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego Michała Lasotę w dniu 20.02.2022 r.

wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Piotrowi Gąciarkowi, zarzucającego mu:

- 1) podjęcie 6.09.2021 r. działań kwestionujących stosunek służbowy sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie Stanisława Zduna, skuteczność jego powołania oraz umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej – Krajowej Rady Sądownictwa – poprzez przedstawienie Prezesowi Sądu Okręgowego w Warszawie pisemnego oświadczenia;
- 2) podjęcie 13.09.2021 r. działań kwestionujących stosunek służbowy sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie Stanisława Zduna, skuteczność jego powołania oraz umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej – Krajowej Rady Sądownictwa – poprzez niestawienie się w wyznaczonym terminie rozprawy i niewykonywanie czynności orzeczniczych w jednym składzie z sędzią Stanisławem Zdunem.

Sprawa ta nie została rozpoznana przez Izbę Dyscyplinarną. Przekazano ją do Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego. Na 27.06.2023 r. została wyznaczona rozprawa. W składzie wyznaczonym do rozpoznania sprawy znalazło się dwóch neosędziów i ławnik. Na skutek złożenia przez obrońcę sędziego wniosku o test niezależności obu neosędziów sprawa została zniesiona.

Inne postępowania dyscyplinarne prowadzone przeciwko sędziemu Piotrowi Gąciarkowi:

W dniu 21.02.2022 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął postępowanie dyscyplinarne i przedstawił sędziemu Piotrowi Gąciarkowi zarzut dyscyplinarne, iż 27.11.2021 r. w Warszawie miał on wziąć udział w politycznym zgromadzeniu organizacji Komitet Obrony Demokracji i publicznie manifestować swoje przekonania i poglądy polityczne oraz w aktywny sposób wyrażać aprobatę dla prezentowanych tam treści politycznych, prowadząc wbrew art. 178 § 3 Konstytucji RP działalność publiczną niedającą się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz uchybiając godności urzędu – tj. przewinienia dyscyplinarne z art. 107 § 1 pkt 4 i 5 p.u.s.p. Postanowieniem z 21.04.2022 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego oddalił wniosek dowodowy sędziego Piotra Gąciarka o przesłuchanie imiennie wskazanych 13 uczestników zebrania KOD w dniu 27.11.2021 r. oraz o wystąpienie do KOD o nadesłanie pełnej listy uczestników tego wydarzenia. W dniu 3.07.2023 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wystosował pismo informujące o skierowaniu do sądu (bez wskazania jakiego) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Piotra Gąciarka o przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 pkt 4 i 5 p.u.s.p.

W dniu 7.06.2021 r. wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysław Radzik skierował do zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych

Michała Lasoty żądanie podjęcia czynności wyjaśniających wobec sędziego Piotra Gąciarka w związku z możliwością popełnienia przez niego przewinienia dyscyplinarnego mającego polegać na podaniu do publicznej wiadomości informacji o zmianie podziału czynności sędziego Piotra Gąciarka poprzez skierowanie go do XV Wydziału Wykonywania Orzeczeń. Ponadto wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie zarzucił sędziemu, iż poddał publicznej krytyce decyzję o zmianie podziału czynności.

Sprawa została przekazana do zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, który postanowieniem z 4.05.2023 r. odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. W odniesieniu do zarzutu podania do publicznej wiadomości informacji o zmianie podziału czynności zastępcza rzecznika wskazała, że są to wiadomości powszechnie dostępne i podlegają podaniu do publicznej wiadomości na podstawie przepisów prawa. Z kolei zawarte w publicznych wystąpieniach sędziego Piotra Gąciarka słowa o zastraszaniu i szykanach zastępcza rzecznika dyscyplinarnego uznał za nieadekwatne, ale zarazem niebędące społecznie szkodliwe w stopniu wyższym niż znikomy.

Postanowieniami z 9.02.2023 r. oraz z 10.02.2023 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w osobie sędziego Piotra Gąciarka zawiesił postępowanie wykonawcze w sprawie karnej (w odniesieniu do kary pozbawienia wolności i kary grzywny) z uwagi na to, że w składzie, orzekającego w II instancji, Sądu Apelacyjnego w Warszawie zasiadało dwóch neosędziów (tj. sędziów powołanych na swój urząd na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ukształtowanym nowelizacją z 8.12.2017 r.). Postanowieniami z 4.04.2023 r. sąd apelacyjny, uchylając – po rozpoznaniu założeń prokuratora – postanowienia wydane w obu wyżej wskazanych sprawach, stwierdził jednocześnie na podstawie art. 40 § 1 p.u.s.p. oczywistą obrazę art. 15 § 2 k.k.w., polegającą na bezzasadnym zawieszeniu postępowania wykonawczego. Sędzia Piotr Gąciarek złożył przewidziane w art. 40 § 1 p.u.s.p. wyjaśnienia, w których zwrócił uwagę na to, że w składzie sądu apelacyjnego stwierdzającego oczywistą obrazę prawa zasiada neosędzia Izabela Szumniak, której dotyczy taka sama wadliwość powołania jak dwojga sędziów Sądu Apelacyjnego w Warszawie, którzy orzekali w sprawie, w której Sąd Okręgowy w Warszawie zawiesił postępowanie wykonawcze. Ponadto sędzia Piotr Gąciarek wskazał na systemowe naruszenie prawa obywateli do rozpoznania ich sprawy przez niezależny sąd w sytuacji, gdy w II Wydziale Karnym Sądu Apelacyjnego w Warszawie na 21 osób orzekających jedynie 6 z nich to legalnie powołani sędziowie, a pozostali to bądź neosędziowie, bądź sędziowie delegowani przez Ministra Sprawiedliwości. W dwóch postanowieniach z 24.06.2023 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie (w składzie z neosędzią Izabelą Szumniak) wytknął sędziemu Piotrowi Gąciarkowi w trybie art. 40 § 1 p.u.s.p. uchybienie polegające na oczywistej obrazie przepisu art. 15 § 2 k.k.w. Korzystając ze swoich uprawnień, sędzia Piotr Gąciarek zaskarżył oba tzw. wytyki judykacyjne do Sądu Najwyższego.

W dniu 14.09.2023 r. Sąd Najwyższy w Izbie Karnej uchylił postanowienie SA w Warszawie z 24.04.2023 r., II AKzw 285/23, w którym tenże sąd wytknął Sądowi Okręgowemu w Warszawie orzekającemu w składzie sędzia Piotr Gąciarek uchybienie polegające na oczywistej obrazie przepisu art. 15 § 2 k.k.w., co polegało na zawieszeniu postępowania wykonawczego o wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej przy udziale neosędziów. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojej decyzji wskazał m.in., że podstawą objętego wytykiem stanowiska prawnego Sądu Okręgowego w Warszawie było uznanie, że neosędzia nie może tworzyć legalnego składu sądu. Kwestia właściwej obsady sądu musi natomiast być badana na każdym etapie postępowania. Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził, że skoro wytyku udzielił sąd w składzie z udziałem takiego sędziego, którego okoliczność ta dotyczy w tym samym stopniu, czyli z udziałem neosędziego, to trudny do odparcia w oczach obiektywnego obserwatora jest argument, że dochodzi do oceny, choćby w sposób pośredni, także własnej sytuacji przez sędziego orzekającego w instancji kontrolnej i udzielającego wytyku. Sąd Najwyższy przypomniał też, że bezstronność jako m.in. zakaz orzekania we własnej sprawie (*nemo iudex in causa sua*) jest fundamentem zaufania do sądów i sprawowanego przez nie wymiaru sprawiedliwości. Inaczej mówiąc, Sąd Apelacyjny w Warszawie, orzekając w składzie z udziałem neosędziów i w takim składzie udzielając Sądowi Okręgowemu w Warszawie wytyku w związku z faktycznym zakwestionowaniem statusu neosędziego przez sędziego Piotra Gąciarka, w okolicznościach niniejszej sprawy orzekał pośrednio i we własnej sprawie. Sąd Najwyższy stwierdził wreszcie, że zawieszenie postępowania wykonawczego przez Sąd Okręgowy w Warszawie orzekający w składzie z udziałem sędziego Piotra Gąciarka nie zostało dokonane ani bez uzasadnienia, ani z błahego powodu, lecz było szczegółowo uzasadnione z wykazaniem wartości, których ochronie miało służyć.

Pismem z 11.05.2023 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie wezwał sędziego Piotra Gąciarka do złożenia wyjaśnień w związku z możliwym popełnieniem przewinień dyscyplinarnych polegających na rażącej i oczywistej obrazie art. 15 § 1 i 2 k.k.w. przy wydaniu wskazanych czterech postanowień. Chodziło o postanowienia, w których Sąd Okręgowy w Warszawie w składzie z sędzią Piotrem Gąciarkiem zawiesił bądź umorzył postępowanie wykonawcze w sprawach, w których orzekali neosędziowie.

Pismem z 15.07.2021 r. wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysław Radzik wystąpił do zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie o podjęcie czynności wyjaśniających w sprawie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 p.u.s.p., polegającego na naruszeniu przez sędziego Piotra Gąciarka art. 86 § 4 p.u.s.p. przez niepoinformowanie Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie o zamiarze udziału w charakterze prelegenta w konferencji „Procedury chore na COVID. Jak pandemia wpłynęła na procedurę cywilną, karną i sądowno-administracyjną” organizowanej przez Rzecznika Praw Obywatelskich i Naczelną Radę Adwokacką.

Postanowieniem z 28.06.2023 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego na podstawie art. 114 § 9 p.u.s.p. oraz art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 p.u.s.p. W uzasadnieniu decyzji zastępca rzecznika dyscyplinarnego nie podzielił poglądu wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, jakoby udział w konferencji naukowej i zabranie na niej głosu bez uzyskania wynagrodzenia z tego tytułu mogły być traktowane jako „podjęcie innego zajęcia” w rozumieniu art. 86 § 4 p.u.s.p.

Pismem z 12.02.2021 r. wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysław Radzik wystąpił do zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie z żądaniem podjęcia czynności wyjaśniających w kierunku możliwości popełnienia przez sędziego Piotra Gąciarka przewinień dyscyplinarnych określonych w art. 107 § 1 pkt 3 i 4 p.u.s.p. polegających na:

- 1) podjęciu działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów poprzez zorganizowanie 10.02.2021 r. zgromadzenia pod budynkiem Prokuratury Krajowej;
- 2) publicznym zakwestionowaniu legalności działań Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej;
- 3) znieważeniu i zakwestionowaniu skuteczności powołania sędziów Sądu Najwyższego Konrada Wytrykowskiego, Piotra Niedzielaka i Jarosława Sobutki;
- 4) stosowaniu groźby bezprawnej przyszłego postępowania karnego wobec prokuratora Czesława Stanisławczyka;
- 5) niepoinformowaniu kierownictwa sądu o zorganizowaniu wyżej wskazanego zgromadzenia i opuszczeniu siedziby sądu;
- 6) niewystąpieniu o wyniesienie z sądu togi i wykorzystaniu jej w celu innym niż wskazany w art. 84 § 1 p.u.s.p.;
- 7) niedopuszczalnym wykorzystaniu togi w trakcie zgromadzenia.

Zgromadzenie publiczne 10.02.2021 r. zorganizowane zostało w celu okazania solidarności z bezprawnie zawieszonym sędzią Igozem Tuleyą, który na ten termin został wezwany na przesłuchanie w charakterze podejrzanego do Prokuratury Krajowej. W toku zgromadzenia z udziałem sędziów i obywateli sędzia Piotr Gąciarek w odniesieniu do osób z Izby Dyscyplinarnej odpowiedzialnych za wydanie decyzji o zawieszeniu sędziego Igora Tuleyi i wydanie zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej użył słów: „przebierańcy w togach”, podkreślając w ten sposób, iż nie można ich traktować jako sędziów Sądu Najwyższego.

Postanowieniem z 14.05.2021 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Na skutek wniesionego przez Ministra Sprawiedliwości sprzeciwu od powyższego postanowienia, który na mocy art. 114 § 9 p.u.s.p. jest wiążący dla zastępcy rzecznika w zakresie wskazania dalszego kierunku postępowania dyscyplinarnego, w dniu 12.07.2021 r.

zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie wydał postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Piotra Gąciarka obwinionego o:

- 1) zorganizowanie 10.02.2021 r. w Warszawie zgromadzenia przed budynkiem Prokuratury Krajowej;
- 2) znieważenie i zakwestionowanie skuteczności powołania sędziów Sądu Najwyższego Konrada Wytrykowskiego, Piotra Niedzielaka i Jarosława Sobutki – tj. przewinienia dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 pkt 4 i 5 p.u.s.p.

Postanowieniem z 5.01.2022 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie umorzył postępowanie dyscyplinarne, nie stwierdzając, aby organizacja zgromadzenia publicznego przed budynkiem Prokuratury Krajowej była działaniem niedającym się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. W odniesieniu do zarzutu znieważenia i zakwestionowania skuteczności powołania osób z Izby Dyscyplinarnej zastępca rzecznika uznał, iż cechowały się one stopniem społecznej szkodliwości nie wyższym niż znikomy.

Na skutek zażalenia wniesionego przez Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie na powyższe postanowienie (uwzględnionego przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego) sprawa dyscyplinarna przeciwko sędziemu Piotrowi Gąciarkowi trafiła do Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego. W związku z wyznaczeniem jako sędziego sprawozdawcy neosędziego Marka Siwka obrońca sędziego Piotra Gąciarka skierował wniosek o przeprowadzenie testu niezależności.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 29.11.2018 r., RDSP 712-20/18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; analiza bloga zatytułowanego „Okiem sędziego”; wywiad bezpośredni z sędzią Piotrem Gąciarkiem; postanowienie SN z 14.09.2023 r., II KO 78/23.

13. Anna GŁOWACKA – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik podjął czynności wyjaśniające przeciwko sędzi Annie Głowackiej i wezwał ją do złożenia w terminie 14 dni pisemnego oświadczenia w sprawie możliwego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że jako przewodnicząca jednoosobowego składu orzekającego w sprawie odwoławczej VII Pz 47/22 Sądu Okręgowego w Krakowie, przekraczając swoje uprawnienia, wbrew treści art. 42a § 1 i 2 p.u.s.p. i pomimo braku złożenia przez strony wniosku przewidzianego w art. 43a § 3 p.u.s.p. przyznała sobie kompetencje do badania zgodności z prawem powołania ustalonego imiennie sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie, a w rezultacie podjęła bezprawne działania kwestionujące istnienie stosunku

służbowego sędziego sądu I instancji i skuteczność powołania tego sędziego oraz działania kwestionujące umocowanie konstytucyjnego organu RP, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, które to działania istotnie utrudniły funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości oraz bezpośrednio naruszały słuszny interes strony postępowania. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych Przemysława Radzika opisane w zarzucie dyscyplinarnym działanie sędzi Anny Głowackiej stanowiło również przestępstwo umyślne nadużycia władzy z art. 231 § 1 k.k.

Sędzia sądu okręgowego Anna Głowacka miała nie tylko prawo, lecz także obowiązek zbadania statusu prawnego sędziego, który został powołany na ten urząd przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa (neo-KRS), co wynika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r., dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, a wydanego w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak również wskazał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej. Następnie 23.01.2020 r. Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego wydał uchwałę stanowiącą zasadę prawną, BSA I-4110-1/20, w której dokonał oceny statusu neo-KRS, neosędziów oraz Izby Dyscyplinarnej. Z jednolitego już orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także z cytowanej uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego wynika, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest i nigdy nie była sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest i nie była sądem w rozumieniu prawa krajowego. Nie miała zatem kompetencji jako sąd do orzekania w sprawach dyscyplinarnych i immunitetowych, co potwierdziło orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził w cytowanych orzeczeniach, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Zatem badanie statusu prawnego sędziów w związku z podważaniem przez Sąd Najwyższy bezstronności i niezawisłości Krajowej Rady Sądownictwa od władz ustawodawczej i wykonawczej było obowiązkiem Sądu Okręgowego w Krakowie (sądu odwoławczego). Natomiast działanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Przemysława Radzika jest niedopuszczalne i wpisuje się w obserwowany ogólny trend ścigania sędziów za treść wydawanych orzeczeń, które są niewygodne dla rządzących polityków, jak również za stosowanie przez sędziów prawa europejskiego, w tym za respektowanie wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego,

Naczelnego Sądu Administracyjnego, które skutecznie podważyły status neo-KRS, przyznając każdemu sądowi krajowemu bezwzględne prawo do oceny legalności powołania sędziego każdego szczebla.

Źródło: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 27.03.2023 r., RDSP.8010.58.2022, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia.

14. Halina GROMSKA – sędzia Sądu Rejonowego w Skarżysku-Kamiennej

Sędzia Sądu Rejonowego w Skarżysku-Kamiennej Halina Gromska była ścigana przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Kielcach sędziego sądu okręgowego Małgorzatę Solecką za rzekome uchybienia w pracy orzeczniczej i treść wydanych orzeczeń. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Kielcach w dniu 29.01.2021 r. wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędzi Halinie Gromskiej, zarzucając jej popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w okresie od 20.05.2019 r. do 14.08.2019 r. jako sędzia Sądu Rejonowego w Skarżysku-Kamiennej i referent w sprawie karnej prywatnoskargowej naruszyła wskazane w zarzucie przepisy Kodeksu postępowania karnego w ten sposób, że dwukrotnie zastosowała wobec oskarżonej o zniesławienie kobiety tymczasowe aresztowanie bez uprzedniego przesłuchania jej oraz przy braku zaistnienia przesłanek warunkujących stosowanie tego środka zapobiegawczego, co skutkowało pozbawieniem wolności oskarżonej w okresie od 2.06.2019 r. do 5.06.2019 r. oraz od 21.08.2019 r. do 5.09.2019 r.

W rzeczywistości sędzia Halina Gromska, prowadząc sprawę karną prywatnoskargową ustalonej oskarżonej kobiety, powzięła uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonej, które miały oparcie w dokumentach. Z innej sprawy tej samej oskarżonej wynikało, że w chwili czynu miała ona zniesioną poczytalność. W celu weryfikacji poczytalności oskarżonej i działając w najlepiej pojętym jej interesie, sędzia Halina Gromska dopuściła dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, po czym wezwała oskarżoną na badanie sądowo-psychiatryczne. W myśl art. 74 § 2 pkt 1 i § 3a k.p.k. oskarżony jest zobowiązany poddać się m.in. badaniom psychiatrycznym i w tym celu wzywa się go na takie badanie, a w razie odmowy poddania się mu oskarżonego można zatrzymać i przymusowo doprowadzić. Oskarżona kobieta była wielokrotnie wzywana do osobistego stawiennictwa na badanie sądowo-psychiatryczne i konsekwentnie ignorowała kierowane do niej wezwania. Wobec takiej postawy oskarżonej sędzia Halina Gromska kilkakrotnie podejmowała próby doprowadzenia oskarżonej na badanie przez Policję. Także ten środek przymusu nie doprowadził do stawiennictwa oskarżonej na badanie sądowo-psychiatryczne, gdyż oskarżona od początku celowo go unikała, a wręcz ukrywała się, aby je uniemożliwić. W tej sytuacji sędzia Halina Gromska zastosowała wobec

oskarżonej środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Wbrew twierdzeniom zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziego nie miała obowiązku zawiadomienia oskarżonej przed wydaniem decyzji o zastosowaniu tymczasowego aresztowania ani obowiązku przesłuchania oskarżonej, gdyż oskarżona ukrywała się i wprost stwierdziła, że nie stawia się na badanie sądowo-psychiatryczne. Przepis art. 249 § 3 k.p.k. stanowi, że przed zastosowaniem środka zapobiegawczego sąd albo prokurator stosujący środek przesłuchuje oskarżonego, chyba że jest to niemożliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju. Orzeczenie wydane przez sędzię Halinę Gromską zostało poddane kontroli instancyjnej i w jej wyniku uchylone. Wówczas sędzia ponownie podjęła próby wzywania oskarżonej na badanie sądowo-psychiatryczne, które były nieskuteczne, dlatego sędzia zastosowała doprowadzenie oskarżonej na badanie, a kiedy i ten środek przymusu nie przyniósł oczekiwanego skutku, ponownie zastosowała tymczasowe aresztowanie. Także i to orzeczenie sądu I instancji zostało uchylone w wyniku kontroli instancyjnej. W żadnym z dwóch przypadków kontroli instancyjnej orzeczeń o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydanych przez sąd w składzie z sędzią Haliną Gromską sąd odwoławczy rozpoznający zażalenia nie dopatrzył się oczywistej obrazy przepisów, gdyż nie zastosował instytucji wytyku judykacyjnego z art. 40 § 1 p.u.s.p. Ostatecznie oskarżona w sprawie prywatnoskargowej prowadzonej przez sędzię Halinę Gromską poddała się badaniu sądowo-psychiatrycznemu i okazało się, że miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Sama sprawa karna prywatnoskargowa natomiast zakończyła się umorzeniem z przyczyny formalnej – niestawiennictwa oskarżyciela prywatnego.

Wyrokiem z 21.06.2021 r., ASD 1/21, sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Łodzi w składzie trzyosobowym, któremu przewodniczył sędzia Sądu Okręgowego w Płocku Mariusz Królikowski, skazał sędzię Halinę Gromską za zarzucane jej przewinienie dyscyplinarne, zmieniając częściowo opis czynu, i wymierzył jej karę dyscyplinarną upomnienia. Na rozprawie przewodniczący składu Mariusz Królikowski oddalił wszystkie wnioski dowodowe obrony. Sędzia Mariusz Królikowski w dniu 12.06.2022 r. na mocy decyzji Ministra Sprawiedliwości został powołany do pełnienia funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w Płocku. Przebieg postępowania dyscyplinarnego oraz samo skazanie sędzi Hanny Gromskiej stanowią podręcznikowy przykład instrumentalnego wykorzystania przepisów postępowania dyscyplinarnego do kierowania wobec sędziego całkowicie niezasadnych zarzutów dyscyplinarnych niemal po 1,5 roku od daty domniemanego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego dotyczącego *stricte* sfery orzekania i procedowania w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Próby ustalenia w drodze inicjatywy dowodowej motywów wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędzi Haliny Gromskiej po tak znacznym czasie od daty domniemanego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego zostały spacyfikowane przez sędziego Mariusza Królikowskiego, który oddalił wniosek dowodowy obrony o przesłuchanie w cha-

rakterze świadka sędziego wizytatora Michała Winiarczyka na okoliczność przyczyn i trybu powstania notatki urzędowej, która stała się przyczyną wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko obwinionej sędzi. Z akt postępowania dyscyplinarnego nie wynikało, dlaczego blisko rok od prawomocnego zakończenia sprawy karnej prywatnoskargowej, której dotyczył zarzut dyscyplinarny postawiony sędzi Halinie Gromskiej, doszło do zlecenia wizytatorowi zbadania akurat tej sprawy, na czyje polecenie to nastąpiło i z jakich powodów się to odbyło. Dowód ten był niezwykle istotny dla obrony, gdyż jego przeprowadzenie miało służyć ustaleniu rzeczywistych i pozamerytorycznych powodów wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, o których obwiniona informowała swoich obrońców.

Sąd Najwyższy, Izba Odpowiedzialności Zawodowej, w dniu 11.01.2023 r., II ZOW 21/22, wyrokiem uniewinnił obwinioną sędzię Halinę Gromską od popełnienia zarzucanego jej deliktu dyscyplinarnego. W uzasadnieniu uniewinnienia powołał się m.in. na kontratyp ustawy z art. 107 § 3 pkt 1 p.u.s.p. Wskazany przepis stanowi, że nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane z udziałem danego sędziego obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów. Co więcej, Sąd Najwyższy uznał, że brak jest przesłanek wskazujących na to, iż sędzia Halina Gromska w sposób świadomy i zamierzony naruszyła przepis procedury karnej – art. 249 § 1 k.p.k., a jej uchybienie stanowiło widoczne dla każdego elementarne pogwałcenie tychże przepisów. Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego jasno wynika, że dopiero gdyby obwiniona zastosowała tymczasowe aresztowanie np. wobec oskarżonej, która stawiała się na badanie sądowo-psychiatryczne i w żaden sposób nie utrudniała postępowania, wówczas jej zachowanie mogłoby wyczerpywać znamiona deliktu dyscyplinarnego. Ta oczywista w swej prostocie ocena dokonana przez Sąd Najwyższy w zakresie gradacji tych zachowań, które stanowią delikt dyscyplinarny, i tych, które stanowią jedynie zwykłe uchybienie procesowe, pozostawała całkowicie poza zasięgiem sądu dyscyplinarnego I instancji, któremu przewodniczył sędzia Mariusz Królikowski. Sąd Najwyższy wbrew odmiennym ustaleniom sądu dyscyplinarnego I instancji przesądził jednoznacznie, że sędzia Halina Gromska nie dopuściła się rażącej i oczywistej obrazy art. 249 § 3 k.p.k., nie przesłuchując oskarżonej przed zastosowaniem wobec niej tymczasowego aresztowania oraz nie zawiadamiając jej o terminie posiedzenia w tym przedmiocie.

Źródła: postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Kielcach z 29.01.2021 r., SD 3/20; wniosek dowodowy obrońcy z 27.05.2021 r.; wyrok sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Łodzi z 21.06.2021 r., ASD 1/21; wyrok SN w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej z 11.01.2023 r., II ZOW 21/22, uniewinniający sędzię Halinę Gromską; wywiad bezpośredni z sędzią Haliną Gromską.

15. Joanna HETNAROWICZ-SIKORA – sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku

Sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku Joanna Hetnarowicz-Sikora jest członkinią Zarządu Głównego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, które od początku konsekwentnie krytykowało zmiany wprowadzane przez obóz Zjednoczonej Prawicy w obszarze wymiaru sprawiedliwości, a także w strukturze funkcjonowania prokuratury. Sędzia wielokrotnie występowała w obronie zasad demokratycznego państwa prawa, a w szczególności konstytucyjnych zasad niezależności sądów i niezawisłości sędziów, publicznie krytykując działania władzy ustawodawczej i wykonawczej w obszarze praworządności, praw człowieka i wymiaru sprawiedliwości. Sędzia Joanna Hetnarowicz-Sikora angażuje się również w działalność na rzecz społeczeństwa obywatelskiego i rozwoju świadomości prawnej społeczeństwa, a szczególnie bliska pozostaje jej problematyka praw człowieka i standardów strasburskich wynikających z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W dniu 29.11.2021 r. sędzia Joanna Hetnarowicz-Sikora jako członkini składu orzekającego w sprawie II K 4/21, rozpoznając wniosek strony R.S. o wyłączenie neosędziego Sądu Rejonowego w Słupsku Mirosława Stachurskiego, powołała się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczące oceny statusu neo-KRS oraz podważyła legalność działania neo-KRS i w konsekwencji legalność procedury wyłaniania sędziów, a następnie uwzględniła wniosek strony R.S. i wyłączyła od orzekania w sprawie karnej neosędziego Mirosława Stachurskiego, który uzyskał nominację z udziałem niekonstytucyjnej neo-KRS. Tym samym sędzia Joanna Hetnarowicz-Sikora, zasiadając w składzie sądu orzekającego w przedmiocie wyłączenia innego sędziego na wniosek strony, wydała orzeczenie w formie postanowienia, w którym zakwestionowała legalność sądu, w którego składzie zasiadał sędzia powołany przez Prezydenta RP na podstawie uchwały wydanej przez niekonstytucyjny organ zwany neo-KRS. Orzeczenie wydane przez sędzię Joannę Hetnarowicz-Sikorę było podyktowane zapewnieniem stronie procesu karnego prawa do sądu ustanowionego na podstawie ustawy, gwarantowanego na mocy art. 6 EKPC, a także skutecznej ochrony sądowej gwarantowanej na mocy art. 19 ust. 1 TUE oraz art. 47 KPP.

Orzeczenie wydane przez sędzię Joannę Hetnarowicz-Sikorę było bardzo niewygodne dla obozu rządzącego Zjednoczonej Prawicy, który poprzez szereg niekonstytucyjnych zmian legislacyjnych zmierzał do całkowitego podporządkowania sądownictwa i prokuratury władzy politycznej, co spotkało się ze skutecznym oporem znaczącej części środowiska sędziowskiego. Dlatego też zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota, nominat Zbigniewa Ziobry, 30.01.2022 r. wszczął przeciwko sędzi Joannie Hetnarowicz-Sikorze postępowanie dyscyplinarne w sprawie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego

na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa oraz działaniach kwestionujących istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego i umocowanie konstytucyjnego organu RP, a następnie zawiadomił o wszczęciu tego postępowania Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, który niemal natychmiast odsunął sędzię Joannę Hetnarowicz-Sikorę od orzekania (kwestia odsunięcia od orzekania sędzi jest przedmiotem rozważań w rozdziale drugim niniejszego raportu).

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota zarzucił sędzi Joannie Hetnarowicz-Sikorze, że jako członek składu orzekającego w sprawie II K 4/21 Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w sposób oczywisty i rażący naruszyła art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k., art. 42a § 2 p.u.s.p. i art. 26 § 2 ustawy o SN, wykraczając poza swoje uprawnienia i zakres wniosku o wyłączenie, przekraczając jednocześnie swoje uprawnienia z zamiarem bezpośrednim, podjęła działanie kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego Sądu Rejonowego w Słupsku Mirosława Stachurskiego, skuteczność jego powołania i umocowanie konstytucyjnego organu RP, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, poprzez doprowadzenie do wyłączenia sędziego Sądu Rejonowego w Słupsku Mirosława Stachurskiego od rozpoznania sprawy przez sąd orzekający w składzie jednoosobowym w oparciu wyłącznie o kwestionowanie istnienia stosunku służbowego tego sędziego, skuteczność jego powołania i umocowanie konstytucyjnego organu RP, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, czym działała na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Zdaniem zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty opisane wyżej działanie sędzi Joanny Hetnarowicz-Sikory stanowiło również przestępstwo umyślne nadużycia władzy z art. 231 § 1 k.k.

Sędzia sądu rejonowego Joanna Hetnarowicz-Sikora miała nie tylko prawo, lecz także obowiązek zbadania statusu prawnego sędziego, który został powołany na ten urząd przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa, co wynika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r., dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, a wydanego w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak również wskazał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej. Następnie 23.01.2020 r. Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał uchwałę stanowiącą zasadę prawną, BSA I-4110-1/20, w której dokonał oceny statusu neo-KRS, neosędziów oraz Izby Dyscyplinarnej. Z jednolitego już orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także z cytowanej uchwały składu połączonych Izb Cywilnej,

Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego wynika, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest i nigdy nie była sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest i nie była sądem w rozumieniu prawa krajowego. Nie miała zatem kompetencji jako sąd do orzekania w sprawach dyscyplinarnych i immunitowych, co potwierdziło orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził w cytowanych orzeczeniach, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Zatem badanie statusu prawnego sędziów w związku z podważaniem przez Sąd Najwyższy bezstronności i niezawisłości Krajowej Rady Sądownictwa od władz ustawodawczej i wykonawczej było obowiązkiem Sądu Rejonowego w Słupsku. Natomiast działanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Michała Lasoty jest niedopuszczalne i wpisuje się w obserwowany ogólny trend ścigania sędziów za treść wydawanych orzeczeń, które są niewygodne dla rządzących polityków, jak również za stosowanie przez sędziów prawa europejskiego, w tym za respektowanie wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, które skutecznie podważyły status neo-KRS, przyznając każdemu sądowi krajowemu bezwzględne prawo do oceny legalności powołania sędziego każdego szczebla.

Źródła: postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty z 30.01.2022 r., RDSP.8011.6.2022; zarządzenie Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry z 8.02.2022 r., DNA-VII.5510.3.2022, wydane w trybie art. 130 § 1 p.u.s.p.; zarządzenie Prezesa Sądu Rejonowego w Słupsku Agnieszki Leszkiewicz z 9.02.2022 r., A-020-2/22; wywiad bezpośredni z sędzią Joanną Hetnarowicz-Sikorą.

16. Kamil JAROCKI – sędzia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

Sędzia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim Kamil Jarocki jest jednym z trzech sędziów sądów powszechnych, którzy w 2018 r. zadali Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalne dotyczące zgodności polskich regulacji w obszarze wymiaru sprawiedliwości z prawem Unii Europejskiej. Rzecznik dyscyplinarny określił takie postępowanie sędziego ekscesem orzeczniczym. Pismem z 29.11.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wezwał sędziego Kamila Jarockiego do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwego „ekscesu orzeczniczego” polegającego na zwróceniu się przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wbrew warunkom art. 267 TFUE.

Źródło: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 29.11.2018 r., RDSP 712-8/1-18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

17. Sławomir JĘKSA – sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu

Sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu Sławomir Jęksa uniewinnił żonę Prezydenta Poznania Joannę Jaśkowiak od zarzutu użycia w miejscu publicznym słów nieprzyzwoitych, tj. sformułowania „jestem wkur...”, podczas manifestacji publicznej w Poznaniu – Międzynarodowego Strajku Kobiet. Sędzia Sławomir Jęksa uznał, że czyn ten został sprowokowany przez sytuację w kraju, do której odnosiła się manifestacja. W uzasadnieniu ustnym wyroku uniewinniającego sędzia stwierdził, że „obwiniona użyła słów wulgarnych, które były słyszane przez dzieci, co jest oczywistym złem, ale znacznie większym złem jest to, co dzieje się w Polsce. Mamy ciąg naruszeń Konstytucji RP związanych z ograniczaniem wolności zgromadzeń, przejmowaniem instytucji konstytucyjnych takich jak Trybunał Konstytucyjny, Krajowa Rada Sądownictwa czy Sąd Najwyższy, naruszaniem zasady trójpodziału władzy, odmową publikowania orzeczeń TK, stosowaniem prawa łaski w ramach trwającego postępowania karnego, wprowadzaniem nieuprawnionych osób do TK”.

W dniu 7.02.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego w Poznaniu Sławomirowi Jęksie i przedstawił mu dwa zarzuty. Dotyczyły one uchybienia godności urzędu sędziego poprzez wygłoszenie przez sędziego podczas ustnego, a następnie pisemnego uzasadnienia wyroku manifestu politycznego dotyczącego jego poglądów i ocen związanych z działalnością konstytucyjnych organów państwa. Zdaniem rzecznika sędzia, ogłaszając wyrok, dokonał pochwały czynu obwinionej, przez co miał naruszyć zasadę apolityczności sędziów, obowiązek postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim.

W sprawie sędziego Sławomira Jęksy interweniował Rzecznik Praw Obywatelskich.

Źródła: powszechnie dostępne w mediach nagranie uzasadnienia ustnego sędziego wygłoszonego w sprawie IV Ka 818/18; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 7.02.2019 r., RDSP 712-10/18, RDSP 711-10/19, wydane w przedmiocie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i przedstawienia zarzutów dyscyplinarnych sędziemu Sądu Okręgowego w Poznaniu Sławomirowi Jęksie.

Pismem z 21.02.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wezwał sędziego Sławomira Jęksę do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na uchybieniu godności urzędu przez złożenie w toku czynności wyjaśniających w dniu 19.10.2018 r. oświadczenia zawierającego treści aroganckie i pomawiające. W rzeczywistości sędzia Sławomir Jęksa w piśmie z 19.10.2018 r. skierowanym do rzecznika dyscyplinarnego, korzystając z przysługującego mu prawa do obrony, krytycznie ocenił postępowanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Prze-

mysława Radzika, wskazując m.in. na mankamenty formalne i merytoryczne jego pisma, które utrudniały zajęcie rzeczowego stanowiska, a tym samym ograniczały prawo do obrony sędziego w toku czynności wyjaśniających. Dobitym przykładem owych mankamentów było nieprecyzyjne opisanie w zarzucie dyscyplinarnym rzekomo popełnionego przez sędziego Sławomira Jęksę przewinienia dyscyplinarnego, co znacząco utrudnia obronę sędziemu w postępowaniu dyscyplinarnym. Trudno bowiem bronić się przed zarzutem, który jest niewłaściwie, nieprecyzyjnie opisany. Nie wiadomo wówczas, co tak naprawdę zarzuca sędziemu rzecznik dyscyplinarny i tym samym w jakim kierunku należy prowadzić obronę. Sędzia Sławomir Jęksa podkreślił, że korzystanie z prawa do obrony nie może rodzić jego odrębnej odpowiedzialności, a tymczasem zastępca rzecznika dyscyplinarnego ściga sędziego właśnie za treść pisemnego oświadczenia, poprzez które sędzia Sławomir Jęksa realizował swoje prawo do obrony w toku czynności wyjaśniających.

Następnie zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik pismem z 30.07.2019 r. wezwał sędziego Sławomira Jęksę do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na uchybieniu godności urzędu poprzez zaniechanie złożenia wniosku o wyłączenie się od rozpoznania sprawy pomimo istnienia okoliczności faktycznych, które mogły wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odwoławczym zarejestrowanej pod sygnaturą IV Ka 818/18, dotyczącej żony Prezydenta Poznania Joanny Jaśkowiak. Co istotne, rzecznik dyscyplinarny nie wskazał, jakie to okoliczności faktyczne miałyby rzekomo uzasadniać brak bezstronności sędziego Sławomira Jęksy przy rozpoznaniu rzeczowej sprawy. W rzeczywistości takie okoliczności nigdy nie istniały.

W odpowiedzi na wezwanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędzia Sławomir Jęksa w piśmie z 21.08.2019 r., w ramach przysługującego mu prawa do obrony, stwierdził, że zarzuty postawione mu przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika mają charakter polityczny i stanowią przykład nadużycia uprawnień przez tego rzecznika. Tak samo sędzia Sławomir Jęksa ocenił zarzut postawiony przez drugiego zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasotę. Postępowanie obu zastępców rzeczników ocenił jako polityczne polowanie na niego, w którym względ na fakty i prawo nie ma żadnego znaczenia. Podsumowując, sędzia stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie, dotyczącej żony Prezydenta Poznania Joanny Jaśkowiak, nie ma sobie nic do zarzucenia i ze spokojem oczekuje na podejmowane w złej wierze przez rzeczników dyscyplinarnych próby zdyskredytowania orzeczenia wydanego w tej sprawie. Postępowanie zastępców rzecznika dyscyplinarnego Michała Lasoty i Przemysława Radzika w sprawie dotyczącej sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu Sławomira Jęksy stanowi jaskrawy przykład podejmowania czynności wyjaśniających i wszczynania postępowań dyscyplinarnych, które są motywowane politycznie i dotyczą ściągania sędziego za treść prawidłowego wyroku i jego uzasadnienia oraz za korzystanie

z przysługującego mu w postępowaniu dyscyplinarnym prawa do obrony, które ma wymiar konstytucyjny i konwencyjny.

W dniu 7.10.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik postawił sędziemu Sławomirowi Jęksie dodatkowy zarzut dyscyplinarny polegający na tym, że nie wyłączył się od rozpoznania sprawy obwinionej Joanny Jaśkowiak, mimo że, zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego, istniały ku temu podstawy.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Sławomirem Jęksą; pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty z 21.02.2019 r., RDSP 712-15/19, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; pismo sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu Sławomira Jęksy z 18.03.2019 r. skierowane do zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty; pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 30.07.2019 r., RDSP 711-10/19, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; pismo sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu Sławomira Jęksy z 21.08.2019 r. skierowane do zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 8.10.2019 r. w sprawie RDSP 711-10/19.

18. Paweł JUSZCZYSZYN – sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie

Paweł Juszczyzyn jest sędzią Sądu Rejonowego w Olsztynie, który na mocy decyzji Ministra Sprawiedliwości był delegowany do orzekania w Sądzie Okręgowym w Olsztynie, gdzie m.in. rozpoznawał środki odwoławcze od orzeczeń wydanych przez sądy rejonowe. Podczas rozpoznawania apelacji od wyroku w jednej ze spraw (IX Ca 1302/19) sędzia Paweł Juszczyzyn postanowił zbadać status prawny sędziego, który wydał orzeczenie w I instancji. W tym celu zwrócił się do szefa Kancelarii Sejmu o przedstawienie oryginałów lub urzędowo poświadczonych odpisów dokumentów w postaci złożonych w Kancelarii Sejmu zgłoszeń kandydatów oraz wykazów obywateli i wykazów sędziów popierających kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa, wybranych następnie do Krajowej Rady Sądownictwa na mocy uchwały Sejmu RP z 6.03.2018 r. (M.P. poz. 276). Ponadto zwrócił się do szefa Kancelarii Sejmu o przedstawienie oryginałów lub urzędowo poświadczonych odpisów dokumentów w postaci oświadczeń obywateli lub sędziów o wycofaniu poparcia dla tych kandydatów. Zgodnie z decyzją sędziego wyżej wymienione dokumenty powinny zostać przesłane do Sądu Okręgowego w Olsztynie i załączone do akt sprawy zarejestrowanej pod sygnaturą IX Ca 1302/19 upr w terminie tygodnia od doręczenia Kancelarii Sejmu odpisu postanowienia pod rygorem skazania na grzywnę w przypadku nieuzasadnionej odmowy udostępnienia wszystkich zażądanych dokumentów. Rzeczone dokumenty miały posłużyć sędziemu Pawłowi Juszczyzynowi do oceny m.in. statusu prawnego organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa pod kątem spełniania kryteriów wskazanych w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych spra-

wach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). Tym samym sędzia Paweł Juszczyzyn, zwracając się o wskazane wyżej dokumenty do Kancelarii Sejmu, działał na podstawie i w granicach prawa, stosując wyrok TSUE z 19.11.2019 r., do czego był zobowiązany.

Paweł Juszczyzyn jako pierwszy polski sędzia wziął odpowiedzialność za wykonanie wyroku TSUE z 19.11.2019 r., co spotkało się z natychmiastową reakcją stworzonego przez polityków sprawujących władzę w Polsce zamkniętego systemu dyscyplinarno-urzędniczego, który od początku miał jeden cel – przejście kontroli nad sądami. Najpierw sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik w jednym z programów telewizyjnych zaczął publicznie grozić sędziemu Pawłowi Juszczyzynowi postępowaniem dyscyplinarnym. Następnie Minister Sprawiedliwości w trybie natychmiastowym odwołał sędziego Pawła Juszczyzyna z delegacji do sądu okręgowego bez żadnego merytorycznego uzasadnienia, co stanowiło *de facto* jego degradację.

W dniu 28.11.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Pawłowi Juszczyzynowi, zarzucając mu popełnienie przestępstwa nadużycia władzy. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędzia Paweł Juszczyzyn, żądając dokumentów z Kancelarii Sejmu w celu dokonania oceny statusu nowej Krajowej Rady Sądownictwa, przekroczył swoje uprawnienia, przyznając sobie kompetencje do oceny prawidłowości, w tym legalności, wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa, a w konsekwencji przyznając sobie kompetencje do oceny decyzji Prezydenta RP o powoływaniu sędziego. Ponadto zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota zarzucił sędziemu Pawłowi Juszczyzynowi, że przedstawił przedstawicielom mediów własną ocenę sytuacji polegającej na delegowaniu go do Sądu Okręgowego w Olsztynie oraz odwołaniu z tej delegacji. Wreszcie zastępca rzecznika dyscyplinarnego zarzucił sędziemu Pawłowi Juszczyzynowi podanie nieprawdy co do okoliczności faktycznych we wnioskach o wyłączenie go od udziału w dwóch innych postępowaniach karnych.

Ponadto Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie Maciej Nawacki i jednocześnie członek organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa, której status chciał badać olsztyński sędzia, zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego Pawła Juszczyzyna. Równocześnie media rządowe oraz sprzyjające rządowi rozpoczęły kampanię medialną mającą na celu przedstawienie sędziego Pawła Juszczyzyna w jak najgorszym świetle w odbiorze społecznym.

Przykład sędziego Pawła Juszczyzyna pokazuje, jak sprawnie działa swoisty układ zamknięty, tj. stworzony system dyscyplinarno-urzędniczy, który od początku miał jeden cel – przejście kontroli nad sądami i prokuraturą oraz wywołanie efektu mrozącego w środowisku sędziowskim. Środkami do osiągnięcia tego celu były m.in. re-

presje i szykany wobec tych sędziów, którzy odważnie bronią wartości państwa prawa, demokracji, niezależności sądów, niezawisłości sędziów czy niezależności prokuratury.

Sędzia sądu rejonowego Paweł Juszczyżyn miał nie tylko prawo, lecz także obowiązek zbadania statusu prawnego sędziego, który został powołany na ten urząd przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa, co wynika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r., dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, a wydanego w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak również wskazał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej. Zatem badanie statusu prawnego sędziów w związku z podważaniem przez Sąd Najwyższy bezstronności i niezawisłości Krajowej Rady Sądownictwa od władz ustawodawczej i wykonawczej było obowiązkiem Sądu Okręgowego w Olsztynie. Natomiast działanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Michała Lasoty jest niedopuszczalne i wpisuje się w obserwowany ogólny trend ścigania sędziów za treść wydawanych orzeczeń, które są niewygodne dla rządzących, jak również za stosowanie przez sędziów prawa europejskiego, w tym za respektowanie wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Okręgu Olsztyńskiego w uchwałach z 2.12.2019 r. udzieliło pełnego wsparcia sędziemu Pawłowi Juszczyżynowi, domagając się m.in. natychmiastowego przywrócenia go do pełnienia czynności służbowych, a także potępiło działania władzy politycznej, rzeczników dyscyplinarnych oraz Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie, domagając się natychmiastowego odwołania rzeczników dyscyplinarnych: Piotra Schaba, Michała Lasoty, Przemysława Radzika, oraz odwołania Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie Macieja Nawackiego. Sędziowie w całej Polsce w różnorodny sposób udzielili wsparcia sędziemu Pawłowi Juszczyżynowi, potępiając polityczną działalność rzeczników dyscyplinarnych.

W dniu 4.02.2020 r. Izba Dyscyplinarna urzędująca w budynku Sądu Najwyższego w składzie trzyosobowym podjęła decyzję o zawieszeniu sędziego Pawła Juszczyżyna w czynnościach sędziego oraz o obniżeniu mu wynagrodzenia o 40% na czas toczącego się postępowania dyscyplinarnego. Tym samym osoby zasiadające w tej izbie zmieniły wcześniejszą decyzję innego jej składu, która nie pozwoliła na odsunięcie sędziego Pawła Juszczyżyna od orzekania. Przypomnieć należy, iż 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał m.in., że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Z kolei 23.01.2020 r. Sąd Najwyższy, orzekając w składzie połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wydał uchwałę, w której potwierdził m.in., że Izba Dyscyplinarna działająca w bu-

dynku Sądu Najwyższego nie spełnia kryteriów sądu w rozumieniu prawa UE oraz w rozumieniu prawa polskiego, a wszystkie orzeczenia wydane z udziałem sędziów tej izby mogą zostać skutecznie podważone bez względu na czas ich wydania. obrońcy sędziego Pawła Juszczyzny, choć byli obecni w budynku Sądu Najwyższego w dniu 4.02.2020 r., nie weszli na salę rozpraw, gdyż oznaczałoby to legitymizowanie Izby Dyscyplinarnej oraz osób w niej zasiadających. Następnie sędzia Maciej Nawacki, który jest członkiem upolitycznionego organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa (neo-KRS) i jednocześnie Prezesem Sądu Rejonowego w Olsztynie z politycznego nadania Ministra Sprawiedliwości, oświadczył, że wykona orzeczenie Izby Dyscyplinarnej. W dniu 5.02.2020 r. Maciej Nawacki w obecności reporterów stacji TVN24 podpisał zarządzenie, na mocy którego wstrzymał sędziemu Pawłowi Juszczyznowi wpływ spraw na okres jego zawieszenia, zablokował dostęp do systemów informatycznych sądu, kart dostępu do budynku sądu i stref, z wyjątkiem dostępu do pokoju sędziego, zakazał wydawania kluczy do jakichkolwiek pomieszczeń sądu oraz wstępu do sądu poza godzinami pracy. Ponadto sprawy sędziego Pawła Juszczyzny zostały rozdzielone innym sędziom.

Sędziowie w całej Polsce w różnorodny sposób udzielili wsparcia sędziemu Pawłowi Juszczyznowi, potępiając polityczną działalność rzeczników dyscyplinarnych oraz Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie Macieja Nawackiego.

Źródła: komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba w sprawie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu Pawłowi Juszczyznowi; wyrok SN z 5.12.2019 r., III PO 7/18; wyrok TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18); uchwały nr 1, 2 i 3 Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Okręgu Olsztyńskiego z 2.12.2019 r.; wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyznym.

W związku z wydaniem uchwały Izby Dyscyplinarnej z 4.02.2020 r. sędziemu Pawłowi Juszczyznowi *de facto* uniemożliwiono wykonywanie czynności służbowych. Pomimo systematycznego zgłaszania Prezesowi Sądu Rejonowego w Olsztynie gotowości do podjęcia czynności służbowych jako sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie, w tym do orzekania w I Wydziale Cywilnym tego sądu, Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie i jednocześnie członek upolitycznionej neo-KRS sędzia Maciej Nawacki odmawiał wydania stosownych zarządzeń umożliwiających sędziemu Pawłowi Juszczyznowi przystąpienie do pracy i wykonywanie obowiązków służbowych. W związku z brakiem możliwości wykonywania czynności służbowych 12.03.2021 r. sędzia Paweł Juszczyzn złożył wnioski o zabezpieczenie swoich roszczeń i ustalenie, że przysługują mu wszystkie prawa i obowiązki służbowe wynikające z powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Olsztynie, oraz o nakazanie Sądowi Rejonowemu w Olsztynie dopuszczenia go do wykonywania wszystkich praw i obowiązków służbowych przysługujących mu z tytułu pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu rejonowego. Podstawą wniosku było przyjęcie,

iż odmowa dopuszczenia do wykonywania czynności służbowych jest nieuzasadniona i bezprawna jako wynikająca wyłącznie z nieistniejącego orzeczenia, tj. uchwały wydanej przez osoby powołane przez nową Krajową Radę Sądownictwa w tzw. Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Postanowieniem z 14.04.2021 r., VII Po 16/21, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w powiększonym składzie trzech sędziów uwzględnił wniosek sędziego Pawła Juszczyżyna, nakazując Sądowi Rejonowemu w Olsztynie dopuszczenie go do wykonywania wszystkich praw i obowiązków służbowych przysługujących mu z tytułu pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Olsztynie.

Źródła: postanowienie SR w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 14.04.2021 r., VII Po 16/21; wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyżynem.

Pomimo wydania postanowienia z 14.04.2021 r. sędzia Paweł Juszczyżyn nadal nie zostawał dopuszczony do wykonywania czynności służbowych. Jak poinformował Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie sędzia Maciej Nawacki na konferencji zorganizowanej 19.04.2021 r., „postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy ingeruje w treść uchwały Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego”. Jednocześnie zapowiedział, że sędzia Paweł Juszczyżyn „wróci do orzekania, kiedy będzie wstrzymana, uchylona uchwała Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego”. Zachowanie sędziego Macieja Nawackiego w sposób jednoznaczny dowodzi, że akceptował on bezprawne działania Izby Dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego, która nigdy nie była sądem, a jej członkowie nigdy nie byli sędziami, a jedynie usurpowali sobie prawo do orzekania w sprawach dyscyplinarnych i immunitetowych m.in. sędziów. Tym samym swoim zachowaniem sędzia Maciej Nawacki przyczynił się do demontażu państwa prawa w Polsce, dokonanej przez obóz Zjednoczonej Prawicy w latach 2015–2023.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyżynem; <https://tvn24.pl/polska/sdzia-pawel-juszczyzyn-przyszedl-do-pracy-w-sadzie-rejonowym-w-olsztynie-maciej-nawacki-nie-dopuszcze-sedziego-do-orzekania-5071714>.

Wskutek uzyskanego zabezpieczenia sędzia Paweł Juszczyżyn złożył pozew m.in. w przedmiocie ustalenia, że przysługują mu wszystkie prawa i obowiązki służbowe wynikające z powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Olsztynie, oraz nakazania Sądowi Rejonowemu w Olsztynie dopuszczenia go do wykonywania wszystkich praw i obowiązków służbowych w Sądzie Rejonowym w Olsztynie. W dniu 17.12.2021 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie VII P 253/21 jako sąd I instancji wydał wyrok, w którym ustalił, po pierwsze, że powodowi Pawłowi Juszczyżynowi przysługują wszelkie prawa i obowiązki służbowe wynikające z powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Olsztynie, a uchwała tzw. Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z 4.02.2020 r. pozostaje bez wpływu na prawa i obowiązki służbowe powoda wynikające z zajmowanego stanowiska sędziego. Po drugie, sąd

pracy nakazał Sądowi Rejonowemu w Olsztynie dopuszczenie Pawła Juszczyzny do wykonywania wszystkich praw i obowiązków służbowych przysługujących powodowi z tytułu pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Olsztynie, w szczególności do pełnienia funkcji orzeczniczych.

Źródła: wyrok SR w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 17.12.2021 r., VII P 253/21; wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyzynom.

Niezależnie od wskazanego wyroku SR w Bydgoszczy z 17.12.2021 r., VII P 253/21, bezprawnie działająca Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego 23.05.2022 r. wydała decyzję, tzn. tzw. uchwałę w sprawie I DO 13/22, która uchyliła zawieszenie sędziego Pawła Juszczyzny w czynnościach służbowych stosowane w oparciu o treść uchwały tzw. Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z 4.02.2020 r. W dniu 25.05.2022 r. Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie Maciej Nawacki wydał zarządzenie, na mocy którego uchylił wydane przez siebie zarządzenie z 4.02.2020 r. o zawieszeniu sędziego Pawła Juszczyzny w czynnościach służbowych i o obniżeniu mu wynagrodzenia.

Źródła: zarządzenie sędziego Macieja Nawackiego nr A-021-44/22 z 25.05.2022 r.; wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyzynom.

Tego samego dnia Maciej Nawacki wydał także zarządzenie, na mocy którego, bez zgody sędziego Pawła Juszczyzny, zmienił jego stanowisko pracy i przeniósł go z I Wydziału Cywilnego do III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Olsztynie. Stało się to wbrew nieprawomocnemu wówczas wyrokowi SR w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 17.12.2021 r., VII P 253/21, i wbrew wciąż obowiązującemu prawomocnemu postanowieniu SR w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 14.04.2021 r.

Źródła: zarządzenie sędziego Macieja Nawackiego nr A-021-43/22 z 25.05.2022 r.; wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyzynom.

Od wyroku SR w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 17.12.2021 r., VII P 253/21, odwołał się Sąd Rejonowy w Olsztynie. Wskutek rozpoznania jego apelacji 21.09.2022 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, VI Pa 27/22, wydał prawomocny wyrok, w którym zmienił wyrok sądu I instancji w ten sposób, że oddalił powództwo w zakresie, o którym mowa była w pkt 1 (co do roszczenia o ustalenie), a co do pozostałych części oddalił apelację. W konsekwencji po rozpoznaniu apelacji Sąd Rejonowy w Olsztynie miał ostatecznie obowiązek przywrócenia sędziego Pawła Juszczyzny do pracy w I Wydziale Cywilnym, a rozstrzygnięcie w tym przedmiocie stało się prawomocne z dniem 21.09.2022 r.

Źródła: wyrok SO w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 21.09.2022 r., VI Pa 27/22; wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyzynom.

Zanim nastąpiło prawomocne rozstrzygnięcie we wskazanej sprawie, 15.06.2022 r. sędzia Paweł Juszczyzyn złożył przeciwko Sądowi Rejonowemu w Olsztynie pozew o ustalenie bezskuteczności zmiany warunków pracy Pawła Juszczyzyna polegającej na zmianie stanowiska z sędziego wykonującego obowiązki służbowe w I Wydziale Cywilnym na sędziego wykonującego obowiązki w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Olsztynie, jako dokonanej z naruszeniem przepisów Kodeksu pracy oraz Prawa o ustroju sądów powszechnych. Przy pozwie został złożony również wniosek o zabezpieczenie roszczenia. Wskutek tych czynności 11.01.2023 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie VII P 442/22 postanowił udzielić powodowi Pawłowi Juszczyzynowi zabezpieczenia jego roszczenia przez nakazanie pozwanemu Sądowi Rejonowemu w Olsztynie dopuszczenia powoda do wykonywania funkcji orzeczniczych w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Olsztynie na czas trwania niniejszego postępowania. Postanowienie jest opatrzone klauzulą wykonalności z 12.01.2023 r., uprawniającą do egzekucji. Odpis postanowienia SR w Bydgoszczy z 11.01.2023 r. został doręczony Sądowi Rejonowemu w Olsztynie 18.01.2023 r. Pismem z 19.01.2023 r. sędzia Paweł Juszczyzyn skierował do Macieja Nawackiego jako Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie wezwanie do wykonania powołanego postanowienia, załączając odpis tego orzeczenia wraz z klauzulą wykonalności. Wezwanie to pozostało bezskuteczne.

Źródła: postanowienie SR w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 11.01.2023, VII P 442/22; wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyzyinem.

W dniu 19.01.2023 r. przewodniczący I Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Olsztynie sędzia Piotr Żywicki zarządzeniem nr 224 nakazał:

- 1) zwrócenie się w trybie pilnym do Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie o wydanie zarządzenia umożliwiającego przydział spraw do referatu sędziego Pawła Juszczyzyna,
- 2) ustalenie liczby spraw w I i X Wydziale Cywilnym w celu późniejszego przydzielenia wymaganej liczby spraw,
- 3) uwzględnienie sędziego Pawła Juszczyzyna w planie zastępstw,
- 4) przydzielenie sędziemu Pawłowi Juszczyzynowi asystenta sędziego oraz
- 5) poinformowanie o treści zarządzenia Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie.

Do zarządzenia dołączone zostały podział asystentów oraz wykaz sal rozpraw w I Wydziale Cywilnym od 19.01.2023 r.

Źródła: zarządzenie przewodniczącego I Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Olsztynie nr 224 z 19.01.2023 r.; wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyzyinem.

W dniu 27.01.2023 r. sędzia Paweł Juszczyzyn skierował do Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie pismo, w którym wskazał, że postanowienie SR w Bydgoszczy

VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 11.01.2023, VII P 442/22, pomimo jego wykonalności nie zostało zrealizowane. Na mocy tego postanowienia sędzia Paweł Juszczyzyn został zobowiązany do zaprzestania wykonywania czynności służbowych i funkcji orzeczniczych w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Olsztynie, albowiem orzeczeniem tym unormowano prawa i obowiązki stron na czas trwania postępowania, uznając zmianę warunków pracy sędziego Pawła Juszczyzyna za bezskuteczną. Sędzia Paweł Juszczyzyn szczegółowo wskazał przy tym podstawy prawne swojego oświadczenia. Jednocześnie stwierdził, że jego stanowisko nie stanowi odmowy wykonywania wymiaru sprawiedliwości, ale jest wyrazem respektowania orzeczenia sądu. W dniu 9.02.2023 r. pismo o podobnej treści zostało skierowane do przewodniczącej III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich – powołując się na treść wskazanego postanowienia i zobowiązanie orzeczeniem sądowym do wykonywania pracy w I Wydziale Cywilnym, sędzia Paweł Juszczyzyn po raz kolejny podkreślił, że jego oświadczenie nie stanowi odmowy wykonywania wymiaru sprawiedliwości.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyzyinem; pismo sędziego Pawła Juszczyzyna z 27.01.2023 r.; pismo sędziego Pawła Juszczyzyna do przewodniczącej III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z 9.02.2023 r.

W dniu 6.02.2023 r. przewodnicząca III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich sędzia Ewa Ignatowicz-Firkowska skierowała do Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie pismo, w którym zwróciła się o podjęcie pilnych czynności zmierzających do wyjaśnienia, w którym wydziale sędzia Paweł Juszczyzyn orzeka i czy w związku z postanowieniem SR w Bydgoszczy z 11.01.2023 r. ma on w dalszym ciągu wykonywać funkcje orzecznicze w III Wydziale Rodzinnym i Odwoławczym. Podkreśliła również, że postanowienie to jest natychmiast wykonalne i powinno być respektowane. W odpowiedzi na wskazane pismo przewodniczącej III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich drogą mailową 13.02.2023 r. Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie za pośrednictwem kierownika oddziału kadr zakomunikował (cytat) „proszę nie histeryzować”. Nie zostały przy tym podjęte żadne kroki w celu przydzielenia sędziemu Pawłowi Juszczyzynowi spraw w referacie I Wydziału Cywilnego.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyzyinem; pismo przewodniczącej III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Olsztynie z 6.02.2023 r.; odręczna adnotacja Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie z 13.02.2023 r. na piśmie przewodniczącej III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z 6.02.2023 r.; wiadomość mailowa Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie do przewodniczącej III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z 13.02.2023 r.

W dniu 13.02.2023 r. złożony został wniosek o wszczęcie egzekucji świadczeń niepieniężnych przeciwko Prezesowi Sądu Rejonowego w Olsztynie w celu wykonania postanowienia SR w Bydgoszczy z 11.01.2023 r. W dniu 15.02.2023 r. sędzia Paweł

Juszczyszyn złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie przestępstwa z art. 231 k.k. polegającego na niewykonywaniu wskazanego postanowienia. Następnie 24.02.2023 r. – miesiąc po oświadczeniu sędziego Pawła Juszczyszyna o braku podstaw prawnych do orzekania w III Wydziale Sądu Rejonowego w Olsztynie – prezes sądu w osobie Macieja Nawackiego skierował do sędziego Pawła Juszczyszyna pismo, w którym poinformował o tym, że oświadczenie Pawła Juszczyszyna z 27.01.2023 r. i zaprzestanie wykonywania obowiązków stanowi zrzeczenie się przez sędziego Pawła Juszczyszyna urzędu w rozumieniu art. 68 § 1 p.u.s.p. Sędzia Maciej Nawacki zawiadomił również, że rzekome oświadczenie „o zrzeczeniu się urzędu” zostanie przekazane Ministrowi Sprawiedliwości wraz z informacjami uzupełniającymi, wskazującymi na rzeczywiste zaprzestanie wykonywania obowiązków służbowych. Prezes sądu wskazał, że w żadnym akcie prawnym czy postanowieniu sędzia Paweł Juszczyszyn nie został zwolniony z wykonywania obowiązków służbowych, w tym czynności orzeczniczych w III Wydziale Rodzinnym i Nietletnich, a sędziemu Pawłowi Juszczyszynowi nie zakazano wykonywania obowiązków służbowych w tym wydziale i nie odebrano żadnej ze spraw w referacie tego wydziału. Opisane zachowania sędziego Macieja Nawackiego stanowią skrajny przykład bezprawnego nierespektowania prawomocnych orzeczeń sądów pracy i po przywróceniu praworządności w Polsce z pewnością będą przedmiotem analizy właściwych organów pod kątem realizacji znamion przewinień dyscyplinarnych oraz przestępstw.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyszynem; pismo Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie z 24.02.2023 r., OK-1030-6/23.

Wobec sędziego Pawła Juszczyszyna wszczynane są kolejne postępowania wyjaśniające i dyscyplinarne.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych neosędzia Przemysław Radzik postanowieniem z 21.02.2022 r., RDSP.8011.13.2022, wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Pawłowi Juszczyszynowi i przedstawił mu całkowicie bezzasadny zarzut dyscyplinarny, że: „W dniu 27 listopada 2021 r. w Warszawie wziął udział w politycznym zgromadzeniu organizacji «Komitet Obrony Demokracji», gdzie publicznie manifestował swoje przekonania i poglądy polityczne oraz w aktywny sposób wyrażał aprobatę dla wyrażanych tam treści o charakterze politycznym”. W rzeczywistości Komitet Obrony Demokracji nie jest partią polityczną, ale organizacją pozarządową (stowarzyszeniem), która 27.11.2021 r. obchodziła swój jubileusz, w którego części dotyczącej praworządności sędzia Paweł Juszczyszyn wziął udział jako zaproszony gość.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyszynem; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 21.02.2022 r., RDSP.8011.13.2022.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie neosędzia Tomasz Koszewski pismem z 7.12.2022 r., SD 55/22, zawiadomił sędziego Pawła Juszczyzna o podjęciu czynności wyjaśniających w sprawie kwestionowania przez niego jako przewodniczącego składu sędziowskiego Sądu Rejonowego w Olsztynie na rozprawie 20.10.2022 r. istnienia stosunku służbowego i skuteczności powołania na stanowisko sędziego Adama Jaroczyńskiego oraz uprawnienia tegoż do wydania postanowienia z 29.07.2022 r. w sprawie Sądu Okręgowego w Olsztynie, VI RC 593/22, a tym samym zarzucił sędziemu, że podjął działania uniemożliwiające lub istotnie utrudniające funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości (K-0083-90/22). Postępowanie to zostało zatem wszczęte w oparciu o przepisy tzw. ustawy kagańcowej (ustawy z 20.12.2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2020 r. poz. 190), która została zakwestionowana w wyroku TSUE z 5.06.2023 r., C-204/21, i której uregulowania, w tym w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, zostały uznane za sprzeczne z prawem europejskim na mocy tego wyroku.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyzynie; zawiadomienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego z 7.12.2022 r.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie neosędzia Tomasz Koszewski pismem z 3.01.2023 r., SD 44/22, zawiadomił sędziego Pawła Juszczyzna o podjęciu czynności wyjaśniających w sprawie K-0083-76/22 dotyczącej kwestionowania przez niego istnienia stosunku służbowego i skuteczności powołania na stanowisko sędziego Marcina Czapskiego oraz skuteczności powołania Marcina Czapskiego na stanowisko wiceprezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie, a tym samym zarzucił sędziemu, że podjął działania uniemożliwiające lub istotnie utrudniające funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości. Postępowanie to zostało zatem wszczęte również w oparciu o przepisy tzw. ustawy kagańcowej, której uregulowania, w tym w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, zostały uznane za sprzeczne z prawem europejskim na mocy wyroku TSUE z 5.06.2023 r., C-204/21.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyzynie; zawiadomienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego z 3.01.2023 r.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie neosędzia Tomasz Koszewski pismem z 19.01.2023 r., SD 1/23, zawiadomił sędziego Pawła Juszczyzna o podjęciu pod sygn. akt K.1513.1.2023 czynności wyjaśniających wobec niego „w zakresie czynów polegających na: 1. podawaniu publicznie w programie TVN24 «Fakty po Faktach» spraw związanych z pełnionym przez Pana urzędem, w szczególności dotyczących prowadzonych przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie postępowań wyjaśniających dotyczących

postępowania Pana i wyrażania publicznie opinii o ww. postępowaniach (...) 2. kwestionowaniu w czasie i miejscu jak w punkcie 1-ym przez Pana istnienia stosunku służbowego sędziów polskich sądów (bez określenia ich personalnie) a tym samym, podejmując działania uniemożliwiające lub istotnie utrudniające funkcjonowanie organów wymiaru sprawiedliwości”. Również to postępowanie zostało wszczęte w oparciu o przepisy tzw. ustawy kagańcowej, która została zakwestionowana w wyroku TSUE z 5.06.2023 r., C-204/21, jako naruszająca prawo europejskie, a nadto w oczywisty sposób naruszająca konstytucyjną i konwencyjną wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyżynem; zawiadomienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego z 19.01.2023 r.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie neosędzia Tomasz Koszewski pismem z 20.01.2023 r., SD 41/22, zawiadomił sędziego Pawła Juszczyżyna o podjęciu pod sygn. akt K-0083-69/22 czynności wyjaśniających wobec niego „polegające na: 1. uchybieniu godności urzędu sędziego polegające na okazywaniu nierespektowania porządku prawnego przez określenie w e-mailach z 2 września 2022 roku i 3 października 2022 roku skierowanych do wielu adresatów – w tym sędziów i pracowników sądów okręgu olsztyńskiego i elbląskiego – Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie Michała Lasotę jako: «pełniącego funkcję Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie neosędziego Michała Lasotę», (...), 2. przedstawienie w e-mailu z 3 października 2022 roku skierowanym do wielu adresatów sędziów i pracowników zatrudnionych w Sądzie Rejonowym w Elblągu wystąpień związanych z pełnionym urzędem dotyczących procedury delegowania sędziów do orzekania w Sądzie Okręgowym w Olsztynie – z pominięciem obowiązku zachowania drogi służbowej (...)”. Również to postępowanie w oczywisty sposób narusza konstytucyjną i konwencyjną wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyżynem; zawiadomienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego z 20.01.2023 r.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie neosędzia Tomasz Koszewski, po uprzednim podjęciu 23.01.2023 r. czynności wyjaśniających, postanowieniem z 1.06.2023 r., K-0083-82/22, SD-50/18, wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Pawłowi Juszczyżynowi w związku z jego udziałem w konferencji naukowej na temat bieżących zmian w systemach wymiaru sprawiedliwości w krajach europejskich oraz ich wpływu na sędziów i instytucje sądowe pod nazwą „Judges under Stress – the Breaking Point of Judicial Institutions”, która odbyła się 17–18.11.2022 r. w Oslo. Sędziemu Pawłowi Juszczyżynowi zarzu-

cono nieusprawiedliwione nieświadczenie pracy i niestawiennictwo w miejscu pracy w okresie 16–18.11.2022 r., a tym samym świadczenie pracy nieodpowiadającej zakresowi obowiązków służbowych sędziego. Wszczęcie tego postępowania jest oczywiście bezzasadne, gdyż zgodnie z art. 82a p.u.s.p. sędzia ma obowiązek stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych i w celu realizacji tego obowiązku jest uprawniony do udziału w różnych formach doskonalenia zawodowego, w tym w konferencjach. W ramach wykonywania obowiązku podnoszenia kwalifikacji zawodowych sędzia może zgłosić nieobecność, o czym zawiadamia prezesa właściwego sądu, w którym pełni służbę, jeśli będzie przebywał dłużej niż 1 dzień poza miejscowością będącą siedzibą sądu, w którym pełni służbę. Sędzia Paweł Juszczyzsyn zgodnie z prawem zgłosił swój udział we wskazanej konferencji Prezesowi Sądu Okręgowego w Olsztynie Maciejowi Nawackiemu, dlatego wszczęcie omawianego postępowania jest kolejnym przejawem szykan stosowanych wobec sędziego Pawła Juszczyzsyna.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyzsynem; postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie z 1.06.2023 r.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie neosędzia Tomasz Koszewski pismem z 19.05.2023 r., SD 17/23, zawiadomił sędziego Pawła Juszczyzsyna o podjęciu pod sygn. akt K.1513.36.2023 czynności wyjaśniających w sprawie kwestionowania przez niego istnienia stosunku służbowego i skuteczności powołania na stanowisko sędziego Adama Jaroczyńskiego oraz skuteczności powołania Adama Jaroczyńskiego na stanowisko wiceprezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie, a tym samym zarzucił sędziemu, że podjął działania uniemożliwiające lub istotnie utrudniające funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości. Postępowanie to zostało wszczęte w oparciu o przepisy tzw. ustawy kagańcowej, której uregulowania, w tym w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, zostały uznane za sprzeczne z prawem europejskim na mocy wyroku TSUE z 5.06.2023 r., C-204/21.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyzsynem; zawiadomienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego z 19.05.2023 r.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych Przemysław Radzik pismem z 15.06.2023 r. wezwał sędziego Pawła Juszczyzsyna do złożenia pisemnego oświadczenia w przedmiocie zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego polegającego na zaniechaniu wykonywania czynności służbowych w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Olsztynie w okresie od 14.02.2023 r. do dnia złożenia wezwania. Rzecznik dyscyplinarny zupełnie pominął przy tym fakt, że sędzia Paweł Juszczyzsyn powstrzymuje się od orzekania w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Olsztynie, wykonując tym samym postanowienie SR w Bydgoszczy z 11.01.2023 r., VII P 442/22, które upoważniało i zobowiązywało go do zaprzestania wykonywania czynności służbo-

wych, w tym funkcji orzeczniczych, we wskazanym wydziale. Działania sędziego Pawła Juszczyżyna są zatem zgodne z prawem w przeciwieństwie do działań Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie, który całkowicie bezprawnie, wbrew nakazowi zawartemu w postanowieniu Sądu Rejonowego w Bydgoszczy odmawia dopuszczenia sędziego Pawła Juszczyżyna do pełnienia funkcji orzeczniczych w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Olsztynie i oczekuje od niego podejmowania czynności w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich.

W dniu 31.10.2023 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy utrzymał w mocy postanowienie SR w Bydgoszczy z 11.01.2023 r., VII P 442/22, które upoważniało i zobowiązywało sędziego Pawła Juszczyżyna do zaprzestania wykonywania czynności służbowych, w tym funkcji orzeczniczych, w wydziale rodzinnym oraz zobowiązywało Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie do dopuszczenia sędziego Pawła Juszczyżyna do pełnienia funkcji orzeczniczych w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyżynem; pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika z 15.06.2023 r.

Na sędziego Pawła Juszczyżyna spadają kolejne szykany i represje ze strony organów Sądu Rejonowego w Olsztynie oraz rzeczników dyscyplinarnych. Sędzia Paweł Juszczyżyn w dalszym ciągu jest szykanowany za stosowanie prawa unijnego w zakresie badania statusu sędziów powołanych na urząd sędziego przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami nowelizacji z 8.12.2017 r. Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie bezpodstawnie odmawia wykonania postanowienia SR w Bydgoszczy z 11.01.2023 r. i dopuszczenia sędziego Pawła Juszczyżyna do orzekania w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Olsztynie. Przedłużanie się takiej sytuacji nie tylko narusza prawa sędziego Pawła Juszczyżyna, lecz także ma negatywny wpływ na polski wymiar sprawiedliwości w ogóle, ponieważ daje wyraźny sygnał, że osoby poważnie naruszające praworządność pozostają całkowicie bezkarne i nie można wobec nich stosować żadnych skutecznych środków w celu wyegzekwowania choćby prawomocnych wyroków sądów. Zarzuty stawiane sędziemu Pawłowi Juszczyżynowi są oczywiście bezpodstawne i mają wyłącznie charakter szykan, których celem jest naruszenie jego dobrego imienia, podważenie jego wytrwałości w walce o praworządność, a także wywarcie mroźnego wpływu na innych sędziów, którzy mogliby ewentualnie sprzeciwić się władzy.

Sędzia Paweł Juszczyżyn zainicjował również postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie sędziego Pawła Juszczyżyna przeciwko Polsce (skarga nr 35599/20) wyrokiem z 6.10.2022 r. orzekł, iż państwo polskie naruszyło art. 18 EKPC, stosując wobec sędziego Pawła Juszczyżyna niewspółmierne do sytuacji środki represji, które w sposób nieuzasadniony

zaingerowały w prawo do życia prywatnego i do rozwoju zawodowego sędziego Pawła Juszcyszyna. Zdaniem Trybunału odwiezienie sędziego od weryfikacji legalności powoływania sędziów na zalecenie zreformowanej Krajowej Rady Sądownictwa i zawieszenie skarżącego za wydanie decyzji procesowej, która miała na celu zabezpieczenie prawa strony do „niezawisłego i bezstronnego sądu powołanego z mocy ustawy”, zapisanego w art. 6 ust. 1 EKPC, a także w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 47 KPP, stanowiło pogwałcenie zasad konwencyjnych, a w szczególności było sprzeczne z podstawowymi zasadami niezawisłości sędziowskiej i państwa prawa. W dniu 30.01.2023 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka odrzucił wniosek polskiego rządu o rozpoznanie sprawy przed Wielką Izbą, a co za tym idzie – wyrok stał się ostateczny.

W dniu 23.09.2022 r. sędzia Paweł Juszcyszyn wniósł do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka kolejną skargę. Zarzucił w niej naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC przez brak prawa skarżącego do rzetelnego procesu pozwalającego na odwołanie się od decyzji Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie o przeniesieniu skarżącego do III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Olsztynie, naruszenie art. 8 EKPC przez zastosowanie środków związanych z działalnością zawodową skarżącego, tj. działalnością orzeczniczą sędziego sądu powszechnego, ingerujących w życie prywatne skarżącego oraz naruszenie art. 13 EKPC przez brak prawa do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego pozwalającego na ochronę przed naruszeniami dokonywanymi przez osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszcyszynem.

W dniu 6.11.2023 r. sędzia Paweł Juszcyszyn odebrał zarządzenie prezesa olsztyńskiego sądu Macieja Nawackiego o przeniesieniu go do macierzystego wydziału cywilnego. Oznacza to ostateczną porażkę sędziego Macieja Nawackiego – nominata Zbigniewa Ziobry – który musiał podporządkować się prawomocnym orzeczeniom sądów powszechnych, które m.in. zobowiązywały Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie do dopuszczenia sędziego Pawła Juszcyszyna do pełnienia funkcji orzeczniczych w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego. Jest to triumf prawa, który uosabia sędzia Paweł Juszcyszyn, nad bezprawiem decyzyjnym sędziego Macieja Nawackiego.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszcyszynem.

19. Katarzyna KAŁWAK – sędzia Sądu Rejonowego w Oleśnie

Sędzia Sądu Rejonowego w Oleśnie Katarzyna Kałwak była Prezesem Sądu Rejonowego w Oleśnie i została odwołana w trakcie trwania kadencji na podstawie znowelizowanych przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych, które pozostają w kolizji

z Konstytucją. O odwołaniu dowiedziała się z maila. Sędzia Katarzyna Kałwak jest prezesem Oddziału Opolskiego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Wraz z innymi sędziami z SSP „Iustitia” brała udział w „Pol’and’Rock Festivalu” w Kostrzynie nad Odrą. Sędziowie spotykali się z uczestnikami festiwalu, prowadzili symulacje rozpraw oraz organizowali liczne debaty, podczas których w przystępny sposób wyjaśniali obywatelom zasady funkcjonowania sądów. Sędzia Katarzyna Kałwak wspiera również organizacyjnie Opolską Kafejkę Prawną, w ramach której prawnicy podczas cyklicznych spotkań w przystępny sposób przybliżają społeczeństwu zagadnienia z dziedziny prawa. Wielokrotnie publicznie wyrażała krytyczne opinie o działaniach władzy ustawodawczej i wykonawczej w obszarze praworządności, praw człowieka i wymiaru sprawiedliwości.

Sędzia Katarzyna Kałwak otrzymała datowane na 9.09.2019 r. wezwanie z biura Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych na przesłuchanie w charakterze świadka w sprawie prowadzonej przez rzecznika, dotyczącej uchybienia godności urzędu przez organizowanie i zamieszczanie w komunikatorach i na portalach społecznościowych wpisów naruszających zasady etyki sędziów, w tym zasadę powsięgliwego korzystania z mediów społecznościowych. Termin przesłuchania wyznaczono na 20.09.2019 r. w Warszawie.

Sędzia Katarzyna Kałwak, podobnie jak inni sędziowie, odmówiła stawiennictwa na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego, argumentując, że istnieją dowody pozwalające wykazać powiązania między hejterskim kontem na portalu Twitter a rzecznikami dyscyplinarnymi, których udział w grupie KASTA, działającej na komunikatorze WhatsApp, nie został wyjaśniony. Z uwagi na ten fakt, zdaniem sędzi Katarzyny Kałwak, rzecznicy dyscyplinarni powinni być wyłączeni od prowadzenia czynności dotyczących organizowania i zamieszczania w komunikatorach i na portalach społecznościowych wpisów szkalujących sędziów.

Postanowieniem z 8.11.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął przeciwko sędzi Katarzynie Kałwak postępowanie dyscyplinarne, zarzucając uchybienie godności urzędu przez niestawienie na przesłuchanie.

Źródła: wezwanie do stawiennictwa w charakterze świadka z 9.09.2019 r. wystawione w sprawie RDSP 712-69/19; oświadczenie sędzi Katarzyny Kałwak z 16.09.2019 r. wyjaśniające powody niestawienia na wezwania rzeczników dyscyplinarnych; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Piotra Schaba w sprawie wszczęcia postępowania dyscyplinarnych przeciwko pięciorgu sędziom w związku z nieusprawiedliwionym niestawieniem na przesłuchanie; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 8.11.2019 r., RDSP 711-132/19, o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędzi Katarzyny Kałwak.

Oświadczenie.

Jestem sędzią Rzeczypospolitej Polskiej. Swoje obowiązki wykonuję na terenie Opolszczyzny, w jednym z jej sądów nadal na liście sędziów widnieje nazwisko sędziego przestępcy - skazanego za molestowanie seksualne swojej asystentki (wyrok uprawomocnił się w czerwcu ubiegłego roku, a kasacja od niego została oddalona w Sądzie Najwyższym w kwietniu 2019 roku). Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych nie chciał aby toczyło się postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu przestępcy. Popierał jego zażalenie przed Sądem Najwyższym, aby postępowanie dyscyplinarne było zawieszono (postanowienie z dnia 22 lutego 2019 r. sygn akt I DSK 7/18). Sędzia przestępca od ponad roku pobiera wynagrodzenie (obniżone) i nie wykonuje obowiązków sędziego, jest zawieszony w swoich czynnościach orzeczniczych na czas postępowania dyscyplinarnego.

Obecnie jestem wzywana do złożenia zeznań wobec organu, który to popiera wnioski sędziego przestępcy. Otrzymałam wezwanie z 9 września 2019 r. do stawienia się na dzień 20 września 2019 rok, w charakterze świadka. Ukrywa się przede mną okoliczność w sprawie jakiego sędziego jestem wzywana. Poinformowano mnie jedynie, że Rzecznik Dyscyplinarny prowadzi czynności wyjaśniające w sprawie o czyn z art. 107 § 1 ustawy - Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz, że czyn ten polega na „*uchybieńiu godności urzędu poprzez organizowanie i zamieszczanie w komunikatorach i portalach społecznościowych wpisów naruszających § 23 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów.*”

Dotyka mnie hejt ze strony osób dokonujących wpisów na komunikatorze Twitter, na koncie o nazwie KastaWatch. Na koncie tym między innymi szydzi się z początków mojej pracy zawodowej, kiedy to w początkach aplikacji sędziowskiej pozaetatowej pracowałam jako woźna sądowa w sądzie, w którym to teraz orzekam (dane dostępne w aktach osobowych). Z analizy po doniesieniach medialnych wynika powiązanie dotychczasowych administratorów konta KastaWatch z rzecznikami dyscyplinarnymi, których udział w grupie Kasta na WhatsApp nie został wyjaśniony. W dniu 8 września 2019 r. na koncie Kasta wach pojawił się wpis: „*A my mamy dowody na istnienie farmy trolli w togach: Frąckowiak, Barańska, Strumiński, Starosta, Świst, Kałwak. To niektórzy sędziowie z farmy.*” <https://twitter.com/kastawatch/status/1170808110275055617> Dowiedziałam się o skierowaniu również przez rzeczników dyscyplinarnych wezwań do innych sędziów wymienionych w tym wpisie.

Rzecznicy dyscyplinarni Schab, Radzik, Lasota powinni być zatem wyłączeni od podejmowania czynności w sprawach związanych „*z organizowaniem i zamieszczaniem w komunikatorach i portalach społecznościowych wpisów szkalujących sędziów.*”

Istotnym również jest, że w przedmiocie systemu dyscyplinarnego, w tym statusu rzeczników dyscyplinarnych, wypowiedzieć się ma w najbliższym czasie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W pełni podzielam argumentację i wartości przywołane w oświadczeniu profesora Krystiana Markiewicza - Prezesa Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” z dnia 12.09.2019 r., który zdecydował nie stawiać się na wezwania Piotra Schaba, Michała Lasoty i Przemysława Radzika.

Będąc świadoma doniosłości podjętej przez mnie decyzji oświadczam, że nie stawię się na dzień 20 września 2019 roku na wezwanie rzeczników dyscyplinarnych Schaba, Lasoty i Radzika. Stawię się na każde wezwanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy sądzie okręgowym.

Olesno, dnia 16 września 2019 roku

SSR Katarzyna Kałwak



20. Jakub KOŚCIERZYŃSKI – sędzia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

Sędzia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jakub Kościerzyński jest członkiem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, wiceprezesem jego Oddziału Bydgoskiego. Ponadto pełni funkcję przewodniczącego Zespołu do spraw Prawa Karnego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, który stworzył od podstaw, zapraszając do współpracy przedstawicieli wszystkich zawodów prawniczych oraz dogmatyków prawa karnego. Sędzia aktywnie uczestniczył w debacie publicznej dotyczącej stanu praworządności w Polsce i w swoich licznych publicznych wypowiedziach zawsze stanowczo i odważnie bronił niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne i szkodliwe dla obywateli zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obóz Zjednoczonej Prawicy w Polsce po 2015 r. Sędzia Jakub Kościerzyński jest również obrońcą w kilku postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych wobec sędziów przez centralnych oraz lokalnych rzeczników dyscyplinarnych, gdzie zarzuty mają charakter czysto polityczny. Wreszcie jest autorem publikacji *Sędziowie pod presją – raport o metodach szykanowania przez władzę niezależnych sędziów* (ISBN 978-83-920641-7-6) oraz redaktorem i współautorem raportu *Wymiar sprawiedliwości pod presją – represje jako metoda walki o przejęcie kontroli nad władzą sądowniczą i Prokuraturą w Polsce. Lata 2015–2019* (ISBN 978-83-920641-6-9). Na ten drugi raport trzykrotnie powołał się Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w wyrokach Juszczyżyn przeciwko Polsce (skarga nr 35599/20), Żurek przeciwko Polsce (skarga nr 39650/18), Tuleya przeciwko Polsce (skargi nr 21181/19 i 51751/20). Sędzia Jakub Kościerzyński był również pomysłodawcą i inspiratorem solidarnego oporu sędziów wobec wprowadzonego przez Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Mieczysława Oliwę systemu wewnętrznego nadzoru administracyjnego, którego przyjęte rozwiązania w znakomitej większości w sposób ewidentny godziły i godzą w konstytucyjną zasadę niezawisłości sędziów, a w co najmniej jednym przypadku pozostają bezprawne.

W dniu 20.06.2023 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy neosędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Igor Zduński wszczął postępowanie wyjaśniające przeciwko sędziemu Jakubowi Kościerzyńskiemu w sprawie podejrzenia popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na oczywistej i rażącej obrazie przepisu prawa, tj. art. 423 § 1 k.p.k., poprzez uchybienie terminowi do sporządzenia uzasadnień orzeczeń w 9 sprawach karnych oraz na bezczynności prowadzącej do przewlekłości postępowań w 13 innych sprawach karnych. Z postanowienia zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy wynika, że podjął on swoje działania po rozpoznaniu żądania Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Mieczysława Oliwy z 27.07.2022 r., wykonującego uchwałę Kolegium Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 12.07.2022 r. o żądaniu podjęcia czynności wyjaśniających w związku z możliwością popełnienia przewinień służbowych.

Podjęcie czynności wyjaśniających wobec sędziego Jakuba Kościerzyńskiego wynika bezpośrednio z sytuacji wygenerowanej przez Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jarosława Błażejewskiego, który swoją postawą i zachowaniem oraz brakiem wymaganego doświadczenia doprowadził do stworzenia problemu, na kanwie którego wobec sędziego Jakuba Kościerzyńskiego podjęto czynności wyjaśniające. W tym miejscu należy przypomnieć pewien ważny kontekst historyczny, który pozwoli zrozumieć, dlaczego sędzia Jakub Kościerzyński nie był w stanie sporządzać wszystkich uzasadnień pisemnych wydanych wyroków w terminie instrukcyjnym 14 dni, o którym mowa w art. 423 § 1 k.p.k. Po wyborach w 2015 r. zwycięski obóz rządzący Zjednoczonej Prawicy stworzył w Polsce kompletny system dyscyplinarno-administracyjno-urzędniczy, swoisty układ zamknięty, który od początku miał jeden cel – całkowite przejęcie kontroli politycznej nad władzą sądowniczą i prokuraturą, a tym samym pełne upolitycznienie szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Środkami do osiągnięcia tego celu stały się: propaganda, szykany, represje, naciski, hejt, instrumentalne wykorzystywanie przepisów prawa ustrojowego. Bezpośredni atak na instytucje wymiaru sprawiedliwości poprzedzała medialna kampania oszczerstw i niszczenia wizerunku sędziów w społeczeństwie przeprowadzona m.in. na bilbordach za publiczne pieniądze podatników oraz w mediach zależnych od rządzących. Ta nienawistna kampania oszczerstw miała przygotować grunt pod rzekome reformy w sądownictwie i prokuraturze, które zapowiadali politycy obozu Zjednoczonej Prawicy, a w szczególności ci blisko związani ze Zbigniewem Ziobrą, który został Ministrem Sprawiedliwości. Niezależnie od wyżej opisanych działań propagandowych Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro niemal całkowicie zaprzestał ogłaszania w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” obwieszczeń o wolnych stanowiskach sędziowskich. Powodem takiej decyzji było oczekiwanie na uchwalenie ustawy, która miała doprowadzić do pełnego upolitycznienia Krajowej Rady Sądownictwa poprzez wybór jej sędziowskich członków przez parlament, co naruszało Konstytucję oraz prawo europejskie. Model nowej Krajowej Rady Sądownictwa został ukształtowany na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r. Faktycznie nowa, skrajnie upolityczniona Krajowa Rada Sądownictwa, zwana powszechnie neo-KRS, rozpoczęła przeprowadzanie konkursów na stanowiska sędziowskie w 2018 r. W konsekwencji faktycznego wstrzymania przez Ministra Sprawiedliwości publikowania w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” obwieszczeń o wolnych stanowiskach sędziowskich przez ponad 2 lata nieobsadzonych pozostawało ponad 700 etatów sędziowskich, co stanowi ponad 7% ogółu wszystkich etatów sędziowskich w Polsce. Na koniec 2018 r. nieobsadzonych pozostawało 745 etatów sędziowskich w sądach powszechnych. Tak istotne braki kadrowe w stosunkowo krótkim czasie doprowadziły do znaczącego wzrostu liczby spraw przypadających na pojedynczego sędziego, a w konsekwencji do znacznego wydłużenia się czasu trwania postępowań sądowych i tym samym wzrostu zaległości w sądach, także w zakresie terminowości sporządzania uzasadnień. Taka sytuacja była na rękę rządzącym, gdyż m.in. zaległości w sądach wskazywano jako jeden z argumentów uzasadniających potrzebę reformy wymiaru sprawiedliwości, przy czym o tym, że ten stan zaległości

został spowodowany działaniami Ministra Sprawiedliwości, opinia publiczna nie była już informowana. Zatem Ministerstwo Sprawiedliwości najpierw samo wygenerowało systemowy problem rosnących zaległości w sądach z uwagi na odcięcie dopływu nowej kadry do korpusu sędziowskiego, a następnie rękami lojalnych dla władzy politycznej prezesów sądów przystąpiło do likwidowania tego problemu, często przy wykorzystaniu mechanizmu *legal harassment*, poprzez niekonstytucyjny i godzący w niezawisłość sędziowską wewnętrzny nadzór administracyjny wykonywany przez prezesów wszystkich szczebli sądownictwa powszechnego, a niekiedy poprzez nadzór wręcz opresyjny, noszący cechy szykan. Wzrost liczby spraw w referacie przyczynił się do braku możliwości sporządzenia przez sędziego Jakuba Kościerzyńskiego wszystkich uzasadnień wyroków w terminach instrukcyjnych 14 dni. Przepis art. 423 § 1 k.p.k. określa termin instrukcyjny 14 dni na sporządzenie uzasadnienia pisemnego wyroku, a ponadto daje prezesowi sądu uprawnienie do przedłużenia go z uwagi na zawłość sprawy lub z innej ważnej przyczyny, co następuje na wniosek sędziego referenta. Niewątpliwie powszechnie znany w środowisku doświadczonych sędziów bardzo istotny wzrost wpływu spraw, wynikający z celowych działań Ministra Sprawiedliwości związanych z wstrzymaniem ogłaszania obwieszczeń o wolnych stanowiskach sędziowskich, przełożył się na terminowość sporządzania uzasadnień wyroków, co wypełnia wszelkie kryteria przesłanki „innej ważnej przyczyny” z art. 423 § 1 k.p.k. Dlatego też sędzia Jakub Kościerzyński początkowo zwracał się do Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jarosława Błażejewskiego z wnioskami o przedłużenie terminów do sporządzenia uzasadnień wyroków. Wnioski te były zawsze starannie przygotowane i każdorazowo szczegółowo wyjaśniały istnienie ważnej przyczyny uniemożliwiającej dotrzymanie terminu instrukcyjnego 14 dni na sporządzenie uzasadnienia. Natomiast przewidywane terminy na sporządzenie uzasadnienia wskazywane przez sędziego we wnioskach składanych do Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w trybie art. 423 § 1 k.p.k. zawsze uwzględniały aktualne obciążenie pracą orzeczniczą sędziego, w tym liczbę odbywanych sesji, zakres pracy kancelaryjnej, a przede wszystkim wynikały z prawie 20-letniego wówczas doświadczenia zawodowego sędziego Jakuba Kościerzyńskiego. Sędzia Jakub Kościerzyński podczas swojej kariery zawodowej miał okazję orzekać w nieporównywalnie trudniejszych warunkach pod względem obciążenia pracą, tj. w latach 2007–2008, kiedy to sądy rejonowe rozpoznawały bardzo trudne i skomplikowane sprawy należące dziś do właściwości sądów okręgowych, i w tamtym okresie nieterminowość sporządzania uzasadnień była w zasadzie regułą. Wówczas doświadczone władze sądu doskonale rozumiały konieczność przedłużenia terminu na sporządzenie uzasadnienia wyroku na okresy zdecydowanie dłuższe niż te, o które wnioskował sędzia Jakub Kościerzyński do Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jarosława Błażejewskiego. Wieloletnie doświadczenie orzecznicze sędziego Jakuba Kościerzyńskiego w sądzie rejonowym, jak również zdobyte podczas pracy w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, tak w III Wydziale Karnym, jak i w IV Wydziale Karnym Odwoławczym, pozwalało mu na jednoznaczną ocenę absurdu i nielogiczności postępowania Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jarosława Błażejewskiego dotyczącego procedowania wnio-

sków sędziego o przedłużenie terminów do sporządzenia uzasadnień pisemnych wyroków. Niestety Prezes Sądu Rejonowego w Bydgoszczy bardzo często odmawiał sędziemu przedłużenia terminu zgodnie ze złożonym wnioskiem, arbitralnie ustalając (przedłużając) krótki termin na sporządzenie uzasadnienia, nieuwzględniający obszerności sprawy i stopnia jej skomplikowania, niekiedy nawet bez zapoznawania się z aktami sprawy, bez analizy bieżącego obciążenia sędziego pracą. Ta oczywiście błędna praktyka stosowania przepisu art. 423 § 1 k.p.k. przez Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jarosława Błażejewskiego spowodowała, że sędzia Jakub Kościerzyński zaprzestał zwracania się do niego z wnioskami o przedłużenie terminów na sporządzenie uzasadnień wyroków, mając na uwadze również fakt, że chodzi tutaj nie o żaden termin ścisły (zawity), lecz o zwykły termin instrukcyjny, którego przekroczenie nie może rodzić żadnych skutków prawnych. Natomiast samo przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia ma jedynie znaczenie statystyczne. Decyzje podejmowane przez Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jarosława Błażejewskiego odnośnie do składanych przez sędziego Jakuba Kościerzyńskiego wniosków w przedmiocie przedłużenia terminów na sporządzenie uzasadnienia wyroku wskazywały bez żadnych wątpliwości, że prezes sądu nie rozumie instytucji, którą stosuje, co z pewnością wynikało z braku wymaganego doświadczenia zawodowego, w tym na stanowisku kierowniczym w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy. Z tych powodów sędzia Jakub Kościerzyński skierował do Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy pismo, w którym wskazał m.in., że wszystkie kodyfikacje postępowania karnego wprowadzone w Polsce od odzyskania niepodległości w 1918 r. niezmiennie traktowały termin do sporządzenia uzasadnienia wyroku jako termin instrukcyjny. Zatem poczynając od Kodeksu postępowania karnego z 19.03.1928 r. (art. 376 § 2), poprzez Kodeks postępowania karnego z 19.04.1969 r. (art. 371 § 1) i kończąc wreszcie na Kodeksie postępowania karnego z 6.06.1997 r. (art. 423 § 1), termin sporządzenia uzasadnienia wyroku zawsze miał charakter instrukcyjny. Sędzia Jakub Kościerzyński wskazał również w piśmie adresowanym do prezesa sądu, że jego referat liczy ponad 370 spraw, a taka liczba spraw uniemożliwia terminowe wykonywanie czynności, w tym sporządzanie uzasadnień wyroków w terminie 14 dni, co dla każdego doświadczonego sędziego powinno być oczywiste.

Źródła: postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy Igora Zduńskiego z 20.06.2023 r. o wszczęciu postępowania wyjaśniającego przeciwko sędziemu Jakubowi Kościerzyńskiego; wywiad bezpośredni z sędzią Jakubem Kościerzyńskim; <https://wyborcza.pl/7,162657,25089183,przewodniczaczym-sie-bywa-a-sedzia-jest-sie-cale-zycie.html>.

21. Arkadiusz KRUPA – sędzia Sądu Rejonowego w Łobzie

Sędzia Sądu Rejonowego w Łobzie Arkadiusz Krupa jest felietonistą miesięcznika szczecińskich środowisk prawniczych „InGremio”, a w wolnym czasie tworzy satyryczne rysunki, którymi opisuje rzeczywistość świata prawniczego i polityki, nie-

rzadko piętnując absurdy obu tych rzeczywistości. Rysunki sędziego są publikowane m.in. w Internecie na profilu Facebook zatytułowanym „Ślepym Okiem Temidy” oraz w dziennikach o zasięgu ogólnokrajowym. Sędzia Arkadiusz Krupa uczestniczył w „Pol’and’Rock Festivalu” w Kostrzynie nad Odrą, gdzie m.in. przeprowadził w celach edukacyjnych symulację rozprawy sądowej. To zachowanie zwróciło uwagę rzecznika dyscyplinarnego.

W dniu 5.09.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik zażądał od Prezesa Sądu Rejonowego w Łobzie udostępnienia wyników efektywności pracy orzeczniczej sędziego Arkadiusza Krupy. Domagał się nadesłania opinii służbowej, informacji dotyczących: stabilności orzecznictwa, terminowości sporządzania uzasadnień, średniej liczby spraw w referacie, terminowości wyznaczania spraw ze wskazaniem ewentualnej zwłoki w tym zakresie, jak również informacji, czy sędzia kwestionował polecenia przełożonych, organizację pracy sądu lub wydziału, w którym pełni służbę, ze wskazaniem form tego rodzaju zachowań. Wreszcie zażądał informacji o ewentualnych przypadkach stwierdzenia przewlekłości postępowań w sprawach znajdujących się w referacie sędziego Arkadiusza Krupy.

Źródło: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 5.09.2018 r., RDSP 714-61/18.

Ponadto pismem z 11.10.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik wezwał sędziego sądu rejonowego Arkadiusza Krupę do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie możliwego przewinienia dyscyplinarnego. Zdaniem rzecznika sędzia na „Pol’and’Rock Festivalu” przeprowadził parodię rozprawy sądowej w stroju urzędowym, co naruszało powagę sprawowanego urzędu i stanowiło ujmę godności sędziego. W rzeczywistości sędzia Arkadiusz Krupa przeprowadził symulację rozprawy dla uczestników festiwalu w celu ukazania im, jak działa sąd.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 11.10.2018 r., RDSP 714-61/18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; analiza profilu Facebook „Ślepym Okiem Temidy”.

22. Krzysztof KRYGIELSKI – sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie

W dniu 16.06.2023 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Krzysztofowi Krygielskiemu, zarzucając mu popełnienie przestępstwa nadużycia władzy. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędzia Krzysztof Krygielski przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że jako wiceprezes Sądu Rejonowego

w Olsztynie 20.12.2021 r. wydał zarządzenie o dopuszczeniu sędziego Pawła Juszczyzna do orzekania w Sądzie Rejonowym w Olsztynie pomimo obowiązywania uchwały Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z 4.02.2020 r., II DO 1/20, o zawieszeniu sędziego Pawła Juszczyzna w czynnościach służbowych. W ocenie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika sędzia Krzysztof Krygielski swoją decyzją uchybił godności urzędu, naruszył obowiązek postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim i w konsekwencji popełnił przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego Przemysław Radzik w uzasadnieniu postanowienia o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego napisał, że rodzaj dokonanego przez sędziego Krzysztofa Krygielskiego czynu, tak z punktu widzenia postaci zamiaru, jak i jego premedytacji i wysoce negatywnych skutków w zakresie prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, godzi w istotne interesy służby.

W tym samym dniu, w którym sędzia Krzysztof Krygielski podjął decyzję o dopuszczeniu sędziego Pawła Juszczyzna do orzekania w Sądzie Rejonowym w Olsztynie, zareagowało Ministerstwo Sprawiedliwości i sędzia Krzysztof Krygielski został w trybie natychmiastowym (faksem) odwołany z funkcji wiceprezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie.

Działania zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika to przykład instrumentalnego wykorzystania przepisów postępowania dyscyplinarnego do represjonowania sędziego Krzysztofa Krygielskiego, który całkowicie słusznie dopuścił do orzekania sędziego Pawła Juszczyzna, podważając tym decyzję nielegalnej Izby Dyscyplinarnej o bezterminowym zawieszeniu sędziego Pawła Juszczyzna. Izba Dyscyplinarna działająca w budynku Sądu Najwyższego nie jest i nigdy nie była sądem tak w rozumieniu polskiej Konstytucji i polskiego prawa, jak i w rozumieniu prawa europejskiego, a osoby tam pracujące nigdy nie tworzyły sądu. Taki status Izby Dyscyplinarnej wynika m.in. z wyroku TSUE z 19.11.2019 r., dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, wydanego w połączonych sprawach A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18), a także z orzeczenia SN wydanego w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 5.12.2019 r., a wreszcie z uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN, stanowiącej zasadę prawną, BSA I-4110-1/20. Z jednolitego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także z licznych orzeczeń Sądu Najwyższego, w tym z cytowanej już uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego, wynika, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest i nigdy nie była sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest i nie była sądem w rozumieniu prawa krajowego. Nie miała zatem kompetencji jako sąd do orzekania w sprawach dyscyplinarnych i immunitetowych. Podobnie o statusie Izby Dyscyplinarnej wypowiedział się Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w wyroku z 22.07.2021 r. wydanym w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (skarga nr 43447/19), gdzie wprost

zakwestionował status Izby Dyscyplinarnej jako sądu ustanowionego ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC. Sędzia Krzysztof Krygielski, podejmując decyzję o dopuszczeniu do orzekania sędziego Pawła Juszczyzna, doskonale znał treść cytowanych wyżej orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Sądu Najwyższego, a tym samym działał zgodnie z prawem polskim i europejskim, słusznie kwestionując decyzję Izby Dyscyplinarnej, która nigdy nie była sądem, o bezterminowym zawieszeniu sędziego Pawła Juszczyzna. Decyzja ta godziła jednak w żywotne interesy władzy politycznej, która przez liczne działania mające charakter pseudoreform podejmowanych w obszarze wymiaru sprawiedliwości zmierzała do podporządkowania sobie niezależnego sądownictwa, a także w interesy beneficjanta tych niekonstytucyjnych zmian – sędziego Macieja Nawackiego, który dodatkowo jest członkiem neo-KRS. Tymczasem Sąd Najwyższy stwierdził w cytowanych orzeczeniach, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Zatem decyzja o dopuszczeniu do orzekania sędziego Pawła Juszczyzna godziła wprost w interesy sędziego Macieja Nawackiego, będącego członkiem niekonstytucyjnego organu, który powołał do istnienia Izbę Dyscyplinarną jako polityczny sąd specjalny do ścigania i represjonowania niezależnych sędziów i prokuratorów.

Źródło: postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych neosędziego sądu apelacyjnego Przemysława Radzika z 16.06.2023 r., RDSP.8011.7.2023.

23. Magdalena LEWANDOWSKA – sędzia Sądu Rejonowego w Obornikach

Pismem z 19.02.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik wezwał sędzię Sądu Rejonowego w Obornikach Magdalenę Lewandowską do stawiennictwa w biurze Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych celem przesłuchania w charakterze świadka. Rzecznik dyscyplinarny wskazał, że prowadzi czynności wyjaśniające w sprawie uchwał podjętych przez zgromadzenia przedstawicieli sędziów Apelacji Krakowskiej w dniu 12.10.2018 r. i zgromadzenia ogólnego sędziów Sądu Okręgowego w Poznaniu w dniu 3.01.2019 r. Jego zdaniem sędziowie w treści tych uchwał zawarli niedopuszczalne oraz przynoszące ujmę godności sędziego stwierdzenia i oceny dotyczące działalności konstytucyjnych organów państwa, w tym Prezydenta RP, Krajowej Rady Sądownictwa i organów władzy publicznej, oraz nawołujące sędziów do nieprzestrzegania porządku prawnego.

Termin przesłuchania sędzi w charakterze świadka wyznaczono na 11.03.2019 r.

Przesłuchanie sędziego w charakterze świadka w toku czynności wyjaśniających stanowi rażące naruszenie prawa. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w cha-

rakterze świadka, a tym bardziej obwinionego, w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 19.02.2019 r., RDSP 712-1/19; opinia prawna prof. Katarzyny Dudki na temat zakresu przedmiotowego stosowania art. 114 § 2 p.u.s.p.

24. Dorota LUTOSTAŃSKA – sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie

Sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie Dorota Lutostańska z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości sfotografowała się z grupą innych sędziów na pamiątkowym zdjęciu w koszulce z napisem „Konstytucja”. W dniu 23.11.2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w osobie sędziego Doroty Lutostańskiej utrzymał w mocy orzeczenie sądu niższej instancji dotyczące odmowy wszczęcia postępowania w sprawie o wykroczenie z art. 63a § 1 k.w. W sprawie tej obwinionymi były osoby, które zawiesiły na rzeźbach bab pruskich w Olsztynie koszulki z napisem „Konstytucja, Jędrək”. Sędzia Dorota Lutostańska uznała, że założenie koszulek z napisem „Konstytucja” na rzeźby bab pruskich nie było społecznie szkodliwe, zaś obwinieni chcieli w ten sposób zmanifestować swoje poglądy w debacie publicznej dotyczącej poszanowania standardów konstytucyjnych w Polsce. Orzeczenie to spowodowało reakcję rzecznika dyscyplinarnego, który uznał, że skoro sędzia podczas pamiątkowego zdjęcia miała na sobie koszulkę z napisem „Konstytucja”, to nie powinna orzekać w sprawie założenia koszulek z napisem „Konstytucja” na rzeźby bab pruskich. W ocenie rzecznika dyscyplinarnego sędzia nie była bezstronna i nie powinna orzekać w tej sprawie. W związku z powyższym pismem z 23.01.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wezwał sędzię Dorotę Lutostańską do złożenia pisemnego oświadczenia, w którym miała ona wyjaśnić, dlaczego nie złożyła żądania wyłączenia od udziału w sprawie karnej dotyczącej ubrania w koszulki z napisem „Konstytucja” rzeźb bab pruskich. Zdaniem rzecznika sędzia nie powinna orzekać w tej sprawie, gdyż sama miała na sobie koszulkę z takim napisem.

W obronie sędzi stanęli inni sędziowie Sądu Okręgowego w Olsztynie, którzy w uchwale Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Okręgu Olsztyńskiego z 21.02.2019 r. wyrazili dezaprobatę dla działań zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty. Sędziowie okręgu olsztyńskiego w swojej uchwale stwierdzili również, że fakt założenia przez sędzię Dorotę Lutostańską koszulki z napisem „Konstytucja” stanowił jedynie symboliczny wyraz przywiązania do wartości konstytucyjnych.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 23.01.2019 r., RDSP 712-4/19; uchwała nr 1 Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Okręgu Olsztyńskiego z 21.02.2019 r.

W dniu 24.02.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędzi Doroty Lutostańskiej i postawił jej zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że orzekała ona w sprawie dotyczącej zawieszenia na rzeźbach bab pruskich w Olsztynie koszulek z napisem „Konstytucja, Jędrrek”, w sytuacji gdy wcześniej sfotografowała się z grupą innych sędziów na pamiątkowym zdjęciu w koszulce z napisem „Konstytucja”. W ocenie rzecznika dyscyplinarnego taka sytuacja mogła wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego, który miał na sobie koszulkę z takim samym symbolem, który widniał na rzeźbach bab pruskich. W uzasadnieniu decyzji o postawieniu zarzutów zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wprost stwierdził, że koszulka z napisem „Konstytucja” w sposób jednoznaczny jest związana z ruchem społecznym i politycznym. Rzecznik nie sprecyzował oczywiście, o jaki ruch chodzi.

Następnie Prezes Sądu Najwyższego, kierujący pracami nowej Izby Dyscyplinarnej, wyznaczył sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Łodzi jako właściwy do rozpoznania sprawy dyscyplinarnej sędzi Doroty Lutostańskiej.

W dniu 2.10.2020 r. w sądzie dyscyplinarnym przy Sądzie Apelacyjnym w Łodzi odbyła się rozprawa dyscyplinarna w sprawie sędzi Doroty Lutostańskiej. Sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Łodzi umorzył postępowanie dyscyplinarne wszczęte przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasotę, wskazując, że rzecznik dyscyplinarny nie był w ogóle uprawniony do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego sądu okręgowego, czyli wobec sędzi Doroty Lutostańskiej. Sąd dyscyplinarny stwierdził, że prowadzenie postępowania wyjaśniającego i wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w sposób wadliwy przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasotę, a więc podmiot do tego nieumocowany, godzi w uprawnienia obwinionej do inicjowania wobec jej osoby postępowania mogącego skutkować odpowiedzialnością dyscyplinarną przez podmiot właściwy i uprawniony do tego w świetle obowiązujących w dacie podejmowania tych czynności przepisów prawa. Z uzasadnienia orzeczenia sądu dyscyplinarnego wynika, że uchybienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty było tak poważne, że jego konwalidacja w ogóle nie jest możliwa. Tym samym jego działania podejmowane wobec sędzi Doroty Lutostańskiej były podejmowane bez podstawy prawnej. Orzeczenie sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Łodzi zostało zaskarżone na niekorzyść zażaleniem do Sądu Najwyższego przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasotę, Ministra Sprawiedliwości oraz neo-KRS. Zaskarżenie na niekorzyść orzeczenia sądu dyscyplinarnego przez wskazane trzy podmioty doskonale ukazuje sieć powiązań między zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, którego powołał Minister

Sprawiedliwości, Ministrem Sprawiedliwości oraz neo-KRS, którego członkowie zostali wybrani w skrajnie upolitycznionej procedurze przez polityków obozu rządzącego. Najpierw sprawa sędzi Doroty Lutostańskiej trafiła do Izby Dyscyplinarnej, niebędącej sądem w rozumieniu prawa europejskiego i krajowego, a następnie po likwidacji tej izby – do Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego. Aktualnie sprawa pozostaje w toku, a obrońcy sędzi Doroty Lutostańskiej złożyli wnioski o test niezawisłości dwóch neosędziów Sądu Najwyższego wyznaczonych do składu.

W dniu 22.12.2022 r. sędzia Dorota Lutostańska została bez jej zgody przeniesiona z wydziału odwoławczego w pionie karnym Sądu Okręgowego w Olsztynie do wydziału karnego tego sądu, w którym rozpoznawane są sprawy w I instancji. Decyzja o przeniesieniu sędzi została podpisana przez wiceprezesa Sądu Okręgowego Marcina Czapskiego. Przeniesienie sędzi Doroty Lutostańskiej w takich okolicznościach i bez jej zgody stanowi *de facto* rodzaj degradacji, gdyż w wydziałach odwoławczych orzekają sędziowie z długim stażem i dużym doświadczeniem. Sędzia Dorota Lutostańska pracowała w wydziale odwoławczym przez 14 lat.

Źródła: postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 24.02.2019 r., RDSP 711-19/19; zarządzenie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej z 21.03.2019 r., DO 22/19; postanowienie sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Łodzi z 2.10.2020 r., ASD 5/19; wywiad bezpośredni z sędzią Dorotą Lutostańską.

25. Ewa MACIEJEWSKA – sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota uznał, że zwrócenie się przez polski sąd z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie zgodności polskich regulacji w obszarze wymiaru sprawiedliwości z prawem Unii Europejskiej może stanowić podstawę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Rzecznik dyscyplinarny nazwał takie postępowanie sędziego ekscesem orzeczniczym. Jednym z sędziów, którzy zadali takie pytanie prejudycjalne Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej, była sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi Ewa Maciejewska. W konsekwencji zastępca rzecznika dyscyplinarnego wezwał ją na przesłuchanie.

W dniu 20.09.2018 r. sędzia Ewa Maciejewska została przesłuchana jako świadek przez rzecznika dyscyplinarnego w sprawie zwrócenia się przez Sąd Okręgowy w Łodzi z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Rzecznik chciał również ustalić, czy inne osoby wpływały na decyzję sędzi. Przesłuchanie sędziego w charakterze świadka w toku czynności wyjaśniających stanowi rażące naruszenie prawa. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze

świadka, a tym bardziej obwinionego, w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Ewą Maciejewską; opinia prawna prof. Katarzyny Dudki na temat zakresu przedmiotowego stosowania art. 114 § 2 p.u.s.p.

Ponadto 29.11.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wezwał sędziego Sądu Okręgowego w Łodzi Ewę Maciejewską do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwego „ekscesu orzeczniczego”. Zdaniem rzecznika zwrócenie się z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przez polski sąd, wbrew warunkom art. 267 TFUE, stanowi eksces orzeczniczy. Ponadto rzecznik dyscyplinarny zażądał podania informacji o orzecznictwie sędzi Sądu Okręgowego w Łodzi Ewy Maciejewskiej z ostatnich 3 lat.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 29.11.2018 r., RDSP 712-8/1-18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; raport Komitetu Obrony Sprawiedliwości *Państwo, które karze*.

26. Rafał MACIEJEWSKI – sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi

Sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi Rafał Maciejewski na stronie internetowej <https://sedziowielodzcy.pl/> napisał artykuł pt. *Przypadek Wydziału Iks*. Skrytykował w nim przypadek braku sprawności działania prezesa wymyślonego na potrzeby artykułu sądu oraz brak jakości w zarządzaniu tymże sądem. Zarzucił prezesowi wymyślnego sądu brak reakcji na problemy kadrowe w wydziale tego sądu oraz skrytykował tzw. Krajową Radę Sądownictwa. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik uznał, że sędzia Rafał Maciejewski opisał sytuację w Sądzie Okręgowym w Łodzi, choć w żadnym fragmencie artykułu sędzia nie sugerował, że chodzi o jeden z wydziałów tego sądu.

Artykuł sędziego spotkał się z reakcją rzecznika dyscyplinarnego.

Pismem z 18.04.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Rafała Maciejewskiego i przedstawił mu dwa zarzuty popełnienia przewinień dyscyplinarnych. Pierwszy zarzut dotyczył tego, że sędzia w artykule *Przypadek Wydziału Iks*, upublicznionym na stronie internetowej <https://sedziowielodzcy.pl/>, opisał funkcjonowanie jednego z wydziałów Sądu Okręgowego w Łodzi, w tym problemy dotyczące obsady kadrowej. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędzia Rafał Maciejewski, upubliczniając tę informację, nie zachował drogi służbowej, gdyż w sprawach dotyczących problemów funkcjonowania i obsady kadrowej wy-

działu powinien zwrócić się do Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, a także naruszył zasady etyki zawodowej sędziów. W rzeczywistości sędzia Rafał Maciejewski oficjalnym pismem zgłaszał problem w wydziale Prezesowi Sądu Okręgowego w Łodzi, i to miesiąc przed napisaniem artykułu. Drugi zarzut dotyczył odmowy wykonania zadań przewodniczącego X Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniach 1–7.04.2019 r. Sędzia Rafał Maciejewski odmówił wykonania polecenia prezesa sądu okręgowego i odwołał się od jego decyzji do Krajowej Rady Sądownictwa. Rzecznik dyscyplinarny nie czekał na rozpatrzenie odwołania i postawił sędziemu Rafałowi Maciejewskiemu zarzut. Zachowanie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika stanowi przykład cenzury i tłumienia krytyki rozwiązań w obszarze wymiaru sprawiedliwości, do której sędziowie mają niekwestionowane prawo. Postawa rzecznika dyscyplinarnego wskazuje na to, że oczekuje on, aby wypowiedzi sędziów były cenzurowane przez władze zwierzchnie, np. prezesa sądu. W ten sposób rzecznik dyscyplinarny dopuszcza się tłumienia krytyki działalności osób kierujących sądem. Zachowanie rzecznika dyscyplinarnego godzi w konstytucyjne i konwencyjne prawa wolności wyrażania opinii i poglądów oraz rozpowszechniania informacji.

Źródła: postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 18.04.2019 r. wydane w sprawie RDSP 711-39/19 o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Sądu Okręgowego Rafała Maciejewskiego i przedstawieniu zarzutów popełnienia przewinień dyscyplinarnych; program „Czarno na Białym” z 17.06.2019 r. pt. „Małżeństwo sędziów na celowniku rzecznika dyscyplinarnego”.

27. Ewa MALINOWSKA – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Sędzia Ewa Malinowska jest członkinią Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” oraz Stowarzyszenia Sędziów „Themis”. Angażuje się w obronę niezależności sądów i niezawisłości sędziów, a także niezależności prokuratury. W ramach tej obywatelskiej działalności wspierała innych sędziów i prokuratorów bezprawnie ściganych przez rzeczników dyscyplinarnych, uczestnicząc w licznych rozprawach dyscyplinarnych. Ponadto wspiera również prace Komitetu Obrony Sprawiedliwości. Sędzia Ewa Malinowska we wrześniu 2017 r. została odwołana z funkcji wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości w ramach tzw. czystki na stanowiskach prezesów i wiceprezesów sądów. Warto przypomnieć, że 29.06.2021 r. siedmioosobowy skład Europejskiego Trybunału Praw Człowieka orzekł, że Polska naruszyła prawa skarżących (sędziów) do sądu chronione przez art. 6 ust. 1 EKPC. W wyroku Trybunał zauważył, że art. 17 nowelizacji z 12.07.2017 r. miał charakter przejściowy i upoważniał Ministra Sprawiedliwości do odwołania prezesów sądów według własnego uznania, bez konieczności zaistnienia jakichkolwiek przesłanek materialnych czy proceduralnych, zaś sporne decyzje nie zostały uzasadnione ani poddane kontroli organu zewnętrznego względem Ministra Sprawiedli-

wości i od niego niezależnego. W konsekwencji Trybunał przyznał rację skarżącym sędziom i stwierdził, że ich odwołanie przez Ministra Sprawiedliwości przed upływem kadencji, bez zapewnienia dostępu do sądu, naruszyło art. 6 ust. 1 EKPC (wyrok ETPC z 29.06.2021 r. w sprawie Broda i Bojara przeciwko Polsce z połączonych skarg nr 26691/18 i 27367/18). Podkreślił, że wymóg niezależności sądu sformułowany w art. 6 EKPC zakłada nieusuwalność sędziego zarówno w zakresie jego funkcji orzeczniczych, jak i administracyjnych, a tam, gdzie w grę wchodzi kariery sędziów, gdzie Minister Sprawiedliwości podjął jednostronną i uprzednią decyzję o odwołaniu skarżących z funkcji, powinny istnieć poważne powody uzasadniające wyjątkowy brak kontroli sądowej. Zazaczył, że członkowie władzy sądowniczej muszą korzystać z ochrony przed arbitralnymi działaniami władzy wykonawczej i jedynie kontrola przez niezależny organ sądowy zgodności z prawem takiej decyzji o ich odwołaniu może zapewnić skuteczność tego prawa. Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że decyzje Ministra Sprawiedliwości zawierały element arbitralności, z definicji przeczący zasadzie praworządności, a w kontekście rozpoznanej sprawy brak jakiegokolwiek kontroli zgodności z prawem decyzji nie może leżeć w interesie państwa. Trybunał zauważył, że krajowe przepisy prawne obowiązujące w czasie odwołania skarżących z funkcji nie określały *expressis verbis* przesłanek odwołania prezesa sądu w drodze odstępstwa od zasady nieusuwalności sędziów w czasie trwania ich kadencji, ale także niemal wszystkie uprawnienia w tej dziedzinie zostały skoncentrowane w rękach jedyne go przedstawiciela władzy, przy jednoczesnym wyłączeniu z tego procesu organów samorządu sędziowskiego, w szczególności KRS. Trybunał zwrócił ponadto uwagę na okoliczności towarzyszące odwołaniu skarżących z funkcji, zwłaszcza pozbawienie ich prawa do bycia wysłuchanym i prawa do poznania powodów decyzji ministerialnych ich dotyczących oraz brak jakiegokolwiek kontroli krytykowanej decyzji o zwolnieniu z funkcji przeprowadzonej przez organ niezależny od Ministra Sprawiedliwości (wyrok w wersji polskojęzycznej dostępny pod linkiem: <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-216120>).

W grudniu 2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota zarzucił sędzi Ewie Malinowskiej uchybienie godności urzędu polegające na wyrażeniu krytycznej oceny legalności powołania oraz funkcjonowania neo-KRS zaprezentowanej w opinii oceniającej pracę innego sędziego – Joanny Dębkowskiej-Matwijów, która ubiegała się o awans przed upolitycznioną neo-KRS. Opinia powstała na potrzeby konkursu. Ponadto zarzut obejmował uchybienie godności urzędu polegające na zawarciu w opinii zawierającej ocenę kandydatki na sędziego sądu okręgowego niedopuszczalnych uwag o postawach sędziów startujących w konkursach przed neo-KRS. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędzia Ewa Malinowska naruszyła zasadę apolityczności sędziów, manifestując poglądy polityczne w sporządzonej ocenie pracy kandydatki na urząd sędziego sądu okręgowego.

Sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku umorzył postępowanie dyscyplinarne prowadzone w sprawie sędzi Ewy Malinowskiej, uznając, że nie dopuś-

ciła się ona uchybienia godności urzędu. Zdaniem sądu dyscyplinarnego stwierdzenia dotyczące legalności powołania oraz funkcjonowania neo-KRS zawarte w opinii oceniającej pracę innego sędziego stanowiły głos w dyskusji na temat reformy wymiaru sprawiedliwości wyrażony dodatkowo w interesie społecznym. Sędzia Ewa Malinowska miała prawo wyrazić ocenę dotyczącą tzw. reformy w obszarze wymiaru sprawiedliwości i zdaniem sądu dyscyplinarnego uczyniła to w sposób wyważony i bez szkody dla wizerunku wymiaru sprawiedliwości. Od orzeczenia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego odwołali się Minister Sprawiedliwości, neo-KRS oraz zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota. Skarżący w swoich odwołaniach podnosili, że sędzia Ewa Malinowska podważyła legalność neo-KRS, co stanowiło manifest polityczny.

W dniu 8.02.2022 r. Sąd Najwyższy w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej nie uwzględnił odwołań Ministra Sprawiedliwości, neo-KRS oraz zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i w konsekwencji utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędzi Ewie Malinowskiej. Stwierdził, że ocena kwalifikacji sporządzona przez sędzię powstała jeszcze przed „ustawą kagańcową”, a zatem nie można było stawiać sędzi zarzutu na podstawie tejże ustawy, która przecież nie obowiązywała w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu. W ocenie Sądu Najwyższego sędzia Ewa Malinowska, wbrew twierdzeniom rzecznika dyscyplinarnego, nie prowadziła działalności politycznej, gdyż istnieje spór prawny dotyczący statusu neosędziów, a skoro w tej sprawie wypowiedział się Europejski Trybunał Praw Człowieka, to i sędzia może to czynić.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Ewą Malinowską; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty wydane w przedmiocie przedstawienia zarzutu dyscyplinarnego w sprawie RDSP 711-166/19.

28. Tomasz MARCZYŃSKI – sędzia Sądu Rejonowego w Bełchatowie

Sędzia Tomasz Marczyński jest wiceprezesem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Justitia”, niezależnego, apolitycznego i samorządnego stowarzyszenia zrzeszającego blisko 1/3 ogólnej liczby sędziów w Polsce. Sędzia jest jednym z **1278 sędziów** sygnatariuszy listu otwartego do ambasador Ingibjörg Sólrún Gísladóttir, dyrektor Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W liście tym sędzia Tomasz Marczyński oraz inni sędziowie polskich sądów powszechnych i administracyjnych wyrazili obawy w związku z zarządzeniem na dzień 10.05.2020 r. wyborów korespondencyjnych na urząd Prezydenta RP w czasie obowiązywania na terenie kraju stanu epidemii, wskazując, że proponowane rozwiązania prawne rodzą prawdopodobieństwo naruszenia podstawowych norm prawnych, a w szczególności prawa obywateli do uczestniczenia w kierowaniu sprawami publicznymi kraju. Sędziowie zwrócili

się z apelem o wsparcie, dialog oraz wnikliwe monitorowanie przebiegu trwającego procesu wyborczego i prawodawczego. Sygnatariusze listu zwrócili uwagę, że w sprawach protestów wyborczych i stwierdzenia ważności wyborów będzie orzekać Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, której członkowie zostali powołani w wadliwym prawnie procesie, co skutkuje brakiem jej niezależności.

W związku z podpisaniem się przez sędziego Tomasza Marczyńskiego pod listem otwartym do ambasador Ingibjörg Sólrún Gísladóttir zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim sędzia Anna Gąsior-Majchrowska wszczęła wobec niego postępowanie dyscyplinarne, zarzucając mu uchybienie godności urzędu. Ponadto zażądała od **15 sędziów** orzekających w sądach podległych Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim złożenia pisemnych wyjaśnień w związku z podpisaniem się przez nich pod listem otwartym do ambasador Ingibjörg Sólrún Gísladóttir. Działalność zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim sędzi Anny Gąsior-Majchrowskiej stanowi jaskrawy przykład instrumentalnego wykorzystania przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym, stawiania bezpodstawnych zarzutów jedynie w celu wywołania efektu mrożącego w środowisku sędziów, a tym samym dowodzi politycznej działalności rzeczników dyscyplinarnych.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Tomaszem Marczyńskim.

29. Krystian MARKIEWICZ – sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach

Sędzia Krystian Markiewicz jest Prezesem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, niezależnego, apolitycznego i samorządnego stowarzyszenia zrzeszającego blisko 1/3 ogólnej liczby sędziów w Polsce (liczy ponad 3500 członków). Wielokrotnie, zarówno w kraju, jak i za granicą, zabierał głos w debacie publicznej dotyczącej stanu praworządności w Polsce i w swoich wypowiedziach zawsze odważnie bronił niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obecnie rządzących.

W sierpniu 2018 r. sędziowie ze SSP „Iustitia” brali udział w „Pol’and’Rock Festiwalu” w Kostrzynie nad Odrą. Spotykali się z uczestnikami festiwalu, prowadzili symulacje rozpraw oraz organizowali liczne debaty, podczas których w przystępny sposób wyjaśniali obywatelom zasady funkcjonowania sądów wolnych od politycznych wpływów i nacisków. Celami tej inicjatywy były edukacja prawna społeczeństwa oraz pobudzenie rozwoju świadomości prawnej i obywatelskiej społeczeństwa, w tym zwłaszcza wśród ludzi młodych. Sędziowie tłumaczyli uczestnikom festiwalu, dlaczego sądy muszą pozostać niezależne od innych władz, w tym od polity-

ków, czym są niezawisłość sędziowska oraz rządy prawa. Ta działalność obywatelska sędziów stała się niewygodna dla obozu rządzącego, który pod pozorem reform w obszarze sądownictwa wprowadził szereg regulacji wprost niekonstytucyjnych oraz sprzecznych z prawem wspólnotowym i międzynarodowym, których jedynym celem było podporządkowanie władzy sądowniczej władzom wykonawczej oraz ustawodawczej, w tym zwłaszcza poprzez bezpośredni wpływ Ministra Sprawiedliwości na działalność sądów (upolitycznienie sądownictwa). Wielu sędziów otwarcie i publicznie krytykowało owe zmiany, co spotkało się z reakcją Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych. Ów rzecznik oraz jego dwóch zastępców rozpoczęli systematyczne działania, których faktycznym celem było wywołanie efektu mrożącego w środowisku sędziowskim. Do tego celu rzecznicy w sposób instrumentalny wykorzystali przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. W ramach tych działań pod pozorem czynności wyjaśniających w ramach postępowań dyscyplinarnych wzywali sędziów, którzy uczestniczyli w „Pol’and’Rock Festivalu”, na przesłuchania w charakterze świadków oraz do składania pisemnych oświadczeń dotyczących działalności edukacyjnej prowadzonej podczas festiwalu. W dniu 21.09.2018 r. sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach Krystian Markiewicz został przesłuchany w charakterze świadka przez rzecznika dyscyplinarnego w związku ze spotkaniem z uczestnikami „Pol’and’Rock Festivalu” w sierpniu 2018 r. w Kostrzynie nad Odrą.

W czerwcu 2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota skierował do sędziego Krystiana Markiewicza wezwanie do złożenia w terminie 14 dni pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwego przewinienia dyscyplinarnego polegającego na nierzetelnych wypowiedziach w TVN24 dotyczących sędziego Jerzego Daniluka.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Krystianem Markiewiczem; pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z czerwca 2019 r., RDSP 711-61, 62, 63/19.

W sierpniu 2019 r. sędzia Krystian Markiewicz otrzymał pismo, z którego wynikało, że ma stawić się w biurze Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w Warszawie w dniu 12.09.2019 r. w charakterze świadka. Z pisma tego nie wynikało, czego dotyczy sprawa, jak również nie zawierało ono podpisu żadnego z rzeczników dyscyplinarnych. W jego treści było natomiast zawarte sformułowanie: „Sekretariat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych wzywa Pana w charakterze świadka do stawiennictwa w biurze Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych”.

Z uwagi na fakt, że pismo wysłane z sekretariatu zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych nie spełniało elementarnych kryteriów wezwania, sędzia Krystian Markiewicz nie stawił się w biurze rzecznika.

Dopiero w kolejnym piśmie, z 13.09.2019 r., zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych wyjaśnił, że prowadzi czynności wyjaśniające dotyczące możliwego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na niezgodnym z przepisami przeniesieniu innego sędziego, Łukasza Bilińskiego, z wydziału karnego do wydziału rodzinnego i nieletnich. W tymże piśmie rzecznik zagroził sędziemu Krystianowi Markiewiczowi wszczęciem postępowania dyscyplinarnego w przypadku niestawiennictwa na wezwanie.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Krystianem Markiewiczem; pismo z 8.08.2019 r. wysłane z sekretariatu zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, RDSP 712-50/19; wezwanie do stawiennictwa w charakterze świadka z 13.09.2019 r. wystawione w sprawie RDSP 712-50/19.

W sierpniu 2019 r. portal internetowy Onet.pl (<https://onet.pl/>) ujawnił, że w Ministerstwie Sprawiedliwości od kilku lat działała zorganizowana grupa osób, w tym wysokich urzędników państwowych resortu, której celem działania było systemowe i planowe oczernianie, szkalowanie, znieważanie, poniżanie sędziów, którzy publicznie odważnie wypowiadają się w obronie ładu konstytucyjnego, praworządności, niezależności sądów, niezawisłości sędziów i niezależności prokuratury oraz publicznie krytykują działania legislacyjne i organizacyjne podejmowane przez aktualne kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości oraz władze wykonawczą i ustawodawczą. Według doniesień medialnych istniała zorganizowana grupa osób, które wykorzystując pełnione funkcje w Ministerstwie Sprawiedliwości, Krajowej Radzie Sądownictwa, funkcje prezesów sądów powszechnych, rzeczników dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych, a także mając dostęp do danych osobowych, w tym zawartych w aktach postępowań służbowych i zbiorach resortu Ministra Sprawiedliwości, oraz koneksje z dziennikarzami, kreowały nieprawdziwy wizerunek sędziów, których wskazywano jako cele kampanii oszczerstw. W ramach tych działań tworzono także nieprawdziwe informacje, fałszywe dowody, które następnie były podstawą wszczynanych postępowań wyjaśniających lub dyscyplinarnych wobec sędziów. Dodatkowo urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości skupieni na forum dyskusyjnym „KASTA” do celów przestępczych – prowadzenia planowej akcji oczerniania sędziów z ujawnianiem osobie nieuprawnionej informacji – wykorzystywali wiedzę, w której posiadanie weszli w związku z pełnionymi funkcjami i wykonywaną pracą w Ministerstwie Sprawiedliwości (tzw. tajemnica służbowa). Rozpowszechniane przez członków grupy KASTA wszelkimi dostępnymi kanałami medialnymi nieprawdziwe, nierzetelne informacje oraz anonimowe wiadomości nie rzadko skutkowały podejmowaniem przez rzeczników dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych postępowań wyjaśniających oraz wszczynaniem postępowań dyscyplinarnych. Rzecznicy dyscyplinarni Michał Lasota i Przemysław Radzik musieli zdawać sobie sprawę z racji uczestnictwa w grupie o nazwie „KASTA” na komunikatorze WhatsApp bądź z racji uzyskania informacji w tym zakresie od osób, które w tej grupie dyskusyjnej działały, że dokumenty, w tym anonimowe wiadomości,

jakie miały stanowić podstawę ich działań, zostały celowo wytworzone, aby m.in. na ich podstawie skierować przeciwko sędziom ściganie o rzekome przewinienia dyscyplinarne.

Jedną z osób, które były pokrzywdzone tymi bezprawnymi i bezprecedensowymi działaniami hejterskimi, był sędzia Krystian Markiewicz. Grupa hejterów, wykorzystując informacje o życiu prywatnym sędziego, rozpowszechniła nieprawdziwy, oczerniający zarzut, jakoby sędzia Krystian Markiewicz miał podżegać kobietę do usunięcia ciąży. Rozpowszechnienie tej nieprawdziwej informacji skutkowało skierowaniem wobec sędziego Krystiana Markiewicza wniosku o ściganie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na popełnieniu przestępstwa podżegania do nielegalnej aborcji (art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 157a § 1 k.k.). W dniu 19.08.2019 r. rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych Piotr Schab podjął czynności wyjaśniające dotyczące m.in. ustalenia, czy zachowanie sędziego Krystiana Markiewicza stanowiło delikt dyscyplinarny wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 157a § 1 k.k. Co musi budzić zdumienie, w komunikacie z 19.08.2019 r. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych Piotr Schab poinformował opinię publiczną, że podjął czynności wyjaśniające dotyczące zarówno próby medialnego zdyskredytowania Prezesa SSP „Iustitia” przez sędziów zatrudnionych w Ministerstwie Sprawiedliwości, jak i możliwego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na popełnieniu przestępstwa podżegania do nielegalnej aborcji. W ten sposób rzecznik dyscyplinarny Piotr Schab zdecydował, że w jednym postępowaniu będzie badał zachowania grupy hejterów oraz pokrzywdzonego tym hejtem sędziego Krystiana Markiewicza. Podstawą działania rzecznika wobec sędziego Krystiana Markiewicza była całkowicie nieprawdziwa informacja stworzona na potrzeby kampanii oszczerstw prowadzonej przez grupę osób związanych z Ministerstwem Sprawiedliwości. Takie postępowanie rzecznika dyscyplinarnego Piotra Schaba jest przykładem stawiania sędziego Krystiana Markiewicza – pokrzywdzonego hejtem – na równi ze sprawcami tych bezprawnych działań.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Krystianem Markiewiczem; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 19.08.2019 r.

We wrześniu 2019 r. sędzia Krystian Markiewicz otrzymał wezwanie do stawienia się w charakterze świadka w biurze Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w Warszawie w dniu 17.09.2019 r. W wezwaniu wskazano, że rzecznik dyscyplinarny prowadzi czynności wyjaśniające dotyczące przewinienia dyscyplinarnego polegającego na organizowaniu i zamieszczaniu w komunikatorach oraz na portalach społecznościowych wpisów naruszających zasady etyki zawodowej sędziów i asesorów. Mimo otrzymania wezwania sędzia Krystian Markiewicz podjął decyzję o niestawianiu się na wezwania rzeczników dyscyplinarnych: Piotra Schaba, Michała Lasoty i Przemysława Radzika, z uwagi na wielokrotne łamanie

prawa przez tych rzeczników, którzy zostali powołani przez polityka – Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, a także ze względu na ujawnienie przez media afery polegającej na hejtowaniu sędziów. Sędzia Krystian Markiewicz w publicznym oświadczeniu stwierdził, że wyżej wskazani rzecznicy dyscyplinarni, wybrani w politycznej procedurze, według informacji medialnych uczestniczyli w grupie, która nękała jego oraz jego najbliższych. W ocenie Prezesa SSP „Iustitia” rzecznicy dyscyplinarni łamią prawo, wszczynając postępowania w sprawach zachowań sędziów sądów rejonowych i okręgowych, do czego nie są właściwi, a ponadto przesłuchując świadków przed wszczęciem postępowania, na co wskazywały opinie prawne sporządzone dla SSP „Iustitia”. Sędzia Krystian Markiewicz wskazał, że osobiste zaangażowanie rzeczników dyscyplinarnych w nękanie sędziów walczących o praworządność nie gwarantuje bezstronności takich postępowań. Jednocześnie zobowiązał się do stawiennictwa przed sądem w postępowaniu dyscyplinarnym.

Postanowieniem z 8.11.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął przeciwko sędziemu Krystianowi Markiewiczowi postępowanie dyscyplinarne, zarzucając uchybienie godności urzędu poprzez niestawiennictwo na przesłuchanie oraz nawoływanie innych osób wezwanych w charakterze świadków do nierespektowania porządku prawnego przez ignorowanie obowiązku stawiennictwa na wezwanie i złożenia zeznań.

Źródła: wezwanie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych z 9.09.2019 r., RDSP 712-69/19; oświadczenie sędziego Krystiana Markiewicza z 12.09.2019 r. wyjaśniające powody niestawiennictwa na wezwania rzeczników dyscyplinarnych; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Piotra Schaba w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko pięciorgu sędziom w związku z nieusprawiedliwionym niestawiennictwem na przesłuchania; wywiad bezpośredni z sędzią Krystianem Markiewiczem.

W dniu 29.05.2019 r. sędzia Krystian Markiewicz wysłał list do sędziów sądów dyscyplinarnych, w którym zaapelował do nich, aby wstrzymali się z orzekaniem do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wątpliwości co do statusu prawnego Izby Dyscyplinarnej działającej przy Sądzie Najwyższym oraz co do konstrukcji postępowania dyscyplinarnego w polskim porządku prawnym. Uczynił to, kierując się troską o dobro publiczne i niezależność wymiaru sprawiedliwości. Ten apel spotkał się z reakcją rzecznika dyscyplinarnego. W dniu 3.12.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Krystianowi Markiewiczowi i postawił mu 55 zarzutów przewinień dyscyplinarnych. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziego Krystiana Markiewicza w swoim liście wygłosił manifest polityczny, w którym zakwestionował niezależność i legalność działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz podważył konstytucyjność i apolityczność Izby Dyscyplinarnej, a także na-

kłaniał sędziów sądów dyscyplinarnych do nierespektowania porządku prawnego RP. Do rozpoznania tej sprawy dyscyplinarnej sędziego Krystiana Markiewicza wyznaczono sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie. Działania zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Przemysława Radzika stanowią bezprawne i niedopuszczalne szykany, których celem jest wywołanie efektu mroźącego w środowisku sędziowskim.

W dniu 3.04.2019 r. Komisja Europejska wszczęła postępowanie przeciwko Polsce w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w zakresie przyjęcia nowego systemu dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych. Następnie 10.10.2019 r. Komisja Europejska skierowała skargę przeciwko Polsce w sprawie nowego systemu dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych w celu ochrony sędziów przed kontrolą polityczną. W uzasadnieniu wskazała, że nowy system środków dyscyplinarnych nie zapewnia niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej działającej przy Sądzie Najwyższym, w skład której wchodzi wyłącznie sędziowie wybrani przez Krajową Radę Sądownictwa, powołaną przez Sejm w procedurze o charakterze politycznym.

W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, oraz dodał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. (dotyczącym kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa) wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej.

Źródła: komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Piotra Schaba w sprawie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu Krystianowi Markiewiczowi dotyczącego 55 zarzutów przewinień dyscyplinarnych; list sędziego Krystiana Markiewicza z 29.05.2019 r. do sędziów sądów dyscyplinarnych; wyrok SN z 5.12.2019 r., III PO 7/18; wywiad bezpośredni z sędzią Krystianem Markiewiczem.

Oświadczenie

Krystiana Markiewiczza – prezesa Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”

Jako sędzia i profesor mam obowiązek dbać o przestrzeganie prawa i sam dochowywać najwyższych standardów zarówno etycznych, jak i konstytucyjnych. W związku z wielokrotnym łamaniem prawa przez rzeczników dyscyplinarnych, powołanych przez polityka – Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, oraz ujawnioną aferę „hejtowania sędziów”, zostałem postawiony przed jedną z najtrudniejszych decyzji w mojej zawodowej karierze.

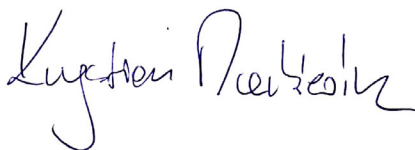
Jako niezawisły sędzia zdecydowałem nie stawiać się dzisiaj na wezwanie rzeczników dyscyplinarnych Schaba, Lasoty i Radzika jako osób, które zostały wybrane w politycznej procedurze i – jak wynika z doniesień medialnych – uczestniczyły w grupie, która nękała mnie i moich najbliższych. Rzecznicy dyscyplinarni Schab, Lasota i Radzik nie podjęli żadnych istotnych czynności dyscyplinarnych, zmierzających do wyjaśnienia tzw. „afery hejtowania sędziów” w Ministerstwie Sprawiedliwości, nie złożyli przekonujących wyjaśnień w sprawie afery, w którą mieli być zaangażowani. Ponadto łamią oni prawo, wszczynając postępowania w sprawie zachowań sędziów sądów rejonowych i okręgowych, do czego nie są właściwi, a nadto przesłuchując świadków przed wszczęciem postępowania – na co wskazały opinie prawne sporządzone dla SSP „Iustitia”. Ich osobiste zaangażowanie w nękanie sędziów walczących o praworządność nie gwarantuje bezstronności takich postępowań.

Jednocześnie pragnę wyrazić poparcie i solidarność z zachowaniem sędzi Anny Bator – Ciesielskiej, która wzięwszy pod uwagę wskazane okoliczności, odmówiła orzekania z jednym z zastępców rzecznika dyscyplinarnego. Spotkało się to z odwetem rzeczników, wszczynających natychmiast postępowania dyscyplinarne przeciwko niej.

Do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości UE zarzutów, dotyczących represyjnego i politycznego systemu dyscyplinującego sędziów, będę stawiał się wyłącznie przed sądem, a nie osobami, które pełnią funkcje z politycznego nadania i nękają niezależnych sędziów.

Powyższe poddaję pod rozważę wszystkim osobom wezwanym przez ww. rzeczników

Katowice, 12 września 2019 r.



30. Dariusz MAZUR – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie

Sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie Dariusz Mazur jest członkiem Stowarzyszenia Sędziów „Themis” i zarazem rzecznikiem prasowym tego stowarzyszenia, a także członkiem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Jest wybitnym specjalistą z zakresu współpracy międzynarodowej w sprawach karnych oraz praw człowieka i przez kilkanaście lat pełnił ważną funkcję koordynatora do spraw współpracy międzynarodowej i praw człowieka w sprawach karnych w Sądzie Okręgowym w Krakowie. Sędzia jest wykładowcą w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, a od 8 lat wykłada również w całej Europie w ramach programu „Linguistic”, gdzie szkoli europejskich sędziów i prokuratorów z zakresu współpracy międzynarodowej w sprawach karnych, ochrony praw człowieka, prawa imigracyjnego i azyłowego. Sędzia Dariusz Mazur wielokrotnie, zarówno w kraju, jak i za granicą, zabierał głos w debacie publicznej dotyczącej stanu praworządności w Polsce i w swoich wypowiedziach odważnie bronił niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obóz rządzący. Ponadto jako rzecznik prasowy stowarzyszenia „Themis” wielokrotnie prezentował opinii publicznej stanowiska i uchwały podejmowane przez stowarzyszenie, które były krytyczne wobec kierunku tzw. reform wymiaru sprawiedliwości wprowadzanych przez obóz rządzący.

Pismem z 18.06.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powozecznych Michał Lasota wezwał sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie Dariusza Mazura do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie możliwego przewinienia dyscyplinarnego polegającego na nierzetelnych wypowiedziach dla TVN24 dotyczących sędziego Jerzego Daniluka, które zostały wyemitowane 3.09.2018 r. i 15.02.2019 r. Wezwanie nie zawierało żadnego uzasadnienia. Sędzia Dariusz Mazur w programie „Czarno na białym”, emitowanym w TVN24, krytycznie ocenił przeniesienie sędziego Jerzego Daniluka z Sądu Okręgowego w Lublinie do Sądu Okręgowego w Siedlcach, co stworzyło możliwość wypłaty temu sędziemu dodatku mieszkaniowego w kwocie ponad 2 tys. zł miesięcznie. Sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie Jerzy Daniluk został 8.01.2019 r. delegowany przez wiceministra sprawiedliwości Łukasza Piebiaka do Sądu Apelacyjnego w Lublinie oraz mianowany wiceprezesem tego ostatniego sądu. Siedziby obu tych sądów mieszczą się w Lublinie. Wiceminister sprawiedliwości przeniósł formalnie sędziego Jerzego Daniluka do Sądu Okręgowego w Siedlcach, co umożliwiło wypłacanie mu dodatku mieszkaniowego. Wypłacanie takiego dodatku jest niemożliwe, jeżeli siedziby sądu, z którego deleguje się sędziego, oraz sądu, do którego się go deleguje, pozostają takie same. Sędzia Dariusz Mazur stwierdził, że jeżeli przeniesienie sędziego Jerzego Daniluka miałoby wyłącznie na celu stworzenie podstawy do wypłaty mu dodatku mieszkaniowego, to taka sytuacja mogłaby być oceniana w kategoriach bezprawia cywilnego, a także w kategoriach odpowiedzialności karnej za przestępstwo oszustwa, w tym z udziałem Ministerstwa Sprawiedliwości.

W drugiej połowie czerwca 2019 r. Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka, powołana na to stanowisko decyzją Ministra Sprawiedliwości, odwołała sędziego Dariusza Mazura z funkcji koordynatora do spraw współpracy międzynarodowej i praw człowieka w sprawach karnych, motywuując to brakiem możliwości współpracy. Decyzja o odwołaniu nie miała żadnego racjonalnego uzasadnienia.

Sędzia Dariusz Mazur, komentując odwołanie go z funkcji koordynatora do spraw współpracy międzynarodowej i praw człowieka w sprawach karnych w Sądzie Okręgowym w Krakowie, stwierdził, że jest to forma odwetu w związku z jego działalnością w stowarzyszeniu „Themis” albo ewentualnie próba obsadzenia tego stanowiska osobą, która będzie pełniła rolę tuby propagandowej „dobrej zmiany” w wymiarze sprawiedliwości. Sędzia dodał, że jeżeli funkcja koordynatora do spraw współpracy międzynarodowej i praw człowieka w sprawach karnych miałyby polegać na byciu tubą propagandową „dobrej zmiany” w wymiarze sprawiedliwości, to on kompletnie się do tego nie nadaje.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty z 18.06.2019 r., RDSP 711-61,62,63/19, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; wywiad bezpośredni z sędzią Dariuszem Mazurem.

W grudniu 2019 r. krakowscy sędziowie zorganizowali akcję w obronie praworządności, w tym niezależności sądownictwa. W jej ramach sędziowie rozwiesili w krakowskich sądach około 100 plakatów z postulatami dotyczącymi ochrony praworządności. Na plakatach znajdowały się hasła z żądaniami sędziów Rzeczypospolitej Polskiej: natychmiastowego przywrócenia do orzekania sędziego Pawła Juszczyżyna, powołania niepolitycznej Krajowej Rady Sądownictwa, likwidacji politycznego systemu represji wobec sędziów, tj. rozwiązania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba i jego dwóch zastępców Michała Lasoty i Przemysława Radzika, zapewnienia obywatelom prawa do niezależnego sądu w tych sprawach, w których na skutek udziału neo-KRS w procedurach nominacyjnych skład sądu został uznany za wadliwy, poszanowania i wykonywania przez władzę ustawodawczą i wykonawczą orzeczeń polskich i europejskich sądów, w tym wyroku TSUE z 19.11.2019 r. Rzeczone postulaty były sygnowane przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, Stowarzyszenie Sędziów „Themis”, Stowarzyszenie Sędziów Rodziny w Polsce, Stowarzyszenie Sędziów Rodziny „Pro Familia”. Wywieszenie plakatów przez krakowskich sędziów było wyrazem ich troski o stan praworządności w Polsce oraz o zachowanie niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziów. Akcja plakatowania sądów w późniejszym terminie objęła swoim zasięgiem cały kraj, a w wielu sądach wywieszane były plakaty identyczne w swej treści z plakatami wywieszanymi w Sądzie Okręgowym w Krakowie. Sędziowie krakowscy kolportowali swoje plakaty na terenie całego kraju, a akcja spotkała się z bardzo pozytywnym odzewem w śro-

dowisku sędziowskim. Postulaty zawarte na wywieszonych plakatach nie spodobały się jednak Prezesowi Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmarze Pawełczyk-Woickiej, członkini neo-KRS, prywatnie koleżance Zbigniewa Ziobry. Dyrektor Sądu Okręgowego w Krakowie Piotr Słaby z nominacji Zbigniewa Ziobry nakazał zdjęcie ponad 50 plakatów służbom ochrony sądu. Sędziowie krakowscy zażądali zwrotu zdjętych plakatów, natomiast w późniejszym terminie okazało się, że zostały one przekazane Policji. Ostatecznie Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmara Pawełczyk-Woicka zażądała wszczęcia postępowania dyscyplinarnego tylko wobec dwóch sędziów zaangażowanych w akcję wywieszania plakatów, tj. Dariusza Mazura i Macieja Czajki, mimo że było w nią zaangażowanych 73 krakowskich sędziów. Sędziowie uczestniczący w akcji plakatowania sądów, wobec których nie zastosowano represji w postaci groźby wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, w celu ośmieszenia bezprawnych działań władz sądu oraz ukazania braku równości w traktowaniu sędziów złożyli do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie donosy na samych siebie, zarzucając Dagmarze Pawełczyk-Woickiej, że doniosła do rzecznika dyscyplinarnego tylko na dwóch wytypowanych sędziów, co ma związek z tym, że sędziowie Dariusz Mazur i Maciej Czajka angażują się w publiczną obronę praworządności w Polsce. Sędziowie krakowscy uznali, że działania Dagmary Pawełczyk-Woickiej stanowią wyłącznie szykany wobec tych sędziów, którzy odważnie i publicznie bronią niezależności sądów przed atakami władzy politycznej i próbą politycznego podporządkowania sądownictwa władzy wykonawczej i ustawodawczej.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie Tomasz Szymański na skutek zawiadomienia Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie podjął czynności wyjaśniające wobec sędziów Dariusza Mazura i Macieja Czajki, ostatecznie jednak 20.04.2020 r. odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec nich. Stwierdził, że sędziowie Dariusz Mazur i Maciej Czajka wprawdzie wywieszali plakaty w krakowskim sądzie bez zgody prezesa oraz dyrektora tego sądu, jednak nie popełnili żadnych deliktów dyscyplinarnych. Działanie podejrzewanych sędziów, w ocenie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego, nie było społecznie szkodliwe, gdyż treść plakatów była związana z wyrażaniem przez część środowiska sędziowskiego, w tym przez stowarzyszenia sygnujące hasła na plakatach, ocen dotyczących aktualnej sytuacji w sądownictwie w Polsce. Inaczej mówiąc, ściganie sędziów za wywieszanie plakatów o takiej treści stanowiłoby niedopuszczalne tłumienie krytyki w debacie publicznej na temat stanu praworządności w Polsce. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie Tomasz Szymański uznał, że sędziowie, wywieszając plakaty w budynku Sądu Okręgowego w Krakowie, prezentowali swoje poglądy w sposób pokojowy, bez niszczenia mienia, a tym samym ich czyny nie były społecznie szkodliwe. Wskazał także, że sędziowie mogą brać udział w debacie publicznej, zwłaszcza tej dotyczącej wymiaru sprawiedliwości, a plakaty były właśnie zabranieniem głosu w takiej debacie. Tym samym zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziowie Dariusz Mazur i Maciej Czajka nie uchybili godności urzędu sędziego.

Z decyzją o zaniechaniu ścigania sędziów Dariusza Mazura i Macieja Czajki nie zgodziła się Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie, która zwróciła się do Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, aby rozważył wniesienie sprzeciwu od decyzji zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie. Jak łatwo można było przewidzieć, polityczny system represji stworzony przez obóz Zjednoczonej Prawicy w Polsce po 2015 r. zadziałał sprawnie i Minister Sprawiedliwości zgodnie z oczekiwaniem Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie wniósł sprzeciw od decyzji zastępcy rzecznika dyscyplinarnego. Oznacza to kuriozalną sytuację, gdyż na podstawie prawa uchwalonego przez obóz Zjednoczonej Prawicy w takiej sytuacji ten sam zastępca rzecznika dyscyplinarnego, który odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów, szeroko uzasadniając powody swojej decyzji, następnie na podstawie arbitralnej decyzji (sprzeciwu) czynnego polityka, Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego zarazem, będzie zmuszony do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów Dariusza Mazura i Macieja Czajki oraz postawienia im zarzutów za akcję plakatową. Formalnie sprzeciw Ministra Sprawiedliwości nie oznacza, że sędziowie Dariusz Mazur i Maciej Czajka staną przed sądem dyscyplinarnym, gdyż zastępca rzecznika dyscyplinarnego nadal może samodzielnie umorzyć wszczęte postępowanie dyscyplinarne. Niemniej regulacja prawna dotycząca możliwości wnoszenia arbitralnego sprzeciwu od decyzji rzecznika dyscyplinarnego dotyczącej odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego ujawnia, jak głęboki i szkodliwy wpływ na tok postępowania dyscyplinarnego uzyskał czynny polityk, a tym samym stanowi element wywierania nacisku na sędziów niewygodnych dla władzy politycznej.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Dariuszem Mazurem.

W lipcu 2021 r. sędzia Dariusz Mazur udzielił portalowi Onet.pl dwóch wywiadów, w których skrytykował działania neosędzi Małgorzaty Manowskiej. W dniach 14.07.2021 r. i 15.07.2021 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał dwa orzeczenia, w których uznał Izbę Dyscyplinarną działającą w budynku Sądu Najwyższego za nielegalną i zawiesił jej działalność. Małgorzata Manowska, pełniąc funkcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, nie wykonała orzeczeń TSUE z 14.07.2021 r. i 15.07.2021 r., tylko odwiesiła działalność Izby Dyscyplinarnej. Właśnie za te działania została skrytykowana przez sędziego Dariusza Mazura. W wywiadach wskazał on, że Małgorzata Manowska, przywracając funkcjonowanie Izby Dyscyplinarnej po orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, mogła przekroczyć swoje uprawnienia lub nie dopełnić swoich obowiązków, a tym samym dopuścić się przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. Zdaniem sędziego Dariusza Mazura odmrożenie działania Izby Dyscyplinarnej wbrew wyrokowi Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stanowiło też rażące naruszenie prawa. Działania Małgorzaty Manowskiej związane z umożliwieniem funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej określił jako zbrodnię prawniczą. Ponadto stwierdził, że Małgorzata Manowska pomaga Julii Przyłębskiej w niekonstytucyjnej zmianie prawa, co również nazwał zbrodnią prawniczą.

Rzecznik dyscyplinarny zakwalifikował dwa wywiady sędziego Dariusza Mazura jako działalność niedającą pogodzić się z zasadą apolityczności i niezależności sędziów. Co istotne, postępowanie dyscyplinarne wszczęte przeciwko sędziemu Dariuszowi Mazurowi nie było poprzedzone obligatoryjnym przeprowadzeniem czynności wyjaśniających. W dniu 10.10.2023 r. w sądzie dyscyplinarnym przy Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie odbyła się pierwsza rozprawa w sprawie dyscyplinarnej sędziego Dariusza Mazura zarejestrowanej pod sygnaturą ASD-1/23.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Dariuszem Mazurem; postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie z 20.07.2022 r., SD 10/21.

31. Beata MORAWIEC – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie

Sędzia Beata Morawiec jest Prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Sędziów „Themis”.

Sędzia wielokrotnie zabierała głos w debacie publicznej dotyczącej stanu praworządności w Polsce i w swoich wypowiedziach odważnie broniła niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obóz rządzący, a także działania Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Ponadto jako Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Sędziów „Themis” wielokrotnie prezentowała opinii publicznej stanowiska i uchwały podejmowane przez stowarzyszenie, które były krytyczne wobec kierunku tzw. reform wymiaru sprawiedliwości wprowadzanych przez obóz rządzący w Polsce w latach 2015–2018. W listopadzie 2017 r. – przed upływem kadencji – sędzia Beata Morawiec została odwołana z funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie w trakcie trwania jej kadencji bez podania przyczyn, bez prawa do odwołania, w ramach czystki kadrowej przeprowadzonej przez Ministra Sprawiedliwości na podstawie nowelizacji z 12.07.2017 r., zgodnie z którą Minister Sprawiedliwości uzyskał prawo do odwołania prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych. Prawo to zostało ograniczone czasowo w ten sposób, że odwołanie mogło nastąpić w ciągu 6 miesięcy od wejścia w życie przepisów regulujących tę kwestię. Zbigniew Ziobro, korzystając z tego uprawnienia, odwołał blisko 160 prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych w trakcie trwania ich legalnych kadencji bez podania powodów, bez uzasadnienia, bez opinii kolegium sądu oraz bez prawa do odwołania od tej decyzji (szerzej o tej formie represji w rozdziale drugim raportu). Do tej grupy należała sędzia Beata Morawiec.

Sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie Beata Morawiec była też pierwszą sędzią, wobec której władze polityczne zastosowały postępowanie karne, by odsunąć ją od orzekania. W 2020 r. prokuratura wszczęła postępowanie karne w sprawie w związku z rzekomym przyjęciem przez sędzią Beatę Morawiec korzyści majątkowej w postaci

telefonu komórkowego w zamian za wydanie korzystnego wyroku oraz w związku z rzekomym przyjęciem środków publicznych za analizę sądową. Zarzuty formułowane przez prokuratora wobec sędzi Beaty Morawiec od początku miały charakter fikcyjny, a wszczęte postępowanie karne to wręcz klasyczny przykład instrumentalnego wykorzystania postępowania karnego do dyskredytowania w społeczeństwie sędzi, która odważnie, publicznie i bez oglądania się na ewentualne konsekwencje stawiała i stała w obronie wspólnych wartości, takich jak niezależność sądów, niezawisłość sędziów czy niezależność prokuratury. We wrześniu 2020 r. pracownicy Centralnego Biura Antykorupcyjnego i prokurator wkroczyli do domu sędzi Beaty Morawiec o godzinie 6:30, wręczając jej postanowienie prokuratora o zezwoleniu na przeszukanie. Sędzia Beata Morawiec dobrowolnie wydała śledczym laptopa i pendrive'y, gdyż nie miała nic do ukrycia. W dniu 12.10.2020 r. działająca w budynku Sądu Najwyższego Izba Dyscyplinarna, która nie jest i nigdy nie była sądem, pomimo zawieszenia jej działalności na mocy postanowienia TSUE z 8.04.2020 r., C-791/19, zdecydowała o uchyleniu immunitetu sędzi Beaty Morawiec oraz zawieszeniu jej w obowiązkach służbowych i obniżeniu jej pensji o 50%³. Sędzia Beata Morawiec była bezprawnie zawieszona przez 238 dni. Następnie, po przywróceniu do wykonywania obowiązków orzeczniczych decyzją Izby Dyscyplinarnej II instancji z 7.06.2021 r., na mocy której odmówiono uchylenia jej immunitetu, wróciła do orzekania. Decyzją Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmary Pawełczyk-Woickiej sędzia Beata Morawiec została przeniesiona bez jej zgody z IV Wydziału Karnego Odwoławczego, w którym orzekała od 20 lat, do pierwszoinstancyjnego III Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Krakowie, co w powszechnej opinii środowiska sędziowskiego stanowi faktyczną degradację. Decyzja o przeniesieniu sędzi Beaty Morawiec zapadła po złożeniu przez nią oświadczenia, że będzie orzekać na podstawie prawa europejskiego i tym samym odmawia orzekania z neosędziami. Prowadzona przez prokuraturę sprawa karna, w której sędzia Beata Morawiec była podejrzana o przyjęcie łapówek, została ostatecznie umorzona w styczniu 2022 r., a następnie dopiero rok i 7 miesięcy od decyzji o umorzeniu postępowania karnego rzecznik dyscyplinarny umorzył swoje postępowanie wszczęte wobec sędzi Beaty Morawiec.

Sędzia Beata Morawiec stała się również ofiarą hejtu w mediach społecznościowych, gdzie na Twitterze grupa KASTA z konta KastaWatch rozpowszechniała nieprawdziwe informacje. Ponadto była również celem ataków mediów państwowych. TVP1 wyemitowała w programie „Wiadomości” szkalujące ją materiały.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Beatą Morawiec.

³ Zob. <https://oko.press/izba-dyscyplinarna-uchylila-immunitet-morawiec>.

32. Ewa MROCZEK – sędzia Sądu Rejonowego w Działdowie

Sędzia Sądu Rejonowego w Działdowie Ewa Mroczek orzeka w sprawach karnych i wielokrotnie brała udział w obywatelskich manifestacjach w obronie niezależności sądów i niezawisłości sędziów, w tym pod Sądem Najwyższym. W swoich wypowiedziach krytykowała pseudoreformy przyjęte przez obóz rządzący. Prowadziła skomplikowaną i obszerną sprawę, zarejestrowaną pod sygnaturą II K 614/16, która dotyczyła wielu oskarżonych i wielu zarzutów, a także miała charakter medialny. Obszerny akt oskarżenia w tej sprawie zawierał liczne i poważne błędy, które rzutowały na prawo do obrony oskarżonych. W niektórych przypadkach oskarżonym zarzucano bowiem czyny znacznie rozszerzone przedmiotowo w porównaniu z tymi czynami, które były objęte postanowieniami o przedstawieniu zarzutów wydanymi w toku postępowania przygotowawczego – w akcie oskarżenia dopisano innych pokrzywdzonych, w ogóle niewymienianych w zarzutach, które postawiono oskarżonym w toku postępowania przygotowawczego. Tym samym nie było spójności i tożsamości zarzutów postawionych oskarżonym w akcie oskarżenia i zarzutów przedstawionych im w toku postępowania przygotowawczego. Taki stan rzeczy prowadzi do naruszenia prawa do obrony oskarżonego, gdyż przed sądem faktycznie musiałby on odpowiadać za inny czyn niż ten, którego dotyczyło postępowanie przygotowawcze. Dostrzegając te błędy, sędzia Sądu Rejonowego Ewa Mroczek umorzyła postępowanie, uznając, że nie dysponuje prawidłową skargą oskarżyciela, i powołała się przy tym na poglądy nauki prawa dotyczące podobnych zagadnień prawnych. Na skutek zażalenia prokuratora na tę decyzję sąd odwoławczy uchylił decyzję wydaną przez sąd w składzie sędzi Ewy Mroczek. Co istotne, w uzasadnieniu decyzji o uchyleniu sąd odwoławczy potwierdził słuszność rozumowania sędzi o braku spójności między zarzutami postawionymi oskarżonym w akcie oskarżenia a zarzutami przedstawionymi im w toku postępowania przygotowawczego i nie wskazał, aby sędzia Ewa Mroczek naruszyła jakiegokolwiek przepisy prawa. Przyczyną uchylenia postanowienia było wyłącznie uznanie przez sąd odwoławczy, że w przypadku takich uchybień aktu oskarżenia powinien on zostać zwrócony prokuratorowi w innym trybie.

Pismem z 10.07.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powozecznych Michał Lasota wezwał sędziego Sądu Rejonowego Ewę Mroczek do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie możliwego przewinienia dyscyplinarnego. Zdaniem rzecznika sędzia popełniła przewinienie dyscyplinarne polegające na umorzeniu postępowania karnego w sprawie zarejestrowanej pod sygnaturą II K 614/16, co skutkowało koniecznością rozpoznania sprawy przez sąd w innym składzie. Takie działanie rzecznika dyscyplinarnego stanowi przykład niedopuszczalnego objęcia czynnościami wyjaśniającymi sfery orzeczniczej sędziego przy braku jakichkolwiek podstaw do uznania, że mamy do czynienia z rzeczywistym przewinieniem dyscyplinarnym. Orzeczenia sądu I instancji podlegają kontroli odwoławczej, a postępowanie dyscyplinarne nie może wkraczać w sferę jurysdykcyjną, zwłaszcza tam, gdzie

mamy do czynienia z opowiedzeniem się za jednym z poglądów wyrażanych w nauce prawa, co miało miejsce w tej sprawie.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty z 10.07.2019 r., RDSP 712-9/19, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; wywiad bezpośredni z sędzią Ewą Mroczek.

33. Marek NAWROCKI – sędzia Sądu Okręgowego w Elblągu

W dniu 3.09.2019 r. sędzia Sądu Okręgowego w Elblągu Marek Nawrocki zasiadał w trzyosobowym składzie tego sądu orzekającym w sprawie skargi obywatela na przewlekłość postępowania prowadzonego przez sędziego Michała Lasotę, który pełni funkcję zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych. Sąd Okręgowy w Elblągu w składzie z udziałem sędziego Marka Nawrockiego stwierdził przewlekłość postępowania w sprawie prowadzonej przez sędziego Michała Lasotę i zasądził na rzecz skarżącego obywatela 2 tys. zł odszkodowania. Krótco po wydaniu tego orzeczenia sędzia Michał Lasota złożył zawiadomienie do swojego przełożonego sędziego Piotra Schaba na sędziów, którzy wydali orzeczenie stwierdzające przewlekłość w prowadzonej przez niego sprawie. W dniu 17.09.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik podjął czynności wyjaśniające wobec sędziego Marka Nawrockiego w związku z możliwym popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego polegającego na uchybieniu godności urzędu przez spowodowanie, że 3.09.2019 r. Sąd Okręgowy w Elblągu w sprawie VI S 18/19 procedował z oczywistą i rażącą obrazą przepisów prawa, i na ujawnieniu tajemnicy służbowej. Sędzia Marek Nawrocki odmówił składania wyjaśnień przed rzecznikiem dyscyplinarnym. Jednocześnie Minister Sprawiedliwości w dniu 31.10.2019 r. odwołał z delegacji do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku sędziego Marka Nawrockiego zaledwie 21 dni po podjęciu decyzji pozytywnej o delegowaniu go do pełnienia obowiązków sędziego w tym sądzie.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 17.09.2019 r., RDSP 712-67/19, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; dekret o delegowaniu sędziego Marka Nawrockiego do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku; dekret o odwołaniu z delegacji sędziego Marka Nawrockiego do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku; wywiad bezpośredni z sędzią Markiem Nawrockim.

34. Agnieszka NIKLAS-BIBIK – sędzia Sądu Okręgowego w Słupsku

Sędzia Agnieszka Niklas-Bibik orzekała w Sądzie Okręgowym w Słupsku w wydziale odwoławczym. W dniu 4.10.2021 r., orzekając w jednoosobowym składzie, uchyliła wyrok jednego z sądów rejonowych z uwagi na stwierdzenie bezwzględnej przy-

czynny odwoławczej w postaci sądu nienależycie obsadzonego, powołując się przy tym na przepisy Konstytucji oraz europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Orzeczenie wydane przez sędzię Agnieszkę Niklas-Bibik było niewygodne dla obozu rządzącego Zjednoczonej Prawicy, który poprzez szereg niekonstytucyjnych zmian legislacyjnych zmierzał do całkowitego podporządkowania sądownictwa i prokuratury władzy politycznej, co spotkało się ze skutecznym oporem znaczącej części środowiska sędziowskiego. Dlatego też zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota wszczął przeciwko sędzi Agnieszce Niklas-Bibik postępowanie dyscyplinarne w związku z treścią orzeczenia, które wydała.

Sędzia Sądu Okręgowego w Słupsku Agnieszka Niklas-Bibik miała obowiązek zbadania statusu prawnego sędziego, który został powołany na ten urząd przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa, co wynika z przepisów Konstytucji oraz europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Agnieszką Niklas-Bibik; J. Hetnarowicz-Sikora, *Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wobec kryzysu praworządności w Polsce*, cz. 2, „Kwartalnik Stowarzyszenia Sędziów Polskich «Iustitia»”, s. 84.

35. Marek OMELAN – sędzia Sądu Okręgowego w Elblągu

Sędzia Sądu Okręgowego w Elblągu Marek Omelan w 2017 r., kierując się dobrem wymiaru sprawiedliwości oraz dbałością o wizerunek sądu, skierował do Rady Miasta Elbląga wnioski o odwołanie z funkcji jednej z ławniczek – Iwony Szmurło – z powodu jej nagannego zachowania podczas narady przed ogłoszeniem wyroku. Z relacji sędziego prowadzącego naradę przed wydaniem wyroku, a także z relacji drugiej ławniczki wynikało w sposób jednoznaczny, że zachowanie ławniczki Iwony Szmurło było wulgarnie i urągało wszelkim elementarnym zasadom kultury i etyki. W celu udokumentowania zachowania ławniczki sędzia przekazał urzędnikom miejskim dokumenty opisujące przebieg narady sędziowskiej. Jak się okazało, ławniczka Iwona Szmurło była członkinią partii Zbigniewa Ziobry o nazwie „Solidarna Polska”. Ławniczka, której odwołania domagał się sędzia Marek Omelan, złożyła skargę do Ministerstwa Sprawiedliwości na sędziego Marka Omelana, który wówczas pełnił funkcję Prezesa Sądu Okręgowego w Elblągu. W reakcji na tę skargę Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro w trybie natychmiastowym odwołał sędziego Marka Omelana z funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w Elblągu. Ponadto złożył zawiadomienie do rzecznika dyscyplinarnego o rzekomym ujawnieniu przez sędziego tajemnicy narady. Sprawa trafiła do lokalnego rzecznika dyscyplinarnego działającego przy Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie, który odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Marka Omelana. Z decyzją tą nie zgodził się Minister Sprawiedliwości, który odwołał się do sądu dyscyplinarnego

przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, który pozostawił zażalenie Ministra Sprawiedliwości bez rozpoznania, uznając, że winien on wnieść sprzeciw. Następnie Minister Sprawiedliwości odwołał się od decyzji sądu dyscyplinarnego I instancji do Izby Dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego, która nigdy nie była sądem. Izba Dyscyplinarna uchyliła orzeczenie sądu dyscyplinarnego w Warszawie i nakazała rozpoznanie zażalenia Ministra Sprawiedliwości na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Marka Omelana. Sąd dyscyplinarny przekazał sprawę sędziego ponownie rzecznikowi dyscyplinarnemu ze Szczecina. Mimo przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego objętego tym postępowaniem rzecznik dyscyplinarny do tej pory nie wydał orzeczenia kończącego to postępowanie mimo wniosków składanych przez sędziego Marka Omelana. W tym postępowaniu sędzia Marek Omelan złożył skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, zarzucając w niej naruszenie następujących artykułów europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności: zarzut pierwszy – naruszenie art. 3 w zw. z art. 6 ust. 2 w zw. z art. 8 ust. 1 i 2; zarzut drugi, trzeci, czwarty, szósty – naruszenie art. 6 ust. 1; zarzut piąty – naruszenie art. 13.

Niezależnie od wskazanego wyżej postępowania dyscyplinarnego zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik w marcu 2019 r. wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Marka Omelana i postawił mu zarzuty dyscyplinarne dotyczące dysponowania dokumentami dotyczącymi narady sędziowskiej, potwierdzającymi skandaliczne zachowanie ławniczki Iwony Szmurło, którymi to dokumentami sędzia posłużył się w czasie przesłuchania w toku postępowania wyjaśniającego prowadzonego w jego sprawie przez szczecińskiego rzecznika dyscyplinarnego. W dniu 24.09.2021 r. sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie uniewinnił sędziego Marka Omelana od popełnienia zarzucanego mu przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika przewinienia dyscyplinarnego. W uzasadnieniu stwierdził, że sędzia Marek Omelan nie tylko w żaden sposób nie uchybił godności urzędu sędziego, lecz także miał prawo posługiwać się kopią dokumentu potwierdzającego skandaliczne zachowanie ławniczki Iwony Szmurło, który był dodatkowo właściwie zabezpieczony przed dostępem osób trzecich i przede wszystkim był używany na potrzeby obrony przez sędziego w postępowaniu dyscyplinarnym. Z decyzją sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie o uniewinnieniu sędziego Marka Omelana nie zgodził się zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik, który odwołał się do Sądu Najwyższego Izby Odpowiedzialności Zawodowej. Sprawa od ponad roku nie została rozpoznana.

Źródła: <https://komitetobronysprawiedliwosci.pl/wpis-wokanda/sad-dyscyplinarny-uniewinnil-sedziego-marka-omelana-z-elblaga>; <https://oko.press/sad-uniewinnil-sedziego-z-elblaga>; wywiad bezpośredni z sędzią Markiem Omelanem.

36. Artur ONDERKA – sędzia Sądu Rejonowego w Miechowie

Pismem z 19.02.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik wezwał sędziego Sądu Rejonowego w Miechowie Artura Onderkę do stawiennictwa w biurze Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w celu przesłuchania w charakterze świadka. Zastępca Rzecznika dyscyplinarnego wskazał, że prowadzi czynności wyjaśniające w sprawie uchwał podjętych przez zgromadzenie przedstawicieli sędziów Apelacji Krakowskiej w dniu 12.10.2018 r. i zgromadzenie ogólne sędziów Sądu Okręgowego w Poznaniu w dniu 3.01.2019 r. Jego zdaniem sędziowie w treści tych uchwał zawarli niedopuszczalne i przynoszące ujmę godności sędziego stwierdzenia oraz oceny dotyczące działalności konstytucyjnych organów państwa, w tym Prezydenta RP, Krajowej Rady Sądownictwa i organów władzy publicznej, oraz nawołujące sędziów do nieprzestrzegania porządku prawnego.

Przesłuchanie sędziego w charakterze świadka w toku czynności wyjaśniających stanowi rażące naruszenie prawa procesowego. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze świadka, a tym bardziej obwinionego, w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 19.02.2019 r., RDSP 712-1/19; opinia prawna prof. Katarzyny Dudki na temat zakresu przedmiotowego stosowania art. 114 § 2 p.u.s.p.

37. Marzanna PIEKARSKA-DRAŻEK – sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

W dniu 23.12.2021 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędzi Marzanny Piekarskiej-Drażek, zarzucając jej popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w okresie 9–16.12.2021 r. w Warszawie jako członek jednoosobowego składu orzekającego w sprawie karnej odwoławczej Sądu Apelacyjnego w Warszawie zarejestrowanej pod sygnaturą II AKz w 851/21, przekraczając swoje uprawnienia, podjęła działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego ustalonej sędzi Sądu Okręgowego w Warszawie orzekającego w I instancji oraz skuteczność powołania tej sędzi, a także działania kwestionujące umocowanie konstytucyjnego organu RP, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, przez doprowadzenie do uchylenia przez sąd odwoławczy postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie – sądu I instancji w oparciu tylko o kwestionowanie istnienia stosunku służbowego ustalonej sędzi Sądu Okręgowego w Warszawie, skuteczność powołania tej sędzi i umocowanie konstytucyjnego organu RP, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, wyczerpując tym również znamiona umyślnego przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. Zdaniem

zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty opisane w zarzucie dyscyplinarnym działanie sędzi Marzanny Piekarskiej-Drażek stanowiło również przestępstwo umyślne nadużycia władzy z art. 231 § 1 k.k.

Sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie Marzanna Piekarska-Drażek miała nie tylko prawo, lecz także obowiązek zbadania statusu prawnego sędziego, który został powołany na ten urząd przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa (neo-KRS), co wynika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r., dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, wydanego w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak również wskazał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej. Następnie 23.01.2020 r. Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał uchwałę stanowiącą zasadę prawną, BSA I-4110-1/20, w której dokonał oceny statusu neo-KRS, neosędziów oraz Izby Dyscyplinarnej. Z jednolitego już orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także z cytowanej uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego wynika, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest i nigdy nie była sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest i nie była sądem w rozumieniu prawa krajowego. Nie miała zatem kompetencji jako sąd do orzekania w sprawach dyscyplinarnych i immunitetowych, co potwierdziło orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził w cytowanych orzeczeniach, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Zatem badanie statusu prawnego sędziego w związku z podważaniem przez Sąd Najwyższy bezstronności i niezawisłości Krajowej Rady Sądownictwa od władz ustawodawczej i wykonawczej było obowiązkiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie (sądu odwoławczego). Natomiast działanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Michała Lasoty jest niedopuszczalne i wpisuje się w obserwowany ogólny trend ścigania sędziów za treść wydawanych orzeczeń, które są niewygodne dla rządzących polityków, jak również za stosowanie przez sędziów prawa europejskiego, w tym za respektowanie wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, które skutecznie podważyły status neo-KRS, przyznając każdemu sądowi krajowemu bezwzględne prawo do oceny legalności powołania sędziego każdego szczebla.

Źródło: postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty z 23.12.2021 r., RDSP.8011.24.2021, o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i przedstawieniu zarzutu.

W dniu 7.09.2023 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędzi Marzanny Piekarskiej-Drażek i przedstawił jej zarzut dyscyplinarny polegający na tym, że w okresie od 12.09.2022 r. do 11.05.2023 r. w Warszawie, będąc sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie przydzieloną do III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, odmawiała wykonywania wymiaru sprawiedliwości przez niewykonywanie czynności orzeczniczych w III Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Apelacyjnego w Warszawie, tj. popełniła czyn z art. 107 § 1 pkt 1a p.u.s.p.

Sędzia Marzanna Piekarska-Drażek została przeniesiona do III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Apelacyjnego w Warszawie po ponad 30 latach orzekania. W dniu 8.08.2022 r. sędziowie Sądu Apelacyjnego w Warszawie wydali oświadczenie wyrażające wsparcie i solidarność z represjonowaną sędzią, do którego przyłączyli się czynni oraz w stanie spoczynku sędziowie Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, a także sędziowie sądów powszechnych oraz prokuratorzy z całej Polski.

Źródło: postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 7.09.2023 r., RDSP.801.21.2023.

38. Bartłomiej PRZYMUSIŃSKI – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

Sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu Bartłomiej Przymusiński jest członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” i jednocześnie pełni funkcję rzecznika prasowego stowarzyszenia. Jako rzecznik prasowy SSP „Iustitia” na bieżąco komentuje w mediach sytuację w obszarze wymiaru sprawiedliwości, odnosząc się do zagrożeń dla niezależności sądów i niezawisłości sędziów, jak również dla stanu praworządności w Polsce, wynikających z licznych, niekonstytucyjnych reform wprowadzanych przez obecny obóz rządzący. Sędzia aktywnie uczestniczył również w debacie publicznej dotyczącej stanu praworządności w Polsce oraz systemu wymiaru sprawiedliwości i w swoich wypowiedziach zawsze odważnie broni niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obecnie rządzących. W jednej ze swoich wypowiedzi dla mediów krytycznie ocenił procedurę wyboru kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego przeprowadzoną przez nową Krajową Radę Sądownictwa, porównując ją do konkursu piękności. Było to związane m.in. z faktem, że wyłoniona przez polityków Krajowa Rada Sądownictwa przesłuchiwała kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego za zamkniętymi drzwiami, a samo przesłuchanie trwało 15 minut, co w sposób oczywisty uniemożliwia dokonanie oceny zdolności kandydata do ob-

jęcia tak wysokiego stanowiska w hierarchii sądownictwa. Sędzia Bartłomiej Przymusiński stwierdził w swojej wypowiedzi, że przesłuchania kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego przypominają konkurs piękności, a nie prawdziwą procedurę rekrutacyjną do najważniejszego sądu w Polsce.

Ta wypowiedź spotkała się z reakcją zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty, który domagał się od sędziego Bartłomieja Przymusińskiego złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie jego publicznych wypowiedzi w programie telewizyjnym w TVN24, dotyczących nowej Krajowej Rady Sądownictwa i systemu wymiaru sprawiedliwości.

Źródło: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 24.08.2018 r., RDSP 712-4/18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

Następnie 20.09.2018 r. sędzia Bartłomiej Przymusiński został przesłuchany jako świadek przez rzecznika dyscyplinarnego w sprawie rzekomego przekroczenia granic przynależnej sędziemu swobody wypowiedzi publicznej dotyczącej innych sędziów i przedstawicieli konstytucyjnych organów władzy publicznej.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 5.09.2018 r., RDSP 714-61/18; wywiad bezpośredni z sędzią Bartłomiejem Przymusińskim.

W dniu 6.11.2021 r. na portalu internetowym Wirtualna Polska ukazał się artykuł dotyczący prof. Jana Majchrowskiego – członka ówczesnej Izby Dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego. Nosił on tytuł *Protest prof. Majchrowskiego. 20 tys. zł miesięcznie za „nicnierobienie”*. Zacytowano w nim m.in. wypowiedź sędziego Bartłomieja Przymusińskiego, z której wynikało, że protest Jana Majchrowskiego to skok na kasę, gdyż w rzeczywistości prof. Jan Majchrowski w czasie swojego protestu pobiera 20 tys. zł wynagrodzenia za „nicnierobienie”. Sędzia Bartłomiej Przymusiński ocenił postawę prof. Jana Majchrowskiego jako moralnie naganną i dodał, że nie ma to jednak większego znaczenia, gdyż zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego Jan Majchrowski jako członek Izby Dyscyplinarnej nie jest sędzią, więc i tak nie należy mu się wynagrodzenie. Wyraził również nadzieję, że pewnego dnia osoby nielegalnie zasiadające w Sądzie Najwyższym zostaną nie tylko pozbawione funkcji, lecz także zobowiązane do zwrotu nienależnie pobranych pieniędzy tytułem wynagrodzenia.

Ta wypowiedź spotkała się z reakcją zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika, który domagał się od sędziego Bartłomieja Przymusińskiego złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie jego publicz-

nych wypowiedzi zawartych w artykule dla portalu internetowego Wirtualna Polska, w których publicznie zakwestionował on skuteczność powołania ówczesnego sędziego Sądu Najwyższego Jana Majchrowskiego.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 7.03.2022 r., RDSP.8010.6.2022, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; wywiad bezpośredni z sędzią Bartłomiejem Przymusińskim.

39. Anna PTASZEK – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Sędzia Anna Ptaszek jest sędzią z 30-letnim stażem w orzekaniu, w tym 20-letnim stażem w wydziale karnym, gdzie sądziła sprawy karne w I instancji. Sędzi postawiono kilka zarzutów dyscyplinarnych za stosowanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz za odmowę orzekania z neosędzią. W grudniu 2021 r. sędzia Anna Ptaszek wyłączyła od orzekania sędzię Iwonę Szymańską w sprawie dotyczącej senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego. Niezależnie od wyłączenia sędzi Iwony Szymańskiej z uwagi na jej pokrewieństwo z Konradem Szymańskim, ówczesnym członkiem rządu – Ministrem do spraw UE, sędzia Anna Ptaszek, powołując się na wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Sądu Najwyższego, w których podważono legalność neo-KRS, uznała, że sędzia Iwona Szymańska została wadliwie powołana na urząd, co spotkało się z reakcją zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego postawił sędzi zarzut dyscyplinarny z art. 107 p.u.s.p., a także zarzut popełnienia przestępstwa przekroczenia uprawnień z art. 231 § 1 k.k. Kolejne dwa zarzuty dyscyplinarne sędzia otrzymała po tym, jak 1.03.2022 r. i 9.03.2022 r. złożyła Prezesowi Sądu Okręgowego w Warszawie Piotrowi Schabowi oświadczenie, że odmawia orzekania z neosędzią Iwoną Szymańską we względu na wadliwość powołania tej ostatniej. Czwarty zarzut zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota postawił sędzi Annie Ptaszek za to, że 11.03.2022 r. nie stawiała się na rozprawie, w której miała orzekać razem z sędzią Iwoną Szymańską. Dodatkowo w związku z oświadczeniem wiceprezes tego sądu i jednocześnie zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik udzielił sędzi Annie Ptaszek tzw. wytyku służbowego, w którym zarzucił jej, że z powodu odmowy orzekania w trybie pilnym trzeba było wyznaczyć do prowadzenia sprawy inną osobę. Ostatni, piąty zarzut dyscyplinarny postawiony sędzi Annie Ptaszek dotyczył naruszenia art. 89 p.u.s.p., a sędzia otrzymała go po swojej wypowiedzi z marca 2022 r. dla portalu OKO.press.

Źródła: <https://oko.press/czlowiek-ziobry-sciga-sedzie-ptaszek-za-stosowanie-prawa-ue-i-rozmowe-z-oko-press>; <https://archiwumosiatynskiego.pl/wpis-w-debacie/czlowiek-ziobry-sciga-sedzie-ptaszek-za-stosowanie-prawa-ue-i-rozmowe-z-oko-press/>.

40. Bartłomiej STAROSTA – sędzia Sądu Rejonowego w Sulęcinie

Sędzia Sądu Rejonowego w Sulęcinie Bartłomiej Starosta jest członkiem Oddziału Gorzowskiego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Jednocześnie pełni funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej SSP „Iustitia”. Ponadto od 2017 r. jest przewodniczącym Stałego Prezydium Forum Współpracy Sędziów. Forum Współpracy Sędziów jest swoistą platformą komunikacji i wymiany poglądów, stałą konferencją sędziów wszystkich szczebli sądownictwa z całej Polski, gdzie dyskutuje się na tematy zmian w obszarze wymiaru sprawiedliwości, stanu praworządności, niezależności sądów, niezawisłości sędziów. Forum Współpracy Sędziów monitoruje również sytuację w kraju w zakresie zagrożeń dla niezawisłości sędziów i niezależności sądów. Sędzia Bartłomiej Starosta wielokrotnie zabierał głos w debacie publicznej dotyczącej stanu praworządności w Polsce i w swoich wypowiedziach zawsze odważnie bronił niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Sędzia regularnie spotyka się z obywatelami pod sądami na obywatelskich manifestacjach i podczas tych spotkań przybliża i wyjaśnia im znaczenie niezależnych sądów w demokratycznym państwie prawa. Ponadto regularnie korzysta z mediów społecznościowych (Facebook oraz Twitter), gdzie komentuje na bieżąco sytuację w sądownictwie, nierzadko wypowiadając się krytycznie o zmianach wprowadzanych w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obóz rządzący. Wreszcie sędzia Bartłomiej Starosta kilka razy brał udział w „Pol’and’Rock Festivalu” w Kostrzynie nad Odrą. Podczas festiwalu sędziowie spotykali się z jego uczestnikami, prowadzili symulacje rozpraw oraz organizowali liczne debaty, w których w przystępny sposób wyjaśniali obywatelom zasady funkcjonowania sądów wolnych od politycznych wpływów i nacisków. Celami tej inicjatywy były edukacja prawna oraz pobudzenie rozwoju świadomości prawnej i obywatelskiej społeczeństwa, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Ta działalność obywatelska sędziów stała się niewygodna dla obozu rządzącego, który pod pozorem reform w obszarze sądownictwa wprowadził szereg regulacji wprost niekonstytucyjnych oraz sprzecznych z prawem wspólnotowym i międzynarodowym, których jedynym celem było podporządkowanie władzy sądowniczej władzom wykonawczej oraz ustawodawczej, w tym zwłaszcza poprzez bezpośredni wpływ Ministra Sprawiedliwości na działalność sądów (upolitycznienie sądownictwa).

Pismem z 12.07.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszecznych Michał Lasota wezwał sędziego Bartłomieja Starostę do stawienia się w charakterze świadka w biurze Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszecznych w Warszawie w dniu 31.07.2019 r. Wezwanie skierowane do sędziego nie spełniało elementarnych standardów prawnych wymaganych od takiego pisma. Nie wskazano bowiem, w jakiej sprawie sędzia ma zostać przesłuchany, a w szczególności czy sprawa dotyczy ewentualnego przewinienia popełnionego przez sędziego Bartłomieja Starostę, czy też przez innego sędziego. Przesłuchanie sędziego w cha-

rakterze świadka w toku czynności wyjaśniających w jego własnej sprawie jest niedopuszczalne i stanowi rażąco naruszenie prawa. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze świadka, a tym bardziej obwinionego, w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego w jego sprawie.

Z uwagi na fakt, że pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych nie spełniało elementarnych kryteriów wezwania, sędzia Bartłomiej Starosta nie stawiał się w biurze rzecznika i jednocześnie przed terminem wyznaczonego przesłuchania poinformował rzecznika dyscyplinarnego o powodach swojego niestawiennictwa.

Z powodu niestawiennictwa sędziego Bartłomieja Starosty na wezwanie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota 8.08.2019 r. wszczął przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne bez uprzedniego przeprowadzenia czynności wyjaśniających, czym złamał przepisy prawa dotyczące postępowania dyscyplinarnego. Przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego rzecznik dyscyplinarny ma obowiązek przeprowadzenia czynności wyjaśniających, które stanowią etap wstępny i konieczny do oceny, czy w ogóle zachodzą podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. W toku czynności wyjaśniających podejrzewanemu o przewinienie dyscyplinarne sędziemu przysługują określone prawa, jak m.in. prawo do złożenia oświadczenia pisemnego lub ustnego. Rzecznik dyscyplinarny, który bez przeprowadzenia tych czynności wyjaśniających wszczął postępowanie dyscyplinarne, w sposób rażąco naruszył przepisy prawa, w tym prawo do obrony sędziego w toku czynności wyjaśniających.

Następnie w sierpniu 2019 r. sędzia Bartłomiej Starosta otrzymał pismo, z którego wynikało, że ma stawić się w biurze Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w Warszawie w dniu 28.08.2019 r. w charakterze świadka. Z pisma tego nie wynikało, czego dotyczy sprawa, jak również nie zawierało ono podpisu żadnego z rzeczników dyscyplinarnych. W jego treści było natomiast zawarte sformułowanie: „Sekretariat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych wzywa Pana w charakterze świadka do stawiennictwa w biurze Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych”. Podobnie jak opisane wyżej wezwanie z 12.07.2019 r., także i to nie spełniało elementarnych standardów prawnych wymaganych od takiego pisma.

Z uwagi na fakt, że kolejne pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych również nie spełniało elementarnych kryteriów wezwania, sędzia Bartłomiej Starosta nie stawiał się w biurze rzecznika i jednocześnie przed terminem wyznaczonego przesłuchania poinformował rzecznika dyscyplinarnego o powodach swojego niestawiennictwa.

Taka postawa sędziego spotkała się z natychmiastową reakcją zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty, który 30.08.2019 r.

wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Bartłomiejowi Staroście bez uprzedniego przeprowadzenia czynności wyjaśniających, czym złamał przepisy dotyczące postępowania dyscyplinarnego. Nadmienić należy, iż co prawda w komunikacie z 30.08.2019 r. rzecznik dyscyplinarzy Piotr Schab poinformował, że wszczęcie postępowania dyscyplinarnego nastąpiło po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających, jednak w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego trudno sobie wyobrazić, aby rzecznik przeprowadził postępowanie wyjaśniające w 2 dni. Skoro bowiem domniemane przewinienie dyscyplinarne miało zaistnieć 28.08.2019 r., to wszczęcie postępowania dyscyplinarnego już 30.08.2019 r. wskazuje, że postępowanie wyjaśniające, o którym wspomina rzecznik Piotr Schab, było w istocie fikcją. Przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego rzecznik dyscyplinarzy ma obowiązek przeprowadzenia czynności wyjaśniających, które stanowią etap wstępny i konieczny do oceny, czy w ogóle zachodzą podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Czynności wyjaśniających z pewnością nie da się przeprowadzić w ciągu 2 dni, nie naruszając przepisów prawa, w tym dotyczących uprawnień osoby podejrzewanej o przewinienie dyscyplinarne. W toku czynności wyjaśniających podejrzewanemu o przewinienie dyscyplinarne sędziemu przysługują określone prawa, jak np. prawo do złożenia oświadczenia pisemnego lub ustnego. Rzecznik dyscyplinarzy, który bez przeprowadzenia tych czynności wyjaśniających wszczął postępowanie dyscyplinarne, w sposób rażący naruszył przepisy prawa, w tym prawo do obrony sędziego w toku czynności wyjaśniających.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 12.07.2019 r., RDSP 712-53/19; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 8.08.2019 r., RDSP 711-103/19, o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Bartłomiej Starosty; pismo sekretariatu zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych z 5.08.2019 r., RDSP 712-53/19; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 30.08.2019 r., RDSP 711-103-1/19, o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Bartłomiej Starosty; wywiad bezpośredni z sędzią Bartłomiejem Starostą.

Pismami z 9.09.2019 r. i 10.09.2019 r. sędzia Bartłomiej Starosta został wezwany do stawienia się w charakterze świadka w biurze Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w Warszawie w dniu 18.09.2019 r. Pisma rzecznika dyscyplinarnego dotyczyły dwóch różnych spraw i tym razem spełniały wszelkie formalne kryteria wymagane od wezwania. Mimo tego sędzia Bartłomiej Starosta podjął decyzję o niestawianiu się na wezwania rzeczników dyscyplinarnych Piotra Schaba, Michała Lasoty i Przemysława Radzika z uwagi na to, że zostali oni powołani przez polityka – Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, którego rola w aferze hejterskiej ujawnionej w tym resorcie nie została wyjaśniona, a według doniesień medialnych zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Michał Lasota i Przemysław Radzik należeli do grupy KASTA działającej na komunikatorze WhatsApp, która pod kierownictwem wiceministra sprawiedliwości miała zajmować się oczer-

nianiem sędziów zaangażowanych w obronę praworządności. Sędzia Bartłomiej Starosta w swoim pisemnym oświadczeniu zwrócił uwagę na powiązania rzeczników dyscyplinarnych z hejterskim kontem KastaWatch, działającym na portalu społecznościowym Twitter, wskazując, że to na tym koncie często zapowiadano działania dyscyplinarne wobec sędziów, które następnie były realizowane, oraz ujawniano szczegóły przesłuchań prowadzonych przez rzeczników dyscyplinarnych. Sędzia Bartłomiej Starosta wyraził również sprzeciw wobec szykan polegających na kierowaniu do sędziów wezwań niezgodnie z procedurą, wysyłanych z niewielkim wyprzedzeniem, a nawet w trakcie urlopu wypoczynkowego. W wezwaniach na przesłuchanie wskazywano irracjonalne powody przeprowadzenia tych czynności, m.in. takie jak pobyt na festiwalu muzycznym, udział w symulacjach rozpraw dla młodzieży czy krytyczne wobec działań Ministerstwa Sprawiedliwości wpisy w Internecie. Zdaniem sędziego takie działania rzeczników dyscyplinarnych mają na celu ograniczenie prawa sędziów do wypowiedzi oraz publiczne upokorzenie, a także odrywają sędziów od ich obowiązków orzeczniczych. Sędzia Bartłomiej Starosta, odmawiając stawienia na wezwania rzeczników dyscyplinarnych Piotra Schaba, Michała Lasoty i Przemysława Radzika, zobowiązał się jednocześnie do stawienia na każde wezwanie sądu.

Postanowieniem z 8.11.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął przeciwko sędziemu Bartłomiejowi Staroście postępowanie dyscyplinarne, zarzucając uchybienie godności urzędu poprzez niestawiennictwo na przesłuchanie. Łącznie rzecznik dyscyplinarny postawił sędziemu Bartłomiejowi Staroście trzy zarzuty z uwagi na trzykrotne niestawiennictwo na przesłuchania.

W dniu 3.07.2023 r., a więc prawie 4 lata od wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik zawiadomił sędziego Bartłomieja Starostę o skierowaniu do sądu dyscyplinarnego wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej zarejestrowanej pod sygnaturą RDSP 711-103/19.

Źródła: wezwanie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych z 9.09.2019 r., RDSP 712-69/19; wezwanie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych z 10.09.2019 r., RDSP 712-67/19; oświadczenie sędziego Bartłomieja Starosty z 16.09.2019 r. wyjaśniające powody niestawiennictwa na wezwania rzeczników dyscyplinarnych; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Piotra Schaba w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko pięciorgu sędziom w związku z nieusprawiedliwionym niestawiennictwem na przesłuchania; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych z 8.11.2019 r., RDSP 711-103/19, o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego; zawiadomienie z 3.07.2023 r. o skierowaniu do sądu dyscyplinarnego wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Bartłomieja Starosty.

Oświadczenie**Bartłomiej Starosta - Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej
Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”**

W nawiązaniu do oświadczenia profesora Krystiana Markiewicza - Prezesa Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” z dnia 12.09.2019 r., który zdecydował nie stawiać się na wezwania Piotra Schaba, Michała Lasoty i Przemysława Radzika, jako sędzia również przez nich wezwany, wyrażam solidarność z postawą sędziego Markiewicza. Podzielam wskazane przez niego wartości, argumentację oraz ocenę prawną i dlatego postanowiłem nie reagować na pisma rzeczników dyscyplinarnych. Jestem jednak gotowy stawić się na każde wezwanie sądu.

Należy przypomnieć, że rzeczników dyscyplinarnych powołał polityk – Minister Sprawiedliwości – Zbigniew Ziobro, którego rola w tzw. aferze hejterskiej nie została wyjaśniona. Ponadto jak wynika z informacji medialnych, zastępcy rzecznika dyscyplinarnego należeli do grupy „Kasta” na WhatsAppie, która pod kierownictwem wiceministra sprawiedliwości zajmowała się oczernianiem sędziów zaangażowanych w obronę praworządności. Wyraźne są również powiązania rzeczników dyscyplinarnych z hejterskim kontem na Twitterze „KastaWatch”. To na tym koncie często zapowiadano działania dyscyplinarne wobec sędziów, które później realizowano, tam też ujawniano szczegóły przesłuchań prowadzonych przez rzeczników dyscyplinarnych. Aktywność formalna wymienionych wyżej osób wpisuje się w działalność tego konta na Twitterze.

Kilka dni temu na koncie „KastaWatch” wymieniono nazwiska kilku sędziów z Iustitii, w tym moje, jako członków grupy, a następnie dowiedziałem się o skierowaniu również do nich przez rzeczników dyscyplinarnych wezwań na przesłuchania w sprawie „organizowania i zamieszczania w komunikatorach i portalach społecznościowych wpisów”, które naruszają zasady etyki sędziów. Analiza dotychczasowych powiązań administratorów konta „KastaWatch” z rzecznikami dyscyplinarnymi, których udział w grupie „Kasta” na WhatsAppie nie został wyjaśniony, prowadzi do wniosku, że również ww. działania nie są przypadkowe.

Sprzeciwiam się szykanom, które polegają na kierowaniu do sędziów, pisanych w pośpiechu, niezgodnie z procedurą, wysyłanych z niewielkim wyprzedzeniem, a nawet w trakcie urlopu wypoczynkowego, wezwań na przesłuchania z irracjonalnych powodów, również takich jak pobyt na festiwalu muzycznym, udział w symulacjach rozpraw dla młodzieży czy krytyczne wobec działań Ministerstwa Sprawiedliwości wpisy w Internecie.

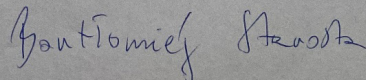
W mojej ocenie ma to na celu ograniczenie prawa sędziów do wypowiedzi oraz publiczne upokorzenie, niezależnie od odrywania nas od obowiązków sędziowskich.

Mój sprzeciw budzi również cena jaką za ww. działania rzeczników dyscyplinarnych mieliby zapłacić obywatele, których sprawy trzeba byłoby przełożyć na odległe terminy. Wysokie koszty działalności rzeczników dyscyplinarnych ponosi społeczeństwo, natomiast sądownictwo jest niedofinansowane, a procesy trwają coraz dłużej.

Pragnę zwrócić szczególną uwagę na rażąco nierówne traktowanie sędziów, ponieważ z informacji medialnych wynika, że od czterech lat nie wszczęto nawet czynności wyjaśniających w sprawie antysemitkich wpisów obecnego prezesa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. i członka organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa - Jarosława Dudzicza.

Zapewniam, że mimo szykan nadal będę aktywnie działał na rzecz praworządności. Nie mam bowiem wątpliwości, że teraz wazą się losy polskiego sądownictwa. Obywatele mogą być pewni, że nie ulegniemy naciskom i będziemy bronić naszej niezależności.

Sulęcín, 16.09.2019 r.



W dniu 25.05.2021 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął przeciwko sędziemu Bartłomiejowi Staroście postępowanie dyscyplinarne zarejestrowane pod sygnaturą RDSP 8011.3.2021, zarzucając sędziemu popełnienie deliktu dyscyplinarnego polegającego na tym, że w wypowiedzi opublikowanej w dniu 23.08.2019 r. na portalu internetowym NewsLubuski.pl publicznie, używając tego środka masowego przekazu, zniesławił sędziego Łukasza Piebiaka poprzez wygłoszenie nieprawdziwych stwierdzeń, że sędzia Łukasz Piebiak był karany dyscyplinarnie oraz wpływał na decyzje Krajowej Rady Sądownictwa przy konkursach na wolne stanowiska sędziowskie, przez co uchybił godności urzędu oraz zasadom etyki zawodowej.

W dniu 7.06.2023 r., a więc ponad 2 lata od wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych Piotr Schab zawiadomił sędziego Bartłomieja Starostę o skierowaniu do sądu dyscyplinarnego wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej zarejestrowanej pod sygnaturą RDSP 8011.3.2021.

Źródła: postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 25.05.2021 r. o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego w sprawie RDSP.8011.3.2021; zawiadomienie z 7.06.2023 r. o skierowaniu do sądu dyscyplinarnego wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Bartłomieja Starosty.

W dniu 3.06.2022 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim sędzia sądu okręgowego Dariusz Hendler podjął czynności wyjaśniające (Dz.Og.27/21) wobec sędziego Bartłomieja Starosty w związku z podejrzeniem popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na niewykonywaniu podstawowych obowiązków służbowych sędziego w zakresie orzekania w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Sulęcinie w styczniu 2021 r., sierpniu 2021 r., październiku 2021 r., w zakresie sprawnego i terminowego wykonywania czynności oraz wyznaczania spraw na wokandy. Ponadto wyżej wskazany zastępca rzecznika dyscyplinarnego zarzucił sędziemu Bartłomiejowi Staroście doprowadzenie do przewlekłości postępowania w sprawie I C 127/19 Sądu Rejonowego w Sulęcinie poprzez zaniechanie wykonania czynności w okresie od 7.01.2021 r. do 2.02.2021 r. oraz w okresie od 2.08.2021 r. do 4.02.2022 r., co doprowadziło do stwierdzenia przewlekłości postępowania w tej sprawie i przyznania skarżącemu kwoty 2 tys. zł postanowieniem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 7.04.2022 r., V S 16/22.

Sędzia Bartłomiej Starosta odmówił wykonywania obowiązków w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Sulęcinie, gdyż powierzenie mu funkcji przewodniczącego tego wydziału nastąpiło bez jego zgody, a więc bezprawnie, z naruszeniem przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych. Prezes Sądu Rejonowego w Sulęcinie sędzia Sebastian Petlik poinformował sędziów tego sądu, że został delegowany do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim. Jednocześnie stwierdził, że jeżeli żaden z sędziów dobrowolnie nie zgodzi się na przyjęcie funkcji przewodniczą-

cego wydziału cywilnego, to wówczas on zarządzeniem powierzył tę funkcję wybranemu przez siebie sędziemu bez wypłaty należnego w takiej sytuacji dodatku oraz ze 100-procentowym obciążeniem (zazwyczaj przewodniczący wydziału ma referat znacznie mniej obszerny niż sędzia orzecznik). Z uwagi na to, że żaden z sędziów Sądu Rejonowego w Sulęcinie nie wyraził zgody na objęcie funkcji przewodniczącego I Wydziału Cywilnego, Prezes Sądu Rejonowego w Sulęcinie sędzia Sebastian Petlik powierzył tę funkcję sędziemu Bartłomiejowi Staroście bez zgody tego ostatniego. Co istotne, kiedy Prezes Sądu Rejonowego w Sulęcinie otrzymał zgodę na delegację do sądu wyższej instancji, jednocześnie złożył do Kolegium Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim wniosek o zwolnienie go z dokończenia prowadzenia wszystkich spraw w sądzie rejonowym bez względu na ich stan zaawansowania i został on uwzględniony przez kolegium. Przepisy Prawa o ustroju sądów powszechnych wymagają zgody sędziego na objęcie funkcji przewodniczącego wydziału.

Prezes Sądu Rejonowego w Sulęcinie Sebastian Petlik naciskał na sędziego Bartłomieja Starostę, aby ten podjął się wykonywania obowiązków w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Sulęcinie, co doprowadziło do tego, że sędzia Bartłomiej Starosta przez 6 miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim. W trakcie jego przebywania na zwolnieniu lekarskim Prezes Sądu Rejonowego w Sulęcinie, na podstawie art. 37 § 4 p.u.s.p., zwrócił mu uwagę na piśmie w związku z rzekomymi uchybieniami w zakresie sprawności postępowań sądowych w kilkudziesięciu sprawach i zażądał usunięcia skutków owych uchybień. Od tej decyzji sędzia Bartłomiej Starosta odwołał się, składając zastrzeżenie do właściwego sądu dyscyplinarnego. W dniu 17.02.2022 r. sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie uwzględnił zastrzeżenie skarżącego i uchylił uwagę udzieloną na piśmie sędziemu Bartłomiejowi Staroście przez Prezesa Sądu Rejonowego w Sulęcinie Sebastiana Petlika w zakresie nieuchylonym przez prezesa tegoż sądu w piśmie z 8.09.2021 r.

Źródła: postanowienie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim sędziego sądu okręgowego Dariusza Hendlera z 3.06.2022 r. o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Bartłomieja Starosty w sprawie Dz.Og.27/21; wywiad bezpośredni z sędzią Bartłomiejem Starostą; uchwała sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie z 17.02.2022 r., ASDo 4/21, wydana w przedmiocie rozpoznania zastrzeżenia sędziego do uwagi udzielonej w trybie art. 37 § 4 p.u.s.p.

Pismem z 7.06.2022 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik wezwał sędziego Bartłomieja Starostę do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego podejrzenia popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że co najmniej 15.07.2021 r. jako sędzia Sądu Rejonowego w Sulęcinie uchybił godności urzędu, niezgodnie z przeznaczeniem wykorzystując udzielone mu zwolnienie lekarskie z 6.07.2021 r. obejmujące okres od 7.07.2021 r. do 30.07.2021 r. w ten sposób, że wykorzystał udzielone mu zwolnienie lekarskie w celu odbycia podróży zagranicznej do Luksemburga, gdzie przebywał

w siedzibie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, udzielając jako przedstawiciel Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” wywiadów dla mediów w związku z mającym mieć miejsce w tym dniu ogłoszeniem wyroku w sprawie C-791/19, czym naruszył obowiązek postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim.

Źródło: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 7.06.2022 r., RDSP.8010.29.2022.

41. Jerzy STĘPIEŃ – sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku

Były Prezes Trybunału Konstytucyjnego Jerzy Stępień odpowie za „czynny udział w wiecu politycznym w dniu 6.05.2017 r.”. Podczas Marszu Wolności sędzia Jerzy Stępień stwierdził, że „rządzący zawiesili Konstytucję na kołku”. Zdaniem sądu dyscyplinarnego tymi słowami złamał zasadę apolityczności. Sędzia Jerzy Stępień może stracić część uposażenia przysługującego mu jako byłemu sędziemu Trybunału Konstytucyjnego.

Jesienią 2017 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego Stanisław Rymar, który jest też rzecznikiem dyscyplinarnym, odmówił wszczęcia postępowania wobec sędziego Jerzego Stępnia. Sąd dyscyplinarny uchylił tę decyzję, uwzględniając zażalenie wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego Mariusza Muszyńskiego. W dniu 12.01.2018 r. sędzia Stanisław Rymar umorzył postępowanie wobec byłego Prezesa Trybunału Konstytucyjnego i na to postanowienie także wpłynęło zażalenie. W dniu 25.01.2018 r. sąd dyscyplinarny Trybunału Konstytucyjnego uchylił postanowienie rzecznika dyscyplinarnego z 12.01.2018 r. o umorzeniu postępowania i nakazał rzecznikowi przedstawienie sędziemu w stanie spoczynku Jerzemu Stępniovi zarzutu czynnego udziału w wiecu politycznym 6.05.2017 r.

Źródła: informacje medialne: Polska Agencja Prasowa z 25.01.2018 r., godzina 15:05; „Newsweek Polska” z 25.01.2018 r., godzina 18:00.

42. Adam SYNAKIEWICZ – sędzia Sądu Okręgowego w Częstochowie

Sędzia Sądu Okręgowego w Częstochowie Adam Synakiewicz jest członkiem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, które od początku konsekwentnie krytykowało zmiany wprowadzane przez obóz Zjednoczonej Prawicy w obszarze wymiaru sprawiedliwości, a także w strukturze funkcjonowania prokuratury.

W pierwszej dekadzie sierpnia 2021 r. sędzia Adam Synakiewicz, jako członek składu orzekającego Sądu Okręgowego w Częstochowie – sądu II instancji, w sprawach

karnych odwoławczych zarejestrowanych pod następującymi sygnaturami: VII Ka 446/21, VII Ka 451/21, VII Ka 473/21, VII Ka 475/21, VII Ka 494/21, VII Ka 539/21, rozpoznając środki odwoławcze od wyroków wydanych przez sąd niższej instancji, powołując się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczące statusu neo-KRS oraz neosędziów, podważył konstytucyjność powołania i legalność działania neo-KRS, a w konsekwencji legalność procedury wyłaniania sędziów z udziałem tego organu, co skutkowało zakwestionowaniem statusu jednego z członków składu orzekającego Sądu Okręgowego w Częstochowie – neosędzi Moniki Maciążek, czemu dał wyraz w zgłoszonych do orzeczeń wydanych w wyżej wymienionych sprawach zdaniach odrębnych. Ponadto sędzia Adam Synakiewicz w innej sprawie karnej odwoławczej zarejestrowanej pod sygnaturą VII Ka 651/21, jako przewodniczący składu Sądu Okręgowego w Częstochowie, rozpoznając apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Zawierciu wydanego w sprawie II K 819/20, podważył konstytucyjność powołania i legalność działania neo-KRS, a w konsekwencji legalność procedury wyłaniania sędziów z udziałem tego organu, co skutkowało zakwestionowaniem statusu neosędzi Iwony Służałek-Pilarskiej i uchyleniem wyroku wydanego z jej udziałem. Orzeczenie wydane przez sędziego Adama Synakiewicza w tej ostatnio wymienionej sprawie, a także zdania odrębne zgłoszone w sprawach zarejestrowanych pod następującymi sygnaturami: VII Ka 446/21, VII Ka 451/21, VII Ka 473/21, VII Ka 475/21, VII Ka 494/21, VII Ka 539/21, były podyktowane zapewnieniem stronie procesu karnego prawa do sądu ustanowionego na podstawie ustawy, gwarantowanego na mocy art. 6 EKPC, a także skutecznej ochrony sądowej gwarantowanej na mocy art. 19 ust. 1 TUE oraz art. 47 KPP, czy wreszcie prawa do sądu niezależnego, bezstronnego i niezawisłego, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Orzeczenie wydane przez sędziego Adama Synakiewicza oraz zgłoszone przez niego zdania odrębne do wielu wyroków, w których kwestionował status neo-KRS oraz neosędziów, były bardzo niewygodne dla obozu rządzącego Zjednoczonej Prawicy, który przez liczne niekonstytucyjne zmiany legislacyjne zmierzał do całkowitego podporządkowania sądownictwa i prokuratury władzy politycznej, co spotkało się ze skutecznym oporem znaczącej części środowiska sędziowskiego. Proeuropejskie i prokonstytucyjne orzecznictwo sędziego Adama Synakiewicza niemal natychmiast zainteresowało zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszecznych, nominata Zbigniewa Ziobry, Przemysława Radzika, który 13.09.2021 r. wszczął przeciwko sędziemu Adamowi Synakiewiczowi postępowanie dyscyplinarne w sprawie popełnienia siedmiu przewinień dyscyplinarnych polegających na przekroczeniu uprawnień i podjęciu działań kwestionujących istnienie stosunku służbowego innych sędziów, skuteczność powołania tych sędziów i umocowanie konstytucyjnego organu RP, jakim pozostaje Krajowa Rada Sądownictwa, a następnie zawiadomił o wszczęciu tego postępowaniu Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę. Minister Sprawiedliwości odsunął sędziego Adama Synakiewicza od orze-

kania na podstawie art. 130 § 1 p.u.s.p. do czasu wydania przez sąd dyscyplinarny uchwały, nie dłużej jednak niż na miesiąc, uzasadniając swoją decyzję popełnieniem przez sędziego czynów tego rodzaju, że powaga Sądu Okręgowego w Częstochowie i istotne interesy służby tego wymagają w trybie natychmiastowym (kwestia odsunięcia od orzekania sędziego jest przedmiotem rozważań w rozdziale drugim niniejszego raportu). Sędzia Adam Synakiewicz był pierwszym polskim sędzią odsuniętym od orzekania przez Ministra Sprawiedliwości w trybie art. 130 § 1 p.u.s.p. za treść wydanych orzeczeń.

Następnie 31.01.2022 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik rozszerzył dotychczasowy zakres zarzutów dyscyplinarnych postawionych sędziemu Adamowi Synakiewiczowi, a także postawił mu trzy nowe zarzuty popełnienia przewinień dyscyplinarnych polegających na przekroczeniu uprawnień i podjęciu działań kwestionujących istnienie stosunku służbowego innych sędziów, skuteczność powołania tych sędziów i umocowanie konstytucyjnego organu RP, jakim pozostaje Krajowa Rada Sądownictwa, w rozpoznawanych sprawach karnych odwoławczych (VII Ka 765/21, VII Ka 632/21, VII Ka 919/21). Rozszerzenie siedmiu dotychczasowych zarzutów dyscyplinarnych polegało na zarzuceniu sędziemu Adamowi Synakiewiczowi popełnienia w każdym z tych przypadków przestępstw nadużycia władzy. Także trzy nowe zarzuty zawierały oskarżenia o popełnienie przestępstwa nadużycia władzy. Zdaniem zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika działania sędziego Adama Synakiewicza opisane w postanowieniu o uzupełnieniu zarzutów dyscyplinarnych z 31.01.2022 r., RDSP.8011.7.2021, stanowiły również przestępstwo umyślne nadużycia władzy z art. 231 § 1 k.k.

Sędzia Sądu Okręgowego w Częstochowie Adam Synakiewicz złożył do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka skargę, w której zarzucił m.in. naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC przez pozbawienie prawa do sądu ustanowionego ustawą, co polegało na niezapewnieniu sędziemu możliwości samodzielnego zaskarżenia do sądu zarządzenia Ministra Sprawiedliwości wydanego w oparciu o art. 130 § 1 p.u.s.p., na podstawie którego Minister Sprawiedliwości w trybie natychmiastowym zarządził przerwę w czynnościach służbowych sędziego. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie art. 8 ust. 1 EKPC przez nadmierną ingerencję w jego życie prywatne poprzez zastosowanie przez Ministra Sprawiedliwości środków skutkujących natychmiastowym odsunięciem sędziego Adama Synakiewicza od orzekania. Zdaniem skarżącego tego typu ingerencja w jego prywatność dokonana przez przedstawiciela władzy wykonawczej nie miała podstawy prawnej, gdyż polskie prawo nie daje podstaw do zarządzania przerwy w czynnościach służbowych sędziego wyłącznie z powodu treści wydawanych przez niego orzeczeń, a tak właśnie było w przypadku odsunięcia sędziego Adama Synakiewicza od orzekania w przedmiotowej sprawie. Wszystkie zarzuty dyscyplinarne postawione sędziemu odwołują się wyłącznie do podejmowanych przez niego legalnie, czyli w granicach i na podstawie prawa, czynności

orzecznicych, co jest niedopuszczalne, gdyż sędzia nie może odpowiadać dyscyplinarnie za treść swoich orzeczeń. Skarżący wskazał też, że ingerencja Ministra Sprawiedliwości w jego prywatność nie służyła żadnemu uzasadnionemu celowi, a jej prawdziwą motywacją było wywołanie efektu mrozącego, odstrasającego skarżącego i innych sędziów od badania statusu neosędziów powołanych w wątpliwych okolicznościach z udziałem upolitycznionego organu zwanego neo-KRS. Ponadto sędzia Adam Synakiewicz zarzucił także naruszenie art. 18 w zw. z art. 6 i 8 EKPC, a zatem Europejski Trybunał Praw Człowieka będzie także rozważał, czy zarządzenie natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych wobec skarżącego służyło jakimkolwiek uzasadnionym interesom, czy też stanowiło raczej ukrytą represję (karę) wymierzoną za treść wydanych przez sędziego orzeczeń niewygodnych dla ówczesnej władzy politycznej i tym samym miało na celu ograniczenie niezawisłości sędziowskiej.

Sędzia Sądu Okręgowego w Częstochowie Adam Synakiewicz miał nie tylko prawo, lecz także obowiązek zbadania statusu prawnego sędziego, który został powołany na ten urząd przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r., co wynika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r., dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, a wydanego w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak również wskazał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej. Następnie 23.01.2020 r. Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał uchwałę stanowiącą zasadę prawną, BSA I-4110-1/20, w której dokonał oceny statusu neo-KRS, neosędziów Sądu Najwyższego, wszystkich sądów powszechnych oraz Izby Dyscyplinarnej. Z jednolitego już orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także z cytowanej uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego wynika, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest i nigdy nie była sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest i nie była sądem w rozumieniu prawa krajowego. Co istotne, stwierdzenie takiego statusu Izby Dyscyplinarnej było bezpośrednio związane z uczestnictwem w procesie nominacyjnym sędziów niekonstytucyjnego organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa, zwanego neo-KRS. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem w cytowanych orzeczeniach, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Status neo-KRS jako organu działającego wbrew polskiej Konstytucji, z naruszeniem prawa europejskiego, a także w pełni zależnego od polityków, został potwierdzony licznymi

wyrokami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, z których kluczowe pozostają sprawy 49868/19 i 57511/19 Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce oraz ostatnio sprawa 50849/21 Wałęsa przeciwko Polsce. W tym ostatnim wyroku Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że obecny sposób powoływania sędziów Sądu Najwyższego w Polsce jest problemem systemowym, gdyż wynika ze sposobu ustanowienia Krajowej Rady Sądownictwa. Zatem badanie statusu prawnego sędziów w związku z podważaniem przez Sąd Najwyższy, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka bezstronności i niezawisłości neo-KRS od władz ustawodawczej i wykonawczej było obowiązkiem Sądu Okręgowego w Częstochowie, w którego składzie zasiadał sędzia Adam Synakiewicz. Natomiast działanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Przemysława Radzika jest niedopuszczalne i wpisuje się w obserwowany ogólny trend ścigania sędziów za treść wydawanych orzeczeń, które są niewygodne dla rządzących polityków, jak również za stosowanie przez sędziów prawa europejskiego, w tym za respektowanie wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, które skutecznie podważyły status neo-KRS, przyznając każdemu sądowi krajowemu bezwzględne prawo do oceny legalności powołania sędziego każdego szczebla.

Źródła: postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 13.09.2021 r., RDSP.8011.7.2021; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 31.01.2022 r., RDSP.8011.7.2021; zarządzenie Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry z 8.09.2021 r., DNA-VII.565.17.2021, wydane w trybie art. 130 § 1 p.u.s.p.; wywiad bezpośredni z sędzią Adamem Synakiewiczem; skarga sędziego Adama Synakiewicza do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 19.02.2022 r.

43. Marek SZYMANOWSKI – sędzia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

W dniu 28.02.2022 r. sędzia Marek Szymanowski, jako przewodniczący składu orzekającego w sprawie odwoławczej III AUa 1032/21 Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, rozpoznając apelację, powołał się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczące oceny statusu neo-KRS i podważył legalność działania neo-KRS, a w konsekwencji legalność procedury wyłaniania sędziów, co skutkowało uchynieniem wyroku sądu I instancji z uwagi na zaistnienie bezwzględnej przesłanki odwoławczej. Tym samym sędzia Marek Szymanowski, orzekając w składzie jednoosobowym Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wydał orzeczenie w formie wyroku, w którym zakwestionował legalność sądu, w którego składzie zasiadał sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie Tomasz Kosakowski, powołany przez Prezydenta RP na podstawie uchwały wydanej przez niekonstytucyjny organ zwany neo-KRS. Orzeczenie wydane przez sędziego

Marka Szymańskiego było podyktowane zapewnieniem stronie procesu karnego prawa do sądu ustanowionego na podstawie ustawy, gwarantowanego na mocy art. 6 EKPC, a także skutecznej ochrony sądowej gwarantowanej na mocy art. 19 ust. 1 TUE oraz art. 47 KPP.

Orzeczenie wydane przez sędziego Marka Szymanowskiego było niewygodne dla obozu rządzącego Zjednoczonej Prawicy, który przez wiele niekonstytucyjnych zmian legislacyjnych zmierzał do całkowitego podporządkowania sądownictwa i prokuratury władzy politycznej, co spotkało się ze skutecznym oporem znaczącej części środowiska sędziowskiego. Dlatego też Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych Piotr Schab, nominat Zbigniewa Ziobry, 20.10.2023 r. wszczął przeciwko sędziemu Markowi Szymanowskiemu postępowanie dyscyplinarne w sprawie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa (art. 42a § 1 i 2 k.k.) oraz działaniach kwestionujących istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego i umocowanie konstytucyjnego organu RP.

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych Piotr Schab zarzucił sędziemu Markowi Szymanowskiemu, że jako przewodniczący jednoosobowego składu orzekającego w sprawie III AUa 1032/21 Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, rozpoznając apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawie IV U 239/21, przekroczył swoje uprawnienia oraz w sposób oczywisty i rażący naruszył art. 42a § 1 i 2 k.p.k. w ten sposób, że przyznał sobie kompetencje do badania zgodności z prawem powołania sędziego Sądu Okręgowego w Olsztynie Tomasza Kosakowskiego, a w rezultacie podjął bezprawne działania istnienie stosunku służbowego i skuteczność powołania tego sędziego oraz kwestionujące umocowanie konstytucyjnego organu RP – Prezydenta RP i Krajowej Rady Sądownictwa, działając na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Sędzia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku Marek Szymanowski miał nie tylko prawo, lecz także obowiązek zbadania statusu prawnego sędziego, który został powołany na ten urząd przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r., co wynika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r. dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, a wydanego w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak również wskazał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej. Następnie 23.01.2020 r. Sąd Najwyższy w składzie połączonych

Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał uchwałę stanowiącą zasadę prawną, BSA I-4110-1/20, w której dokonał oceny statusu neo-KRS, neosędziów Sądu Najwyższego, wszystkich sądów powszechnych oraz Izby Dyscyplinarnej. Z jednolitego już orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także z cytowanej uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego wynika, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest i nigdy nie była sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest i nie była sądem w rozumieniu prawa krajowego. Co istotne, stwierdzenie takiego statusu Izby Dyscyplinarnej było bezpośrednio związane z uczestnictwem w procesie nominacyjnym sędziów niekonstytucyjnego organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa, zwanego neo-KRS. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem w cytowanych orzeczeniach, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Status neo-KRS jako organu działającego wbrew polskiej Konstytucji, z naruszeniem prawa europejskiego, a także w pełni zależnego od polityków, został potwierdzony licznymi wyrokami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, z których kluczowe pozostają sprawy 49868/19 i 57511/19 Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce oraz ostatnio sprawa 50849/21 Wałęsa przeciwko Polsce. W tym ostatnim wyroku Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że obecny sposób powoływania sędziów Sądu Najwyższego w Polsce jest problemem systemowym, gdyż wynika ze sposobu ustanowienia Krajowej Rady Sądownictwa. Zatem badanie statusu prawnego sędziów w związku z podważaniem przez Sąd Najwyższy, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka bezstronności i niezawisłości neo-KRS od władz ustawodawczej i wykonawczej było obowiązkiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w składzie z sędzią Markiem Szymanowskim. Natomiast działanie rzecznika dyscyplinarnego Piotra Schaba jest niedopuszczalne i wpisuje się w obserwowany ogólny trend ścigania sędziów za treść wydawanych orzeczeń, które są niewygodne dla rządzących polityków, jak również za stosowanie przez sędziów prawa europejskiego, w tym za respektowanie wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, które skutecznie podważyły status neo-KRS, przyznając każdemu sądowi krajowemu bezwzględne prawo do oceny legalności powołania sędziego każdego szczebla.

Źródło: postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 20.10.2023 r., RDSP.8011.28.2022.

44. Igor TULEYA – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie Igor Tuleya jest członkiem Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Wielokrotnie zabierał głos w debacie publicznej dotyczącej stanu praworządności w Polsce i w swoich wypowiedziach

dziach zawsze odważnie bronił niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obecnie rządzących. Sędzia regularnie spotyka się z obywatelami w ramach spotkań poświęconych tematyce praworządności, niezależności sądów, niezawisłości sędziów, zasad demokratycznego państwa prawa oraz praw człowieka. Podczas tych spotkań przybliża i wyjaśnia obywatelom znaczenie niezależnych sądów w demokratycznym państwie prawa, a także rolę niezawisłych sędziów w kontekście ochrony praw człowieka i podstawowych wolności. Jest wzorem niezłomnego sędziego, upominającego się o niezależność sądów, niezawisłość sędziów oraz poszanowanie wartości konstytucyjnych, konwencyjnych i wspólnotowych. Sędzia m.in. wydawał orzeczenia, które były niekorzystne dla obozu rządzącego, względnie dotyczyły polityków z tego obozu. Działalność edukacyjna i obywatelska sędziego Igora Tuleyi spotkała się z systemową reakcją rzecznika dyscyplinarnego. Był on kilkakrotnie wzywany na przesłuchania jako świadek, jak również wzywano go do składania pisemnych oświadczeń.

Pismem z 9.08.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wezwał sędziego Igora Tuleyę do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego wypowiedzi w programie telewizyjnym „Fakty po Faktach” w dniu 17.07.2018 r. w TVN24. W tym programie telewizyjnym sędzia krytycznie ocenił zmiany w prawie dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa oraz systemu sądownictwa.

Źródło: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 9.08.2018 r., RDSP 712-2/18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

Ponadto pismem z 14.08.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wezwał sędziego Igora Tuleyę do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego ujawnienia bez zezwolenia wiadomości ze sprawy VIII Kp 1335/17, którą sędzia prowadził. W dniu 18.11.2020 r. Izba Dyscyplinarna działająca w budynku Sądu Najwyższego i niebędąca sądem tak w rozumieniu prawa krajowego, jak i europejskiego uchyliła immunitet sędziemu Igorowi Tuleyi na wniosek Prokuratury Krajowej, a także zawiesiła sędziego w czynnościach służbowych i obniżyła mu wynagrodzenie o 25% (sprawa II DO 74/20). Sędzia Igor Tuleya, wbrew temu, co twierdzi prokuratura, nigdy nie ujawnił żadnej tajemnicy śledztwa, natomiast wydał orzeczenie, które było niewygodne dla polityków obozu Zjednoczonej Prawicy (dotyczyło nieprawidłowości w głosowaniu nad budżetem w Sejmie), a następnie zgodnie z prawem ogłosił je publicznie.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 14.08.2018 r., RDSP 712-3/18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni; wywiad bezpośredni z sędzią Igorem Tuleyą.

W dniu 21.09.2018 r. sędzia Igor Tuleya został przesłuchany jako świadek przez rzecznika dyscyplinarnego. Przesłuchanie dotyczyło publicznych wypowiedzi sędziego na temat innych sędziów oraz przedstawicieli konstytucyjnych organów władzy publicznej wygłoszonych przez niego na „Pol'and'Rock Festivalu” w Kostrzynie nad Odrą. Przesłuchanie sędziego w charakterze świadka w toku czynności wyjaśniających stanowi rażące naruszenie prawa procesowego. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze świadka, a tym bardziej obwinionego, w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 5.09.2018 r., RDSP 714-61/18; opinia prawna prof. Katarzyny Dudki na temat zakresu przedmiotowego stosowania art. 114 § 2 p.u.s.p.

Pismem z 8.10.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik wezwał sędziego Igora Tuleyę do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego udziału sędziego 28.09.2018 r. w spotkaniu w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku. Rzecznik chciał wiedzieć, kto był organizatorem spotkania, w jakim charakterze sędzia brał w nim udział oraz czy uczestniczyli w nim także politycy, w tym biorący udział w wyborach samorządowych.

Źródło: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 8.10.2018 r., RDSP 712-12/18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

Pismem z 8.10.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik wezwał sędziego Igora Tuleyę do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego udziału sędziego 30.09.2018 r. w spotkaniu z obywatelami, które odbyło się w Lublinie. Rzecznik chciał wiedzieć, kto był organizatorem spotkania, w jakim charakterze sędzia brał w nim udział oraz czy uczestniczyli w nim także politycy, w tym biorący udział w wyborach samorządowych.

Źródło: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 8.10.2018 r., RDSP 712-13/18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

W dniu 10.10.2018 r. sędzia Igor Tuleya został przesłuchany przez rzecznika dyscyplinarnego jako świadek w sprawie wystąpienia przez Sąd Okręgowy w Łodzi z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postępowaniu cywilnym przeciwko Skarbowi Państwa. Przesłuchanie sędziego w charakterze świadka w toku czynności wyjaśniających stanowi rażące naruszenie prawa procesowego. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze świadka, a tym

bardziej obwinionego, w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 21.09.2018 r., RDSP 712-8/18; opinia prawna prof. Katarzyny Dudki na temat zakresu przedmiotowego stosowania art. 114 § 2 p.u.s.p.

Sędzia Igor Tuleya jest również autorem pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Podobnie jak w przypadku sędziego Ewy Maciejewskiej z Łodzi zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota wezwał sędziego Igora Tuleyę do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwego „ekscesu orzeczniczego”. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego zwrócenie się przez polski sąd z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie zgodności polskiego prawa dotyczącego obszaru wymiaru sprawiedliwości z prawem Unii Europejskiej może stanowić podstawę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Źródło: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 29.11.2018 r., RDSP 712-8/2-18, wzywające do złożenia pisemnego oświadczenia w terminie 14 dni.

W sprawie dotyczącej uchylenia immunitetu sędziemu Igorowi Tuleyi Izba Dyscyplinarna wyznaczyła sześć terminów rozpraw, spośród których część w ogóle się nie odbyła (10.03.2020 r., 20.03.2020 r., 9.06.2020 r., 5.10.2020 r., 22.10.2020 r., 18.11.2020 r.). Celem wyznaczenia tylu terminów było prowadzenie jak najdłużej postępowania immunitetowego, zwlekanie z decyzją, utrzymywanie sędziego jak najdłużej w stanie niepewności pod groźbą zarzutu karnego, czyli tzw. grillowanie sędziego Igora Tuleyi. Postępowanie było prowadzone przez Prokuraturę Krajową Wydział Spraw Wewnętrznych (PK XIV Ds. 52.2017). W dniu 14.02.2020 r. złożony został wniosek o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego Igora Tuleyi do odpowiedzialności karnej. Prokuratura zamierzała postawić mu zarzut popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że „w dniu 18 grudnia 2017 r. w Warszawie, jako funkcjonariusz publiczny, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie, publicznie nie dopełnił obowiązków służbowych z art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. i 297 § 1 pkt 1, 2, 4 i 5 k.p.k. oraz 241 § 1 k.k. i przekroczył swoje uprawnienia wynikające z art. 95b § 1 k.p.k., art. 329 § 1 k.p.k., 357 § 1 k.p.k. oraz art. 241 § 1 k.k. w ten sposób, że zezwolił przedstawicielom środków masowego przekazu na utrwalanie obrazu i dźwięku podczas posiedzenia Sądu Okręgowego w Warszawie o sygnaturze VIII Kp 1335/17 oraz ogłoszenia postanowienia w tej sprawie i jego ustnych motywów, w wyniku czego ujawnił osobom nieuprawnionym, bez wymaganego przepisami prawa zezwolenia osoby uprawnionej, wiadomości z postępowania przygotowawczego Prokuratury Okręgowej w Warszawie, sygn. PO I Ds. 209.2016, które to informacje uzyskał w związku z wykonywaniem czynności służbowych, czym działał na szkodę interesy

publicznego, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 266 § 2 k.k. i art. 241 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.”.

W dniu 9.06.2020 r. Izba Dyscyplinarna uchwałą nie uwzględniła wniosku prokuratora Prokuratury Krajowej w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego Igora Tuleyi do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 266 § 2 k.k. i art. 241 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W dniu 16.06.2020 r. Prokuratura Krajowa Wydział Spraw Wewnętrznych złożyła zażalenie na uchwałę o odmowie zezwolenia na pociągnięcie sędziego Igora Tuleyi do odpowiedzialności karnej za przestępstwo.

W dniu 18.11.2020 r. na podstawie decyzji niekonstytucyjnej Izby Dyscyplinarnej, która nigdy nie była sądem, sędzia Igor Tuleya faktycznie stracił sędziowski immunitet w sprawie karnej o niedopełnienie obowiązków służbowych oraz przekroczenie uprawnień.

Sędzia Igor Tuleya konsekwentnie nie stawał się na przesłuchanie w Prokuraturze Krajowej. Następnie Prokuratura Krajowa wystąpiła do Sądu Najwyższego o wyrażenie zgody na zatrzymanie sędziego Igora Tuleyi. Sąd Najwyższy nie wyraził zgody na zastosowanie środka przymusu w postaci zatrzymania i doprowadzenia sędziego. Prokuratura Krajowa 14.05.2021 r. złożyła zażalenie na uchwałę Izby Dyscyplinarnej z 22.04.2021 r. o niewyrażeniu zgody na zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie sędziego (I DI 18/21).

W dniu 29.11.2022 r. Izba Odpowiedzialności Zawodowej (następczyni wcześniej istniejącej Izby Dyscyplinarnej) Sądu Najwyższego, orzekając w składzie trzech tzw. starych sędziów w osobach Wiesława Kozielowicza, Dariusza Kali oraz Małgorzaty Wąsek-Wiaderek w sprawie II ZIZ 4/22, utrzymała w mocy uchwałę Sądu Najwyższego odmawiającą zezwolenia na zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie sędziego Igora Tuleyi na przesłuchanie do prokuratury. Ponadto Sąd Najwyższy z urzędu zdecydował o uchyleniu wskazanej powyżej uchwały SN z 18.11.2020 r. w części obejmującej zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych i obniżenie wysokości jego wynagrodzenia na czas zawieszenia o 25%.

W połowie grudnia 2022 r. Prokuratura Krajowa Wydział Spraw Wewnętrznych próbowała w swojej siedzibie, w której przebywał sędzia Igor Tuleya wezwany w innej sprawie w charakterze świadka, przedstawić mu zarzut w sprawie dotyczącej „sali kolumnowej”. Sędzia nie wyraził na to zgody i wówczas prokuratorzy odstąpili od czynności.

Władze polityczne poprzez publiczne wypowiedzi prominentnych polityków partii rządzącej, w tym Ministra Sprawiedliwości i wiceministrów, rozpoczęły medialną kampanię podważania autorytetu i dyskredytowania sędziego Igora Tuleyi. Poniżej wybór wypowiedzi polityków obozu rządzącego na temat Igora Tuleyi.

- **Zbigniew Ziobro**, Minister Sprawiedliwości:
 - „Sędzia Tuleya w sposób oczywisty złamał literę prawa, a to złamanie wedle Kodeksu karnego stanowi przestępstwo ujawnienia bez zgody prokuratora materiałów z postępowania przygotowawczego i każdy, jeśli serio traktujemy zasadę równości wobec prawa, za złamanie normy karnej musi liczyć się z pociągnięciem do odpowiedzialności karnej” (<https://polskieradio24.pl/5/1222/artykul/2623325,ziobro-sedzia-tuleya-w-sposob-oczywisty-zlamal-literę-prawa-sad-sluszenie-uchylil-mu-immunitet>);
 - „Sędzia Igor Tuleya używa w swoich wypowiedziach retoryki politycznej” (<https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artukuly/672321,ziobro-tuleya-uzywa-w-swoich-wypowiedziach-retoryki-politycznej.html>).
- **„wPolityce”:**
 - <https://wpolityce.pl/polityka/527436-tak-mija-sie-z-prawda-sedzia-igor-tuleya>;
 - <https://wpolityce.pl/kryminal/527276-ujawniamy-tuleya-zawiesil-sprawegigantycznego-przekretu>;
 - <https://wpolityce.pl/polityka/527188-nasz-news-tuleya-odsuniety-od-orzekania-w-so-w-warszawie>;
 - <https://wpolityce.pl/polityka/526856-tuleya-nie-chce-uznac-werdyktu-izby-dyscyplinarnej-sn>;
 - <https://wpolityce.pl/polityka/527320-teoria-spiskowa-tulei-chodzi-o-spraweromana-giertycha>.
- **„Gazeta Polska”:**
 - *Sędzia Tuleya jak Łzy Sawickiej*, <https://www.gazetapolska.pl/27181-sedzia-tuleya-jak-lzy-sawickiej>;
 - *TW „Lucyna” – rezydent komunistycznych służb*, <https://www.gazetapolska.pl/28083-tw-lucyna-rezydent-komunistycznych-sluzb>.
- „Szereg brutalnych czynów” – tak naprawdę trzy przestępstwa.
- „Prawcy okrutnych czynów” – wobec żadnego z oskarżonych nie stosowano jakichkolwiek środków zapobiegawczych (ani tymczasowego aresztu, ani wolnościowych).
- „Działania sądu znacznie wydłużają trwanie procesu i uderzają w pokrzywdzonych. Narażają ofiary porwań na dodatkową traumę związaną m.in. z odkładaniem w czasie przesłuchań koniecznych przed sądem, a dotyczących najbardziej dramatycznych wydarzeń w ich życiu”.
- Rzecznik dyscyplinarny powołany przez Zbigniewa Ziobrę opublikował komunikat o podobnej treści (<http://rzecznik.gov.pl/wp-content/uploads/2019/03/Stanowisko-dot.pdf>): „Chodzi zaś m.in. o złożony proces dotyczący szeregu ciężkich przestępstw, będący wiele lat przedmiotem zainteresowania opinii publicznej, w którym pokrzywdzeni poszukują bezskutecznie ochrony prawnej”.
- „Publicyści” rządowi używają specyficznego języka, który celowo podgrzewa emocje. Przoduje w tym Wojciech Biedroń („sędzia celebryta”, „męczennik”,

„Tuleya mija się z prawdą”, „Koniec bezprawia! Tuleya odsunięty...”, „Szokujący przykład bezprawia”, „To ma być sędzia?”, „Tuleya histeryzuje” itp.).

- „Publikacje” konstruowane są według swoistego schematu. „Publicyści” kończą swoje teksty „apelami” i „pytaniami retorycznymi”, które faktycznie są wskazówkami dla czytelników, a w efekcie w ten sposób nakręcają hejt, np.: „Sędzia Igor Tuleya uwielbia kreować się na męczennika. Szkoda tylko, że nagina do tej absurdalnej koncepcji rzeczywistość, a nawet przepisy prawa, które bezwzględnie go obowiązują. Tak, sędzia nie jest zawieszony w próżni. Jest elementem, ważnym, ale tylko elementem wymiaru sprawiedliwości. Prawo ma być dla niego tlenem, a nie jedynie pretekstem i narzędziem do walki politycznej lub korporacyjnej. To społeczeństwu winny jest lojalność, a nie «kaście»” (<https://wpolityce.pl/polityka/527436-tak-mija-sie-z-prawda-sedzia-igor-tuleya>).

Przykładowe komentarze pod tekstem (<https://wpolityce.pl/polityka/528399-tuleya-meczennikiem-beda-musieli-wziac-mnie-za-morde>), które nie są usuwane przez redakcję:

- „żałośnie wygląda ten pajac panewka, w tym prochowcu, z plecakiem, jest taki zagubiony, biedny orangutan”;
- „jak on się zwie tulejka czy Stulejka, czyli zwięźenie ujścia napletka uniemożliwiający lub utrudniający ściąganie napletka (we wzwodzie i/lub w stanie spoczynku), cały czas kłopot”;
- „Pan sędzia Tuleya nie ma zielonego pojęcia na czym polega niezawisłość i niezależność sędziowska. Wprost zapowiada też, że będzie łamał prawo. To wyklucza go z sędziowskiej rodziny. Miejmy nadzieję, że już na zawsze”;
- „Pierwszym człowiekiem, który zaraził się małpią ospą był ojciec sędziego Igora Tuleya. Stary Tuleya lizał cipkę samicy szympansa, która chorowała na ospę. Potem ojciec Igora zaraził ospą matkę Igora. Matka Igora jest nimfomanką i zaraziła wszystkich prokuratorów stowarzyszonych w „Lex Super Omnia”. Zarażeni prokuratorzy wyjechali za granicę na wczasy i tam zarazili innych ludzi”;
- „Przyjdą PO ciebie przygłupie załadują do helikoptera i zrzucą cię do krateru wulkanu, śmieć owinięty togą”;
- „Tuleya, wsadzą cię do celi z gośćmi którzy przerobią ci odbyć na garaż dla busa !!!!!!!!!!!!!!! Igor odśwież sobie Quo Vadis. Niech Petroniusz, Seneka czy Lukan przypomną ci co powinieneś zrobić. Nie pozwól by siepacze wzięli cię żywcem”;
- „Sędzia, a nie wie jak to wygląda. Oczywiście na dołek do różnych zboków i bandytów. Dwie doby i wymiękasz”;
- „Żydowski ciul wie, że mu wszystko wolno, bo pochodzi z ubecko-sbeckiej rodziny, która przypilnuje, żeby mu się krzywda nie stała (na policji, w prokuraturze, a na pewno w sądzie drugiej instancji)”;
- „Na stos w ogień, jak niewinny to przeżyje”;
- „Kryminalista w todze, komusze łajno tuleja wie, że jego morda jest podobna do mordy pospolitego zbira. Taki śmieć nie może być sędzią. Do piachu z tym bucem”.

Hejt wobec sędziego Igora Tuleyi rozlewał się po mediach społecznościowych, był on zaczepiany na ulicy, otrzymywał anonimowe groźby. Prokuratura prowadzi postępowanie dotyczące m.in. grupy KastaWatch.

Decyzją wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysława Radzika z 24.02.2021 r. – wydaną na podstawie art. 86 § 5 w zw. z art. 37 § 1 p.u.s.p. – Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie sprzeciwił się publikowaniu przez sędziego felietonów w internetowym radiu Halo Radio.

Decyzją wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysława Radzika z 10.09.2021 r. – wydaną na podstawie art. 86 § 5 w zw. z art. 37 § 1 p.u.s.p. – Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie sprzeciwił się prowadzeniu przez sędziego Igora Tuleyę zajęć naukowo-dydaktycznych w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie i Szkole Prawa Procesowego „Ad Exemplum” w Warszawie.

Decyzją wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysława Radzika z 6.10.2021 r. – wydaną na podstawie art. 86 § 5 w zw. z art. 37 § 1 p.u.s.p. – Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie sprzeciwił się wygłoszeniu przez sędziego Igora Tuleyę w dniu 6.10.2021 r. wykładu z prawa karnego dla członków Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie.

Decyzją wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysława Radzika z 18.10.2021 r. – wydaną na podstawie art. 86 § 5 w zw. z art. 37 § 1 p.u.s.p. – Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie sprzeciwił się wygłoszeniu przez sędziego Igora Tuleyę w dniach 16.10.2021 r. i 26.10.2021 r. wykładów z prawa karnego dla aplikantów Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie.

Decyzją wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysława Radzika z 3.11.2021 r. – wydaną na podstawie art. 86 § 5 w zw. z art. 37 § 1 p.u.s.p. – Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie sprzeciwił się wygłoszeniu przez sędziego Igora Tuleyę w dniu 3.11.2021 r. wykładu z prawa karnego dla członków Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie.

Następnie Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie w ogóle przestał odpowiadać sędziemu Igorowi Tuleyi (nie otrzymał on żadnych decyzji) na pisma, w których sędzia informował prezesa o wykładach z prawa karnego, które chciał wygłosić w dniach 9.11.2021 r., 20.11.2021 r. i 1.12.2021 r. dla członków Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota – w związku z decyzją zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Przemysława Radzika – 10.09.2021 r. zwrócił się do Akademii Leona Koźmińskiego i „Ad Exemplum”

o informację, czy pomimo zakazu sędzia Igor Tuleya prowadzi zajęcia dydaktyczne, co może wskazywać na prowadzenie czynności wyjaśniających.

W dniu 24.02.2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu wydanym w sprawie karnej, w której sędzia Igor Tuleya zadał pytanie prejudycjalne i zawiesił postępowanie karne, a prokuratura złożyła zażalenie na postanowienie o zawieszeniu, twierdząc, że wcześniej sędzia został odsunięty przez Izbę Dyscyplinarną, stwierdził, że „Igor Tuleya jest nieprzerwanie sędzią sądu powszechnego RP z przypisanym do tego urzędu immunitetem”, a „uchylenie immunitetu może nastąpić na podstawie prawomocnego orzeczenia niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu w toku sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy. Izba dyscyplinarna nie ma żadnej z tych właściwości”. W związku z takim rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego w Warszawie sędzia Igor Tuleya złożył wniosek o dopuszczenie go do pracy. Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie odmówił przywrócenia go do pracy, twierdząc, że postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie jest niezgodne z prawem.

W dniu 21.03.2022 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga wydał prawomocne orzeczenie przywracające sędziego Igora Tuleyę do pracy. Wydał też zabezpieczenie, w ramach którego nakazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie dopuszczenie sędziego Igora Tuleyi do wykonywania wszystkich praw i obowiązków służbowych. Pomimo tego sędzia Piotr Schab pełniący wówczas funkcję Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie oraz jego wiceprezes Przemysław Radzik ponownie nie dopuścili do orzekania sędziego Igora Tuleyi.

Wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysław Radzik w pismach z 20.07.2021 r. i 23.07.2021 r., w odpowiedzi na pisma sędziego Igora Tuleyi z 15.07.2021 r. i 20.07.2021 r. złożone po orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, poinformował sędziego, że nie dopuści go do wykonywania pracy, jak również nie udzieli mu urlopu. Po raz kolejny sędzia Igor Tuleya nie został dopuszczony do orzekania w sierpniu 2022 r. pomimo prawomocnego postanowienia sądu pracy.

W dniu 6.07.2023 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie sędziego Igora Tuleyi przeciwko Polsce (skargi numer 21181/19 i 51751/20). Uznał, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 EKPC (prawo do rzetelnego procesu sądowego), art. 8 EKPC (prawo do poszanowania życia prywatnego) oraz art. 10 EKPC (prawo do wolności wypowiedzi). Trybunał zasądził na rzecz sędziego Igora Tuleyi zadośćuczynienie w kwocie 30 tys. euro oraz 6 tys. euro tytułem zwrotu kosztów. Zdanie odrębne do wyroku złożył polski sędzia Jakub Wojtyczek, który nie zgodził się z argumentacją Trybunału w kwestii naruszenia art. 6 oraz 8 EKPC. Pełnomocnikami sędziego Igora Tuleyi byli: adw. Sylwia Gregorczyk-Abram, adw. Michał Wawrykiewicz, Maria Ejchart i adw. Jacek Dubois.

W dniu 13.07.2023 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok w sprawie sędziego Igora Tuleyi przeciwko Polsce, w którym przypomniał, że uchwała o odsunięciu sędziego Igora Tuleyi od orzekania „została oparta na przepisach krajowych, które Trybunał uznał niedawno za sprzeczne z (...) Traktatem o Unii Europejskiej”. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził również, że prawo UE „wymaga, by sędzia Igor Tuleya mógł nadal wykonywać swoje kompetencje judykacyjne w toczącym się postępowaniu karnym” oraz „aby skład orzekający, któremu przekazano sprawę pierwotnie powierzoną sędziemu Igorowi Tuleyi, wstrzymał się od orzekania, a właściwe organy sądowe ponownie przydzieliły ją sędziemu Tuleyi”.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Igorem Tuleją.

45. Piotr WANGLER – sędzia Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim

W dniu 6.11.2018 r. rzecznik dyscyplinarny przesłuchał sędziego Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim Piotra Wanglera jako świadka w sprawie dotyczącej udziału sędziów 28.09.2018 r. w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku w spotkaniu o rzekomo politycznym charakterze z udziałem polityków, w tym biorących udział w wyborach samorządowych. Tymczasem 28.09.2018 r. w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku odbyło się spotkanie obywateli z sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie Igorem Tuleją. Spotkanie prowadził sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Włodzimierz Brazewicz. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik z góry założył, że spotkanie, w którym mieli uczestniczyć sędziowie, miało charakter polityczny, choć sam w nim nie uczestniczył, a informację o nim powziął z mediów. Tymczasem na spotkaniu rozmawiano o niezależności sądownictwa oraz niezawisłości sędziowskiej. Przesłuchanie sędziego Piotra Wanglera jako świadka stanowi rażące naruszenie prawa. Sędzia nie może bowiem zostać przesłuchany w charakterze świadka, a tym bardziej obwinionego, w toku czynności wyjaśniających prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 8.10.2018 r., RDSP 712-12/18; opinia prawna prof. Katarzyny Dudki na temat zakresu przedmiotowego stosowania art. 114 § 2 p.u.s.p.

46. Dorota WIESE-STEFANEK, Bożena WIĘCKOWSKA, Karolina LUBIŃSKA – sędziowie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

W kwietniu 2022 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w składzie Dorota Wiese-Stefanek, Bożena Więckowska, Karolina Lubińska wydał w postępowaniu egzekucyjnym orzeczenie przymuszające Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie sędziego Macieja

Nawackiego do wykonania orzeczenia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, na mocy którego zobowiązano go do dopuszczenia do orzekania bezprawnie zawieszono sędziego Pawła Juszczyzyna, czyli wykonania zabezpieczenia o przywróceniu sędziego do pracy (egzekucja cywilna).

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął wobec sędzi Doroty Wiese-Stefanek, Bożeny Więckowskiej, Karoliny Lubińskiej czynności wyjaśniające i wezwał je do złożenia wyjaśnień w sprawie wydania orzeczenia nakładającego na Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie Macieja Nawackiego 15 tys. zł grzywny za niewykonanie orzeczenia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy dotyczącego dopuszczenia do orzekania bezprawnie zawieszono sędziego Pawła Juszczyzyna. Z orzeczenia bydgoskiego sądu wynikało też, że jeżeli Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie nie zapłaci nałożonej grzywny, zostanie ona zamieniona na 15 dni aresztu. Zdaniem zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzi Dorota Wiese-Stefanek, Bożena Więckowska, Karolina Lubińska, wydając orzeczenie na korzyść sędziego Pawła Juszczyzyna, przekroczyły swoje uprawnienia służbowe i naruszyły art. 181 Konstytucji RP, gdyż poprzez swoje orzeczenie chciały pozbawić sędziego Macieja Nawackiego wolności bez uprzedniego uchylecia mu immunitetu. Ponadto zastępca rzecznika dyscyplinarnego Przemysław Radzik zarzucił wyżej wymienionym sędziom Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, że poprzez swoje orzeczenie zmusiły sędziego Macieja Nawackiego do niestosowania się do decyzji Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego o bezterminowym zawieszeniu sędziego Pawła Juszczyzyna. To właśnie na tę nielegalną decyzję Izby Dyscyplinarnej powoływał się sędzia Maciej Nawacki, odmawiając dopuszczenia do pracy sędziego Pawła Juszczyzyna. W konsekwencji zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik prowadzi czynności wyjaśniające wobec sędzi Doroty Wiese-Stefanek, Bożeny Więckowskiej, Karoliny Lubińskiej, podejrzewając je o popełnienie przestępstw z art. 231 § 1 oraz z art. 224 § 2 k.k.

Działania zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika to przykład instrumentalnego wykorzystania przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym do ścigania sędziów za całkowicie słuszne i znajdujące oparcie w obowiązujących przepisach prawa egzekucyjne orzeczenie, które jest niewygodne dla władzy politycznej, w tym dla jej beneficjenta – sędziego Macieja Nawackiego, który pozostaje jednocześnie członkiem upolitycznionej neo-KRS. Warto przypomnieć, że sąd egzekucyjny, stosując postępowanie przymuszające w ramach postępowania egzekucyjnego, nie ma prawa do kwestionowania orzeczenia, które jest przedmiotem wykonania. Zatem sędzi Dorota Wiese-Stefanek, Bożena Więckowska, Karolina Lubińska, wydając orzeczenie przymuszające Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie sędziego Macieja Nawackiego do wykonania orzeczenia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, na mocy którego zobowiązano go do dopuszczenia do orzekania bezprawnie zawieszono sędziego Pawła Juszczyzyna, nie mogły kwestionować wykonywanego orzeczenia, co wynika z istoty postępowania egzekucyjnego, które do-

tyczy orzeczeń prawomocnych lub wykonalnych. Ponadto immunitet sędziego związany jest z jego odpowiedzialnością karną i ewentualnym pozbawieniem go wolności w postępowaniu karnym, nie dotyczy natomiast odpowiedzialności cywilnej, a z taką mamy do czynienia w przypadku odpowiedzialności prezesa sądu za niewykonanie orzeczenia o dopuszczeniu sędziego Pawła Juszczyżyna do orzekania. Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie, którego dotyczyło orzeczenie przymuszające, występował jako pracodawca i zarazem organ reprezentujący dłużnika – sąd, który nie wykonuje wykonalnego zabezpieczenia oraz prawomocnego orzeczenia sądu pracy. Sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie Paweł Juszczyżyn tak skomentował działania zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika podjęte wobec sędzi Doroty Wiese-Stefanek, Bożeny Więckowskiej, Karoliny Lubińskiej: „Działania neosędziego Radzika są szykaną wobec sędziów, którzy orzekają w pełni niezawisłe i zgodnie z prawem. Jest oczywiste, że w przyszłości odpowie za te nikczemne czyny. A sędziom z Bydgoszczy winny jestem najwyższe słowa uznania, szacunku i wsparcia. Sędziom nie wolno się bać i to sędzie z Bydgoszczy udowodniły. Kląnam się im nisko”.

Zarząd Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” Oddział w Bydgoszczy 7.08.2023 r. podjął uchwałę, w której w imieniu oddziału stowarzyszenia wyraził stanowczy sprzeciw wobec działań zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika skierowanych przeciwko sędziom Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Dorocie Wiese-Stefanek, Bożenie Więckowskiej, Karolinie Lubińskiej w związku z wydanym przez nie na podstawie i w ramach przepisów prawa postanowieniem z 4.04.2022 r. w sprawie o wykonanie zabezpieczenia roszczeń zgłoszonych w procesie sądowym. Zarząd Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” Oddział w Bydgoszczy jednoznacznie ocenił, że działania zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika godzą w niezawisłość orzeczniczą sędziów, których postanowienia podlegają kontroli merytorycznej, jednak wykonywanej wyłącznie przez sądy odwoławcze, a także wskazują na nieznaną przez rzecznika dyscyplinarnego lub ignorancję tychże przepisów prawa o egzekucji sądowej i wykonywaniu zabezpieczeń. Uchwała Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” Oddział w Bydgoszczy wzywała również władze Sądu Rejonowego w Bydgoszczy do niezwłocznego zajęcia jednoznacznego stanowiska w kwestii niedopuszczalności próby wywierania pośredniego lub bezpośredniego nacisku na czynności orzecznicze sądu przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych. Sygnatariusze uchwały stwierdzili też, że prezesi i wiceprezesi sądu, obejmując swoje stanowiska, nie przestają być sędziami zobowiązanymi do wypełnienia rotę złożonego ślubowania sędziowskiego, które niezmiennie zobowiązuje do stania na straży praw, podczas gdy bierność i milczenie sprzyja destrukcji praworządności. Solidarność i wsparcie dla represjonowanych sędzi Doroty Wiese-Stefanek, Bożeny Więckowskiej, Karoliny Lubińskiej wyraziło i okazało bardzo wielu sędziów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią, Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

w Bydgoszczy, a także wielu sędziów z całej Polski i przyjaciół Stowarzyszenia, wykonując m.in. zdjęcia z hasłami solidarności z represjonowanymi sędziami. Dla tych wszystkich sędziów było jasne, że działania zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika podjęte wobec trzech bydgoskich sędzi stanowiły represje w najczystszej postaci zastosowane z powodu wydania orzeczenia niewygodnego dla nominata władzy politycznej – Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie sędziego Macieja Nawackiego, który nie wykonał wykonalnego orzeczenia sądu pracy, na mocy którego zobowiązano go do dopuszczenia do orzekania bezprawnie zawieszono sędziego Pawła Juszczyzna.

Tymczasem Prezes Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jarosław Błażejewski, nominat Zbigniewa Ziobry na tym stanowisku, w wywiadzie dla radia TOK FM z 21.08.2023 r. stwierdził, że nie zamierza przynajmniej na razie stanąć w obronie sędzi Doroty Wiese-Stefanek, Bożeny Więckowskiej, Karoliny Lubińskiej, których orzeczeniem zainteresował się zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik. Dodał, że w jego ocenie obrona niezależności wymaga od niego, jak i od każdego sędziego, rozważań w komentarzach. Ponadto stwierdził, że kierownictwo sądu podejmuje wszelkie możliwe działania, które prowadzą do zapewnienia sędziom bydgoskiego sądu możliwości orzekania przy pełnej niezawisłości sędziowskiej.

Warto w tym miejscu przypomnieć Prezesowi Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jarosławowi Błażejewskiemu słowa laureata Pokojowej Nagrody Nobla prof. Elie Wiesela: „Zawsze opowiadaj się po jednej ze stron. Neutralność pomaga oprawcy, nigdy ofierze. Milczenie i cisza pomaga dręczycielowi, nigdy dręczonemu”.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Dorotą Wiese-Stefanek; <https://oko.press/trzy-sedzie-z-bydgoszczy-scigane-za-grzywne-i-areszt-dla-nawackiego-ktory-nie-wykonal-orzecen-uchwala-zarzadu-stowarzyszenia-sedziow-polskich-„Iustitia”-Oddzial-w-Bydgoszczy-z-7.08.2023-r-artykul-dla-TOK-FM-z-21.08.2023-r-Bydgoskie-sedzie-scigane-przez-Radzika-Prezes-interweniowac-nie-będzie-„Przedwczesne-i-nieuprawnione”>, <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,189652,30100074,rzecznik-dyscyplinarny-dla-sedziow-sciga-trzy-sedzie-z-bydgoszczy.html>.

47. Dorota ZABŁUDOWSKA – sędzia Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku

Sędzia Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku Dorota Zabłudowska jest członkinią Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, które wielokrotnie krytykowało zmiany wprowadzane przez rządzących w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Publicznie wyrażała krytyczne opinie o działaniach władzy ustawodawczej i wykonawczej w obszarze praworządności, praw człowieka i wymiaru sprawiedliwości. W dniu 9.12.2018 r. otrzymała z rąk Prezydenta Gdańska Pa-

wła Adamowicza Gdańską Nagrodę Równości. Nagroda została jej przyznana za bohaterską postawę i nieustępliwość w działaniach na rzecz przestrzegania praw człowieka i zasad sprawiedliwości. W uzasadnieniu doceniono również wybitne osiągnięcia laureatki w budowaniu społeczności miasta Gdańska, opartej na wartościach równości, wolności i solidarności. W dniu 14.01.2019 r. Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz zmarł w wyniku ran zadanych mu przez zamachowca podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Sędzia była świadkiem tego ataku. W dniu 13.01.2019 r. zamieściła na portalu społecznościowym Twitter wpis o treści: „Tak się kończy mowa nienawiści”. Był to wyraz odczuć sędzi Doroty Zabłudowskiej.

W dniu 30.01.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik wezwał sędzię Dorotę Zabłudowską do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na zamieszczeniu 13.01.2019 r. na portalu społecznościowym Twitter wpisu o treści: „Tak się kończy mowa nienawiści”.

Ponadto zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota 23.01.2019 r. wezwał sędzię Dorotę Zabłudowską do złożenia pisemnego oświadczenia w sprawie przyjęcia z rąk Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza Gdańskiej Nagrody Równości. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego przyjęcie rzeczony nagrody z rąk polityka uchybia godności urzędu sędziego.

W dniu 6.06.2019 r. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych Piotr Schab opublikował na stronie internetowej (<https://rzecznik.gov.pl>) komunikat dotyczący odpowiedzi udzielonej Rzecznikowi Praw Obywatelskich na jego zapytanie dotyczące m.in. sędzi Doroty Zabłudowskiej. W komunikacie i piśmie skierowanym do rzecznika zawarł sformułowanie, że sędzia Dorota Zabłudowska przyjęła gratyfikację finansową od oskarżonego. W związku z tym sędzia Dorota Zabłudowska publicznie zażądała sprostowania komunikatu rzecznika przez wskazanie, że prowadzone przez niego postępowanie dotyczyło przyjęcia Gdańskiej Nagrody Równości od Prezydenta Gdańska.

Krótko po tym, w dniu 8.06.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota postawił sędzi Dorocie Zabłudowskiej zarzut dyscyplinarny popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 p.u.s.p. „po-przez to, że 9.12.2018 r. w Gdańsku, będąc sędzią Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku orzekającą w X Wydziale Karnym, przyjęła od osoby będącej oskarżonym w postępowaniu przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku, w tym X Wydziale Karnym, nagrodę w postaci także gratyfikacji pieniężnej”.

W dniu 5.09.2022 r. sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku uniewinnił sędzię Dorotę Zabłudowską od zarzucanego jej przewinienia dyscypli-

narnego polegającego na przyjęciu z rąk Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, będącego wówczas oskarżonym w postępowaniu przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku, nagrody w postaci gratyfikacji pieniężnej. Sąd dyscyplinarny stwierdził, że nie ma w przepisach prawa zakazu przyjmowania przez sędziów nagród, w tym pieniężnych, a tym samym sędzia Dorota Zabłudowska, przyjmując z rąk Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza Gdańską Nagrodę Równości, nie uchybiła godności urzędu, a ponadto nie była w żadnym konflikcie interesów z Pawłem Adamowiczem. Sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku stwierdził, że zachowanie sędzi Doroty Zabłudowskiej polegające na przyjęciu nagrody (odznaki) i jednocześnie oddaniu środków pieniężnych z nią związanych na cele charytatywne było wręcz modelowe. Ten wyrok to kolejna porażka Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych powołanego na to stanowisko przez Ministra Sprawiedliwości, a postępowanie dyscyplinarne wszczęte wobec sędzi Doroty Zabłudowskiej to wręcz modelowy przykład instrumentalnego wykorzystania przez rzecznika dyscyplinarnego przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym do represjonowania sędziego.

W dniu 29.11.2021 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych z własnej inicjatywy podjął czynności wyjaśniające wobec sędzi Doroty Zabłudowskiej, a następnie 21.02.2022 r. wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec niej, zarzucając jej przewinienie dyscyplinarne polegające na tym, że 27.11.2021 r. w Warszawie wzięła udział w politycznym zgromadzeniu organizacji Komitet Obrony Demokracji, gdzie publicznie manifestowała swoje przekonania i poglądy polityczne oraz w aktywny sposób wyrażała aprobatę dla przedstawianych tam treści o charakterze politycznym, prowadząc tym samym, wbrew art. 178 § 3 Konstytucji RP, działalność publiczną niedającą się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz uchybiając godności urzędu, tj. przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 pkt 4 i 5 p.u.s.p.

W dniu 19.04.2023 r. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych Piotr Schab umorzył postępowanie dyscyplinarne prowadzone wobec sędzi Doroty Zabłudowskiej w sprawie o wyżej wskazane przewinienie dyscyplinarne, stwierdzając, że prowadzone przeciwko sędzi postępowanie dyscyplinarne nie dostarczyło podstaw do złożenia wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych podpisane przez sędziego Piotra Schaba z 30.01.2019 r., RDSP 712-6/19; pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 23.01.2019 r., RDSP 712-3/19; wywiad bezpośredni z sędzią Dorotą Zabłudowską; pismo i postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty z 8.06.2019 r., RDSP 711-75/19; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 21.02.2022 r., RDSP.8011.14.2022; postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 19.04.2023 r., RDSP.8011.14.2022.

48. Maciej ŻELAZOWSKI – sędzia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

W marcu 2020 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w którego składzie zasiadał sędzia Maciej Żelazowski, rozpoznając środek odwoławczy od orzeczenia sądu I instancji, postanowił zbadać, czy w postępowaniu przed tym sądem wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza związana z zasiadaniem w składzie sądu I instancji sędziego powołanego z udziałem niekonstytucyjnej, zarówno ze względu na sposób wyboru części członków, jak i niewykonywanie konstytucyjnych obowiązków i polityczne podporządkowanie, neo-KRS. Obowiązek badania tej kwestii przez sąd odwoławczy wynika z uchwały połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 23.01.2020 r., stanowiącej zasadę prawną, BSA I-4110-1/20, w której Sąd Najwyższy dokonał oceny statusu neo-KRS, neosędziów Sądu Najwyższego, wszystkich sądów powszechnych oraz Izby Dyscyplinarnej. W tym celu sędzia Maciej Żelazowski wystąpił do Prezesów Sądu Okręgowego i Apelacyjnego w Szczecinie o niezbędne informacje dotyczące powołania sędziego, który zasiadał w składzie sądu wydającego orzeczenie w I instancji. Chodziło o ocenę, czy sędzia powołany w procedurze nominacyjnej z udziałem niekonstytucyjnej neo-KRS daje minimum gwarancji niezawisłości i bezstronności, która to ocena wymagała analizy przebiegu służby tego sędziego, ewentualnych powiązań z Ministrem Sprawiedliwości oraz analizy samego procesu nominacyjnego. W wyniku analizy dokumentacji nadesłanej przez prezesów sądu okręgowego i sądu apelacyjnego sędzia Maciej Żelazowski stwierdził, że sędzia, który wydał zaskarżone orzeczenie, posiada atrybut bezstronności i niezawisłości, a następnie rozpoznał środek odwoławczy wydzielony od orzeczenia wydanego z udziałem tegoż sędziego.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Maciejowi Żelazowskiemu, zarzucając mu popełnienie przestępstwa nadużycia władzy oraz uchybienie godności urzędu polegające na przekroczeniu uprawnień poprzez przyznanie sobie kompetencji do ustalania i oceny umocowania oraz sposobu działania konstytucyjnych organów państwa. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędzia Maciej Żelazowski przekroczył swoje uprawnienia, przyznając sobie kompetencje do ustalania i oceny sposobu działania nowej Krajowej Rady Sądownictwa (neo-KRS) w zakresie sposobu wyboru części członków tego organu oraz sposobu powołania konkretnego sędziego przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa (neo-KRS). Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik ocenił działanie sędziego Macieja Żelazowskiego polegające na zwróceniu się do prezesów sądów okręgowego i apelacyjnego o informacje dotyczące powołania innego sędziego, który brał udział w zaskarżonym orzeczeniu, jako bezprawną ingerencję w ustawowy sposób powołania sędziów do składów orzekających.

Maciej Żelazowski to kolejny sędzia, po sędziach: Pawle Juszczyźnie, Aleksandrze Janas (Sąd Apelacyjny w Katowicach), Irenie Piotrowskiej (Sąd Apelacyjny w Katowicach), Andrzeju Żuku (Sąd Apelacyjny w Jeleniej Górze), Rafale Lisaku (Sąd Okrę-

gowy w Krakowie), Kazimierzu Wilczku (Sąd Okręgowy w Krakowie), Wojciechu Maczudze (Sąd Okręgowy w Krakowie), który wziął odpowiedzialność za wykonanie wyroku TSUE z 19.11.2019 r., co spotkało się z natychmiastową reakcją stworzonego przez polityków sprawujących władzę w Polsce w latach 2015–2023 zamkniętego systemu dyscyplinarno-urzędniczo-administracyjnego, który od początku miał jeden cel – przejście politycznej kontroli nad sądami.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik poinformował również w swoim komunikacie, że zwróci się do Izby Dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego z wnioskiem o zawieszenie sędziego Macieja Żelazowskiego w czynnościach służbowych.

Sędzia sądu apelacyjnego Maciej Żelazowski miał nie tylko prawo, lecz także obowiązek zbadania w postępowaniu odwoławczym, czy sędzia zasiadający w składzie sądu I instancji, który został powołany na ten urząd przy udziale niekonstytucyjnej neo-KRS, ukształtowanej na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r., daje minimum gwarancji niezawisłości i bezstronności, co wynika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r., dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, a wydanego w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak również wskazał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej. Następnie 23.01.2020 r. Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał uchwałę stanowiącą zasadę prawną, BSA I-4110-1/20, w której dokonał oceny statusu neo-KRS, neosędziów Sądu Najwyższego, wszystkich sądów powszechnych oraz Izby Dyscyplinarnej. Z jednolitego już orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także z cytowanej uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego wynika, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest i nigdy nie była sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest i nie była sądem w rozumieniu prawa krajowego. Co istotne, stwierdzenie takiego statusu Izby Dyscyplinarnej było bezpośrednio związane z uczestnictwem w procesie nominacyjnym sędziów niekonstytucyjnego organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa, zwanego neo-KRS. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem w cytowanych orzeczeniach, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Status neo-KRS jako organu działającego wbrew polskiej Konstytucji, z naruszeniem prawa europejskiego, a także w pełni zależnego od polityków, został potwierdzony licznymi wyrokami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, z których kluczowe pozostają sprawy 49868/19 i 57511/19 Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce oraz

ostatnio sprawa 50849/21 Wałęsa przeciwko Polsce. W tym ostatnim wyroku Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że obecny sposób powoływania sędziów Sądu Najwyższego w Polsce jest problemem systemowym, gdyż wynika ze sposobu ukształtowania Krajowej Rady Sądownictwa. Działanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Przemysława Radzika podjęte wobec sędziego Macieja Żelazowskiego jest niedopuszczalne i wpisuje się w obserwowany ogólny trend ścigania sędziów za treść wydawanych orzeczeń, które są niewygodne dla rządzących polityków, jak również za stosowanie przez sędziów prawa europejskiego, w tym za respektowanie wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, które skutecznie podważyły status neo-KRS, przyznając każdemu sądowi krajowemu bezwzględne prawo do oceny legalności powołania sędziego każdego szczebla.

Źródła: komunikat zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu Maciejowi Żelazowskiemu; wyrok TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18); wywiad bezpośredni z sędzią Maciejem Żelazowskim; <https://oko.press/scigaja-sedziego-za-wykonanie-uchwaly-sn>.

49. Andrzej ŻUK – sędzia Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

Sędzia Andrzej Żuk orzeka w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze, który m.in. rozpoznaje środki odwoławcze od orzeczeń wydanych przez sądy rejonowe podległe terytorialnie temu sądowi. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze, w którego składzie zasiadał sędzia Andrzej Żuk, rozpoznając środek odwoławczy od orzeczenia jednego z sądów rejonowych, postanowił zbadać status prawny sędziego rekomendowanego do nominacji przez neo-KRS, który zasiadał w składzie sądu wydającego orzeczenie w I instancji. W tym celu 17.12.2019 r. sędzia Andrzej Żuk wystąpił do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym. Chciał uzyskać odpowiedź na pytanie, czy można uznać za należyte obsadzony sąd, jeśli orzekający w nim sędzia został wyłoniony już przez nową, upolitycznioną neo-KRS. Pytanie prawne zadane Sądowi Najwyższemu przez sędziego Andrzeja Żuka dotyczyło zatem z jednej strony kwestii oceny legalności ukształtowania oraz statusu nowej Krajowej Rady Sądownictwa (neo-KRS), której skład został wyłoniony w przeważającej większości przez siły polityczne, a z drugiej strony wpływu statusu tego organu na ważność procesu nominacyjnego sędziego, który wydał zaskarżony wyrok. Rozstrzygnięcie statusu sędziego wydającego orzeczenie ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Decyzja wydana przez sędziego Andrzeja Żuka zmierzła *de facto* do dokonania oceny m.in. statusu prawnego organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa pod kątem spełniania kryteriów wskazanych w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). Tym samym sędzia Andrzej Żuk, zadając pytanie prawne Sądowi Najwyższemu, działał na podstawie i w granicach prawa, stosując wyrok TSUE z 19.11.2019 r., do czego był zobowiązany. Pytanie prawne sędziego Andrzeja Żuka było jedną z przy-

czyn zwrócenia się Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie wątpliwości w wykładni prawa i ostatecznie doprowadziło do wydania 23.01.2020 r. przez Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchwały stanowiącej zasadę prawną, BSA I-4110-1/20, w której Sąd Najwyższy dokonał oceny statusu neo-KRS, neosędziów Sądu Najwyższego, wszystkich sądów powszechnych oraz Izby Dyscyplinarnej.

Andrzej Żuk to kolejny sędzia, po sędziach: Pawle Juszczyźnie, Aleksandrze Janas (Sąd Apelacyjny w Katowicach), Irenie Piotrowskiej (Sąd Apelacyjny w Katowicach), Andrzeju Żuku (Sąd Apelacyjny w Jeleniej Górze), Rafale Lisaku (Sąd Okręgowy w Krakowie), Kazimierzu Wilczku (Sąd Okręgowy w Krakowie), Wojciechu Maczudze (Sąd Okręgowy w Krakowie) który wziął odpowiedzialność za wykonanie wyroku TSUE z 19.11.2019 r., co spotkało się z natychmiastową reakcją stworzonego przez polityków sprawujących władzę w Polsce w latach 2015–2023 zamkniętego systemu dyscyplinarno-urzędniczo-administracyjnego, który od początku miał jeden cel – przejście politycznej kontroli nad sądami.

W dniu 14.02.2020 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Andrzejowi Żukowi, zarzucając mu m.in. popełnienie przestępstwa nadużycia władzy. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędzia Andrzej Żuk przekroczył swoje uprawnienia, przyznając sobie kompetencje do ustalania i oceny sposobu działania nowej Krajowej Rady Sądownictwa (neo-KRS) w zakresie sposobu wyboru części członków tego organu oraz sposobu powołania konkretnego sędziego przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa (neo-KRS). Zastępca rzecznika dyscyplinarnego Przemysław Radzik ocenił zadanie pytania prawnego Sądowi Najwyższemu przez sędziego Andrzeja Żuka jako bezprawną ingerencję w ustawowy sposób powołania sędziów do składów orzekających. Ponadto postawił sędziemu Andrzejowi Żukowi dwa kolejne zarzuty popełnienia przestępstwa nadużycia władzy polegającego na odroczeniu rozpraw w dwóch innych sprawach bez wskazania ich terminów w związku z zadaniem pytania prawnego do Sądu Najwyższego w innej sprawie, którego dotyczył pierwszy zarzut dyscyplinarny.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik poinformował również w swoim komunikacie z 14.02.2020 r., że zwróci się do Izby Dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego z wnioskiem o zawieszenie sędziego Andrzeja Żuka w czynnościach służbowych.

W dniu 14.04.2023 r. postępowanie dyscyplinarne prowadzone wobec sędziego Andrzeja Żuka zostało umorzone, co dowodzi, że jedynym celem działań podejmowanych przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika było zastraszenie sędziego Andrzeja Żuka i wywołanie efektu mrozącego w środowisku sędziowskim.

Sędzia Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze Andrzej Żuk miał nie tylko prawo, lecz także obowiązek zbadania statusu prawnego sędziego, który został powołany na ten urząd przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r., co wynika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r. dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, a wydanego w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak również wskazał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej. Następnie 23.01.2020 r. Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał uchwałę stanowiącą zasadę prawną, BSA I-4110-1/20, w której dokonał oceny statusu neo-KRS, neosędziów Sądu Najwyższego, wszystkich sądów powszechnych oraz Izby Dyscyplinarnej. Z jednolitego już orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także z cytowanej uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego wynika, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest i nigdy nie była sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest i nie była sądem w rozumieniu prawa krajowego. Co istotne, stwierdzenie takiego statusu Izby Dyscyplinarnej było bezpośrednio związane z uczestnictwem w procesie nominacyjnym sędziów niekonstytucyjnego organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa, zwanego neo-KRS. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem w cytowanych orzeczeniach, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Status neo-KRS jako organu działającego wbrew polskiej Konstytucji, z naruszeniem prawa europejskiego, a także w pełni zależnego od polityków został potwierdzony licznymi wyrokami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, z których kluczowe pozostają sprawy 49868/19 i 57511/19 Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce oraz ostatnio sprawa 50849/21 Wałęsa przeciwko Polsce. W tym ostatnim wyroku Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że obecny sposób powoływania sędziów Sądu Najwyższego w Polsce jest problemem systemowym, gdyż wynika ze sposobu ukształtowania Krajowej Rady Sądownictwa. Zatem badanie statusu prawnego sędziów w związku z podważaniem przez Sąd Najwyższy, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka bezstronności i niezawisłości neo-KRS od władz ustawodawczej i wykonawczej było obowiązkiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, w którego składzie zasiadał sędzia Andrzej Żuk. Natomiast działanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Przemysława Radzika jest niedopuszczalne i wpisuje się w obserwowany ogólny trend ścigania sędziów za treść wydawanych orzeczeń, które są niewygodne dla rządzących polityków, jak również za stosowanie przez sędziów prawa europejskiego, w tym za respektowanie wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Euro-

pejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, które skutecznie podważyły status neo-KRS, przyznając każdemu sądowi krajowemu bezwzględne prawo do oceny legalności powołania sędziego każdego szczebla.

Źródła: komunikat zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 14.02.2020 r. o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu Andrzejowi Żukowi; wyrok TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18); wywiad bezpośredni z sędzią Andrzejem Żukiem.

50. Urszula ŻÓŁTAK – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

Sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie Urszula Żółtak jest członkinią Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” i jednocześnie pełni funkcję wiceprezesa warszawskiego oddziału stowarzyszenia. Aktywnie uczestniczyła w debacie publicznej dotyczącej stanu praworządności w Polsce oraz systemu wymiaru sprawiedliwości i w swoich publicznych wypowiedziach zawsze odważnie broniła niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obecnie rządzących. Swoją obecnością na salach rozpraw i przed sądami wspierała także represjonowanych sędziów i prokuratorów.

Sędzia Urszula Żółtak dwukrotnie – 8.03.2021 r. oraz 15.04.2021 r. – złożyła oświadczenia o występowaniu w odniesieniu do jej osoby przesłanki z art. 40 § 1 pkt 4 i art. 41 k.p.k., skutkujące wyłączeniem jej od rozpoznania sprawy. W myśl art. 40 § 1 pkt 4 k.p.k. sędzia jest z mocy prawa wyłączony od udziału w sprawie, jeżeli był świadkiem czynu, o który sprawa się toczy, albo w tej samej sprawie był przesłuchany w charakterze świadka lub występował jako biegły. Z kolei zgodnie z treścią art. 41 § 1 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Sędzia Urszula Żółtak w swoich oświadczeniach wskazała, że sprawy, które przydzielono do jej referatu, dotyczą działania tzw. grupy KASTA, która prawdopodobnie publikowała także na portalu Twitter jako KastaWatch treści znieważające i zniesławiające sędziów, w szczególności tych ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. W przedmiotowych oświadczeniach dodała, że w związku z działalnością grupy KASTA/KastaWatch była przesłuchiwana w charakterze świadka/pokrzywdzonej w sprawie karnej zarejestrowanej pod sygnaturą RP III Ds.8.2019, a dotyczącej przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych pełniących funkcje w Ministerstwie Sprawiedliwości, która jest obecnie prowadzona przez Prokuraturę Okręgową w Świd-

nicy (PO I Ds.7.2021). Natomiast oskarżycielem prywatnym w jednej ze spraw (III K 353/20), co do której sędzia Urszula Żółtak złożyła oświadczenie o wystąpieniu okoliczności uzasadniającej jej wyłączenie, pozostaje Konrad Wytrykowski, który może zostać oskarżony w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Świdnicy (PO I Ds.7.2021), w której sędzia posiada status pokrzywdzonej. Sędzia Urszula Żółtak dodała również, że także w sprawie III K 353/20 może zostać wezwana w charakterze świadka, gdyż z uwagi na swoją działalność w Stowarzyszeniu Sędziów Polskich „Iustitia” była wielokrotnie podmiotem ataków grupy KastaWatch na portalu Twitter.

W dniu 24.10.2021 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota podjął wobec sędzi Urszuli Żółtak czynności wyjaśniające i wezwał ją do złożenia w terminie 14 dni pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwego popełnienia przewinień dyscyplinarnych polegających na uchybieniu godności urzędu przez pomówienie sędziego Konrada Wytrykowskiego o popełnienie przestępstwa na szkodę jej samej w treści dwóch oświadczeń w przedmiocie wyłączenia od rozpoznania spraw przydzielonych do referatu z 8.03.2021 r. oraz 15.04.2021 r. złożonych do akt sprawy Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie o sygnaturze III K 353/20.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty wzywające sędzię Urszulę Żółtak do złożenia pisemnego oświadczenia w toku czynności wyjaśniających; wywiad bezpośredni z sędzią Urszulą Żółtak.

51. Waldemar ŻUREK – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie

Sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie Waldemar Żurek był członkiem Krajowej Rady Sądownictwa przez dwie kadencje, a do marca 2018 r. rzecznikiem prasowym tejże rady. Jest członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Sędziów „Themis” i wielokrotnie zabierał głos w debacie publicznej dotyczącej stanu praworządności w Polsce, a w swoich wypowiedziach zawsze odważnie bronił niezależności sądów, niezawisłości sędziów oraz zasad demokratycznego państwa prawa, otwarcie krytykując niekonstytucyjne zmiany wprowadzane w obszarze wymiaru sprawiedliwości przez obóz Zjednoczonej Prawicy w Polsce po 2015 r. W styczniu 2018 r. sędzia Waldemar Żurek został odwołany z funkcji rzecznika prasowego do spraw cywilnych Sądu Okręgowego w Krakowie. W lipcu 2018 r. został przeniesiony z II Wydziału Cywilnego Odwoławczego do I Wydziału Cywilnego (I instancja), co zostało skrytykowane przez Stowarzyszenie Sędziów „Themis” oraz Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, które określiły tę decyzję jako politycznie motywowaną szykanę wobec tego sędziego oraz próbę zastraszenia sędziów występujących otwarcie przeciwko działaniom zmierzającym do politycznego podporządkowania wymiaru sprawiedliwości. Sędzia Waldemar Żurek brał udział w spotkaniach z obywatelami, gdzie dyskutowano o bieżących zmianach doty-

czących wymiaru sprawiedliwości, w tym o niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Działalność obywatelska sędziego Waldemara Żurka spotkała się z reakcją rzecznika dyscyplinarnego, który m.in. zaczął prześwietlać pracę zawodową sędziego w celu znalezienia powodu do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Pismem z 8.10.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław Radzik wezwał sędziego Waldemara Żurka do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego udziału sędziego w spotkaniu w Lublinie w dniu 30.09.2018 r., w szczególności o podanie, kto był organizatorem spotkania, w jakim charakterze sędzia brał w nim udział oraz czy uczestniczyli w nim także politycy, w tym biorący udział w wyborach samorządowych.

Źródło: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 8.10.2018 r., RDSP 712-13/18.

W dniu 22.11.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Waldemara Żurka i przedstawił mu dwa zarzuty popełnienia przewinień dyscyplinarnych. Pierwszy zarzut dotyczył niezłożenia deklaracji w sprawie podatku od sprzedaży ciągnika John Deere 440 Skider, drugi natomiast dotyczył niezapłacenia podatku od czynności cywilnoprawnych w związku ze sprzedażą tego ciągnika.

Źródło: postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 22.11.2018 r., RDSP 712-14/18, o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego sądu okręgowego Waldemara Żurka i przedstawieniu zarzutów popełnienia przewinień dyscyplinarnych.

Ponadto 22.11.2018 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Waldemara Żurka i przedstawił mu zarzut przewinienia polegającego na uchybieniu godności urzędu sędziego poprzez fakt odmawiania w okresie od 1.09.2018 r. do 15.10.2018 r. wykonywania pracy orzeczniczej w I Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Krakowie. Sędzia Waldemar Żurek został przeniesiony do tego wydziału wbrew jego woli i odwołał się od tej decyzji.

Następnie 7.01.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wezwał sędziego Waldemara Żurka do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwego uchybienia przez sędziego godności urzędu poprzez podanie nieprawdziwych (zdaniem zastępcy rzecznika) informacji dziennikarzom, którzy te informacje opublikowali, oraz prokuratorowi Prokuratury

Okręgowej w Warszawie w sprawie PO 1 Ds. 1.2017 w trakcie przesłuchań w charakterze świadka w dniach 20.01.2017 r. oraz 30.03.2017 r.

Źródło: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Michała Lasoty z 7.01.2019 r., RDSP 712-15/18.

W dniu 26.08.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Waldemarowi Żurkowi i zarzucił mu, że w udzielonym portalowi Prawo.pl wywiadzie zatytułowanym *Sędzia Żurek: Kamil Zaradkiewicz chce zafundować obywatelom chaos w sądach* wygłosił manifest polityczny dotyczący jego poglądów i ocen związanych z działaniem konstytucyjnych organów państwa, w tym Trybunału Konstytucyjnego i Krajowej Rady Sądownictwa, oraz zakwestionował legalność powołania Kamila Zaradkiewicza na urząd sędziego Sądu Najwyższego. Ponadto zarzucił sędziemu Waldemarowi Żurkowi, że określił mianem „ustawki” pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie statusu sędziów powołanych na podstawie niezgodnych z Konstytucją uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w latach 2011–2015 oraz że pomówił sędziego Kamila Zaradkiewicza o działanie w zamiarze zaszachowania Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej poprzez zadanie przez Sąd Najwyższy w składzie z sędzią Kamilem Zaradkiewiczem pytań prawnych Trybunałowi Konstytucyjnemu. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędziego Waldemara Żureka skierował wobec sędziego Kamila Zaradkiewicza bezprawną groźbę przyszłego napiętnowania i pociągnięcia go do odpowiedzialności za działanie na szkodę państwa i obywateli. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego Waldemara Żureka naruszył zasadę apolityczności sędziów oraz obowiązek postępowania zgodnie ze ślubowaniem.

W dniu 21.10.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik skierował do sądu dyscyplinarnego wnioski o rozpoznanie sprawy przeciwko sędziemu Waldemarowi Żurkowi dotyczącej uchybienia godności urzędu w przedmiocie wyżej wskazanym.

W rzeczywistości sędzia Waldemar Żurek w udzielonym portalowi Prawo.pl wywiadzie krytycznie odniósł się do statusu Trybunału Konstytucyjnego oraz organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa, a także do statusu osoby (Kamila Zaradkiewicza) powołanej na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przy udziale organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa, którego legalność jest kwestionowana na poziomie krajowym i międzynarodowym. Podjęte w artykule prasowym zagadnienia prawne dotyczyły istotnych spraw z obszaru wymiaru sprawiedliwości, a sędzia Waldemar Żurek, formułując krytyczne oceny wynikające z budzących wątpliwości konstytucyjne tzw. reform przyjętych przez obóz rządzący, korzystał z wolności wyrażania swoich poglądów i opinii gwarantowanej w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, art. 10 ust. 1 EKPC, art. 11 ust. 1 KPP. Prawo sędziego do krytyki działań władz ustawodawczej i wykonawczej podejmowanych w obszarze wy-

miaru sprawiedliwości, które mogą stanowić zagrożenie dla niezależności sądownictwa, zostało potwierdzone w wyroku Baka przeciwko Węgrom z 27.05.2014 r. (skarga nr 20261/12). Także Europejska Sieć Rad Sądownictwa (ENCJ) w deklaracji sofijskiej przyjętej 7.06.2013 r. potwierdziła obowiązek sędziego sprzeciwiania się propozycjom rządowym, które m.in. mogą naruszać niezawisłość sędziów bądź rad sądownictwa. Punkt VII tej deklaracji stanowi, że powszechny zwyczaj niewypowiadania się sędziów na temat kontrowersji politycznych nie powinien obowiązywać w przypadku zagrożenia integralności i niezawisłości sądownictwa. Sędziowie w całej Europie mają dziś wspólny obowiązek jednoznacznego i przekonującego wyrażania sprzeciwu wobec propozycji rządowych, które mogą naruszać niezawisłość sędziów bądź rad sądownictwa. Krytyczne wypowiedzi sędziego Waldemara Żurka odnosiły się do sytuacji w wymiarze sprawiedliwości, która powstała po tzw. reformach wprowadzonych przez obóz rządzący, oraz do statusu organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa, którego legalność jest kwestionowana na poziomie krajowym, międzynarodowym oraz wspólnotowym.

Źródła: komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 28.08.2019 r. w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom niestosującym się do nakazu powściągliwego korzystania z mediów społecznościowych; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika z 26.08.2019 r., RDSP 711-20/19; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba w sprawie zakończenia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu Waldemarowi Żurkowi.

W dniu 3.07.2023 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wezwał sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie Waldemara Żurka do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwości popełnienia dwóch przewinień dyscyplinarnych polegających na tym, że w dniach 19.01.2022 r. i 2.02.2022 r. jako sędzia – w jednym przypadku przewodniczący jednoosobowego składu orzekającego w sprawie cywilnej odwoławczej o sygnaturze I Cz 537/21, a w jednym przypadku jako referent w sprawie cywilnej I C 2514/21, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że jeden raz wydał postanowienie jako sąd odwoławczy, a jeden raz wydał zarządzenie jako sędzia referent, w których to decyzjach zakwestionował status sędziów sądu I instancji delegowanych przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Krakowie. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędzia Waldemar Żurek przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że dokonał oceny zgodności z prawem powołania sędziów referentów w rozpoznawanych przez nich sprawach, zakwestionował skuteczność ich delegacji i istnienie ich stosunku służbowego jako sędziów uprawnionych do orzekania w Sądzie Okręgowym w Krakowie, a następnie zakwestionował także ustawowe uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziów do orzekania w sądzie wyższej instancji oraz umocowanie konstytucyjnych organów Rzeczypospolitej Polskiej – Krajowej Rady Sądownictwa i Trybunału Konstytucyjnego – co w rezultacie stanowiło uchybienie godności urzędu i zarazem działanie

na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Ponadto tym samym postanowieniem zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wezwał sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie Waldemara Żurka do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że 9.02.2022 r. jako sędzia przewodniczący jednoosobowego składu orzekającego w sprawie cywilnej odwoławczej o sygnaturze I C 515/21 przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że przyznał sobie kompetencje do badania zgodności z prawem powołania ustalonego imiennie sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie i w rezultacie podjął bezprawne działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego i skuteczność powołania tej sędzi, a także kwestionujące umocowanie konstytucyjnych organów Rzeczypospolitej Polskiej – Krajowej Rady Sądownictwa i Trybunału Konstytucyjnego – co w rezultacie stanowiło uchybienie godności urzędu i zarazem działanie na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Faktycznie zatem w tych trzech przypadkach zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych podjął czynności wyjaśniające wobec sędziego Waldemara Żurka dotyczące możliwych przewinień dyscyplinarnych polegających na popełnieniu przestępstw nadużycia władzy.

Wreszcie tym samym postanowieniem z 3.07.2023 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wezwał sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie Waldemara Żurka do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwości popełnienia trzech kolejnych przewinień dyscyplinarnych związanych z publicznymi wypowiedziami sędziego wygłoszonymi w obronie praworządności, niezależności sądów i niezawisłości sędziów, które stanowiły jednocześnie krytykę niekonstytucyjnych i naruszających prawo europejskie zmian w obszarze wymiaru sprawiedliwości wprowadzonych przez obóz Zjednoczonej Prawicy w Polsce po 2015 r. I tak, po pierwsze, zastępca rzecznika dyscyplinarnego wezwał sędziego Waldemara Żurka do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że 7.06.2021 r. przed budynkiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy bez powiadomienia prezesa tego sądu przemawiał do uczestników happeningu „Tour de Konstytucja” oraz przypadkowych przechodniów i podczas przemówienia kwestionował umocowanie i status konstytucyjnych organów państwowych oraz sędziów, dokonywał ocen i porównań politycznych, pomawiał sędziów o sprzeniewierzenie się prawu i składanemu przyrzeczeniu oraz przedstawiał apel wzywający do generalnego kwestionowania orzeczeń wydawanych przez sądy z udziałem legalnie powołanych sędziów, z uwzględnieniem faktu, że w tym samym czasie powinnością sędziego Waldemara Żurka było podejmowanie czynności w przydzielonych mu sprawach, przez co prowadził działalność publiczną niedającą się pogodzić z zasadami niezależności sądów i nie-

zawisłości sędziów, uchybiając godności urzędu sędziego. Po drugie, zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wezwał sędziego Waldemara Żurka do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że 8.06.2021 r. w Dobczycach, nie powiadomiwszy Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, przeprowadzał agitację skierowaną m.in. do małoletnich, mającą na celu promowanie własnych poglądów m.in. na temat polityki migracyjnej, a także prezentował stanowcze i skrajne oceny dotyczące sprawowania urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem faktu, że w tym samym czasie powinnością sędziego Waldemara Żurka było podejmowanie czynności w przydzielonych mu sprawach, przez co prowadził działalność publiczną niedającą się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów, uchybiając godności urzędu sędziego. Po trzecie, zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wezwał sędziego Waldemara Żurka do złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że 18.01.2022 r. w Krakowie, wypowiadając się na wiecu przed Sądem Okręgowym w Krakowie oraz w udzielonej w nieustalonym miejscu i czasie wypowiedzi dla portalu internetowego OKO.press.pl, upublicznionej 23.01.2022 r., oraz wypowiedzi dla portalu internetowego wyborcza.pl, upublicznionej 25.01.2022 r., prowadził działalność publiczną niedającą się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów, uchybiając godności urzędu sędziego.

Sędzia Waldemar Żurek to kolejny sędzia, po sędziach: Pawle Juszczyszynie, Aleksandrze Janas (Sąd Apelacyjny w Katowicach), Irenie Piotrowskiej (Sąd Apelacyjny w Katowicach), Andrzeju Żuku (Sąd Apelacyjny w Jeleniej Górze), Rafale Lisaku (Sąd Okręgowy w Krakowie), Kazimierzu Wilczku (Sąd Okręgowy w Krakowie), Wojciechu Maczudze (Sąd Okręgowy w Krakowie), który wziął odpowiedzialność za wykonanie wyroku TSUE z 19.11.2019 r., co spotkało się z natychmiastową reakcją stworzonego przez polityków sprawujących władzę w Polsce w latach 2015–2023 zamkniętego systemu dyscyplinarno-urzędniczo-administracyjnego, który od początku miał jeden cel – przejęcie politycznej kontroli nad sądami.

Zatem w odniesieniu do zarzutu kwestionowania statusu neosędziego wskazać należy, iż sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie Waldemar Żurek miał nie tylko prawo, lecz także obowiązek zbadania statusu prawnego sędziego, który został powołany na ten urząd przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r., co wynika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r. dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, a wydanego w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawi-

słym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak również wskazał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej. Następnie 23.01.2020 r. Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał uchwałę stanowiącą zasadę prawną, BSA I-4110-1/20, w której dokonał oceny statusu neo-KRS, neosędziów Sądu Najwyższego, wszystkich sądów powszechnych oraz Izby Dyscyplinarnej. Z jednolitego już orzecznictwa TSUE, a także z cytowanej uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego wynika, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest i nigdy nie była sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest i nie była sądem w rozumieniu prawa krajowego. Co istotne, stwierdzenie takiego statusu Izby Dyscyplinarnej było bezpośrednio związane z uczestnictwem w procesie nominacyjnym sędziów niekonstytucyjnego organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa, zwanego neo-KRS. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem w cytowanych orzeczeniach, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Status neo-KRS jako organu działającego wbrew polskiej Konstytucji, z naruszeniem prawa europejskiego, a także w pełni zależnego od polityków, został potwierdzony licznymi wyrokami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, z których kluczowe pozostają sprawy 49868/19 i 57511/19 Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce oraz ostatnio sprawa 50849/21 Wałęsa przeciwko Polsce. W tym ostatnim wyroku Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że obecny sposób powoływania sędziów Sądu Najwyższego w Polsce jest problemem systemowym, gdyż wynika ze sposobu ukształtowania Krajowej Rady Sądownictwa. Zatem badanie statusu prawnego sędziów w związku z podważaniem przez Sąd Najwyższy, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejski Trybunał Praw Człowieka bezstronności i niezawisłości neo-KRS od władz ustawodawczej i wykonawczej było obowiązkiem Sądu Okręgowego w Krakowie, w którego składzie zasiadał sędzia Waldemar Żurek. Natomiast działanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Przemysława Radzika jest niedopuszczalne i wpisuje się w obserwowany ogólny trend ścigania sędziów za treść wydawanych orzeczeń, które są niewygodne dla rządzących polityków, jak również za stosowanie przez sędziów prawa europejskiego, w tym za respektowanie wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, które skutecznie podważyły status neo-KRS, przyznając każdemu sądowi krajowemu bezwzględne prawo do oceny legalności powołania sędziego każdego szczebla.

W odniesieniu do dwóch domniemyanych przewinień dyscyplinarnych dotyczących kwestionowania przez sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie Waldemara Żurka mechanizmu prawnego delegacji sędziego do sądu wyższej instancji na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości oraz dotyczących statusu sędziów delegowanych do orzekania w sądzie wyższej instancji decyzją Ministra Sprawiedliwości należy wskazać na treść wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącego systemu delegacji ministerialnych. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku

z 16.11.2021 r. wydanym w składzie Wielkiej Izby w sprawach połączonych od C-748/19 do C-754/19, odpowiadając na pytania prejudycjalne skierowane przez sędzię Annę Bator-Ciesielską, stwierdził, że obowiązujący w Polsce system prawny zezwalający Ministrowi Sprawiedliwości na delegowanie sędziów do sądów karnych wyższej instancji, z którego to delegowania Minister Sprawiedliwości będący zarazem Prokuratorem Generalnym może odwołać sędziego w każdym czasie i bez uzasadnienia, pozostaje sprzeczny z prawem europejskim. Ochrona niezawisłości sędziowskiej wymaga bowiem, aby przepisy dotyczące takiego delegowania przewidywały niezbędne gwarancje w celu uniknięcia ryzyka wykorzystywania takiego delegowania do politycznej kontroli treści orzeczeń sądowych, w szczególności w obszarze prawa karnego. Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jasno wynika, że art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE oraz dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z 9.03.2016 r. stoją na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z którymi Minister Sprawiedliwości państwa członkowskiego może, na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, z jednej strony delegować sędziego do sądu karnego wyższej instancji na czas określony albo na czas nieokreślony, zaś z drugiej strony w każdym czasie, na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia, odwołać sędziego z tego delegowania, niezależnie od tego, czy nastąpiło ono na czas określony, czy na czas nieokreślony. Trybunał zwrócił również uwagę, że odwołanie sędziego z delegowania bez jego zgody może spowodować dla niego skutki analogiczne do tych, z którymi wiąże się zastosowanie kary dyscyplinarnej, dlatego też takie odwołanie z delegowania powinno podlegać zaskarżeniu na drodze sądowej zgodnie z procedurą w pełni gwarantującą prawo do obrony. Reasumując, analiza uprawnień polskiego Ministra Sprawiedliwości w zakresie delegowania sędziów do sądów wyższej instancji oraz do odwoływania ich z takiego delegowania bez uzasadnienia, bez prawa do odwołania wskazuje, że sędzia w okresie takiego delegowania nie jest objęty gwarancjami niezawisłości i bezstronności, jakim zwykle powinni podlegać wszyscy sędziowie w państwie prawa. Zatem sędzia Waldemar Żurek, kwestionując w dwóch przypadkach status prawny sędziów delegowanych do orzekania w Sądzie Okręgowym w Krakowie na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości, działał w celu zapewnienia obywatelom, których sprawy mieli rozpoznawać tacy sędziowie, prawa do skutecznej ochrony sądowej, do niezawisłego sądu i do uczciwego procesu. W aktualnym stanie prawnym instytucja delegowania sędziego na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości stoi w sprzeczności z prawem europejskim, gdyż narusza fundamentalne wartości państwa prawa, godząc w niezawisłość i bezstronność sędziego.

Z kolei w odniesieniu do trzech domniemanych przewinień dyscyplinarnych dotyczących publicznych wypowiedzi sędziego Waldemara Żurka wskazać należy, iż sędzia ten, formułując w swoich wypowiedziach krytyczne oceny, wynikające z budzących wątpliwości konstytucyjne tzw. reform przyjętych przez obóz rządzący, korzystał z wolności wyrażania swoich poglądów i opinii gwarantowanej w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, art. 10 ust. 1 EKPC i art. 11 ust. 1 KPP. Prawo sędziego do krytyki działań władz ustawodawczej i wykonawczej podejmowanych w obszarze wymiaru sprawiedliwości, które

mogą stanowić zagrożenie dla niezależności sądownictwa, zostało potwierdzone w wyroku Baka przeciwko Węgrom z 27.05.2014 r. (skarga nr 20261/12), a także w wyroku Żurek przeciwko Polsce z 16.06.2022 r. (skarga nr 39650/18). W tym ostatnim wyroku Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że ogólne prawo sędziów do swobody wypowiedzi w sprawach dotyczących funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości może zostać przekształcone w odpowiadający mu obowiązek wypowiadania się w obronie rządów prawa i niezależności sędziowskiej, gdy te podstawowe wartości są zagrożone. Warto również odnotować stanowisko Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa (ENCJ) w poruszanej tutaj kwestii. W deklaracji sofijskiej przyjętej 7.06.2013 r. potwierdziła ona obowiązek sędziego sprzeciwiania się propozycjom rządowym, które m.in. mogą naruszać niezależność sędziów bądź rad sądownictwa. Punkt VII tej deklaracji stanowi, że powszechny zwyczaj niewypowiadania się sędziów na temat kontrowersji politycznych nie powinien obowiązywać w przypadku zagrożenia integralności i niezależności sądownictwa. Sędziowie w całej Europie mają dziś wspólny obowiązek jednoznacznego i przekonującego wyrażania sprzeciwu wobec propozycji rządowych, które mogą naruszać niezależność sędziów bądź rad sądownictwa. Krytyczne wypowiedzi sędziego Waldemara Żurka odnosiły się do sytuacji w wymiarze sprawiedliwości, która powstała po tzw. reformach wprowadzonych przez obóz rządzący, oraz do statusu organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa, którego legalność jest kwestionowana na poziomie krajowym, międzynarodowym oraz wspólnotowym.

Źródła: wyrok TSUE z 16.11.2021 r. w sprawach połączonych od C-748/19 do C-754/19; pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 3.07.2023 r., RDSP.8010.8.2022, wzywające sędziego Waldemara Żurka do złożenia pisemnych wyjaśnień w sprawie możliwego popełnienia sześciu przewinień dyscyplinarnych.

W dniu 21.02.2022 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął wobec sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie Waldemara Żurka postępowanie dyscyplinarne (RDSP.8011.12.2022) i przedstawił zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że 27.11.2021 r. w Warszawie wziął udział w politycznym zgromadzeniu organizacji Komitet Obrony Demokracji, gdzie publicznie manifestował swoje przekonania i poglądy polityczne oraz w aktywny sposób wyrażał aprobatę dla prezentowanych tam treści o charakterze politycznym, prowadząc tym samym działalność publiczną niedającą się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezależności sędziów oraz uchylając przez to godności urzędu. W rzeczywistości Komitet Obrony Demokracji nie jest partią polityczną, ale organizacją pozarządową (stowarzyszeniem), która 27.11.2021 r. obchodziła swój jubileusz, w którego części dotyczącej praworządności sędziego Waldemara Żurka wziął udział jako zaproszony gość.

Źródło: postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 21.02.2022 r., RDSP.8011.12.2022.

52. Rafał LISAK, Kazimierz WILCZEK, Wojciech MACZUGA – sędziowie Sądu Okręgowego w Krakowie

Sąd Okręgowy w Krakowie, w którego składzie zasiadali sędziowie Rafał Lisak, Kazimierz Wilczek, Wojciech Maczuga, rozpoznając środek odwoławczy, postanowił zbadać status prawny asesora sądowego, który wydał orzeczenie w I instancji. W tym celu sędziowie wystąpili do Prezesa Sądu Rejonowego w Chrzanowie o informację, kiedy asesor został powołany. Chodziło o kwestię legalności nowej Krajowej Rady Sądownictwa, której skład został ukształtowany w przeważającej większości przez siły polityczne. Sędziowie chcieli sprawdzić, czy w procedurze nominacyjnej asesora brała udział poprzednia i legalna Krajowa Rada Sądownictwa, którą z naruszeniem Konstytucji RP zlikwidowano, czy też nowa Krajowa Rada Sądownictwa. W wyniku sprawdzenia okazało się, że asesor sądowy został powołany przez poprzednią i legalną KRS, co usunęło wątpliwości sędziów, którzy przystąpili do rozpoznania sprawy. O całej sprawie dowiedziała się jednak Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmara Pawełczyk-Woicka, która została nominowana przez Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę i jest jednocześnie członkiem nowej Krajowej Rady Sądownictwa, której status ostatnio podważył Sąd Najwyższy. Sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka zawiadomiła rzecznika dyscyplinarnego Piotra Schaba, który podjął w tej sprawie czynności. W dniu 25.11.2019 r. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych postawił sędziom Rafałowi Lisakowi, Kazimierzowi Wilczkowi, Wojciechowi Maczudze zarzuty dyscyplinarne przekroczenia uprawnień poprzez przyznanie sobie kompetencji do oceny prawidłowości działania organów konstytucyjnych w zakresie powołania asesora sądowego w Sądzie Rejonowym w Chrzanowie. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego wyżej wymienieni sędziowie wzięli udział w wydaniu postanowienia o odroczeniu rozprawy w celu ustalenia, czy zachodzi okoliczność, która mogłaby wskazywać na niewłaściwe powołanie asesora sądowego, co stanowi bezprawną ingerencję w ustawowy tryb powoływania sędziów i asesorów sądowych do składów orzekających. Rzecznik dyscyplinarny Piotr Schab uznał, że taka decyzja sądu jest działaniem na szkodę interesu publicznego wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

W dniu 6.12.2019 r. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych Piotr Schab wystąpił do Izby Dyscyplinarnej z wnioskiem o zawieszenie sędziów Wojciecha Maczugi, Rafała Lisaka i Kazimierza Wilczka w czynnościach służbowych. Zarzucił im, że przekroczyli swoje uprawnienia przez przyznanie sobie „kompetencji do oceny prawidłowości działania organów konstytucyjnych w zakresie powołania w I instancji asesora sądowego w Sądzie Rejonowym w Chrzanowie”. Do chwili publikacji raportu wnioski wobec sędziów Wojciecha Maczugi i Rafała Lisaka nie zostały rozpoznane. Ich sprawy toczą się obecnie przed nową Izbą Odpowiedzialności Zawodowej. Wobec sędziego Kazimierza Wilczka – po jego odejściu w stan spoczynku – postępowanie zostało umorzone z uwagi na bezprzedmiotowość wniosku.

W związku z celową przewlekłością postępowania jako formą „straszaka” na innych sędziów oraz w zakresie pozbawienia prawa do sądu w związku z orzekaniem przez niebędącą sądem Izbę Dyscyplinarną, a następnie wadliwie ustanowioną Izbę Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego Wojciech Maczuga i Rafał Lisak złożyli skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W rzeczywistości sędziowie Sądu Okręgowego w Krakowie Rafał Lisak, Kazimierz Wilczek, Wojciech Maczuga mieli nie tylko prawo, lecz także obowiązek zbadania statusu prawnego asesora sądowego, co wynika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r. dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, a wydanego w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak również wskazał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej. Zatem badanie statusu prawnego asesora sądowego w związku z podważaniem przez Sąd Najwyższy bezstronności i niezawisłości Krajowej Rady Sądownictwa od władz ustawodawczej i wykonawczej było obowiązkiem Sądu Okręgowego w Krakowie. Natomiast działanie rzecznika dyscyplinarnego Piotra Schaba jest niedopuszczalne i wpisuje się w obserwowany ogólny trend ścigania sędziów za treść wydawanych orzeczeń, które są niewygodne dla rządzących, jak również za stosowanie przez sędziów prawa europejskiego, w tym respektowanie wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W dniu 27.04.2023 r. Sąd Najwyższy Izba Odpowiedzialności Zawodowej wyrokiem uniewinnił sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie w stanie spoczynku Kazimierza Wilczka od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na przekroczeniu uprawnień poprzez przyznanie sobie kompetencji do oceny prawidłowości działania organów konstytucyjnych w zakresie powołania asesora sądowego w Sądzie Rejonowym w Chrzanowie. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy stwierdził, że czyn zarzucony sędziemu Kazimierzowi Wilczkowi nie zawierał znamion przewinienia dyscyplinarnego. Jednoznacznie wskazał w części motywacyjnej swojego orzeczenia, że czynność orzecznicza podjęta przez sąd, w którego składzie zasiadał sędzia Kazimierz Wilczek, polegająca na odroczeniu rozprawy w celu uzyskania informacji o przebiegu procesu nominacyjnego asesora zasiadającego w składzie sądu, od którego apelację rozpatrywał sąd z udziałem obwinionego, nie mogła z istoty rzeczy uchybiać godności zawodu. Dalej Sąd Najwyższy stwierdził kategorycznie, że zachowanie sędziego Kazimierza Wilczka objęte zarzutem dyscyplinarnym wręcz tę godność potwierdziło. To bowiem z godności sędziego wynika troska o dobro wymiaru sprawiedliwości, a tym samym podejmowanie takich czynności, jakie podjął sędzia Kazimierz Wilczek, których celem jest wszechstronne i wnikliwe rozpatrzenie

nie wszystkich aspektów sprawy zgodnie z obowiązującym prawem, w tym regulacjami Konstytucji i prawa międzynarodowego. W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że działania sędziego Kazimierza Wilczka objęte zarzutem nie stanowiły ani uchybienia godności zawodu, ani naruszenia obowiązującego prawa. Sąd, w którego składzie zasiadał obwiniony sędzia Kazimierz Wilczek, miał prawo do odroczenia rozprawy i zwrócenia się do Prezesa Sądu Okręgowego w Chrzanowie o przesłanie informacji dotyczących powołania asesora zasiadającego w składzie sądu I instancji na stanowisko. Zdaniem Sądu Najwyższego dbałość obwinionego o zagwarantowanie stronom prawa do niezawisłego i niezależnego sądu ustanowionego ustawą w aspekcie obsady sądu I instancji była uzasadniona. Wreszcie Sąd Najwyższy wskazał również, że wadliwość składu Krajowej Rady Sądownictwa została potwierdzona w orzeczeniach sądów europejskich, np. w wyroku ETPC z 3.02.2022 r., Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce (skarga nr 1469/20). Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego dotyczącego obwinionego sędziego Kazimierza Wilczka wynika, że niezasadne jest stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba, jakoby sąd w ramach czynności orzeczniczych nie miał kompetencji do oceny legalności wykonywania posiadanych w poprzednim stanie prawnym uprawnień Ministra Sprawiedliwości w zakresie powoływania asesorów sądowych.

Źródła: komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 26.11.2019 r. w sprawie wszczęcia postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom: Rafałowi Lisakowi, Kazimierzowi Wilczkowi, Wojciechowi Maczudze; wyrok SN z 5.12.2019 r., III PO 7/18; wyrok TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18); wyrok SN z 27.04.2023 r., I ZSK 35/22.

53. Aleksandra JANAS i Irena PIOTROWSKA – sędzie Sądu Apelacyjnego w Katowicach

Sędzie Aleksandra Janas i Irena Piotrowska orzekają w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, który m.in. rozpoznaje środki odwoławcze od orzeczeń wydanych przez sądy okręgowe. Podczas rozpoznawania apelacji od wyroku gliwickiego sądu w sprawie dotyczącej rozwodu sędzie postanowiły zbadać status prawny sędziego zasiadającego w składzie sądu, który wydał orzeczenie w I instancji. W tym celu 11.12.2019 r. zdecydowały się zadać pytanie prawne Sądowi Najwyższemu. Chciały uzyskać odpowiedź na pytanie, czy można uznać sąd za należycie obsadzony, jeśli orzekający sędzia został wyłoniony już przez nową, upolitycznioną Krajową Radę Sądownictwa. Rozstrzygnięcie statusu sędziego wydającego orzeczenie ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli bowiem skład sądu orzekającego jest sprzeczny z przepisami prawa, to powoduje to nieważność postępowania. Decyzja wydana przez sędzie Aleksandrę Janas i Irenę Piotrowską zmierzała do dokonania oceny m.in. statusu prawnego organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa pod kątem spełniania kryteriów wskazanych w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). Tym samym sędzie Aleksan-

dra Janas i Irena Piotrowska, zadając pytanie prawne Sądowi Najwyższemu, działały na podstawie i w granicach prawa, stosując wyrok TSUE z 19.11.2019 r., do czego były zobowiązane.

Aleksandra Janas i Irena Piotrowska to kolejni sędziowie, po sędzi Pawle Juszczy-szynie, którzy wzięli odpowiedzialność za wykonanie wyroku TSUE z 19.11.2019 r., co spotkało się z natychmiastową reakcją stworzonego przez polityków sprawujących władzę w Polsce zamkniętego systemu dyscyplinarno-urzędniczego, który od początku miał jeden cel – przejęcie kontroli nad sądami.

W dniu 15.12.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziom Aleksandrze Janas i Irenie Piotrowskiej, zarzucając im popełnienie przestępstwa nadużycia władzy. Zdaniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędzie Aleksandra Janas i Irena Piotrowska przekroczyły swoje uprawnienia, przyznając sobie kompetencje do oceny sposobu działania nowej Krajowej Rady Sądownictwa w zakresie sposobu wyboru części członków tego organu oraz sposobu powołania konkretnego sędziego przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego Przemysław Radzik ocenił zadanie pytania prawnego Sądowi Najwyższemu przez sędzie Aleksandrę Janas i Irenę Piotrowską jako bezprawną ingerencję w ustawowy sposób powołania sędziów do składów orzekających.

Następnie 18.12.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik skierował do Izby Dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego wnioski o zawieszenie sędzi Aleksandry Janas i Ireny Piotrowskiej w czynnościach służbowych z obniżeniem wysokości wynagrodzenia od 25% do 50% na czas trwania tego zawieszenia. Sprawa dyscyplinarna została zarejestrowana w Izbie Dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego pod sygnaturą I DSS 6/19. Po likwidacji Izby Dyscyplinarnej sprawa nadal toczy się w Sądzie Najwyższym w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej.

Ostatecznie zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik umorzył postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko Aleksandrze Janas i Irenie Piotrowskiej. W uzasadnieniu decyzji o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego stwierdził jednak, że popełnienie przez sędzie Aleksandrę Janas i Irenę Piotrowską przewinienia dyscyplinarnego było niewątpliwe. Z uwagi na taką treść uzasadnienia decyzji o umorzeniu sędzie Aleksandra Janas i Irena Piotrowska złożyły zażalenia, które do chwili publikacji niniejszego raportu nie zostały rozpoznane.

Sędzie Sądu Apelacyjnego w Katowicach Aleksandra Janas i Irena Piotrowska miały nie tylko prawo, lecz także obowiązek zbadania statusu prawnego sędziego, który został powołany na ten urząd przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa, co wy-

nika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r. dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, a wydanego w połączonych sprawach A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18). W dniu 5.12.2019 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego. Ponadto stwierdził, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak również wskazał, że wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej. Zatem badanie statusu prawnego sędziów w związku z podważaniem przez Sąd Najwyższy bezstronności i niezawisłości Krajowej Rady Sądownictwa od władz ustawodawczej i wykonawczej było obowiązkiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Natomiast działanie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Przemysława Radzika jest niedopuszczalne i wpisuje się w obserwowany ogólny trend ścigania sędziów za treść wydawanych orzeczeń, które są niewygodne dla rządzących, jak również za stosowanie przez sędziów prawa europejskiego, w tym za respektowanie wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Z kolei wniosek o zawieszenie sędzi Aleksandry Janas i Ireny Piotrowskiej to przykład instrumentalnego wykorzystania prawa przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego do wywołania efektu mrozącego w środowisku sędziowskim. Jest to również jaskrawy przykład nadużycia władzy przez rzeczników w celach politycznych. Sędziowie w całej Polsce w różnorodny sposób udzielili wsparcia sędziom Aleksandrze Janas i Irenie Piotrowskiej, potępiając polityczną działalność rzeczników dyscyplinarnych.

Sędzia Sądu Apelacyjnego w Katowicach Aleksandra Janas jest członkinią Stałego Prezydium Forum Współpracy Sędziów. Forum Współpracy Sędziów powstało w 2017 r. i ma charakter stałej konferencji opartej na zasadzie dobrowolności udziału jej uczestników. Działa jako niesformalizowana płaszczyzna porozumienia, platforma współpracy, zapewniająca komunikację między sędziami różnych sądów w Polsce. Sędzia Aleksandra Janas jest również ścigana przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika za odmowę zastosowania się do oczywiście niekonstytucyjnych przepisów „ustawy kagańcowej”, zmuszającej sędziów m.in. do składania pisemnych oświadczeń o członkostwie w zrzeszeniach, w tym w stowarzyszeniach. Nałożony na sędziów na podstawie art. 88a § 1 p.u.s.p. obowiązek złożenia oświadczenia jest sprzeczny z prawem do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, narusza wolność wyznania, wolność zrzeszania się i gromadzenia się, a tym samym pozostaje w sprzeczności z prawami i wolnościami obywatelskimi gwarantowanymi w Konstytucji RP (art. 47, 51 ust. 2, art. 53 ust. 1, 2, 7, art. 57, 58 ust. 1), europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (art. 8 ust. 1 i 2, art. 9 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2) i Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej (art. 7, 10 ust. 1, art. 12 ust. 1). Niezależnie od powyższego Forum Współpracy Sędziów nie spełnia kryteriów zrzeszenia ani stowarzyszenia. Sędzia Aleksandra Janas nie ujawniła, że jest członkinią Stałego Prezydium Forum Współpracy

Sędziów. W lipca 2020 r. wobec sędzi Aleksandry Janas wszczęte zostało postępowanie dyscyplinarne, co wynika z komunikatu zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika (bez daty i sygnatury).

W 2023 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik umorzył postępowanie dyscyplinarne prowadzone m.in. wobec sędzi Aleksandry Janas, dotyczące zarzutu uchybienia godności urzędu poprzez zatajenie członkostwa w Forum Współpracy Sędziów, które rzecznik dyscyplinarny całkowicie nietrafnie potraktował jako zrzeczenie. W uzasadnieniu decyzji o umorzeniu zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik jako podstawę umorzenia wskazał nieznaną polskiemu prawu przesłankę „notoryjnie znanej alienacji sądownictwa dyscyplinarnego w Polsce od reguł procedowania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa”. Powyższe stwierdzenie dowodzi z jednej strony niekompetencji rzecznika dyscyplinarnego, który umarza postępowanie dyscyplinarne w oparciu o nieznaną polskiemu prawu ujemną przesłankę procesową, a z drugiej wskazuje, że od początku wszczęte postępowanie miało na celu wyłącznie represjonowanie sędzi będącej członkinią Stałego Prezydium Forum Współpracy Sędziów. Sędzia Aleksandra Janas zaskarżyła uzasadnienie postanowienia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego, nie zgadzając się na zawarcie w nim jako podstawy umorzenia przesłanki „notoryjnie znanej alienacji sądownictwa dyscyplinarnego w Polsce od reguł procedowania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa”.

Źródła: komunikaty Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 15.12.2019 r. i 18.12.2019 r. w sprawie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziom Aleksandrze Janas i Irenie Piotrowskiej; wyrok SN z 5.12.2019 r., III PO 7/18; wyrok TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach: A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18); wywiad bezpośredni z sędzią Aleksandrą Janas.

54. Sędziowie Sądu Okręgowego w Olsztynie Krystyna SKIEPKO, Jacek BARCZEWSKI, Mirosław WIECZORKIEWICZ, Agnieszka ŻEGARSKA, Dorota CIEJEK, Bożena CHARUKIEWICZ, Ewa DOBRZYŃSKA-MURAWKA oraz sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie Paweł JUSZCZYSZYN (delegowany do Sądu Okręgowego w Olsztynie)

Sędziowie Sądu Okręgowego w Olsztynie Krystyna Skiepkó, Jacek Barczewski, Mirosław Wieczorkiewicz, Agnieszka Żegarska, Dorota Ciejek, Bożena Charukiewicz, Ewa Dobrzyńska-Murawka oraz sędzia Paweł Juszczyzyn (sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie delegowany do Sądu Okręgowego w Olsztynie) są ścigani przez rzecznika dyscyplinarnego za wykonywanie wyroku TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18) w związku z zadaniem Sądowi Najwyższemu pytań prawnych dotyczących statusu oraz legalności działania

neo-KRS oraz statusu wybranych przy jej udziale ustalonych imiennie neosędziów, którzy wydawali orzeczenia w I instancji zaskarżone do Sądu Okręgowego w Olsztynie. Sędziowie m.in. zadali Sądowi Najwyższemu pytania, czy orzeczenie wydane przez neosędziego można uznać za nieistniejące, czy postępowanie prowadzone przez neosędziego jest nieważne w świetle art. 379 pkt 4 k.p.c.

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych wszczął wobec wszystkich wyżej wymienionych sędziów olsztyńskich czynności wyjaśniające, podejrzewając ich m.in. o popełnienie przestępstwa nadużycia władzy. Do chwili zakończenia pisanego niniejszego raportu nie postawiono zarzutów dyscyplinarnych sędziom Sądu Okręgowego w Olsztynie: Krystynie Skiepmo, Jackowi Barczewskiemu, Mirosławowi Wieczorkiewiczowi, Agnieszce Żegarskiej, Dorocie Ciejek, Bożenie Charukiewicz, Ewie Dobrzyńskiej-Murawka, ani sędziemu Pawłowi Juszczyżynowi (sędziemu Sądu Rejonowego w Olsztynie delegowanego do Sądu Okręgowego w Olsztynie).

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyżynem; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 17.01.2020 r., bez sygnatury, dotyczący podjęcia czynności wyjaśniających wobec sędziów Sądu Okręgowego w Olsztynie.

55. Sędziowie Krystian MARKIEWICZ, Tomasz MARCZYŃSKI, Wojciech BUCHAJCZUK, Bartłomiej PRZYMUSIŃSKI, Joanna HETNAROWICZ-SIKORA, Dorota ZABŁUDOWSKA, Małgorzata STANEK, Arkadiusz TOMCZAK, Tomasz ZAWIŚLAK, Kamil JAROCKI

Sędziowie Krystian Markiewicz, Tomasz Marczyński, Wojciech Buchajczuk, Bartłomiej Przymusiński, Joanna Hetnarowicz-Sikora, Dorota Zabłudowska, Małgorzata Stanek, Arkadiusz Tomczak, Tomasz Zawiślak, Kamil Jarocki⁴ są członkami Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik ściga wyżej wymienionych sędziów za zajęcie jako zarząd SSP „Iustitia” stanowiska dotyczącego uchwały powołanej nielegalnie i w skrajnie upolitycznionym procesie nominacyjnym Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, która stwierdziła ważność wyboru Prezydenta RP.

Źródła: komunikat zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika z 4.12.2020 r., bez podanej sygnatury; wywiad bezpośredni z sędzią Krystianem Markiewiczem.

⁴ Sędzia Kamil Jarocki w chwili publikacji niniejszego raportu nie był już członkiem Zarządu SSP „Iustitia”.

56. Sędziowie Bartłomiej STAROSTA, Agnieszka NIKLAS-BIBIK, Waldemar ŻUREK, Michał BOBER, Jerzy GEISLER, Aleksandra JANAS, Rafał JERKA, Grzegorz KASICKI, Robert KIREJEW, Krzysztof KOZŁOWSKI, Tomasz MARCZYŃSKI, Justyna MAŁŁEK-NAPIERAŁA, Jerzy NAWROCKI, Katarzyna WESOŁOWSKA-ZBUDNIEWEK

Sędziowie Bartłomiej Starosta, Agnieszka Niklas-Bibik, Waldemar Żurek, Michał Bober, Jerzy Geisler, Aleksandra Janas, Rafał Jerka, Grzegorz Kasicki, Robert Kirejew, Krzysztof Kozłowski, Justyna Małłek-Napierała, Tomasz Marczyński, Jerzy Nawrocki, Katarzyna Wesołowska-Zbudniewek są członkami Stałego Prezydium Forum Współpracy Sędziów. Forum Współpracy Sędziów powstało w 2017 r. i ma charakter stałej konferencji opartej na zasadzie dobrowolności udziału jej uczestników. Działa jako niesformalizowana płaszczyzna porozumienia, platforma współpracy, zapewniająca komunikację między sędziami różnych sądów w Polsce. Jego powstanie było wyrazem dążenia sędziów wszystkich sądów do zacieśnienia współpracy na poziomie ogólnokrajowym. Podstawowym zadaniem Forum Współpracy Sędziów jest wypracowywanie stanowisk środowiska sędziowskiego w najważniejszych dla sądownictwa sprawach. Obecnie jest w nim reprezentowana blisko połowa sądów, w tym prawie wszystkie sądy o większej liczbie etatów. Prace Forum Współpracy Sędziów organizuje Stałe Prezydium liczące 15 sędziów wybranych w głosowaniu tajnym na zjeździe Forum. Funkcję przewodniczącego Stałego Prezydium Forum Współpracy Sędziów pełni sędzia Sądu Rejonowego w Sulęcinie Bartłomiej Starosta. Forum Współpracy Sędziów posiada witrynę internetową: <https://forumfws.eu>, a także profil na portalu Facebook.

Sędziowie będący członkami Stałego Prezydium Forum Współpracy Sędziów, tj. Bartłomiej Starosta, Agnieszka Niklas-Bibik, Waldemar Żurek, Michał Bober, Jerzy Geisler, Aleksandra Janas, Rafał Jerka, Grzegorz Kasicki, Robert Kirejew, Krzysztof Kozłowski, Justyna Małłek-Napierała, Tomasz Marczyński, Jerzy Nawrocki i Katarzyna Wesołowska-Zbudniewek, są ścigani przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysława Radzika za odmowę zastosowania się do oczywiście niekonstytucyjnych przepisów „ustawy kagańcowej”, zmuszającej sędziów m.in. do składania pisemnych oświadczeń o członkostwie w zrzeszeniach, w tym w stowarzyszeniach. Nałożony na sędziów na podstawie art. 88a § 1 p.u.s.p. obowiązek złożenia oświadczenia jest sprzeczny z prawem do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, narusza wolność wyznania, zrzeszania się i gromadzenia się, a tym samym pozostaje w sprzeczności z prawami i wolnościami obywatelskimi gwarantowanymi w Konstytucji RP (art. 47, 51 ust. 2, art. 53 ust. 1, 2, 7, art. 57, 58 ust. 1), europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (art. 8 ust. 1 i 2, art. 9 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2) i Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej (art. 7, 10 ust. 1, art. 12 ust. 1). Niezależnie od powyższego Forum Współpracy Sędziów nie spełnia kryteriów zrzeszenia ani stowarzyszenia. Wskazani wyżej sędziowie nie ujawnili, że są członkami Stałego Prezydium Forum Współpracy Sę-

dziów. W dniu 22.07.2020 r. wobec 14 wyżej wymienionych sędziów wszczęte zostały postępowania dyscyplinarne, co wynika z komunikatu zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika (bez daty i sygnatury).

W 2023 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik umorzył postępowania dyscyplinarne prowadzone wobec sędziów Bartłomieja Starosty, Agnieszki Niklas-Bibik, Waldemara Żurka, Michała Bobera, Jerzego Geislera, Aleksandry Janas, Rafała Jerki, Grzegorza Kasickiego, Roberta Kirejewa, Krzysztofa Kozłowskiego, Justyny Małłek-Napierały, Tomasza Marczyńskiego, Jerzego Nawrockiego i Katarzyny Wesołowskiej-Zbudniewek dotyczące zarzutu uchybienia godności urzędu poprzez zatajenie członkostwa w Forum Współpracy Sędziów, które rzecznik dyscyplinarny całkowicie nietrafnie potraktował jako zrzeczenie. W uzasadnieniu decyzji o umorzeniu zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wskazał jako podstawę umorzenia nieznaną polskiemu prawu przesłankę „notoryjnie znanej alienacji sądownictwa dyscyplinarnego w Polsce od reguł procedowania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa”. Powyższe stwierdzenie dowodzi z jednej strony niekompetencji rzecznika dyscyplinarnego, który umarza postępowanie dyscyplinarne w oparciu o nieznaną polskiemu prawu ujemną przesłankę procesową, a z drugiej wskazuje, że od początku wszczęte postępowanie miało na celu wyłącznie represjonowanie sędziów będących członkami Stałego Prezydium Forum Współpracy Sędziów. Część sędziów zaskarżyła uzasadnienie postanowienia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego, nie zgadzając się na zawarcie w nim jako podstawy umorzenia przesłanki „notoryjnie znanej alienacji sądownictwa dyscyplinarnego w Polsce od reguł procedowania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa”.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Bartłomiejem Starostą; postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika z 27.07.2023 r., RDSP 711-49/20.

57. Sędziowie krakowscy (sąd okręgowy) Edyta BARAŃSKA, Maciej CZAJKA, Grzegorz DYRGA, Maciej FERREK, Jarosław GABERLE, Janusz KAWAŁEK, Joanna MAKARSKA, Dariusz MAZUR, Beata MORAWIEC, Ewa SZYMAŃSKA, Katarzyna WIERZBICKA, Waldemar ŻUREK, Anna GŁOWACKA, Wojciech MACZUGA

Sędziowie Sądu Okręgowego w Krakowie Edyta Barańska, Maciej Czajka, Grzegorz Dyrga, Maciej Ferek, Jarosław Gaberle, Janusz Kawałek, Joanna Makarska, Dariusz Mazur, Beata Morawiec, Ewa Szymańska, Katarzyna Wierzbicka, Waldemar Żurek, Anna Głowacka i Wojciech Maczuga złożyli na ręce prezesa tego sądu Dagmary Pawełczyk-Woickiej oświadczenia, że w wykonaniu orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z lipca 2021 r., które podważyły legalność neo-KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami

nowelizacji z 8.12.2017 r., odmawiają rozpoznawania spraw w składach z udziałem neosędziów. Zdaniem sędziów orzeczenia wydane w takim składzie naruszałyby zapisy europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, bo wydałby je organ niebędący niezależnym i bezstronnym sądem. Pierwszy takie oświadczenie w dniu 14.09.2021 r. Prezesowi Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmarze Pawełczyk-Woickiej złożył sędzia Waldemar Żurek. Następnie 22.09.2021 r. podobne oświadczenia złożyło kolejnych 11 sędziów: Edyta Barańska, Maciej Czajka, Grzegorz Dyrga, Maciej Ferek, Jarosław Gaberle, Janusz Kawalek, Joanna Makarska, Dariusz Mazur, Beata Morawiec, Ewa Szymańska i Katarzyna Wierzbička. Z kolei 5.10.2021 r. analogiczne oświadczenie podpisało dwoje kolejnych sędziów Sądu Okręgowego w Krakowie: Anna Głowacka i Wojciech Maczuga, deklarując wykonywanie wcześniejszych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Sądu Najwyższego podważających legalność upolitycznionej neo-KRS i Izby Dyscyplinarnej.

Po blisko 2 latach, w maju 2023 r., grupa 11 krakowskich sędziów, którzy złożyli piśmennie oświadczenia Prezesowi Sądu Okręgowego w Krakowie, tj.: Edyta Barańska, Maciej Czajka, Grzegorz Dyrga, Maciej Ferek, Jarosław Gaberle, Janusz Kawalek, Joanna Makarska, Dariusz Mazur, Beata Morawiec, Ewa Szymańska i Katarzyna Wierzbička, otrzymała od Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba pisma wzywające do złożenia wyjaśnień w sprawie, w której są podejrzani o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 p.u.s.p. w związku z odmową rozpoznawania spraw w składach z udziałem każdego sędziego, którego kandydatura została przedstawiona Prezydentowi RP przez Krajową Radę Sądownictwa powołaną na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r., odmawiając tym samym wykonywania wymiaru sprawiedliwości w składach orzekających z udziałem tak powołanych sędziów.

Źródła: wywiady bezpośrednie z sędziami krakowskimi, którzy złożyli oświadczenie o odmowie orzekania z neosędziami; oświadczenie 11 sędziów Sądu Okręgowego w Krakowie z 20.09.2021 r.; oświadczenie sędziego Waldemara Żurka z 14.09.2021 r. o odmowie orzekania z neosędziami.

58. Sędziowie Piotr FAL, Grażyna MAREK, Lucyna SZAFRAŃSKA, Lucyna SZEWCZYK, Małgorzata KAŁUŻA, Robert PLASKOTA, Beata GRABISZEWSKA, Sławomir FORENC, Aneta ŚWITALSKA-FORENC, Przemysław MACIEJEWSKI, Piotr NOWAK, Rafał NALEPA, Krzysztof LASOTA, Dorota LASOTA, Mariusz KUBICZEK

Sędziowie Piotr Fał, Grażyna Marek, Lucyna Szafrąńska, Lucyna Szewczyk, Małgorzata Kałuża, Robert Plaskota, Beata Grabiszewska, Sławomir Forenc, Aneta Świtalska-Forenc, Przemysław Maciejewski, Piotr Nowak, Rafał Nalepa, Krzysztof

Lasota, Dorota Lasota, Mariusz Kubiczek są sygnatariuszami listu otwartego do ambasador Ingibjörg Sólrún Gísladóttir, dyrektor Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W liście tym wyżej wymienieni sędziowie wraz z innymi 1278 sędziami polskich sądów powszechnych i administracyjnych wyrazili obawy w związku z zarządzeniem na dzień 10.05.2020 r. wyborów korespondencyjnych na urząd Prezydenta RP w czasie obowiązywania na terenie kraju stanu epidemii, wskazując, że proponowane rozwiązania prawne rodzą prawdopodobieństwo naruszenia podstawowych norm prawnych, a w szczególności prawa obywateli do uczestniczenia w kierowaniu sprawami publicznymi kraju. Sędziowie zwrócili się z apelem o wsparcie, dialog oraz wnikliwe monitorowanie przebiegu trwającego procesu wyborczego i prawodawczego. Sygnatariusze listu zwrócili uwagę, że w sprawach protestów wyborczych i stwierdzenia ważności wyborów będzie orzekać Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, której członkowie zostali powołani w wadliwym prawnie procesie, co skutkuje brakiem niezależności tejże izby.

W związku z podpisaniem się przez sędziów Piotra Fala, Grażynę Marek, Lucynę Szafrzańską, Lucynę Szewczyk, Małgorzatę Kałużę, Roberta Plaskota, Beatę Grabiszewską, Sławomira Forenca, Anetę Świtalską-Forenc, Przemysława Maciejewskiego, Piotra Nowaka, Rafała Nalepę, Krzysztofa Lasotę, Dorotę Lasotę i Mariusza Kubiczka pod listem otwartym do ambasador Ingibjörg Sólrún Gísladóttir zastępcza rzeczownika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim sędzia Anna Gąsior-Majchrowska wszczęła wobec tych sędziów postępowanie dyscyplinarne, zarzucając im uchybienie godności urzędu. Działalność zastępcy rzeczownika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim sędzi Anny Gąsior-Majchrowskiej stanowi jaskrawy przykład instrumentalnego wykorzystania przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym, stawiania bezpodstawnych zarzutów jedynie w celu wywołania efektu mrożącego w środowisku sędziów, a tym samym prowadzi politycznej działalności tego rzeczownika dyscyplinarnego.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Tomaszem Marczyńskim; postanowienie zastępcy rzeczownika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim Anny Gąsior-Majchrowskiej z 12.08.2020 r., SD 16/2020.

*

Poza wyżej wskazanymi przypadkami zastępcza Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik kieruje swoją aktywność przeciwko sędziom inicjatorom uchwał podejmowanych przez zgromadzenia ogólne sędziów i przedstawicieli sędziów na poziomie okręgów i apelacji.

W dniu 16.01.2019 r. zażądał od Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie sędziego Sądu Apelacyjnego Rafała Dzyra nadesłania kserokopii uchwał podjętych w trak-

cie posiedzenia przedstawicieli sędziów Apelacji Krakowskiej 12.10.2018 r., kserokopii protokołu tego posiedzenia, a także kserokopii imiennej listy sędziów obecnych na zgromadzeniu przedstawicieli sędziów Apelacji Krakowskiej 12.10.2018 r. Ponadto zażądał informacji odnośnie do osoby lub osób, które brały udział w opracowaniu projektów uchwał, które podjęto na rzeczonym zgromadzeniu, w tym informacji, czy projekty te zostały opracowane przed datą posiedzenia, a jeżeli tak, to kiedy i przez kogo oraz czy, na czyje polecenie i przez kogo były rozpowszechniane wśród sędziów za pomocą służbowej poczty elektronicznej.

Działanie rzecznika dyscyplinarnego było spowodowane tym, że na zgromadzeniu 12.10.2018 r. przedstawiciele sędziów Apelacji Krakowskiej podjęli szereg uchwał, w których:

- krytykowali działania i zaniechania Ministra Sprawiedliwości oraz władzy ustawodawczej negatywnie wpływające na funkcjonowanie sądów;
- potępiali działania podejmowane przez powołane w upolityczniony sposób organy dyscyplinarne sądów powszechnych, w tym bezpodstawne przesłuchiwanie sędziów w charakterze świadków i obwinionych, jak również sprawdzanie akt spraw prowadzonych przez sędziów (tzw. trałowanie referatów);
- krytykowali zmiany w ustawie z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym oraz nowelizacji z 8.12.2017 r., które nie gwarantują transparentności procesu wyboru kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego oraz prowadzą do upolitycznienia tego procesu;
- wyrazili dezaprobatę dla decyzji obecnej Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmary Pawełczyk-Woickiej o przeniesieniu sędziego sądu okręgowego Waldemara Żurka do innego wydziału sądu okręgowego bez podstaw merytorycznych oraz z naruszeniem prawa;
- wyrazili dezaprobatę dla działania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy polegającego na wręczeniu nominacji osobom wybranym do Sądu Najwyższego w następstwie procedury wzbudzającej poważne wątpliwości konstytucyjne oraz pomimo zabezpieczenia zastosowanego przez Naczelny Sąd Administracyjny i wobec trwającego przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej postępowania dotyczącego ustawy o Sądzie Najwyższym. Sędziowie stwierdzili, że działanie Prezydenta RP destabilizuje sytuację prawną i obniża zaufanie do sądów oraz wydawanych przez nie orzeczeń, a ponadto czyni realnym problem odpowiedzialności Prezydenta przed Trybunałem Stanu;
- krytykowali rozwiązania przyjęte w nowelizacji z 8.12.2017 r., wskazując na zastrzeżenia natury konstytucyjnej.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 16.01.2019 r., RDSP 712-1/19; uchwały zgromadzenia przedstawicieli sędziów Apelacji Krakowskiej z 12.10.2018 r. (<https://iustitia.pl/>).

W dniu 16.01.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik zażądał od Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu sędziego Sądu Apelacyjnego Krzysztofa Lewandowskiego nadesłania kserokopii uchwał podjętych w trakcie posiedzenia przedstawicieli sędziów okręgu Sądu Okręgowego w Poznaniu w dniu 3.01.2019 r., kserokopii protokołu tego posiedzenia, a także kserokopii imiennej listy sędziów obecnych na posiedzeniu w dniu 3.01.2019 r. Ponadto zażądał informacji odnośnie do osoby lub osób, które brały udział w opracowaniu projektów uchwał, które podjęto na rzeczonym zgromadzeniu, w tym informacji, czy projekty te zostały opracowane przed datą posiedzenia, a jeżeli tak, to kiedy i przez kogo oraz czy, na czyje polecenie i przez kogo były rozpowszechniane wśród sędziów za pomocą służbowej poczty elektronicznej.

Działania rzecznika dyscyplinarnego wynikały z faktu, że na zgromadzeniu 3.01.2019 r. sędziowie przedstawiciele sędziów okręgu Sądu Okręgowego w Poznaniu podjęli uchwałę w sprawie wstrzymania się z opiniowaniem kandydatów do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziowskich sędziów sądów rejonowych na obszarze okręgu Sądu Okręgowego w Poznaniu do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytań prejudycjalnych skierowanych przez Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny w przedmiocie zgodności z zasadami prawa Unii Europejskiej procesu wyłaniania sędziowskich członków nowej Krajowej Rady Sądownictwa i procedury powoływania sędziów przy udziale tego organu. Sędziowie okręgu poznańskiego poparli również tożsame stanowiska wyrażone we wcześniejszych uchwałach podjętych przez sędziów w innych okręgach na poziomie apelacji i okręgu.

Ponadto sędziowie przedstawiciele sędziów okręgu Sądu Okręgowego w Poznaniu skrytykowali sposób przeprowadzenia konkursu na wolne stanowiska sędziowskie w Sądzie Okręgowym w Poznaniu, które zostały opublikowane w „Monitorze Polskim” z 2018 r., poz. 283, wskazując, że wybór większości kandydatów nastąpił według klucza pozamerytorycznego, co niesie ze sobą wysokie ryzyko naruszenia prawa do rzetelnego procesu gwarantowanego w art. 45 Konstytucji RP, art. 6 EKPC czy art. 47 KPP.

Źródła: pismo zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Przemysława Radzika z 16.01.2019 r., RDSP 712-1/19; uchwały przedstawicieli sędziów okręgu Sądu Okręgowego w Poznaniu z 3.01.2019 r. (<https://iustitia.pl/>).

Rozdział drugi

DZIAŁANIA PRZEDSTAWICIELI WŁADZY WYKONAWCZEJ, ORGANÓW ŚCIGANIA (W TYM PROKURATORY), ORGANU PEŁNIĄCEGO FUNKCJĘ KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA UKSZTAŁTOWANEGO NA PODSTAWIE NOWELIZACJI Z 8.12.2017 R., PREZESÓW SĄDÓW NOMINOWANYCH PRZEZ MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI NA SKUTEK NOWELIZACJI USTAWY REGULUJĄCEJ USTRÓJ SĄDOWNICTWA, NARUSZAJĄCEJ KONSTYTUCJĘ RP ORAZ EUROPEJSKĄ KONWENCJĘ O OCHRONIE PRAW CZŁOWIEKA I PODSTAWOWYCH WOLNOŚCI, KTÓRE WYMIERZONE BYŁY W NIEZALEŻNOŚĆ SĄDÓW I NIEZAWISŁOŚĆ SĘDZIÓW (REPRESJE MIĘKKIE)

2.1. Wprowadzenie

W latach 2015–2018 rządzący obóz władzy stworzył w Polsce kompletny i zamknięty urzędniczy system dyscyplinarno-administracyjny, który od początku miał jeden cel – całkowite przejęcie kontroli nad władzą sądowniczą i prokuraturą przez władzę wykonawczą i ustawodawczą oraz pełne upolitycznienie szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Środkami do osiągnięcia tego celu stały się różnego typu sankcje służbowe wobec sędziów w postaci: nakładanych obowiązków, udzielanych wytyków, wydawanych zarządzeń prezesów, wprowadzenia niekonstytucyjnego, go-

dzącego w niezawisłość sędziowską nadzoru administracyjnego o charakterze wyłącznie opresyjnym, a także zinstytucjonalizowany hejt.

Przy towarzyszących masowych protestach społecznych w całej Polsce (w ponad 180 miastach), obok tymczasowo wstrzymanych zawetowanymi ustawami o Sądzie Najwyższym (druk sejm. nr 1727) i zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (druk sejm. nr 1423), jedyną podpisaną wówczas przez Prezydenta była ustawa nowelizująca ustrój sądów powszechnych (nowelizacja z 12.07.2017 r.), która została ogłoszona 28.07.2017 r. i weszła w życie 14 dni później, tj. 12.08.2017 r.

Nowela pozwoliła na czystki na kierowniczych stanowiskach we wszystkich sądach w Polsce, rozszerzając uprawnienia Ministra Sprawiedliwości w zakresie organizacji wewnętrznej sądów, powoływania i odwoływania prezesów i wiceprezesów sądów wszystkich szczebli, a także awansowania i dyscyplinowania. Na podstawie tej ustawy jednym z elementów systemu politycznej kontroli nad sądownictwem stali się prezesi sądów powszechnych, w odniesieniu do których ustawa zmieniająca przyznała Ministrowi Sprawiedliwości wyłączne, nieograniczone i arbitralne kompetencje do ich powoływania i odwoływania, jednocześnie odbierając je organom samorządu sędziowskiego. Od tego czasu po dokonaniu powołania Minister Sprawiedliwości właściwym organom samorządu sędziowskiego – odpowiednio zgromadzeniu ogólnemu sędziów apelacji oraz zgromadzeniu ogólnemu sędziów okręgu – dokonywał jedynie prezentacji powołanych prezesów. Nowelizacja wprowadziła nieznaną wcześniej możliwość powierzenia funkcji prezesa w danym sądzie sędziemu innego sądu, w tym także sędziemu sądu niższego rzędu. Przepisy nowelizacji z 12.07.2017 r. nakazały ponadto prezesom sądów wszystkich szczebli – w ciągu 6 miesięcy od dnia jej wejścia w życie – dokonanie przeglądu stanowisk funkcyjnych: przewodniczących wydziałów, zastępców przewodniczących wydziałów, kierowników sekcji, a także wzytatorów w podległych im sądach, w okresie tym umożliwiając arbitralne odwołanie z każdej z tych funkcji.

Kontrowersyjna nowelizacja z 12.07.2017 r. wprowadziła dwa tryby odwoływania prezesów sądów: jeden, który miał zastosowanie w tzw. okresie przejściowym, który rozpoczął się w sierpniu 2017 r. i zakończył w lutym 2018 r., oraz drugi, który zaczął obowiązywać po upływie pierwszego. Przed wejściem w życie nowelizacji odwołanie prezesów sądów uzależnione było od spełnienia określonych przesłanek, materialnych i proceduralnych. W brzmieniu sprzed 12.08.2017 r. w art. 27 § 1 p.u.s.p. przewidywano wyczerpujący katalog przesłanek odwołania z funkcji przed upływem kadencji, zgodnie z którym odwołanie prezesa sądu mogło nastąpić jedynie w przypadku:

- 1) rażącego niewywiązywania się przez niego z obowiązków służbowych lub
- 2) gdy dalszego pełnienia funkcji nie dało się pogodzić z innymi powodów z dobrem wymiaru sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 27 § 2 i 3 p.u.s.p. w brzmieniu sprzed 12.08.2017 r. ministerialna decyzja o odwołaniu wymagała uzyskania pozytywnej opinii Krajowej Rady Sądownictwa, której Minister Sprawiedliwości musiał przedstawić pisemne uzasadnienie swojej decyzji. Poza ograniczeniem związania Ministra Sprawiedliwości negatywną opinią KRS jedynie do przypadku, gdy uchwała w tej sprawie została podjęta większością 2/3 głosów, nowelizacja z 12.07.2017 r. dwie istniejące przesłanki odwołania uzupełniła o dwie nowe. Obok przesłanki złożenia rezygnacji przez prezesa dodano bliżej nieokreśloną, a jak się później okazało – nadużywaną przesłankę „stwierdzenia szczególnie niskiej efektywności działań w zakresie pełnionego nadzoru administracyjnego lub organizacji pracy w sądzie lub sądach niższych”.

Nowelizacja z 12.07.2017 r. wprowadziła szczególnie kontrowersyjny konstytucyjnie przepis przejściowy, który czasowo upoważnił Ministra Sprawiedliwości do odwołania urzędujących prezesów i wiceprezesów sądów wszystkich szczebli w trakcie trwania kadencji, w terminie 6 miesięcy od wejścia w życie nowelizacji, tj. do 12.02.2018 r. Zgodnie z art. 17 ust. 1 nowelizacji z 12.07.2017 r. prezesi i wiceprezesi sądów, którzy zostali powołani na swoje stanowiska pod rządami ustawy o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu sprzed tej nowelizacji, mogli zostać odwołani przez Ministra Sprawiedliwości w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, z pominięciem przesłanek określonych w znowelizowanym art. 27 p.u.s.p.

W tzw. okresie przejściowym prezesi sądów mogli być odwoływani według uznania Ministra Sprawiedliwości, bez jakiegokolwiek uzasadnienia, a decyzje ministerialne w tym zakresie podejmowane były bez merytorycznych przesłanek, arbitralnie, według uznania, bez opinii kolegium sądu i bez prawa do odwołania od nich do organu sądowego. Odwołania z funkcji dokonywane były na różnych etapach kadencji prezesów i wiceprezesów – w trybie pilnym, natychmiastowym. Niektórych prezesów odwoływano np. po kilku miesiącach sprawowania funkcji, innych na kilka dni przed końcem kadencji. W większości przypadków decyzje Ministra Sprawiedliwości, sygnowane często przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – sędziego Łukasza Piebiaka, były przekazywane zainteresowanym faksem, mailem lub w inny sposób nieformalny – nawet do ostatniego dnia, który przewidywała ustawa, nierzadko w godzinach popołudniowych, bywało, że już po zakończeniu pracy sądu bądź w okresie przebywania zainteresowanego sędziego na urlopie. Każda z decyzji o odwołaniu miała taką samą lakoniczną formę – zawierała jedno zdanie informujące o odwołaniu z określoną datą, zwykle wsteczną, bez podania uzasadnienia. Jednocześnie Ministerstwo Sprawiedliwości publikowało na swojej stronie internetowej komunikaty opatrzone tytułem „Ocena efektywności pracy sądów”. Powoływało się w nich ogólnikowo lub wybiórczo i odmiennie w odniesieniu do poszczególnych sądów na takie kryteria, jak: wskaźnik opanowania wpływu spraw ogółem, wskaźnik opanowania wpływu spraw karnych lub cywilnych, odsetek merytorycznie załatwionych spraw czy średni czas trwania postępowania. Naj-

częściej podawanymi przez Ministerstwo powodami odwoływania prezesów były sugerowana bez szerszego uzasadnienia „negatywna ocena” ich pracy oraz „niska wydajność” kierowanych przez nich sądów w odniesieniu do bliżej nieokreślonego „rankingu wszystkich sądów pod względem wskaźnika opanowania wpływu”. Komunikaty ministerialne nie odnosiły się do ogólnej sytuacji w danym okręgu lub apelacji, do specyfiki spraw czy informacji o obsadzie kadrowej sędziów orzekających w danym sądzie. Były pozbawione kompleksowej oceny sytuacji panującej w konkretnym sądzie i obiektywnej oceny rzeczywistej każdego sądu, co więcej – często wbrew temu, co zawarto w komunikacie – dany sąd okazywał się mieć dobre wyniki statystyczne⁵.

W kwietniu 2018 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka opublikowała raport *Od kadr się zaczyna*, stanowiący analizę procesu odwoływania prezesów i wiceprezesów, opartą na dostępnych danych, informacjach publicznych i 20 indywidualnych wywiadach przeprowadzonych z prezesami i wiceprezesami sądów różnego szczebla⁶.

Pierwsze decyzje kadrowe Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło 12.09.2017 r. Po tym jak 11.09.2017 r. wygasła kadencja Małgorzaty Kluziak, Prezesa największego w Polsce Sądu Okręgowego w Warszawie, 12.09.2017 r. zastąpiła ją powołana przez Zbigniewa Ziobrę Joanna Bitner. W tym samym dniu, przed upływem kadencji, Minister Sprawiedliwości odwołał trzech wiceprezesów tego sądu: Marię Dudziuk, Ewę Malinowską i Beatę Najjar. Sędzie te wcześniej znane były z tego, że w maju 2016 r. podpisały list do Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry w związku z artykułem prasowym Macieja Marosza, zamieszczonym 24.05.2016 r. w „Gazecie Polskiej Codziennie”, dotyczącym 80-letniego ojca jednego z sędziów, który kilka dni po głośnej wówczas publikacji zmarł na zawał serca. W liście tym odwołane później sędzie wyraziły zaniepokojenie „powtarzającymi się w mediach personalnymi atakami na sędziów oraz ich rodziny, które od pewnego czasu coraz częściej pojawiają się zarówno w mediach jak i wystąpieniach polityków”; wyraziły także wobec Ministra Sprawiedliwości oczekiwanie „zdecydowanego wsparcia i reakcji na zaistniałą sytuację”. Miejsce odwołanych z dniem 13.09.2017 r. zajęli powołani na wniosek Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie Joanny Bitner nowi wiceprezesi – Małgorzata Szymkiewicz-Trelka, Dariusz Dąbrowski i Dariusz Drajewicz.

⁵ Zob. wywiad z byłym Prezesem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Maciejem Żelazowskim, opublikowany w miesięczniku „InGremio” <https://ingremio.org/temat-numeru/ludzku-odwolanie-bylo-dla-prostu-przykre/>.

⁶ *Od kadr się zaczyna. Zmiana prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych w okresie od sierpnia 2017 r. do lutego 2018*, <https://hfhr.pl/publikacje/od-kadr-sie-zaczyna-zmiana-prezesow-i-wiceprezesow-sadow-powszechnych> (dostęp: 7.05.2023 r., stan prawny na 16.04.2018 r.).

Decyzja ta zapowiadała czystki na kierowniczych stanowiskach w sądach. Już wtedy w geście sprzeciwu sędzia Anna Ptaszek, w późniejszych latach dotknięta także innymi formami represji za wydane orzeczenia, zrezygnowała z funkcji rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Warszawie.

Według różnych źródeł w 6-miesięcznym okresie przejściowym Minister Sprawiedliwości odwołał od 149⁷ do 160⁸ prezesów i wiceprezesów sądów w całym kraju z ogólnej liczby blisko 400 sądów⁹. Byli oni odwoływani pojedynczo albo falami, jak np. w Apelacji Katowickiej, Krakowskiej lub Poznańskiej.

Dwoje odwołanych w ten sposób z funkcji przed upływem kadencji (która miała upłynąć w 2020 r.) wiceprezesów Sądu Okręgowego w Kielcach – sędziowie Mariusz Broda i Alina Bojara – zdecydowało się złożyć skargi indywidualne do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, po tym jak na wniosek do Ministra Sprawiedliwości o uzasadnienie decyzji i wskazanie przysługujących im środków prawnych uzyskali odpowiedź, że ustawa nie nakłada na Ministra obowiązku uzasadnienia decyzji o odwołaniu i nie przewiduje możliwości jej zaskarżenia. Skarżący sędziowie nie wszczynali żadnego postępowania przed organami krajowymi, nie złożyli też skargi konstytucyjnej.

W rozpoznaniu obydwu skarg w dniu 29.06.2021 r. siedmioosobowy skład Europejskiego Trybunału Praw Człowieka orzekł, że Polska naruszyła prawa skarżących do sądu chronione przez art. 6 ust. 1 EKPC. W wyroku zauważył, że art. 17 nowelizacji z 12.07.2017 r. miał charakter przejściowy i upoważniał Ministra Sprawiedliwości do odwołania prezesów sądów według własnego uznania, bez konieczności zaistnienia jakichkolwiek przesłanek materialnych czy proceduralnych, zaś sporne decyzje nie zostały uzasadnione ani poddane kontroli organu zewnętrznego względem Ministra Sprawiedliwości i od niego niezależnego. W konsekwencji przyznał rację skarżącym sędziom i stwierdził, że ich odwołanie przez Ministra Sprawiedliwości przed upływem kadencji, bez zapewnienia dostępu do sądu, naruszyło art. 6 ust. 1 EKPC (wyrok ETPC z 29.06.2021 r. w sprawie Broda i Bojara przeciwko Polsce, z połączonych skarg nr 26691/18 i 27367/18). Trybunał podkreślił, że wymóg niezależności sądu sformułowany w art. 6 EKPC zakłada nieusuwalność sędziego w zakresie jego funkcji zarówno orzeczniczych, jak i administracyjnych, a tam, gdzie w grę wchodzi kariery sędziów, gdzie Minister Sprawiedliwości podjął jednostronną i uprzednią decyzję o odwołaniu skarżących z funkcji, powinny istnieć poważne powody uzasadniające wyjątkowy

⁷ Informacje przekazane przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

⁸ A. Łukaszewicz, *Piebiak: bojkot nowej KRS się nie udał*, „Rzeczpospolita” z 4.03.2018 r., <http://www.rp.pl/Sedziowie-i-sady/303049972-Piebiak-bojkot-nowej-KRS-sie-nie-udal.html>.

⁹ W wywiadzie z 9.12.2017 r. Łukasz Piebiak – wiceminister sprawiedliwości odpowiedzialny za funkcjonowanie sądownictwa – stwierdził, że w całym kraju jest ok. 800 prezesów i wiceprezesów, <https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art10048181-lukasz-piebiak-o-odwozywaniu-prezesow-sadow-faksem>.

brak kontroli sądowej. Zaznaczył, że członkowie władzy sądowniczej muszą korzystać z ochrony przed arbitralnymi działaniami władzy wykonawczej i jedynie kontrola przez niezależny organ sądowy zgodności z prawem takiej decyzji o ich odwołaniu może zapewnić skuteczność tego prawa. Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że decyzje Ministra Sprawiedliwości zawierały element arbitralności, z definicji przeczący zasadzie praworządności, a w kontekście rozpoznanej sprawy brak jakiegokolwiek kontroli zgodności decyzji z prawem nie może leżeć w interesie państwa. Zauważył, że krajowe przepisy prawne obowiązujące w czasie odwołania skarżących z funkcji nie określały *expressis verbis* przesłanek odwołania prezesa sądu w drodze odstępstwa od zasady nieusuwalności sędziów w czasie trwania ich kadencji, ale także niemal wszystkie uprawnienia w tej dziedzinie zostały skoncentrowane w rękach jedyne go przedstawiciela władzy, przy jednoczesnym wyłączeniu z tego procesu organów samorządu sędziowskiego, a w szczególności KRS. Trybunał zwrócił ponadto uwagę na okoliczności towarzyszące odwołaniu skarżących z funkcji, takie jak w szczególności pozbawienie ich prawa do bycia wysłuchanym i prawa do poznania powodów decyzji ministerialnych ich dotyczących oraz brak jakiegokolwiek kontroli krytykowanych decyzji o zwolnieniu z funkcji przeprowadzonej przez organ niezależny od Ministra Sprawiedliwości (wyrok w wersji polskojęzycznej dostępny pod linkiem <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-216120> i kodem QR:



Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zapadł większością głosów sześć do jednego, z jedynym zdaniem odrębnym polskiego sędziego Krzysztofa Wojtyczka.

2.2. Lista odwołanych przed upływem kadencji prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych oraz powołanych ich następców na podstawie arbitralnych decyzji Ministra Sprawiedliwości wydanych zgodnie z art. 17 ust. 1 nowelizacji z 12.07.2017 r.

	Nazwa sądu	Funkcja	Data odwołania / przyczyna	Następca
1.	SO Warszawa	WPSO Maria Dudziuk	12.09.2017 r.	od 13.09.2017 r. Małgorzata Szymkiewicz-Trelka
2.	SO Warszawa	WPSO Ewa Malinowska	12.09.2017 r.	od 13.09.2017 r. Dariusz Dąbrowski
3.	SO Warszawa	WPSO Beata Najjar	12.09.2017 r.	od 13.09.2017 r. Dariusz Drajewicz
4.	SR Warszawa Praga-Południe w Warszawie	PSR Iwona Podsiadła	18.09.2017 r. rezygnacja	Michał Bukiewicz
5.	SR Otwock	WPSR Kamila Różańska	18.09.2017 r. rezygnacja, 19.09.2017 r. powołana na PSR Pruszków	
6.	SR Pruszków	WPSR Grzegorz Godzina	19.09.2017 r. rezygnacja	
7.	SR Oświęcim	WPSR Elżbieta Witkowska	19.09.2017 r. rezygnacja, 20.09.2017 r. powołana na PSR Oświęcim	
8.	SA Gdańsk	WPSA Jacek Grela	20.09.2017 r. rezygnacja, 21.09.2017 r. powołany na PSA Gdańsk (wakat)	od 21.09.2017 r. Artur Lesiak, a od 1.10.2017 r. Rafał Ryś

	Nazwa sądu	Funkcja	Data odwołania / przyczyna	Następca
9.	SR Suwałki	WPSR Agnieszka Kluczyńska	27.09.2017 r. rezygnacja, 28.09.2017 r. powołana na PSR Suwałki	
10.	SR Lubaczów	PSR Artur Broś	28.09.2017 r.	Ewa Helmecka
11.	SR Przeworsk	PSR Krzysztof Gaca	29.09.2017 r.	Mariusz Fołta
12.	SR Myślibórz	WPSR Edyta Matusiewicz-Jankowska	30.09.2017 r. rezygnacja	
13.	SR Przemyśl	WPSR Grzegorz Szynal	30.09.2017 r. rezygnacja, 1.10.2017 r. powołany na PSR Przemyśl	od 1.11.2017 r. Andrzej Kowalczyk
14.	SR Świdnica	WPSR Monika Pieczara	30.09.2017 r. rezygnacja	
15.	SR Lublin- -Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku	WPSR Agnieszka Piskorska-Wąsala	9.10.2017 r. rezygnacja	od 1.11.2017 r. Piotr Ryng
16.	SR Warszawa Praga-Południe w Warszawie	WPSR Jerzy Oździeński	11.10.2017 r. rezygnacja	
17.	SO Białystok	PSO Przemysław Wasilewski	17.10.2017 r.	Jolanta Korwin-Piotrowska
18.	SO Elbląg	PSO Marek Omelan	17.10.2017 r.	Piotr Żywicki
19.	SO Gdańsk	PSO Przemysław Banasik	17.10.2017 r.	Rafał Terlecki
20.	SO Gdańsk	WPSO Marlena Kasprzyk	17.10.2017 r.	
21.	SO Suwałki	PSO Danuta Poniatowska	17.10.2017 r.	Jacek Sowul
22.	SO Suwałki	WPSO Cezary Olszewski	17.10.2017 r.	Małgorzata Szostak-Szydłowska
23.	SR Augustów	PSR Jolanta Dubińska-Francke	17.10.2017 r.	Agnieszka Karwowska
24.	SR Białystok	PSR Katarzyna Dąbrowska-Doroszczyk	17.10.2017 r.	Beata Gnatowska
25.	SR Białystok	WPSR Ewa Dakowicz	17.10.2017 r.	Beata Wołosik

	Nazwa sądu	Funkcja	Data odwołania / przyczyna	Następca
26.	SR Białystok	WPSR Elżbieta Cylwik	17.10.2017 r. rezygnacja	Irena Opolska
27.	SR Wołomin	WPSR Anna Smolińska	22.10.2017 r.	Anna Rutkowska-Przasnek
28.	SO Elbląg	WPSO Grażyna Borzestowska	23.10.2017 r. rezygnacja	
29.	SR Olecko	WPSR Andrzej Borowski	31.10.2017 r. rezygnacja	
30.	SR Grodzisk Mazowiecki	WPSR Anna Woźniak-Matysik	31.10.2017 r. rezygnacja	
31.	SA Katowice	PSA Barbara Suchowska	9.11.2017 r.	Witold Mazur
32.	SA Katowice	WPSA Tomasz Ślęzak	9.11.2017 r.	
33.	SA Katowice	WPSA Marek Procek	9.11.2017 r.	
34.	SA Wrocław	WPSA Jacek Gołaczyński	9.11.2017 r.	
35.	SA Lublin	WPSA Cezary Wójcik	9.11.2017 r.	od 8.01.2018 r. Jerzy Daniluk
36.	SO Katowice	PSO Jacek Gęsiak	9.11.2017 r.	Rafał Stasikowski
37.	SO Katowice	WPSO Igor Niedobecki	9.11.2017 r.	od 15.11.2017 r. Karolina Lewińska
38.	SO Katowice	WPSO Dorota Pasieka-Mrochem	9.11.2017 r.	od 15.11.2017 r. Michał Roszkowski
39.	SO Gliwice	PSO Henryk Brzyźkiewicz	9.11.2017 r.	Arkadiusz Cichocki
40.	SO Gliwice	WPSO Magdalena Hupa-Dębska	9.11.2017 r.	Leokadia Krośniak-Cebulska
41.	SO Gliwice	WPSO Piotr Mika	9.11.2017 r.	od 22.12.2017 r. Jolanta Halina Żak
42.	SR Tarnowskie Góry	PSR Adam Skowron	9.11.2017 r.	Marcin Kulikowski
43.	SR Gliwice	PSR Małgorzata Popiół	9.11.2017 r.	Rafał Baranek
44.	SR Gliwice	WPSR Agata Żuradzka-Stuglik	9.11.2017 r.	od 23.11.2017 r. Joanna Zachorowska
45.	SR Gliwice	WPSR Wojciech Walesiuk	9.11.2017 r.	od 23.11.2017 r. Barbara Klepacz
46.	SR Rybnik	PSR Katarzyna Kraczyk-Mandrak	9.11.2017 r.	Ewa Majwald-Lasota
47.	SR Rybnik	WPSR Joanna Kucal	9.11.2017 r.	od 16.11.2017 r. Ewa Janik

	Nazwa sądu	Funkcja	Data odwołania / przyczyna	Następca
48.	SR Ruda Śląska	PSR Adam Dusza	9.11.2017 r.	Ewa Żarkiewicz-Marek
49.	SR Ruda Śląska	WPSR Jolanta Zarzycka	9.11.2017 r.	od 20.11.2017 r. Adrian Klank
50.	SR Wodzisław Śląski	PSR Małgorzata Klon	9.11.2017 r.	Remigiusz Guz
51.	SR Wodzisław Śląski	WPSR Ewa Tatarczyk	9.11.2017 r.	od 16.11.2017 r. Paweł Stępień
52.	SR Żory	PSR Miłosz Dubiel	9.11.2017 r.	Cezary Podsiadlik – rezygnacja 13.11.2017 r., Lidia Pazera-Lepich
53.	SR Żory	WPSR Katarzyna Foryś	9.11.2017 r.	
54.	SR Katowice-Zachód w Katowicach	PSR Aleksander Legień	9.11.2017 r.	Katarzyna Skawańczyk
55.	SR Siemianowice Śląskie	PSR Izabela Marczyk-Bregida	9.11.2017 r.	Mariusz Witkowski
56.	SR Warszawa-Mokotów w Warszawie	PSR Wioletta Iwańczuk	9.11.2017 r. rezygnacja	Joanna Pąsik (powołanie w związku z rezygnacją poprzednika)
57.	SR Żory	PSR Cezary Podsiadlik	15.11.2017 r. rezygnacja	
58.	SR Sopot	PSR Izabela Retyk, 18.10.2017 r. powołana na wakant stanowiska PSR Sopot	16.11.2017 r. rezygnacja	od 15.12.2017 r. Barbara Nowacka (powołanie w związku z rezygnacją poprzednika)
59.	SO Gorzów Wielkopolski	PSO Roman Makowski	26.11.2017 r.	Jarosław Dudzicz
60.	SO Gorzów Wielkopolski	WPSO Ewa Michalska	26.11.2017 r.	od 12.12.2017 r. Robert Mokrzecki
61.	SR Gorzów Wielkopolski	PSR Ewa Wieczór	26.11.2017 r.	Anna Kuśnierz-Milczarek
62.	SR Gorzów Wielkopolski	WPSR Artur Baniowski	26.11.2017 r.	od 15.01.2018 r. Dorota Bobrowicz

	Nazwa sądu	Funkcja	Data odwołania / przyczyna	Następca
63.	SO Kraków	PSO Beata Morawiec	26.11.2017 r.	Mieczysław Potejko, od 9.01.2018 r. Dagmara Pawełczyk-Woicka
64.	SO Kraków	WPSO Beata Kurdziel	26.11.2017 r.	od 15.01.2018 r. Katarzyna Wysokińska- -Walenciak
65.	SO Kraków	WPSO Katarzyna Wierzbicka	26.11.2017 r.	
66.	SR Kraków-Nowa Huta w Krakowie	PSR Anna Sikora-Ciba	26.11.2017 r.	Bartłomiej Migda
67.	SR Kraków- -Podgórze w Krakowie	PSR Cezary Czech- -Śmiałkowski	26.11.2017 r.	Irena Bochniak
68.	SR Myślenice	PSR Marcin Jakub Hałgas	26.11.2017 r.	Małgorzata Świąch
69.	SR Myślenice	WPSR Krzysztof Trojan	26.11.2017 r.	
70.	SA Wrocław	PSA Grażyna Szyburska- -Walczak	18.12.2017 r.	Konrad Wytrykowski
71.	SO Lublin	PSO Jerzy Rodzik	18.12.2017 r.	Krzysztof Niezgoda
72.	SO Lublin	WPSO Piotr Morelowski	18.12.2017 r.	od 1.01.2018 r. Wiesława Stelmaszczuk- -Taracha
73.	SO Lublin	WPSO Przemysław Grochowski	18.12.2017 r.	od 29.01.2018 r. Dorota Wierzejska
74.	SO Słupsk	PSO Dariusz Ziniewicz	18.12.2017 r.	Andrzej Michałowicz
75.	SO Słupsk	WPSO Mariola Watemborska	18.12.2017 r.	
76.	SO Piotrków Trybunalski	PSO Mariola Mastalerz	18.12.2017 r.	Stanisław Tomasik
77.	SO Piotrków Trybunalski	WPSO Stanisław Cyniak	18.12.2017 r.	
78.	SO Radom	PSO Stanisław Jaźwiński	18.12.2017 r.	Marta Łobodzińska
79.	SO Radom	WPSO Anna Glin	18.12.2017 r.	od 10.01.2018 r. Anna Gzel- -Michalska

	Nazwa sądu	Funkcja	Data odwołania / przyczyna	Następca
80.	SO Jelenia Góra	PSO Wojciech Domaszko	18.12.2017 r.	Dariusz Kliś
81.	SO Jelenia Góra	WPSO Robert Bednarczyk	18.12.2017 r.	
82.	SO Opole	WPSO Anna Korwin-Piotrowska	18.12.2017 r.	od 1.01.2018 r. Adam Cąkała, zrezygnował 8.01.2018 r.
83.	SR Opole	WPSR Monika Ciemięga	18.12.2017 r.	
84.	SR Radom	PSR Anna Szymczak	18.12.2017 r.	Beata Michalska
85.	SR Radom	WPSR Wioletta Łepecka	18.12.2017 r.	od 11.01.2018 r. Aneta Niesłuchowska-Paluch
86.	SR Radom	WPSR Anna Barwicka-Zajac	18.12.2017 r.	
87.	SR Wałbrzych	PSR Aleksandra Abramowska-Podlińska	18.12.2017 r.	Magdalena Mroczkowska
88.	SR Wałbrzych	WPSR Wioletta Pawelec	18.12.2017 r.	od 12.01.2018 r. Beata Koźbiał
89.	SR Dąbrowa Górnicza	PSR Agnieszka Hutnik	18.12.2017 r.	Małgorzata Tracz
90.	SR Dąbrowa Górnicza	WPSR Anna Sobala	18.12.2017 r.	od 15.01.2018 r. Teresa Sobieszek
91.	SR Dąbrowa Górnicza	WPSR Mariusz Kucharczyk	18.12.2017 r.	od 15.01.2018 r. Ewa Barańska
92.	SR Pszczyna	PSR Dariusz Guzdek	18.12.2017 r.	Patryk Poniatowski
93.	SR Pszczyna	WPSR Ewa Wiczorek	18.12.2017 r.	
94.	SR Kluczbork	PSR Joanna Popiel-Lipska	18.12.2017 r.	Małgorzata Pawlicka, zrezygnowała 12.02.2018 r.
95.	SR Lębork	PSR Aleksandra Szumińska	18.12.2017 r.	Katarzyna Wesołowska
96.	SR Miastko	PSR Andrzej Michałowicz	18.12.2017 r. w związku z powołaniem na PSO w Słupsku	Wojciech Kiełb

	Nazwa sądu	Funkcja	Data odwołania / przyczyna	Następca
97.	SR Zwoleń	PSR Marta Łobodzińska	18.12.2017 r. w związku z powołaniem na PSO w Radomiu	Piotr Paweł Chudzio
98.	SR Olsztyn	PSR Adam Barczak	18.12.2017 r.	Maciej Nawacki
99.	SR Olsztyn	WPSR Joanna Urlińska	18.12.2017 r.	od 9.01.2018 r. Katarzyna Zabuska, zrezygnowała 28.02.2018 r.
100.	SR Olsztyn	WPSR Bogusława Sobczuk	18.12.2017 r.	Krzysztof Krygielski
101.	SR Lublin-Zachód w Lublinie	PSR Wojciech Wolski	18.12.2017 r.	Edyta Birut
102.	SR Prudnik	PSR Herbert Staffa	18.12.2017 r.	Loreta Juchniewicz
103.	SR Słupsk	PSR Klaudia Łóżyk	18.12.2017 r.	
104.	SR Słupsk	WPSR Tomasz Zielonka	18.12.2017 r.	
105.	SR Lubań	WPSR Dariusz Kliś	18.12.2017 r., powołany na PSO w Jeleniej Górze	
106.	SR Jarosław	WSPR Anna Marusiak	18.12.2017 r.	
107.	SR Tomaszów Mazowiecki	PSR Mariusz Kubiczek	18.12.2017 r.	Magdalena Sasin-Domińczak
108.	SR Tomaszów Mazowiecki	WPSR Jolanta Jaros-Skwarczyńska	18.12.2017 r.	
109.	SR Piotrków Trybunalski	PSR Grażyna Marek	18.12.2017 r.	Piotr Koćmiel
110.	SR Piotrków Trybunalski	WPSR Renata Folkman	18.12.2017 r.	
111.	SR Radomsko	PSR Wioletta Krawczyk	18.12.2017 r.	Anna Strzelczyk
112.	SR Radomsko	WPSR Szczepan Stawczyk	18.12.2017 r.	
113.	SR Oleśno	PSR Katarzyna Kałwak	18.12.2017 r.	Marek Nowosiński, zrezygnował 8.01.2018 r., na jego miejsce powołana została Ewa Kowalczyk

	Nazwa sądu	Funkcja	Data odwołania / przyczyna	Następca
114.	SR Starachowice	PSR Barbara Nowak-Łon	18.12.2017 r.	Marcin Kotulski
115.	SR Starachowice	WPSR Artur Kaczor	18.12.2017 r.	
116.	SR Legionowo	PSR Piotr Rempoła	27.12.2017 r. rezygnacja	
117.	SR Prudnik	WPSR Wanda Kamosińska	1.01.2018 r. rezygnacja	
118.	SR Kraków-Nowa Huta w Krakowie	WPSR Dorota Sośnicka-Gurbiel	1.01.2018 r. rezygnacja	
119.	SR Słupsk	WPSR Krzysztof Obst	5.01.2018 r. rezygnacja	
120.	SR Biała Podlaska	PSR Jerzy Daniluk	7.01.2018 r.	z dniem 8.01.2018 r. powołany na WPSA w Lublinie
121.	SA Szczecin	PSA Maciej Żelazowski	8.01.2018 r.	Beata Górską
122.	SO Kielce	PSO Wojciech Merta	8.01.2018 r.	Ryszard Sadlik
123.	SO Kielce	WPSO Mariusz Broda	8.01.2018 r.	od 22.01.2018 r. Paweł Stępień
124.	SO Kielce	WPSO Alina Bojara	8.01.2018 r.	od 29.01.2018 r. Robert Drózd
125.	SR Poznań-Stare Miasto w Poznaniu	PSR Rafał Kubiak	8.01.2018 r.	Danuta Felińska-Żukowska
126.	SR Poznań-Stare Miasto w Poznaniu	WPSR Sebastian Andrzej Przymuszała	8.01.2018 r.	Marek Piotr Szyszko
127.	SR Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu	PSR Ewa Nerga-Kujawa	8.01.2018 r.	Kamil Antkowiak, zrezygnował 15.01.2018 r., w jego miejsce 16.01.2018 r. powołano Wojciecha Wieczorkowskiego
128.	SR Nowe Miasto Lubawskie	PSR Andrzej Borowski	8.01.2018 r.	Michał Lasota
129.	SA Szczecin	WPSA Beata Górską	10.01.2018 r. rezygnacja	
130.	SO Warszawa	WPSO Agnieszka Grzybczak-Stachyra	15.01.2018 r. rezygnacja	

	Nazwa sądu	Funkcja	Data odwołania / przyczyna	Następca
131.	SO Toruń	WPSO Katarzyna Maria-Borowy	17.01.2018 r.	
132.	SR Toruń	PSR Andrzej Kurzych	17.01.2018 r.	
133.	SO Łódź	PSO Krzysztof Kacprzak	17.01.2018 r.	od 1.02.2018 r. Dariusz Limiera, zrezygnował 9.03.2018 r., od 19.03.2018 r. Michał Błoński
134.	SR Łódź- -Śródmieście w Łodzi	PSR Joanna Szczygielska	17.01.2018 r.	Krzysztof Paweł Kurosz
135.	SR Łódź- -Śródmieście w Łodzi	WPSR Michał Krakowiak	17.01.2018 r.	
136.	SR Łódź- -Śródmieście w Łodzi	WPSR Marcin Masłowski	17.01.2018 r.	
137.	SR Łódź-Widzew w Łodzi	WPSR Katarzyna Trafisz	17.01.2018 r.	
138.	SR Gniezno	WPSR Ewa Pieprzyk	18.01.2018 r.	
139.	SR Łódź-Widzew w Łodzi	PSR Wioletta Sychniak	19.01.2018 r. rezygnacja	od 26.02.2018 r. Marek Pietruszka
140.	SO Łódź	WPSO Alicja Pońsko	19.01.2018 r. rezygnacja	
141.	SR Toruń	WPSR Ewa Stępień	23.01.2018 r. rezygnacja	
142.	SO Częstochowa	PSO Adam Synakiewicz	31.01.2018 r.	od 1.02.2018 r. Rafał Olszewski
143.	SO Częstochowa	WPSO Andrzej Znak	31.01.2018 r.	
144.	SO Częstochowa	WPSO Katarzyna Sidyk	31.01.2018 r. rezygnacja	
145.	SO Włocławek	PSO Jolanta Górską	31.01.2018 r.	Ewa Felińczak
146.	SO Włocławek	WPSO Małgorzata Paździerska	31.01.2018 r.	
147.	SR Włocławek	PSR Wojciech Szpyrkowicz	31.01.2018 r. rezygnacja	

	Nazwa sądu	Funkcja	Data odwołania / przyczyna	Następca
148.	SR Wieliczka	PSR Ewa Ługowska	31.01.2018 r.	Agata Maniecka-Kurotak
149.	SR Tarnobrzeg	PSR Ziemowit Czech	31.01.2018 r.	Karolina Barańska
150.	SR Katowice-Zachód w Katowicach	WPSR Jolanta Ziemba-Kułak	1.02.2018 r. rezygnacja	
151.	SR Elbląg	PSR Patrycja Wojewódka	6.02.2018 r.	Agnieszka Walkowiak
152.	SR Elbląg	WPSR Renata Połuch	6.02.2018 r.	
153.	SR Braniewo	PSR Marta Wiśniewska	6.02.2018 r.	Krzysztof Korzeniewski
154.	SR Warszawa-Śródmieście w Warszawie	PSR Urszula Gołębowska-Budnik	6.02.2018 r.	Maciej Mitera
155.	SR Warszawa-Śródmieście w Warszawie	WPSR Joanna Radzyńska-Głowacka	6.02.2018 r.	
156.	SR m.st. Warszawa w Warszawie	PSR Anna Janas	6.02.2018 r.	Maksymilian Wesołowski
157.	SR m.st. Warszawa w Warszawie	WPSR Tomasz Szczurowski	6.02.2018 r.	
158.	SR m.st. Warszawa w Warszawie	WPSR Monika Tkaczyk-Turek	6.02.2018 r.	
159.	SR m.st. Warszawa w Warszawie	WPSR Marcin Krawczyk	6.02.2018 r.	
160.	SR Dębica	PSR Beata Stój	6.02.2018 r.	Waldemar Krok
161.	SR Gdańsk-Południe w Gdańsku	WPSR Tomasz Jabłoński	6.02.2018 r.	
162.	SR Gdańsk-Południe w Gdańsku	PSR Beata Grygiel-Stelina	6.02.2018 r. rezygnacja	
163.	SR Rzeszów	PSR Bogumiła Majcher-Gniewek	12.02.2018 r.	Grzegorz Pliś
164.	SR Rzeszów	WSPR Anna Ryczaj-Paśko	12.02.2018 r.	

	Nazwa sądu	Funkcja	Data odwołania / przyczyna	Następca
165.	SR Rzeszów	WSPR Jolanta Olszowy-Rozmus	12.02.2018 r.	
166.	SR Ropczyce	PSR Ewa Pokrzywa	12.02.2018 r.	od 3.04.2018 r. Anna Zięć
167.	SO Kalisz	PSO Stanisław Pilarczyk	12.02.2018 r.	od 11.08.2018 r. Patryk Pietrzak
168.	SO Kalisz	WPSO Jacek Chmura	12.02.2018 r.	
169.	SO Świdnica	PSO Anatol Gul	12.02.2018 r.	od 18.07.2018 r. Arkadiusz Rodziewicz
170.	SR Ostrów Wielkopolski	PSR Ewa Litwin	12.02.2018 r.	od połowy marca 2018 r. Radosław Grzęda
171.	SR Ostrów Wielkopolski	WPSR Wojciech Baszczyński	12.02.2018 r.	
172.	SO Łomża	PSO Sławomir Bagiński	12.02.2018 r.	od 21.05.2018 r. Jan Leszczewski, wcześniej p.o.
173.	SO Bydgoszcz	PSO Mirosław Kędzierski	12.02.2018 r.	Mieczysław Oliwa
174.	SO Bydgoszcz	WPSO Roger Michalczyk	12.02.2018 r.	
175.	SO Olsztyn	WPSO Beata Grzybek	12.02.2018 r.	
176.	SR Szczecinek	PSR Ireneusz Góra	12.02.2018 r.	od 5.06.2018 r. Andrzej Pisarczyk
177.	SR Szczecinek	WPSR Katarzyna Brambor-Kwiatkowska	12.02.2018 r.	
178.	SR Bielsk Podlaski	PSR Jacek Stypułkowski	12.02.2018 r.	Mirosława Mironiuk
179.	SR Bielsk Podlaski	WPSR Mirosława Mironiuk	12.02.2018 r.	
180.	SR Gorlice	WPSR Jerzy Augustyn	12.02.2018 r.	
181.	SR Biała Podlaska	WPSR Małgorzata Makarska	28.02.2018 r. rezygnacja	
182.	SO Bydgoszcz	WPSO Maria Leszczyńska	1.03.2018 r. rezygnacja	
183.	SR Chrzanów	WPSR Janina Płonka	1.03.2018 r. rezygnacja	
184.	SR Dzierżoniów	WPSR Joanna Dams	1.03.2018 r. rezygnacja	

	Nazwa sądu	Funkcja	Data odwołania / przyczyna	Następca
185.	SR Kraków- -Śródmieście w Krakowie	WPSR Edyta Żyła	6.03.2018 r. rezygnacja	
186.	SO Łódź	WPSO Krzysztof Szynek	9.03.2018 r., rezygnacja	
187.	SR Częstochowa	WPSR Barbara Sobocińska	11.03.2018 r. rezygnacja	
188.	SO Gdańsk	WPSO Leszek Jantowski	1.04.2018 r. rezygnacja	

Źródła: <https://www.iustitia.pl/109-ujawniamy-wyjasniamy/2079-juz-112-prezesow-i-wiceprezesow-zostalo-odwolanych-przez-ministra-sprawiedliwosci-2>; <https://www.iustitia.pl/109-ujawniamy-wyjasniamy/2100-ostatecznie-130-prezesow-i-wiceprezesow-zostalo-odwolanych-przez-ministra-sprawiedliwosci>; <https://www.iustitia.pl/79-informacje/1981-lista-prezesow-wiceprezesow-odwolanych-i-powolanych-w-sadach-w-ostatnich-tygodniach>; <https://oko.press/lista-158-stowarzyszenie-iustitia-zdobylo-nazwiska-prezesow-i-wiceprezesow-zwolnionych-przez-resort-ziobry>; <https://oko.press/zrezygnowani-prezesi-kolejni-szefowie-sadow-powolani-ziobre-rezygnuja-ze-stanowisk-presja-sens>; odpowiedź Ł. Piebiaka na interpelację nr 17058 z 22.12.2017 r., <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=3AF78786>; odpowiedź Ł. Piebiaka na interpelację nr 17256 z 22.12.2017 r., <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=5781A886>.

2.3. Ukryte sankcje dyscyplinarne w postaci przymusowych przeniesień sędziów do innych wydziałów użyte w następstwie zastosowania przez sędziów orzeczeń TSUE/ETPC i/lub za postawy sędziów w obronie praworządności w interwencjach pozasądowych

Z biegiem czasu coraz częstszą formą represji stosowaną przez prezesów sądów – nominatów Ministra Sprawiedliwości w reakcji na wydane orzeczenia sądowe stało się przymusowe przeniesienie sędziego bez jego zgody do innego wydziału. To sposób na odsunięcie sędziego od prowadzenia przydzielonych już mu spraw, a zarazem dolegliwa kara w sytuacji przenoszenia do wydziałów niezwiązanych z dotychczasową, nierzadko kilkunasto- a na nawet kilkudziesięcioletnią specjalizacją. Kluczowe zasady przenoszenia sędziów do innych wydziałów w sądzie uregulowała nowelizacja z 12.07.2017 r., która zasadnicze zmiany wprowadziła od 12.08.2017 r.

Przedmiotową nowelizacją wprowadzono regulacje dotyczące ustalania podziału czynności w sądach i nowych zasad przydziału spraw sędziom (§ 4a–c). Artykuł 22a § 4a p.u.s.p. ustanowił zasadę, że przeniesienie sędziego do innego wydziału wymaga zgody sędziego, z możliwością odstąpienia od tej zgody, jeżeli:

- 1) przeniesienie następuje do wydziału, w którym rozpoznaje się sprawy z tego samego zakresu;
- 2) żaden inny sędzia w wydziale, z którego następuje przeniesienie, nie wyraził zgody na przeniesienie;
- 3) przenoszony sędzia jest przydzielony do wydziału, o którym mowa w § 2 tego artykułu, tj. wydziału ksiąg wieczystych oraz wydziału gospodarczego do spraw rejestru zastawów (art. 22a § 4b p.u.s.p.).

Zgodnie z art. 22a § 4c p.u.s.p. przy przeniesieniu sędziego do innego wydziału bez jego zgody w przypadku, o którym mowa w art. 22a § 4b pkt 2 p.u.s.p., pod uwagę bierze się w szczególności staż pracy sędziów w wydziale, z którego następuje przeniesienie, przy czym przepisów art. 22a § 4b pkt 1 i 2 p.u.s.p. nie stosuje się do sędziego, którego w okresie 3 lat przeniesiono do innego wydziału bez jego zgody.

W znowelizowanym art. 22a § 1 p.u.s.p. przewidziano, że prezes sądu apelacyjnego i okręgowego (po zasięgnięciu opinii właściwego kolegium) ustala podział czynności w sądzie, który określa:

- 1) przydział sędziów, asesorów sądowych i referendarzy sądowych do wydziałów sądu;
- 2) zakres obowiązków sędziów, asesorów sądowych i referendarzy sądowych oraz sposób ich uczestniczenia w przydziale spraw;
- 3) plan dyżurów oraz zastępstw sędziów, asesorów sądowych i referendarzy sądowych

– przy uwzględnieniu specjalizacji sędziów, asesorów sądowych i referendarzy sądowych w rozpoznawaniu poszczególnych rodzajów spraw, konieczności zapewnienia właściwego rozmieszczenia sędziów, asesorów sądowych i referendarzy sądowych w wydziałach sądu i równomiernego rozłożenia ich obowiązków oraz potrzeby zagwarantowania sprawnego postępowania sądowego.

Z pozoru porządkujące przepisy Prawa o ustroju sądów powszechnych co prawda przewidują kryteria, którymi prezes sądu powinien się kierować przy podziale czynności w sądach, niemniej szybko pojawiła się praktyka ich nadużywania, stwarzająca ryzyko zagrożenia i naruszenia niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Zwłaszcza kryteria z pkt 2 powołanego przepisu dały szerokie możliwości podjęcia decyzji przez prezesa sądu, która – jak się z czasem okazało – nierzadko stawała się quasi-karą dyscyplinarną dla sędziów, nakładaną z pominięciem kryterium specjalizacji i stażu pracy w wydziale, z którego następowało przeniesienie. Znamienne jest, że forma przeniesienia sędziego cywilisty do wydziału karnego dostrzeżona została

przez samego projektodawcę i wymieniona jako forma szykany *expressis verbis* w samym uzasadnieniu nowelizacji.

Dodatkowo kolejna nowelizacja ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1443) z dniem 10.08.2018 r. wprowadziła zmiany w zakresie organu właściwego do rozpoznawania odwołań od podziału czynności skutkujących zmianą zakresu obowiązków sędziego. Na tej podstawie dotychczasowe kolegium sądu apelacyjnego rozpoznające odwołania od decyzji prezesów sądów w sprawie podziału czynności skutkujących zmianą zakresu obowiązków sędziego zastąpiono Krajową Radą Sądownictwa, od marca 2018 r. urzędującą w składzie 15 sędziów wybieranych przez władzę polityczną (Sejm).

Zgodnie z obowiązującym przepisem art. 22a § 6 p.u.s.p. Krajowa Rada Sądownictwa podejmuje uchwałę uwzględniającą albo oddalającą odwołanie sędziego, mając na uwadze względy, o których mowa w art. 22a § 1 p.u.s.p., **ale uchwała taka nie wymaga uzasadnienia, a więc nie przysługuje od niej odwołanie**. Nowelizacja wprowadziła też zasadę, że odwołanie do KRS nie przysługuje w dwóch przypadkach:

- 1) przeniesienia sędziego do wydziału, w którym rozpoznaje się sprawy z tego samego zakresu;
- 2) powierzenia obowiązków w tym samym wydziale na zasadach obowiązujących pozostałych sędziów, a w szczególności odwołania przydziału do sekcji lub innej formy specjalizacji (art. 22a § 5 p.u.s.p.).

Ustawą z 14.05.2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. poz. 875, tzw. tarcza antykryzysowa 3.0) z dniem 16.05.2020 r. wprowadzono dalsze ułatwienia dla prezesów sądów w zakresie przenoszenia sędziów do innych wydziałów. Wprowadzony tą ustawą przepis art. 15zsz⁵ przewiduje, że podział czynności z art. 22a p.u.s.p. w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania tego z nich, który obowiązywał jako ostatni, umożliwia dowolne kształtowanie przez prezesa sądu podziału czynności – bez uprzedniej obligatoryjnej opinii kolegium, a także bez wstrzymania wykonania tej decyzji.

1. Łukasz BILIŃSKI – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

Do lipca 2019 r. sędzia Łukasz Biliński wykonywał swoje obowiązki orzecznicze w XI Wydziale Karnym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, zajmującym się wykroczeniami, w latach 2018–2019 orzekając w kilkuset sprawach dotyczących wolności słowa, wolności zgromadzeń i prawa obywateli do krytyki władzy poprzez publiczne demonstracje i protesty uliczne. Część tych orzeczeń,

m.in. w procesach obywateli za protesty pod Sejmem, sprzeciw wobec marszów organizowanych przez nacjonalistyczne organizacje polityczne czy kontrmanifestacje wobec oficjalnych uroczystości w sprawie katastrofy smoleńskiej, odbiła się szerokim echem i została odebrana jako niekorzystna dla władzy. Tym samym orzeczenia sędziego Łukasza Bilińskiego postrzegane były jako niekorzystne dla rządu, a on sam był krytykowany przez polityków partii rządzącej. Sędzia m.in. wydał wyrok uniewinniający trójkę działaczy Obywateli RP, którzy według Policji mieli przeszkadzać i blokować przemarsz podczas miesięcznicy smoleńskiej oraz złamać tym samym znowelizowane przez większość parlamentarną Prawo i Sprawiedliwość przepisy ustawy – Prawo o zgromadzeniach. Sędzia wydał jeszcze kilka innych wyroków, które nie spodobały się przedstawicielom obecnej władzy. Sam był krytykowany przez polityków partii rządzącej i szkalowany w mediach społecznościowych, m.in. na profilu KastaWatch na platformie X (wcześniej Twitter), który w swoich publikacjach wykorzystywał dane pochodzące z Ministerstwa Sprawiedliwości.

W dniu 3.07.2019 r. ówczesny Prezes Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia z nominacji ministra Zbigniewa Ziobry Maciej Mitera, jednocześnie członek i rzecznik prasowy niekonstytucyjnie wybranej neo-KRS, zdecydował o skierowaniu sędziego do III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich tego sądu, ze skutkiem od 1.07.2019 r., w związku z formalną likwidacją XI Wydziału Karnego na podstawie zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 29.03.2019 r. Decyzja nie zawierała uzasadnienia, podjęta została bez zgody sędziego i wbrew stanowisku Kolegium Sądu Okręgowego w Warszawie. Tego samego dnia sędzia skierował do prezesa prośbę o wyjaśnienie decyzji o jego przeniesieniu, która – jego zdaniem – stanowiła oczywiste naruszenie art. 22a § 1 i 4 p.u.s.p. Sędzia Łukasz Biliński był jedynym sędzią z likwidowanego wydziału wykroczeń w stołecznym sądzie rejonowym, który trafił do wydziału w innym pionie (tj. cywilnym). Wszyscy pozostali sędziowie orzekający dotychczas w tym samym wydziale wykroczeniowym przeniesieni zostali do innych wydziałów karnych, pomimo że – jak sędzia Łukasz Biliński wskazywał – mieli krótszy staż pracy niż on. Przeniesienie było związane z orzecznictwem sędziego Łukasza Bilińskiego w sprawach dotyczących m.in. wolności słowa i zgromadzeń, prawa obywateli do krytyki władzy poprzez publiczne demonstracje i protesty uliczne. Liczne orzeczenia sędziego Łukasza Bilińskiego odbiły się głośnym echem w Polsce i były bardzo niewygodne dla polityków ówczesnego obozu rządzącego, a on sam był krytykowany przez polityków partii rządzącej za treść wydawanych orzeczeń. Od decyzji o przeniesieniu 10.07.2019 r. sędzia Łukasz Biliński odwołał się do neo-KRS, tj. organu, w którym zasiadał prezes sądu, który wydał zaskarżoną decyzję. Zwrócił się też o odroczenie rozpoznania jego odwołania do czasu udzielenia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej odpowiedzi na pytanie prejudycjalne w wyżej wskazanej sprawie. Wniósł również o wyłączenie sędziego Macieja Mitery, Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia, członka KRS, od rozpoznania jego odwołania. W sprawie sędziego 18.07.2019 r. interweniował Rzecznik Praw Obywatelskich, który zwrócił się do Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia o wyjaśnienie przyczyn

uzasadniających przeniesienie sędziego do wydziału rodzinnego i nieletnich wbrew jego woli. W odpowiedzi Maciej Mitera stwierdził, że przeniesienie sędziego Łukasza Bilińskiego z wydziału karnego do wydziału rodzinnego sądu nie było związane z jego działalnością orzeczniczą, tylko wymagały tego potrzeby tego wydziału. Decyzję o przeniesieniu sędziego tłumaczył też jego krótkim stażem pracy, pomimo że był inny sędzia o krótszym stażu pracy w wydziale. Decyzja prezesa zapadła, mimo że z wydziału rodzinnego do wydziału cywilnego wcześniej przeniesiona została inna sędzia, bez jej wniosku. Na posiedzeniu 25.07.2019 r., na które pomimo wniosku nie wpuszczono pełnomocników sędziego i nie wysłuchano go, neo-KRS w nowym składzie pośpiesznie oddaliła odwołanie sędziego Łukasza Bilińskiego od decyzji Macieja Mitera. Uchwała została podjęta bez informacji o składzie KRS, w jakim została podjęta, bez uzasadnienia, chociaż w uwzględnieniu pisma członków Kolegium Sądu Okręgowego w Warszawie, za sprzeczną z prawem uznała ją wcześniej ówczesna Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie Joanna Bitner, w dniu 22.07.2019 r. uchylając decyzję prezesa sądu rejonowego z powodu braku wymaganej opinii kolegium. W dniu 26.07.2019 r. Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia wniósł do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie o uchylenie postanowienia uchylającego z 22.07.2019 r. W dniu 16.09.2019 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie poinformował go, że brak jest podstaw prawnych do uchylenia postanowienia uchylającego postanowienie Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie z 22.07.2019 r. Pomimo uchylenia decyzji o przeniesieniu sędziego do wydziału rodzinnego i nieletnich sędzia *de facto* pozostał w nowym wydziale. W dniu 9.10.2019 r. został poinformowany o składzie KRS, która rozpatrzyła jego odwołanie po złożeniu wniosku o udostępnienie informacji publicznej. Został również poinformowany, że trzyosobowy skład orzekający, który początkowo rozpatrzył jego odwołanie, składał się z sędziów Macieja Nawackiego i Rafała Puchalskiego, których dotyczył jego wniosek o wyłączenie, złożony z powodu ich oświadczeń na portalu internetowym sedziowie.net, gdzie ujawnili oni wcześniej swoje poglądy na temat ustawowych przesłanek uzasadniających przeniesienie sędziego z jednego wydziału do drugiego.

W związku ze swoimi wypowiedziami w mediach na temat sprawy sędziego Łukasz Biliński został wezwany przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasotę do stawienia się w charakterze świadka, co także spotkało się z interwencją Rzecznika Praw Obywatelskich. Nowa praktyka wzywania sędziów przez rzecznika w charakterze świadków w związku z ich publicznymi wypowiedziami już wcześniej była przedmiotem wystąpień Rzecznika Praw Obywatelskich do rzecznika dyscyplinarnego sędziów, w których zwracał on uwagę na poważne wątpliwości co do prawidłowości prowadzonego w tym zakresie postępowania, wskazując, że podejmowane czynności polegające na wzywaniu sędziów w charakterze świadków w związku z ich wypowiedziami medialnymi mogą prowadzić do wywołania wśród sędziów tzw. efektu mrozącego, polegającego na zniechęceniu ich do udziału w przyszłości w jakiegokolwiek debacie publicznej na temat reform dotyczących sądownictwa i bardziej ogólnie – problemów związanych ze zmianami

kadrowymi i z zapewnieniem niezależności sądów. Pismem z 5.06.2020 r. rzecznik dyscyplinarny poinformował Rzecznika Praw Obywatelskich, że sprawa sędziego pozostaje na etapie czynności wyjaśniających.

Następnie sędzia Łukasz Biliński wystąpił ze skargą do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W skardze wskazał na naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC (prawo do rzetelnego procesu). Skarżący zarzucił, że postępowanie dotyczące jego przeniesienia było niesprawiedliwe pod wieloma względami, w tym decyzja nie była bezstronna, a samo przeniesienie było swoistą karą za treść wydanych przez niego orzeczeń, które były niewygodne dla władzy politycznej. Ponadto sędzia wykazał, że nie miał możliwości zaskarżenia decyzji neo-KRS rozpatrującej jego odwołanie przed niezawisłym i bezstronnym sądem. Odnosił się także do niezawisłości sądów i możliwego efektu mrozącego, jaki decyzja w jego sprawie może wywierać na innych sędziów orzekających w sprawach wrażliwych politycznie. Sędzia Łukasz Biliński nadal orzeka w wydziale rodzinnym jednego z warszawskich sądów. Europejski Trybunał Praw Człowieka 30.04.2021 r. zakomunikował Polsce sprawę Biliński przeciwko Polsce (skarga nr 13278/20). Sędziemu Łukasza Bilińskiego w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka reprezentują adw. Mikołaj Pietrzak i adw. Małgorzata Mączka-Pacholak.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Łukaszem Bilińskim; pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z 18.07.2019 r. do Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie; odpowiedź Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 29.07.2019 r.; pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z 29.09.2019 r. do Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba; L. Pech, J. Jaraczewski, *Systemic Threat to the Rule of Law in Poland: Updated and New Article 7(1) TEU Recommendations*, <https://democracyinstitute.ceu.edu/articles/laurent-pech-jakub-jaraczewski-systemic-threat-rule-law-poland-updated-and-new-article-71>.

2. Wojciech BORODZIUK i Maria LESZCZYŃSKA – sędziowie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

W kwietniu 2019 r. Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Mieczysław Oliwa przeniósł sędziów Marię Leszczyńską i Wojciecha Borodziuka do pracy w innych wydziałach bez ich zgody. Sędziowie nie byli nawet pytani, czy wyrażają zgodę na przeniesienie do innego wydziału. Sędzia Maria Leszczyńska została przeniesiona do X Wydziału Cywilnego Rodzinnego, który rozpoznaje inne sprawy, zarówno w I, jak i w II instancji, niż te, którymi dotychczas się zajmowała. Z kolei sędzia Wojciech Borodziuk został przeniesiony do I Wydziału Cywilnego, który rozpoznaje sprawy pierwszoinstancyjne. Przeniesieni sędziowie odwołali się od decyzji Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy do Krajowej Rady Sądownictwa, jednak ich odwołania zostały oddalone. Sędzia Maria Leszczyńska orzekała w II Wydziale Cywilnym Odwoławczym od 2000 r. Podobny staż pracy w tym wydziale miał sędzia Wojciech

Borodziuk. Przeniesienie tak doświadczonych sędziów do pracy w innych wydziałach bez ich zgody nosi cechy szykany, a osobą, która ponosi za to odpowiedzialność, pozostaje Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Mieczysław Oliwa, który został powołany na to stanowisko po odwołaniu dotychczasowego prezesa w trakcie trwania jego kadencji przez Ministra Sprawiedliwości bez podania przyczyny. Przepisy umożliwiające Ministrowi Sprawiedliwości wymianę prezesów sądów w trakcie trwania ich kadencji bez uzasadnienia i podawania przyczyn budzą poważne wątpliwości co do zgodności z Konstytucją oraz z europejską Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W listopadzie 2023 r. sędzia Maria Leszczyńska nadal orzekała w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy w X Wydziale Cywilnym Rodzinnym, natomiast sędzia Wojciech Borodziuk wrócił w bliżej nieustalonym czasie do orzekania w II Wydziale Cywilnym Odwoławczym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Marią Leszczyńską; wywiad bezpośredni z sędzią Wojciechem Borodziukiem; <http://bydgoszcz.so.gov.pl/artykuly/27/lista-sedziow-i-podzial-czynnosci-kadry-sedziowskiej>.

3. Grzegorz BUŁA – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie

Sędzia, który od ponad 30 lat orzeka w sprawach cywilnych, a od 2009 r. orzekał w sądzie odwoławczym (II Wydział Cywilny Odwoławczy), rozpoznając odwołania od wyroków sądów rejonowych, z dniem 1.02.2022 r. bez zgody i bez pisemnego uzasadnienia został przeniesiony do innego wydziału rozpoznającego sprawy w I instancji (I Wydziału Cywilnego, tj. tego samego, do którego wcześniej został przeniesiony Waldemar Żurek), a także wyłączony z przydziału sędziów wyznaczonych do rozpoznawania zażaleń równoległych. Wkrótce po przeniesieniu sędzia został zwolniony z obowiązku dokończenia spraw wcześniej przydzielonych do rozpoznania w II Wydziale, pomimo że o to nie wnosił, a wręcz wystąpił o pozostawienie dotychczasowego przydziału. W dwóch wcześniej wydanych orzeczeniach, zasiadając w składach trzyosobowych, sędzia Grzegorz Buła podważył status neosędziów, zgłaszając zdania odrębne kwestionujące prawidłowość ich powołania przez neo-KRS, zwracając uwagę na celowość zawieszenia postępowania wobec wniesionych w tym czasie pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o status neosędziów w sądach powszechnych, zadanych przez Sąd Okręgowy w Katowicach (pytanie prejudycjalne zadane przez sędziego Krystiana Markiewicza) i Sąd Okręgowy w Krakowie (pytanie prejudycjalne zadane przez sędziego Waldemara Żurka). W tym samym czasie Trybunał Sprawiedliwości przyjął do rozpoznania sprawę z pytania prejudycjalnego odnoszącego się do sędziów o podobnym statusie w Sądzie Najwyższym (dotyczącego Kamila Zaradkiewicza). Po sporządzeniu uzasadnienia w tej sprawie sędzia został przeniesiony do innego wydziału.

Sędzia Grzegorz Buła odwołał się od decyzji o przeniesieniu do KRS, a po umorzeniu postępowania w sprawie z odwołania od podziału czynności – kolejno do Izby

Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (I NKRS 58/22), która w składzie neosędziów 14.06.2023 r. zawiesiła sprawę w związku z pytaniem prawnym skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej (zarejestrowanym pod sygn. P 1/23). Do chwili publikacji raportu sprawa nie doczekała się rozstrzygnięcia. Przeciwko ukaraniu sędziego Grzegorza Buły karnym przeniesieniem zaprotestowali sędziowie z macierzystego wydziału, składając do prezesa sądu list protestacyjny. W piśmie wskazali na bardzo dobre opinie o pracy i postawę etyczną sędziego, a także na fakt, że sędzia miał prawo powołać się na wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz złożyć zdania odrębne do orzeczeń w granicach niezawisłości.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Grzegorzem Bułą.

4. Dominik CIĘŻKI – sędzia Sądu Rejonowego w Koszalinie

W czerwcu 2019 r. nastąpił wybór przez Ministra Sprawiedliwości nowego Prezesa Sądu Rejonowego w Koszalinie wbrew stanowisku Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Rejonowego w Koszalinie (wskazano dwóch doświadczonych zawodowo sędziów, pełniących wcześniej funkcje kierownicze w sądzie, posiadających zaufanie całego zgromadzenia). Nowy Prezes Sądu Rejonowego w Koszalinie sędzia Piotr Boguszewski w październiku 2019 r., wbrew stanowisku Kolegium Sądu Okręgowego w Koszalinie oraz wbrew sędziom II Wydziału Karnego i XI Wydziału Wykonywania Orzeczeń, wręczył sędziemu sądu rejonowego Dominikowi Ciężkiemu nowy zakres obowiązków – 100% wydział gospodarczy od 1.12.2019 r. do 31.12.2019 r. Kolejny zakres obowiązków został zmieniony sędziemu w drugiej połowie października 2019 r. i obejmował nowe sprawy w V Wydziale Gospodarczym (tzw. zażalenia poziome), w chwili gdy wniesione przez sędziego odwołanie do KRS nie zostało rozpoznane.

Sędzia Dominik Ciężki orzekał dotychczas w pionie karnym od 1.07.2003 r., tj. od czasu rozpoczęcia asesury sędziowskiej. Zmiana zakresu obowiązków orzeczniczych obejmowała przejście z pionu karnego – XI Wydział Wykonywania Orzeczeń – do pionu cywilnego – wydział gospodarczy. Prezes uzasadnił decyzję tym, że sędzia Dominik Ciężki jest najmłodszy stażem w pionie karnym (pomimo 17 lat stażu). Faktycznie najmniejszym stażem w pionie karnym w tym okresie dysponował prezes – SSR Piotr Boguszewski. Sędzia Dominik Ciężki wniósł odwołanie od obu zmienionych zakresów obowiązków do Krajowej Rady Sądownictwa i zawniioskował o łączne rozpoznanie spraw. Prezes Sądu Rejonowego w Koszalinie SSR Piotr Boguszewski w odpowiedzi na odwołanie sędziego wskazał wyraźnie, iż jednym z czynników mających przemawiać za przeniesieniem sędziego do innego wydziału jest działalność SSR Dominika Ciężkiego w Stowarzyszeniu Sędziów Polskich „Iustitia” (s. 2 stanowiska prezesa). Druga część odwołania sędziego od zmienionego zakresu obowiązków została przesłana przez Prezesa Sądu Rejonowego w Koszalinie do Kra-

jowej Rady Sądownictwa 9.12.2019 r. Posiedzenie, na którym doszło do rozpoznania całego odwołania przed KRS, miało miejsce 10.12.2019 r. Neo-KRS w chwili podejmowania decyzji w sprawie nie dysponowała całym odwołaniem SSR Dominika Ciężkiego. W ramach dostępu do informacji publicznej ustalono również, iż Prezes Sądu Rejonowego w Koszalinie SSR Piotr Boguszewski przebywał poza granicami kraju w okresie 1–6.12.2019 r., a 2.12.2019 r. „**podpisał**” stanowisko Prezesa Sądu Rejonowego w Koszalinie, które zostało skierowane do Krajowej Rady Sądownictwa. Z akt wynika, iż nie był on obecny w pracy 2.12.2019 r. Zatem w czasie, kiedy Prezes Sądu Rejonowego w Koszalinie SSR Piotr Boguszewski miał rzekomo podpisać stanowisko w sprawie przeniesienia sędziego Dominika Ciężkiego, przebywał poza granicami kraju.

Skutkiem decyzji nowej Krajowej Rady Sądownictwa (neo-KRS) doszło do nieuwzględnienia odwołania sędziego od zmienionego zakresu obowiązków i z dniem 16.12.2019 r. sędzia Dominik Ciężki został przeniesiony do V Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Koszalinie ze 100-procentowym obciążeniem w ramach wszystkich repertoriów w wydziale. Wobec powyższego w grudniu 2019 r. sędzia Dominik Ciężki podjął decyzję o udziale w konkursie wyboru kandydata na delegację do II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Koszalinie (pion karny), aby pozostać w pionie karnym. Konkurs w zakresie delegowania sędziego odbył się, lecz Minister Sprawiedliwości nie delegował żadnego sędziego. Po roku pracy w V Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego w Koszalinie otworzyła się możliwość delegacji do II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Koszalinie. Z dniem 1.01.2021 r. sędzia Dominik Ciężki został delegowany na okres 6 miesięcy do II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Koszalinie z 100-procentowym obciążeniem. Dodatkowo w jego referacie pozostały wszystkie sprawy przydzielone w V Wydziale Gospodarczym. Mimo poparcia przewodniczącego II Wydziału Karnego oraz pozostałych sędziów Prezes Sądu Okręgowego w Koszalinie SSO Justyna Celińska bez podania przyczyny i bez żadnego merytorycznego stanowiska nie wystąpiła do Ministra Sprawiedliwości o przedłużenie delegacji dla sędziego Dominika Ciężkiego. Z dniem 1.07.2021 r. sędzia powrócił do V Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Koszalinie i do zakończenia pozostały wszystkie sprawy przydzielone w sądzie okręgowym (sprawy wielotomowe, wielowątkowe, wieloosobowe – grupy przestępcze). Wobec rozszerzenia właściwości Sądu Rejonowego w Sławnie z dniem 1.01.2022 r. sędzia Dominik Ciężki, widząc, iż nie ma żadnych szans na powrót do pionu karnego w Sądzie Rejonowym w Koszalinie, zgłosił swoją kandydaturę na wolne stanowisko sędziowskie (w ramach przeniesienia między sądami równorzędnymi) w pionie karnym II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Sławnie. Decyzją Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2021 r. został przeniesiony do Sądu Rejonowego w Sławnie, gdzie urzędujący prezes sądu, znając sytuację zawodową sędziego, określił mu 100-procentowy zakres obowiązków w pionie karnym. Kolegium Sądu Okręgowego w Koszalinie odmówiło zwolnienia sędziego z referatów i przydzielonych spraw w V Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego w Koszalinie i II Wydziału Karnego Sądu

Okręgowego w Koszalinie. Sędzia Dominik Ciężki od 1.10.2021 r. miał do zakończenia wszystkie sprawy przydzielone w Sądzie Rejonowym w Koszalinie, Sądzie Okręgowym w Koszalinie II Wydziale Karnym i wszystkie nowe sprawy wpływające zgodnie z podziałem w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Sławnie. Wszystkie sprawy zostały przez niego zakończone, a Kolegium Sądu Okręgowego w Koszalinie (składające się w większości z prezesów powołanych już za nowej kadencji) odmawiało zwolnienia sędziego z pracy w **trzech** wydziałach. Nawet wniosek Prezesa Sądu Rejonowego w Sławnie złożony z urzędu o zwolnieniu sędziego z przydzielonych mu spraw, uwzględniający obciążenie sędziego Dominika Ciężkiego w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Sławnie (z uwagi na powiększenie właściwości i znaczący wzrost ilości spraw, długotrwałą nieobecność innego sędziego, co skutkowało przydziałem 100% wpływających spraw do wydziału dla Dominika Ciężkiego), nie zmienił decyzji kolegium sądu okręgowego. Sędzia zakończył wszystkie sprawy w Sądzie Okręgowym w Koszalinie, większość sprawy w V Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego w Koszalinie i dopiero ostatni wniosek Prezesa Sądu Rejonowego w Sławnie został uwzględniony i doszło do zwolnienia sędziego z łącznie dziewięciu (!) spraw, z tego sześciu czynnych i trzech zawieszonych.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Dominikiem Ciężkim; uchwała neo-KRS z 10.12.2019 r. nr 1067/2019; stanowiska Prezesa Sądu Rejonowego w Koszalinie dotyczące zmiany podziału czynności z 29.10.2019 r. i z 2.12.2019 r.

5. Piotr GAĆIAREK – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Po 11 latach orzekania w pierwszoinstancyjnym wydziale karnym Sądu Okręgowego w Warszawie, z powołaniem na art. 22a § 4 i 4b pkt 1 p.u.s.p. w zw. z art. 15zsz⁵ ustawy z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2023 r. poz. 1327) wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysław Radzik, działając z upoważnienia ówczesnego Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie Piotra Schaba, 28.05.2021 r. dokonał zmiany podziału czynności sędziego w ten sposób, że z dniem 9.07.2021 r. odwołał mu przydział do XII Wydziału Karnego i z dniem 10.07.2021 r. skierował go do wykonywania czynności w XV Wydziale Wykonywania Orzeczeń Sądowych Sądu Okręgowego w Warszawie. Decyzja nie zawierała uzasadnienia i została podjęta bez zgody sędziego po pozytywnym zaopiniowaniu przez Kolegium Sądu Okręgowego w Warszawie bezpośrednio po tym, jak przy okazji rozpoznawania 21.05.2021 r. zażalenia na postanowienie sądu I instancji o odmowie uchylenia środka zapobiegawczego w trzyosobowym składzie, jako przewodniczący składu i referent sprawy, sędzia zgłosił zdanie odrębne, w którym, nie podważając treści orzeczenia, podniósł fakt wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej w postaci udziału w wydaniu orzeczenia osoby nieuprawnionej do orzekania z uwagi na udział w tym składzie sędziego powołanego w wadliwej procedurze z udziałem neo-KRS (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.). W dniu 9.09.2021 r.

neo-KRS podjęła uchwałę o umorzeniu postępowania z odwołania sędziego Piotra Gąciarka od podziału czynności z 28.05.2021 r., którą sędzia zaskarżył do Sądu Najwyższego. Do chwili publikacji raportu sprawa nie doczekała się rozstrzygnięcia.

W uwzględnieniu wniosku sędziego Piotra Gąciarka w ramach wniesionego powództwa do sądu pracy postanowieniem z 10.10.2022 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe z 10.06.2022 r., w którym sąd ten nakazał przywrócić do pracy sędziego. Pomimo zgłoszenia gotowości do pracy prawomocne postanowienie nie zostało wykonane przez Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie Joannę Przanowską-Tomaszek.

Po 14 miesiącach bezprawnego zawieszenia w czynnościach służbowych przez Izbę Dyscyplinarną działającą w budynku Sądu Najwyższego w dniu 24.11.2021 r. i przywróceniu do orzekania w dniu 18.01.2023 r. przez nowo powołaną w jej miejsce Izbę Odpowiedzialności Zawodowej SN (**szerzej w rozdziale pierwszym raportu**), w związku z wnioskiem wiceprezesa do spraw karnych Sądu Okręgowego w Warszawie, po uzyskaniu pozytywnej opinii kolegium tego sądu, z dniem 20.03.2023 r. Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie Joanna Przanowska-Tomaszek podjęła kolejną decyzję o zmianie zakresu obowiązków sędziego w ramach tego samego wydziału. W jej wyniku sędzia Piotr Gąciarek legitymujący się ponad 21-letnim doświadczeniem orzeczniczym w rozpoznawaniu spraw karnych, został skierowany do wykonywania rutynowych czynności urzędniczych, zwykle pozostających w kompetencjach referendarzy sądowych. Równocześnie został pozbawiony możliwości podejmowania decyzji procesowych dotyczących wykonywania orzeczeń w sprawach karnych na rzecz wykonywania orzeczeń sądów zagranicznych i egzekucji należności zasądzonych na rzecz Skarbu Państwa w szeroko rozumianym postępowaniu cywilnym. Decyzja prezes Joanny Przanowskiej-Tomaszek uzasadniona została „koniecznością zapewnienia prawidłowego i sprawnego funkcjonowania Wydziału Wykonywania Orzeczeń Sądowych” i podjęta została po tym, jak sędzia Piotr Gąciarek zadał Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalne w czterech sprawach, w których orzekali neosędziowie, dotyczące zagadnienia, czy w postępowaniu wykonawczym sąd może z własnej inicjatywy badać, czy wyrok, w sprawie wykonania którego ma orzec, spełnia standardy prawa UE.

Z uwagi na stwierdzenie wadliwego składu orzekającego z udziałem neosędziów w kilku kolejnych sprawach sędzia Piotr Gąciarek zawiesił postępowania wykonawcze, zaś w kilku kolejnych umorzył postępowania wykonujące zastępczą karę pozbawienia wolności za nieuiszczoną grzywnę. W związku z zawieszeniem postępowania wykonawczego w jednej ze spraw 4.04.2023 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie w składzie z neosędzią uchylił zaskarżone postanowienie, a 24.04.2023 r. wytknął oczywistą obrazę prawa, której miał się dopuścić skład orzekający z udziałem sędziego Piotra Gąciarka w trybie przewidzianej w Prawie o ustroju sądów powszechnych (art. 40 ust. 1 p.u.s.p.) procedury wydania tzw. wytyku judykacyjnego, czyli urzę-

dowego stwierdzenia rażącej obrazę przepisów prawa. W uwzględnieniu odwołania sędziego postanowieniem z 14.09.2023 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie SA w Warszawie z 24.04.2023 r., II KO 78/23.

Podczas posiedzenia neo-KRS w dniu 16.05.2023 r. jej członkowie zdecydowali o nieuwzględnieniu odwołania sędziego Piotra Gąciarka od podziału czynności, które zostały mu wyznaczone po przywróceniu do orzekania przez prezes sądu Joannę Przanowską-Tomaszek. Rada nie poparła stanowiska zespołu KRS zajmującego się rozpatrzeniem odwołania, który sugerował uwzględnienie wniosku sędziego i zwrócenie się do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie o rozważenie zmiany podziału czynności sędziego oraz powrotu sędziego do orzekania w wydziale karnym I instancji ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Piotrem Gąciarkiem; komunikat z posiedzenia KRS w dniach 9–19.05.2023 r.

6. Mariusz GREGOROWICZ – sędzia Sądu Okręgowego w Elblągu

Decyzją Prezesa Sądu Okręgowego w Elblągu Piotra Żywickiego w czerwcu 2022 r. sędzia Mariusz Gregorowicz został przymusowo przeniesiony z wydziału cywilnego do wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych. Wcześniej był zastępcą Prezesa Sądu Okręgowego w Elblągu, z której to funkcji zrezygnował.

Źródła: <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/sprawa-sedziego-tuleyi-prezes-sadu-w-elblagu-zadal-od-sedziow-wyjasnien/xfdr1j8>; wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Wewiórskim.

7. Paweł GRZEGORCZYK – sędzia Sądu Najwyższego¹⁰

W dniu 17.09.2022 r. postanowieniem Prezydenta Andrzeja Dudy sędzia Paweł Grzegorzczak wyznaczony został spośród 33 sędziów wylosowanych wcześniej przez Małgorzatę Manowską, pełniącą funkcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, do 11-osobowego składu nowej Izby Odpowiedzialności Zawodowej, która zastąpiła zlikwidowaną, nielegalną Izbę Dyscyplinarną, działającą w budynku Sądu Najwyższego, która nigdy nie była sądem. Oprócz sędziego Pawła Grzegorzczaka wyznaczonych do orzekania w nowej izbie zostało jeszcze czterech legalnych sędziów Sądu Najwyższego i sześciu neosędziów, wadliwie powołanych przez upolitycznioną neo-KRS, której status zakwestionował Europejski Trybunał Praw Człowieka, których orzekanie powoduje naruszenie prawa strony do rzetelnego procesu. W efekcie wyznaczenia

¹⁰ Powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej postanowieniem Prezydenta RP z 9.01.2017 r., nominację odebrał 24.01.2017 r.

sędzia, który orzekał w sprawach cywilnych, miałby rozpoznawać sprawy dotyczące prawa karnego i prowadzone są według procedury karnej. Postanowienie to oznacza pozbawienie go prawa i obowiązku orzekania w Izbie Cywilnej w zakresie wynoszącym do 50%.

W październiku 2022 r. sędzia Paweł Grzegorzczak złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na postanowienie Prezydenta i powołanie go bez zgody oraz bez uzasadnienia, a także bez indywidualnego doręczenia postanowienia do Izby Odpowiedzialności Zawodowej. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, uwzględniając wniosek sędziego Pawła Grzegorzczaka, 23.02.2023 r. wydał precedensowe zabezpieczenie w sprawie, w którym wstrzymał wykonanie decyzji Prezydenta do czasu wydania wyroku, uznając, że skutkiem wykonania decyzji Prezydenta jest ingerencja w niezawisłość sędziego. Wyznaczone pierwotnie na 5.04.2023 r. posiedzenie w sprawie skargi sędziego zostało zdjęte z wokandy w związku z wniesieniem przez Prezydenta zażalenia na postanowienie o zabezpieczeniu. Nowy termin wyznaczony zostanie po rozpoznaniu zażalenia.

Źródło: <https://oko.press/sad-wstrzymal-akt-prezydenta>.

8. Rafał JERKA – sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie

W poniedziałek 10.07.2023 r., bezpośrednio po powrocie z urlopu, sędzia Rafał Jerka dowiedział się, że decyzją, pod którą podpisał się sędzia Michał Lasota – Prezes Sądu Okręgowego w Olsztynie i równocześnie zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, został przeniesiony z macierzystego wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych do wydziału rodzinnego ze skutkiem od 10.07.2023 r. Sędzia został nagle bez jego zgody przeniesiony do innego wydziału pomimo 18-letniej specjalizacji w zakresie prawa pracy ubezpieczeń społecznych. Już w tamtym czasie krążyły pogłoski, że chodzi o to, by zrobić wolne miejsce w wydziale pracy olsztyńskiego okręgu dla Katarzyny Nawackiej – żony sędziego Macieja Nawackiego, Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie i członka neo-KRS. Katarzyna Nawacka w dniu 4.07.2023 r. otrzymała nominację od neo-KRS do sądu okręgowego¹¹, a 17.10.2023 r. odebrała akt powołania z rąk Prezydenta RP. Z powodu przymusowego przeniesienia do innego wydziału w sądzie sędzia Rafał Jerka złożył skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Źródła: <https://oko.press/czlowiek-ziobry-przymusowo-przeniosl-sedziego>; <https://oko.press/skarga-na-polske-sedziego-jerki-z-olsztyna-za-przymusowe-przeniesienie-przez-czlowieka-ziobry>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/nominacje-sedziowskie-i-asesorskie,76300>.

¹¹ Zob. <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/sedzia-zurek-znow-na-celowniku-nie-tylko-on/dksjhx4>.

9. Paweł JUSZCZYSZYN – sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie

Sędzia formalnie zawieszony w wykonywaniu obowiązków orzeczniczych w dniu 4.02.2020 r. bezprawną decyzją Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego (na tym tle 6.10.2022 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie Juszczy-szyn przeciwko Polsce, skarga nr 35599/20).



Kod QR wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ang.)

Ostatecznie 23.05.2022 r. orzeczeniem tej samej Izby Dyscyplinarnej w składzie z Adamem Rochem został przywrócony do pracy. Sędzia nie wrócił jednak do orzekania w macierzystym wydziale cywilnym, w którym wykonywał obowiązki służbowe przez ponad 15 lat, gdyż decyzją Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie Macieja Nawackiego, równocześnie członka neo-KRS, został przeniesiony bez swojej zgody z macierzystego I Wydziału Cywilnego do III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich oraz przymusowo wysłany na zaległy urlop do 19.07.2022 r.

Sędzia Paweł Juszczy-szyn, nie zgadzając się z decyzją o przeniesieniu, wystąpił z powództwem do sądu pracy. W uwzględnieniu jego wniosku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wydał 11.01.2023 r. natychmiast wykonalne zabezpieczenie, nakazując przywrócenie sędziego Pawła Juszczy-szyna do orzekania w macierzystym wydziale cywilnym. W związku z wydanym orzeczeniem sędzia cyklicznie bezskutecznie występował do Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie Macieja Nawackiego z wezwaniem do natychmiastowego dopuszczenia go do pełnienia obowiązków w wydziale cywilnym Sądu Rejonowego w Olsztynie. Orzeczenie i wezwania były przez dłuższy czas ignorowane, podobnie jak wcześniejszy (nieprawomocny) wyrok SR w Bydgoszczy z 17.12.2021 r. nakazujący dopuszczenie sędziego do wykonywania wszystkich obowiązków służbowych i pełnienia funkcji orzeczniczych¹². Za niewykonywanie

¹² W połowie czerwca 2023 r. zarzuty dyscyplinarne od zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Przemysła Radzika otrzymał Krzysztof Krygielski, ówczesny wiceprezes Sądu Rejonowego w Olsztynie, za to, że 20.12.2021 r., pełniąc obowiązki prezesa (w zastępstwie Macieja Nawackiego, któremu 18.12.2021 r. skończyła się kadencja), wykonał orzeczenie SR w Bydgoszczy z 17.12.2021 r., dopuszczając sędziego Pawła Juszczy-szyna do wykonywania obowiązków sędziowskich. Po tym jak w mediach pojawiły się informacje o decyzji wiceprezesa, jeszcze tego samego dnia przyszedł do sądu faks z Ministerstwa Sprawiedliwości informujący o tym, że Maciej Nawacki został ponownie powołany na kolejną kadencję prezesa. Krótko po tym, przerywając swój urlop wypoczynkowy, Maciej Nawacki pojawił się w sądzie i po 4 godzinach uchylił decyzję Krzysztofa Krygielskiego, który 21.12.2021 r. w trybie pilnym został odwołany ze stanowiska wiceprezesa sądu przez Ministra Sprawiedliwości.

tych orzeczeń sędzia złożył na prezesa sądu Macieja Nawackiego kilka zawiadomień do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa, a także subsydiarny akt oskarżenia. Sędzia Paweł Juszczyzyn, domagając się wykonania zapadłych orzeczeń i przywrócenia do pracy w macierzystym wydziale cywilnym, z dniem 27.01.2023 r. oświadczył, że zaprzestaje wykonywania czynności służbowych i funkcji orzeczniczych w wydziale rodzinnym, przy czym oświadczenie to nie stanowi odmowy wykonywania wymiaru sprawiedliwości.

W dniu 1.03.2023 r. na oficjalnej stronie sądu ukazał się komunikat, w którym prezes „przeprasza uczestników postępowań prowadzonych w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich za zaistniałe w lutym 2023 r. nieusprawiedliwione opóźnienia w rozpoznaniu ich spraw poprzez odwołanie rozpraw i posiedzeń” i tłumaczy je „samowolnym zaprzestaniem wykonywania czynności służbowych” przez jednego z sędziów; w późniejszej rozmowie z PAP prezes sądu przyznał, że w komunikacie chodziło o Pawła Juszczyzyna.

Z końcem kwietnia 2023 r. 47 z 60 sędziów Sądu Rejonowego w Olsztynie wezwało prezesa Macieja Nawackiego do wykonania orzeczenia i przywrócenia sędziego Pawła Juszczyzyna do pracy w macierzystym wydziale.

W Europejskim Trybunale Praw Człowieka oczekuje na rozpoznanie druga skarga, którą sędzia złożył w sprawie przymusowego przeniesienia (skarga nr 48037/22).

Źródła: komunikat Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie z 1.03.2023 r.; <https://oko.press/sedzia-juszczyzyn-obrona-karne-zeslanie>; <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/dopuscil-juszczyzna-do-pracy-akcja-egzekutora-ziobry/j9zd26l>; <https://oko.press/polowanie-na-sedziego-juszczyzyna-ludzie-ziobry-strasza-go-nowymi-zarzutami-chca-usunac-z-zawodu>; <https://oko.press/sedzia-juszczyzyn-9-sprawa-dyscyplinarna>.

10. Janusz KAWAŁEK – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie

Z dniem 1.01.2021 r. decyzją ówczesnej Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmary Pawełczyk-Woickiej po 17-letnim okresie orzekania w wydziale karnym odwoławczym sądu okręgowego (IV Wydział Karny Odwoławczy), po pozytywnym zaopiniowaniu przez kolegium sądu okręgowego w składzie z nowymi prezesami sądów rejonowych, ministerialnymi nominatami, sędzia Janusz Kawałek został przeniesiony bez swojej zgody do wydziału I instancji (III Wydział Karny). W odbiorze środowiska sędziowskiego decyzja ta miała wywołać efekt mrozący wobec innych sędziów nieaprobujących decyzji personalnych prezesa sądu. Pomimo przeniesienia w ramach delegacji do tego samego wydziału kierowani byli inni sędziowie, następnie mianowani do sądu okręgowego przez neo-KRS. Sędzia odwołał się od decyzji do neo-KRS, która jednak – bez uzasadnienia – umorzyła postępowanie w tym przedmiocie.

Wcześniej, z końcem marca 2018 r. sędzia Janusz Kawałek został – w trybie natychmiastowym – odwołany ze stanowiska przewodniczącego IV Wydziału Karnego Odwoławczego sądu okręgowego przez wyżej wskazaną Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie. Decyzja zapadła, po tym jak w styczniu 2018 r. (wraz z sędzią Joanną Melnychuk, przewodniczącą VII Wydziału Prawa Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, i sędzią Agnieszką Włodygą, przewodniczącą I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego) zrezygnował z udziału w kolegium tego sądu, protestując przeciwko sposobowi, w jaki prezes sądu, świeżo nominowana przez Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, podjęła arbitralną decyzję o odwołaniu ówczesnego rzecznika prasowego sądu – sędziego Waldemara Żurka.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Januszem Kawałkiem; <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,23192707,przewodniczacy-wydzialow-odwolani-przez-prezes-sadu-bo.html>.

11. Wojciech KUCIEJEWSKI – sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie

W piątek 31.03.2023 r. sędzia Wojciech Kuciejewski dowiedział się, że decyzją, pod którą podpisał się wiceprezes olsztyńskiego sądu rejonowego Adam Jaroczyński, były prokurator i neosędzia – ze skutkiem od poniedziałku 3.04.2023 r. – ma orzekać w wydziale rodzinnym i nieletnich, gdzie został przeniesiony bez jego zgody z wydziału cywilnego. Decyzja nie zawierała uzasadnienia i podjęta została bez wymaganej opinii kolegium sądu. Sędzia Wojciech Kuciejewski w nowym wydziale miał zastąpić sędziego Pawła Juszczyszyna, który trafił tam w połowie 2022 r., po tym jak decyzją neosędziego Adama Rocha z nielegalnej Izby Dyscyplinarnej został odwieziony. Pod wpływem presji środowiska, które decyzję prezesa odebrało jako represję za pryncypialną postawę sędziego Wojciecha Kuciejewskiego w obronie praworządności i za wielokrotnie wyrażany sprzeciw wobec działań prezesa sądu, w dniu 5.04.2023 r. prezes Maciej Nawacki wycofał decyzję o przeniesieniu.

Źródło: <https://oko.press/wygrana-sedziego-kuciejewskiego-z-olsztyna-nawacki-cofajego-karne-przeniesienie>.

12. Dorota LUTOSTAŃSKA – sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie

W dniu 22.12.2022 r. sędzia została przeniesiona po 14 latach orzekania w wydziale karnym odwoławczym Sądu Okręgowego w Olsztynie do wydziału karnego, w którym rozpoznawane są wyłącznie sprawy w I instancji. Decyzja o przeniesieniu sędzi została podjęta bez jej zgody i bez uzasadnienia przez sędziego Michała Lasotę – Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie, równocześnie zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, którą w jego imieniu podpisał wiceprezes Marcin Czapski, ministerialny nominat. W 2018 r. sędzia Dorota Lutostańska ob-

jęta była dwoma postępowaniami dyscyplinarnymi wszczętymi przez sędziego Michała Lasotę. Pierwsza dotyczyła noszenia w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości koszulki z napisem „Konstytucja”, która stała się symbolem protestów przeciwko rządzącym politykom za łamanie praworządności. Druga dotyczyła zaniechania wyłączenia się od rozpoznawania sprawy karnej wszczętej w związku z umieszczeniem wspomnianej koszulki na pomniku.

Źródło: <https://komitetobronysprawiedliwosci.pl/sedzia-dorota-lutostanska-przeniesiona-do-innego-wydzialu/>.

13. Tomasz MARCZYŃSKI – sędzia Sądu Rejonowego w Bełchatowie

Sędzia Tomasz Marczyński jest wiceprezesem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, orzekał w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Bełchatowie i pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego tego wydziału. Zarządzeniem z 8.10.2018 r. Prezes Sądu Rejonowego w Bełchatowie zmienił zakres jego czynności w ten sposób, że przeniósł sędziego bez jego zgody na pół etatu orzeczniczego do I Wydziału Cywilnego wyżej wskazanego sądu. Uczynił to bez podania uzasadnienia, nadto mimo tego, że zlecone przez Ministerstwo Sprawiedliwości badanie poziomu etatyzacji pionu rodzinnego i nieletnich Sądu Rejonowego w Bełchatowie wykazało, że przyznany limit etatów sędziowskich (3) jest odpowiedni do zadań stawianych pionowi rodzinnemu tego sądu. Wydział rodzinny i nieletnich nie ma nadwyżki kadrowej, a jego sędziowie we wszystkich zasadniczych kategoriach spraw są znacznie bardziej obciążeni wpływem i załatwiają więcej spraw niż średnia w kraju (w niektórych kategoriach nawet o 50–60%). Ponadto sędzia Tomasz Marczyński z końcem lutego 2019 r. został odwołany z funkcji zastępcy przewodniczącego III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Tomaszem Marczyńskim.

14. Aleksandra MAREK-OSSOWSKA – sędzia Sądu Rejonowego w Toruniu

W okresie od maja do grudnia 2018 r. wiceprezes Sądu Rejonowego w Toruniu Krzysztof Dąbkiewicz czterokrotnie usiłował przenieść sędzię Sądu Rejonowego w Toruniu Aleksandrę Marek-Ossowską z wydziału karnego do wydziału gospodarczego po 20 latach pracy tylko w pionie karnym.

W maju wiceprezes sądu rejonowego wystąpił z pierwszym wnioskiem o przeniesienie sędzi do wydziału gospodarczego. Kolegium sądu okręgowego jednoznacznie negatywnie zaopiniowało ten wniosek, uznając że nie jest ona najmłodszym

stażem sędzią w pionie karnym ani w dotychczasowym wydziale – XII Karnym. Najmłodszym stażem sędzią w wydziale był właśnie wiceprezes sądu rejonowego, który trafił do niego 6 lat później niż sędzia Aleksandra Marek-Ossowska. Kolegium wskazało sędzię z wydziału wykonywania orzeczeń karnych jako osobę, która powinna przejść do wydziału gospodarczego i go wspomóc. Z przyczyn proceduralnych do tego przeniesienia nie doszło.

W tym czasie sędzia poinformowała w swoim stanowisku członków kolegium o tym, że aktualizuje podręcznik prof. dr. hab. Andrzeja Marka *Prawo wykroczeń, materialne i procesowe* i że podjęła pracę nad przerwany doktorat z prawa karnego.

Pomimo tego wiceprezes sądu rejonowego, odpowiedzialny za pion karny, w czerwcu ponownie zaproponował sędzię Aleksandrę Marek-Ossowską i jeszcze jednego sędziego z pionu karnego do przeniesienia do wydziału gospodarczego.

Ponownie kolegium sądu okręgowego (już w innym składzie po zmianie przepisów) negatywnie zaopiniowało ten wniosek i wskazało tego ostatniego sędziego oraz ponownie sędziego z wydziału wykonawczego jako osoby, które należy przenieść. Kolegium sądu apelacyjnego na dzień przed zmianą przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych uwzględniło ich odwołania.

We wrześniu wiceprezes sądu rejonowego po raz trzeci złożył do kolegium sądu okręgowego wniosek o przeniesienie sędzi Aleksandry Marek-Ossowskiej i przewodniczącej Wydziału XII Karnego sędzi Marioli Adamczyk, uzasadniając to tym, że z dniem 1.10.2018 r. Wydział XII Karny ulega zniesieniu. Kolegium ponownie negatywnie zaopiniowało wniosek o przeniesieniu obu sędzi. Również negatywną opinię na piśmie wyraził wiceprezes sądu okręgowego, odpowiedzialny za pion karny. Pomimo negatywnej opinii w październiku 2018 r. sędzi Aleksandrze Marek-Ossowskiej i sędzi Marioli Adamczyk z byłego Wydziału XII Karnego doręczono nowe podziały czynności. Od tego podziału czynności wskazane sędzie złożyły odwołania do KRS.

W grudniu 2018 r., nie czekając na rozstrzygnięcie poprzedniego odwołania, doręczono im nowe podziały czynności przewidujące orzekanie w wydziale gospodarczym w 2019 r. Ponownie złożyły odwołania, które w styczniu 2019 r. KRS uwzględniła, wskazując, że w takich sytuacjach przeniesione winny zostać osoby najmłodsze stażem w pionie.

Pod koniec września 2018 r. wiceprezes sądu rejonowego polecił sędzi Aleksandrze Marek-Ossowskiej opuścić dotąd zajmowany pokój i przenieść ją do pokoju bez telefonu, Internetu, z szafami na archiwum w bardzo złym stanie technicznym. Jednocześnie zabrał sekretarkę, z którą sędzia pracowała ponad 10 lat, i nie przydzielił miejsca parkingowego. Objął również nadzorem administracyjnym wszystkie sprawy

z jej referatu w liczbie 120, nakazując pisanie comiesięcznych sprawozdań z każdej z tych spraw.

Ponadto w grudniu 2018 r. wiceprezes sądu rejonowego zwrócił jej uwagę w trybie art. 37 p.u.s.p., uzasadniając to tym, że miała nie nadać biegu w sprawach pozostających w jej referacie. Od zwróconej uwagi złożyła zastrzeżenia, wskazując, że we wszystkich wymienionych w uwadze sprawach już był nadany bieg. Wiceprezes nie uwzględnił jednak zastrzeżeń sędzi i przekazał sprawę do sądu dyscyplinarnego, motywując to za małą załatwialnością spraw. W marcu 2018 r. sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku uwzględnił zastrzeżenia sędzi Aleksandry Marek-Ossowskiej w całości i uchylił zwróconą uwagę.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Aleksandrą Marek-Ossowską.

15. Agnieszka NIKLAS-BIBIK – sędzia Sądu Okręgowego w Słupsku

Pierwsze represje spadły na sędzię po 2 tygodniach od wydania przez nią orzeczeń w sprawie odwoławczej, w której orzekała 4.10.2021 r., kiedy to podejmując decyzję w jednoosobowym składzie, uchyliła wyrok jednego z sądów rejonowych z uwagi na stwierdzenie bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci sądu nienależycie obsadzonego, z powołaniem na orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podważające legalność neo-KRS i udzielanych przez nią nominacji sędziowskich. Sędzia Agnieszka Niklas-Bibik, uchyłając wyrok z powodu wydania go w składzie z udziałem neosędziego, równocześnie rozstrzygnęła o stosowaniu wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania, uchyłając stosowanie tego środka i stosując w to miejsce inne wolnościowe środki zapobiegawcze.

Decyzją Prezesa Sądu Okręgowego w Słupsku Andrzeja Michałowicza, który sam uzyskał awans do sądu okręgowego od neo-KRS (prywatnie męża Joanny Kołodziej-Michałowicz, członkini neo-KRS), w dniu 18.10.2021 r. sędzia Agnieszka Niklas-Bibik w trybie natychmiastowym, bez uzasadnienia i bez wymaganej opinii kolegium tego sądu, została przeniesiona z wydziału odwoławczego do wydziału pierwszoinstancyjnego Sądu Okręgowego w Słupsku, co stanowi w powszechnym odbiorze faktyczną degradację. Oficjalnym powodem było zapewnienie sprawności postępowań w obu wydziałach, przy czym równocześnie do wydziału odwoławczego przeniesiono innego sędziego, orzekającego dotychczas w obu tych wydziałach. Decyzja zapadła wbrew postanowieniu TSUE z 14.07.2021 r., C-204/21, oraz wyrokowi TSUE z 15.07.2021 r., C-791/19, w którym zawieszono stosowanie przepisów niekonstytucyjnej „ustawy kagańcowej”, zakazującej badania statusu neosędziów pod groźbą kar. Karnemu przeniesieniu sędzi do wydziału karnego rozstrzygającego sprawy w I instancji towarzyszyła uprzednio wydana przez kolegium tego sądu w składzie

z prezesami sądów rejonowych okręgu słupeckiego – ministerialnych nominatów – decyzja o zwolnieniu z rozpoznania wszystkich spraw przydzielonych sędzi w wydziale odwoławczym. Wszystkie te sprawy zostały odwołane ze szkodą dla stron.

W związku z decyzjami Prezesa Sądu Okręgowego w Słupsku o odsunięciu sędzi Agnieszki Niklas-Bibik od orzekania w sprawach odwoławczych 20.10.2021 r. sędzia skierowała do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dwa pytania prejudycjalne o wykładnię prawa UE, dotyczące skuteczności odsunięcia sędziego od orzekania z dnia na dzień oraz przeniesienia do innego wydziału bez jego zgody jako wpływających na niezawisłość i niezależność sądu. Postępowania karne w tych sprawach zostały zawieszono do czasu uzyskania odpowiedzi Trybunału. Pytania prejudycjalne skierowane do Trybunału Sprawiedliwości przez sędzią Agnieszkę Niklas-Bibik zostały zarejestrowane w pod sygnaturami C-647/21 oraz C-648/21.

Źródło: pisemne oświadczenie sędzi Agnieszki Niklas-Bibik z 30.10.2021 r.

16. Ewa PIETRASZEWSKA – sędzia Sądu Okręgowego w Elblągu

Decyzją Prezesa Sądu Okręgowego w Elblągu Piotra Żywickiego w czerwcu 2020 r. sędzia Ewa Pietraszewska została bez swojej zgody i bez uzasadnienia przeniesiona z wydziału cywilnego do wydziału pracy.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Wewiórskim.

17. Anna PTASZEK – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Sędzia Anna Ptaszek jest sędzią z 30-letnim stażem w orzekaniu, w tym 20-letnim stażem w wydziale karnym, w którym rozstrzyga sprawy karne w I instancji, **11.03.2022 r.** z dnia na dzień została karnie, bez jej zgody, przeniesiona do wydziału wykonawczego. W decyzji podpisanej przez wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysław Radzik powołał się na ustawę covidową i konieczność wzmocnienia wydziału wykonywania orzeczeń w czasie epidemii, która w tym czasie już wygasła.

W związku z przeniesieniem sędzi Anny Ptaszek do wydziału wykonawczego krytyczne stanowisko wobec tej decyzji wyraziła Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie, która oceniła, że stanowi ona nieakceptowalną formę wywierania nacisku i zastraszania sędziów orzekających niezgodnie z oczekiwaniami władzy wykonawczej.

Źródła: stanowisko ORA w Warszawie z 18.03.2022 r.; <https://oko.press/czlowiek-ziobry-sciga-sedzie-ptaszek-za-stosowanie-prawa-ue-i-rozmowe-z-oko-press>; <https://archiwumosiatynskiego.pl/wpis-w-debacie/czlowiek-ziobry-sciga-sedzie-ptaszek-za-stosowanie-prawa-ue-i-rozmowe-z-oko-press/>.

18. Maciej RUTKIEWICZ – sędzia Sądu Rejonowego w Elblągu

We wrześniu 2018 r. decyzją prezes elbląskiego sądu Agnieszki Walkowiak sędzia Maciej Rutkiewicz został przymusowo przeniesiony z wydziału karnego do wydziału rodzinnego. Na skutek odwołania do neo-KRS decyzja została zmieniona i ostatecznie sędzia wrócił do orzekania w macierzystym wydziale.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Wewiórskim.

19. Monika SMAGA-LEŚNIEWSKA – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto

Decyzją Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu, zaakceptowaną opinią kolegium tego sądu, sędzia – na co dzień specjalizująca się w prawie karnym – po 14 latach pracy, w marcu 2017 r. otrzymała propozycję przeniesienia z wydziału karnego do wydziału cywilnego, a po tym, jak odmówiła, wbrew jej woli została skierowana do wydziału gospodarczego tego samego sądu. Decyzja formalnie uzasadniona potrzebami kadrowymi i najkrótszym stażem w wydziale karnym sądu wiązana była z wcześniejszym niezastosowaniem 11.12.2016 r. tymczasowego aresztowania wobec byłego senatora Józefa Piniora, oskarżonego o przyjęcie łapówki i płatną protekcję. W sprawie tej sąd uznał, że prawdopodobieństwo popełnienia czynu nie jest na tyle duże, żeby zastosować areszt na czas trwania postępowania. Wydaną decyzję procesową prawnicowe media skomentowały tytułem *Skandaliczne uzasadnienie sędziego w sprawie zwolnienia Piniora*.

Decyzją z 22.05.2017 r. Kolegium Sądu Apelacyjnego w Poznaniu jednogłośnie uwzględniło odwołanie sędzi od wcześniejszej decyzji i do przeniesienia jej do orzekania w innym wydziale ostatecznie nie doszło.

Źródła: <https://plus.gloswielkopolski.pl/sedzia-ktora-nie-aresztowala-piniora-jednak-zostanie-w-wydziale-karnym/ar/12101532>; https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,21062006,jozef-pinior-na-wolnosci-sad-nie-ma-duzego-prawdopodobienstwa.html?disableRedirects=true#S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw; <https://wpolityce.pl/polityka/317782-skandaliczne-uzasadnienie-sedziego-ws-zwolnienia-piniora-biorac-pod-uwage-jakich-osob-to-dotyczy-nie-bylaby-to-kara-surowa-iii-rp-w-pigulce>; <https://komitetobronysprawiedliwosci.pl/wpis-wokanda/sedzia-ktora-nie-aresztowala-piniora-jednak-zostanie-w-wydziale-karnym/>

20. Dorota TWARDOWSKA – sędzia Sądu Okręgowego w Elblągu

Decyzją z 30.01.2023 r., doręczoną 6.02.2023 r., Prezes Sądu Okręgowego w Elblągu zmienił zakres podziału czynności na 2023 r. skutkujący przeniesieniem sędzi z dniem 1.02.2023 r. z I Wydziału Cywilnego do orzekania w V Wydziale Cywilnym Rodzinnym

tego sądu. Decyzja o przeniesieniu podjęta została po zaopiniowaniu przez kolegium tego sądu arbitralnie, bez uzasadnienia i bez zgody sędzi, po ponad 30 latach orzekania w wydziale cywilnym, wieloletnim pełnieniu funkcji wizytatora do spraw cywilnych, orzekania w sprawach drugoinstancyjnych i delegowania do orzekania w sprawach cywilnych w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku oraz specjalizacji związanej z takim doświadczeniem – bez uwzględnienia odrębności zakresów spraw powierzonych obu wydziałom, odmiennej specyfiki spraw z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego i w zakresie spraw nieletnich, w tym procedury i przepisów należących do systemu prawa karnego, bez uwzględnienia braku doświadczenia sędzi w prowadzeniu tych kategorii spraw, z naruszeniem ustawowych kryteriów specjalizacji i stażu pracy sędziego w wydziale, a wręcz z zastosowaniem kryterium pozaustawowego „załatwialności spraw”. Równocześnie przeniesienie sędzi do innego wydziału wiązało się z potrzebą wsparcia kadrowego I Wydziału Cywilnego poprzez skierowanie tam dwóch sędziów delegowanych z sądu rejonowego wbrew kryterium specjalizacji i stażu pracy w wydziale.

Na chwilę publikacji nie zostało rozpoznane odwołanie sędzi do Krajowej Rady Sądownictwa z 13.02.2023 r.

Źródło: odwołanie od zmiany podziału czynności z 13.02.2023 r.

21. Marta WIŚNIEWSKA – sędzia Sądu Rejonowego w Braniewie (okręg Elbląg)

Decyzją Prezesa Sądu Rejonowego w Braniewie Krzysztofa Korzeniowskiego z dniem 1.12.2018 r. sędzia Monika Wiśniewska została bez jej zgody przeniesiona z wydziału karnego do III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich w wymiarze 1/2 etatu pomimo najdłuższego stażu pracy w macierzystym wydziale (blisko 20 lat, z czego ok. 18 lat pełnienia funkcji przewodniczącego wydziału). Odwołanie sędzi Moniki Wiśniewskiej do neo-KRS nie zostało uwzględnione. Przeniesienie jej do pionu cywilnego, w którym nigdy wcześniej nie orzekała, uzasadnione zostało koniecznością wsparcia wydziału rodzinnego z uwagi na planowane przejście sędziego tam orzekającego w stan spoczynku (nastąpiło ono jednak dopiero w 2020 r.). W tym samym czasie sąd oczekiwał na przyjsie nowego sędziego, który mógł zostać skierowany do wydziału rodzinnego.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Moniką Wiśniewską.

22. Patrycja WOJEWÓDKA – sędzia Sądu Rejonowego w Elblągu

Decyzją prezesa sądu Agnieszki Walkowiak, nominatki Ministra Sprawiedliwości, powołanej w styczniu 2018 r. w ramach czystek kadrowych w sądach, we wrześniu

2018 r. sędzia Patrycja Wojewódka została bez swojej zgody przeniesiona z wydziału karnego do wydziału gospodarczego. Decyzja, która nie zawierała uzasadnienia, na skutek wniesionego odwołania do neo-KRS została ostatecznie zmieniona i sędzia wróciła do orzekania w macierzystym wydziale karnym.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Wewiórskim.

23. Waldemar ŻUREK – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie

Sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie Waldemar Żurek to najbardziej szukanowany i instytucjonalnie nękany sędzia w Polsce. Jedną z pierwszych decyzji personalnych Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmary Pawełczyk-Woickiej, bezpośrednio po objęciu stanowiska z dniem 9.01.2018 r. w związku z ogólnopolską ministerialną czystką na stanowiskach prezesów i wiceprezesów sądów, było odwołanie sędziego pismem z 15.01.2018 r. z funkcji rzecznika prasowego do spraw cywilnych krakowskiego sądu okręgowego, którą pełnił on od 14 lat. W proteście przeciwko sposobowi, w jaki nowa prezes – nominatka Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry – ogłosiła odwołanie dotychczasowego rzecznika prasowego, do dymisji podało się sześciu z ośmiu sędziów – członków Kolegium Sądu Okręgowego w Krakowie, którzy w wydanym 30.01.2018 r. pisemnym oświadczeniu poinformowali, że ich rezygnacja związana jest z brakiem możliwości współpracy z nową prezes i brakiem wymaganej uchwały kolegium w sprawie odwołania sędziego Waldemara Żurka z funkcji rzecznika. Rezygnację złożyli wówczas sędziowie: Agnieszka Włodyga, Joanna Melnyczuk, Janusz Kawałek, Edyta Żyła, Anna Sikora-Ciba i Ewa Ługowska. W składzie kolegium pozostali wiceprezes Sądu Okręgowego w Krakowie Mieczysław Potejko i sędzia Monika Krzanowska-Mars.

W latach 2010–2018 sędzia Waldemar Żurek był członkiem i rzecznikiem prasowym Krajowej Rady Sądownictwa, organu konstytucyjnego, którego zadaniem jest stanie na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów (art. 186 ust. 1 Konstytucji RP). Pełniąc tę funkcję, często zabierał głos w debacie publicznej w obszarze wymiaru sprawiedliwości, a od 2015 r. wielokrotnie otwarcie krytykował niekonstytucyjne projekty zmian ustawodawczych dotyczące Trybunału Konstytucyjnego i zapowiedzianych od początku 2017 r. rządowych planów reform wymiaru sprawiedliwości obejmujących KRS, Sąd Najwyższy i sądy powszechne, wskazując na zagrożenia dla praworządności i niezawisłości sędziowskiej.

Po tym jak w grudniu 2017 r., z inicjatywy Prezydenta RP Andrzeja Dudy podjętej po wcześniejszym zawetowaniu przez niego ustaw o KRS i SN w lipcu 2017 r., Sejm uchwalił nowelizację ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, konstytucyjna kadencja KRS, w tym sędziego Waldemara Żurka i pozostałych 14 sędziów – członków Rady, została przedterminowo przerwana, z chwilą gdy uchwałą z 6.03.2018 r.

(M.P. poz. 276) Sejm dokonał wyboru na wspólną, 4-letnią kadencję nowego składu sędziowskiego Rady (neo-KRS), m.in. z udziałem Dagmary Pawełczyk-Woickiej, powołanej wcześniej na Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie. Przepisy wprowadzone w grudniu 2017 r. zmieniły standardy konstytucyjne wyboru członków KRS spośród sędziów, których od lat 90.¹³ wybierały zgromadzenia sędziów – odstąpiono od zasady indywidualnych kadencji członków Rady, przewidując grupowe wygaszenie kadencji urzędujących członków KRS. Spośród ponad 10 tys. sędziów w wyborach do nowej KRS zdecydowało się kandydować jedynie 18, przy czym wybór nowego składu KRS (neo-KRS) dokonany został w oparciu o niejawne w tamtym czasie listy osób popierających, uniemożliwiające ocenę, czy spełniono kryteria wyboru członków KRS, które zostały opublikowane przez Kancelarię Sejmu dopiero w lutym 2020 r. Prezydencki projekt ustawy upolityczniający wybór członków KRS został wcześniej negatywnie oceniony przez Naczelną Radę Adwokacką, Sąd Najwyższy, KRS, Rzecznika Praw Obywatelskich i Krajową Izbę Radców Prawnych. Szerokim echem odbił się przebieg pierwszego posiedzenia KRS w nowo wybranym składzie 27.04.2018 r. z publicznym apelem wiceprzewodniczącego tej Rady i przedstawiciela Prezydenta RP Wiesława Johanna do nowego rzecznika Rady Macieja Mityry, by ten „przetarł fotel po Żurku”. Sędzia Waldemar Żurek stał się również celem negatywnej kampanii mediów pro-rządowych, w tym telewizji publicznej.

W późniejszym wyroku, z 16.06.2022 r., wydanym na skutek rozpoznania skargi indywidualnej wniesionej przez sędziego Waldemara Żurka w lipcu 2018 r., Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu stwierdził bezprawność przerwania kadencji KRS, a także naruszenie prawa do sądu w odniesieniu do członków KRS, którym kadencję przerwano. Z uwagi na szerszy zakres skargi, opartej także na zarzutach podejmowania wobec sędziego Waldemara Żurka działań represyjnych w związku z jego publicznymi wypowiedziami jako rzecznika KRS dotyczącymi krytykowanych zmian w sądownictwie (skarga nr 39650/18 w sprawie Żurek przeciwko Polsce), w wyroku Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził naruszenie przez Polskę art. 6 ust. 1 i art. 10 EKPC poprzez intensywne działania kontrolne wobec sędziego Waldemara Żurka ze strony Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Ministerstwa Sprawiedliwości i Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie o charakterze szykan i zastraszania w celu wywołania efektu mrozącego także w odniesieniu do innych sędziów broniących praworządności i niezawisłości sądów w Polsce. W wyroku tym Trybunał m.in. potwierdził, że swoboda wypowiedzi sędziów w debacie publicznej dotyczącej działania wymiaru sprawiedliwości, będąca ich prawem, w określonych okolicznościach powinna wręcz przekształcić się w obowiązek sędziów wypowia-

¹³ Por. zapisy posiedzeń Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego z 5.09.1995 r. („Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego” nr XXIV, s. 20) oraz z 13.11.1996 r. („Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego” nr XLI, s. 42), z których wynika, że kwestia konieczności przyznania sędziom prawa do wyboru swoich przedstawicieli do KRS uznawana była za niewątpliwą i nie stanowiła przedmiotu debaty nad regulacją konstytucyjną.

dania się w obronie rządów prawa i niezawisłości sędziowskiej, gdy te wartości są zagrożone.



Kod QR wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Ze względu na napiętą atmosferę w krakowskim sądzie, także na tle kontrowersji związanych z decyzjami kadrowymi prezes Dagmary Pawełczyk-Woickiej o odwołaniu z dniem 26.03.2018 r. z funkcji przewodniczących wydziałów sędziów Agnieszki Włodygi, Joanny Melnyczuk i Janusza Kawalka – w związku z ich rezygnacją z udziału w kolegium –18.04.2018 r. Prezes i Dyrektor Sądu Okręgowego w Krakowie wydali zarządzenie ograniczające dostęp dziennikarzy na teren obiektów Sądu Okręgowego w Krakowie. Decyzja spotkała się z interwencją Rzecznika Praw Obywatelskich, który w oficjalnym piśmie do prezes sądu powołał się na konstytucyjnie zagwarantowaną wolność prasy, wyrażania poglądów, pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Już wcześniej, z początkiem 2018 r., ministerialny nominat – wiceprezes Sądu Okręgowego Mieczysław Potejko – pomimo braku formalnej zmiany zakresu czynności wysłał do sędziego Waldemara Żurka e-mail z pismem, że jako rzecznik prasowy ma zakaz wypowiedzania się na tematy organizacyjne tego sądu. Od sierpnia 2018 r. wprowadzono w sądzie nieznanym wcześniej regulamin przyznawania akredytacji prasowych, a niespotykaną do tej pory praktyką nowego rzecznika prasowego sądu Beaty Górszczyk, wskazanej przez Dagmarę Pawełczyk-Woicką, stało się wyjaśnianie decyzji prezesa sądu w formie wydawanych komunikatów prasowych na oficjalnej stronie internetowej sądu.

W dniu 27.08.2018 r. Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmara Pawełczyk-Woicka na podstawie art. 22a § 4b pkt 1 p.u.s.p. podjęła decyzję o przeniesieniu sędziego Waldemara Żurka bez jego zgody z wydziału, w którym dotąd orzekał (II Wydziału Cywilnego Odwoławczego) do innego wydziału tego sądu (pierwszoinstancyjnego I Wydziału Cywilnego). Decyzja podjęta została bez opinii Kolegium Sądu Okręgowego w Krakowie, z którego 14 na 16 członków odmówiło głosowania, a przy jednym głosie „za” i drugim głosie „przeciw” komisja skrutacyjna wskazała na brak wymaganego kworum. Decyzja o przeniesieniu do innego wydziału została odebrana jako przymusowa, karna degradacja z uwagi na publiczną aktywność sędziego i krytykę wprowadzanych zmian w wymiarze sprawiedliwości. Według prezes przeniesienie sędziego uzasadnione było m.in. nadmiarem zaległych spraw w I Wydziale Cywilnym oraz doświadczeniem, który zdobył on, orzekając wcześniej w tym wydziale. Pierwsze próby przeniesienia sędziego prezes krakowskiego sądu podjęła już wiosną 2018 r., decyzja ta jednak została wówczas uchylona przez Kolegium Sądu

Apelacyjnego w Krakowie. Ponowna próba podjęta została pod koniec lipca 2018 r., wtedy z kolei jednak Kolegium Sądu Okręgowego w Krakowie odmówiło wydania niezbędnej, choć niewiążącej opinii. Sprawa przedstawiona została przez prezesa na kolejnym posiedzeniu kolegium w połowie sierpnia 2018 r., na którym z kolei zabrakło niezbędного quorum.

Sędzia złożył odwołanie od decyzji prezesa sądu Dagmary Pawełczyk-Woickiej o przeniesieniu, którą otrzymał 3.09.2018 r. z pouczeniem o możliwości takiego odwołania do KRS w nowym składzie, w którym Dagmara Pawełczyk-Woicka zasiadała od marca 2018 r. Związane z tym czasowe powstrzymanie się sędziego od wykonywania obowiązków orzeczniczych w nowym wydziale spotkało się z reakcją zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty na skutek żądania ze strony prezesa sądu wszczęcia wobec sędziego czynności wyjaśniających. **Czynności podejmowane przez rzeczników dyscyplinarnych wobec sędziego Waldemara Żurka opisane zostały w rozdziale pierwszym raportu.**

W dniu 21.09.2018 r. neo-KRS umorzyła postępowanie w sprawie odwołania sędziego Waldemara Żurka od decyzji Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie nakazującej przeniesienie go do innego wydziału tego sądu. Decyzja nie zawierała uzasadnienia. Odwołanie od wydanej uchwały sędzia kolejno zaskarżył do Sądu Najwyższego z wnioskiem o wyłączenie od jego rozpoznania wszystkich sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, właściwej do rozpoznania tego odwołania. Wniosek o wyłączenie uzasadnił wadliwością powołania sędziów tej izby przez politycznie podporządkowaną neo-KRS oraz Prezydenta RP, który pomimo prawomocnego postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego o wstrzymaniu wykonania uchwały KRS nr 331/2018 z 28.08.2018 r. w przedmiocie przedstawienia Prezydentowi RP wniosku o powołanie nowych sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w dniu 10.10.2018 r. do pełnienia urzędu sędziego w tej izbie powołał niektórych kandydatów przedstawionych przez neo-KRS w sądowo zakwestionowanej uchwale.

Pomimo postępowania toczącego się przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, który dodatkowo w listopadzie 2018 r. wystąpił do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym dotyczącym innej uchwały KRS obejmującej wniosek o przedstawienie Prezydentowi RP listy kandydatów na stanowiska sędziowskie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, w lutym 2019 r. nominację do tej izby odebrał nowy sędzia, którego kandydatura także objęta została wnioskiem KRS, którego dotyczyła zakwestionowana uchwała nr 331/2018. W dniu 8.03.2019 r. sędzia ten – Aleksander Stępkowski – w składzie jednoosobowym, nie dysponując aktami sprawy, które w tym czasie znajdowały się w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego mającej orzekać w składzie trzech sędziów, bez wysłuchania sędziego, a także bez rozpoznania jego wniosku o wyłączenie od orzekania wszystkich sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, wydał postanowienie o odrzuceniu od-

wołania sędziego Waldemara Żurka od zakwestionowanej uchwały KRS o umorzeniu postępowania ze względu na jego niedopuszczalność.

Na kanwie tego postanowienia Izba Cywilna Sądu Najwyższego w powiększonym składzie siedmiu legalnych sędziów postanowieniem z 21.05.2019 r. złożyła wniosek o wydanie przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu orzeczenia prejudycjalnego dotyczącego statusu neosędziów Sądu Najwyższego. W odpowiedzi na zadane pytanie, przy udziale w postępowaniu Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, 6.10.2021 r., Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w składzie Wielkiej Izby wydał wyrok, w którym, oceniając okoliczności, w jakich doszło do powołania Aleksandra Stępkowskiego do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jako naruszające przepisy prawa, podważył status wszystkich nowo powołanych sędziów z tej izby ze względu na sposób powołania (sprawa C-487/19).

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu orzekł, że na mocy art. 19 ust. 1 TUE oraz zasady pierwszeństwa prawa UE sąd krajowy rozpoznający wniosek o wyłączenie sędziego – gdy taka konsekwencja z punktu widzenia danej sytuacji procesowej jest nieodzowna dla zagwarantowania pierwszeństwa prawa Unii – powinien uznać za niebyłe sporne postanowienie, jeżeli z całokształtu warunków i okoliczności, w jakich został przeprowadzony proces powołania sędziego, który wydał to postanowienie, wynika, że nie jest on niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu prawa Unii. Trybunał uznał, że okoliczności poddane pod ocenę rozpoznawane łącznie, z zastrzeżeniem ostatecznej oceny, której przeprowadzenie należy do sądu odsyłającego, mogą prowadzić do wniosku, że powołanie sędziego Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nastąpiło z rażącym naruszeniem podstawowych reguł procedury powoływania sędziów Sądu Najwyższego, stanowiących integralną część ustroju i funkcjonowania systemu sądownictwa.

Równocześnie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podważył przymusowe przenoszenie sędziów, potwierdzając, że przeniesienie sędziego Waldemara Żurka pomiędzy wydziałami sądu o arbitralnym charakterze stanowiło formę represji. Stwierdził, że przeniesienie sędziego bez jego zgody do innego sądu lub między dwoma wydziałami tego samego sądu może naruszać zasady nieusuwalności i niezawisłości sędziów. Takie przeniesienia mogą stanowić środek służący kontrolowaniu treści orzeczeń sądowych, ponieważ nie tylko może ono wpływać na zakres spraw przydzielanych danym sędziom do rozpoznania i prowadzenia spraw, które mają oni w swoim referacie, ale również może ono mieć istotne następstwa dla życia i kariery tych sędziów oraz wywoływać skutki analogiczne do tych, z którymi wiążą się kary dyscyplinarne. Wymóg niezawisłości sędziowskiej oznacza, że system regulujący przeniesienie sędziego bez jego zgody musi zawierać, podobnie jak przepisy z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej, w szczególności gwarancje

niezbędne do wyłączenia wszelkiego ryzyka, że ta niezawisłość zostanie zagrożona poprzez bezpośrednie lub pośrednie ingerencje z zewnątrz. A zatem istotne jest to, aby środki w postaci przeniesienia sędziego bez jego zgody – nawet gdy są one, jak w kontekście sprawy w postępowaniu głównym, przyjmowane przez prezesa sądu, w którym orzeka dany sędzia, w oderwaniu od systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów – mogły być podejmowane wyłącznie z uzasadnionych powodów związanych w szczególności z wykorzystaniem dostępnych zasobów pozwalających na zapewnienie należytego sprawowania wymiaru sprawiedliwości oraz aby takie decyzje mogły podlegać zaskarżeniu na drodze sądowej zgodnie z procedurą w pełni gwarantującą prawa potwierdzone w Karcie Praw Podstawowych, w tym prawo do obrony.



Kod QR wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Po rozstrzygnięciu Trybunału akta sprawy wróciły do Sądu Najwyższego, ale odwołanie sędziego Waldemara Żurka w sprawie jego przeniesienia do innego wydziału (aktualna sygnatura III CZP 1/22) od października 2021 r. nie zostało rozpatrzone. Akta tej sprawy po powrocie z Trybunału zatrzymała w sekretariacie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Małgorzata Manowska, uniemożliwiając legalnym sędziom Sądu Najwyższego wykonanie wyroku Trybunału. Kolejno, w związku z reorganizacją Izby Cywilnej z początkiem 2022 r. i przejściem w stan spoczynku trzech sędziów wyznaczonych do rozpoznania sprawy, doszło do zmiany osobowej w siedmioosobowym składzie, który zadał pytanie prejudycjalne.

Decyzjami Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego oraz Prezes Izby Cywilnej Sądu Najwyższego do składu orzekającego powołano czterech neosędziów (z naruszeniem zasady ciągłości składu – niespodziewanie ze składu orzekającego został usunięty sędzia Dariusz Zawistowski, którego miejsce zajęła Małgorzata Manowska). Po tych decyzjach skład orzekający, w jakim zapaść ma uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, zaczął budzić kontrowersje co do bezstronności, albowiem po uzyskaniu odpowiedzi udzielonej przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej neosędziowie mają większość i swój własny interes (utrzymanie swojego statusu) w wydaniu orzeczenia o określonej treści. W tych okolicznościach przystąpienie do orzekania przeczy zasadzie *nemo iudex in causa sua*, będącej fundamentem zaufania do sądów i sprawowanego przez nie wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli neosędziowie przystąpią do orzekania w przedmiotowej sprawie, będą *de facto* orzekać o własnym statusie w zakresie powołania na urząd sędziego Sądu Najwyższego.

Tymczasem w rozpoznaniu pozwu wniesionego przez sędziego Waldemara Żurka w 2018 r. przeciwko Sądowi Okręgowemu w Krakowie o dyskryminację w zatrudnieniu, w ramach natychmiast wykonalnego postanowienia z 3.03.2023 r. o udzieleniu zabezpieczenia na czas trwania postępowania, Sąd Okręgowy w Katowicach nakazał przywrócenie sędziego do pracy w II Wydziale Cywilnym Odwoławczym Sądu Okręgowego w Krakowie, a następnie wyrokiem z 15.03.2023 r. orzekł, że karne przeniesienie z macierzystego wydziału w 2018 r. do pierwszoinstancyjnego I Wydziału Cywilnego było niezasadne, stanowiło też przejaw dyskryminacji i ciągu szykan wobec sędziego. Na chwilę publikacji niniejszego raportu wyrok ten był nieprawomocny. W trakcie procesu do sprawy nieoczekiwanie włączyła się katowicka prokuratura okręgowa, popierając stanowisko pracodawcy sędziego – Sądu Okręgowego w Krakowie, co stanowi działanie bez precedensu i zarazem obrazuje funkcjonowanie zamkniętego układu administracyjno-urzędniczo-dyscyplinarnego stworzonego przez obóz Zjednoczonej Prawicy w celu upolitycznienia i podporządkowania wymiaru sprawiedliwości oraz prokuratury w Polsce po 2015 r.

W uwzględnieniu zażaleń pozwanego krakowskiego sądu i prokuratury 28.04.2023 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zmienił postanowienie z 3.03.2023 r. i pomimo nieprawomocnego wyroku potwierdzającego, że karne przeniesienie do innego wydziału jest bezprawne, oddalił wnioski o udzielenie zabezpieczenia nakazującego Sądowi Okręgowemu w Krakowie natychmiastowe powierzenie sędziemu Waldemarowi Żurkowi obowiązków służbowych w macierzystym II Wydziale Cywilnym Odwoławczym Sądu Okręgowego w Krakowie i zwolnienie go od czynności służbowych wynikających z podziału czynności z 27.08.2018 r. Sędzia Waldemar Żurek zwracał uwagę, że w składzie orzekającym byli wiceprezes sądu z nominacji Ministra Sprawiedliwości i dwie sędzi, które starały się o nominację od neo-KRS. Do tego czasu, przez blisko 2 miesiące od wydania orzeczenia, nowo powołany Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie, ministerialny nominat Bartłomiej Migda pomimo wezwań sędziego nie wykonał natychmiast wykonalnego postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia. Władze sądu zwlekały z jego wykonaniem pod różnymi pretekstami tłumaczonymi kolejno pojawiającymi się kwestiami formalnymi.

Równoległe nieprawomocnym wyrokiem z 27.04.2023 r. Sąd Rejonowy Katowice-Zachód w Katowicach uwzględnił powództwo Waldemara Żurka w zakresie ustalenia, że zdarzenie z 22.11.2018 r., w wyniku którego doznał on urazu kolana na skutek przypadkowego zderzenia w sądzie z maszyną do czyszczenia podłóg kierowaną przez pracownika sądu, stanowi wypadek przy pracy. Do tego czasu władze pozwanego sądu odmawiały uznania zdarzenia za wypadek w pracy, sugerując, że sędzia symulował wypadek po to, by pójść na zwolnienie lekarskie. Pierwotnie powołana komisja powypadkowa stwierdziła, że doszło do wypadku przy pracy, jednakże prezes Dagmara Pawełczyk-Woicka odmówiła podpisania korzystnego dla sędziego protokołu jej prac, m.in. zarzucając, że w materiałach nie ma nagrania z monitoringu, którymi w tym samym czasie dysponował dyrektor sądu okręgowego Piotr Słaby, ale

których przez kilka miesięcy nie chciał udostępnić. Druga komisja nie stwierdziła wypadku przy pracy, uzasadniając stanowisko brakiem jednoznacznej opinii lekarskiej potwierdzającej związek urazu z wypadkiem. Z zaistnienia zdarzenia drwił hejterski profil na platformie X (wcześniej Twitter) KastaWatch – znany z procederu dyskredytowania sędziów, który w swoich publikacjach wykorzystywał dostęp do wewnętrznej dokumentacji zawierającej dane wrażliwe sędziów, pozostające w wyłącznej dyspozycji Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wobec sędziego Waldemara Żurka prowadzonych jest ponad 20 postępowań dyscyplinarnych i wyjaśniających. Sędzia jest jedyną osobą w kraju, która została objęta aż trzema skargami nadzwyczajnymi złożonymi przez Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobrę na niekorzyść sędziego. Instytucja skargi nadzwyczajnej została wprowadzona ustawą prezydencką z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym, z datą obowiązywania od 2.01.2018 r., i przysługuje tylko wybranym podmiotom. Sprawy te są rozpoznawane przez powołaną na mocy tej ustawy, **w całości obsadzoną przez neosędziów**, Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, której dotyczy wyrok TSUE w sprawie sędziego Waldemara Żurka, C-487/19. Wszystkie skargi Prokuratora Generalnego zostały złożone na niekorzyść sędziego w jego prywatnych sprawach, które nie dotyczyły wykonywania przez niego wymiaru sprawiedliwości jako sędziego. Dwie z wniesionych skarg odnosiły się do sporów sądowych z byłą żoną dotyczących rozliczeń majątkowych; jedna – sprawy o naruszenie dóbr osobistych na tle wniesionej przez nią w lutym 2017 r. skargi do ówczesnej KRS z pomówieniami dotyczącymi życia prywatnego, następnie rozesłanej i wykorzystanej przez prorządowe media i polityków władzy do ataków na sędziego jako rzecznika prasowego KRS, w której wówczas zasiadał.

W rozpoznaniu pierwszej ze skarg Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN uchyliła korzystny dla sędziego Waldemara Żurka wyrok w prawomocnie zakończonym (w dwóch instancjach) sporze z byłą małżonką, oddalając powództwo sędziego. W odniesieniu do dwóch innych spraw toczących się przed tą izbą Europejski Trybunał Praw Człowieka 18.10.2022 r. wydał precedensowe zabezpieczenie (*interim*) wstrzymujące rozpoznanie skarg Prokuratora Generalnego do czasu rozpoznania skarg sędziego na pozbawienie prawa do bezstronnego i niezawisłego sądu (ze skargi nr 36137/22 i 41885/22). Wbrew udzielonemu przez Trybunał zabezpieczeniu niespodziewanie 31.01.2023 r., na posiedzeniu niejawnym, bez udziału stron, Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oddaliła drugą ze skarg Prokuratora Generalnego, nie informując sędziego ani jego pełnomocników o terminie rozpoznania sprawy.

Źródła: pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie z 3.08.2018 r., <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Wyst%C4%85pie%C5%84nie%20do%20prezes%20S%C4%85du%20Okr%C4%99gowego%20w%20Krakowie%20w%20sprawie%20przeniesienia%20s%C4%99dziego%20Waldemara%20C5%BBurka.pdf>; pismo Prezes

Sądu Okręgowego w Krakowie do Rzecznika Praw Obywatelskich z 14.09.2018 r., <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowied%C5%BA%20prezes%20S%C4%85du%20Okr%C4%99gowego%20w%20Krakowie%2014.09.2018.pdf>; <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/20845>; <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/w-sn-doszlo-do-czynow-zabronionych-sedzia-zurek,517880.html>; https://wyborcza.pl/7,75398,28042596,manipulacja-skladem-w-sadzie-najwyzszym-chca-ochronic-neosedziow.html#S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw; <https://oko.press/sedzia-waldemar-zurek-wyrok-sad-w-katowicach>; wywiad bezpośredni z sędzią Waldemarem Żurkiem.

24. Ewa GREGAJTYS, Ewa LESZCZYŃSKA-FURTAK i Marzanna PIEKARSKA-DRAŻEK – sędzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Jednymi z pierwszych decyzji sędziego Przemysława Radzika jako wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, a równocześnie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, podjętych w imieniu prezesa tego sądu Piotra Schaba były decyzje z 5.08.2022 r. w odniesieniu do Ewy Gregajtys i Ewy Leszczyńskiej-Furtak oraz z 9.08.2022 r. w odniesieniu do Marzanny Piekarskiej-Drażek. Na ich podstawie wskazane sędzie, bez ich zgody, wbrew posiadanym specjalizacjom i kadrowym potrzebom sądu oraz z pominięciem stażu pracy, jak również bez uzasadnienia, a nawet bez przywołania podstawy prawnej, zostały niespodziewanie, przymusowo przesunięte do orzekania z wydziału karnego do wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Te bezprecedensowe decyzje uznane zostały przez środowisko sędziowskie w całym kraju za przejaw represji za działalność orzeczniczą wyżej wskazanych sędzi, opartą na wyrokach Sądu Najwyższego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które podważały legalność neo-KRS i neosedziów. W oparciu o orzecznictwo europejskich trybunałów sędzie podważały status neosedziów i odmawiały orzekania z nimi. Sędzia Marzanna Piekarska-Drażek o przeniesieniu dowiedziała się po powrocie z urlopu 5.09.2022 r.

W dniu 19.08.2022 r. sędzia Piotr Schab potwierdził wprost na piśmie, że sędzie Ewa Gregajtys i Ewa Leszczyńska-Furtak zostały przeniesione w związku z zastosowaniem przez nie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie oceny statusu neo-KRS i neosedziów. Trudno o bardziej czytelny przykład represji zastosowanych przez prezesa sądu, który wprost przyznał, że działalność orzecznicza sędziów, związana ze stosowaniem prawa europejskiego, która jest niewygodna dla władzy politycznej oraz jej nominatów na stanowiskach kierowniczych w sądach, korzystających przy tym z niekonstytucyjnych procedur awansu stworzonych przez polityków obozu rządzącego, była przyczyną przeniesienia ich do innych wydziałów.

Sędzie Ewa Gregajtys i Ewa Leszczyńska-Furtak zostały przeniesione po ponad 20 latach orzekania w pionie karnym, a sędzia Marzanna Piekarska-Drażek – po ponad 30 latach orzekania, przy czym równocześnie sędzia Przemysław Radzik roze-

słał do wszystkich sądów pozostałych apelacji w kraju pismo, że poszukiwani są sędziowie chętni do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie na delegację m.in. w wydziale karnym, w którym orzekały przeniesione sędzie. Decyzje o przeniesieniu trzech tak doświadczonych karnistek, wyspecjalizowanych w rozpoznawaniu spraw dotyczących przestępczości zorganizowanej i najcięższych zbrodni, do wydziału w pionie cywilnym o całkowicie odmiennym profilu specjalności odbiły się szerokim echem, wzbudzając sprzeciw dużej części środowiska prawniczego w całym kraju.

W dniu 8.08.2022 r. sędziowie Sądu Apelacyjnego w Warszawie wydali oświadczenie, do którego przyłączyli się czynni oraz w stanie spoczynku sędziowie Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, a także sędziowie sądów powszechnych oraz prokuratorzy z całej Polski. Decyzje wiceprezesa sądu spotkały się także z krytyczną oceną Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, która w stanowisku z 11.08.2022 r. uznała je za „godzące w fundamentalne założenia niezależnego i niezawisłego wymiaru sprawiedliwości (...), szykanę wobec sędzi oraz działanie w celu wywołania powszechnego efektu mrożącego wśród innych sędziów”. W dniu 16.08.2022 r. apel o wycofanie się z represji służbowych wystosowała do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie Piotra Schaba pełniąca funkcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego neosędzia Małgorzata Manowska, orzekająca wcześniej w tym sądzie. W odpowiedzi na wystąpienie sędziego Piotr Schab wprost przyznał, że w stosunku do obu sędzi „konieczną jest taka zmiana warunków służby, która zasadniczo pozbawia je sposobności orzekania w składach kolegialnych”. W międzyczasie, po posiedzeniu w dniu 11.08.2022 r., neo-KRS wydała komunikat, że „sprawa nie wymaga pilnego zajęcia stanowiska przez Krajową Radę Sądownictwa (...), gdyż w świetle wyjaśnień wiceprezesa Sądu Apelacyjnego na obecnym etapie sprawy, decyzję o zmianie zakresu czynności sędzi Ewy Gregajty i Ewy Leszczyńskiej-Furtak należy wstępnie postrzegać za działania mające na celu zagwarantowanie obywatelom prawa do sądu (...), a podjęcia przedmiotowych decyzji kadrowych wymagało dobro wymiaru sprawiedliwości”. Kuriozalne oświadczenie prezesa sądu spotkało się z reakcjami obu sędzi, które odniosły się do niego w pisemnych oświadczeniach, kwestionując zarzuty.

W uwzględnieniu wniosków przeniesionych sędzi złożonych jesienią 2022 r. większość składów orzekających Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego złożonych z sędziów o niepodważonym statusie przekazała przydzielone im sprawy z wydziału pracy Sądu Apelacyjnego w Warszawie do innych sądów apelacyjnych z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości i prawo do rozpoznania sprawy przez niezawisły i rzetelny sąd, wyspecjalizowany w danej dziedzinie.

Wszystkie trzy sędzie wniosły skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, gdzie 6.12.2022 r. uzyskały wykonalne natychmiast zabezpieczenie, na mocy którego wstrzymana została wykonalność ich przeniesienia z wydziału karnego do wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych Sądu Apelacyjnego w Warszawie, jednak

13.12.2022 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie Piotr Schab formalnie odmówił zastosowania się do środków zarządzonych przez Trybunał, wskazując, że „środek tymczasowy nie ma wiążącego charakteru, bo został wydany na podstawie regulaminu Trybunału, który nie jest częścią konwencji o ochronie praw człowieka”. Równoległe podobne wykonalne zabezpieczenia sędzi Ewa Leszczyńska-Furtak i Marzanna Piekarska-Drażek uzyskały też w polskich sądach. W dniu 4.04.2023 r. Sąd Rejonowy w Słupsku wydał w trybie natychmiast wykonalnego zabezpieczenia postanowienie nakazujące przywrócenie do orzekania sędzi Ewy Leszczyńskiej-Furtak w jej macierzystym wydziale karnym. Z kolei postanowieniem z 14.06.2023 r. Sąd Rejonowy w Warszawie udzielił zabezpieczenia, na podstawie którego przywrócił sędzię Marzannę Piekarską-Drażek do pracy w macierzystym wydziale. Oba sądy orzekły, że sędzi zostały przeniesione wbrew przepisom ustawy o sądach powszechnych i wbrew swoim specjalizacjom.

Niespodziewanie zarządzeniem z 1.09.2023 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie i równocześnie Rzecznik Dyscyplinary Sędziów Sądów Powszechnych Piotr Schab przywrócił z tym dniem wszystkie trzy sędzi do orzekania w macierzystym wydziale karnym sądu apelacyjnego, przy czym decyzja ta nie zawierała uzasadnienia. Do tego czasu wydane i wykonalne orzeczenia były przez prezesa Piotra Schaba całkowicie ignorowane, na co w styczniu 2023 r. wszystkie trzy sędzi złożyły do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

W odniesieniu do sędzi Ewy Gregajtys i Ewy Leszczyńskiej-Furtak do rozpoznania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka oczekują skargi sędzi (nr 38477/22 i 39471/22 zakomunikowane 6.12.2022 r. wraz ze środkami tymczasowymi przyjętymi przez Trybunał).

Źródła: komunikat przewodniczącego neo-KRS z 12.08.2022 r.; apel Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego dr hab. Małgorzaty Manowskiej skierowany do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16.08.2022 r.; odpowiedź Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie Piotra Schaba do Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Manowskiej z 19.08.2022 r.; oświadczenie sędzi Ewy Leszczyńskiej-Furtak z 19.08.2022 r.; oświadczenie sędzi Ewy Gregajtys z 22.08.2022 r.; <https://oko.press/wygrana-sedzi-leszczynskiej-furtak-sad-nakazal-schabowi-cofnac-jej-karne-przeniesienie>; <https://oko.press/sad-karne-przeniesienie-sedzi-piekarskiej-drazek-jest-bezprawne>.

25. Katarzyna WIERZBICKA, Beata MORAWIEC, Maciej CZAJKA i Wojciech MACZUGA – sędziowie Sądu Okręgowego w Krakowie

Represje spadły na 14 sędziów z krakowskiego sądu okręgowego, po tym jak na ręce ówczesnej prezes tego sądu Dagmary Pawełczyk-Woickiej złożyli oni oświadczenia, że w wykonaniu orzeczeń TSUE i ETPC z lipca 2021 r., które podważyły legalność nowej KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami nowelizacji z 8.12.2017 r.,

odmawiają rozpoznawania spraw w składach z udziałem sędziów, którzy otrzymali taką nominację lub awans. Zdaniem sędziów orzeczenia wydane w takim składzie naruszałyby zapisy europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, bo wydałby je organ niebędący niezależnym i bezstronnym sądem. Pierwszy takie oświadczenie 14.09.2021 r. wobec Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmary Pawełczyk-Woickiej złożył sędzia Waldemar Żurek. Następnie, 22.09.2021 r. złożyło je kolejnych 11 sędziów: Edyta Barańska, Maciej Czajka, Grzegorz Dyrga, Maciej Ferek, Jarosław Gaberle, Janusz Kawalek, Joanna Makarska, Dariusz Mazur, Beata Morawiec, Ewa Szymańska i Katarzyna Wierzbicka. W dniu 5.10.2021 r. analogiczne oświadczenie podpisało dwoje kolejnych sędziów Sądu Okręgowego w Krakowie: Anna Głowacka i Wojciech Maczuga, deklarując wykonywanie wcześniejszych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Sądu Najwyższego podważających legalność upolitycznionej neo-KRS i Izby Dyscyplinarnej.

W reakcji na oświadczenie 23.09.2021 r. Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmara Pawełczyk-Woicka wydała komunikat, w którym wskazała, że wystąpiła do Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych o przeprowadzenie postępowań wyjaśniających wobec sędziów, jednocześnie decydując o czasowej zmianie obowiązującego w sądzie podziału obowiązków i wyłączeniu sędziów odmawiających orzekania z innymi sędziami z losowania w orzekaniu w składach wieloosobowych. W indywidualnych pismach skierowanych do sędziów tego samego dnia prezes Dagmara Pawełczyk-Woicka wskazała, że jeśli nie zmienią oni zdania, oświadczenie potraktuje jako zrzeczenie się przez nich urzędu i przekaże Ministrowi Sprawiedliwości w celu podjęcia czynności.

W odpowiedzi na pismo, odebrane przez sędziów jako wezwanie do wycofania się z zajętego przez nich stanowiska prawnego pod groźbą wszczęcia postępowań wyjaśniających i usunięcia z zawodu sędziowskiego, 29.09.2021 r. sędziowie ci wystosowali kolejne oświadczenie, w którym odwołując się do szerokiego orzecznictwa Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zadeklarowali, że podtrzymują wcześniejsze stanowisko, zarzucając „elementarny brak zrozumienia” sytuacji i treści złożonego przez nich oświadczenia. Wskazali, że „pisemne stanowiska, w których grozi się postępowaniem wyjaśniającym, a nawet usunięciem z zawodu sędziowskiego ze względu na wyrażony pogląd prawny, mogą wyczerpywać znamiona przestępstwa przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego, a także groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na czynności urzędowe sądu”.

Solidarność z krakowskimi sędziami wyrazili sędziowie w całej Polsce, a także przedstawiciele europejskich stowarzyszeń sędziowskich. W stanowisku przyjętym we wrześniu 2021 r. 20 sędziów Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyraziło poparcie dla sędziów, którzy zdecydowali się odmówić orzekania – jak wskazali – dla zapewnie-

nia bezpieczeństwa prawnego. Pod apelem podpisało się ponad 800 sędziów z kraju i zagranicy oraz ponad 1 tys. innych osób. Petycja przekazana została ówczesnemu wiceprezesowi Sądu Okręgowego w Krakowie Mieczysławowi Potejce.

W związku z oświadczeniem, po zasięgnięciu opinii Kolegium Sądu Okręgowego w Krakowie, 27.09.2021 r. prezes Dagmara Pawełczyk-Woicka zmieniła podział czynności w sposób skutkujący zmianą zakresu obowiązków i przeniesieniem do innych wydziałów trojga sędziów, którzy podpisali oświadczenie. Wszyscy przeniesieni sędziowie otrzymali przydział spraw w nowych wydziałach na poziomie 100% i zostali zobowiązani do zakończenia wszystkich przydzielonych spraw w wydziale dotychczasowym, przy czym 5.11.2021 r. kolegium sądu okręgowego zwolniło sędziów z rozpoznawania tylko części spraw, które oczekiwały na podjęcie czynności. Przeniesienie sędziów z wydziałów odwoławczych do wydziałów pierwszoinstancyjnych miało zapobiec możliwości orzekania w składach wieloosobowych z neosędziami, kwestionowanymi co do sposobu powołania, i odebrane zostało jako karna degradacja nieznaną uzasadnienia w ekonomice zarządzania sądem. Równocześnie bowiem z karnym przeniesieniem sędziów z IV Wydziału Karnego Odwoławczego do VI Wydziału Karnego na zwolnione miejsca przeniesionych zostało – za ich zgodą – dwoje neosędziów, z równoczesnym praktycznym zwolnieniem z kończenia większości przydzielonych spraw w wydziale pierwszoinstancyjnym. W tym samym czasie IV Wydział Karny Odwoławczy został dodatkowo wzmocniony przez delegacje kilku sędziów rejonowych, wskutek czego znacznemu zmniejszeniu uległy referaty w wydziale odwoławczym.

Jako pierwsza z IV Wydziału Karnego Odwoławczego do pierwszoinstancyjnego VI Wydziału Karnego bez zgody, jakiej wymaga art. 22a § 4a p.u.s.p., po ok. 20 latach orzekania przeniesiona została sędzia Katarzyna Wierzbicka (była wiceprezes Sądu Okręgowego w Krakowie, wcześniej odwołana faksem w listopadzie 2017 r.). Decyzja zapadła pomimo złej sytuacji kadrowej macierzystego wydziału skutkującej koniecznością występowania o delegowanie kolejnych sędziów, bezpośrednio po tym jak 21.09.2021 r. sędzia Katarzyna Wierzbicka odmówiła wspólnego orzekania w składzie z neosędzią, równocześnie urzędującym wiceprezesem Sądu Okręgowego w Krakowie z nominacji Ministra Sprawiedliwości Piotrem Kowalskim. Przeniesienie dokonane z dnia na dzień, za zgodą kolegium w dniu 23.09.2021 r., wiązało się z koniecznością równoczesnego wykonywania czynności w pełnym wymiarze zadań w obu wydziałach, po 100% w każdym. Pisemne wezwanie sędzi z 26.10.2021 r. do przywrócenia do orzekania w macierzystym wydziale, ewentualnie zwolnienie z obowiązku rozpoczynania spraw zalegających w referacie macierzystym nie przyniosło rezultatu. W odpowiedzi prezes sądu odwołała się do kontrowersyjnego wyroku TK z 7.10.2021 r., K 3/21, wskazując, że zachowują moc wiążącą przepisy ustawy o ustroju sądów powszechnych dające podstawę do określenia zakresu czynności sędziów. Półtora roku później pismem z 26.06.2023 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik wezwał sędzię do zło-

żenia pisemnego oświadczenia dotyczącego możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 p.u.s.p. „w związku z odmową wykonywania wymiaru sprawiedliwości” poprzez oświadczenie złożone 21.09.2021 r.

Karne przeniesienie dotknęło także sędzię Beatę Morawiec, znaną z krytyki działań Ministra Sprawiedliwości Prezes Stowarzyszenia Sędziów „Themis”, która wcześniej – w listopadzie 2017 r. – przed upływem kadencji została odwołana z funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie, była też pierwszą sędzią, wobec której władze zastosowały postępowanie karne, by odsunąć ją od orzekania. W dniu 12.10.2020 r. działająca w budynku Sądu Najwyższego Izba Dyscyplinarna – mimo zawieszenia na mocy postanowienia TSUE z 8.04.2020 r., C-791/19 – zdecydowała o uchyleniu immunitetu sędzi Beaty Morawiec, zawieszeniu w obowiązkach służbowych i obniżeniu jej pensji o 50%¹⁴. Po przywróceniu do wykonywania obowiązków orzeczniczych decyzją Izby Dyscyplinarnej w II instancji z 7.06.2021 r. odmawiającą uchylenia immunitetu sędzi po 238 dniach zawieszenia sędzi Beata Morawiec przeniesiona została bez jej zgody z IV Wydziału Karnego Odwoławczego, w którym orzekała od 20 lat, do pierwszoinstancyjnego III Wydziału Karnego.

Największe poruszenie wywołało karne przeniesienie sędziego Macieja Czajki, który pomimo 20-letniej specjalizacji w sprawach karnych decyzją, pod którą w zastępstwie prezesa podpisał się ówczesny wiceprezes Sądu Okręgowego w Krakowie Mieczysław Potejko, jako jedyny został przeniesiony z pierwszoinstancyjnego III Wydziału Karnego do wydziału o innej specjalizacji – I Wydziału Cywilnego, tj. tego samego, do którego wcześniej przeniesiony został sędzia Waldemar Żurek. Po głośnych rotacyjnych protestach sędziów pod budynkiem Sądu Okręgowego w Krakowie i złożeniu petycji do władz sądu, w wyniku złożonego przez sędziego odwołania, które miało otworzyć drogę do złożenia w dalszej kolejności skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, po ponad miesiącu Prezes Sądu Okręgowego Dagmara Pawełczyk-Woicka zmieniła decyzję i ponownie przeniosła sędziego Macieja Czajkę do pierwszoinstancyjnego wydziału karnego, choć innego niż jego macierzysty (VI Wydział Karny).

W reakcji na złożone przez sędzię Anną Głowacką w dniu 5.10.2021 r. oświadczenie o odmowie orzekania z sędziami powołanymi przez neo-KRS oraz deklaracji wykonywania wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Sądu Najwyższego niespodziewanie 22.10.2021 r. Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmara Pawełczyk-Woicka dokonała zmiany czynności i przeniosła kolejnego sędziego, Wojciecha Maczugę, bez jego zgody, z IV Wydziału Karnego Odwoławczego, w którym orzekał ok. 17 lat, do VI Wydziału Karnego. Obojgu sędziom Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie wysłała równocześnie pismo, stwierdzając, że jej zdaniem złożone oświadczenie oznacza nieprzestrzeżenie

¹⁴ Zob. <https://oko.press/izba-dyscyplinarna-uchylila-immunitet-morawiec>.

ślubowania sędziowskiego i można je potraktować jako wycofanie ich zgody na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym wezwała sędziów do określenia w terminie 30 dni, czy pozostają w gotowości do sądenia z sędziami powołanymi przez nową KRS, a jeżeli nie, to zapowiedziała, że skieruje pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości w celu uruchomienia procedury zrzeczenia się przez sędziów Annę Głowacką i Wojciecha Maczuga urzędów sędziowskich.

Sędzia Wojciech Maczuga złożył odwołanie od decyzji prezes sądu Dagmary Pawełczyk-Woickiej o przeniesieniu do neo-KRS, która pozostawiła je bez rozpoznania z uwagi na przeniesienie w ramach jednego pionu orzeczniczego (art. 22a § 5 p.u.s.p.). Z powołaniem na brak środka odwoławczego wraz z Katarzyną Wierzbicką sędzia Wojciech Maczuga złożył skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W związku z oświadczeniem krakowskich sędziów z 22.09.2021 r. o odmowie orzekania w składach z neosędziami 22.10.2021 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik podjął czynności wyjaśniające wobec bliżej nieokreślonej grupy krakowskich sędziów, zarzucając im dopuszczenie się przewinień dyscyplinarnych polegających m.in. na kwestionowaniu umocowania „konstytucyjnych organów państwa – Krajowej Rady Sądownictwa i Trybunału Konstytucyjnego (...) oraz podżegania sędziów do łamania przepisów prawa m.in. w drodze odmowy orzekania z innymi sędziami, których kandydatury zostały przedstawione Prezydentowi RP przez Krajową Radę Sądownictwa powołaną ustawą z 8.12.2017 r. (...)”. Było to pokłosie publicznego ogłoszenia oświadczenia o odmowie orzekania na otwartym spotkaniu sędziów na schodach przez budynkiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

W komunikacie z 7.02.2022 r. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych przekazał, że jego zastępca Przemysław Radzik wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko Edycie Barańskiej, stawiając zarzuty popełnienia przewinień dyscyplinarnych wynikających z faktu, że w orzeczeniu z 4.01.2022 r. dokonała ona oceny zgodności z prawem powołania sędziego referenta, zakwestionowała umocowanie konstytucyjne Krajowej Rady Sądownictwa i podważyła prerogatywę Prezydenta RP do powoływania sędziów, a we wniosku z 20.01.2022 r. zakwestionowała skuteczność powołania i istnienie stosunku służbowego sędzi, jako sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie, mającej uprawnienia do przeprowadzenia lustracji jej referatu, zakwestionowała umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej – Krajowej Rady Sądownictwa, a w dalszej kolejności podważyła konstytucyjną prerogatywę Prezydenta RP do powoływania sędziów, czym „uchyliła też godności urzędu”. Rzecznik poinformował też, że „w oparciu o analizę materiału źródłowego w postaci m.in. informacji prokuratury, zarządzeniami z 11.02.2022 r. Przemysław Radzik podjął i prowadzi czynności wyjaśniające w kierunku ewentualności popełnienia przewinień dyscyplinarnych” przez sędziów Waldemara Żurka i Wojciecha

Maczugę w związku z zakwestionowaniem przez obu tych sędziów umocowania konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest nowa KRS. Przekazano, że w przypadku pierwszego z nich chodzi o „sprzeczne z prawem zakwestionowanie skuteczności delegacji sędziego sądu rejonowego do sądu okręgowego”, sprawa drugiego dotyczy zaś zakwestionowania skuteczności powołania innego sędziego do pełnienia urzędu sędziego sądu apelacyjnego.

Źródła: wywiady bezpośrednie z sędziami krakowskimi, którzy złożyli oświadczenie o odmowie orzekania z neosędziami; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 26.11.2019 r.; oświadczenie 11 sędziów Sądu Okręgowego w Krakowie z 20.09.2021 r.; komunikat Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie z 23.09.2021 r.; pismo Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie z 23.09.2021 r.; stanowisko sędziów Sądu Okręgowego w Krakowie z 29.09.2021 r. w odpowiedzi na wystąpienia Dągmary Pawełczyk-Woickiej wykonującej funkcję Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 22.10.2021 r.; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych z 14.02.2022 r.; <https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art18988081-sedzia-wierzbicka-prostuje-slowa-prezes-pawelczyk-woickiej>.

2.4. Zarządzenie natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego (art. 130 § 1 p.u.s.p.)

Zgodnie z art. 130 § 1 p.u.s.p. w brzmieniu niezmienionym od wejścia w życie ustawy prezes sądu albo Minister Sprawiedliwości mogą zarządzić natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego aż do czasu wydania uchwały przez sąd dyscyplinarny, nie dłużej niż na miesiąc. Przesłanki zastosowania bez orzeczenia sądu dyscyplinarnego natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego na podstawie art. 130 § 1 p.u.s.p. mają charakter wyjątkowy, dotyczą bowiem ujęcia sędziego na gorącym uczynku popełnienia przez niego przestępstwa umyślnego lub innego, takiego czynu, którego dokonanie narusza powagę sądu lub istotne interesy służby sędziowskiej. Oczywiście jest, że czyn ten nie może polegać na wydaniu orzeczenia sądowego, gdyż zgodnie z art. 9a i 9b p.u.s.p. prezes sądu uprawniony jest wyłącznie do sprawowania nadzoru administracyjnego i nadzór ten nie może wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli. Zgodnie z art. 7 p.u.s.p. nadzór judykacyjny sprawują sąd odwoławczy i Sąd Najwyższy.

W ostatnich latach instytucja przewidziana w art. 130 § 1–3 p.u.s.p. zaczęła być wykorzystywana instrumentalnie – stała się jednym ze środków represji i sposobów wywierania wpływu za działalność orzeczniczą niewygodną dla władzy politycznej. W swej istocie stała się zbieżna z zawieszeniem sędziego w czynnościach służbowych wbrew przepisowi art. 180 ust. 2 Konstytucji RP, który stanowi, że zawieszenie sędziego w urzędowaniu może nastąpić wyłącznie na mocy orzeczenia sądowego. W świetle Konstytucji RP żaden organ władzy wykonawczej nie może być upraw-

niony do ingerowania w orzecznictwo czy wyciągania negatywnych konsekwencji z procesu zastosowania prawa w konkretnej sprawie zawisłej przed sądem. Nadużycie instytucji z art. 130 p.u.s.p. stanowi ingerencję władzy wykonawczej w sferę władzy sądowniczej w stopniu naruszającym konstytucyjną zasadę podziału władz oraz odrębność i niezależność sądów od innych władz.

Stanowisko w przedmiocie niedopuszczalności karania sędziów za działalność orzeczniczą, w tym za badanie przez sąd kwestii należytej obsady sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, pod kątem spełnienia przez ten sąd wymogów niezawisłości i niezależności wynika z wielu orzeczeń sądów europejskich skierowanych do organów władzy w Polsce (por. wyrok TSUE z 19.11.2019 r., C-585/18, C-624/18 i C-625/18; postanowienie TSUE z 14.07.2021 r., C-204/21 r., wyrok TSUE z 15.07.2021 r., C-791/19). Stanowisko takie potwierdza konsekwentnie też Izba Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego (zob. uchwały: z 14.09.2022 r., I ZZ 2/22; z 15.09.2022 r., II ZZ 5/22).

1. Krzysztof CHMIELEWSKI – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Zarządzeniem z 15.12.2021 r. sędzia został ze skutkiem natychmiastowym odsunięty od orzekania na miesiąc za stosowanie prawa UE decyzją pełniącego obowiązki wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysław Radzika, działającego w zastępstwie prezesa tego sądu Piotra Schaba. Decyzja została uzasadniona istotnymi interesami służby oraz powagą sądu w związku z naruszeniem art. 42a § 2 p.u.s.p. tj. niedopuszczalnym dokonaniem ustalenia i oceny zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania. Prezes podjął ją, po tym jak na wniosek stron procesu, z powołaniem na orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Sądu Najwyższego, w których podważono legalność nowej, upolitycznionej KRS i udzielanych przez nią nominacji sędziowskich, 15.12.2021 r. sędzia wyłączył od orzekania w jednej ze spraw sędzię Agnieszkę Stachniak-Rogalską, która nominację do sądu okręgowego otrzymała od nowej KRS. Sędzia ta jest Prezesem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza z nominacji resortu sprawiedliwości.

Źródła: zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z 15.12.2021 r.; wywiad bezpośredni z sędzią Krzysztofem Chmielewskim.

2. Maciej FEREK – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie

Decyzją z 22.10.2021 r. Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmara Pawełczyk-Woicka, na podstawie art. 130 § 1 i 3 p.u.s.p., zarządziła natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego Macieja Ferka do czasu wydania uchwały przez

sąd dyscyplinarny, nie dłużej niż na miesiąc, za wykonanie orzeczeń TSUE i ETPC z lipca 2021 r. podważających legalność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego oraz przepisy niekonstytucyjnej „ustawy kagańcowej”, które pozwalają ścigać sędziów za podważanie statusu neosędziów, pomijając jednocześnie kontrowersyjną decyzję TK Julii Przyłębskiej z 7.10.2021 r., K 3/21, stwierdzającą niekonstytucyjność Traktatu o Unii Europejskiej. Decyzja o natychmiastowym zawieszeniu podjęta została, po tym jak sędzia Maciej Ferek jako sędzia sprawozdawca w dniach 11.10.2021 r. i 21.10.2021 r. wydał dwa orzeczenia, przesłanką wydania których było ustalenie, że sąd w składzie z udziałem sędziego powołanego przez neo-KRS jest sądem wadliwie obsadzonym, a orzeczenie wydane przez sąd tak obsadzony jest wadliwe (nieistniejące). Postawione sędziemu zarzuty dotyczyły dokonania kontroli orzeczenia II instancji i zakwestionowania w uzasadnieniu orzeczenia umocowania innego sędziego do sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Sędzia Maciej Ferek nie wrócił do orzekania po upływie miesiąca, gdyż wbrew udzielonemu zabezpieczeniu TSUE z 14.07.2021 r. i wyrokowi TSUE z 15.07.2021 r., C-791/19, w dniu 16.11.2021 r., kiedy przestało obowiązywać zarządzenie Małgorzaty Manowskiej z 5.08.2021 r. wstrzymujące wpływ nowych spraw do Izby Dyscyplinarnej do 15.11.2021 r., izba ta bezterminowo zawiesiła sędziego Macieja Ferka w obowiązkach i obniżyła jego wynagrodzenie o 50%. Bezpośrednio po posiedzeniu Izby Dyscyplinarnej, ok. godziny 16:00 niespodziewanie pojawiła się informacja, że Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego obowiązywanie zarządzenia przedłużyła do 31.01.2022 r.

Źródła: zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie z 22.10.2021 r.; zarządzenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z 5.08.2021 r., <https://www.sn.pl/aktualnosci/SitePages/Wydarzenia.aspx?ItemSID=773-0dc69815-3ade-42fa-bbb8-549c3c6969c5&ListName=Wydarzenia>; wywiad bezpośredni z sędzią Maciejem Ferkiem.

3. Piotr GĄCIAREK – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

W związku z wylosowaniem do orzekania w składzie zawodowym w sprawie lustracyjnej z neosędzią 6.09.2021 r. sędzia Piotr Gąciarek złożył Prezesowi Sądu Okręgowego w Warszawie pisemne oświadczenie o odmowie orzekania w jednym składzie orzekającym z sędzią Stanisławem Zdunem powołanym na urząd sędziego na podstawie wniosku neo-KRS, ukształtowanej na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r. Z odwołaniem do treści postanowień Konstytucji RP i europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz orzecznictwa sądów polskich i zagranicznych (Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej) sędzia Piotr Gąciarek wskazał, iż powołanie na urząd sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie jednego z członków składu dotknięte jest zasadniczą i nieusuwalną wadą w postaci braku wniosku uprawnionego, konstytucyjnego organu w postaci KRS, a udział w składzie sądu wskazanego sędziego skutkować bę-

dzie wystąpieniem bezwzględnej przesłanki odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w postaci brania udziału w wydaniu orzeczenia przez osobę nieuprawnioną do orzekania.

W dniu 10.09.2021 r. wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysław Radzik, załączając pismo sędziego Piotra Gąciarka z 6.09.2021 r., złożył do zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty żądanie podjęcia czynności wyjaśniających wobec sędziego w oparciu o art. 114 § 1 p.u.s.p.

Zgodnie ze swoim oświadczeniem 13.09.2021 r. sędzia Piotr Gąciarek nie wziął udziału w wyznaczonej rozprawie, w której miał orzekać w składzie z neosędzią. W tym samym dniu o godzinie 14:45 sędziemu doręczono zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie Piotra Schaba, jednocześnie Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, na oba stanowiska powołanego przez Ministra Sprawiedliwości, o zarządzeniu natychmiastowej przerwy w pełnieniu przez sędziego czynności urzędowych na okres miesiąca na podstawie art. 130 § 1 i 3 p.u.s.p. Wydane zarządzenie Piotr Schab uzasadnił „istotnymi interesami służby oraz powagą sądu w związku z podejmowanymi przez rzecznika dyscyplinarnego w stosunku do sędziego czynnościami wyjaśniającymi oraz faktem, że odmówił on orzekania i nie wypełnił on swoich obowiązków służbowych w dniu 13 września 2021 r.”, obejmowało ono poinformowanie sądu dyscyplinarnego o wydaniu wskazanego wyżej zarządzenia.

Po okresie zawieszenia sędzia Piotr Gąciarek wrócił do orzekania, ale 15.11.2021 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota przesłał odpis postanowienia o wszczęciu wobec niego postępowania dyscyplinarnego do Naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej. Tego samego dnia zastępca rzecznika dyscyplinarnego Michał Lasota wydał postanowienie o przedstawieniu sędziemu Piotrowi Gąciarkowi dwóch zarzutów dyscyplinarnych związanych z pisemnym oświadczeniem z 6.09.2021 r. i niestawieniem się na termin rozprawy w dniu 13.09.2021 r., a prokurator Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej wszczął śledztwo w sprawie o czyn z art. 231 § 1 k.k., zawiadamiając o tym zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasotę.

Pomimo zabezpieczenia TSUE z 14.07.2021 r. nakazującego zawieszenie stosowania przepisów o postępowaniu przed Izbą Dyscyplinarną w stosunku do sędziów (C-204/21) 16.11.2021 r. ówczesny Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracami Izby Dyscyplinarnej prof. Tomasz Przesławski wyznaczył skład do rozpoznania sprawy w przedmiocie zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z 13.09.2021 r. W dniu 23.11.2021 r. wydane zostało zarządzenie o wyznaczeniu terminu posiedzenia na 24.11.2021 r., z powiadomieniem zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów Michała Lasoty i bez powiadomienia zainteresowanego sędziego. Kolejno 24.11.2021 r. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego wydała uchwałę o beztermino-

wym zawieszeniu sędziego Piotra Gąciarka w czynnościach służbowych, z jednoczesnym obniżeniem jego wynagrodzenia o 40%.

Źródła: oświadczenie sędziego Piotra Gąciarka z 6.09.2021 r.; zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie Piotra Schaba z 13.09.2021 r.; wywiad bezpośredni z sędzią Piotrem Gąciarkiem.

4. Anna GŁOWACKA – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie

W drugim dniu wojny w Ukrainie 25.02.2022 r. ówczesna Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmara Pawełczyk-Woicka w trybie art. 130 § 1 i 3 p.u.s.p. zarządziła natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych wobec Anny Głowackiej, orzekającej w VII Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Krakowie, do czasu wydania uchwały przez sąd dyscyplinarny, nie dłużej niż na miesiąc, za stosowanie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z wydanym 22.02.2022 r. postanowieniem o odmowie nadania klauzuli wykonalności wyrokowi SO w Krakowie z 31.01.2020 r. i wyrokowi SA w Krakowie z 9.11.2021 r., wydanym w składzie, w którym zasiadała neosędzia. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia sędzia Anna Głowacka uznała, że „czynność Sądu Apelacyjnego nie jest wyrokiem, gdyż została wydana w składzie wykluczającym możliwość uznania go za sąd”. Sędzia Anna Głowacka jest jedną z najbardziej aktywnych i zaangażowanych społecznie osób w środowisku krakowskich sędziów. Jest znana ze swojej empatii i zaangażowania we wszelkiego rodzaju akcje charytatywne i protestacyjne w obronie praworządności oraz niezależności sądów, była również jednym z sygnatariuszy podpisanego przez 14 krakowskich sędziów listu skierowanego do wykonującej funkcję prezesa krakowskiego sądu okręgowego Dągmary Pawełczyk-Woickiej, w którym jego autorzy zapowiedzieli wykonanie orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka poprzez kwestionowanie statusu neosędziów.

W uzasadnieniu zarządzenia o zawieszeniu Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie ogólnikowo wskazała, że zarządzenia natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych wymagają powaga sądu oraz istotne interesy służby (dobro wymiaru sprawiedliwości) ze względu na nieznaną ustawie tryb dokonanej kontroli prawidłowości orzeczenia sądu wyższej instancji oraz zakwestionowanie umocowania sędziego Sądu Apelacyjnego w Krakowie do sprawowania wymiaru sprawiedliwości poprzez dokonanie kontroli aktu nominacyjnego Prezydenta RP i określenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie jako „czynność w sprawie”.

Sędzia Anna Głowacka została zawieszona w wykonywaniu obowiązków sędziowskich na kilka dni przed wyznaczeniem rozprawy po przeprowadzonym już posiedzeniu przygotowawczym precedensowego procesu rzeszowskich sędziów zainicjowanego jesienią 2019 r. przeciwko ówczesnemu Prezesowi Sądu Okręgowego

w Rzeszowie Rafałowi Puchalskiemu, członkowi neo-KRS, w którym sędziowie pozwali go o dyskryminację. W uwzględnieniu wniosku prezesa rzeszowskiego sądu sędzia została wyłączona z prowadzenia sprawy.

Po okresie zawieszenia sędzia wróciła do orzekania.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Anną Głowacką; zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie z 25.02.2022 r.; <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,28156192,powolana-przez-ziobre-prezes-krakowskiego-sadu-zawiesza-kolejnego.html>; <https://archiwumosiatynskiego.pl/wpis-w-debacie/w-cieniu-wojny-ludzie-ziobry-rozkrecaja-represje-wobec-sedziow/>; <https://wyborcza.pl/7,75398,28288092,precedensowa-sprawa-rzeszowskich-sedziow-sedzia-gotowa-ja-rozstrzygnac.html>.

5. Joanna HETNAROWICZ-SIKORA – sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku

Sędzia Joanna Hetnarowicz-Sikora została odsunięta od orzekania na miesiąc na podstawie zarządzenia Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry z 8.02.2022 r. za wydanie postanowienia o wyłączeniu neosędziego od rozpoznania sprawy karnej, w którym powołała się m.in. na orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W wykonaniu zarządzenia o zawieszeniu w dniu **9.02.2022 r.** w czasie trwającej sesji, którą prowadziła sędzia Joanna Hetnarowicz-Sikora, tuż przed godziną 14:00 i przed wywołaniem ostatniej sprawy karnej wyznaczonej tego dnia Prezes Sądu Rejonowego w Słupsku Agnieszka Leszkiewicz zarządziła natychmiastowe odwołanie wyznaczonych rozpraw, łącznie ze sprawą z godziny 14:00, a także w trybie natychmiastowym zleciła odebranie sędzi dostępu do systemu informatycznego ze wstrzymaniem przydziału spraw do czasu wydania uchwały przez sąd dyscyplinarny, nie dłużej niż na miesiąc. Zarządzenie o natychmiastowej przerwie w czynnościach wydane wobec sędzi Joanny Hetnarowicz-Sikory Minister Sprawiedliwości uzasadnił „popęlnieniem czynu tego rodzaju, że powaga Sądu Rejonowego w Słupsku i istotne interesy służby wymagają natychmiastowego odsunięcia jej od wykonywania obowiązków służbowych”. Zawieszenie ze skutkiem natychmiastowym i odsunięcie od rozpoznawania ponad 300 spraw karnych nastąpiło wskutek informacji o treści orzeczenia sądu w innej sprawie, przekazanej przez Prokuraturę Regionalną w Gdańsku – w konsekwencji zalecenia Prokuratury Krajowej z 22.12.2021 r. skierowanego do prokuratorów wszystkich szczebli. Przedmiotowe zalecenie Prokuratury Krajowej zobowiązywało prokuratorów regionalnych do niezwłocznego informowania właściwego miejscowo prokuratora regionalnego o sprawach, w których sędziowie w składach orzekających kwestionują status innego sędziego. Warto odnotować, że zalecenie Prokuratury Krajowej Departamentu Postępowania Sądowego z 22.12.2021 r., znak 1001-4.433.2.2021, wskazywało na to, że sędziowie w Polsce, wykonując swoje obowiązki orzecznicze i zasiadając w składach orzekających, kwestionują status innych sędziów sądów powszechnych lub status sędziów Sądu Najwyższego powołanych przez Prezydenta

na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. W rzeczywistości jednak nie chodziło tutaj o kwestionowanie statusu sędziów, tylko **kwestionowanie statusu osób**, które zostały powołane przez Prezydenta na urząd sędziego sądu powszechnego czy Sądu Najwyższego na wniosek niekonstytucyjnego i upolitycznionego organu zwanego neo-KRS, działającego na mocy nowelizacji z 8.12.2017 r., czyli statusu neosędziów. Prokurator Krajowy w przedmiotowym zaleceniu odwołał się przy tym do polecenia pisemnego pierwszego zastępcy Prokuratora Generalnego Bogdana Święczkowskiego z 16.12.2019 r., PK XV BPK 024.3.2019, które nakazywało wszystkim prokuratorom Prokuratury Regionalnej niezwłoczne zawiadomianie o każdorazowym kwestionowaniu statusu sędziów (w rzeczywistości chodziło o status neosędziów sądów powszechnych i Sądu Najwyższego) właściwego rzecznika dyscyplinarnego oraz Departament Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej. Faktycznie więc zalecenie Prokuratury Krajowej z 22.12.2021 r. stanowiło bezprecedensowe polecenie wydane podległym prokuratorom Prokuratury Regionalnej donoszenia na sędziów, którzy mieli odwagę stosować prawo europejskie, orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka czy Sądu Najwyższego w celu zakwestionowania statusu neosędziów w interesie prawa obywateli do skutecznej ochrony prawnej i niezależnego od polityków sądu. Takie donosy miały następnie otworzyć drogę do wszczynania postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów, którzy bronili praworządności w interesie obywateli.

Sędzia Joanna Hetnarowicz-Sikora została odsunięta od orzekania za wydanie orzeczenia (postanowienia), w którym, powołując się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, podważyła legalność neo-KRS i udzielanych przez nią sędziom nominacji, a następnie uwzględniła wniosek strony i wyłączyła od orzekania w jednej ze spraw karnych neosędziego, który uzyskał nominację z udziałem neo-KRS.

Na tej podstawie, po zawiadomieniu Prokuratury Regionalnej w Gdańsku, zastępca rzecznika dyscyplinarnego Michał Lasota, który 30.01.2022 r. wszczął przeciwko sędzi Joannie Hetnarowicz-Sikorze postępowanie dyscyplinarne „w sprawie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa oraz działania kwestionującego istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego i umocowanie konstytucyjnego organu RP”, zawiadomił o tym postępowaniu Ministra Sprawiedliwości, a tenże odsunął sędzię od orzekania.

W związku z zarządzeniem natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędzi Joanny Hetnarowicz-Sikory krytyczne stanowisko odnoszące się do tej decyzji przedstawiło w swoim oświadczeniu pisemnym Europejskie Stowarzyszenie Sędziów. Po upływie miesiąca sędzia Joanna Hetnarowicz-Sikora wróciła do pracy. Podobnie jak sędzia Agnieszka Niklas-Bibik uzyskała zabezpieczenie (*interim measures*)

Żądane dokumenty nie zostały wydane. Zamiast tego 25.11.2019 r. Minister Sprawiedliwości odwołał delegację sędziego do sądu wyższej instancji, a 28.11.2019 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko Pawłowi Juszczyzynie, oskarżając go o cztery przewinienia dyscyplinarne i stawiając zarzut uchybienia godności urzędu sędziego. Zarządzeniem z 29.11.2019 r. Maciej Nawacki, Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie, a jednocześnie członek neo-KRS, zawiesił sędziego Pawła Juszczyzyna w czynnościach orzeczniczych ze skutkiem natychmiastowym. Wcześniej sam kilkakrotnie w mediach społecznościowych komentował działania sędziego.

W ramach kontroli decyzji prezesa, pomimo argumentów o braku niezależności i bezstronności tego organu, 4.02.2020 r. sędziog bezterminowo zawiesiła w obowiązkach służbowych Izba Dyscyplinarna – organ niebędący sądem działający w budynku Sądu Najwyższego, obniżając jego wynagrodzenie o 40% na czas trwania zawieszenia. Na kanwie tej sprawy sędzia wniósł skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W prawomocnym wyroku z 6.10.2022 r. (skarga nr 35599/20) Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu orzekł, że państwo polskie naruszyło art. 18 EKPC, stosując wobec sędziego niewspółmierne do sytuacji środki represji, które w sposób nieuzasadniony zaingerowały w prawo do życia prywatnego i rozwoju zawodowego. Zdaniem Trybunału odwiedzenie sędziego od weryfikacji legalności powoływania sędziów na zalecenie neo-KRS i zawieszenie go za wydanie decyzji procesowej stanowiło pogwałcenie zasad konwencyjnych, a w szczególności było sprzeczne z podstawowymi zasadami niezawisłości sędziowskiej i państwa prawa.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Juszczyzynie.

7. Agnieszka NIKLAS-BIBIK – sędzia Sądu Okręgowego w Słupsku

Sędzia Agnieszka Niklas-Bibik została odsunięta od orzekania w trybie natychmiastowym na miesiąc w dniu 29.10.2021 r. za stosowanie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz zadawanie pytań prejudycjalnych w zakresie niezawisłości sędziowskiej Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej (sprawy C-647/21 i C-648/21 w toku). Decyzja o odsunięciu sędzi od orzekania była związana z wydaniem orzeczenia z 4.10.2021 r. i uchyleniem wyroku I instancji z uwagi na stwierdzoną bezwzględna przyczynę odwoławczą i zapadła już po decyzji o przymusowym przeniesieniu sędzi do wydziału karnego orzekającego jako sąd I instancji. Owa decyzja podjęta została przez Prezesa Sądu Okręgowego w Słupsku Andrzeja Michałowicza, pełniącego

równocześnie funkcję rzecznika dyscyplinarnego i awansowanego na stanowisko sędziego sądu okręgowego z udziałem upolitycznionej neo-KRS. Prywatnie sędzia Andrzej Michałowicz, nominat ministra Zbigniewa Ziobry na stanowisku Prezesa Sądu Okręgowego w Słupsku, jest mężem Joanny Kołodziej-Michałowicz, członkini neo-KRS, która podobnie jak on dostała awans od neo-KRS. Uzasadnieniem zawieszenia w czynnościach służbowych sędzi Agnieszki Niklas-Bibik było „zagrożenie dla powagi sądu oraz istotnego interesu służby”, bez bliższego wskazania, na czym miałyby to polegać. Prezes Sądu Okręgowego w Słupsku powołał się też na wszczęte przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasotę postępowanie wyjaśniające związane z wydanymi przez nią orzeczeniami z 4.10.2021 r., uchyleniem orzeczenia I instancji z uwagi na stwierdzenie bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci sądu nienależycie obsadzonego oraz towarzyszącym mu orzeczeniem o uchyleniu stosowania tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego i zastosowaniu innych środków zapobiegawczych, a także zadaniem pytań prejudycjalnych w dwóch kolejnych sprawach odwoławczych w dniu 20.10.2021 r. Sędzia Agnieszka Niklas-Bibik, od 25 lat orzekająca w sprawach karnych, a od 15 lat w Sądzie Okręgowym w Słupsku, to pierwsza polska sędzia zawieszona po zadaniu pytań prejudycjalnych Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych założył, że sędzia Agnieszka Niklas-Bibik, badając status neosędziego, złamała przepisy „ustawy kagańcowej” oraz popełniła przestępstwo przekroczenia uprawnień. Finalnie postawił jej za to zarzuty dyscyplinarne, lekceważąc środki tymczasowe zarządzone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku ze skargą Komisji Europejskiej przeciwko Polsce dotyczącą „ustawy kagańcowej” (sprawa C-204/21).

W precedensowym wyroku z 15.12.2022 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku stwierdził, że jest właściwy do orzekania w przedmiocie takich środków jak miesięczne zawieszenie w wydawaniu orzeczeń wobec sędzi, jako że decyzja ta ma charakter aktu administracyjnego, a prezes sądu lub minister są organami władzy publicznej. Uchylił zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w Słupsku o zawieszeniu sędzi Agnieszki Niklas-Bibik, uznając zawieszenie za niezgodne z prawem m.in. ze względu na to, że sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za treść swoich orzeczeń.

Wyznaczone na 30.11.2021 r. posiedzenie Izby Dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego ostatecznie się nie odbyło, ponieważ kierująca Sądem Najwyższym Małgorzata Manowska zablokowała rozpoznanie sprawy, zatrzymując jej akta. Następnie na początku 2022 r. sędzia Agnieszka Niklas-Bibik uzyskała zabezpieczenie (*interim measures*) od Europejskiego Trybunału Praw Człowieka chroniące ją przed zawieszeniem przez nielegalną Izbę Dyscyplinarną, a we wrześniu 2022 r. nowe zabezpieczenie chroniące przed zawieszeniem przez nową Izbę

Odpowiedzialności Zawodowej w składzie z udziałem neosędziów. Postępowanie jest w toku.

Źródła: pisemne oświadczenie sędzi Agnieszki Niklas-Bibik z 30.10.2021 r.; wyrok WSA w Gdańsku z 15.12.2022 r., III SA/Gd 1173/21; J. Hetnarowicz-Sikora, *Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wobec kryzysu praworządności w Polsce*, cz. 2, „Kwartalnik Stowarzyszenia Sędziów Polskich «Iustitia»”, s. 84.

8. Marzanna PIEKARSKA-DRAŻEK – sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Pismem datowanym na 24.01.2022 r. Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędzi Marzanny Piekarskiej-Drażek do czasu wydania uchwały przez sąd dyscyplinarny, nie dłużej niż na miesiąc, za zakwestionowanie statusu neosędziego na podstawie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Uzasadnieniem zarządzenia było „popętnienie czynu tego rodzaju, że powaga Sądu Apelacyjnego w Warszawie i istotne interesy służby wymagają natychmiastowego odsunięcia jej od wykonywania obowiązków służbowych”. W uzasadnieniu wskazano także, że zachodzi uzasadnione podejrzenie, że czynem tym sędzia Marzanna Piekarska-Drażek „wyczerpała znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 2 i 3 u.s.p. oraz czynu zabronionego z art. 231 § 1 ustawy Kodeks karny a postępowanie to stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, przez co godziło w powagę Sądu Apelacyjnego w Warszawie, naruszyło istotny interes służby oraz podważyło społeczne zaufanie do wymiaru sprawiedliwości”.

Decyzja zarządzająca natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych zapadła po zawiadomieniu Ministra Sprawiedliwości przez zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasotę, który podjął czynności wyjaśniające i 23.12.2021 r. wszczął wobec sędzi postępowanie dyscyplinarne w związku z działaniami podjętymi przez nią w okresie 9–16.12.2021 r. Bezpośrednim powodem zarządzenia przerwy w czynnościach było wydanie przez sędzię w jednej z rozpoznawanych spraw postanowienia z 9.12.2021 r. uchylającego orzeczenie wydane przez sędziego powołanego przez neo-KRS. Uzasadnieniem decyzji było uchylenie orzeczenia „w oparciu o kwestionowanie istnienia stosunku służbowego innego sędziego, skuteczność powołania go do pełnienia urzędu sędziego oraz umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa”.

Sędzia już od 2019 r. składała cyklicznie oświadczenia, że nie będzie sędzić z sędziami powołanymi przez neo-KRS, ale oświadczenia te były uwzględniane.

Początkowo w 2021 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michał Lasota domagał się zawieszenia sędzi Marzanny Piekarskiej-Drażek od Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie Beaty Waś, ale nie spełniła ona tego żądania.

Na rozpatrzenie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka oczekują skargi sędzi nr 8076/22 i 44068/22 ze środkami tymczasowymi przyjętymi 23.02.2022 r., 22.03.2022 r., 5.08.2022 r. i 6.12.2022 r.

Źródła: postanowienie zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Michała Lasoty z 23.12.2021 r.; wywiad bezpośredni z sędzią Marzanną Piekarską-Drażek; <https://oko.press/lasota-sad-apelacyjny-dyscyplinarka>.

9. Marta PILŚNIK – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

Decyzję o zarządzeniu natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędzi Marty Pilśnik na okres miesiąca podjął **15.09.2021 r.** osobiście Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, równocześnie zawiadamiając o tym sąd dyscyplinarny przez zwrócenie się do prezesa Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego o wyznaczenie sądu dyscyplinarnego właściwego do podjęcia uchwał w trybie art. 130 § 3 p.u.s.p. i przekazanie zarządzeń wyznaczonym sądom.

Decyzja została doręczona sędzi Marcie Pilśnik faksem i zapadła w związku z wydaniem przez nią 20.08.2021 r. postanowienia, w którym uchyliła stosowanie aresztu tymczasowego wobec oskarżonego o korupcję prokuratora, któremu z kolei immunitet uchyliła niebędąca sądem Izba Dyscyplinarna działająca w budynku Sądu Najwyższego. Sędzia została odsunięta od orzekania na miesiąc za wykonanie postanowienia TSUE z 14.07.2021 r., C-204/21, i wyroku TSUE z 15.07.2021 r., C-791/19, zawieszającego działalność Izby Dyscyplinarnej i stwierdzającego, że nie jest ona legalnym sądem, a jej decyzje nie są orzeczeniami.

W późniejszym orzeczeniu sąd odwoławczy oddalił zażalenie prokuratora na postanowienie o uchyleniu aresztowania.

Źródło: <https://oko.press/ziobro-idzie-na-wojne-z-ue-zawiesil-kolejnego-sedziego>.

10. Maciej RUTKIEWICZ – sędzia Sądu Rejonowego w Elblągu

W dniu 9.11.2021 r. sędzia Maciej Rutkiewicz został w trybie natychmiastowym odsunięty od orzekania na 30 dni przez Prezes Sądu Rejonowego w Elblągu Agnieszkę Walkowiak, nominatkę ministra Zbigniewa Ziobry, która znana jest m.in. z tego,

że w styczniu 2020 r. zabrała sędziom elbląskiego sądu togi, by uniemożliwić ich zabranie ich na Marsz Tysiąca Tóg organizowany ulicami Warszawy. Sędzia Maciej Rutkiewicz został zawieszony za stosowanie kryteriów oceny dotyczących niezawisłości sędziowskiej wynikających z prawa europejskiego, tj. z interpretacji wyroku TSUE i uchwały trzech połączonych izb Sądu Najwyższego z 23.01.2020 r.

Decyzja Prezes Sądu Rejonowego w Elblągu zapadła po tym, jak 8.11.2021 r. sędzia Maciej Rutkiewicz wydał, podlegające odrębnej kontroli instancyjnej, postanowienie o umorzeniu sprawy karnej prowadzonej przeciwko prokurator prowadzącej i nadzorującej śledztwo w sprawie spółki Amber Gold w latach 2009–2012, której zarzucano m.in. niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień. Sędzia Maciej Rutkiewicz, wykonując uchwałę składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 23.01.2020 r., BSA I-4110-1-20, i orzeczenia TSUE z 14.07.2021 r. i 15.07.2021 r., w których jednoznacznie podważono legalność Izby Dyscyplinarnej, w tym status tego organu jako sądu europejskiego i krajowego, a także zawieszono przepisy „ustawy kagańcowej”, uznał, że uchwała sądu dyscyplinarnego pozwalająca na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej przed sądem została utrzymana w mocy uchwałą Izby Dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego, którą utworzono, nie zapewniając jej niezależności i bezstronności. Izba ta nie uchyliła prokuratorowi skutecznie immunitetu, a więc nie było wymaganej zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej wydanej przez uprawniony organ wybrany zgodnie z ustawą i zapewniający prawo do bezstronnego, niezależnego i niezawisłego sądu.

Przy okazji rozpoznawania zażalenia, po uzyskaniu odpowiedzi na skierowane do Sądu Najwyższego pytanie prawne, postanowieniem z 5.01.2023 r. Sąd Okręgowy w Elblągu nie uwzględnił zażalenia Prokuratury Okręgowej w Legnicy, utrzymując w mocy postanowienie z 8.11.2021 r.

W dniu 15.09.2022 r. Sąd Najwyższy w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w sprawie II ZZ 5/22 uchylił uchwałę Izby Dyscyplinarnej z 15.12.2021 r. wydaną w sprawie I DO 16/21 i umorzył postępowanie sądowe dotyczące kontroli zarządzenia Prezesa Sądu Rejonowego w Elblągu nr 002-55/2021 z 9.11.2021 r. oraz w przedmiocie zawieszenia sędziego Macieja Rutkiewicza w czynnościach służbowych i obniżenia mu wynagrodzenia na czas tego zawieszenia.

Źródła: zarządzenie Prezesa Sądu Rejonowego w Elblągu nr 002-55/2021 z 9.11.2021 r.; uchwała Izby Dyscyplinarnej z 15.12.2021 r., I DO 16/21; uchwała Izby Odpowiedzialności Zawodowej SN z 15.09.2022 r., II ZZ 5/22; <https://www.portel.pl/prawo-i-porzadek/elblaski-sad-umarza-postepowanie-przeciw-prokurator-z-afery-amber-gold/125852>; <https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/8627875,so-sad-okregowy-amber-gold-prokurator-umorzenie.html>.

11. Adam SYNAKIEWICZ – sędzia Sądu Okręgowego w Częstochowie

Sędzia jako pierwszy w Polsce 24.08.2021 r. postanowił zbadać zgodność z prawem powołania sędziego, który wyrokował w I instancji i został powołany na ten urząd z udziałem nowej upolitycznionej Krajowej Rady Sądownictwa, zwanej neo-KRS. Odwołał się przy tym w swoim orzeczeniu do wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Sędzia Adam Synakiewicz, orzekając w jednoosobowym składzie w rozpoznaniu apelacji, uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Zawierciu z uwagi na nienależytą obsadę sądu, w którego składzie zasiadała osoba powołana na urząd sędziego w wadliwej procedurze z udziałem neo-KRS, wskazując, aby sprawę ponownie rozpoznawał sędzia właściwie powołany. Wcześniej, orzekając w wydziale odwoławczym, sędzia złożył zdania odrębne do kilku orzeczeń wydanych przez składy, w których zasiadał neosędzia awansowany przez neo-KRS. Uzasadnienia we wskazanych sprawach opierały się na badaniu spełnienia przez sąd standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 KPP oraz art. 6 ust. 1 EKPC, w tym na analizie wyroku ETPC zapadłego w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (skarga nr 43447/19), ogłoszonego 22.07.2021 r.

Po tym jak informacja o orzeczeniu wydanym przez sędziego Adama Synakiewicza pojawiła się w mediach i stała się głośna, wyrok i samego sędziego skrytykował Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, sugerując, że sędziowie, którzy „wypowiadają posłuszeństwo państwu i prawu polskiemu, powinni być poddawani procesowi dyscyplinarnemu i usuwani z sądownictwa”. Kilka godzin po radiowej wypowiedzi ministra Zbigniewa Ziobry, w tym samym dniu, 26.08.2021 r., Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych Piotr Schab opublikował komunikat o wszczęciu przez jego zastępcę sędziego Przemysława Radzika czynności wyjaśniających w sprawie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na uchybieniu godności urzędu przez ustalonego sędziego Sądu Okręgowego w Częstochowie. Zdaniem Piotra Schaba, przyznając sobie kompetencje do badania zgodności z prawem powołania sędziego, sędzia Adam Synakiewicz przekroczył swoje uprawnienia, co stanowi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. i jednocześnie działanie na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

W związku z tym wystąpił do Prezesa Sądu Okręgowego w Częstochowie Rafała Olszewskiego o zawieszenie sędziego, ale prezes nie wyraził na to zgody, uznając, że brak do tego podstaw. W związku z wszczęciem postępowania wyjaśniającego z oczywistym naruszeniem m.in. postanowienia TSUE z 14.07.2021 r., C-204/21, za zakwestionowanie statusu neosędziów na podstawie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka **8.09.2021 r.** Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro

zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego Adama Synakiewicza na okres miesiąca. Jednocześnie z wydaniem zarządzeń zawiadomił o nich sąd dyscyplinarny przez zwrócenie się do prezesa Izby Dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego o wyznaczenie sądu dyscyplinarnego właściwego do podjęcia uchwał w trybie art. 130 § 3 p.u.s.p. oraz o przekazanie zarządzeń wyznaczonym sądom.

Po okresie zawieszenia sędzia wrócił do orzekania, a sprawa jego zawieszenia trafiła do Sądu Najwyższego. Małgorzata Manowska powołana na funkcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przejęła akta tej sprawy i nie przekazała ich do Izby Dyscyplinarnej.

Źródła: <https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,27499705,po-wypowiedzi-min-ziobro-wszczeto-postepowanie-dyscyplinarne.html>; komunikat Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Piotra Schaba z 26.08.2021 r.

W sprawach sędziów Adama Synakiewicza i Marty Piłśnik interwencję podjął Rzecznik Praw Obywatelskich, zwracając się do Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry pismem z 3.10.2021 r., w którym zwrócił uwagę na naruszenie art. 130 p.u.s.p. W odpowiedzi na zgłoszone wątpliwości Rzecznika Praw Obywatelskich wiceminister sprawiedliwości Katarzyna Frydrych wskazała, że zarządzając przerwę w czynnościach Adama Synakiewicza i Marty Piłśnik, Minister Sprawiedliwości działał na podstawie i w granicach prawa, a oceny wydanego w tym trybie zarządzenia dokonuje sąd dyscyplinarny, który ma wyłączną kompetencję do badania zasadności i zgodności z prawem zarządzenia natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego. Wydając zarządzenie w tym trybie, Minister Sprawiedliwości nie jest organem postępowania dyscyplinarnego i nie dokonuje oceny, czy czyn sędziego stanowi przewinienie dyscyplinarne. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, podniosła przy tym, że sędzia może odpowiadać dyscyplinarnie za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa również przy orzekaniu, a ponadto w myśl art. 107 § 1 pkt 2 i 3 p.u.s.p. sędzia odpowiada dyscyplinarnie za działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości oraz kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej – bez względu na to, w jakim trybie i formie działania te zostały podjęte.

Źródło: pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z 3.10.2021 r.; odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Katarzyny Frydrych z 6.10.2021 r.

2.5. Inne działania przedstawicieli władzy wykonawczej, organów ścigania (w tym prokuratury), organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanego na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r. (neo-KRS), prezesów sądów nominowanych przez Ministra Sprawiedliwości na skutek nowelizacji ustawy regulującej ustrój sądownictwa, naruszającej Konstytucję oraz europejską Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, które wymierzone były w niezależność sądów i niezawisłość sędziów

1. Edyta BARAŃSKA – sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie

Sędzia Edyta Barańska ma ponad 20-letni staż w orzekaniu. Represje spadły na nią, po tym jak na początku stycznia 2022 r. z powołaniem na Konstytucję RP uchyliła orzeczenie wydane przez neosędzię. Sędzia Edyta Barańska uznała, że Trybunał Konstytucyjny Julii Przyłębskiej jest wadliwy, bo zasiadają w nim sędziowie dublerzy. W ten sposób podważyła status neo-KRS i dawanych przez nią sędziom awansów. Krótko po wydaniu tego orzeczenia Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmara Pawełczyk-Woicka zarządziła lustrację prowadzonych przez sędzię Edytę Barańską spraw pod kątem ewentualnej przewlekłości postępowania w sprawach najdłużej przez nią prowadzonych. Działania podjęte wobec sędzi Edyty Barańskiej stanowią klasyczny przykład *legal harassment*, czyli instrumentalnego i sprzecznego z celem wykorzystania przepisów administracyjnych dotyczących lustracji referatu do szykanowania sędziego poprzez poszukiwanie dowodów i gromadzenie dokumentacji do ewentualnego postępowania dyscyplinarnego. Prezes sądu okręgowego posiada kompetencję do złożenia wniosku do rzecznika dyscyplinarnego o podjęcie czynności wyjaśniających (tak art. 114 § 1 p.u.s.p.). Sędzia Edyta Barańska tak odniosła się do działań Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie: „Lustrację traktuję jako element odwetu. To presja za wydanie orzeczenia. Wszystkich, którzy kwestionują legalność powołania neosędziów spotyka kara” – powiedziała OKO.press. Dodała też: „Od 2016 roku jest w sądach coraz trudniej. Przybywa spraw”. Lustracja spraw sędzi Edyty Barańskiej została celowo zlecona jeszcze z jednego powodu, który wskazuje, że działania te w rzeczywistości noszą cechy *legal harassment*. Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie Dagmara Pawełczyk-Woicka doskonale wiedziała, że sędzia Edyta Barańska była na kilkumiesięcznym zwolnieniu lekarskim i w tym czasie nie prowadziła spraw, a więc zaległości w jej referacie rosły z przyczyn od niej niezależnych. W tych okolicznościach łatwo będzie jej zarzucić rzekomą przewlekłość w prowadzeniu spraw. Co ciekawe, taką lustrację chciano zarządzić już w 2021 r., ale władze sądu same się z niej wycofały.

Sędzia Edyta Barańska uważa też, że nie ma żadnych podstaw do takiej lustracji, gdyż przepis, na który powołuje się prezes sądu, zarządzając ją, dotyczy lustracji pracy sędziów z całego wydziału, a nie tylko jednego sędziego. Sędzia Edyta Barańska rozważa więc, czy zarządzona wobec niej lustracja wyłącznie jej pracy nie stanowi przypadkiem elementu mobbingu.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Edytą Barańską.

2. Wojciech BUCHAJCZUK – sędzia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

Wojciech Buchajczuk jest sędzią Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie. Od 2016 r. jest wiceprezesem Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Uchwałą z 9.03.2017 r. Krajowa Rada Sądownictwa, powołana w zgodzie z Konstytucją RP, postanowiła przedstawić Prezydentowi RP kandydaturę Wojciecha Buchajczuka z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie. Po uprawomocnieniu się uchwały została ona przesłana w maju 2017 r. do Kancelarii Prezydenta RP. Artykuł 179 Konstytucji RP stanowi, że sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony. Przez ponad 4 lata i 6 miesięcy Prezydent RP Andrzej Duda nie powołał Wojciecha Buchajczuka do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie. Postanowieniem z 27.12.2021 r., opublikowanym w „Monitorze Polskim” 10.01.2022 r. Prezydent RP odmówił powołania sędziego Wojciecha Buchajczuka do pełnienia urzędu na stanowisko sędziego Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie. W żaden sposób nie uzasadnił swojego stanowiska. Na skutek złożonego wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia postanowienia o odmowie powołania na wskazane stanowisko sędziowskie Kancelaria Prezydenta RP odmówiła uzasadnienia, wskazując, że Prezydent nie ma obowiązku uzasadniania postanowień dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego ani odmowy powołania. Wojciech Buchajczuk nadal jest sędzią Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie, nie ubiegał się o stanowisko sędziowskie w innym sądzie. W związku z odmową powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Warszawie Wojciech Buchajczuk wystąpił ze skargą do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Sprawa została przyjęta do rozpoznania i oczekuje na rozstrzygnięcie.

Tym samym postanowieniem z 27.12.2021 r., opublikowanym w „Monitorze Polskim” 10.01.2022 r., Prezydent RP odmówił powołania do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziowskich 10 innych osób rekomendowanych przez poprzednią Krajową Radę Sądownictwa, której status nigdy nie był kwestionowany. Na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego Prezydent Andrzej Duda odmówił powołania: Alek-

sandra Kappesa, Janusza Kaspryszyna, Wojciecha Kocota, Katarzyny Polańskiej-Farion. Z kolei na stanowisko sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie odmówił powołania Grzegorza Borkowskiego. Prezydent Andrzej Duda odmówił też powołania na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie Agnieszki Łukaszuk i Grzegorza Miśkiewicza, a na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie Tomasza Wojciechowskiego. Ponadto odmówił powołania na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie Krzysztofa Ptasiewicza i Piotra Raczkowskiego.

Już wcześniej, bo w czerwcu 2016 r., Prezydent Andrzej Duda odmówił powołania do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziowskich 10 innych osób, także rekomendowanych przez poprzednią Krajową Radę Sądownictwa, której status nigdy nie był kwestionowany. Rada Konsultacyjna Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa w swojej opinii zajęła wówczas stanowisko, że niepowołanie przez Prezydenta Andrzeja Dudę sędziów w czerwcu 2016 r. jest niezgodne ze standardami Rady Europy dotyczącymi niezawisłości sędziowskiej w kontekście transparentności procedury nominacyjnej. Trybunał Konstytucyjny stwierdził w jednym z orzeczeń, że w płaszczyźnie prawnej Prezydent nie ma kompetencji do formułowania opinii alternatywnej w stosunku do opinii wyrażonej przez Krajową Radę Sądownictwa i nie może wchodzić w jej kompetencje opiniodawcze (por. postanowienie TK z 23.06.2008 r., Kpt 1/08).

Warto odnotować, że tę sprzeczną ze standardami Rady Europy dotyczącymi niezawisłości sędziowskiej praktykę odmowy powoływania sędziów zapoczątkował Prezydent Lech Kaczyński, który w 2007 r. odmówił powołania na stanowiska sędziowskie dziewięciu osobom.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Wojciechem Buchajczukiem.

3. Krzysztof DADEŁŁO – sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszcy

W dniu 30.06.2022 r. Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszcy Mieczysław Oliwa zwolnił sędziego sądu okręgowego Krzysztofa Dadełłę z funkcji rzecznika prasowego.

Sędzia Krzysztof Dadełło pełnił funkcję rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Bydgoszcy do spraw karnych od początku 2020 r. W dniu 16.06.2022 r. w I Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Bydgoszcy na posiedzeniu niejawnym, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, zapadł wyrok w sprawie z powództwa Krzysztofa Brejzy przeciwko Jarosławowi Kaczyńskiemu o ochronę dóbr osobistych oddalający powództwo. Sędzią orzekającą w sprawie była Sylwia Suska-Obidowska, powołana na urząd sędziego sądu okręgowego przez neo-KRS. Pełniła ona wówczas również funkcję rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Bydgosz-

czy do spraw cywilnych. Z uwagi na zwolnienie sędzi Sylwii Suskiej-Obidowskiej z udzielania informacji medialnych w sprawie Brejza – Kaczyński sędzia Krzysztof Dadełło 20.06.2022 r. udzielił stacji TVN24 oraz „Gazecie Wyborczej” wywiadów dotyczących zapadłego wyroku, informując, iż orzeczenie to nie jest prawomocne i sąd odwoławczy – Sąd Apelacyjny w Gdańsku – będzie kontrolował prawidłowość proceduralną i merytoryczną wydanego wyroku. W dniu 24.06.2022 r. Kolegium Sądu Okręgowego w Bydgoszczy pozytywnie zaopiniowało wniosek Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Mieczysława Oliwy o odwołanie sędziego Krzysztofa Dadełły z funkcji rzecznika prasowego w związku z treścią udzielonych wywiadów. W dniu 30.06.2022 r. Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zarządził zwolnienie sędziego z datą na 1.08.2022 r. z teje funkcji bez wskazania przyczyn tej decyzji. Od 18.07.2022 r. do 7.08.2022 r. sędzia przebywał na wcześniej zaplanowanym urlopie. W dniu 23.06.2022 r., na dzień przed kolegium sądu okręgowego prezes sądu okręgowego wystosował do redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” wniosek o sprostowanie artykułu umieszczonego w teje gazecie. W dniu 29.07.2022 r. „Gazeta Wyborcza” opublikowała artykuł pt. *Rzecznik Sądu Okręgowego zwolniony z funkcji. „Mówił zawsze prawdę”*, opisujący okoliczności zwolnienia sędziego Krzysztofa Dadełły z funkcji rzecznika prasowego. W dniu 18.08.2022 r. prezes sądu okręgowego wystosował do redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” wniosek o sprostowanie tego artykułu. W październiku 2022 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił do ponownego rozpoznania wyrok wydany przez sędzię Sylwię Suską-Obidowską, która w międzyczasie została przez Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy przeniesiona z I Wydziału Cywilnego do II Wydziału Cywilnego Odwoławczego, a następnie została wiceprezesem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Funkcję rzecznika prasowego do spraw karnych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy objął nominowany przez nową Krajową Radę Sądownictwa sędzia Daniel Sobociński.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Krzysztofem Dadełłą.

4. Monika FRĄCKOWIAK – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

W 2017 r. sędzia Monika Frąckowiak stwierdziła, że Trybunał Konstytucyjny jest farsą, a Minister Sprawiedliwości powołuje na prezesów sądów osoby „o dość wątpliwej reputacji w środowisku sędziowskim”. Jej wypowiedzi doprowadziły do rozpoczęcia pierwszego postępowania dyscyplinarnego. Postawiono jej także zarzut związany z wyjazdem na spotkanie z duńskimi sędziami w trakcie zwolnienia lekarskiego, zarzucono jej również opóźnienia w pisaniu uzasadnień. Ten ostatni zarzut był poprzedzony zleconym przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego badaniem wyników pracy sędzi (o czym była mowa w rozdziale pierwszym).

W kwietniu 2019 r. Prezes Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda przekazał sędzi Monice Frąckowiak, że ma dla niej propozycję od zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Przemysława Radzika, z którym spotkał się w komisji egzaminującej aplikantów adwokackich. Oferta miała polegać na tym, że jeżeli sędzia przyzna się do stawianych jej zarzutów dyscyplinarnych, zostanie najłagodniejszą karę – naganą.

Sędzia Monika Frąckowiak stanowczo odmówiła wzięcia udziału w proponowanym jej układzie.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Moniką Frąckowiak.

5. Alicja FRONCZYK – sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Sędzia Alicja Fronczyk wydała wyrok w sprawie spotu wyborczego partii Prawo i Sprawiedliwość. Sąd pod jej przewodnictwem zakazał jego emisji. Poseł PiS Jarosław Kaczyński skrytykował za to sędzię, nazywając ją młodą damą, która uznała, że w Polsce o wszystkim decyduje Bruksela, a polski rząd nie ma nic do powiedzenia. Prezes PiS stwierdził, że chciałby, aby Polacy nie aprobowali takich ludzi jak pani sędzia w polskim aparacie państwowym. W dniu 18.03.2010 r. Prezydent Lech Kaczyński podpisał postanowienie o powołaniu Alicji Fronczyk na stanowisko sędziego sądu okręgowego.

Przed sądem toczył się proces z powództwa Roberta Kropiwnickiego, posła Platformy Obywatelskiej, przeciwko Patrykowi Jakiemu, wiceministrowi sprawiedliwości, o ochronę dóbr osobistych. Minister Patryk Jaki podniósł w procesie, że chroni go immunitet, ponieważ jego słowa padły z sejmowej mównicy, więc z tego względu nie powinien ponosić żadnych konsekwencji. Sędzia odmówiła odrzucenia pozwu, uznając, że sprawa może być przedmiotem rozprawy w trybie cywilnym. Dodała, że wypowiedź Patryka Jakiego nie miała związku z pracami Sejmu, które wtedy były prowadzone. Wiceminister ocenił, że postawa sędzi była stronnicza. Powiedział, że nie zgadza się na sytuację, w której sędziowie w sposób wybiórczy traktują posłów i uznają immunitet posła, który występuje w telewizji, a nie uznają immunitetu posła, który przemawia z mównicy sejmowej. Stwierdził, że jest to zemsta za krytykowanie sądów. Złożył wniosek o postępowanie dyscyplinarne wobec sędzi. Prezydent Andrzej Duda 22.03.2018 r. wręczył sędzi Alicji Fronczyk akt powołania na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego.

Źródła: <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/147938,kaczynski-zaatakowal-sedzie-bo-jest-mloda.html>; <https://gazetaprawna.pl/artykuly/974734,patryk-jaki-grozil-sedzi-na-rozprawie-wiceminister-sprawiedliwosci.html>; wywiad bezpośredni z sędzią Alicją Fronczyk.

6. Dorota GIERCZAK – sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

Sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Dorota Gierczak rozpoznawała sprawę cywilną odwoławczą zarejestrowaną pod sygnaturą V ACa 94/16 i na rozprawie 11.07.2017 r. przesłuchiwała w charakterze strony L.K.-M., która występowała m.in. w imieniu Fundacji Lux Veritatis z siedzibą w Warszawie. W dniu 3.08.2017 r. L.K.-M. złożyła skargę do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku na zachowanie sędzi Doroty Gierczak, która prowadząc rozprawę odwoławczą w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku, zdaniem wnioskodawczynie, uchybiła godności urzędu poprzez brak zachowania odpowiedniej powściągliwości i opanowania podczas przesłuchania L.K.-M. w charakterze strony. Wnioskodawczynie zarzuciła sędzi Dorocie Gierczak, że podczas przesłuchania zwracała się do niej podniesionym głosem, z agresją i wrogością, a także przerywała jej wypowiedzi. Zdaniem L.K.-M. zachowanie sędzi Doroty Gierczak spowodowało ogromny dyskomfort u wnioskodawczynie.

W związku ze skargą L.K.-M. z 3.08.2017 r. wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku SSA Artur Lesiak zwrócił się do Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Marek Hibnera o wszczęcie czynności wyjaśniających na podstawie art. 114 § 1 p.u.s.p. w sprawie zachowania sędzi Doroty Gierczak.

W dniu 26.01.2018 r. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych SSA Marek Hibner wydał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędzi Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Doroty Gierczak w związku ze sposobem przesłuchania na rozprawie odwoławczej w dniu 11.07.2017 r. w charakterze strony L.K.-M. w sprawie V ACa 94/16 (RDSP 711-7/18). W uzasadnieniu stwierdził m.in., że zarzuty zgłoszone przez L.K.-M. w skardze z 3.08.2017 r. oparte były wyłącznie na własnym, subiektywnym odczuciu skarżącej co do atmosfery panującej na sali rozpraw oraz wynikały z jej stresu. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Dorota Gierczak na żadnym etapie rozprawy nie zachowała się w sposób naruszający godność sprawowanego urzędu. Co ważne, rzecznik dyscyplinarny w uzasadnieniu postanowienia stwierdził, że nie dysponuje wiedzą, czy wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku SSA Artur Lesiak, autor wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec sędzi Doroty Gierczak, przed sformulowaniem rzeczonego wniosku zapoznał się z nagraniem przebiegu rozprawy, ale konkluzje przedstawione w postanowieniu o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego zdają się wskazywać na to, że nie. Stwierdzenie to sugeruje, że skierowanie przez wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku SSA Artura Lesiaka wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec sędzi Doroty Gierczak od początku było bezzasadne, gdyż wystarczyło zapoznać się z treścią nagrania przebiegu rozprawy, aby ocenić, że zarzuty skarżącej L.K.-M. były całkowicie chybione. Z decyzją Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych nie zgodził się Prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku SSA Jacek Greła, który wywiódł zażalenie. W dniu 6.06.2018 r. sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu w sprawie ASD 2/2018 nie

uwzględnił zażalenia Prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku SSA Jacka Greli i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Obecnie sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Dorota Gierczak jest już w stanie spoczynku.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią w stanie spoczynku Dorotą Gierczak; postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędzi Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Doroty Gierczak z 26.01.2018 r. wydane przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w sprawie RDSP 711-7/18; postanowienie sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu z 6.06.2018 r. w sprawie ASD 2/2018.

7. Jolanta JEŻEWSKA – sędzia Sądu Rejonowego w Gdyni

Z dniem 1.03.2018 r. na stanowisko Prezesa Sądu Rejonowego w Gdyni powołana została Elżbieta Nawara – do tego momentu sędzia Sądu Rejonowego w Wejherowie. W dniu 30.04.2018 r. sędzia Jolanta Jeżewska zakończyła kadencję wiceprezesa Sądu Rejonowego w Gdyni, a z dniem 1.05.2023 r. objęła stanowisko przewodniczącej X Wydziału Wykonawczego tego sądu. Równoległe poza zakresem obowiązków pełnionych w X Wydziale Wykonawczym, sędzia posiadała aktywny (na poziomie 25% wpływu) referat w macierzystym IX Wydziale Karnym.

W okresie do 14.02.2020 r., kiedy w skład kolegiów sądów okręgowych wchodził jeszcze przedstawiciele sądów rejonowych, sędzia Jolanta Jeżewska była członkiem Kolegium Sądu Okręgowego w Gdańsku wybranym przez sędziów Sądu Rejonowego w Gdyni. W tym czasie Prezes Sądu Rejonowego w Gdyni próbował przenieść sędziów karnych najpierw do wydziału gospodarczego, a potem do wydziału pracy. W toku spotkań kolegium Sądu Okręgowego w Gdańsku sędzia Jolanta Jeżewska kilkakrotnie krytykowała decyzje prezesa sądu Elżbiety Nawary w zakresie przeniesienia sędziego, zarówno co do jej zasadności, jak i sposobu przeprowadzania „przeniesienia”, broniąc w ten sposób przenoszonych sędziów, tj. SSR Macieja Potyrały, a następnie SSR Anny Miszewskiej.

Po zakończeniu całego procesu, a łącznie z odwołaniami sędziów trwał on do 7.03.2019 r., Prezes Sądu Rejonowego w Gdyni wezwała do siebie sędzię Jolantę Jeżewską i oświadczyła jej, że wie, że sędzia Jolanta Jeżewska negatywnie oceniała ją przed kolegium, i że będzie o tym pamiętać. Wówczas sędzia Jolanta Jeżewska zapytała, czy ma to traktować jako groźbę.

W lipcu 2021 r. z wydziału, w którym pracuje sędzia Jolanta Jeżewska, odeszła w stan spoczynku inna sędzia, a przeniesiony na jej miejsce sędzia z wydziału karnego miał do zakończenia dużo spraw w wydziale karnym. Wobec tego faktu sędzia Jolanta Jeżewska poprosiła o wsparcie asystenta lub referendarza. Prezes Sądu Rejonowego w Gdyni najpierw przez miesiące ignorowała pismo sędzi, aż wreszcie, w styczniu

2022 r., wezwała sędzię Jolantę Jeżewską i oświadczyła, że nie przydzieli jej do pomocy żadnej osoby, ale za to zabiera jej z dniem następnym, tj. 5.01.2022 r., wpływ w wydziale karnym i zobowiązuje do zwiększenia sobie wpływu w wydziale wykonawczym. Decyzja ta zapadła bez jakichkolwiek konsultacji, uprzedzenia sędzi Jolanty Jeżewskiej, a sposób jej wprowadzenia w życie i oznajmienia sędzi nie pozostawiał najmniejszych wątpliwości, że była to zemsta za wcześniejszą krytykę. Z dniem 28.02.2022 r. kadencja prezes Elżbiety Nawary dobiegła końca. Nową prezes sądu została dotychczasowa wiceprezes SSR Monika Selin – przeniesiona niedługo wcześniej z Sądu Rejonowego w Wejherowie od razu na stanowisko wiceprezesa sądu w Gdyni. Nowa Prezes Sądu Rejonowego w Gdyni oświadczyła sędzi Jolancie Jeżewskiej, że w wydziale karnym nie ma potrzeb orzeczniczych. Mimo to krótko potem do wydziału tego przeniosła z sekcji egzekucyjnej sędzię Elżbietę Nawarę. Przeniesienie to nie było odpowiedzią na potrzeby kadrowe wydziału karnego, a poza tym osłabiło borykającą się z zaległościami sekcję egzekucyjną.

Źródło: wywiad bezpośredni z sędzią Jolantą Jeżewską.

8. Joanna KNOBEL – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

W dniu 13.03.2023 r. Sąd Rejonowy w Poznaniu w składzie z sędzią Joanną Knobel uniewinnił 32 osoby oskarżone przez prokuraturę o „złośliwe przeszkadzanie w wykonywaniu kultu religijnego”, po tym jak grupa młodych aktywistów i aktywistek podczas mszy w poznańskiej katedrze w czasie masowych protestów w wielu polskich miastach w październiku 2020 r. zmanifestowała swój sprzeciw wobec zastrzeżenia prawa antyaborcyjnego i ingerencji Kościoła w prawa kobiet. Dzień po ogłoszeniu wyroku przewodnicząca neo-KRS Dagmara Pawełczyk-Woicka skierowała do Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu pismo, w którym w reakcji na wydanie orzeczenie zasugerowała „rozważenie możliwości skierowania sędzi Joanny Knobel na szkolenie z zakresu prawa konstytucyjnego, obejmującego w szczególności ochronę kultu religijnego”. W środowisku prawników oficjalne pismo przewodniczącej neo-KRS Dagmary Pawełczyk-Woickiej odebrane zostało jako oczywista próba ingerencji w sposób orzekania, w treść orzeczenia oraz jako forma nacisku na sędziów sądu okręgowego, przez których rozpoznawana będzie zapowiedziana już apelacja od tego wyroku. Treść pisma odbiła się szerokim echem w środowisku prawników w całym kraju. W niecałe dwie doby po reakcji Dagmary Pawełczyk-Woickiej na niewygodne dla władzy politycznej orzeczenie blisko 2 tys. osób ze środowiska prawniczego i przedstawicieli nauki podpisało list w obronie sędzi Joanny Knobel, w którym wyraziło solidarność z nią i zarazem sprzeciw wobec działań Dagmary Pawełczyk-Woickiej. Dodatkowo w odpowiedzi Prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu skierował list do przewodniczącej neo-KRS, w którym wskazał, że pismo Dagmary Pawełczyk-Woickiej z 14.03.2023 r. w sprawie rozważenia wysłania sędzi na szkolenie

stanowi „niedopuszczalną formę negatywnego komentarza” do nieprawomocnego wyroku i „bardzo daleko odbiega od konstytucyjnego zadania KRS”, która zgodnie z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP powinna stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Źródła: https://twitter.com/KRS_RP/status/1635652822032175107?s=20; odpowiedź Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu do przewodniczącego KRS z 20.03.2023 r.

9. Justyna KOSKA-JANUSZ – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

Minister Sprawiedliwości skrócił sędzi Justynie Kosce-Janusz delegację do sądu wyższej instancji, wydając jednocześnie komunikat i umieszczając go na stronie internetowej ministerstwa, w którym wskazano, że sędzia wykazała się wyjątkową nieudolnością i zupełnie nie poradziła sobie z poprowadzeniem prostej, choć głośnej medialnie sprawy.

Sędzia wniosła pozew przeciwko Ministerstwu Sprawiedliwości o naruszenie dóbr osobistych. Pozew sędzi został uwzględniony przez sąd, który nakazał przeproszenie jej oraz usunięcie komunikatu ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości. W dniu 1.10.2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał wyrok, w którym potwierdził, że Ministerstwo Sprawiedliwości reprezentowane przez Zbigniewa Ziobrę musi przeprosić sędzię Justynę Koskę-Janusz, natomiast nie musi usuwać komunikatu ze swojej strony.

Przed laty Zbigniew Ziobro był oskarżycielem prywatnym w procesie prowadzonym przez Justynę Koskę-Janusz. Przegrał proces, ponadto w jego toku została na niego nałożona kara porządkowa w wysokości 2 tys. zł.

Źródła: <https://natemat.pl/234327,zbigniew-ziobro-musi-przeprosic-sedzie-justyne-koske-janusz>; <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/zbigniew-ziobro-przegral-proces-z-sedzia-justyna-koska-janusz,826121.html>; <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/ministerstwo-sprawiedliwosci-ma-opublikowac-przeprosiny-dla-sedzi-justyny-koski-janusz,973721.html>; wywiad bezpośredni z sędzią Justyną Koską-Janusz.

10. Marta KOŻUCHOWSKA-WARYWODA – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie

Sędzia Marta Kożuchowska-Warywoda starała się o etat w wojewódzkim sądzie administracyjnym. Na posiedzeniu organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa w dniu, w którym Rada podejmowała uchwały o rekomendowaniu Prezydentowi powołania sędziów na stanowiska w poszczególnych sądach, członkini tego

organu, posłanka Prawa i Sprawiedliwości Krystyna Pawłowicz zarzuciła sędziemu brak apolityczności z uwagi na wizytę w Parlamencie Europejskim oraz udział w debacie publicznej w obronie niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Krystyna Pawłowicz przedstawiła listę sędziów, którzy jej zdaniem jeździli do Brukseli „nadawać na Polskę”. Na tej liście znajdowała się m.in. sędzia Marta Kozuchowska-Warywoda. Przewodniczący organu pełniący funkcję Krajowej Rady Sądownictwa polecił sporządzenie kserokopii listy i przedłożenie jej wszystkim członkom tego organu.

Kandydatura sędzi nie otrzymała ani jednego głosu poparcia.

Źródła: https://rmf24.pl/tylko-w-rmf24/tomasz_skory/blogi/news-krajowa-rada-weryfikacyjna,nId,2605310#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=other%20; <https://iustitia.pl/en/123-new-kr/2431-meeting-of-the-members-of-the-national-council-of-judiciary-in-poland-12th-of-july-2018>; wywiad bezpośredni z sędzią Martą Kozuchowską-Warywodą.

11. Wojciech ŁĄCZEWSKI – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

Sędzia Wojciech Łączewski udzielił „Gazecie Wyborczej” wywiadu, w którym tłumaczył, że wyrok skazujący Mariusza Kamińskiego, polityka Prawa i Sprawiedliwości, wydał nie on sam, ale sąd w składzie trzech sędziów zawodowych, któremu to składowi przewodniczył. Podał, że wyrok w tej sprawie zapadł jednogłośnie.

Pismem z 5.12.2016 r. Minister Sprawiedliwości złożył wniosek do rzecznika dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania przeciwko sędziemu, sugerując, że sędzia ujawnił tajemnicę narady sędziowskiej i głosowania nad wyrokiem, czym naruszył przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Minister złożył zażalenie do sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, który utrzymał decyzję I instancji w mocy.

Źródła: <https://oko.press/news-oko-press-bedzie-dyscyplinarki-dla-sedziego-laczewskiego-domagal-sie-minister-ziobro/>; pismo Ministra Sprawiedliwości z 5.12.2016 r.; wywiad bezpośredni z sędzią Wojciechem Łączewskim.

12. Irena MAJCHER – sędzia Sądu Rejonowego w Opolu

Blisko 20 lat temu Sejm uchwalił przepisy, które zobowiązywały spółki do zarejestrowania się w Krajowym Rejestrze Sądowym, który zastąpił dotychczasowy Rejestr Handlowy B (RHB). Spółki miały na przejeżdżowanie określony czas, kilka razy

termin był przekładany. Kolejna nowelizacja prawa wprowadziła nieprzekraczalny termin na przeniesienie spółki do Krajowego Rejestru Sądowego do końca 2015 r. Za niedopełnienie tego obowiązku spółce groziła utrata majątku, który z mocy ustawy przechodził na rzecz Skarbu Państwa. Jedna ze spółek nie przerejestrowała się jednak w nałożonym przez ustawę terminie i w wyniku tego utraciła własność nieruchomości. Władze spółki w związku z tym złożyły zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Początkowo sprawę prowadziła prokuratura opolska, następnie przejął ją Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej – powołany do ścigania sędziów i prokuratorów. W toku prowadzonego postępowania prokuratorzy uznali, że sędzia powinna była zainicjować postępowanie w celu przymuszenia spółki do przerejestrowania się z RHB do KRS, a jeśli ta nadal by tego nie zrobiła, to powinna na nią nałożyć grzywnę. Prokuratorzy uznali, że sędzia, orzekając o utracie majątku przez spółkę, dopuściła się popełnienia przestępstwa z art. 231 § k.k. (niedopełnienia obowiązków), i złożyli wniosek do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – sądu dyscyplinarnego – o uchylenie immunitetu sędziemu. W styczniu 2019 r. sąd dyscyplinarny I instancji odmówił uchylenia immunitetu. Prokuratura odwołała się do Izby Dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego w Warszawie. Rozpoznanie sprawy wyznaczone na 19.09.2019 r. zostało odroczone bez terminu z powodu wniosków formalnych obrońców sędziego. W dniu 21.10.2020 r. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego w sprawie II DO 14/10 utrzymała w mocy uchwałę sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu z 29.01.2019 r., ASDo 9/18, odmawiającą zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędzi Sądu Rejonowego w Opolu Ireny Majcher. W uzasadnieniu wskazano, że sędzia Irena Majcher, wbrew twierdzeniom prokuratora wnioskującego o uchylenie immunitetu, nie naruszyła spoczywających na niej obowiązków wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, a tym samym nie można było zasadnie twierdzić, że w sposób dostateczny został uprawdopodobniony fakt popełnienia przez sędzię czynu zabronionego określonego w art. 231 § 3 k.k. Ponadto osoby zasiadające w Izbie Dyscyplinarnej uznały, że nawet gdyby uznać za słuszną interpretację przepisów zaproponowaną przez prokuratora w jego wniosku o uchylenie immunitetu sędzi Irenie Majcher, zaniechanie sędzi nie stanowiło automatycznie przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. Uznano bowiem, że w realiach przedmiotowej sprawy, z uwagi na rozbieżności interpretacyjne związane z przepisami prawa wymienionymi we wniosku prokuratora, trudno w takich okolicznościach mówić o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego, która wymaga przecież „oczywistego” naruszenia przepisów prawa.

Analiza sprawy sędzi Ireny Majcher prowadzi do wniosku, że prokuratura bezpodstawnie ścigała ją za treść wydanego orzeczenia, które wydała ona całkowicie zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Działania upolitycznionej prokuratury stanowiły w tym przypadku bezprawną ingerencję w sferę orzeczniczą sędziego.

Źródła: <https://oko.press/prokuratura-sciga-sedzie-z-opola/>; wywiad bezpośredni z sędzią Ireną Majcher; uchwała Izby Dyscyplinarnej z 21.10.2020 r., II DO 14/10.

13. Krystian MARKIEWICZ – sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach

Sędzia Krystian Markiewicz jest Prezesem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, doktorem habilitowanym nauk prawnych, profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Śląskiego. Publicysta „Do Rzeczy” zapytał Ministra Sprawiedliwości o wypowiedź sędziego, który oświadczył, że będzie ignorował wyroki Trybunału Konstytucyjnego wydawane w składzie sprzecznym z ustawą zasadniczą oraz sprzeczne z dotychczasowym orzecznictwem sądu konstytucyjnego. Minister wskazała, że sądy i sędziowie są zobowiązani stosować się do obowiązującego w Polsce prawa, a za nieprzestrzeganie przepisów i wyroków Trybunału Konstytucyjnego grożą odpowiedzialność dyscyplinarna i konsekwencje. Zaznaczył, że jeżeli sędzia będzie się tak zachowywał, to jego orzecznictwo będzie przedmiotem oceny i będzie brał odpowiedzialność za swoje decyzje.

Źródła: <https://dorzeczy.pl/17603/Ziobro-Dyscyplinarka-za-nieprzestrzeganie-przez-sady-wyrokow-TK.html>; <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/ziobro-o-karaniu-sedziow-nieprzestrzegajacych-wyrokow-nowego-tk,701704.html>; wywiad bezpośredni z sędzią Krystianem Markiewiczem.

14. Andrzej OLSZEWSKI – sędzia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

Sędzia Andrzej Olszewski orzekł o warunkowym przedterminowym zwolnieniu Ryszarda D. Krótco potem Ryszard D. uprowadził 12-latkę.

- W dniu 3.04.2017 r. Minister Sprawiedliwości złożył do ówczesnego Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych żądanie podjęcia czynności dyscyplinarnych wobec Andrzeja Olszewskiego. Powodem miało być rażące naruszenie przepisów postępowania karnego poprzez niezasięgnięcie przez sąd opinii psychiatrycznej w sprawie o przedterminowe zwolnienie R.D. przed wydaniem pozytywnego dla skazanego postanowienia.
- 26.07.2017 r. rzecznik dyscyplinarny odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.
- Minister Sprawiedliwości zaskarżył to postanowienie.
- 2.10.2017 r. sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku zażalenia nie uwzględnił i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

We wrześniu 2017 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne wszczęło kontrolę oświadczeń majątkowych sędziego i jego żony, która też jest sędzią, za ostatnie 5 lat. Kontrola trwała przez prawie 6 miesięcy. Sędzia Andrzej Olszewski był m.in. trzykrotnie przesłuchiwany do protokołu i składał cztery razy pisemne wyjaśnienia, odpowiadając na bardzo szczegółowe pytania związane z finansami swoimi i żony. Bardzo dokładnie analizowano przepływy gotówkowe na kontach bankowych w okresie ostatnich 5 lat. Kontrola zakończyła się stwierdzeniem rzekomego nie-

wielkiego uchybienia wynikającego z posiadania reszty wynagrodzenia za grudzień w dniu 31.12.2017 r. Z tego względu sędzia Andrzej Olszewski odmówił podpisania protokołu kontroli w dniu 24.04.2018 r. Jego wcześniejsze zastrzeżenia do protokołu kontroli nie zostały uwzględnione przez Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Źródła: <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1032856,ziobro-dyscyplinarka-sedzia-przedterminowe-zwolnienie-porywacza;wywiad-bezposredni-z-sedzia-grzegorzem-kasickim;wywiad-bezposredni-z-sedzia-andrzejem-olszewskim>.

15. Marzanna PIEKARSKA-DRAŻEK – sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Sędzia Marzanna Piekarska-Drażek w swoim publicznym wystąpieniu w grudniu 2022 r. odniosła się do sytuacji panującej na granicy polsko-białoruskiej oraz do budowy tam zapory przeciwko nielegalnej imigracji, o czym zdecydował rząd Zjednoczonej Prawicy z Mateuszem Morawieckim na czele. Sędzia stwierdziła: „Ja jestem sędzią i jedyne, co umiem robić zawodowo, to sądzić przestępców. Ja i moi koledzy, niezależne sądy osądzą tych, którzy takie okrutne prawo ustanowili. I nie można tego nazywać prawem, tylko bezprawiem”. Dodała też, że w swojej pracy będzie sądzić osoby, które wydawały polecenia, rozkazy w hierarchii od góry na dół, a także wykonawców tychże poleceń czy rozkazów. Sędzia oświadczyła, że będzie sądzić „tych, którzy na dole dopuszczają się tego okrucieństwa, z powodu którego ludzie są zazszczeni, stracili prawa ludzkie, prawo do godności i życia. Zamarzają w tej chwili w lasach i toną w rzekach. Pamiętajcie o tym wszystkim, to jest straszny cywilizacyjny wyrzut sumienia dla Polski”. Sędzia Marzanna Piekarska-Drażek, wypowiadając się o sytuacji panującej na granicy polsko-białoruskiej oraz o budowie tam zapory przeciwko nielegalnej imigracji, korzystała z zagwarantowanego na poziomie konstytucyjnym i konwencyjnym prawa do wolości wypowiedzi i wyrażania poglądów na ważne społecznie sprawy, dotyczące przestrzegania podstawowych praw człowieka.

W reakcji na wypowiedź publiczną sędzi Marzanny Piekarskiej-Drażek upolityczniona neo-KRS podjęła decyzję o skierowaniu do Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych wniosku o podjęcie czynności wyjaśniających. Na posiedzeniu neo-KRS zaprezentowano nagranie publicznej wypowiedzi sędzi wygłoszonej podczas wiecu przed siedzibą Sądu Najwyższego w Warszawie, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Marzanną Piekarską-Drażek; <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sedzia-piekarska-drazek-ma-klopoty-dyscyplinarne,519751.html>.

16. Agnieszka PILARCZYK – sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

Sędzia Agnieszka Pilarczyk prowadziła proces dotyczący śmierci ojca Zbigniewa Ziobry. W toku postępowania dopuszczono dowód z opinii biegłych lekarzy, którzy za sporządzoną opinię złożyli rachunek na kwotę 370 tys. zł. Sędzia wydała postanowienie o przyznaniu kosztów biegłym, które zostało zaskarżone przez prokuratora, a następnie uchylone przez Sąd Okręgowy w Krakowie do ponownego rozpoznania w wyniku kontroli instancyjnej.

W dniu 3.02.2017 r. Prokuratura Regionalna w Katowicach – Samodzielny Dział do spraw Błędów Medycznych wszczęła śledztwo (RP V Ds. 2.2017) w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez sędzię przewodniczącą jednoosobowemu składowi Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie w toku postępowania o sygn. akt XIV K 709/11/S, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. Odpis postanowienia o wszczęciu postępowania karnego został przesłany faksem rano w dniu rozprawy Prezesowi Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia. Na tej podstawie rodzina zmarłego złożyła wniosek o wyłączenie sędziego, który nie został uwzględniony.

W sprawie śmierci ojca Zbigniewa Ziobry do oskarżenia przystąpił Małopolski Wydział Zamiejscowy Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Krakowie.

Źródła: <https://rp.pl/Sadownictwo/302079863-Krakowska-sedzia-ma-postepowanie-karne.html>; wywiad bezpośredni z sędzią Agnieszką Pilarczyk.

17. Bartłomiej PRZYMUSIŃSKI – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

Sędzia Bartłomiej Przymusiński, będący rzecznikiem prasowym SSP „Iustitia”, był jednocześnie przewodniczącym wydziału gospodarczego w Sądzie Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu. Minister Sprawiedliwości bez racjonalnego uzasadnienia podjął decyzję o likwidacji jednego z wydziałów gospodarczych, którego przewodniczącym był rzecznik prasowy „Iustitii”, działając tym na szkodę obywateli, pracowników i organizacji sądu. W 2018 r. wydział jako jedyny opanował wpływ w GC (to najważniejsze sprawy, procesowe, na rozprawy) i miał najlepszy wskaźnik szybkości postępowań.

Źródła: <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/poznan-bartlomiej-przymusinski-rezygnuje-z-funkcji-w-sadzie/ytv9nhg>; zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 29.03.2019 r. w sprawie zniesienia niektórych wydziałów w sądach rejonowych oraz zmieniające zarządzenie w sprawie utworzenia wydziałów w sądach rejonowych; wywiad bezpośredni z sędzią Bartłomiejem Przymusińskim.

18. Płk Piotr RACZKOWSKI – sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie

To wieloletni sędzia sądów wojskowych, w których pełnił czynną służbę jako oficer w stopniu pułkownika. W toku kariery zawodowej sprawował liczne funkcje w ramach wymiaru sprawiedliwości, których istotą było czuwanie nad niezależnością sądownictwa i niezawisłością sędziów. Do 2018 r. był wiceprzewodniczącym KRS – ostatniej kadencji, przed jej niekonstytucyjnym przerwaniem. W ramach swoich obowiązków wykonywał wszystkie czynności związane z organizacją pracy Rady oraz nadzorował prace Biura KRS. Już w listopadzie 2014 r., w trakcie wyborów samorządowych, wspólnie z Prezesami Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego w imieniu KRS podpisał apel w obronie członków Państwowej Komisji Wyborczej w związku z atakami na nich przez polityków i media związane z obozem PiS. Po wyborach w 2015 r. krytykował zmiany ustawowe wprowadzane przez rządzących w wymiarze sprawiedliwości i Trybunale Konstytucyjnym oraz bronił sędziów przed atakami polityków i prorządowych mediów, stając m.in. w obronie byłego rzecznika prasowego KRS Waldemara Żurka. W 2016 r. współorganizował konferencje prawnicze, w tym I Nadzwyczajny Kongres Sędziów Polskich we wrześniu 2016 r. W styczniu 2018 r. został uhonorowany przez legalną KRS medalem Bene Merentibus Iustitiae. W ostatnich latach regularnie zabiera głos w sprawach związanych z ochroną praworządności oraz obroną represjonowanych sędziów.

Sędzia Piotr Raczkowski, pełniąc funkcję Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie, w 2017 r. udzielił dwóm dziennikarzom wglądu w odtajnioną część akt sprawy dotyczącej operacji polskiego kontrwywiadu z początku lat 90., w ramach której próbowano rozpracować siatkę współpracowników rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU w Polsce. Odtwarzając kulisy operacji, dziennikarze opisali, że Antoni Macierewicz jako ówczesny Minister Obrony Narodowej w 1992 r. miał nakazać zakończenie operacji służb kontrwywiadu. Historia została opisana w książce Anny Gielewskiej i Marcina Dzierżanowskiego *Antoni Macierewicz. Biografia nieautoryzowana*, która ukazała się w 2018 r.

Sprawa stała się podstawą zintensyfikowanego zainteresowania służb Instytutu Pamięci Narodowej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wydziału Wewnętrznego Prokuratury Krajowej, która dążąc do przedstawienia sędziemu Piotrowi Raczkowskiemu zarzutów przekroczenia uprawnień z art. 231 k.k., 17.03.2021 r. zwróciła się do Izby Dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego o uchylenie sędziemu immunitetu. Zdaniem prokuratora sędzia przekroczył uprawnienia, znosząc klauzulę tajności części archiwalnych akt sądowych sprawy szpiegowskiej z początku lat 90. oraz zmieniając w części z nich klauzulę „tajne” na „poufne”. Sędzia, pełniąc funkcję prezesa sądu, podpisał dokument o zmianie klauzul tajności, a opierał się na propozycji specjalnej komisji powoływanej co 5 lat na podstawie ustawy o ochro-

nie informacji niejawnych do przeglądu tajnych dokumentów oraz nadzorującego jej pracę pełnomocnika ochrony informacji niejawnych. Jak się okazało, komisja pominęła to, że w aktach sprawy znajduje się kilka dokumentów wytworzonych przez Urząd Ochrony Państwa i co do ich statusu powinna się wypowiedzieć Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W uwzględnieniu wniosku o zabezpieczenie *interim measures* z dniem 12.07.2022 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka zawiesił toczące się przed Izbą Dyscyplinarną działającą w budynku Sądu Najwyższego przeciwko sędziemu Piotrowi Raczkowskiemu postępowanie do czasu pełnego wykonania przez polski rząd postanowienia TSUE z 14.07.2021 r., C-204/21, oraz wyroku TSUE z 15.07.2021 r., C-791/19, lub powołania składu sędziowskiego Sądu Najwyższego rekomendowanego przez KRS w składzie znanym przed 6.03.2018 r. Zwracając się do polskiego rządu o zapewnienie rzetelnego procesu (art. 6 ust. 1 EKPC), Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest niezależnym i bezstronnym sądem ustanowionym na mocy ustawy. Uchwałą z 13.09.2022 r. Izba Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego, która zastąpiła zlikwidowaną Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego, w pierwszoinstancyjnym składzie, w którym jednoosobowo orzekał sędzia Wiesław Kozielowicz, nie uwzględniła wniosku Prokuratury Krajowej podpisanego przez prokuratora Kamila Kowalczyka, odmawiając tym samym zezwolenia na pociągnięcie sędziego Piotra Raczkowskiego do odpowiedzialności karnej (I ZI 2/22). Ostatecznie Izba Odpowiedzialności Zawodowej, orzekając jako sąd II instancji, nie uwzględniła zażalenia Prokuratury Krajowej i uchwałą z 7.12.2022 r. prawomocnie odmówiła uchylenia immunitetu. Postępowanie toczyło się z wyłączeniem jawności, przy czym zarzuty prokuratury zakwalifikowane zostały przez obrońców sędziego jako mające charakter represji i szykan na tle politycznym.

W tym samym czasie wobec sędziego podejmowane były inne formy represji. Już w maju 2017 r. decyzjami ówczesnego Ministra Obrony Narodowej Antoniego Macierewicza i wiceministra sprawiedliwości Łukasza Piebiaka cofnięto mu delegację do orzekania w sądzie powszechnym – Sądzie Okręgowym w Warszawie, a w listopadzie odwołano go faksem z funkcji prezesa warszawskiego sądu garnizonowego. W międzyczasie sędzia złożył wniosek do legalnej KRS o przeniesienie do sądu powszechnego z uwagi na uznanie go przez komisję lekarską za niezdolnego do służby wojskowej, ale zdolnego do wykonywania służby sędziego w sądownictwie powszechnym. W uwzględnieniu jego wniosku w lipcu 2017 r. ówczesna KRS wystąpiła do Prezydenta RP o powołanie sędziego na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie. Po blisko 5 latach oczekiwania, w grudniu 2021 r. Prezydent Andrzej Duda odmówił powołania sędziego na to stanowisko oraz uzasadnienia decyzji, o które wniósł sędzia. Nie jest to pierwszy przypadek bezpodstawnej odmowy powołania osoby do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim. Już wcześniej, bo w czerwcu 2016 r., Prezydent Andrzej Duda odmówił powołania do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziowskich 10 innych osób, także rekomendowanych przez poprzed-

nią Krajową Radę Sądownictwa, której status nigdy nie był kwestionowany. Rada Konsultacyjna Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa w swojej opinii zajęła wówczas stanowisko, że niepowołanie przez Prezydenta Andrzeja Dudę sędziów w czerwcu 2016 r. jest niezgodne ze standardami Rady Europy dotyczącymi niezawisłości sędziowskiej w kontekście transparentności procedury nominacyjnej. Trybunał Konstytucyjny stwierdził w jednym z orzeczeń, że w płaszczyźnie prawnej Prezydent nie ma kompetencji do formułowania opinii alternatywnej w stosunku do opinii wyrażonej przez Krajową Radę Sądownictwa i nie może wchodzić w jej kompetencje opiniodawcze (por. postanowienie TK z 23.06.2008 r., Kpt 1/08).

W sprawie zarówno uchylenia immunitetu, jak i odmowy powołania do sądu powszechnego sędziego Piotr Raczkowski złożył skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zarejestrowane pod numerami 36079/22 i 33082/22.

Sędzia Piotr Raczkowski wrócił do orzekania dopiero w marcu 2023 r. jako cywilny sędzia orzekający w sądzie wojskowym na podstawie ustawy o obronie Ojczyzny z 11.03.2022 r., uchwalonej jako odpowiedź na napaść Rosji na Ukrainę. W międzyczasie dwukrotnie próbowano go bezprawnie przenieść w stan spoczynku. W grudniu 2018 r. wystąpił o to do neo-KRS ówczesny wiceminister sprawiedliwości Łukasz Piebiak, który następnie wystąpił do Prokuratury Krajowej Bogdana Świączkowskiego o wszczęcie wobec sędziego postępowania karnego o nienależnie pobrane wynagrodzenie w okresie oczekiwania na decyzję Prezydenta, wypłacane na podstawie przepisów wojskowych. Sprawa zakwalifikowana została jako oszustwo. We wniosku domagał się kontroli kont bankowych sędziego oraz orzeczenia komisji lekarskiej. Sprawę otrzymał Wydział Wewnętrzny Prokuratury Krajowej, który po kilku miesiącach zamknął sprawę bez decyzji merytorycznej, a następnie na polecenie Bogdana Świączkowskiego podjął ją ponownie, ale już w zakresie dotyczącym ujawnienia akt dziennikarom.

Drugi wniosek o przeniesienie w stan spoczynku w styczniu 2022 r. złożył ówczesny Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak. Nie został on jednak uwzględniony przez neo-KRS ze względu na wejście w życie ustawy o obronie Ojczyzny, która umożliwiła dalsze pełnienie służby sędziego w sądzie wojskowym, ale już nie jako żołnierza.

Przez kolejnych 10 miesięcy prezes sądu i Ministerstwo Sprawiedliwości blokowali powrót sędziego do orzekania, w konsekwencji czego sędzia Piotr Raczkowski pozostawał w nieformalny sposób zawieszony w wykonywaniu czynności orzeczniczych łącznie przez prawie 6 lat. Dopiero w marcu 2023 r. został przywrócony do orzekania. Jednak nie na długo. Przy okazji nowelizacji przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących dziedziczenia, w uwzględnieniu tzw. legislacyjnej wrzutki wprowadzającej zmiany do ustawy o obronie Ojczyzny, na sejmowej komisji w kwietniu 2023 r. zmiany zgłosiła wiceminister Katarzyna Frydrych reprezentująca Mini-

sterstwo Sprawiedliwości. W konsekwencji wprowadzonych zmian wykreślono z ustawy o obronie Ojczyzny zapis dotyczący możliwości pełnienia służby przez sędziego zwolnionego ze służby wojskowej oraz przepis wprowadzający zmiany do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny o przeniesieniu w stan spoczynku sędziego, który został zwolniony ze służby wojskowej. Pomimo rekomendacji Senatu wykreślenia tych zapisów ostatecznie 28.07.2023 r. głosami rządzącej większości Sejm uchwalił specjalny przepis, którego jedynym adresatem stał się sędzia płk Piotr Raczkowski (tzw. **Lex Raczkowski**, wprowadzony ustawą o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1615). Przepis, który wszedł w życie 15.11.2023 r., z założenia uniemożliwia sędziemu dalsze pełnienie urzędu sędziowskiego, zakładając przymusowe przeniesienie sędziego w stan spoczynku mimo niespełnienia warunków określonych w art. 180 ust. 3 Konstytucji RP. Zgodnie z tym przepisem sędzia przed osiągnięciem wieku emerytalnego może być przeniesiony w stan spoczynku tylko w razie, gdy stan zdrowia uniemożliwia mu sprawowanie urzędu, lub w razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych (art. 180 ust. 5 Konstytucji RP). Sędzia Piotr Raczkowski nie osiągnął wieku, w jakim sędziowie przechodzą w stan spoczynku, jego stan zdrowia umożliwia pełnienie służby sędziowskiej, a ustroj sądów wojskowych i granice okręgów sądowych nie uległy zmianie. Wprowadzony przepis nie przewiduje prawa do odwołania się do sądu.

Z tych m.in. względów sędzia Piotr Raczkowski złożył do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka skargę na bezprawne uchwalenie ustawy przenoszącej go w stan spoczynku, a prezes Trybunału na początku listopada 2023 r. powiadomił jego pełnomocników, że na podstawie art. 41 Regulaminu ETPC Trybunał zdecydował się przyznać pierwszeństwo jego skardze.

Obecnie sędzia Piotr Raczkowski jest sędzią Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie. Na przełomie października i listopada 2023 r. w sprawie SA 33/23 oraz SA 22/23 Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie, któremu przewodniczył sędzia Piotr Raczkowski, wystąpił do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu w trybie prejudycjalnym o dokonanie oceny zgodności z prawem Unii Europejskiej art. 10 i 13 ustawy z 28.07.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, przenoszących sędziów w stan spoczynku. Na podstawie art. 267 TFUE sąd zawiesił stosowanie przepisów art. 10 i 13 wskazanej ustawy do czasu podjęcia merytorycznej decyzji przez Trybunał Sprawiedliwości.

Źródła: <https://oko.press/kleska-prokuratury-ziobry-nowa-izba-sn-odmowila-zgody-nasciganie-bylego-wiceszefa-legalnej-krz>; <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/381>; <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sedzia-raczkowski-nie-straci-immunitetu,517272.html>; <https://wiadomosci.onet.pl/opinie/niewygodna-biografia-macierewicza-aparat-panstwa-sciga-sedziego/1hf5ch2>; wywiad bezpośredni z sędzią Piotrem Raczkowskim.

19. Adam SKOWRON – sędzia Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

Sędzia Adam Skowron orzekł w sprawie zwolnienia ze schroniska dla nieletnich Weroniki G., podejrzanej o zabójstwo w Piekarach Śląskich. Minister Sprawiedliwości zwrócił się do zastępcy rzecznika dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego. Wydano postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Minister złożył zażalenie. Sąd Apelacyjny w Krakowie nie uwzględnił zażalenia Ministra Sprawiedliwości i utrzymał w mocy postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec tego sędziego.

Źródło: <https://plus.dziennikzachodni.pl/wiadomosci/a/zbigniew-ziobro-przegral-a-sdzia-z-tarnowskich-gor-uniknie-dyscyplinarki-ws-zabojstwa-w-piekarach,12570896>.

20. Paweł STRUMIŃSKI – sędzia Sądu Rejonowego w Gliwicach

W dniu 21.04.2023 r. zespół prasowy neo-KRS opublikował komunikat w sprawie nałożenia grzywny na przewodniczącego neo-KRS postanowieniem Sądu Rejonowego w Gliwicach, w którego składzie zasiadał sędzia Paweł Strumiński. W komunikacie poinformowano, że Dagmara Pawełczyk-Woicka, szefowa nowej KRS, skierowała 20.04.2023 r. oficjalną skargę do Ministra Sprawiedliwości dotyczącą zachowania prezesa sądu rejonowego „wobec wysoce niejasnych okoliczności niezłożenia do akt pisma Przewodniczącej Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 17.02.2023 r.” adresowanego do prezesa tego sądu, a 21.04.2023 r. także zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez sędziego Pawła Strumińskiego w sprawie „przekroczenia w dniu 24.02.2023 r. uprawnień przez funkcjonariusza publicznego, polegającego na umyślnym i dokonanym z motywacji politycznej wydaniu w zawisłej przed tym sądem sprawie postanowienia nakładającego grzywnę na Przewodniczącego KRS w stanie oczywistego braku prawnych i faktycznych podstaw skazania na grzywnę – i działaniu przez to na szkodę interesu publicznego, co może wyczerpywać znamiona czynu zabronionego z art. 231 § 1 Kodeksu Karnego”. W wydanym komunikacie zespołu prasowego neo-KRS zarzucono sędziemu Pawłowi Strumińskiemu wiele innych przewinień związanych z „prywatną aktywnością w mediach społecznościowych i kontestacją reform wymiaru sprawiedliwości oraz próbami podważenia autorytetu Przewodniczącego KRS i Ministra Sprawiedliwości”. Komunikat zespołu prasowego neo-KRS został wydany w związku z postanowieniem SR w Gliwicach z 24.02.2023 r., wydanym w składzie, w którym orzekł sędzia Paweł Strumiński, nakładającym na przewodniczącą neo-KRS grzywnę w kwocie 2 tys. zł za niewykonanie decyzji sądu i brak odpowiedzi na wezwanie do przesłania znajdującej się w KRS pełnej dokumentacji związanej z procesem nominacyjnym na stanowisko imiennie wskazanego sędziego Sądu Rejonowego w Gliwicach wraz z pełną dokumentacją obejmującą

postępowanie w zakresie dotyczącym procesu uprzedniego mianowania tej samej osoby na stanowisko asesora.

W dniu 19.10.2023 r. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Mokotów wszczęła śledztwo w sprawie o czyny z art. 238, 231, 226 i 212 k.k., ale po kilku dniach, tj. 24.10.2023 r., sprawę przejęła do prowadzenia Prokuratura Okręgowa w Warszawie, która decyzją prokuratora Tomasza Jasińskiego tego samego dnia umorzyła postępowanie. Od postanowienia sędziego zapowiedział zażalenie.

W związku z nałożeniem grzywny na Dagmarę Pawełczyk-Woicką 25.10.2023 r. zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Raziński wszczął wobec sędziego postępowanie wyjaśniające.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Pawłem Strumińskim; komunikat prasowy KRS z 21.04.2023 r.; <https://oko.press/jest-pierwsze-sledztwo-ws-szefowej-nielegalnej-krs-za-pomowienie-sedziego-struminskiego-z-gliwic>; <https://oko.press/prokuratura-z-odsiecz-a-dla-szefowej-neo-krs>; <https://oko.press/pierwsze-represje-po-wyborach-sedzia-sci-gany-za-grzywne>.

21. Igor TULEYA – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Sąd, który pod przewodnictwem sędziego rozpoznawał zażalenie na decyzję prokuratora o umorzeniu postępowania w sprawie posiedzenia Sejmu w Sali Kolumnowej, uchylił postanowienie i nakazał prokuratorowi dalsze prowadzenie sprawy. W rozmowie z portalem wPolityce.pl posłanka Prawa i Sprawiedliwości Krystyna Pawłowicz powiedziała, że sędzia jest skrajnie zawistnym sędzią, jest znany ze swej nienawiści i słownych ataków pod adresem rządzących, jest tak politycznie stronnicy, że powinien podlegać wyłączeniu od prowadzenia spraw o charakterze politycznym, jest bowiem nieusuwalnie obciążony podejrzeniem o stronnictwo. Wyraziła nadzieję, że będzie on pierwszą osobą, wobec której zostanie wszczęte postępowanie w nowej Izbie Dyscyplinarnej SN za stronnictwo i polityczną motywację wyrokowania.

Minister Sprawiedliwości złożył wniosek o postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego, który uzasadniając wyrok w sprawie kardiochirurga Mirosława G., skrytykował działania Centralnego Biura Antykorupcyjnego i prokuratury, porównując je do metod z okresu stalinowskiego. Minister wskazał, że sędzia, prowadząc sprawę, miał 4 lata, aby stwierdzić nieprawidłowości i przekazać je prokuraturze celem prowadzenia śledztwa, a skoro tego nie zrobił, to znaczy, że nie dopatrzył się takich nieprawidłowości; zakończył sprawę wydaniem wyroku i uzasadnieniem, w którym żadnych nieprawidłowości, które oceniałby jako przestępstwo, nie wskazał. Natomiast uciekł się do polemik o charakterze politycznym, które zaangażowały sąd w bieżący

spór polityczny, i tym samym nadwyrężył zaufanie do urzędu sędziego i jego obiektywizmu.

Źródła: <https://wpolityce.pl/polityka/372552-nasz-wywiad-prof-pawlowicz-o-decyzji-sadu-ws-glosowania-16-grudnia-sedzia-tuleya-naduzywa-swej-funkcji-do-walki-politycznej>; wywiad bezpośredni z sędzią Igorem Tuleją.

22. Jacek TYSZKA – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie

Sędzia Jacek Tyszka po wydaniu orzeczeń TSUE z połowy lipca 2021 r. i ETPC z lipca 2021 r., w których podważona została legalność Izby Dyscyplinarnej oraz neo-KRS, w tym udzielanych przez ten upolityczniony i niekonstytucyjny organ nominacji sędziowskich, w pisemnym oświadczeniu z 28.07.2021 r. skierowanym do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie wskazał, że od 1.09.2021 r. odmawia orzekania wspólnie z osobami powołanymi na urząd sędziego przy udziale neo-KRS, wskazując na wadliwość funkcjonowania tego organu.

W reakcji na oświadczenie sędziego Jacka Tyszki ówczesny wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie Przemysław Radzik, będący jednocześnie zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, naruszając prawo poprzez oczywiście błędną interpretację treści oświadczenia sędziego Jacka Tyszki, zagroził sędziemu wysłaniem jego oświadczenia do Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry z informacją, że stanowi ono zrzeczenie się urzędu sędziego. Wskazał, że oświadczenie takie stanowi „odmowę przestrzegania porządku konstytucyjnego RP oraz zapowiedź postępowania wbrew złożonemu ślubowaniu sędziowskiemu”. W rzeczywistości oświadczenie złożone przez sędziego Jacka Tyszkę nie stanowiło zrzeczenia się urzędu sędziego i zostało złożone w celu zapewnienia poszanowania prawa stron postępowania do rozpoznania ich sprawy przez niezależny sąd, powołany zgodnie ze standardami konstytucyjnymi oraz prawem europejskim.

Źródła: oświadczenie sędziego Jana Tyszki z 28.07.2021 r.; pismo wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z upoważnienia Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z 2.08.2021 r.; <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/19103>; <https://www.iustitia.pl/83-komunikaty-i-oswiadczenia/4209-stanowisko-zarządu-ssp-iustitia-kierowane-doministra-sprawiedliwosci-w-sprawie-bezprawnych-dzialan-wiceprezesa-so-przemyslawa-radzika-wobec-sedziego-jacka-tyszki>.

23. Włodzimierz Wróbel – sędzia Sądu Najwyższego

W dniu 7.09.2023 r. upolityczniona neo-KRS podjęła decyzję o złożeniu zawiadomienia do Prokuratury Krajowej o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. przez sędziego Sądu Najwyższego Włodzimierza Wróbla. W ocenie neo-KRS sędzia przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że bezpodstawnie zażądał

od Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie całości akt osobowych neosędziego Bartłomieja Gadeckiego. Z uwagi na to, że prezes sądu nie posiadał przedmiotowych akt, nie udostępnił ich sędziemu Włodzimierzowi Wroblowi i w konsekwencji został ukarany grzywną, którą, zdaniem rzecznika dyscyplinarnego, nałożono na niego bez podstawy faktycznej.

Źródło: <https://oko.press/atak-neo-krs-na-sedziego-sn-wrobla>.

24. Monika ZIELIŃSKA – sędzia Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

Kilka dni po tym, jak sędzia Monika Zielińska dla portalu Onet.pl udzieliła wywiadu, w którym skomentowała aktualną sytuację w Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim, w tym stosowanie mobbingu przez byłego prezesa, zarówno do Prezesa Sądu Rejonowego, jak i do Prezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach zaczęły wpływać anonimy podpisane „zaniepokojeni mieszkańcy Wodzisławia Śląskiego” informujące, że sędzia ocenia innych, a sama postępuje niezgodnie z prawem, w tym przyjmuje łapówki. Prezesi na podstawie anonimów złożyli zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa znieważenia sędziego (dochodzenie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy). Jednocześnie Prokuratura Rejonowa w Raciborzu postanowiła sprawdzić, czy sędzia nie dopuściła się czynów opisanych w anonimach, a więc czy nie popełniła przestępstwa łapownictwa. W ramach tego postępowania śledczy skierowali do Prezesa Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim zapytania dotyczące m.in. działalności orzeczniczej sędzi z ostatnich 5 lat. Chcieli wiedzieć, ile w tym okresie wyroków przez nią wydanych było zaskarżonych przez strony i w jakim procencie zostały one uchylone, czy w ramach kontroli, wizytacji lub lustracji stwierdzono uchybienia w pracy sędzi i czy prowadzono wobec niej postępowania dyscyplinarne, a jeśli tak, to z jakim skutkiem.

Źródło: <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1387689,sedzia-oskarzona-olapowkarstwo-anonimy.html>.

25. Agnieszka POŚWIATA, Michał KARCZEWSKI, Kinga MISIUKIEWICZ, Monika ORZECHOWSKA – sędziowie Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

Sędziowie Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Agnieszka Poświata, Michał Karczewski, Kinga Misiukiewicz i Monika Orzechowska nie uwzględnili wniosków prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania w sprawie nieprawidłowości w funkcjonowaniu Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A. (tzw. afera policka). W odpowiedzi na decyzję sądu od sierpnia 2017 r.

w Prokuraturze Regionalnej w Szczecinie, a następnie w Prokuraturze Regionalnej w Gdańsku prowadzone jest postępowanie obejmujące sędziów orzekających w sprawie wniosków o zastosowanie aresztów zarówno w I, jak i w II instancji (RP II Ds. 19.2017). Kontrola z Ministerstwa Sprawiedliwości, przeprowadzona w krótkim czasie po decyzjach, nie wykazała żadnych nieprawidłowości w wyznaczaniu składów do rozpoznania poszczególnych spraw. Maciej Żelazowski – ówczesny Prezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie – w piśmie skierowanym do Ministra Sprawiedliwości 22.09.2017 r. stwierdził, że prowadzenie postępowania przygotowawczego przez prokuraturę uważa za nieporozumienie, a całą procedurę wyznaczenia sędziów do rozpoznania sprawy za prawidłową. W odpowiedzi wpłynęło pismo z Ministerstwa Sprawiedliwości, w którym wskazano, że ministerstwo podziela argumentację prezesa. Postępowanie przygotowawcze było natomiast prowadzone dalej. Zarówno sędziowie, jak i ich sekretarze zostali przesłuchani w sprawie w charakterze świadków. W charakterze świadków zostało także przesłuchanych siedmiu sędziów IV Wydziału Karnego Odwoławczego, którzy w różnych składach rozpoznawali zażalenia prokuratora na odmowę zastosowania tymczasowego aresztowania przez sąd I instancji i decyzje te utrzymali w mocy. W sprawie przesłuchiwano sędziów orzeczników, nie zaś osoby pełniące funkcje.

Źródła: <https://wpolityce.pl/polityka/354427-nasz-wywiad-swieczkowski-dementuje-rewelacje-gw-o-nekaniu-sedziow-sledztwo-nie-dotyczy-decyzji-o-niezastosowaniu-aresztow-a-trybu-orzekania>; <https://siedlecka.blog.polityka.pl/2017/08/23/ziobro-zastrasza-sedziow-ale-moze-byc-pobity-wlasna-bronia/>; wywiad bezpośredni z sędzią Maciejem Żelazowskim; wywiad bezpośredni z sędzią Elżbietą Zywar; wywiad bezpośredni z sędzią Grzegorzem Kasickim.

26. Wojciech MERTA, Alina BOJARA, Mariusz BRODA – sędziowie Sądu Okręgowego w Kielcach

Z dniem 8.01.2018 r. Minister Sprawiedliwości bez wskazania przyczyny odwołał Wojciecha Mertę z funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach, Alinę Bojarę z funkcji wiceprezesa Sądu Okręgowego w Kielcach, a także Mariusza Brodę z funkcji wiceprezesa Sądu Okręgowego w Kielcach. Z dniem 9.01.2018 r. Minister Sprawiedliwości na stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach powołał Ryszarda Sadlika. Przez dłuższy czas nie można było znaleźć osób, które zgodziłyby się objąć funkcję wiceprezesów. Na objęcie ich nie zgodził się żaden z sędziów Sądu Okręgowego w Kielcach. Ostatecznie funkcje te zaproponowano sędziom rejonowym, którzy zgodzili się je objąć.

W komunikacie, który wydało ministerstwo po kilku dniach, wskazano, że zmiany są wynikiem prowadzonego przez resort przeglądu ewidencji spraw i podstawowych wskaźników za pierwsze półrocze 2017 r. Uznano, że Sąd Okręgowy w Kielcach ma duże problemy z opanowaniem wpływu spraw karnych, zajął pod tym względem 40.

pozycję na 45 wszystkich sądów okręgowych w Polsce. Wskazano więc, że w celu zwiększenia efektywności sądów dokonano zmian kadrowych.

Przepisy nie dawały sędziom możliwości odwołania się od decyzji ministra w sytuacji, gdy odwołania z funkcji dokonano bez powodu (przyczyna wskazana przez ministra była iluzoryczna), z naruszeniem obowiązujących procedur, przez nieuprawniony organ, z naruszeniem prawa do obrony (brak możliwości odniesienia się do przyczyn odwołania i złożenia wyjaśnień), z pogwałceniem zasad konstytucyjnych (bezpieczeństwa i trwałości stosunków prawnych, niedziałania prawa wstecz, jawności działania władz publicznych, prawa do obrony, trójpodziału władzy).

Ponieważ naruszono zasady europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, związane z prawem do rzetelnego postępowania i prawem do sądu, Alina Bojara i Mariusz Broda złożyli skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. We wrześniu 2019 r. Trybunał zażądał od Polski szczegółowych wyjaśnień i skierował sprawę do rozpoznania. W rozpoznaniu obydwu skarg 29.06.2021 r. siedmioosobowy skład Europejskiego Trybunału Praw Człowieka orzekł, że Polska naruszyła prawa skarżących Aliny Bojary i Mariusza Brody do sądu chronione przez art. 6 ust. 1 EKPC. W wyroku Trybunał zauważył, że art. 17 nowelizacji z 12.07.2017 r. miał charakter przejściowy i upoważniał Ministra Sprawiedliwości do odwołania prezesów sądów według własnego uznania, bez konieczności zaistnienia jakichkolwiek przesłanek materialnych czy proceduralnych, zaś sporne decyzje nie zostały uzasadnione ani poddane kontroli organu zewnętrznego względem Ministra Sprawiedliwości i od niego niezależnego. W konsekwencji Europejski Trybunał Praw Człowieka przyznał rację skarżącym sędziom i stwierdził, że ich odwołanie przez Ministra Sprawiedliwości przed upływem kadencji, bez zapewnienia dostępu do sądu, naruszyło art. 6 ust. 1 EKPC (wyrok ETPC z 29.06.2021 r. w sprawie Broda i Bojara przeciwko Polsce z połączonych skarg nr 26691/18 i 27367/18). Trybunał podkreślił, że wymóg niezależności sądu sformułowany w art. 6 EKPC zakłada nieusuwalność sędziego zarówno w zakresie jego funkcji orzeczniczych, jak i administracyjnych, a tam, gdzie w grę wchodzi karyery sędziów, gdzie Minister Sprawiedliwości podjął jednostronną i uprzednią decyzję o odwołaniu skarżących z funkcji, powinny istnieć poważne powody uzasadniające wyjątkowy brak kontroli sądowej. Zaznaczył, że członkowie władzy sądowniczej muszą korzystać z ochrony przed arbitralnymi działaniami władzy wykonawczej i jedynie kontrola przez niezależny organ sądowy zgodności z prawem takiej decyzji o ich odwołaniu może zapewnić skuteczność tego prawa. Uznał, że decyzje Ministra Sprawiedliwości zawierały element arbitralności, z definicji przeczący zasadzie praworządności, a w kontekście rozpoznanej sprawy brak jakiegokolwiek kontroli zgodności z prawem decyzji nie może leżeć w interesie państwa. Trybunał zauważył, że krajowe przepisy prawne obowiązujące w czasie odwołania skarżących z funkcji nie określały *expressis verbis* przesłanek odwołania prezesa sądu w drodze odstępstwa od zasady nieusuwalności sędziów w czasie trwania ich

kadencji, ale także niemal wszystkie uprawnienia w tej dziedzinie zostały skoncentrowane w rękach jednego przedstawiciela władzy, przy jednoczesnym wyłączeniu z tego procesu organów samorządu sędziowskiego, a w szczególności KRS. Trybunał zwrócił ponadto uwagę na okoliczności towarzyszące odwołaniu skarżących z funkcji, takie jak w szczególności pozbawienie ich prawa do bycia wysłuchanym i prawa do poznania powodów decyzji ministerialnych ich dotyczących oraz brak jakiegokolwiek kontroli krytykowanych decyzji o zwolnieniu z funkcji przeprowadzonej przez organ niezależny od Ministra Sprawiedliwości.

Źródła: wyrok ETPC z 29.06.2021 r. w sprawie Broda i Bojara przeciwko Polsce, z połączonych skarg nr 26691/18 i 27367/18; <https://kielce.onet.pl/minister-ziobro-odwolal-prezesow-sadow-w-kielcach-i-szczecinie/b36nbp2>; <https://echodnia.eu/swietokrzykie/odwolani-prezesi-sadu-okregowego-w-kielcach-zlozyli-skarge-do-strasburga-jest-mocna-odpowiedz/ar/c1-14427243>; wywiad bezpośredni z Edwardem Rzepką – pełnomocnikiem sędziów Aliny Bojary i Mariusza Brody; wywiad bezpośredni z sędzią Aliną Bojarą.

27. Sędziowie RP

A) Absurdalne uchwały podejmowane przez organ pełniący funkcję Krajowej Rady Sądownictwa zwany neo-KRS:

– uchwała nakazująca sędziom powściągliwe korzystanie z mediów społecznościowych (uchwała z 11.01.2017 r.). Uchwała ta została podjęta z obawy członków neo-KRS przed publiczną krytyką działalności upolitycznionej neo-KRS, którą odważni i niezawisli sędziowie prowadzili i prowadzą m.in. za pośrednictwem takich portali społecznościowych jak Facebook, Twitter (obecnie X) czy Instagram. Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” prowadzi swoją działalność statutową, w szczególności w zakresie szeroko rozumianej działalności edukacyjnej i informacyjnej dla społeczeństwa, także za pośrednictwem wyżej wskazanych mediów społecznościowych, w tym portali społecznościowych. Poprzez te kanały informacyjne sędziowie polscy aktywnie uczestniczą w debacie publicznej dotyczącej m.in. praworządności, niezależności sądów, niezawisłości sędziów, niezależności prokuratury, a także bardzo często wypowiadają się publicznie, nierzadko krytycznie na temat niekonstytucyjnych i naruszających prawo europejskie zmian wprowadzonych w obszarze szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości przez obóz Zjednoczonej Prawicy w Polsce po 2015 r. Ta rzetelna i celna krytyka była bardzo niewygodna dla polityków obozu Zjednoczonej Prawicy, który zmierzał do całkowitego upolitycznienia sądownictwa w Polsce, a także dla skrajnie upolitycznionej i niekonstytucyjnej neo-KRS. Podjęta uchwała miała za zadanie z jednej strony tłumić krytyczne głosy sędziów w debacie publicznej na powyższe tematy, a z drugiej stanowić podstawę ich ścigania przez rzeczników dyscyplinarnych za krytyczne i niewygodne dla władzy politycznej wypowie-

- dzi prezentowane w mediach społecznościowych, co niejednokrotnie miało miejsce. Rzecznicy dyscyplinarni wprost powoływali się na uchwałę nakazującą sędziom powściągliwe korzystanie z mediów społecznościowych, czyniąc ją podstawą podjęcia czynności wyjaśniających czy też podstawą zarzutów dyscyplinarnych w ramach deliktu dyscyplinarnego polegającego na uchybieniu godności urzędu sędziego;
- uchwała uznająca, że zachowaniem mogącym podważyć zaufanie do niezawisłości i bezstronności sędziego jest publiczne używanie przez sędziego infografik, symboli, które w sposób jednoznaczny są lub mogą być identyfikowane z partiami politycznymi, związkami zawodowymi, a także z ruchami społecznymi tworzonymi przez związki zawodowe, partie polityczne lub inne organizacje prowadzące działalność polityczną (uchwała z 12.12.2018 r.). Wskazana uchwała miała na celu ograniczenie działalności polegającej na edukowaniu przez sędziów społeczeństwa poprzez wykorzystywanie symboli nawiązujących do zasad demokratycznego państwa prawa, które obóz Zjednoczonej Prawicy systematycznie i metodycznie naruszał w okresie od 2015 do 2023 r. Chodziło np. o koszulki z napisem „Konstytucja”, które nosili sędziowie, a władza polityczna oraz jej nominaci na stanowiskach rzeczników dyscyplinarnych traktowali je jako symbol, który w sposób jednoznaczny może być identyfikowany z ruchami społecznymi czy organizacjami prowadzącymi działalność polityczną. Przykładem wykorzystania tego mechanizmu represji jest sprawa sędzi Doroty Lutostańskiej, przedstawiona w rozdziale pierwszym raportu. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędzi Doroty Lutostańskiej i postawił jej zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że orzekała w sprawie dotyczącej zawieszenia na rzeźbach bab pruskich w Olsztynie koszulek z napisem „Konstytucja, Jędrrek”, w sytuacji gdy wcześniej sfotografowała się z grupą innych sędziów na pamiątkowym zdjęciu w koszulce z napisem „Konstytucja”. W uzasadnieniu decyzji o postawieniu zarzutów zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Michał Lasota wprost stwierdził, że koszulka z napisem „Konstytucja” w sposób jednoznaczny jest związana z ruchem społecznym i politycznym. Nie sprecyzował oczywiście, o jaki ruch chodzi;
 - stanowisko w przedmiocie udziału sędziów w akcjach charytatywnych (stanowisko z 17.12.2021 r.). W przedmiotowym stanowisku niekonstytucyjny organ, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa, zwany neo-KRS, stwierdził, że udział sędziego z wykorzystaniem jego statusu w akcjach charytatywnych jest niedopuszczalny i jako taki narusza zasady etyki sędziowskiej. Zdaniem tego niekonstytucyjnego gremium wspieranie działalności charytatywnej, co do zasady słuszne społecznie, może w przypadku sędziów budzić wątpliwości co do ich bezstronności. Stopień absurdu tego

stanowiska przekracza wszelkie znane zasady przyzwoitości, humanitaryzmu i taktu, a tym samym stanowi wręcz zaprzeczenie istoty człowieczeństwa. Jest to totalna kompromitacja organu, który takie stanowisko zajął.

Źródła: uchwała KRS z 11.01.2017 r.; uchwała KRS z 12.12.2018 r.

- B)** Absurdalne apele zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika do podległych mu rzeczników dyscyplinarnych działających lokalnie o wszczynanie bezpodstawnych postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom w skali nieznaney dotychczas w historii polskiego sądownictwa dyscyplinarnego.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzik skierował pismo (RDSP 714-81/20) do wszystkich zastępców rzeczników dyscyplinarnych przy sądach apelacyjnych i okręgowych, w którym domagał się nadesłania kserokopii zarządzeń o podjęciu czynności wyjaśniających wobec **1278 sędziów** – sygnatariuszy listu do ambasador Ingibjörg Sólrún Gísladóttir, dyrektor Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, lub wskazania powodów niepodjęcia takich czynności. W liście tym sędziowie polskich sądów powszechnych i sądów administracyjnych wyrazili obawy w związku z zarządzeniem na dzień 10.05.2020 r. wyborów korespondencyjnych na urząd Prezydenta RP w czasie obowiązywania na terenie kraju stanu epidemii, wskazując, że proponowane rozwiązania prawne rodzą prawdopodobieństwo naruszenia podstawowych norm prawnych, a w szczególności prawa obywateli do uczestniczenia w kierowaniu sprawami publicznymi kraju. Sędziowie zwrócili się z apelem o wsparcie, dialog oraz wnikliwe monitorowanie przebiegu trwającego procesu wyborczego i prawodawczego. Sygnatariusze listu zwrócili uwagę, że w sprawach protestów wyborczych i stwierdzenia ważności wyborów będzie orzekać Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, której członkowie zostali powołani w wadliwym prawnie procesie, co skutkuje brakiem niezależności tejże izby. *De facto* zatem Przemysław Radzik wyraził przekonanie o konieczności ścigania 1278 sędziów, którzy podpisali się pod rzezonym listem do ambasadora OBWE, co jasno wynika z treści jego pisma z 3.08.2020 r. (RDSP 714-81/20). Działania zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika, a także wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim sędzię Annę Gąsior-Majchrowską wobec sędziego Tomasza Marczyńskiego za podpisanie listu do ambasador Ingibjörg Sólrún Gísladóttir stanowi jaskrawy przykład politycznej działalności rzeczników dyscyplinarnych.

2.6. Wewnętrzny nadzór administracyjny o charakterze opresyjnym (*legal harrasment*), naruszający istotę niezawisłości sędziowskiej, wprowadzony i wykonywany przez prezesów sądów nominowanych przez Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę – studium przypadku na podstawie działań Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy i Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

Po wyborach w 2015 r. zwycięski obóz rządzący Zjednoczonej Prawicy stworzył w Polsce kompletny system dyscyplinarno-administracyjno-urzędniczy, swoisty układ zamknięty, który od początku miał jeden cel – całkowite przejęcie kontroli politycznej nad władzą sądowniczą i prokuraturą, a tym samym pełne upolitycznienie szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Środkami do osiągnięcia tego celu stały się: propaganda, szykany, represje, naciski, hejt, instrumentalne wykorzystywanie przepisów prawa ustrojowego. Bezpośredni atak na instytucje wymiaru sprawiedliwości poprzedzała medialna kampania oszczerstw i niszczenia wizerunku sędziów w społeczeństwie przeprowadzona m.in. na billboardach za publiczne pieniądze podatników oraz w mediach zależnych od rządzących. Ta nienawistna kampania oszczerstw miała przygotować grunt pod rzekome reformy w sądownictwie i prokuraturze, które zapowiadali politycy obozu Zjednoczonej Prawicy, a w szczególności ci blisko związani ze Zbigniewem Ziobrą, który został Ministrem Sprawiedliwości. Niezależnie od wyżej opisanych działań propagandowych Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro niemal całkowicie zaprzestał ogłaszania w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” obwieszczeń o wolnych stanowiskach sędziowskich. Powodem takiej decyzji było oczekiwanie na uchwalenie ustawy, która miała doprowadzić do pełnego upolitycznienia Krajowej Rady Sądownictwa poprzez wybór sędziowskich członków rady przez parlament, co naruszało Konstytucję oraz prawo europejskie. Model nowej Krajowej Rady Sądownictwa został ukształtowany na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r. Faktycznie nowa, skrajnie upolityczniona Krajowa Rada Sądownictwa, zwana powszechnie neo-KRS, rozpoczęła przeprowadzanie konkursów na stanowiska sędziowskie w 2018 r. W konsekwencji faktycznego zamrożenia przez Ministra Sprawiedliwości publikowania w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” obwieszczeń o wolnych stanowiskach sędziowskich przez okres ponad 2 lat nieobsadzonych pozostawało ponad 700 etatów sędziowskich, co stanowi ponad 7% ogółu wszystkich etatów sędziowskich w Polsce. Na koniec 2018 r. nieobsadzonych pozostawało 745 etatów sędziowskich w sądach powszechnych. Tak istotne braki kadrowe w stosunkowo krótkim czasie doprowadziły do znaczącego wzrostu liczby spraw przypadających na pojedynczego sędziego, a w konsekwencji do znacznego wydłużenia się czasu trwania postępowań sądowych i tym samym wzrostu zaległości w sądach. Taka sytuacja była na rękę rządzącym, gdyż

m.in. także zaległości w sądach wskazywano jako jeden z argumentów uzasadniających potrzebę reformy wymiaru sprawiedliwości, przy czym o tym, że ten stan zaległości został wygenerowany działaniami Ministra Sprawiedliwości, opinia publiczna nie była już informowana. Zatem Ministerstwo Sprawiedliwości najpierw samo wygenerowało systemowy problem rosnących zaległości w sądach z uwagi na odcięcie dopływu nowej kadry do korpusu sędziowskiego, a następnie rękami lojalnych dla władzy politycznej prezesów sądów przystąpiło do likwidowania tego problemu, często przy wykorzystaniu mechanizmu *legal harassment*, poprzez niekonstytucyjny i godzący w niezawisłość sędziowską wewnętrznym nadzór administracyjny wykonywany przez prezesów wszystkich szczebli sądownictwa powszechnego, a niekiedy nadzór wręcz opresyjny, noszący cechy szykan. Jednym z elementów systemu politycznej kontroli nad sądownictwem stali się więc prezesi sądów powszechnych, którzy zostali powołani na swoje stanowiska na podstawie ustawy, która narusza Konstytucję oraz europejską Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Warto przypomnieć, że Minister Sprawiedliwości na podstawie nowelizacji regulującej ustrój sądownictwa (nowelizacja z 12.07.2017 r.) uzyskał prawo do odwołania prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych. Prawo to zostało ograniczone czasowo w ten sposób, że odwołanie mogło nastąpić w ciągu 6 miesięcy od wejścia w życie przepisów regulujących tę kwestię. Zbigniew Ziobro, korzystając z tego uprawnienia, odwołał blisko 160 prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych w trakcie trwania ich legalnych kadencji, bez podania powodów, bez uzasadnienia, bez opinii kolegium sądu oraz bez prawa do odwołania od tej decyzji. Bardzo często odwołania ze stanowisk przychodziły faksem po godzinach urzędowania sądów, co urągało elementarnym zasadom przyzwoitości. W miejsce odwołanych prezesów i wiceprezesów powołani zostali sędziowie, którzy bardzo często nie mieli odpowiednich kwalifikacji, doświadczenia, poparcia środowiska, natomiast mieli jeden ważny atut – popierali niekonstytucyjne zmiany w sądownictwie zmierzające do jego upolitycznienia forsowane przez obóz rządzący. Dokonana zmiana na stanowiskach kierowniczych sądów powszechnych nie miała nic wspólnego z rzeczywistą reformą sądownictwa i stanowiła przykład klasycznej czystki kadrowej dokonanej przez czynnego polityka sprawującego funkcję Ministra Sprawiedliwości. Nominaci Ministra Sprawiedliwości stali się w rzeczywistości przedłużeniem władzy politycznej w sądach i obserwacja ich działań oraz postaw dowodzi, że bardzo często podejmowali oni działania, które wymierzone były w niezależność sądów i niezawisłość sędziów. Działania te polegały m.in. na wprowadzaniu niekonstytucyjnego i godzącego w niezawisłość sędziowską nadzoru administracyjnego, dla którego nie było żadnego uzasadnienia faktycznego (tzw. nadzór opresyjny), przenoszeniu sędziów bez ich zgody do innych wydziałów, noszącym cechy szykany, pozbawianiu sędziów pełnionych funkcji, działaniach mobbingowych, czyli na obejmowaniu indywidualnym nadzorem administracyjnym wielu spraw sędziego, co skutkowało koniecznością pisania comiesięcznych sprawozdań w każdej takiej sprawie, celowym i systematycznym pogarszaniu warunków pracy.

Czystka kadrowa dotknęła również Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Stanowisko jego prezesa stracił sędzia sądu okręgowego Mirosław Kędzierski, a stanowisko wiceprezesa – sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Roger Michalczyk. Dotychczasowi prezes i wiceprezes zostali odwołani w trakcie trwania ich legalnych kadencji, bez podania powodów, bez uzasadnienia, bez opinii kolegium sądu oraz bez prawa do odwołania od tej decyzji. Odbiło się to głośnym echem w środowisku sędziowskim i zostało jednoznacznie potępione oraz ocenione jako szykana. W marcu 2018 r. na stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy powołany został przez Ministra Sprawiedliwości sędzia Mieczysław Oliwa. Z uwagi na objęcie funkcji w takich okolicznościach, na podstawie przepisów, które budzą poważne wątpliwości co do zgodności z Konstytucją oraz europejską Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sędzia Mieczysław Oliwa nie cieszył się poparciem zdecydowanej większości środowiska bydgoskich sędziów. W całym Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy nie znalazł się ani jeden sędzia, który objąłby funkcję wiceprezesa sądu okręgowego do spraw karnych. W konsekwencji funkcję tę objęła sędzia sądu rejonowego Anna Dziergawka. Fakt objęcia stanowiska Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy przez sędziego Mieczysława Oliwę z naruszeniem przepisów konwencyjnych jest oczywisty w świetle wyroku ETPC z 29.06.2021 r. w sprawie Broda i Bajara przeciwko Polsce (skarga nr 26691/18). W tymże wyroku Trybunał jednoznacznie stwierdził, że usunięcie przez Ministra Sprawiedliwości dwojga sędziów ze stanowisk wiceprezesów Sądu Okręgowego w Kielcach przed upływem ich kadencji stanowiło naruszenie prawa do rzetelnego procesu z art. 6 ust. 1 EKPC, a tym samym Polska naruszyła przepisy europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wskazany wyrok to tylko jedno z licznych już rozstrzygnięć Trybunału w Strasburgu, które stwierdzają niezgodność ze standardami europejskimi, w tym konwencyjnymi, „całego pakietu” tzw. reform wprowadzonych przez obóz Zjednoczonej Prawicy w Polsce w latach 2015–2023.

Sytuację wzrostu liczby spraw przypadających na pojedynczego sędziego, wydłużenia się czasu trwania postępowań sądowych, wzrostu zaległości w sądach, wygenerowaną celowymi decyzjami Ministra Sprawiedliwości o zaprzestaniu ogłaszania w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” obwieszczeń o wolnych stanowiskach sędziowskich, zastał nominat ministra Zbigniewa Ziobry na stanowisku Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy sędzia Mieczysław Oliwa. Z uwagi na tryb jego powołania nie można było liczyć na jakąkolwiek refleksję nowego prezesa na temat **rzeczywistych** przyczyn pojawiających się już wówczas symptomów głębokiej zapaści w sądownictwie, za co przecież odpowiadał personalnie Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, któremu sędzia Mieczysław Oliwa zawdzięczał stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Jak można było się spodziewać, Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Mieczysław Oliwa krótko po objęciu funkcji przystąpił do likwidowania skutków pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji w sądownictwie poprzez wprowadzenie wewnętrznego nadzoru administracyjnego na poziomie sądu okręgowego oraz sądu rejonowego.

Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Mieczysław Oliwa pismem z 8.10.2018 r., IX W 4421-339/18, oraz zarządzeniem nr 213/2018/IX W z 16.11.2018 r. wprowadził system wewnętrznego nadzoru administracyjnego, którego przyjęte rozwiązania w znakomitej większości w sposób ewidentny godzą w konstytucyjną zasadę niezawisłości sędziów, a w co najmniej jednym przypadku pozostają bezprawne. Następnie na podstawie decyzji nadzorczych Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy ówczesny Prezes Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jacek Wojtycki w sposób całkowicie bezrefleksyjny wykonał zalecenia w zakresie wewnętrznego nadzoru administracyjnego, czego wyrazem było pismo z 22.10.2018 r., A-012-49/18, skierowane do przewodniczących wszystkich wydziałów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Ponadto wyrazem bezrefleksyjnego wykonania zarządzeń nadzorczych Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy było również pismo wiceprezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 11.12.2018 r., A-500-576/18, skierowane do przewodniczących wydziałów III, IV, IX i XI Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Wprowadzony na podstawie wskazanej wyżej dokumentacji, niekonstytucyjny nadzór administracyjny dotyczy kilku podstawowych zagadnień, z których najważniejsze to:

- kontrolowanie dyscypliny pracy **każdego** z sędziów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, w tym kontrolowanie liczby dni nieobecności sędziów w pracy, dat tych nieobecności oraz ustalanie ich przyczyn;
- badanie sprawności postępowania w sprawach prowadzonych przez sędziów wszystkich wydziałów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy **na podstawie losowo wybranych spraw** z ich referatów (cykliczny mechanizm tzw. trałowania referatów rękami przewodniczących wydziałów);
- badanie należytego obciążenia wokand wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy oraz kontrola, czy sędziowie wyznaczają sesje nie rzadziej niż 3 dni w tygodniu z uwzględnieniem terminów na przerwy, z wyraźnym poleceniem dotyczącym liczby sesji tygodniowo, które sędzia powinien wyznaczyć;
- badanie powodów nierozpoczęcia przewodu sądowego w terminie 3 miesięcy od daty wpływu aktu oskarżenia do sądu w sprawach sędziów wszystkich wydziałów karnych Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.

Wszystkie te działania Prezesów Sądu Okręgowego w Bydgoszczy i Sądu Rejonowego w Bydgoszczy noszą wszelkie cechy mechanizmu zwanego *legal harassment*, godziły one wprost w niezawisłość sędziowską, w przypadku zaś próby wprowadzenia tzw. nadzoru prewencyjnego (losowe badanie sprawności postępowania w sprawach prowadzonych przez sędziów) wykraczały poza kompetencje prezesa i stanowiły przykład nadzoru bezprawnego. W czasie gdy wprowadzano opisany wyżej niekonstytucyjny i niecelowy nadzór o charakterze opresyjnym, przewodniczącym III Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy był sędzia Jakub Kościerzynski. W odpowiedzi na to swoiste bezprawie nadzorcze sędziego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jakub Kościerzynski, po kilku tygodniach studiowania przepisów krajowych i międzynarodowych, komentarzy oraz orzecznictwa, a także po konsultacji z doświadczonymi sędziami – prezesami dużych sądów w Polsce, sporządził pisma

do Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy stanowiące adekwatną, merytoryczną i stanowczą odpowiedź na działania prezesów obu sądów podjęte w obszarze wewnętrznego nadzoru administracyjnego. W rzeczonych pismach sędzia Jakub Kościerzyński precyzyjnie, rzeczowo i merytorycznie odniósł się do treści zarządzeń Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy i Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, kwestionując niemal wszystkie decyzje dotyczące zastosowania wewnętrznego nadzoru administracyjnego, i tym samym odmówił wykonania zarządzeń nadzorczych obu prezesów. Ponadto uznał, że w obliczu wagi i skali zagrożeń dla niezawisłości sędziowskiej bydgoskich sędziów, wynikających z zarządzeń nadzorczych wydanych przez Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Mieczysława Oliwę, a wykonywanych i doprecyzowanych przez ówczesnego Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jacka Wojtyckiego, istnieje potrzeba zjednoczenia się sędziów i wyrażenia stanowczego sprzeciwu wobec takich działań prezesów obu sądów. Wówczas sędzia Jakub Kościerzyński zaczął uświadamiać innym przewodniczącym wydziałów – adresatom zarządzeń nadzorczych prezesów – powagę sytuacji, w tym stopień, skalę i wagę zagrożeń dla niezawisłości sędziowskiej w przypadku ewentualnego zastosowania się do przedmiotowych zarządzeń, oraz przekonywać pozostałych przewodniczących wydziałów do podpisania pisma kwestionującego zasadność i legalność zastosowanego wewnętrznego nadzoru administracyjnego. Ostatecznie sędziemu Jakubowi Kościerzyńskiemu udało się zawrzeć sojusz z siedmioma przewodniczącymi wydziałów, którzy podzielili jego argumentację i podpisali się pod pismem, w którym, działając solidarnie, zakwestionowali niemal wszystkie decyzje dotyczące zastosowania wewnętrznego nadzoru administracyjnego i tym samym odmówili wykonania zarządzeń nadzorczych obu prezesów. To był z pewnością duży sukces, niezależnie od późniejszych postaw niektórych przewodniczących wydziałów. To było ważne dla środowiska bydgoskich sędziów, gdyż okazało się, że można się zjednoczyć w sytuacji ingerencji prezesów sądów w niezawisłość sędziów.

Ośmiu przewodniczących wydziałów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy – sygnatariuszy pisma z 21.11.2018 r., A-012-49/18, skierowanego do Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, zgodnie przedstawiło w tymże piśmie argumentację prawną i faktyczną uzasadniającą niekonstytucyjność przyjętych w kwestionowanych zarządzeniach nadzorczych rozwiązań w zakresie wewnętrznego nadzoru administracyjnego. Ponadto w pismach z 2.01.2019 r., A-012-49/18, oraz z 4.01.2019 r., A-500-576/18, sędzia Jakub Kościerzyński przedstawił Prezesowi Sądu Rejonowego w Bydgoszczy dodatkową, rozszerzoną argumentację, wskazującą na niekonstytucyjny i w niektórych aspektach bezprawny charakter wewnętrznego nadzoru administracyjnego wprowadzonego na podstawie decyzji Prezesów Sądu Okręgowego w Bydgoszczy i Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.

W odniesieniu do niekonstytucyjnego zarządzenia nadzorczego dotyczącego kontrolowania dyscypliny pracy każdego z sędziów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, w tym kontrolowania liczby dni nieobecności sędziów w pracy, dat tych nieobecno-

ści oraz ustalania przyczyn owych nieobecności, ośmiu przewodniczących wydziałów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy zgodnie wskazało następujące argumenty, które uzasadniały uchylenie się od wykonania przedmiotowego zarządzenia nadzorczego:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 22 października 2018 roku, znak A-012-49/18, my niżej podpisani przewodniczący wydziałów II, III, IV, VII, IX, XI, XII, XIV wyjaśniamy, że zgodnie z art. 83 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań. Cytowany przepis nie zawiera odesłań do żadnych norm czasu pracy. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 maja 2013 roku w sprawie SK 11/11 sędzia nie pozostaje w dyspozycji pracodawcy, tylko sam ustala czas potrzebny do wykonywania powierzonych mu zadań. Ponadto sędzia nie ma obowiązku pracy w oznaczonych godzinach przez określoną liczbę dni w tygodniu, a zatem może wykonywać swoją pracę w dowolnym czasie i miejscu, poza czynnościami, które ze swej istoty wymagają przebywania w określonym miejscu i czasie, jak np. przeprowadzenie rozprawy, czy pełnienie dyżurów. Czas pracy sędziego nie podlega kontroli ani ewidencji, a sędziego rozlicza się z wykonania czynności objętych zakresem jego zadań (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski [w:] Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz, red. J. Gudowski, Warszawa 2009, s. 318-323; wyrok SN z dnia 4 listopada 2004 roku, SNO 44/04, LEX nr 471960). Przyjęte w art. 83 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych rozwiązanie wynika z historycznie ukształtowanego, całkowicie odrębnego, systemu organizacji pracy sędziów, który daje możliwość elastycznego organizowania pracy, zgodnie z indywidualnymi predyspozycjami sędziego. Zatem sędzia nie podlega ścisłej kontroli pracodawcy, który, co istotne, nie prowadzi ewidencji czasu jego pracy. Sędzia nie jest zobowiązany do dokładnego rozliczania się z pracodawcą z wykonywanych przez siebie obowiązków. Inaczej mówiąc, to od właściwości i charakteru zadania, a także od poziomu kwalifikacji zawodowych i umiejętności organizacji pracy sędziego, a nie od pracodawcy, zależy czas jego wykonania. Przyjęte rozwiązanie prawne w zakresie czasu pracy sędziego celowo ogranicza wpływ pracodawcy na sposób orzekania sędziego, co sprzyja niezawisłości sędziego w sprawowaniu swego urzędu. Przedstawione wyżej argumenty stanowią kwintesencję oceny szczególnego systemu czasu pracy sędziów i jednocześnie determinują zakres czynności nadzorczych podejmowanych przez przewodniczącego wydziału. W świetle przedstawionej argumentacji brak jest podstaw prawnych do zbierania i przedstawiania jakichkolwiek informacji dotyczących dyscypliny czasu pracy sędziów orzekających w wydziałach, w tym w szczególności informacji dotyczących liczby dni, w których sędzia nie jest obecny w pracy, jak również przyczyn takich nieobecności. Obowiązująca regulacja

w zakresie czasu pracy sędziego stanowi element niezawisłości sędziowskiej, a zatem jakakolwiek ewentualna kontrola czasu pracy sędziego godziłaby w tę fundamentalną zasadę rangi konstytucyjnej (por. art. 178 ust. 1 Konstytucji) oraz konwencyjnej (por. art. 6 ust. 1 Europejskiej konwencji praw człowieka).

Reasumując żądanie przekazania informacji dotyczących dyscypliny czasu pracy sędziów, wynikające z zarządzenia nadzorczego prezesa sądu, naruszało i nadal narusza fundamentalną zasadę niezawisłości sędziowskiej, określoną m.in. w art. 178 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a w takiej sytuacji, sędzia sądu powszechnego, ma obowiązek odmówić wykonania takiego bezprawnego polecenia (zarządzenia)”.
W odniesieniu do niekonstytucyjnego i zarazem bezprawnego zarządzenia nadzorczego dotyczącego badania sprawności postępowania w sprawach prowadzonych przez sędziów wszystkich wydziałów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy na podstawie losowo wybranych spraw z ich referatów (cykliczny mechanizm tzw. trałowania referatów rękami przewodniczących wydziałów), ośmiu przewodniczących wydziałów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy zgodnie wskazało następujące argumenty, które uzasadniały uchylenie się od wykonania przedmiotowego zarządzenia nadzorczego:

„(...) zgodnie wyjaśniamy, że kwestia nadzoru przewodniczącego wydziału nad sprawnością postępowania została uregulowana w § 57 ust. 1 pkt 6 i 7 Rozporządzenia MS z dnia 23 grudnia 2015 roku Regulamin urzędowania sądów powszechnych. Zgodnie z cytowanymi przepisami przewodniczący wydziału kontroluje zasadność odraczania i przerywania rozpraw i posiedzeń oraz bieg spraw, w których postępowanie jest przewlekłe, a także sprawuje stały nadzór nad sprawami zawieszonymi. W takim i tylko w takim zakresie przewodniczący wydziału sprawuje nadzór nad sprawnością postępowania. Z tegoż nadzoru jest również rozliczany w ramach wewnętrznego i zewnętrznego nadzoru administracyjnego (np. wizytacja lub lustracja). Nadzór przewodniczącego wydziału nad sprawnością postępowania nie obejmuje natomiast badania tejże sprawności w losowo wybranych sprawach, co stanowi domenę wizytacji, bądź lustracji. Tym samym nie znajdujemy podstaw prawnych do losowego badania spraw w ramach nadzoru przewodniczącego wydziału nad sprawnością postępowania. Każdy z przewodniczących – sygnatariuszy niniejszego pisma podejmuje w ramach nadzoru nad sprawnością postępowań takie czynności, które znajdują oparcie w obowiązujących przepisach prawa, to jest w § 57 ust. 1 pkt 6 i 7 Rozporządzenia MS z dnia 23 grudnia 2015 roku Regulamin urzędowania sądów powszechnych. Wobec powyższego zwracamy się o sprecyzowanie, czy nadzór nad sprawnością postępowania zlecony pismem z dnia 22 października 2018 roku, znak

A-012-49/18, ma dotyczyć wskazanych powyżej czynności, a jeżeli nie, to jakich czynności? Podkreślamy jednocześnie, że dokonywanie przez przewodniczących wydziału innych czynności nadzorczych w ramach kontroli sprawności postępowania nie znajduje podstaw prawnych”.

Ponadto w odniesieniu do niekonstytucyjnego i zarazem bezprawnego zarządzenia nadzorczego dotyczącego badania sprawności postępowania w sprawach prowadzonych przez sędziów wszystkich wydziałów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy na podstawie losowo wybranych spraw z ich referatów sędzia Jakub Kościerzyński w indywidualnym piśmie z 2.01.2019 r., A-012-49/18, przedstawił prezesowi Sądu Rejonowego w Bydgoszczy dodatkową oraz rozszerzoną argumentację wskazującą bez żadnych wątpliwości nie tylko na niekonstytucyjny charakter przedmiotowego zarządzenia, lecz także na jego niezgodność z prawem. W rzeczonym piśmie sędzia Jakub Kościerzyński odmówił m.in. podjęcia działań polegających na badaniu sprawności postępowania w sprawach losowo wybranych z referatów sędziów orzekających w wydziale i przedstawił następującą argumentację:

„(...) choć wewnętrzny nadzór administracyjny nad działalnością administracyjną sądów należy do prezesa sądu, to jednak nie ma on charakteru absolutnego, czy totalnego. Inaczej mówiąc czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego są wykonywane przez różne uprawnione do tego podmioty, a każdy z tych podmiotów posiada własne i nierazdo wyłączne kompetencje wynikające z pozycji, którą zajmuje w całym systemie nadzoru administracyjnego. Zgodnie z art. 37b § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych prezes sądu, w ramach wewnętrznego nadzoru administracyjnego, w szczególności bada sprawność postępowania w poszczególnych sprawach. Z przepisu tego w żadnym razie nie wynika kompetencja prezesa sądu do badania sprawności postępowania w sprawach losowo wybranych z referatów sędziów, za czym przemawiają wyniki wykładni literalnej, systemowej i prokonstytucyjnej. Słowo «poszczególne» oznacza taką rzecz, zjawisko, czy osobę, które bierzemy pod uwagę pojedynczo, każde z osobna, oddzielnie (por. Inny Słownik Języka Polskiego PWN P-Ż pod redakcją Mirosława Bańko, strona 208; Słownik Języka Polskiego PWN L-P pod redakcją Mieczysława Szymczaka, str. 810). Synonimami słowa poszczególny są takie zwroty, jak: pojedynczy, odrębny, osobny, oddzielny, indywidualny (por. Wojciech Broniarek, Internetowy Słownik Synonimów PWN, www.synonimy.pl). Zatem wykładnia literalna art. 37b § 1 pkt 1 cytowanej ustawy prowadzi do wniosku, że prezes sądu może badać sprawność postępowania w konkretnych, indywidualnych sprawach. Także dotychczasowa praktyka sprawowania przez prezesa sądu nadzoru nad sprawnością postępowania potwierdzała wyniki przedstawionej wyżej wykładni. W przypadku zasadnej skargi strony, dotyczącej sprawności postępowania, prezes sądu obejmował konkretną sprawę nadzorem administra-

cyjnym, który to nadzór sprawował osobiście, bądź zarządzeniem zlecał czynności z zakresu tegoż nadzoru przewodniczącemu wydziału. Zawsze jednak tzw. objęcie sprawy nadzorem administracyjnym prezesa sądu wynikało z konkretnej potrzeby, a najczęściej ze stwierdzenia uchybień w sprawności postępowania w konkretnej sprawie, co było zgodne z § 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 2012 roku w sprawie nadzoru administracyjnego nad działalnością administracyjną sądów powszechnych (Dz.U. z 2013 roku, poz. 69, ze zmianami). Wymieniony przepis uzależnia zarządzenie przeprowadzenia czynności nadzorczych od ujęcia ich w planie nadzorczym lub od istnienia potrzeby ich przeprowadzenia. Nigdy natomiast wewnętrzny nadzór administracyjny prezesa sądu nie miał charakteru prewencyjnego i zarazem losowego. Za takim stwierdzeniem, oprócz wyników wykładni językowej, przemawiają również wyniki wykładni systemowej. Nie ulega wątpliwości, że badanie sprawności postępowania w sprawach losowo wybranych z referatów sędziów dokonywane jest w ramach wizytacji lub lustracji wydziału, bądź sądu. Wizytacja i lustracja sądu, czy wydziału, stanowią czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego, które są zastrzeżone dla sędziów wizytatorów (por. art. 37b § 2 pkt 1–2 w zw. z art. 37c § 1-3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych). Uzurpowanie sobie przez prezesa Sądu Rejonowego prawa do badania sprawności postępowania w losowo wybranych sprawach pozostaje zatem w sprzeczności z wykładnią systemową przepisów dotyczących wewnętrznego nadzoru administracyjnego prezesa sądu. Wyniki tejsze wykładni prowadzą bowiem do jednoznacznego wniosku, że tylko sędziowie wizytatorzy w ramach zarządzanej przez prezesa sądu wizytacji albo lustracji mają uprawnienia do badania sprawności postępowania w losowo wybranych sprawach. Natomiast czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego, jakimi pozostają wizytacja i lustracja, nie mogą być przedmiotem powierzenia przewodniczącemu wydziału w oparciu o przepis art. 37 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych. Cytowany przepis zawiera bowiem zastrzeżenie wykluczające możliwość powierzenia m.in. przewodniczącemu wydziału czynności objętych zakresem wizytacji i lustracji (art. 37c ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych). O tym, że wewnętrzny nadzór administracyjny prezesa sądu nie może mieć charakteru prewencyjnego i zarazem losowego, a tym samym prezesowi sądu nie przysługuje uprawnienie do badania sprawności postępowania w sprawach losowo wybranych z referatów sędziów, przekonują również argumenty wynikające z wykładni prokonstytucyjnej. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 178 ust. 1 stanowi, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Sędzia ma konstytucyjny obowiązek obrony niezawisłości, a wykonanie zarządzenia nadzorczego lub polecenia wkraczającego w dziedzinę niezawisłości sędziowskiej, a także nieopartego na właści-

wych podstawach prawnych, stanowi naruszenie tego obowiązku (por. R. Piotrowski, *Pozycja ustrojowa sędziego, Zakres i charakter zarządzeń nadzorczych prezesów sądów i przewodniczących wydziałów*, teza 4, LEX). Jak już wskazano wyżej wyniki wykładni językowej i systemowej prowadzą do wniosku, że prezes sądu nie posiada uprawnień do badania sprawności postępowania w losowo wybranych sprawach, tym samym zawarte w piśmie z dnia 22 października 2018 roku, znak A-012-49/18 żądanie przekazania informacji, dotyczących sprawności postępowania na podstawie losowo wybranych spraw, nie ma oparcia w obowiązujących przepisach prawnych. Prezes sądu nie może bowiem powierzyć przewodniczącemu wydziału takich czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego, których on sam nie jest władny podjąć. Zarządzenia nadzorcze prezes sądu wydaje w razie potrzeby, gdy ma to na celu usprawnienie toku wewnętrznego urzędowania sądu lub podniesienia efektywności i poziomu kultury organizacji pracy (por. § 8 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 2012 roku w sprawie nadzoru administracyjnego nad działalnością administracyjną sądów powszechnych (Dz.U. z 2013 roku, poz. 69, ze zmianami). Zarządzenia z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego, dotyczące sprawności postępowania, nie mogą pozostawać w kolizji z zasadą niezawisłości sędziowskiej, a sprawność zawsze musi ustąpić przed niezawisłością. Niezależność sądów i niezawisłość sędziów zawsze powinny wyprzedzać sprawność i efektywność. Obok sprawności i efektywności ważna jest jeszcze sprawiedliwość, rozumiana jako akceptowane społecznie rozstrzygnięcie sądu zgodne z ustawą, sumieniem sędziego i społecznym poczuciem wartości (por. Katarzyna Gonera, *Pozycja ustrojowa sędziego pod red. Ryszarda Piotrowskiego*, teza 4 *Podporządkowanie*, LEX). Zatem także sprawiedliwość musi wyprzedzać sprawność, szybkość i efektywność. Czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego, w tym czynności podejmowane przez prezesa sądu, muszą opierać się na właściwej i jasnej podstawie prawnej, a ponadto winny być tak ukształtowane, aby nie godziły w niezawisłość sędziowską, nie wypaczały samej instytucji nadzoru administracyjnego, a także nie zakłócały bieżącej pracy sądu. Ponadto wszelkie przepisy dotyczące nadzoru administracyjnego winny być wykładane ściśle. Żądanie od przewodniczącego wydziału udzielenia informacji dotyczących sprawności postępowania na podstawie losowo wybranych spraw nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawnych, o czym była mowa wcześniej. Niezależnie od powyższego i zarazem najistotniejszego argumentu natury prawnej, brak było również podstaw faktycznych do zobowiązania przewodniczącego wydziału do badania sprawności postępowania w losowo wybranych sprawach. Analiza sprawności postępowania w sprawach rozpoznawanych w III Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, wynikająca z trzech lustracji przeprowadzonych w latach 2017-2018, pozwoliła na pozytywną ocenę pracy wydziału w zakresie sprawności postępowania na wszystkich

jego etapach. W każdym z trzech protokołów lustracji sędzia wizytator nie uznał nawet za konieczne wydawania jakichkolwiek zarządzeń pokontrolnych (*vide* protokół lustracji III Wydziału Karnego przeprowadzonej w okresie od 11 do 25 września 2017 roku, protokół lustracji III Wydziału Karnego przeprowadzonej w okresie od 18 do 29 czerwca 2018 roku, protokół lustracji wszystkich wydziałów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy przeprowadzonej w okresie od 8 do 19 października 2018 roku). W przedstawionych okolicznościach nie można oprzeć się wrażeniu, że żądanie przez prezesa sądu udzielenia informacji dotyczących sprawności postępowania na podstawie losowo wybranych spraw, w sytuacji braku jakichkolwiek zastrzeżeń co do sprawności postępowań prowadzonych w III Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, stanowi w istocie próbę wymuszenia na przewodniczącym wydziału prewencyjnego «trałowania» referatów sędziów, bez podstaw prawnych oraz bez wyraźnych podstaw faktycznych. Analizowane tutaj żądanie prezesa sądu, niespełniające dodatkowo kryteriów zarządzenia, o których mowa w § 9 ust. 1 w zw. z § 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 2012 roku w sprawie nadzoru administracyjnego nad działalnością administracyjną sądów powszechnych (Dz.U. z 2013 roku, poz. 69, ze zmianami), stanowi przykład wypaczenia instytucji nadzoru administracyjnego i w mojej ocenie, w opisanych wyżej okolicznościach, wymusza na przewodniczącym wydziału podjęcie działań, które godzą w niezawisłość sędziów orzekających w III Wydziale Karnym. Dodatkowo ewentualne wykonanie żądania prezesa sądu doprowadziłoby do zakłócenia bieżącej pracy III Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, gdyż aktualne obciążenie pracą przewodniczącego wydziału (Przewodniczący posiada w referacie na dzień 2 stycznia 2019 roku 141 spraw wszystkich kategorii oraz około 800 spraw wykonawczych W, przekazanych protokolarnie w po likwidacji XIV Wydziału Karnego) wyklucza możliwość dokonywania cyklicznych analiz losowo wybranych spraw 6 sędziów orzekających w wydziale, co z pewnością byłoby czynnością czasochłonną. W doktrynie wyrażono słuszny pogląd, że sprzeczny z Konstytucją pozostaje nadzór administracyjny wkraczający w sferę niezawisłości sędziowskiej i ingerujący w proces sędziowskiego orzekania, a także nadzór dokonywany na podstawie nieprecyzyjnych przepisów. Jeśli zatem sędzia w następstwie dokonanej oceny dochodzi do przekonania, że w konkretnej sprawie zarządzenie nadzorcze narusza zasadę niezawisłości sędziów w sprawowaniu urzędu, to ma obowiązek odmówić zastosowania się do takiego zarządzenia, ponieważ naruszałoby to szczególny obowiązek podległości postanowieniom ustawy zasadniczej nałożony na sędziów w art. 178 ust. 1 Konstytucji. Sędzia nie może również podporządkować się postanowieniom polecenia, czy zarządzenia pozbawionego podstaw prawnych, opartego na domniemaniu ich istnienia (por. R. Piotrowski, *Pozycja ustrojowa sędziego, Zakres i charakter zarządzeń nadzorczych prezesów sądów i przewodniczących wydziałów, teza 1, LEX*). (...).”

W kontekście analizowanego zarządzenia nadzorczego pojawia się **zagadnienie trałowania referatów**, czy to bezpośrednio przez prezesów sądów – nominatów Zbigniewa Ziobry, czy też przez inne podmioty, jak np. przewodniczący wydziału, którzy działają na polecenie zwierzchników. Praktyka trałowania referatów sędziów w skrajnych przypadkach prowadzi może nawet do formułowania przez prezesa, jako organ nadzoru administracyjnego, wykraczającego w tym przypadku poza swoje ustawowe kompetencje, sugestii co do kierunku postępowania w konkretnej sprawie lub pozycjonowania określonych spraw w kolejności rozpoznania, co stanowi bardzo poważne zagrożenie dla niezawisłości sędziowskiej, tym bardziej że pozostaje poza wszelką kontrolą. Co więcej, praktyka trałowania referatów sędziów stanowi metodę represji wobec sędziów, stosowaną nagminnie przez rzeczników dyscyplinarnych szczebla centralnego, czego dowodzi m.in. aktywność zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych Przemysław Radzika w sprawie dyscyplinarnej sędzi Moniki Frąckowiak zarejestrowanej pod sygnaturą RDSP 711-2/19 (opis sprawy i wykorzystania mechanizmu trałowania referatu przez rzecznika dyscyplinarnego w rozdziale pierwszym raportu). W kontekście zjawiska tzw. trałowania referatu sędziego jako metody represji stosowanej przez rzeczników dyscyplinarnych warto przytoczyć konkluzję z opinii prawnej z 11.12.2018 r. sporządzonej przez prof. dr hab. Katarzynę Dudkę. Z rzeczonyj opinii wynika, że działanie rzecznika dyscyplinarnego prowadzącego przeciwko sędziemu postępowanie wyjaśniające lub postępowanie dyscyplinarne o określony czyn, które polega na żądaniu od innych podmiotów danych dotyczących sędziego, niemających związku z przedmiotem prowadzonego postępowania dyscyplinarnego, lecz mogących stanowić choćby hipotetycznie podstawę do wszczęcia przeciwko temu sędziemu nowego postępowania dyscyplinarnego o inny delikt dyscyplinarny, co do którego brak jest w chwili podjęcia tych czynności uzasadnionego podejrzenia jego popełnienia, jest całkowicie bezprawne i wypełnia znamiona przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k. Zachowaniem takim rzecznik dyscyplinarny przekracza przysługujące mu uprawnienia w zakresie ścigania przewinień dyscyplinarnych, czym działa zarówno na szkodę interesu prywatnego sędziego, przeciwko któremu dokonuje czynności, jak i na szkodę interesu publicznego, wyrażającego się w potrzebie ochrony dobra wymiaru sprawiedliwości. Z cytowanej we fragmencie opinii jasno zatem wynika, że proceder trałowania referatu sędziego poza zakresem przedmiotowym pierwotnego zarzutu w celu znalezienia podstaw do postawienia temu sędziemu nowych zarzutów dyscyplinarnych stanowi przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. (zob. opinia prawna z 11.12.2018 r. prof. Katarzyny Dudki wydana na zlecenie SSP „Iustitia”).

W odniesieniu do niekonstytucyjnego zarządzenia nadzorczego dotyczącego badania należytego obciążenia wokand wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy oraz kontroli, czy sędziowie wyznaczają sesje nie rzadziej niż 3 dni w tygodniu z uwzględnieniem terminów na przerwy, sędzia Jakub Kościerzyński w piśmie z 4.01.2019 r., A-500-576/18, przedstawił Prezesowi Sądu Rejonowego

w Bydgoszczy następujące argumenty, które uzasadniały uchylenie się od wykonania przedmiotowego zarządzenia nadzorczego:

„(...) wewnętrzny nadzór administracyjny nie może dotyczyć kontrolowania należytego obciążenia wokand sędziów, jak również, zobowiązania do wyznaczania przez sędziów rozpraw co najmniej trzy dni w tygodniu z uwzględnieniem terminów na przerwy w rozprawach. Zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie słusznie wskazano, że polecenie uprawnionego organu sądu sprawującego nadzór administracyjny, mogące przybrać formę zarządzenia administracyjnego, określającego liczbę spraw miesięcznie wyznaczanych przez sędziów na wokandy, nie może mieć charakteru bezwzględnie obowiązującego, a może mieć jedynie charakter zalecenia z pozostawieniem sędziom koniecznego marginesu swobody (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 roku, sygn. akt SNO 3/15; Stanisław Dąbrowski, Aneta Łazarska. Komentarz do art. 79 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, LEX). Zarządzenia administracyjne dotyczące liczby spraw wyznaczonych miesięcznie, czy tygodniowo na wokandy, uzasadnione zabezpieczeniem sprawności postępowania sądowego, nie mogą prowadzić do nadużycia gwarancji rzetelnego procesu. Ponadto zarządzenia administracyjne nie powinny utrudniać rzetelnego przygotowania i przeprowadzenia procesów przez sędziów. Zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy numer 213/2018/IX W, znak IX W-4423-42/18, w zakresie zobowiązującym sędziów do wyznaczania rozpraw na co najmniej trzy dni w tygodniu z uwzględnieniem terminów na przerwy w rozprawach ma charakter bezwzględnie obowiązujący, a zatem nie pozostawia sędziom koniecznego marginesu swobody wynikającego z przedstawionych wyżej standardów kształtowania wewnętrznego nadzoru administracyjnego. Ukształtowanie polecenia wyznaczania określonej liczby sesji tygodniowo jako bezwzględnego nakazu może prowadzić do nadużycia gwarancji rzetelnego procesu, jak również utrudniać przygotowanie się sędziów do procesu i przeprowadzenia go w sposób spełniający standardy konstytucyjne (art. 45 ust. 1 Konstytucji), konwencyjne (art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) i wreszcie wspólnotowe (art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej). Z analizowanym zagadnieniem liczby sesji wyznaczonych w tygodniu przez sędziów wiąże się zagadnienie zobowiązania przewodniczących wydziałów do kontrolowania należytego obciążenia wokand. Także tego rodzaju polecenie, przyjmujące postać zarządzenia administracyjnego, nie może mieć charakteru bezwzględnie obowiązującego, za czym przemawiają te same argumenty, które przedstawiono powyżej. Przewodniczący wydziału nie może bez narażenia się na zarzut naruszenia niezawisłości sędziowskiej kontrolować obciążenia wokand. Każdy sędzia posiada własną, indywidualną i nierzadko wypracowaną latami metodykę pracy i sam decyduje o liczbie spraw na wokandzie. Inaczej mówiąc to cha-

rakter sprawy, w tym stopień jej skomplikowania faktycznego i prawnego, obszerność, a także poziom kwalifikacji zawodowych i umiejętności organizacji pracy sędziego, a nie arbitralne decyzje prezesa sądu, czy przewodniczącego wydziału, winny decydować o czasie niezbędnym do sprawiedliwego rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, a tym samym o właściwym dociążeniu wokandy. Reasumując nie ma podstaw do kontrolowania należytego obciążenia wokand sędziów, gdyż kwestia ta nie jest objęta wewnętrznym nadzorem prezesa sądu, a dotyczy sfery niezawisłości sędziowskiej w zakresie sędziowskiego kierownictwa postępowaniem sądowym”.

W odniesieniu do niekonstytucyjnego zarządzenia nadzorczego dotyczącego badania powodów nierozpoczęcia przewodu sądowego w terminie 3 miesięcy od daty wpływu aktu oskarżenia do sądu w sprawach sędziów wszystkich wydziałów karnych Sądu Rejonowego w Bydgoszczy sędzia Jakub Kościerzyński w piśmie z 4.01.2019 r., A-500-576/18, przedstawił Prezesowi Sądu Rejonowego w Bydgoszczy następujące argumenty, które uzasadniały uchylenie się od wykonania przedmiotowego zarządzenia nadzorczego:

„Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 178 ust. 1 stanowi, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Sędzia ma konstytucyjny obowiązek obrony niezawisłości, a wykonanie zarządzenia nadzorczego lub polecenia wkraczającego w dziedzinę niezawisłości sędziowskiej, a także nieopartego na właściwych podstawach prawnych, stanowi naruszenie tego obowiązku (por. R. Piotrowski, *Pozycja ustrojowa sędziego, Zakres i charakter zarządzeń nadzorczych prezesów sądów i przewodniczących wydziałów*, teza 4, LEX). W doktrynie wyrażono słuszny pogląd, że sprzeczny z Konstytucją pozostaje nadzór administracyjny wkraczający w sferę niezawisłości sędziowskiej i ingerujący w proces sędziowskiego orzekania, a także nadzór dokonywany na podstawie nieprecyzyjnych przepisów. Jeśli zatem sędzia w następstwie dokonanej oceny dochodzi do przekonania, że w konkretnej sprawie zarządzenie nadzorcze narusza zasadę niezawisłości sędziów w sprawowaniu urzędu, to ma obowiązek odmówić zastosowania się do takiego zarządzenia, ponieważ naruszałoby to szczególnie obowiązek podległości postanowieniom ustawy zasadniczej nałożony na sędziów w art. 178 ust. 1 Konstytucji. Sędzia nie może również podporządkować się postanowieniom polecenia, czy zarządzenia pozbawionego podstaw prawnych, opartego na domniemaniu ich istnienia (por. R. Piotrowski, *Pozycja ustrojowa sędziego, Zakres i charakter zarządzeń nadzorczych prezesów sądów i przewodniczących wydziałów*, teza 1, LEX). Zgodnie z art. 9b ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku *Prawo o ustroju sądów powszechnych* czynności z zakresu nadzoru administracyjnego nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawiśli. Zasadę nieingerencji należy interpretować

rozszerzająco i w zgodzie z konstytucyjnym i konwencyjnym standardem niezawisłości sędziowskiej. Cytowany przepis 9b ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych służy bowiem poszanowaniu fundamentalnych wartości, jakimi pozostają niezawisłość sędziów i niezależność sądów. Zarządzenia z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego, dotyczące sprawności postępowania, nie mogą pozostawać w kolizji z zasadą niezawisłości sędziowskiej, a sprawność zawsze musi ustąpić przed niezawisłością. Niezależność sądów i niezawisłość sędziów zawsze powinny wyprzedzać sprawność i efektywność. Obok sprawności i efektywności ważna jest jeszcze sprawiedliwość, rozumiana jako akceptowane społecznie rozstrzygnięcie sądu zgodne z ustawą, sumieniem sędziego i społecznym poczuciem wartości (por. Katarzyna Gonera, *Pozycja ustrojowa sędziego* pod red. Ryszarda Piotrowskiego, teza 4 Podporządkowanie, LEX). Zatem także sprawiedliwość musi wyprzedzać sprawność, szybkość i efektywność. Czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego, w tym czynności podejmowane przez prezesa sądu, muszą opierać się na właściwej i jasnej podstawie prawnej, a ponadto winny być tak ukształtowane, aby nie godziły w niezawisłość sędziowską, nie wypaczały samej instytucji nadzoru administracyjnego, a także nie zakłócały bieżącej pracy sądu. Model nadzoru nie może stać się narzędziem wywierania nacisku na sądy i sędziów i to nie tylko przez pozostałe władze (ustawodawczą i wykonawczą), ale także przez jakiegokolwiek organy wewnątrz-sądowe, w tym prezesów, czy wizytatorów. Przenosząc powyższe uwagi na grunt zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy numer 213/2018/IX W, znak IX W-4423-42/18, stwierdzić należy, iż w zakresie obejmującym żądanie: udzielenia informacji dotyczących sytuacji nierozpoczęcia przewodu sądowego w terminie trzech miesięcy od daty wpływu aktu oskarżenia do sądu, kontrolowania należytego obciążenia wokand sędziów, nadzorowania akt spraw przesłanych biegłym (z wyłączeniem spraw z własnego referatu), kontrolowania, czy sędziowie referenci wyznaczają rozprawy co najmniej trzy dni w tygodniu z uwzględnieniem terminów na przerwy w rozprawach, owo zarządzenie w sposób bezprawny ingeruje w sferę niezawisłości sędziowskiej. Przedstawione kwestie, które miałyby zostać objęte nadzorem, należą bowiem do czynności kierownictwa postępowaniem i to zarówno kierownictwa materialnego, jak i formalnego. Przewód sądowy to jeden z najważniejszych etapów rozprawy, w którym prowadzone jest postępowanie dowodowe, a strony przedstawiają swoje stanowiska odnośnie przedmiotu procesu, a więc kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego (obwinionego) za zarzucany mu w skardze publicznej, czy prywatnej czyn zabroniony. Także postępowanie dowodowe, w tym m.in. dopuszczanie dowodów i oddalanie wniosków dowodowych, stanowi istotę orzekania. Powyższe kwestie są elementem sędziowskiego procesu orzekania i tym samym są wyłączone spod jakiegokolwiek nadzoru administracyjnego

z mocy 9b ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych analizowanego przez pryzmat konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej, statutowanej art. 178 ust. 1 Konstytucji. W nauce prawa słusznie wskazuje się, że kierownictwo postępowaniem przez sąd powinno być zastrzeżone wyłącznie dla sądów, a nie dla Ministra Sprawiedliwości, czy prezesów sądów (por. A. Łazarska, *Pozycja ustrojowa sędziego. Niezawisłość sędziowska a nadzór administracyjny* (red.) Ryszard Piotrowski, LEX). Zatem na bieg procesu, w tym na moment otwarcia przewodu sądowego, mogą wpływać jedynie strony, które przez korzystanie z uprawnień procesowych, czy dyspozycyjnych, mogą ograniczać władztwo sądu. Tym samym nieprawidłowe jest zaliczanie czynności sędziowskiego kierownictwa postępowaniem do sfery administracyjnej (por. A. Łazarska, op. cit.). Zwracam również uwagę, że kwestia kontrolowania terminowości zwrotu akt przez biegłych, którym sąd zlecił wydanie opinii, należy do kierownika sekretariatu, który przegląda i nadzoruje kontrolkę Wab (por. § 122 ust. 3 Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 roku w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej). W takim i tylko w takim zakresie dopuszczalny jest nadzór nad terminowością zwrotu akt przez biegłych. (...)

Solidarny sprzeciw ośmiu przewodniczących wydziałów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wobec niekonstytucyjnego wewnętrznego nadzoru administracyjnego o charakterze opresyjnym (*legal harrasment*), naruszającego istotę niezawisłości sędziowskiej, wprowadzonego i wykonywanego przez ówczesnych Prezesów Sądu Okręgowego w Bydgoszczy i Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, który był zainspirowany i zapoczątkowany przez sędziego Jakuba Kościerzyńskiego skutkowało utratą przez tego sędziego funkcji przewodniczącego III Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Władze sądu nie zdecydowały się jednak na odwołanie sędziego Jakuba Kościerzyńskiego z funkcji przewodniczącego wydziału w trakcie kadencji, tylko pozbyły się go w białych rękawiczkach, poczekawszy do końca upływu jego kadencji. Decyzję o tym, że sędzia Jakub Kościerzyński nie będzie już pełnił funkcji przewodniczącego wydziału na kolejną kadencję, przekazał zainteresowanemu ówczesny wiceprezes Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jarosław Całbecki, który poinformował ustnie sędziego Jakuba Kościerzyńskiego, że decyzja podyktowana jest brakiem współpracy sędziego jako przewodniczącego wydziału z władzami sądu. Sędzia Jakub Kościerzyński odpowiedział wówczas wiceprezowi Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, że nie zamierza współpracować przy łamaniu prawa w zakresie wewnętrznego nadzoru administracyjnego i jego obowiązkiem był sprzeciw wobec tego bezprawia. W sierpniu 2019 r. w wywiadzie dla Wyborcza.pl sędzia Jakub Kościerzyński stwierdził, że utrata stanowiska przewodniczącego wydziału to niewielka cena za przyzwoitość, i dodał, że **przewodniczącym się tylko bywa, a sędzią jest się całe życie**. Sędzia stwierdził również, że drugi raz postąpiłby tak samo.

Wewnętrzny nadzór administracyjny wprowadzony decyzjami Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Mieczysława Oliwy na podstawie pisma z 8.10.2018 r., znak IX W 4421-339/18, oraz na podstawie zarządzenia z 16.11.2018 r., nr 213/2018/IX W, którego przyjęte rozwiązania godzą w konstytucyjną zasadę niezawisłości sędziów, a w co najmniej jednym przypadku pozostają bezprawne, jest realizowany nadal przez obecnego Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jarosława Błażejewskiego, co potwierdził on sędziemu Jakubowi Kościerzyńskiemu, odpowiadając na wniosek z 8.04.2020 r. złożony w trybie dostępu do informacji publicznej.

Ponadto Prezes Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jarosław Błażejewski podejmuje również niezależne działania w obszarze wewnętrznego nadzoru administracyjnego, polegające na bezprawnym obejmowaniu takim nadzorem spraw z referatu sędziego Jakuba Kościerzyńskiego. Przykładowo wskazać należy na objęcie wewnętrznym nadzorem administracyjnym sprawy zarejestrowanej pod sygnaturą III K 354/20 wyłącznie z uwagi na fakt zainteresowania się nią przez dziennikarza (przedmiotowa sprawa III K 354/20 dotyczy znanego na całym świecie amerykańskiego operatora filmowego). W związku z objęciem nadzorem administracyjnym tejże sprawy sędzia Jakub Kościerzyński skierował do Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy pismo, w którym, po pierwsze, uchylił się od wykonania tego nielegalnego nadzoru, i po drugie, wniósł o natychmiastowe uchylenie zarządzenia nadzorczego, przedstawiając szeroką argumentację. Podobna sytuacja zaistniała w innej sprawie prowadzonej przez sędziego Jakuba Kościerzyńskiego, zarejestrowanej pod sygnaturą III K 237/22. Ponadto sędzia Jakub Kościerzyński jeszcze kilkakrotnie uchylił się od wykonania tzw. wewnętrznego nadzoru administracyjnego zarządzonego na podstawie decyzji Prezesa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jarosława Błażejewskiego, wskazując, że zarządzony nadzór nie znajduje podstawy faktycznej ani prawnej, a także nosi cechy nadzoru prewencyjnego i zarazem opresyjnego.

Analiza problematyki nadzoru administracyjnego wewnętrznego i zewnętrznego nad działalnością sądów tak w aspekcie obowiązujących regulacji prawnych, jak i w aspekcie praktycznego funkcjonowania jednoznacznie dowodzi, że obowiązujące w Polsce rozwiązania prawne w tym zakresie stwarzają bardzo szerokie pole do instrumentalnego wykorzystania przez prezesa sądu przepisów o nadzorze wewnętrznym w celu uzyskania bezprawnego wpływu na działalność orzeczniczą sędziów. Zjawisko wkraczania prezesa sądu w sferę orzeczniczą sędziów pod pozorem wewnętrznego nadzoru administracyjnego nad działalnością sądów stanowi poważne zagrożenie dla niezawisłości sędziowskiej. Konstytucja RP w art. 178 ust. 1 stanowi, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Niezawisłość sędziowska to zasadnicza składowa prawo-

rzędności, stanowiąca fundament, na którym opiera się system prawny Unii Europejskiej, i przyjmowana bez wyjątku przez wszystkie kraje członkowskie Wspólnoty. Analiza funkcjonowania w praktyce obecnych rozwiązań w zakresie nadzoru administracyjnego dowodzi konieczności pilnej zmiany przepisów i odejścia od obowiązującego modelu nadzoru na poziomie Ministra Sprawiedliwości oraz prezesów sądów na rzecz innych rozwiązań, jak np. wprowadzenia mechanizmu samokontroli z elementami nadzoru podmiotu całkowicie niezależnego od władzy politycznej, jak np. Krajowej Rady Sądownictwa.

Źródła: wywiad bezpośredni z sędzią Jakubem Kościerzyńskim; <https://wyborcza.pl/7,162657,25089183,przewodniczacy-m-sie-bywa-a-sedzia-jest-sie-cale-zycie.html>.

Rozdział trzeci

LISTA SĘDZIÓW I INNYCH OSÓB AKTYWNI WŁĄCZAJĄCYCH SIĘ W DZIAŁANIA WSPIERAJĄCE ZAPOCZĄTKOWANĄ W 2015 R. ZMIANĘ KSZTAŁTU KONSTYTUCYJNYCH ORGANÓW PAŃSTWA WYMIENIONYCH W ROZDZIALE VIII KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ „SĄDY I TRYBUNAŁY”¹⁵

3.1. Wprowadzenie

Raport w tej części zawiera listę sędziów i innych osób aktywnie włączających się w działania wspierające zapoczątkowaną w 2015 r. zmianę kształtu konstytucyjnych organów państwa wymienionych w rozdziale VIII Konstytucji RP „Sądy i trybunały”. Potrzeba oceny zachowań wszystkich osób, które włączyły się w ten proces modelowania wymiaru sprawiedliwości, wynika z wątpliwości co do zgodności wprowadzanych zmian ustrojowych z Konstytucją RP i z prawem unijnym, nieustannie podnoszonych przez konstytucjonalistów oraz sądy w ramach bieżącego orzecznictwa, a także w związku z pytaniami kierowanymi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, oraz w zastrzeżeniach Komisji Weneckiej, Komisji Europejskiej i już kształtującej się judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Raport obejmuje wyłącznie sędziów oraz osoby aspirujące do wykonywania zawodu sędziego. Ocena zachowań polityków pozostaje poza sferą zainteresowania tego raportu.

¹⁵ W tej części raport obejmuje sędziów oraz osoby aspirujące do wykonywania zawodu sędziego.

W raporcie ujęto sędziów powiązanych z przejmowaniem Trybunału Konstytucyjnego, uczestniczących w procesie przejmowania Sądu Najwyższego oraz biorących udział w represjonowaniu sędziów, m.in. za pomocą postępowań dyscyplinarnych.

Raport poniższy ma charakter wstępny i nie obejmuje licznych udokumentowanych przypadków zachowań, które nie licują z godnością zawodu sędziego, a dotyczą zazwyczaj tych sędziów, którzy objęli różne stanowiska funkcyjne w wymiarze sprawiedliwości od momentu wdrażania tzw. reform wprowadzanych od 2017 r. Są to zachowania zgłaszane przez sędziów jako formy szykany, tudzież niepodejmowanie czynności, do których ci sędziowie są zobligowani w oparciu o obowiązujące przepisy (np. odmowa udostępnienia informacji publicznej). Raport nie obejmuje także wykazu sędziów, którzy przy często bardzo wątpliwych kwalifikacjach zawodowych otrzymali rekomendację do objęcia urzędu sędziego lub sędziego sądu wyższej instancji ze strony organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa. Będzie on sukcesywnie uzupełniany o te osoby, a także o informacje, które dotyczą sędziów i osób już w nim wymienionych.

Przy nazwiskach sędziów oraz pozostałych wskazanych w raporcie osób podano funkcję/stanowisko z pominięciem aktualnie pełnionych obowiązków w sytuacji, gdy istnieje wątpliwość, czy powołanie do pełnienia tej funkcji/stanowiska ma wystarczającą legitymację prawną. W opisie zachowań poszczególnych osób wskazano te, które mogą budzić wątpliwości w sferze ich odpowiedzialności dyscyplinarnej. Wymienione zostały więc zarówno te zachowania (zwykle opisane przez media – z odesłaniem w tym przypadku do źródła), które mogą być postrzegane jako delikt dyscyplinarny w postaci co najmniej uchybienia godności urzędu (w przypadku sędziów) oraz zasadom godności pozostałych zawodów prawniczych (w przypadku osób kandydujących bądź obejmujących funkcje w sądach powszechnych, sądach administracyjnych i Sądzie Najwyższym, niebędących sędziami).

3.2. Osoby związane z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego po 2015 r.

W wyniku wyboru przez Sejm nowych osób na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego na miejsca już zajęte przez osoby wybrane przez Sejm poprzedniej kadencji oraz wątpliwego legalnie powołania na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej instytucja ta uległa praktycznie sparaliżowaniu – podmioty uprawnione nie kierują pytań do Trybunału z uwagi na nieprawidłowość jego składu; działalność Trybunału została w dużej mierze ograniczona do potwierdzania konstytucyjności ustaw na wniosek władzy politycznej.

1. Julia PRZYŁĘBSKA – sędzia Trybunału Konstytucyjnego

- Okoliczności, w których Julia Przyłębska została powołana na stanowisko Prezesa Trybunału, rodzą **wątpliwości co do legalności i mocy prawnej decyzji o jej powołaniu.**

Źródła: <https://newsweek.pl/polska/ludzie/czy-wybor-julii-przylebskiej-na-prezesa-tk-byl-zgodny-z-prawem/nlvrbj5>; <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/kulisy-powolania-nowej-prezes-trybunalu-konstytucyjnego,708505.html>; <https://prawo.pl/prawnicy-sady/sn-nie-odpowiedzial-na-pytanie-ws-powolania-prezes-tk,72002.html>; <https://konstytucyjny.pl/powolanie-ktorego-nie-bylo-maciej-pach/>.

- **Dopuszcza do orzekania** osoby, które zostały wybrane przez Sejm na miejsca już prawidłowo obsadzone.

Źródła: <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/wyrok-trybunalu-w-sprawie-sedziow-tk-wybranych-przez-poprzedni-sejm,599792.html>; <https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/wyroki/art/8748-ustawa-o-trybunale-konstytucyjnym/>.

- **Dokonyuje zmian w wyznaczonych już składach orzekających**, mimo że żaden z przepisów ustawy z 30.11.2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym nie uprawnia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego do dokonywania takowych.

Źródła: <https://archiwumosiatsynskiego.pl/wpis-w-debacie/coraz-czestsze-zmiany-skladow-tk>; <https://oko.press/julia-przylebska-atakuje-raport-ktory-obnaza-manipulacje-skladami-orzekajacymi>.

2. Mariusz MUSZYŃSKI – doktor habilitowany nauk prawnych, nauczyciel akademicki, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

- **Tak zwany sędzia dubler** – wybrany do Trybunału Konstytucyjnego, mimo że stanowisko w Trybunale Konstytucyjnym było już wówczas obsadzone przez prof. Andrzeja Jakubeckiego (Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie przy rozpatrywaniu sprawy pewnego podmiotu gospodarczego stwierdził w wyroku z 20.06.2018 r., V SA/Wa 459/18, że Mariusz Muszyński jest osobą nieuprawnioną do orzekania w Trybunale Konstytucyjnym).
- W sierpniu 2018 r. zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego (zgłoszenie obejmowało kandydatów na 16 wolnych stanowisk sędziowskich ogłoszonych w „Monitorze Polskim” z 2018 r. poz. 633 – nie stawił się na wyznaczone 21.08.2018 r. posiedzenie zespołu członków organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa).

Z enuncjacji medialnych wynika, że jego kandydatura była zgłoszona przez resort sprawiedliwości.

Źródło: <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/578907,muszynski-ziobro-warchol-krs-sad-najwyzszy-izba-dyscyplinarna-ministerstwo-sprawiedliwosci.html>.

- **Potwierdził manipulowanie składami w Trybunale Konstytucyjnym.** Napisał o tym w zdaniu odrębnym do orzeczenia o określaniu składów w sytuacjach, które nie zostały skonkretyzowane w ustawie, jak np. „(...) zmiany sprawozdawcy w wyniku braku akceptacji składu co do przedstawionego projektu”.

Źródło: <https://archiwumosiatynskiego.pl/wpis-w-debacie/praworzadnosc-juz-gwarantowana-procedura-z-art-7-bezzasadna-ujawniamy-nieoficjalny-rzadowy-dokument-rozsylny-w-brukseli/>.

3. Justyn PISKORSKI – nauczyciel akademicki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

- **Tak zwany sędzia dubler** – wybrany do Trybunału Konstytucyjnego, mimo że stanowisko w Trybunale Konstytucyjnym było już wówczas obsadzone przez prof. Krzysztofa Ślebzaka (15.09.2017 r.).

4. Jarosław WYREMBAK – nauczyciel akademicki, notariusz, członek Trybunału Stanu

- **Tak zwany sędzia dubler** – wybrany do Trybunału Konstytucyjnego, mimo iż stanowisko w Trybunale Konstytucyjnym było już wówczas obsadzone przez prof. Romana Hausera (26.01.2018 r.).

5. Kamil ZARADKIEWICZ – adiunkt w Instytucie Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, do 2016 r. dyrektor zespołu orzecznictwa i studiów Trybunału Konstytucyjnego

- 19.04.2016.r. udzielił wywiadów, w których wyraził opinię, że orzeczenia Trybunału nie zawsze są ważne i ostateczne.

Źródło: <https://rp.pl/Rzecz-o-polityce/304199890-Orzeczenia-TK-nie-zawsze-sa-ostateczne.html>.

- Został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej po konkursie, w ramach którego jego kandydaturze została udzielona rekomendacja przez organ, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa, wybrany w części składającej się z sędziów z naruszeniem art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.08.2018 r.:

„Jestem pracownikiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu Warszawskiego, a także jestem zatrudniony w Ministerstwie Sprawiedliwości, w Komisji zajmującej się reprivatyzacją nieruchomości warszawskich. Wcześniej pracowałem 15 lat w Trybunale Konstytucyjnym, najpierw jako asystent sędziego, później na stanowisku dyrektora. Zadania w Ministerstwie Sprawiedliwości są ambitne i trudne, praca wymaga podejmowania wielu decyzji. W Departamencie pracuje między 70 a 80 osób i przede wszystkim przygotowujemy projekty decyzji weryfikacyjnych dla Komisji. Od zeszłego roku jestem wpisany na listę adwokatów niewykonujących zawodu, prowadzoną przez Okręgową Radę Adwokacką w Warszawie. Uważam, że praca w takich sądach jak Sąd Najwyższy oraz Naczelny Sąd Administracyjny, a także w Trybunale Konstytucyjnym, to praca w organach, które są sądami prawa, a nie faktów. Mam duże szczęście, że, będąc zatrudnionym na różnych stanowiskach, mogłem obserwować pracę Trybunału Konstytucyjnego jako właśnie takiego sądu. Obserwowaliśmy tam również różne spory kompetencyjne między sądami a Trybunałem. Pracę zaczynałem od praktyki w sekretariacie sądu rejonowego. Chciałem poznać pracę sądu w praktyce zanim podejmę decyzję o dalszej ścieżce rozwoju zawodowego. Zobaczyłem tam, jak funkcjonuje procedura cywilna, która zresztą później znalazła zastosowanie w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jestem dogmatykiem prawa. Prawo cywilne było zawsze moją pasją. Zdaję sobie sprawę z wieloletnich sporów o to czy w Sądzie Najwyższym powinni orzekać praktycy czy teoretycy prawa. Uważam, że ten spór jest w dużej mierze pozorny, gdyż obie kategorie tych osób są potrzebne w sądach. Oczywiście Sąd Najwyższy funkcjonuje na trochę innych zasadach, gdyż jest tam podział na poszczególne dziedziny prawa, ale uważam, że także osoby z zacięciem dogmatycznym będą tam potrzebne. Również Trybunał Konstytucyjny chciał zastosować art. 755 KPC. Ja zabierałem głos w tej kwestii. Tu Trybunał był niekonsekwentny, gdyż problem zabezpieczenia pojawiał się kilkakrotnie w jego orzecznictwie. Pamiętam, że w jednej znanej sprawie w 2007 r. poseł Ryszard Kalisz złożył wniosek, aby wstrzymać postępowanie lustracyjne, wnoszono o zastosowanie tego przepisu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wtedy Trybunał konsekwentnie twierdził, że tego przepisu w postępowaniu przed nim nie stosuje się. Nie stosuje się go w postępowaniach przed sądami prawa, gdyż jego zastosowa-

nie nie może wpływać na poczynania władzy ustawodawczej. Sąd prawa nie może wpływać na działalność ustawodawcy. Dopiero przy okazji wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego w 2015 r. Trybunał wydał takie postanowienie, zobowiązując Sejm RP do niedokonywania dalszego wyboru na stanowiska sędziów Trybunału. Było to przejęcie kompetencji zastrzeżonej dla Sejmu RP. Odpowiedniość zabezpieczenia nie może iść tak daleko, żeby Trybunał Konstytucyjny naruszał zasadę legalizmu. Podobna sytuacja jest w sprawie ostatniego orzeczenia Sądu Najwyższego. Po pierwsze, Sąd Najwyższy wkroczył w sferę zastrzeżoną dla Sejmu RP, gdyż takiej kompetencji po prostu nie ma i nie można jej wywodzić z generalnego brzmienia art. 755 KPC. Po drugie, Sąd Najwyższy w tym wypadku zastosował zabezpieczenie, które nie dotyczyło istoty, przedmiotu postępowania w tej sprawie. Trafnie podnosi się, że w tym wypadku Sąd Najwyższy nałożył obowiązek na inne organy państwa powstrzymania się od wykonywania ich konstytucyjnych i ustawowych kompetencji, w tym na Prezydenta RP i Krajową Radę Sądownictwa. Nawet jeżeli z orzecznictwa europejskiego wynikałoby, że sąd może zastosować dowolny środek zabezpieczający, to nie można uznać, że może on ingerować w kompetencje innych organów państwa. Oznaczałoby to, że każdy sąd polski mógłby zastosować jakikolwiek dowolny środek zabezpieczający, a to byłoby rozwiązanie niesystemowe. Służebności przesyłu w orzecznictwie Sądu Najwyższego to poważny problem budzący liczne wątpliwości. Dotyczy to konsekwencji braku przepisów przejściowych do noweli wprowadzającej służebność przesyłu. Ustawodawca nie przewidział, w jakim zakresie można stosować te przepisy do stanów faktycznych istniejących w chwili wejścia w życie przepisów. Czy termin posiadania będzie doliczany, skoro nie istniała wcześniej instytucja służebności przesyłu i czy można wykreować tego rodzaju posiadanie. Druga sfera interpretacji tych przepisów dotyczy tego, czy stany służebności istniejące przed wejściem w życie instytucji można uznać za istniejące jako służebność przesyłu po wejściu w życie nowelizacji. Sąd Najwyższy uznał, że przepisy o służebnościach przesyłu można stosować do tego rodzaju sytuacji. Ja uważam, że osobie, na której nieruchomości powstała instalacja przed wejściem w życie przepisów, należy się wynagrodzenie, jednak wątpliwość budzi, w jaki sposób ustalać takie wynagrodzenie. Czy ma to być świadczenie jednorazowe czy okresowe? Często taka nieruchomość jest trwale wyłączona z użytkowania i rodzi się kwestia odpowiedniej wyceny tego rodzaju wynagrodzenia. Nawet jeżeli zajmuję odmienne stanowiska od innych osób, czy to w formie komentarza czy glosy, to staram się polemizować tylko, jeżeli widzę poważny problem prawny. Jeżeli chodzi o usprawnienie pracy Sądu Najwyższego to uważam, że niezależnie od ewentualnej zgody czy zatrudnienia na dodatkowym stanowisku naukowym, dla osoby, która jest powołana do orzekania w Sądzie Najwyższym, orzekanie tam powinno być bezwzględny priorytetem. Po-

nadto, dobrze ułożona współpraca sędziego z asystentami jest pierwszą drogą do sprawnego orzekania. Inną kwestią jest to, że bardzo istotne jest odpowiednie przygotowanie narad sędziowskich. Struktura orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego jest bardzo podobna. Uważam, tak jak postulowałem w Trybunale, że nie ma potrzeby referowania całej sprawy w części historycznej uzasadnienia wyroku, a argumentacja merytoryczna powinna ograniczać się do istoty problemu. Pamiętam sprawę zwrotu nieruchomości, która stała się zbędna na cel publiczny. W uzasadnieniu tego orzeczenia opis orzecznictwa sądów administracyjnych w tej kwestii zajmował kilkanaście stron. Czasami ta tzw. ornamentyka zasłania też brak właściwej argumentacji. Co do rozwiązania kwestii kredytów walutowych i czy to jest problem polityczny czy sądów, to sądy już próbują radzić sobie z problemem kredytów konsumenckich, jednak bez ingerencji ustawodawcy mogłoby to prowadzić do tragicznych w skutkach konsekwencji. Uważam, że ustawodawca mógłby wprowadzić pewne instytucjonalne mechanizmy odciążania spłaty kredytów hipotecznych. Mało kto zdaje sobie sprawę, że problem ten istniał już w okresie międzywojennym. Ustawodawca powinien zadłużonych obywateli odciążyć instytucjonalnie. W latach 30-tych XX wieku było przeciążenie kredytami nieruchomości rolnych. Kiedy w 2008 r. byliśmy na skraju wybuchu ogólnoswiatowego kryzysu, postulowałem wprowadzenie zakazu stosowania instytucji przewłaszczenia na zabezpieczenie. Chodziłoby o określenie dopuszczalnej kwoty. Takie rozwiązania istnieją w niektórych krajach zachodnich, np. Szwajcarii. Chodzi o to, że pewien model przewłaszczenia na zabezpieczenie nie może doprowadzać do możliwości obejścia przepisów o hipotece. W 1994 r. Holandia miała podobny problem. Jeżeli chodzi o kolejny problem to zarówno z wcześniejszego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jak i z samej formuły art. 21 Konstytucji RP wynika konstatacja, że jeżeli państwo wywłaszcza nieruchomość na określony cel publiczny, jeżeli ten cel odpada, to trzeba dać szansę właścicielowi na jej odzyskanie. Problem polega na tym, że w pewnym momencie orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego zaczęło kształtować ramy roszczenia o zwrot mniej rygorystycznie w tym sensie, że jeżeli nieruchomość może być wciąż wykorzystana na inny cel publiczny, pomimo że pierwotny cel odpadł, to można tej nieruchomości nie zwracać. Moim zdaniem, w takiej sytuacji aktualizuje się roszczenie o zwrot nieruchomości, szczególnie, że zaczęto przyjmować, że można nie zwracać nieruchomości, jeżeli jest jedynie jakiś cel przyszły”.

Źródło: <https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:http://n-1-24.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/ed8a9635-0a79-4988-9b55-21165606ce63.pdf> (link aktywny w 2020 r.).

- Z powołaniem się na stanowisko wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20.06.2017 r., K 5/17, skierował do Trybunału Konstytucyjnego zapytania o skuteczność powołań sędziów do Sądu Najwyższego od 14.02.2000 r. do 6.06.2018 r. na podstawie uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ustalonym przepisami ustawy. W składzie Trybunału orzekającym w sprawie, na którą powołał się sędzia, udział wzięły dwie osoby nieuprawnione, które zostały wybrane na już obsadzone stanowiska sędziów (Mariusz Muszyński oraz Lech Morawski†). Szereg naruszeń prawa skutkowało skierowaniem do rzecznika dyscyplinarnego Sądu Najwyższego żądania podjęcia czynności wyjaśniających w związku z podejrzeniem popełnienia przez Kamila Zaradkiewicza przewinienia służbowego.

Źródła: <https://sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/IV%20CSK%20176-19.pdf>; <https://rpo.gov.pl/pl/content/rpo-za-umorzeniem-przez-tk-pytan-prawnych-sedziego-sn-kamila-zaradkiewicza%C2%A0>; <https://n-22-4.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/139f0874f2ded2e41b0393c4ac5644f7/b3d6c622-a6d1-4919-a6ad-0f3fcd09df48.pdf>.

6. Lech MORAWSKI – 1.12.2015 r. wybrany na miejsce wcześniej obsadzone przez Krzysztofa Ślęzaka

Lech Morawski zmarł 12.07.2017 r., zaś po jego śmierci na miejsce obsadzone przez Krzysztofa Ślęzaka został wybrany Justyn Piskorski. Ustawą z 8.12.2017 r., wbrew Konstytucji RP, skrócono kadencję 15 sędziowskich członków Krajowej Rady Sądownictwa, wprowadzając zasady wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm, na podstawie listy ustalonej przez Komisję Sprawiedliwości, w której większość posiada partia rządząca. Z uwagi na niekonstytucyjność i skrajne upolitycznienie tej procedury jedynie 18 spośród 10 tys. sędziów zdecydowało się wziąć w niej udział.

Obecnie Trybunał Konstytucyjny funkcjonuje w następującym składzie:

- 1) Mariusz MUSZYŃSKI od 3.12.2015 r. (powołany na miejsce już obsadzone przez prof. Andrzeja Jakubeckiego – aktualnie wykonuje obowiązki wiceprezesa TK);
- 2) Piotr PSZCZÓŁKOWSKI od 3.12.2015 r.;
- 3) Julia PRZYŁĘBSKA od 9.12.2015 r. (aktualnie wykonuje obowiązki Prezesa TK);
- 4) Zbigniew JĘDRZEJEWSKI od 28.04.2016 r.;
- 5) Michał WARCIŃSKI od 20.12.2016 r.;
- 6) Andrzej ZIELONACKI od 28.06.2017 r.;
- 7) Justyn PISKORSKI od 18.09.2017 r. (powołany na miejsce już obsadzone przez prof. Krzysztofa Ślęzaka);
- 8) Jarosław WYREMBAK od 30.01.2018 r. (powołany na miejsce już obsadzone przez prof. Romana Hausera);
- 9) Wojciech SYCH od 8.05.2019 r.;
- 10) Krystyna PAWŁOWICZ od 5.12.2019 r.;
- 11) Stanisław PIOTROWICZ od 5.12.2019 r.;

- 12) Jakub STELINA od 5.12.2019 r.;
- 13) Rafał WOJCIECHOWSKI od 7.01.2020 r.;
- 14) Bartłomiej SOCHAŃSKI od 9.04.2020 r.;
- 15) Bogdan ŚWIĘCZKOWSKI od 16.02.2022 r.

Źródło: <https://trybunal.gov.pl/o-trybunale/sedziowie-trybunalu>.

Uzupełniając informacje zawarte w poprzedniej edycji raportu, warto odesłać do:

- wyroku ETPC z 7.05.2021 r. w sprawie 4907/18 Xero Flor w Polsce sp. z o.o. przeciwko Polsce, gdzie Trybunał wskazał m.in. na skutki udziału w wydaniu orzeczenia osoby wybranej na zajęte już miejsce w Trybunale Konstytucyjnym, a także wpływ poważnych nieprawidłowości przy wyborze sędziego na istotę prawa do sądu ustanowionego ustawą;
- orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (w tym z udziałem osób wybranych na zajęte miejsca w Trybunale Konstytucyjnym), które prowadzą do dalszego demontażu państwa prawa oraz miejsca Polski wśród krajów tworzących Radę Europy (kraje europejskie poza Rosją i Białorusią) i uznających jurysdykcję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Źródła: <https://forumfws.eu/aktualnosci/2021/05/07/case-xero-flor/> – wyrok ETPC z 7.05.2021 r. w sprawie 4907/18 Xero Flor w Polsce sp. z o.o. przeciwko Polsce; <https://forumfws.eu/aktualnosci/2022/03/10/neo-trybunal-konstytucyjny/>.

3.3. Sędziowie, którzy w lutym 2018 r. zgłosili swe kandydatury na członka organu, który miał zastąpić organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa – i nie zostali wybrani przez Sejm RP

7. Mariusz WITKOWSKI – sędzia Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich

8. Mariusz LEWIŃSKI – sędzia Wojskowego Sądu Garnizonowego w Krakowie (w stanie spoczynku)

9. Robert PELEWICZ – sędzia Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

3.4. Sędziowie, którzy przez Sejm RP zostali wybrani na członków organu, który w kwietniu 2018 r. zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa

10. Zbigniew ŁUPINA – sędzia Sądu Rejonowego w Biłgoraju

11. Maciej Andrzej MITERA – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie (po wybraniu na członka wyżej wskazanego organu przyjął funkcję jego rzecznika prasowego)

- Utrzymywał kontakty, wymieniając na komunikatorze społecznościowym oraz w wiadomościach SMS korespondencję z Emilią Szymdt – osobą odpowiedzialną wraz – jak wskazują media – z grupą sędziów wymienionych w raporcie za szkalowanie sędziów, którzy w sposób otwarty przedstawiali swoje negatywne oceny dotyczące zmian ustrojowych mających na celu osłabienie niezależności wymiaru sprawiedliwości oraz wymianę kadrową w sądach prowadzącą się do awansowania sędziów, którzy postrzegają swą rolę jako służebną wobec pozostałych władz. Treścią tej korespondencji było m.in. umawianie wywiadu w telewizji publicznej, a także wyjaśnianie, jak należy na profilu służącym do szkalowania sędziów tłumaczyć niejasności dotyczące list poparcia do organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa. Jednocześnie popierał zatrudnienie męża Emilii Szymdt jako szefa biura prawnego Krajowej Rady Sądownictwa.

Źródło: <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/mitera-pisal-hejterce-jak-tlumaczyniejasnosi-dot-list-poparcia-do-kr/bxk88my>.

- Wbrew przepisom Prawa o ustroju sądów powszechnych i bez opinii kolegium sądu podjął decyzję o przeniesieniu do wydziału rodzinnego sędziego orzekającego dotychczas w sprawach z zakresu wykroczeń i kolarzonego z orzeczeniami, w których bronił prawa obywateli do pokojowych protestów. Uczynił to pod pretekstem likwidacji wydziału.

Źródło: https://wyborcza.pl/7,75398,24961889,przeniesienie-za-wszelka-cene-jak-wyciszaja-niewygodnego-sedziego.html?disableRedirects=true&fbclid=IwAR0IuBGXZhksxTIMELrxqkaRgMX_sG7HUF2yqbjxMAW76ZKMhpEXMfotjhM#S.main_topic-K.C-B.4-L.1.duzy:undefined.

12. Dariusz DRAJEWICZ – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie (członek prezydium wyżej wskazanego organu)

- Wskazywany przez media jako osoba stojąca za zorganizowanym hejtem i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę.

Źródło: <https://dorzeczy.pl/kraj/111610/Niech-szlag-jasny-trafi-kaste-Kolejne-doniesienia-o-aferze-z-Lukaszem-Piebiakiem.html>.

- Zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym, co spotkało się także z negatywną oceną prezydium wskazanego wyżej organu.

Źródło: <https://krs.pl/pl/aktualnosci/d,2019,8/5941,stanowisko-prezydium-krajowej-rady-sadownictwa-z-dnia-22-sierpnia-2019-r-w-sprawie-kandydowania-czlonkow-krs-na-stanowiska-sedziow-sadu-najwyzszego> (link aktywny w 2020 r.).

13. Rafał PUCHALSKI – sędzia Sądu Rejonowego w Jarosławiu

- Zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym, co spotkało się także z negatywną oceną prezydium wskazanego wyżej organu.

Źródło: <https://krs.pl/pl/aktualnosci/d,2019,8/5941,stanowisko-prezydium-krajowej-rady-sadownictwa-z-dnia-22-sierpnia-2019-r-w-sprawie-kandydowania-czlonkow-krs-na-stanowiska-sedziow-sadu-najwyzszego> (link aktywny w 2020 r.).

- Jest założycielem i administratorem forum internetowego sędziów sedziowie.net, określanego mianem „Forum Internetowego Sędziów RP”, gdzie publikuje treści świadczące o zaangażowaniu w działania o charakterze politycznym, mogące budzić wątpliwości co do zaufania niezbędnego do wykonywania zawodu sędziego – zrzuty wpisów w posiadaniu autorów raportu.
- Przed objęciem funkcji w organie był także na profilu społecznościowym Facebook członkiem zamkniętej grupy, która nosiła nazwę: „Popieramy rząd Beaty Szydło Pana Prezydenta i PiS”. Z jej regulaminu zaś wynikało, że „do grupy może dołączyć każdy członek i zwolennik PiS, zwolennik Rządu i Pana Prezydenta”. Natomiast jej celem było „wspieranie rządu pani Premier Beaty Szydło i Pana Prezydenta Andrzeja Dudę”. Powyższe musi rodzić pytania o apolityczność sędziego już w momencie kandydowania do organu.

Źródło: <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1389917,sedzia-krs-dolacza-do-grupy-wspierajacej-rzad-pis.html>.

14. Teresa KURCYUSZ-FURMANIK – sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach

- Zestawiła hasło „obronimy nasze sądy” głoszone w ramach tzw. łańcuchów świateł w 2017 r. przez obywateli sprzeciwiających się zawetowanej w następstwie tych protestów przez Prezydenta RP ustawie niszczącej niezależność Sądu Najwyższego i przenoszącej sędziów SN w stan spoczynku z wypowiedziami o „naszych sędziach” jako sędziach usłużnych wobec totalitarnej władzy w czasach stalinowskiego terrorku.

Źródło: <https://youtube.com/watch?v=tiy-vX8ywr0> (link aktywny w 2020 r.).

15. Paweł STYRNA – sędzia Sądu Rejonowego w Wieliczce

16. Dagmara PAWEŁCZYK-WOICKA – sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze

Wieloletnia znajoma Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, wprost z delegacji do Ministerstwa Sprawiedliwości została nominowana na Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie.

Jako Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie w swoich działaniach zmierzała do zastraszenia sędziów w celu ich podporządkowania czynnikowi politycznemu.

Działania te polegały w szczególności na:

- arbitralnym przeniesieniu do innego wydziału sądu okręgowego sędziego Waldemara Żurka, który pełnił funkcję rzecznika prasowego Krajowej Rady Sądownictwa przed wymianą kadrową i znany był z wystąpień kontestujących działania zmierzające do dewastowania wymiaru sprawiedliwości oraz porządku prawnego w Rzeczypospolitej;
- przeprowadzeniu motywowanej względami pozamerytorycznymi czystki wśród przewodniczących wydziałów sądu okręgowego i sądów rejonowych oraz ich zastępców, która dotknęła sędziów: SSO Agnieszkę Włodygę, SSO Joannę Melnychuk, SSO Janusza Kawalka, SSR Beatę Donhoffner-Grodzicką, SSR Nataszę Czarny oraz SSR Łukasza Sajdaka. Działania te, motywowane zamiarem zastraszenia i podporządkowania środowiska sędziowskiego czynnikowi politycznemu, prowadziły do obniżenia poziomu merytorycznego kadry zarządzającej sądem. Częstokroć odwołania osób funkcyjnych w trybie nagłym i bez realnych podstaw następowały bez wskazania ich następców, co dezorganizowało działalność wydziałów, a nawet zagrażało ciągłości pracy sądu;

- podejmowaniu prób wywierania nacisku na sędziów m.in. przez grożenie im postępowaniami dyscyplinarnymi w celu zmuszenia ich do rezygnacji z pełnionych funkcji bądź wręcz przeciwnie – zmuszenia ich w ten sposób do obejmowania wskazanych stanowisk;
- obstrukcji działań Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Okręgu Krakowskiego, które odbyło się 26.02.2018 r., polegającej na kwestionowaniu jego prawa do podejmowania uchwały w obronie niezależności sądownictwa, a następnie odmowie publikacji tej uchwały;
- obstrukcji działań Kolegium Sądu Okręgowego w Krakowie m.in. przez podejmowanie decyzji bez uzyskania wymaganych przepisami opinii kolegium, odbieranie głosu jego członkom, niepoddawanie ich wniosków pod głosowanie, wprowadzanie członków kolegium w błąd co do istotnych dla podejmowanych decyzji okoliczności, odmowę przyjęcia regulaminu pracy kolegium, plombowanie sali w czasie, kiedy członkowie kolegium chcieli spotkać się z sędziami, czy celowe wyznaczanie terminów posiedzeń kolegium w sposób uniemożliwiający niektórym członkom branie w nich udziału;
- przedstawianiu w mediach nieprawdziwych informacji rzutujących na dobre imię całego sądu przez obarczanie członków kolegium winą za kryzys w sądzie, jak np. obciążenie poprzedniego składu kolegium nieodbyciem się sesji w sprawach III K 71/17 i III K 205/17 w sytuacji, gdy sprawy nie odbyły się, gdyż prezes nie uwzględniła pisemnego wniosku członków kolegium o zwołanie dodatkowego posiedzenia kolegium na 29.01.2018 r.;
- arbitralnym, nieopartym na literze prawa (art. 82a p.u.s.p.) ograniczaniu sędziom możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez zmuszanie ich do korzystania z urlopu wypoczynkowego w celu odbycia szkolenia (pismo z 16.01.2018 r., KD.SO.-140-1/18);
- nakłanianiu sędziów, w sposób nieuprawniony, do przedstawiania danych wrażliwych, niepodlegających ocenie prezesa (art. 86 § 5 p.u.s.p.), i uzależnianiu od tego zgłoszenia sprzeciwu co do zamiaru podjęcia lub kontynuowania zatrudnienia o charakterze naukowo-dydaktycznym, a ponadto zmuszaniu sędziów do korzystania z urlopów wypoczynkowych również w dniach, w których dodatkowo zajęcia prowadzili oni po godzinach pracy (pismo z 9.04.2018 r., KD.SO.-0210-1/18);
- wprowadzeniu na teren sądu w dniu objęcia przez siebie stanowiska funkcjonariuszy nieustalonej służby, którzy bez podstawy prawnej dokonali przeszukania gabinetu, w którym znajdowały się m.in. akta spraw, oraz odmowie udzielenia informacji na temat przyczyn przeprowadzenia takiej czynności;
- wprowadzeniu w zarządzeniu nr 3/18 z 18.04.2018 r. nieznanających oparcia w przepisach, a zarazem niezgodnych z zasadą swobody wypowiedzi oraz transparentności działania instytucji publicznych, ograniczeń dostępu mediów do budynku sądu. Dotyczy to m.in. przewidzianego w § 1 pkt 10 zarządzenia zakazu utrwalania obrazu „stref budynku, w których znajdują się pomieszczenia kadry zarządzającej sądów, tj. gabinety i sekretariaty Prezesa, Wiceprezesów,

Dyrektora”, oraz wynikającego z § 7 ust. 3 zarządzenia wymogu zgody prezesa sądu okręgowego na udzielenie na terenie sądu wywiadu czy wypowiedzi przez sędziego;

- bezpodstawnym odwołaniu kolejnych terminów Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Okręgu Krakowskiego, które miało się odbyć 17.04.2018 r., a następnie 16.05.2018 r.

Źródła: <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/krakow-prezes-so-chce-postepowania-dyscyplinarnego-wobec-sedziego-zurka/36wm244>; uchwała Zebrania Sędziów Sądu Okręgowego w Krakowie z 24.05.2018 r.; <https://polsatnews.pl/wiadomosc/2018-06-25/prezes-sadu-okregowego-w-krakowie-zakaz-wywiadow-z-sedziami-w-budynku-ma-charakter-porzadkowy/>.

17. Ewa ŁAPIŃSKA – sędzia Sądu Rejonowego w Jaworznie

18. Leszek MAZUR – sędzia Sądu Okręgowego w Częstochowie – pełniący funkcję przewodniczącego wyżej wskazanego organu

- Według informacji medialnych miał oświadczyć, że „KRS będzie się konsultować z rządem w sprawie decyzji TSUE”, co może wskazywać na patologię wzajemnych relacji władzy wykonawczej i organu, który ma stać na straży niezależności sądów.

Źródło: <https://polskieradio24.pl/5/3/Artykul/2201411,Leszek-Mazur-KRS-bedzie-sie-konsultowac-z-rzadem-po-decyzji-TSUE>.

- W 112 przypadkach w latach 2015–2018 spóźnił się z napisaniem uzasadnień wydanych przez niego wyroków.

Źródło: <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/leszek-mazur-112-razy-spoznil-sie-z-uzasadnieniami-co-zrobi-rzecznik-dyscypliny/jbdlmrl>; <https://prawo.pl/prawnicy-sady/dyscyplinarka-dla-szefa-krs-za-opoznienia-w-uzasadnianiu-wyrokow,383743.html>.

- Nie wpisał do swojego oświadczenia majątkowego za 2018 r. przychodów, które uzyskał jako przewodniczący tego organu. Kwota ta wynosi blisko 100 tys. zł.

Źródło: <https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,24987852,sedzia-leszek-mazur-zapomnial-o-dochodach-z-krajowej-rady-sadownictwa.html>.

- W rozmowie telefonicznej z sędzią Arkadiuszem Cichockim uzgadniał zatrudnienie w obsłudze biura Krajowej Rady Sądownictwa sędziego Tomasza Szmydta, „przyjaciela sędziego Cichockiego”, „patrioty” oraz „człowieka, który

ma serce po prawej stronie”. W trakcie tej rozmowy sędzia Mazur wyjaśnił, że pan Tomasz Szmydt uzyskał już rekomendację od wiceministra sprawiedliwości Łukasza Piebiaka. Prywatnie Tomasz Szmydt był mężem Emili Szmydt, która miała pomagać grupie sędziów powiązanych z Łukaszem Piebiakiem o nazwie „KASTA” w organizowaniu akcji niszczenia i dyskredytowania sędziów sprzeciwiających się niekonstytucyjnym zmianom w wymiarze sprawiedliwości.

Źródło: <https://rmf24.pl/raporty/raport-batalia-o-sady/afera-hejterska/news-jak-sedzia-cichocki-zabiegal-u-szefa-krs-o-posade-dla-sedzie,nId,3224579>.

19. Maciej NAWACKI – sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie

- W wywiadzie telewizyjnym 28.08.2018 r. powiedział, że sędziowie Sądu Najwyższego „dopuszczają się naruszenia, łamania prawa w Polsce”. Towarzyszyły temu zapowiedź, że „spotkają się z adekwatną reakcją w tym zakresie”, oraz stwierdzenie: „jeżeli ktoś łamie prawo, nie przestrzega go, w sposób rażący łamie porządek konstytucyjny w Polsce, to spotka się chociażby z odpowiedzialnością dyscyplinarną”. W związku z tą wypowiedzią Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego zawiadomiła zastępcę rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie o możliwym delikcie dyscyplinarnym wyrażającym się w naruszeniu dobrego imienia i godności sędziów Sądu Najwyższego. Wypowiedź taka pozostaje w sprzeczności z dyspozycją § 2, § 5 ust. II, § 10 oraz 13 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych. Michał Lasota, zastępca rzecznika dyscyplinarnego prowadzącego tę sprawę, po kilku miesiącach badania sprawy stwierdził, że sędzia KRS nie popełnił żadnego przewinienia dyscyplinarnego. Dodać należy, że Michał Lasota był wcześniej pełnomocnikiem Macieja Nawackiego zgłaszającym jego kandydaturę do organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa.

Źródło: <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/5723>; <https://kodu24.pl/kolegacjonal-kolege-sedzia-krs-nie-odpowie-przed-rzeczniakiem-dyscyplinarnym> (link dostępny w 2020 r.).

- Jako Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie zawiadomił Policję o zgromadzeniu, jakie zorganizowali sędziowie przed Sądem w Olsztynie pod hasłem „Nie damy się zastraszyć” w celu wyrażenia solidarności z sędzią Aliną Czubieniak z Gorzowa Wielkopolskiego, którą Izba Dyscyplinarna SN ukarała za to, że w orzeczeniu upomniała się o prawa niepełnosprawnego 19-latka, który nie umie pisać i czytać, oraz z sędzią z Olsztyna Dorotą Lutostańską, której rzecznik dyscyplinarny postawił zarzut dyscyplinarny w związku z tym, że z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w listopadzie 2018 r. wraz z innymi sędziami zrobiła przed sądem zdjęcie w koszulce z napisem „Konstytucja”. W trak-

cie interwencji funkcjonariusze Policji spisali dane kilku sędziów – uczestników zgromadzenia.

Źródło: <https://archiwumosiatynskiego.pl/wpis-w-debacie/maciej-nawacki-prezes-sadu-w-olsztynie-z-nominacji-ziobry-naslal-policje-na-swoich-sedziow/>.

- Wskazywany był przez media jako osoba stojąca za zorganizowanym w latach 2018–2019 hejtem i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę.
- Ujawniono, że jako kandydat do organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa mógł nie uzyskać wymaganej prawem liczby głosów poparcia z uwagi na cofnięcie poparcia przez czterech sędziów jeszcze przed złożeniem jego kandydatury w dniu 24.01.2019 r., a jednego sędziego w dniu 25.01.2018 r., kiedy upływał termin zgłoszeń, o czym kandydat wiedział, a ponadto przyznał, iż jeden z podpisów złożył sam.

Źródło: <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1425714,krs-nawacki-wycofanie-poparcia-dla-kandydatury-nominacje-sedziowskie.html>; <https://oko.press/czy-maciej-nawacki-zostal-legalnie-wybrany-do-nowej-krs-mogl-nie-miec-wymaganych-podpisow/>.

- W celu uniemożliwienia ujawnienia list poparcia do KRS zainicjował wątpliwe postępowanie w sprawie o ochronę danych osobowych przed Prezesem Urzędu Ochrony Danych Osobowych, co dało pretekst do wydania zabezpieczenia uniemożliwiającego Kancelarii Sejmu wykonanie prawomocnego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie nakazującego ujawnienie list poparcia sędziów pod kandydatami do KRS, a także grupie posłów do złożenia skargi do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie konstytucyjności art. 11c ustawy o KRS w zakresie dotyczącym utajnienia załączników. Działania te faktycznie prowadzą do weryfikacji, a w konsekwencji mogą prowadzić do podważenia prawomocnego wyroku sądu.

Źródła: <https://konkret24.tvn24.pl/polska,108/przyznaje-ze-jest-autorem-skargi-do-uodo-podpisalem-sie-pod-swoja-kandydatura-do-krs.957041.html> (link dostępny w 2020 r.); <https://trybunal.gov.pl/sprawy-w-trybunale/art/10760-art-11c-ustawy-o-krajowej-radzie-sadownictwa-rozumiany-w-ten-sposob-ze-przepis-ten-nie-daje-pods/>.

20. Marek JASKULSKI – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto

- W trakcie dyskusji na portalu społecznościowym Facebook zamieścił wpis, w którym w sposób nielicujący z zasadą wstrzemięźliwości, jakiej każdy sędzia winien hołdować w swych wypowiedziach, poddał krytyce postawę adwersarza, podkreślając, że on sam „lubi ostatnimi czasy publikować to, co oczernia Polskę lub wzywa do niepokojów społecznych”. Ponadto w dalszych wpisach zakwestionował konieczność wykonania wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego

obligującego Kancelarię Sejmu do ujawnienia, kto spośród sędziów udzielił poparcia kandydatom do organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa.

- Na forum internetowym *sedziowie.net*, posługując się przyjętym i znanym uczestnikom pseudonimem, publikuje treści świadczące o braku szacunku dla innych sędziów, zarzucając im „eurolizodupstwo i oklaski wszetecznej wierchuszki”, a także kłamstwa i manipulacje. Tego typu narracja powinna być oceniona pod kątem naruszenia godności zawodu sędziego (zrzuty z portali w dyspozycji autorów raportu).

21. Jędrzej KONDEK – sędzia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

Źródło: <https://natemat.pl/247635,czlonek-krs-jedrzej-kondek-kloci-sie-z-obywatelami-rp-o-sady-w-polsce>.

22. Jarosław DUDZICZ – sędzia Sądu Rejonowego w Słubicach

- Wystąpił z wnioskiem, by polska Krajowa Rada Sądownictwa – gdy została zawieszona w Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa – dokonała z niej samowykluczenia. Wniosek ten został odrzucony.
- Wskazywany przez media jako osoba stojąca za zorganizowanym w latach 2018–2019 hejtem i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę.

Źródła: <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/afera-hejterska-sedziowie-maciej-nawacki-i-jaroslaw-dudzicz-zlozyli-wyjasnienia-w-krs,965223.html>; <https://rmf24.pl/raporty/raport-batalia-o-sady/fakty/news-nowe-informacje-ws-afery-hejterskiej-sedzia-dudzicz-odmowil-,nId,3181628>.

- Według informacji podawanych przez media w 2015 r. na forum internetowym „Dziennika Gazety Prawnej” użytkownik posługujący się pseudonimem „jorry123” zamieścił antysemicki wpis, w którym naród żydowski nazwał „podłym, parszywym narodem”, a także inne wpisy o antysemickim charakterze. Postępowanie w tej sprawie prowadzone jest od 2015 r., przy czym dopiero po ujawnieniu powyższych informacji przez media we wrześniu 2019 r. Prokurator Krajowy wydał oświadczenie, że „postępowanie w najbliższym czasie przejdzie do fazy podejmowania decyzji, w jakim kierunku powinno się toczyć”.

Źródła: <https://rpo.gov.pl/pl/content/rpo-ws-antysemickich-wpisow-sedziego-dudzicza-do-krs>; <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/607929,swieczkowski-decyzja-sledztwo-wpisy-sedzia-dudzicz.html>.

- Sam zainteresowany wydał w tej kwestii oświadczenie zamieszczone na stronach organu, którego jest członkiem.

Źródło: <https://krs.pl/pl/aktualnosc/d,2019,9/5966,oswiadczenie-sedziego-jaroslawadudzicza-z-16-wrzesnia-2019-r> (link dostępny w 2020 r.).

23. Joanna KOŁODZIEJ-MICHAŁOWICZ – sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku

- Zgłoszona jako kandydat do organu przez męża, Prezesa Sądu Okręgowego w Słupsku, powołanego 19.12.2017 r. przez Ministerstwo Sprawiedliwości w miejsce prezesa, który został odwołany faksem – czyli niespełna 2 miesiące po objęciu przez niego funkcji – a następnie rekomendowanego przez organ do awansu do Sądu Okręgowego w Słupsku. Była w zespole opiniującym wszystkich sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, którzy byli rekomendowani i następnie powołani do Sądu Najwyższego. Aktualnie ci rekomendowani sędziowie rozpoznają odwołania od uchwał KRS, w tym w sprawie rekomendowania do awansu tak małżonka i pełnomocnika sędzi, jak i jej samej (o czym niżej).

Źródła: <https://fakty.interia.pl/polska/news-krs-wyznaczyla-zespoly-oceniajace-kandydatow-do-sn,nId,2646054>; <https://krs.pl/pl/biuletyn-informacji-publicznej/dzialalnosc/f,201,dzialalnosc-w-2018r/760,23-24-27-28-sierpnia-2018-r/5511,stanowiskazespolor-czlonkow-krajowej-rady-sadownictwa-z-wysluchania-kandydatow-na-sedziego-sadu-najwyzszego-w-izbie-kontroli-nadzwyczajnej-i-spraw-publicznych>; <https://gp24.pl/andrzej-michalowicz-nowym-prezesem-sadu-okregowego/ar/12791716>.

- Zgłosiła swoją kandydaturę na urząd sędziego Sądu Okręgowego w Słupsku pomimo dyskwalifikującej opinii wizytatora oraz uwzględnionych skarg na przewlekłość postępowania, które skutkowały koniecznością wypłaty odszkodowań przez Skarb Państwa. Została pozytywnie zarekomendowana przez organ, w którym zasiada, przy negatywnej opinii wobec trzech innych kandydatów cieszących się wysoką i bardzo wysoką oceną orzecznictwa. Posiedzenie zespołu opiniującego zostało utajnione.

Źródło: <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/czlonkini-nowej-krs-chce-awansowac-wizytator-jej-prace-ocenia-jako-dyskwalifikujaca/lk9b2t3>.

- Podczas spotkania prezydenta American Bar Association z przedstawicielami środowiska prawniczego w Polsce w dniu 28.05.2018 r. w siedzibie Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie sama przyznała, że konstytucyjność procedury wyboru przedstawicieli do KRS jest dyskusyjna.

Źródło: <https://lexso.org.pl/2018/05/29/spotkanie-pani-hilarie-baas-prezydent-american-bar-association-z-przedstawicielami-srodowiska-prawniczego-w-polsce/>.

24. Grzegorz FURMANKIEWICZ – sędzia Sądu Rejonowego w Jaśle

- Kandydat do organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa zgłoszony przez osobę powiązaną z władzą wykonawczą, która nie jest sędzią, ale dyrektorem zależnego od Ministerstwa Sprawiedliwości Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.

Źródła: <https://kodu24.pl/kto-i-jak-zglosil-w-nocy-kandydata-do-krs> (link dostępny w 2020 r.); <https://wyborcza.pl/7,75398,23000687,kto-popiera-kandydatow-do-krs-tajemnica-moga-to-byc-sedziowie.html>.

- Powołany do pełnienia urzędu sędziego Sądu Okręgowego w Krośnie po konkursie przed organem, którego jest członkiem. Sędziowie Sądu Okręgowego w Krośnie wyrazili stanowczy sprzeciw wobec dotychczasowego trybu opiniowania kandydatów na sędziów Apelacji Rzeszowskiej przez organ pełniący funkcję Krajowej Rady Sądownictwa. Nie pozwala on na rzetelną weryfikację tak merytorycznych kwalifikacji kandydatów, jak i ich osobowościowych predyspozycji niezbędnych do zajmowania takich stanowisk.

Źródła: <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1337236,czlonek-krs-rekomendowany-do-awansu.html>; <https://iustitia.pl/79-informacje/2688-stanowisko-sedziow-sadu-okregowego-w-krosnie-z-dnia-30-listopada-2018r-w-sprawie-sposobu-opiniowania-kandydatow-na-sedziow-apelacji-rzeszowskiej-przez-organ-pelniacy-funkcje-krajowej-rady-sadownictwa-w-tym-czlonka-tego-organu-grzegorza-furmankiewicza>; <https://prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,126,nominacje-sedziowskie-i-asesorskie.html>.

Uchwałą Sejmu RP z 20.05.2021 r. w sprawie wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa (M.P. poz. 497) dokonano wyboru uzupełniającego członka KRS, a więc z naruszeniem art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP. Członkiem KRS została sędzia Katarzyna Ewelina Chmura. Oprócz wybranej kandydatami byli sędziowie Irena Bochniak i Łukasz Konrad Piebiak.

Tak zwany sędziowski skład Krajowej Rady Sądownictwa został powołany z naruszeniem art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP na kolejną kadencję. Członkami KRS wybrani zostali:

- 1) Irena Bochniak,
- 2) Katarzyna Ewelina Chmura,
- 3) Anna Elżbieta Dalkowska,
- 4) Dariusz Drajewicz,
- 5) Grzegorz Furmankiewicz,
- 6) Marek Jaskulski,
- 7) Joanna Kołodziej-Michałowicz,
- 8) Ewa Łąpińska,
- 9) Zbigniew Łupina,

- 10) Krystyna Morawa-Fryźlewicz,
- 11) Maciej Nawacki,
- 12) Dagmara Pawełczyk-Woicka – wykonuje obowiązki Przewodniczącej KRS,
- 13) Rafał Puchalski,
- 14) Paweł Kazimierz Styrna,
- 15) Stanisław Zdun.

Oprócz wybranych kandydatami byli sędziowie Jarosław Dudzicz, Leszek Mazur, Maciej Mitera oraz Łukasz Konrad Piebiak.

Źródła: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/page.xsp/krs2> – zgłoszenia kandydatów na członków KRS w 2021 r. wraz z listami poparcia kandydatów (wybory uzupełniającej); <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/page.xsp/krs> – zgłoszenia kandydatów na członków KRS w 2021 r. wraz z listami poparcia kandydatów (wybory na kolejną kadencję).

3.5. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych i jego zastępcy

Informacje dotyczące inicjowania postępowań mających znamiona szykany wobec sędziów, którzy w swych publicznych wypowiedziach krytykują kształt zmian ustrojowych w sądownictwie wprowadzanych od 2015 r. lub kontestują działania, które w ich ocenie godzą w niezawisłość sędziów i niezależność sądów, a ponadto wobec sędziów, którzy wydali orzeczenia bądź wystąpili z pytaniami prejudycjalnymi krytycznie ocenianymi przez czynnik polityczny sprawujący władzę w latach 2015–2023, zostały zamieszczone w części opisującej represje wobec sędziów.

Poniżej przedstawiamy funkcjonariuszy odpowiedzialnych za te postępowania.

Źródło: <https://gov.pl/web/sprawiedliwosc/komunikat-dotyczacy-powolania-rzecznika-dyscyplinarnego-sedziow-sadow-powszechnych-oraz-jego-dwoch-zastepcow>.

25. Piotr SCHAB – sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie, neosędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych

- Zanim został głównym rzecznikiem dyscyplinarnym, zasłynął wydaniem orzeczenia, które akceptowało ulaskawienie przez Prezydenta Andrzeja Dudę byłego szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusza Kamińskiego. Schab przewodniczył trzyosobowemu składowi sędziowskiemu, który wydał to orzeczenie.

Źródło: <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/516839,mariusz-kaminski-ulaskawienie-andrzej-duda-cba-prezydent-afera-gruntowa.html>.

- Przejął od poznańskiego rzecznika dyscyplinarnego (jako właściwego miejscowo i rzeczowo) postępowanie w sprawie możliwego przewinienia dyscyplinarnego Przemysława Radzika, który z opóźnieniem pisał uzasadnienia. Następnie zdecydował, że postępowanie dyscyplinarne nie zostanie wdrożone. Jak uznał sędzia Piotr Schab, jego zastępca był tak obłożony pracą, że żadne konsekwencje za opóźnione uzasadnienia spotykać go nie powinny.

Źródło: <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/rzecznik-piotr-schab-zdecydowanie-bedzie-dyscyplinarki-dla-sedziego-przemyslawa/hgetdct>.

- Upublicznił na stronie głównej Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powozecznych (<https://rzecznik.gov.pl/>) swoje adresowane do Rzecznika Praw Obywatelskich pismo zawierające m.in. naruszającą dobre imię sędziego informację, że sędzia Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku „przyjęła gratyfikację finansową od osoby będącej oskarżoną w postępowaniu toczącym się przed tym Sądem”.

Źródło: <https://iustitia.pl/postepowania-dyscyplinarne/3115-iustitia-zwraca-sie-o-wszczecie-postepowania-wobec-rzecznika-dyscyplinarnego-piotra-schaba>.

- Ubiegał się o awans do Sądu Apelacyjnego w Warszawie przy pozytywnej rekomendacji organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa.

Źródła: <https://oko.press/rzecznik-dyscyplinarny-piotr-schab-ktory-sciga-niezaleznych-sedziow-chce-awansu-do-sadu-apelacyjnego/>; <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1430702,sedziowie-krs-procedura-nominacyjna-zlamanie-przepisow.html>; <https://rp.pl/Sedziowie-i-sady/190729510-KRS-Piotr-Schab-awansowany-na-sedziego-sadu-apelacyjnego.html>.

- 8.01.2020 r. został powołany do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, a 16.11.2020 r. został powołany przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie w miejsce sędzi Joanny Bitner, która tydzień wcześniej złożyła rezygnację.

Źródła: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP20200000023>; https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-sedzia-piotr-schab-powolany-na-prezesa-sadu-okregowego-w-war,nId,4858964#crp_state=1; <https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art420131-rzecznik-dyscyplinarny-piotr-schab-prezesem-sadu-okregowego-w-warszawie>.

- Jako Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie, pomimo prawomocnego postanowienia sądu, a następnie jako Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie w wyniku kontroli zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, konsekwen-

tnie uniemożliwił dopuszczenie do pełnienia obowiązków służbowych sędziego Igora Tuleyi.

Źródła: <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/warszawski-sedzia-igor-tuleya-wraca-do-orzekania/r9l93v5,79cfc278>; <https://oko.press/pilne-warszawski-sad-przywrocil-igora-tuleye-do-orzekania-i-pelni-praw-sedziowskich>; <https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/8389155,sedzia-tuleya-stawil-sie-do-pracy-w-sadzie-okregowym-nie-zostal-dopuszczony-do-orzekania.html>.

- W dniu 19.10.2022 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, ponieważ w jego wydaniu wziął udział sędzia Piotr Schab. Implikowało to ocenę, że sąd nie spełniał warunków bezstronności i niezawisłości, a więc był sądem niewłaściwie obsadzonym. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że niezależnie od faktu udziału sędziego Piotra Schaba w procedurze powołania na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie na wniosek organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanego na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r. (neo-KRS), w stosunku do niego ujawniły się okoliczności i fakty prowadzące do uznania, że wadliwość procesu jego powołania w połączeniu z tymi okolicznościami prowadzi do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w stopniu, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd Najwyższy wskazał na następujące okoliczności i fakty dotyczące sędziego Piotra Schaba, które łącznie z udziałem w procedurze nominacyjnej przed neo-KRS prowadzą do uznania, że nie spełniał on warunków bezstronności i niezawisłości:
 - bliskie powiązania sędziego Piotra Schaba, nominowanego w niekonstytucyjnej i upolitycznionej procedurze, z władzą wykonawczą, dotyczące przebiegu procedury nominacyjnej, w której kandydatura sędziego nie była w ogóle opiniowana przez zgromadzenie sędziów sądu apelacyjnego, a ponadto był on jedynym kandydatem na wolne stanowisko sędziowskie, co wyklucza porównanie jego kompetencji merytorycznych z kompetencjami innych kandydatów;
 - ujawniona szczególna determinacja ukształtowanej w wadliwej procedurze neo-KRS w przeprowadzeniu postępowania konkursowego, co bez wątpienia mogło w odbiorze społecznym być traktowane jako szczególne, ponadprzeciętne zainteresowanie tego niekonstytucyjnego organu nominacją sędziego Piotra Schaba na stanowisko sędziowskie;
 - okoliczności związane z mianowaniem sędziego Piotra Schaba na różne, liczne stanowiska funkcyjne, takie jak: Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych, członek zespołu do spraw czynności Ministra Sprawiedliwości podejmowanych w postępowaniach dyscyplinarnych sędziów i asesorów sądowych, sędzia delegowany przez Ministra Sprawiedliwości do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie, a następnie Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Nadzwyczajny Rzecznik Dyscyplinarny w Sądzie Najwyższym;

- równoczesne sprawowanie funkcji prezesa sądu oraz Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, co w odbiorze społecznym może być traktowane jako wyraz szczególnego zaufania ze strony władzy publicznej (wykonawczej);
- charakter aktywności sędziego Piotra Schaba w ramach pełnionych funkcji Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz prezesa sądu, w tym odsunięcie od orzekania sędziów stosujących prawo unijne, akceptowanie wszczynania przez podległych mu zastępców postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów za stosowanie prawa unijnego, które naruszają zabezpieczenie ustanowione postanowieniem wiceprezesa TSUE z 14.07.2021 r. w sprawie C-204/21R, Komisja przeciwko Polsce.

Źródło: wyrok SN z 11.01.2023 r., II KK 505/21.

26. Michał LASOTA – sędzia i Prezes Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim (powołany w miejsce poprzedniego prezesa odwołanego przed upływem kadencji), neosędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych

- Jako Prezes Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim 1.04.2019 r. uchylił się od udzielenia informacji publicznej dotyczącej statystyk, w tym pisanych przez siebie uzasadnień, wskazując, że uzyskanie danych jest wysoce utrudnione, mimo dysponowania przez sąd oprogramowaniem umożliwiającym wygenerowanie danych w ciągu kilku minut.

Źródło: <https://twitter.com/ewaivanova/status/1114160271625531392>.

- Złożył wniosek o wszczęcie postępowania wyjaśniającego do rzecznika dyscyplinarnego wobec sędziów, którzy stwierdzili przewlekłość postępowania w prowadzonej przezeń sprawie w Nowym Mieście Lubawskim wobec ponadrocznej bezczynności. Powodem zgłoszenia wniosku był brak formalnego zawiadomienia Prezesa Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim, czyli sędziego Michała Lasoty, o toczącym się postępowaniu i niedoręczenie skargi, pomimo że skargę sam przesłał do sądu okręgowego celem jej rozpoznania, umieszczając jednocześnie w aktach notatkę w jego ocenie wyjaśniającą zarzucaną bezczynność.

Źródła: <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/zastepca-rzecznika-dyscypliny-przez-ponad-rok-nie-podjal-czynnosci-w-prostej-sprawie/cm2b74c>; <https://oko.press/rzecznik-dyscyplinarny-michal-lasota-chce-scigania-sedziow-ktorzy-orzekli-ze-za>

długo-prowadził-sprawę; https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/sedzia-michal-lasota-zada-dyscyplinarek-dla-sedziow-we-wlasnej-sprawie/2p1tq97utm_source=l.facebook.com_viasg_wiadomosci&utm_medium=referral&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&utm_v-2 (link aktywny w 2020 r.).

- Prowadząc sprawę o gwałt na nieletniej zarzucany jej bratu, przesłuchał nieletnią 6.04.2018 r. bez zawiadomienia obrońcy podejrzanego, co w efekcie skutkowało jego prawną nieważnością. Podczas kolejnego przesłuchania, w sierpniu 2018 r., nieletnia odmówiła składania zeznań, co skutkowało złagodzeniem kwalifikacji prawnej zarzutu. W sprawie tej gdański rzecznik dyscyplinarny niezwłocznie po jej ujawnieniu podjął wstępne czynności wyjaśniające, po czym przekazał akta rzecznikowi dyscyplinarnemu Piotrowi Schabowi.

Źródło: <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/rzecznik-dyscyplinarny-reaguje-po-publicacji-onetu-bedzie-postepowanie-ws-michala/wzljb4r>.

- Wskazywany przez media jako osoba stojąca za zorganizowanym w 2018 i 2019 r. hejtem i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę.

Źródło: <https://polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1919568,1,gw-kasta-ziobry-spiskuje-od-lat-i-robi-zrzutki-na-walke-z-sedziami.read>.

- 26.01.2021 r. został powołany do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie; 20.06.2022 r. został powołany na stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie. Powołany na stanowisko neosędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Źródło: <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/25540>.

27. Przemysław Wiktor RADZIK – sędzia i Prezes Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim, neosędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych

- Wskazywany przez media jako osoba stojąca za zorganizowanym w 2018 i 2019 r. hejtem i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę.

Źródła: <https://polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1919568,1,gw-kasta-ziobry-spiskuje-od-lat-i-robi-zrzutki-na-walke-z-sedziami.read>; <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/afera-hejterska-w-ministerstwie-sprawiedliwosci-kolejny-trop-prowadzacy-do/h2qnexb>.

- Ubiegał się o awans z Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Źródło: <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/zastepca-sedziowskiego-rzeczniaka-dyscypliny-kandyduje-do-sadu-apelacyjnego/bwtvfsk>.

- 10.03.2021 r. został powołany do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Razem z sędzią Piotrem Schabem trzykrotnie nie dopuścili do orzekania sędziego Igora Tuleyi.

Źródła: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP20210000430>; <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/tuleya-moze-wrocic-do-pracy-sad-najwyzszy-uchylil-zawieszenie-sedziego/7zn0c7q,79cfc278>.

- 6.04.2023 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, ponieważ w jego wydaniu wziął udział sędzia Przemysław Radzik. Implikowało to ocenę, że sąd nie spełniał warunków bezstronności i niezawisłości, a więc był sądem niewłaściwie obsadzonym.

Źródło: wyrok SN z 6.04.2023 r., II KK 119/22.

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych Piotr Schab i dwóch jego zastępców Michał Lasota i Przemysław Wiktor Radzik nadal (w 2023 r.) pełnią powyższe funkcje. Powołani zostali także zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych przy poszczególnych sądach apelacyjnych i sądach okręgowych.

*

Działania zastępców rzecznika dyscyplinarnego przy sądach apelacyjnych i okręgowych podlegają różnym ocenom. Niektórzy z nich ograniczają swoją aktywność do czynności wynikających z istoty ich obowiązków. Niestety odnotować należy także takie działania, które są bezpośrednio wymierzone w istotę niezawisłości sędziowskiej, a wkomponowują się w politykę zastraszania sędziów i wywołanie tzw. efektu mrożącego. Tu przykładem może być wykonanie przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim Annę Gąsior-Majchrowską polecenia ścigania sędziów podpisanych pod listem otwartym do Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w kwietniu 2020 r. w sprawie organizacji wyborów w terminie majowym.

Źródła: <https://krs.pl/pl/103-artykul/206-rzeczniczy-dyscyplinarni.html> – lista zastępców Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych; <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/15091>.

3.6. Sędziowie, którzy według doniesień medialnych stali za zorganizowanym w 2018 i 2019 r. hejtem i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę

28. Łukasz PIEBIAK – sędzia sądu rejonowego, do 20.08.2019 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w randze wiceministra

- W okresie pełnienia funkcji w Ministerstwie Sprawiedliwości kierował opracowywaniem niekonstytucyjnych przepisów zmierzających do zmiany kształtu ustrojowego sądownictwa w Rzeczypospolitej i podporządkowania wymiaru sprawiedliwości władzy politycznej.
- Będąc sędzią, wypowiedział się w imieniu formacji politycznej, co może podważać zaufanie do urzędu sędziego.

Źródło: <https://youtube.com/watch?v=iycE-X9EHA0>.

- Przejawia aktywność na profilach społecznościowych świadcząca o wyrażonych poglądach ukierunkowanych na **wspieranie formacji politycznej – Prawa i Sprawiedliwości** – oraz utożsamianiu się z poglądami prawnicowo-narodowymi, czym zaprzecza zasadzie apolityczności sędziego.

Źródła: <https://oko.press/co-pan-piebiak-lubi/> oraz informacje – zrzuty z portali społecznościowych Facebook i Twitter w posiadaniu autorów raportu.

- Był wskazywany przez media jako **osoba stojąca za zorganizowanym hejtem** i dyskredytowaniem sędziów krytykujących zmiany w wymiarze sprawiedliwości wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę w latach 2018 i 2019 oraz jako przywódca grupy oznaczany w komunikatorze MSII oraz określany jako „herszt”.

Źródła: <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/wiceminister-lukasz-piebiak-mial-stac-za-akcja-dyskredytowania-sedziow,962489.html>; <https://rp.pl/Sedziowie-i-sady/190829835-Hejt-w-ministerstwie-czyli-tlo-afery-z-wiceministrem-Piebiakiem-w-roli-glownej.html>.

29. Tomasz SZMYDT – sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie

Napisał list otwarty oraz udzielił wywiadu, w którym w sposób bardzo szczegółowy, sięgając do osobistych, intymnych relacji, przedstawił swoją ich wersję, opis przebiegu

rzekomej choroby alkoholowej małżonki oraz różnych jej zachowań, w tym poniżających, które mogą stawiać ją w zdecydowanie negatywnym świetle w opinii publicznej.

Źródło: <https://polsatnews.pl/wiadomosc/2019-09-04/alkohol-klotnie-zdrada-list-sedziego-szmydta-meza-hejterki-emilii> (link dostępny w 2020 r.).

30. Jakub IWANIEC – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

Używał wulgarnych słów w obecności policjanta, a także ochroniarzy Stadionu Śląskiego, za co w 2012 r. został ukarany karą nagany w postępowaniu dyscyplinarnym. Kara uległa zatarciu i w czerwcu 2017 r. został członkiem specjalnego zespołu do spraw zapobiegania przestępstwom wynikającym z nienawiści religijnej i rasowej, powołanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Źródła: <https://nszpp.pl/aktualnosci/interwencji-policji-sedzia-odezwal-sie-wulgarnie-uziobry-zostal-ekspertem-przestepstw-mowy-nienawisci/>; <https://wiadomosci.wp.pl/afera-w-ministerstwie-sprawiedliwosci-kulisy-polowania-na-szeffa-iustitii-6415805360089217a>.

31. Arkadiusz CICHOCKI – sędzia Sądu Okręgowego w Gliwicach

W rozmowie telefonicznej zabiegał u przewodniczącego organu, który zastąpił KRS, o posadę dla sędziego Tomasza Szmydta, wyjaśniając przy tym, że Tomasz Szmydt jest godny objęcia funkcji jako „patriota” i „osoba posiadająca serce z prawej strony”.

Źródła: <https://rmf24.pl/raporty/raport-batalia-o-sady/afera-hejterska/news-jak-sedzia-cichocki-zabiegal-u-szeffa-krs-o-posade-dla-sedzie,nId,3224579>; https://rmf24.pl/raporty/raport-batalia-o-sady/afera-hejterska/news-jak-sedzia-cichocki-zabiegal-u-szeffa-krs-o-posade-dla-sedzie,nId,3224579#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome; <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/rmf-fm-sedzia-cichocki-do-kolegi-to-piebiak-zlecil-mi-prace-z-emilia-szmydt/2s6gx1h>; <https://natemat.pl/282497,fakt-sedzia-arkadiusz-cichocki-oplacial-emilie-s-przelewy-sa-dowodem>; <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/hejt-wobec-sedziow-uchwala-kolegium-sadu-okregowego-w-gliwicach,967288.html>.

32. Rafał STASIKOWSKI – sędzia Sądu Rejonowego Katowice-Zachód

- Autor opinii z 2017 r. na temat rządowego projektu ustawy o służbie zagranicznej, która zakładała lustrację pracowników korpusu dyplomatycznego – uznał projekt ustawy za zgodny z Konstytucją RP. Opinia została wydana na zlecenie posłanki Małgorzaty Gosiewskiej.

Źródło: <https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:PcwBLFndOoQJ:orka.sejm.gov.pl/rexdomk8.nsf/0/9F4DD5B8E53716DBC125816000275E9E/%2524File/i1428-17A.docx+%&cd=3&hl=pl&ct=clnk&gl=pl> (link dostępny w 2020 r.).

- Będąc sędzią, zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego i po konkursie przeprowadzonym przed organem, który zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa, został rekomendowany do objęcia tej funkcji oraz powołany do jej pełnienia przez Prezydenta RP (listopad 2018 r.).

Źródło: <https://krs.pl/bip/files/ostateczna%20lista%20powolanych%2069.11.pdf> (link dostępny w 2020 r.).

- Rozstrzygając skargę o wznowienie postępowania w sprawie I OZ 712/19 – postanowienie NSA z 23.08.2019 r. – ocenił zgodność z prawem objęcia urzędu sędziego przez rozstrzygającego sprawę, której skarga dotyczyła – Przemysława Szustakiewicza, który objął urząd sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego po zaprzysiężeniu przez Prezydenta w lutym 2019 r., zgodnie z uchwałą z 8.11.2018 r. organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa. W rozważaniach prawnych oceniał tym samym kwestionowaną przez stronę zgodność tej samej procedury powołania sędziego, której sam się poddał – na tym samym posiedzeniu organu nazywanego Krajową Radą Sądownictwa. Okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie, stosownie do art. 19 p.p.s.a. stanowi przesłankę wyłączenia sędziego na jego wniosek, zaś niezłożenie takowego wniosku powinno skutkować wdrożeniem postępowania dyscyplinarnego.

Źródła: https://orzeczenia-nsa.pl/postanowienie/i-oz-712-19/wznowienie_postepowania_sadowoadministracyjnego/23202e.html; https://krs.pl/bip/files/2018-11-0609-dzialalnosc/529_2018.pdf; <https://krs.pl/bip/files/ostateczna%20lista%20powolanych%2069.11.pdf> (link dostępny w 2020 r.).

33. Konrad Kamil WYTRYKOWSKI – sędzia Sądu Okręgowego w Legnicy

- Będąc sędzią, zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i po konkursie przeprowadzonym przed organem, który zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa, został rekomendowany do objęcia tej funkcji oraz powołany do jej pełnienia przez Prezydenta RP.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Jestem sędzią od 2007 r. Orzekam już 15 lat od 2003 r., łącznie z asesurą. Jestem Prezesem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Jestem sędzią Sądu Okręgowego w Legnicy. Mam doktorat z zakresu prawa karnego. Prawem karnym interesuję się od aplikacji, w sumie od 2000 r. mam styczność z prawem karnym. Zwłaszcza postępowania dyscyplinarne nie działały na tyle dobrze,

żeby wyeliminować czarne owce z sądownictwa. Sędziowie sądu apelacyjnego są sędziami w sądach dyscyplinarnych, a w sądach odwoławczych sędziowie Sądu Najwyższego, którzy moim zdaniem są oderwani od realiów pracy w sądzie rejonowym. Ja z uwagi na wykonywaną funkcję nie mogę być sędzią w sądzie dyscyplinarnym. Dla przykładu, co sędzia Sądu Najwyższego może wiedzieć w temacie, jak ogarnąć referat liczący 800 spraw, a w takich sprawach zapadały wyroki skazujące. Albo sprawy, w których następowało przedawnienie karalności, przecież to jest kuriozalne, to podkopywało autorytet wymiaru sprawiedliwości. Sędzia powinien stać na straży prawa. Oczywiście są luzy interpretacyjne i wówczas sędzia musi rozstrzygnąć, jaką interpretację przepisów wybierze. Przepisy polskie przewidują odpowiedzialność za rażącą i oczywistą obrazę przepisów prawa i w tym zakresie sędzia musi odpowiadać, jeżeli rażąco narusza przepisy, bo to oznacza, że nie zna przepisów, nie ze względu na interpretację tylko z uwagi na brak wiedzy. Oczywiście i rażące naruszenie prawa w Niemczech jest to typ przestępstwa kwalifikowanego. Konkurs był na przełomie 2016/2017 r. Na kolegium wszystkie głosy za – to było sześć głosów. Na zgromadzeniu uzyskałem drugi wynik, jeżeli chodzi o głosy za i głosy przeciw. Wtedy były dwa etaty, jeden w wydziale gospodarczym i jeden w wydziale karnym. Było około pięciu osób na jedno miejsce. W tamtym czasie miałem pozytywne oceny. Jeżeli chodzi o postępowania dyscyplinarne, to orzeczniczego doświadczenia nie mam żadnego, ale broniłem w sprawach dyscyplinarnych z sukcesami. Nie we wszystkich sprawach z powodzeniem”.

Źródło: <https://n-5-9.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/0dde5ee6-dd63-4642-a7a4-9a777f48d9c6.pdf> (link dostępny w 2020 r.).

- Według doniesień medialnych miał zainicjować akcję wysyłania wulgarnych pocztówek do Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf.

Źródło: <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/farma-trolli-w-ministerstwie-sprawiedliwosci-cz-3-sedziowie-organizuja-hejt-przeciwko/jg5lhx7>.

34. Dariusz KLIŚ – sędzia Sądu Rejonowego w Lubaniu

- Miał należeć do grupy KASTA na komunikatorze WhatsApp, organizującej akcję dyskredytacji i zastraszania sędziów sprzeciwiających się niekonstytucyjnym zmianom w wymiarze sprawiedliwości.

Źródła: <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,25125092,kasta-zbigniewa-ziobry-kolejny-czlonek-z-dolnego-slaska-sedzia.html>; <https://polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1919568,1,gw-kasta-ziobry-spiskuje-od-lat-i-robi-zrzutki-na-walke-z-sedziami.read>.

- Pomimo ujawnienia wielu dokumentów, zgłoszenia się trzech osób, które – jak twierdzą – wzięły w tych działaniach bezpośredni udział, brak jest jakichkolwiek informacji wskazujących na to, że przedmiotowa sprawa, w której prokuratura prowadzi postępowanie przygotowawcze, przybliżyła się znacząco do wyjaśnienia okoliczności objętych zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia szeregu przestępstw złożonym przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”.

Źródła: <https://oko.press/sedzia-waldemar-zurek-chce-scigania-prokuratorow>; <https://tvn24.pl/polska/afery-hejterska-katowicki-sad-nakazal-prokuraturze-ponowne-podjecie-postepowania-chodzi-o-sprawe-waldemara-zurka-6850976>; <https://www.rp.pl/prawo-karne/art38158831-wraca-sledztwo-ws-afery-hejterskiej-to-efekt-skargi-sedziego-zurka-afery-hejterska,najnowsze-informacje-medialne>.

3.7. Osoby powołane na wolne stanowiska sędziowskie w sądach powszechnych oraz wojewódzkich sądach administracyjnych (także w Sądzie Najwyższym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym) w procedurze przed Krajową Radą Sądownictwa ukształtowaną w trybie określonym przepisami nowelizacji z 8.12.2017 r.

Autorzy raportu nie dysponują dokładnymi danymi co do liczby osób, które wzięły udział w tych konkursach, jednak według szacunków SSP „Iustitia” jest to obecnie blisko **3 tys.** osób. Uchwały w przedmiocie wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim powinny być publikowane na stronach Biuletynu Informacji Publicznej KRS (zakładka „Uchwały Krajowej Rady Sądownictwa”). Niestety nie wszystkie uchwały można tam odnaleźć. Podobnie jak niedostępna jest część transmisji posiedzeń KRS poświęconych rekomendowaniu kandydatów na sędziów na archiwalnej stronie KRS.

Wykaz osób powołanych jest umieszczony na stronach Prezydenta RP w zakładce „Aktualności-Nominacje”. Przydatnym narzędziem do weryfikowania prawidłowości powołania sędziego jest wyszukiwarka prowadzona na stronie Komitetu Obrony Demokracji. Owo narzędzie pozwala na określenie, czy osoba zasiadająca w składzie ma status neosędziego, a więc została powołana z naruszeniem przepisów konstytucyjnych, europejskich i międzynarodowych.

W obszernym i utrwalonym już orzecznictwie Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej utrzymała się już ocena, że udział organu, którego skład jest ukształtowany nie tylko sprzecznie z wymogami art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP,

lecz także w sposób, który poprzez zaangażowanie czynnika politycznego w wybór wszystkich członków tego organu nie gwarantuje procedury powoływania sędziów zgodnie z wymogami „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą” na podstawie art. 6 ust. 1 EKPC oraz art. 47 KPP. Judykatura Sądu Najwyższego konsekwentnie odwołuje się do wskazanej wyżej uchwały SN w składzie połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23.01.2020 r. w sprawie BSA I-4110-1/20 oraz do wyroku Wielkiej Izby ETPC z 1.12.2020 r., Gudmundur Andri Astradsson przeciwko Islandii (skarga nr 26374/18), wskazując, że powołanie sędziego w wadliwej procedurze może skutkować koniecznością badania, czy wymiar sprawiedliwości jest sprawowany przez sąd niezależny, w składzie którego zasiadają niezawisli i bezstronni sędziowie. W szczególności należy tu przypomnieć tezę 2 uchwały SN:

„Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”.

Badanie, czy skład sądu z udziałem wadliwie powołanego sędziego wypełnia standardy prawa do sądu, realizowane jest przy (normalnym, przyjętym w praktyce orzeczniczej) wykorzystaniu instrumentów procesowych, które ustawodawca oddał do dyspozycji zarówno sądowi prowadzącemu postępowanie, jak i stronom, z udziałem których ono się toczy.

Tymczasem ustawą z 20.12.2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 190), która weszła w życie 14.02.2020 r., ustawodawca wprowadził nowe brzmienie art. 26 § 2 ustawy o SN: do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpoznawanie wniosków lub oświadczeń dotyczących wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego. Sąd rozpoznający sprawę przekazuje niezwłocznie wniosek Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych celem nadania mu dalszego biegu na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Przekazanie wniosku Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie wstrzymuje biegu toczącego

się postępowania. Z art. 26 § 3 ustawy o SN wynika natomiast, że wniosek, o którym mowa w § 2, pozostawia się bez rozpoznania, jeżeli obejmuje ustalenie oraz ocenę zgodności z prawem powołania sędziego lub jego umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości.

Jak pokazuje obserwacja praktyki Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, przekazywane na podstawie art. 26 § 2 ustawy o SN przez sądy powszechne do rozpoznania tej Izbie wnioski o wyłączenie sędziego nie są uwzględniane lub są wręcz pozostawiane bez rozpoznania na podstawie art. 26 § 3 ustawy o SN.

Przywołana ustawa podlegała ocenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z 5.06.2023 r., C-204/21, uznał za sprzeczne z prawem europejskim m.in. przepisy ustawy, które pozwalały na wykorzystanie systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów oraz przewidzianych w tym systemie kar do uniemożliwienia sądom krajowym przeprowadzania oceny, czy sąd lub sędzia spełnia wynikające z prawa Unii wymogi związane ze skuteczną ochroną sędową.

Oczywisty w świetle powyższych rozważań staje się więc wniosek, że każdy, kto w realiach obecnej destabilizacji prawnej ubiega się o powołanie na urząd sędziego w Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno w sądach powszechnych, jak i w sądownictwie administracyjnym, godząc się uczestniczyć w procesie nominacyjnym, który nie gwarantuje procedury powoływania sędziów zgodnej z wymogami „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą” na podstawie art. 6 ust. 1 EKPC oraz art. 47 KPP, godzi się na ryzyko naruszenia prawa strony do sądu, a w konsekwencji przyszłej odpowiedzialności odszkodowawczej państwa, czy to w ramach porządku krajowego, po przywróceniu rządów prawa, czy to przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Źródła: <https://bip.krs.pl/>; <https://krs.pl/pl/>; <http://krspl.home.pl/pl/> – strony KRS; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,93,prezydent-rp-wreczyl-nominacje-sedziowskie.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,96,prezydent-powolal-nowych-sedziow-sadu-najwyzszego.html>; [https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,140,nominacje-sedziowskie-i-asesorskie.html\(*\)](https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,140,nominacje-sedziowskie-i-asesorskie.html(*)); [https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,107,prezydent-wreczyl-nominacje-sedziowskie.html\(*\)](https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,107,prezydent-wreczyl-nominacje-sedziowskie.html(*)); [https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,114,prezydent-rp-wreczyl-nominacje-sedziowskie.html\(*\)](https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,114,prezydent-rp-wreczyl-nominacje-sedziowskie.html(*)); [https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,123,prezydent-wreczyl-nominacje-sedziowskie.html\(*\)](https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,123,prezydent-wreczyl-nominacje-sedziowskie.html(*)); <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,126,nominacje-sedziowskie-i-asesorskie.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/prezydent-rp-wreczyl-nominacje-sedziowskie,7602>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,140,nominacje-sedziowskie-i-asesorskie.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/powolania-do-pelnienia-urzedu-sedziego-sadu-najwyzszego,7632>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,172,nominacje-sedziowskie.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,176,nominacje-sedziowskie-i-asesorskie.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,188,nominacje-sedziowskie-w-palacu-prezydenckim.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,199,nominacje-sedziowskie-w-palacu-prezydenckim>.

html; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,201,nominacje-sedziowskie-w-palacu-prezydenckim.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,204,nominacje-sedziowskie.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,205,nominacje-sedziowskie-w-palacu-prezydenckim.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,209,nominacje-sedziowskie-w-palacu-prezydenckim.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,212,nominacje-sedziowskie-w-palacu-prezydenckim.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,214,prezydent-wreczyl-nominacje-sedziowskie.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,217,prezydent-wreczyl-nominacje-na-stanowisko-asesora-sadowego.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,219,prezydent-wreczyl-nominacje-sedziowskie.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,226,nominacje-sedziowskie.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,229,nominacje-sedziowskie-i-asesorskie.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,230,prezydent-wreczyl-nominacje-asesorskie.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,235,prezydent-wreczyl-nominacje-sedziowskie.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,238,nominacje-sedziowskie.html>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/nominacje-sedziowskie-w-palacu-prezydenckim,47527>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/nominacje-sedziowskie-w-palacu-prezydenckim,49818>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/nominacje-sedziowskie-i-asesorskie,50110>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/wreczenie-nominacje-sedziowskie-i-asesorskie,52725>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/nominacje-sedziowskie-w-palacu-prezydenckim,54993>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/nominacje-sedziowskie-w-palacu-prezydenckim,55945>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/nominacje-sedziowskie-i-asesorskie,59317>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/nominacje-sedziowskie-w-belwederze,60522>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/nominacje-sedziowskie-w-palacu-prezydenckim,62083>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/nominacje-sedziowskie-w-palacu-prezydenckim,63230>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/nominacje-sedziowskie-i-asesorskie,65382>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/uroczystosc-wreczenia-nominacji-sedziowskich-i-asesorskich,66077>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/prezydent-wreczyl-nominacje-sedziowskie-,68308>; <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/wreczenie-nominacji-sedziowskich-i-asesorskich,74204>; [https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/nominacje-sedziowskie-i-asesorskie,76300](https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/nominacje/nominacje-sedziowskie-i-asesorskie,76300); <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/palac-prezydencki-nominacje-sedziowskie-i-asesorskie,78383> – nominacje sędziowskie i asesorskie.

Na stronach oznaczonych (*) są także sędziowie, którzy otrzymali rekomendację Krajowej Rady Sądownictwa w kształcie funkcjonującym do 2018 r. – składającej się stosownie do art. 187 ust. 1 Konstytucji RP, obok osób wchodzących w skład organu z urzędu, z 15 członków (sędziów) będących przedstawicielami władzy sądowniczej oraz 6 członków (posłów i senatorów) będących przedstawicielami władzy ustawodawczej. Informacje są na bieżąco uzupełniane na stronie <https://forumfws.eu/aktualnosci/2023/10/28/nominacje-neokrs/>.

<https://poznajsedziego.pl/>; <https://ruchkod.pl/neokrs/> – wyszukiwarki tzw. neosędziów; <https://forumfws.eu/aktualnosci/2023/06/05/tsue-ustawa-kagancowa/> – wyrok TSUE z 5.06.2023 r. w sprawie C-204/21.

3.8. Sąd Najwyższy

Od 2017 r. władza polityczna nie ustaje w wysiłkach zmierzających do przejęcia Sądu Najwyższego. Wielokrotnie podejmowano próby usunięcia ze stanowiska Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego, której konstytucyjna kadencja upłynęła w kwietniu 2020 r. Stworzono dwie nowe izby Sądu Najwyższego – Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz Izbę Dyscyplinarną, stanowiącą niekonstytucyjny sąd nadzwyczajny niezależny od struktury organizacyjnej Sądu Najwyższego – ostateczną instancję w postępowaniach dyscyplinarnych sędziów i przedstawicieli innych zawodów prawniczych. Nowe izby Sądu Najwyższego zostały obsadzone przy udziale organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa, głównie przez osoby powiązane z władzą polityczną. Dla przykładu do składu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego powołano głównie byłych prokuratorów, powiązanych z Ministrem Sprawiedliwości Zbigniewem Ziobrą.

3.8.1. Sędziowie, którzy w sprawie II DSS 2/18 ukarali karą upomnienia sędziego Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim Alinę Czubieniak za decyzję procesową, tj. wydanie postanowienia uchylającego areszt niepełnosprawnego intelektualnie 19-latką mimo poważnego zarzutu czynu pedofilskiego, uznając przy tym, że chora osoba powinna od samego początku – czyli już od momentu przesłuchania na Policji – mieć obrońcę z urzędu

35. Paweł CZUBIK – notariusz i nauczyciel akademicki, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

- Zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego i po konkursie przeprowadzonym przed organem, który zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa – został rekomendowany do objęcia tej funkcji oraz powołany do jej pełnienia przez Prezydenta RP.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

W. Johann: Jaką rolę, w pana ocenie, będzie spełniała Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych?

„Jest to zdecydowana nowość w systemie polskiego prawa. Izba ma dwa cele – rozpatrywanie skargi nadzwyczajnej, która pewnie będzie popularna, i rozstrzyganie w zakresie spraw publicznych. Skarga nadzwyczajna to szczególnie środek, może się okazać, że jej rzeczywisty zakres oddziaływania będzie miał znaczenie przede wszystkim moralne. Generalnie zainteresowanie społeczne tą instytucją będzie na pewno duże”.

W. Johann: Ustawodawca wskazuje, że odniesieniem do kontroli orzecznictwa, wzorcem, jest zasada demokratycznego państwa prawnego.

„Tak, to podstawowe ograniczenie, ale są też inne – odwołanie do tej zasady jest pewną oczywistością. Każde państwo ma prawo do własnej tożsamości konstytucyjnej. Uważam, że w tym wymiarze, czysto sądowym, ta izba ma szansę chronić tę tożsamość. Polski Trybunał Konstytucyjny nie ochronił naszej tożsamości konstytucyjnej, jak np. Trybunał w Niemczech w 2009 r. Prawo unijne nie może oddziaływać w sposób bezwzględny”.

W. Johann: Czy zasada demokratycznego państwa prawnego nie stanowi ograniczenia dla orzecznictwa nowej izby?

„Co do zasady, nie miało być rozrostu tej skargi, nie miało być kasacji bis. Takie ograniczenie pozwoli zastosować tę skargę do rzeczy najbardziej istotnych”.

W. Johann: Czy orzeczenie niemieckiego Trybunału ma, z punktu widzenia tezy, którą postawił pan w pracy doktorskiej, odniesienie do zasad wolnego handlu?

„Ja pisałem o wyjątkach od zasad wolnego handlu. Nie odnosiłem się do relacji prawa wewnętrznego do prawa unijnego. Pisałem głównie o subreżimie prawa międzynarodowego. Uważam, że niemieckie orzeczenie to wzór, który można by wykorzystać w przyszłości. Uważam, że Unia Europejska nie do końca rozumie swoją rolę, że nie można ograniczać państw członkowskich ponad to, co zostało jej powierzone.”

W. Johann: Jakby określił pan swoją specjalizację?

„Jestem cywilistą. Przez ostatnie kilka lat zajmowałem się prawem kolizyjnym, zwłaszcza kwestią formy w prawie prywatnym międzynarodowym”.

W. Johann: Jak pogodziłby pan pracę naukową z pracą orzeczniczą?

„Uważam, że połączyłbym zarówno działalność dydaktyczną, jak i orzeczniczą. Na uniwersytecie ekonomicznym nie mam tak dużo zajęć, głównie prowadzę działalność jako notariusz”.

P. Styrna: Wykonuje pan zawód notariusza, zawód nie do końca związany ze sporami. Dlaczego kandyduje pan zatem do tej izby?

„Od pewnego czasu obserwuję, także pełniąc funkcję w Krajowej Radzie Notarialnej, na jakie problemu natrafiali obywatele. Pewnych z nich nie da się rozwiązać, nawet przy wykorzystaniu nowej instytucji skargi nadzwyczajnej. Na przykład zakres większości wpisów w księgach wieczystych w Krakowie z lat 40 ubiegłego wieku jest mylny. Tego nie można odwrócić. Identyczne sytuacje pojawiały się także w połowie lat 90 i może tam będzie można skorzystać z instytucji skargi nadzwyczajnej. Wydaje mi się, że znajomość tej problematyki to plus przy ubieganiu się o powołanie na stanowisko sędziego w tej izbie. Myślę, że się przydam”.

P. Styrna: W którym kierunku powinna iść praktyka orzecnicza tej izby – w stronę interpretacji rozszerzającej czy zawężającej?

„Z punktu widzenia obywatela powinno zmierzać się do jak najszerzej interpretacji, ale myślę, że będziemy skłaniali się do jej ścisłego stosowania, a wyłącznie w sytuacji nadzwyczajnej – rozszerzająco. Myślę, że ta materia legislacyjna będzie zmierzała do ścisłej interpretacji”.

P. Styrna: Czy będzie ubiegał się pan o tytuł profesora zwyczajnego?

„Tak, przewód mam już na ukończeniu. Nie jest to jednak dla mnie priorytet”.

- We wskazanej sprawie był sędzią sprawozdawcą.

Źródła: <https://archiwumosiatynskiego.pl/wpis-w-debacie/sedzia-ukarana-za-sprawiedliwe-orzeczenie-bo-chcial-tego-ziobro-precedens-w-izbie-dyscyplinarnej-sn/>; <https://rp.pl/Sedziowie-i-sady/303249997-Sedzia-Alina-Czubieniak-ukarana-przez-Izbe-Dyscyplinarna-Sadu> (link dostępny w 2020 r.); <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/alina-czubieniak-skazana-przez-izbe-dyscyplinarna-sn-na-kare-upomnienia/n1bf22e>.

36. Tomasz Robert PRZESŁAWSKI – radca prawny

- Zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko sędziego w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i po konkursie przeprowadzonym przed organem, który zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa – został rekomendowany do objęcia tej funkcji oraz powołany do jej pełnienia przez Prezydenta RP.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Jestem pracownikiem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji. Badam kwestie związane z odpowiedzialnością, winą i jej elementami oraz wymiarem kary i kwestii mo-

ralnych. W moim kręgu badawczym znajduje się również więziennictwo, sankcje oraz instytucja wykonywania kary z punktu widzenia personelu więziennego, a także warunki bytowe i ewentualne roszczenia skazanych wobec Skarbu Państwa (warunki pozbawienia wolności). Zajmuję się również badaniem zbiorów norm etycznych (ostatnio badałem kodeks etyczny w instytucjach finansowych). Powstaje pytanie, czy to deklaracja, czy faktycznie ma wpływ na działanie danej instytucji. Zdecydowałem kandydować do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, ponieważ mój dorobek naukowy i doświadczenie zawodowe skłania mnie do walki z odchyleniami od przyjętych standardów i norm. Sąd Najwyższy w wypadku oczywistych naruszeń prawa może skierować sprawę do rozpatrzenia dyscyplinarnego. Nie tylko chodzi o sprawy z doniesień medialnych, ale o rzeczywistość, w której strona może zostać pokrzywdzona przez błędne orzeczenie – nie do naprawienia. W mojej praktyce spotkałem się z zachowaniami sędziów, które kwalifikowałyby się do postępowania dyscyplinarnego. Może zbyt daleko idące i krzywdzące komentarze sędziów, nie dotyczące meritum, a dotyczące strony, uwłaczające godności. Jestem gotowy podjąć działania w I lub II wydziale, nie mam preferencji. Zajmuję się głównie sprawami karnymi wykonawczymi, a rozwiązania w zakresie penitencjarnym powinny uwzględniać rozwiązania nowych technologii. Moje doświadczenie sprawiłoby, że byłbym w stanie odnosić się do konkretnych zachowań sędziów, które znam z doświadczenia”.

Źródło: <https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:http://n-1-17.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/907dc941-820b-47a3-b819-51fc2227dead.pdf> (link dostępny w 2020 r.).

3.8.2. Pozostałe osoby, które zgłosiły swoje kandydatury na stanowiska sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i po konkursie przeprowadzonym przed organem, który zastąpił organ konstytucyjny – Krajową Radę Sądownictwa – zostały rekomendowane do objęcia tej funkcji oraz powołane do jej pełnienia przez Prezydenta RP

37. Małgorzata BEDNAREK – prokurator Prokuratury Krajowej

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Jestem prokuratorem Prokuratury Krajowej. W 1998 r. zostałam asesorem. Egzamin prokuratorski zdałam z oceną bardzo dobrą. W 2000 r. zostałam prokuratorem Prokuratury Rejonowej w Bytomiu. Nominację wręczał mi św. pa-

mięci Lech Kaczyński, co było dla mnie ogromnym wyróżnieniem. W 2002 r. zostałam delegowana do Prokuratury Okręgowej w Katowicach, do wydziału śledczego. W 2004 r. zostałam prokuratorem Prokuratury Okręgowej w Katowicach. W 2007 r. zostałam prokuratorem Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach. W międzyczasie pełniłam funkcję Prokuratora Okręgowego w Bielsku-Białej. Później zostałam prokuratorem prokuratury regionalnej, po czym dostałam zaszczytny awans na stanowisko Zastępcy Dyrektora Biura Przewodniczącego. Jeżeli chodzi o moje osiągnięcia, to na każdym szczeblu otrzymywałam oceny pozytywne od moich przełożonych. Za każdym razem te oceny były wystawiane przy okazji każdego awansu, każdej nominacji. Prowadziłam postępowania dotyczące osób publicznych. Z takich ważniejszych to było skuteczne oskarżenie jednego z adwokatów na terenie Śląska. Dostał 6 lat pozbawienia wolności. Była to osoba, która broniła zomowców. Taka znana postać w świecie adwokackim. Prowadziłam bardzo wiele postępowań wobec osób za wyłudzenia VAT. Były to postępowania bardzo dobrze ukierunkowane już na samym wstępie. Zawsze wykonywałam bardzo wiele czynności. Nadzorowałam także postępowania w sprawie nieprawidłowości w podbeskidzkim wymiarze sprawiedliwości. Osoba, która poinformowała mnie o tych nieprawidłowościach, została wypuszczona z aresztu i dopiero po tygodniu przyszła i chciała składać wyjaśnienia. Ten materiał był różnie oceniany przez składy sędziowskie. Sąd apelacyjny podzielił moje stanowisko w całym zakresie, a Sąd Najwyższy w części. Prokurator nieprowadzący śledztwa jest oderwany od procedury. W międzyczasie udzielałam się w Stowarzyszeniu dla Prokuratorów «Ad Vocem». Brałam udział wielokrotnie w posiedzeniach komisji Senatu. Opiniowałam akty prawne. Wygrałam kasację w sprawie dyscyplinarnej. Chodziło o to, że prokurator nie zastosował się do zarządzenia Komendanta Głównego Policji. Co jest śmieszne w tej sytuacji to, że sąd I instancji skazał go. Sąd II instancji, w składzie którego zasiadał prokurator, podtrzymał wyrok. Dopiero Sąd Najwyższy podzielił moje stanowisko. Sygnatura tej sprawy znajduje się w opinii służbowej, która jest załączona do karty zgłoszenia. Jeżeli chodzi o konkretny wydział to wolałabym być w wydziale pierwszym. To by mnie interesowało dlatego, że zawsze fascynowało mnie zbieranie materiału dowodowego, a ocena dowodów przychodziła mi z łatwością. Tam w opinii jest bodajże błąd, dlatego, że to powinna być Uchwała Sądu Najwyższego 19/13. Generalnie sędzia nie powinien podlegać odpowiedzialności karnej, jednakże przepisy dyscyplinarne są tak sformułowane, że w pewnych przypadkach dopuszczają taką okoliczność. Jeżeli sędzia dopuści się rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, to jak najbardziej powinien ponieść odpowiedzialność. Jednak nie każde orzeczenie, nawet z naruszeniem prawa, nie musi być rażące. Tak więc wszystko zależy od stanu faktycznego. Jeżeli sędzia nie zgadza się z orzecznictwem Sądu Najwyższego i wyda odmienne orzeczenie, ale uzasadni je dobrze, to jest to dopuszczalne. Jestem autorem jednego artykułu dotyczącego zmian w prokuraturze po 2010 r.”

- Prowadząc jawne rozprawy, pytała, z jakiego powodu przebywają na sali rozpraw osoby, które przyszły tam w charakterze publiczności. Niedopuszczalność takiej ingerencji wytknął uczestniczący w rozprawie ławnik.

Źródło: <https://prawo.pl/prawnicy-sady/sad-nie-ma-prawa-legitymowac-publicnosci-na-sali-rozpraw-opinia,475141.html>.

38. Piotr Sławomir NIEDZIELAK – sędzia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Kandyduję do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z kilku przyczyn. Może najbardziej prozaiczną jest to, że w latach 2006–2007 pracowałem m.in. nad kwestią zmiany systemu sądownictwa powszechnego i uważam, że ustawa jest pewnym odbiciem tamtego zamierzenia. Drugie założenie, że przez długi czas zajmowałem się kwestiami dotyczącymi postępowań dyscyplinarnych. Byłem obrońcą w sprawach dyscyplinarnych. Przez okres ostatnich dwóch lat byłem dyrektorem departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości, który w swoich zadaniach miał kwestie związane z postępowaniami dyscyplinarnymi. W związku z tym, że liczba skarg obywateli zaczęła się rozrastać, nadzorem tego wydziału, który powstał zajmowałem się ja. To też daje mi określoną pulę umiejętności i doświadczenia. W swoim czasie ubiegałem się o funkcję Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych. Robiłem to świadomie, z rekomendacją, bo taka była formuła ustawowa. Nie wygrałem tego konkursu, ale moją motywacją wówczas było to, że nie bardzo odpowiadała mi dotychczasowa linia orzecznicza Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych. Generalnie obserwując przez lata sądownictwo, pracując także w Ministerstwie Sprawiedliwości, stwierdzam, że linia orzecznicza Sądu Najwyższego jest niejednolita i trudnoszacowalna. Reakcje dyscyplinarne były dość pobłażliwe w sytuacjach poważnych. Sytuacje związane z ludzkimi ułomnościami traktowane były z kolei bardzo surowo. Drażniło mnie, że sądy dyscyplinarne były bardzo pobłażliwe w związku ze służbą, różne czyny były traktowane liberalnie, co doprowadziło nas sędziów, w ocenie społecznej, do złej opinii o naszej pracy i służbie. Istotnym elementem w mojej ocenie jest kwestia kontroli postępowania dyscyplinarnego. Chodzi o relacje między postępowaniami dyscyplinarnymi a modelem ich nadzoru. Przez lata była próba wypracowania takiego modelu, ale widzę, że środowisko tego nie przyjęło. Nie ma systematycznych wizytacji. Zawsze orzekałem w pionie karnym, który jest trzonem z punktu widzenia myśli prawniczej. Wcześniej byłem prokuratorem, więc też posiadam w tej sferze doświadczenie większe niż przeciętne. Kwestią pozytywną dla

mojej kandydatury jest praca w sferze administracyjnej – to też plus z punktu widzenia wykonywania obowiązków w tej Izbie. Ja nie wiem jak do końca ukształtowane będą wydziały w Izbie Dyscyplinarnej. Nie widzę tu zasadniczych preferencji. Nie wiadomo jak zostaną przyporządkowane poszczególne kwestie. Jedno i drugie jest równie odpowiedzialne i równie interesujące. Nie myślałem w ten sposób o tym. Jeśli chodzi o eksces orzecznicy, to sprawa jest trudna. Dotychczasowa linia orzecznicza była taka, że Sąd Najwyższy plasował te przewinienia tylko wówczas, kiedy dochodziło do naruszenia sfery proceduralnej. To wątpliwe. Wydaje mi się, że powinien powstać katalog takich przewinień i ich stypizowanie. Wydaje mi się, że ustawodawca stworzył pewne narzędzia w dzisiejszym stanie prawnym. Sąd Najwyższy może zainicjować takie postępowanie w związku z wytykiem judykacyjnym”.

39. Adam Grzegorz ROCH – prokurator Prokuratury Regionalnej

- W 2006 r. zlecił przewiezienie do aresztu kobiety w zaawansowanej ciąży, a następnie przesłuchanie jej na oddziale położniczym. Po przewiezieniu do aresztu kobiecie odmówiono zmiany obuwia, dostarczenia środków higienicznych, widzenia z rodziną i adwokatem. W 2013 r. w Europejskim Trybunale Praw Człowieka zakończył się proces, w którym rząd polski zawarł ugodę. Polski rząd przyznał, że wobec kobiety dopuszczono się „niehumanitarnego traktowania oraz tortur”. Pokrzywdzona otrzymała przeprosiny i odszkodowanie, które wyniosło po 40 tys. zł dla niej i dla jej córki. Z protokołu przesłuchania kandydata przez zespół nie wynika, by mimo szerokiego opisanie sprawy przez media kandydat odniósł się do tych okoliczności, tudzież był o nie pytany.

Źródło: <https://wiadomosci.wp.pl/zlecil-przesluchiwanie-kobiety-podczas-porodu-prokurator-adam-roch-moze-zostac-sedzia-sn-6288792138737281a>.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Pracuję od 2001 r. w prokuraturze, od 2007 r. jako prokurator apelacyjny w Katowicach. W 2016 r. zostałem powołany do Prokuratury Regionalnej w Katowicach jako zastępca prokuratora regionalnego. Moje zainteresowanie sprawami dyscyplinarnymi wynika z faktu, że przez trzy kadencje byłem sędzią sądu dyscyplinarnego dla prokuratury. Uczestniczyłem jako członek składów, wydających decyzje odnośnie wniosków o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratorów. Byłem również przewodniczącym sądu dyscyplinarnego. Moja działalność w środowisku zdaje się być odbierana pozytywnie. Wydając orzeczenia w I instancji, interesowałem się czy będzie ono utrzymane. Nie były one uchylane w sprawach, którym przewodniczyłem. Orzeczenia wydawane przez sądy dyscyplinarne z moim udziałem były zarówno uniewinniające jak

i skazujące. W ciągu ostatnich lat moje zainteresowanie postępowaniem dyscyplinarnym przejawia się w publikacjach naukowych. Prowadziłem szkolenia z postępowań dyscyplinarnych. Chciałbym kontynuować działalność edukacyjną, w przypadku zostania sędzią Sądu Najwyższego mógłbym to robić bezpłatnie. Jeśli chodzi o kwestie odpowiedzialności dyscyplinarnej, to musiałyby wystąpić rzeczywista i rażąca obraza przepisów. Należy podchodzić bardzo ostrożnie do odpowiedzialności karnej za strefę orzeczniczą. Oczywiście zdaję sobie sprawę, kiedy orzeczenie jest wydawane z chęcią przekroczenia uprawnień, byłoby to jednak trudne, ale niewykluczone”.

40. Adam Rafał TOMCZYŃSKI – radca prawny

- Kolportował na Twitterze treści wspierające Prawo i Sprawiedliwość, ale także komentował ostatnie wydarzenia polityczne i trwającą kampanię wyborczą. Najwięcej kontrowersji budzą dwa tweety podane dalej przez kandydata: „21.10.2018 r. głosuję obojętnie na kogo, byle było podpisane PiS. To tyle w kwestii «podziału prawicy» oraz «WarszawJAKI... nie spier...cie tego»”. W trakcie posiedzenia zespołu tzw. KRS nie był pytany o te kwestie.

Źródło: <https://rp.pl/Sedziowie-i-sady/310169973-Kontrowersyjne-wpisy-na-TT-sedziego-Adama-Tomczynskiego-z-Izby-Dyscyplinarnej-SN.html>.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Salę sądową znam ze wszystkich stron, jako wykładowca (od studentów) jak też z własnej praktyki zawodowej. Mam również doświadczenie orzecznicze. Byłem sędzią, prowadziłem sprawy z zakresu postępowania upadłościowego, gdzie konieczna jest umiejętność oceny prawno-karnej przewinienia. Byłem członkiem rad nadzorczych. Dzięki temu, nabyłem doświadczenia zawodowego i znam kilka gałęzi prawa. Zdaję sobie sprawę z rozbieżności orzeczniczej – w takiej samej sprawie sądy potrafią wydawać odmienne wyroki. Moja znajomość postępowania dyscyplinarnego wynika z faktu zajmowania się postępowaniami dyscyplinarnymi w Polskim Związku Piłki Nożnej. Byłem też arbitrem w Polskim Komitecie Olimpijskim. Znam języki obce (angielski, Oxford egzamin państwowy, hiszpański – Escuela de Idiomas Madrid). Porównywałem naukowo konstytucję hiszpańską do polskiej. Z postępowaniami karnymi miałem do czynienia w Polskim Związku Piłki Nożnej i Komitecie Olimpijskim. Natomiast w postępowaniu upadłościowym, w którym trzeba zarządzać przedsiębiorstwem, gdzie występuje prawo cywilne, administracyjne i karne (quasi karne), to mam doświadczenie w zakresie odpowiedzialności karnej i cywilnej w kwestii działań członków zarządu. Quasi karne postępowanie, w którym orzekałem, to o zakazie prowadzenia działalności karnej (kilkanaście orzeczeń).

Prowadzę kancelarię. Pracuję z syndykami. We wniosku napisałem, że wybieram albo Izbę Dyscyplinarną, albo alternatywnie Izbę Cywilną. Mam bogate doświadczenie we współpracy z sądami. Uważam, że sędziowie wizytatorzy powinni być bardziej aktywni. Na swoim przykładzie powiem, że połączono moją sprawę z inną, zupełnie różną. Prezes sądu uznał moją skargę. W tym czasie przewodnicząca prowadząca moją sprawę awansowała. Żeby nie powtórzyło się orzeczenie, które mówi, że sędzia, który cokolwiek przywłaszczył dalej, może być sędzią. Nie akceptuję tego. Musi być śmielsze postępowanie dyscyplinarne wobec sędziów, jeśli chodzi o przewlekłość postępowania oraz niegrzeczne zachowanie w stosunku do uczestników postępowania. W zakresie orzeczeń nie powinni być karani z dwoma wyjątkami – gdyby było to związane z popełnieniem przestępstwa (korzyść majątkowa) lub jeżeli sędzia w sposób oczywisty wyjdzie poza granice swojego umocowania, gdzie brakuje związku stanu faktycznego z orzeczeniem. Rażąca obraza przepisów prawa”.

41. Ryszard Jacek WITKOWSKI – prokurator Prokuratury Krajowej

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Jestem prokuratorem. Aktualnie Naczelnikiem Wydziału Postępowania Przygotowawczego. Moje dzieci pochodzą z Krakowa. Pracę magisterską pisałem w Katedrze Postępowania Karnego. Po studiach przeszedłem przeszkolenie wojskowe. Asesurę robiłem w Krakowie. Potem zostałem prokuratorem w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Krakowie. Następnie zostałem prokuratorem w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie. Tam pracowałem przede wszystkim na stanowiskach frontowych. Po likwidacji w nadzorze i częściowo w postępowaniu sądowym w 2016 r. dostałem tytuł prokuratora Prokuratury Krajowej. Najpierw pracowałem w pionie ds. wojskowych, później przeszedłem przez 2 lata w Departamencie Przystępczości Zorganizowanej i Korupcji, a aktualnie wróciłem do macierzystego Departamentu ds. Wojskowych. Powierzono mi funkcję naczelnika. Od 2011 r. byłem sędzią Sądu Dyscyplinarnego w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej Tam orzekałem zarówno w I jak i w II instancji. Od 2016 r. jestem przewodniczącym tego sądu. Sprawdzam się tam – i to nie jest tylko moja ocena, ale i moich przełożonych – gdzie jest potrzeba podejmowania decyzji i braniem odpowiedzialności za te decyzje. Jeśli chodzi o decyzyjność, to nie mam z tym problemu. Stawiam też na sprawność, bo im wcześniej sprawa się skończy, tym lepiej. Wtedy wszyscy wiedzą, o co chodzi w sprawie i jest możliwość odwołania się. Wiemy ile lat trwają sprawy w sądach. Te sprawy trwają długo. Obecnie mam taką sprawę, która toczy się już 10 lat i tak naprawdę nikt nie wie, o co chodzi w tej sprawie. Są to sprawy, które kompromitują prokuraturę. Tak więc w prokuraturze też mamy takie sprawy, że lepiej byłoby o tym nie mówić. Jeśli chodzi o odpo-

wiedzialność za eksces, to wszystko zależy od tego, jaki to jest eksces. Znam takie orzeczenia gdzie sędzia sądu rejonowego pisał, że znane są mu poglądy Sądu Najwyższego, ale on ma zupełnie inne poglądy. Natomiast takie ekscesy, które noszą znamiona przestępstw to jak najbardziej może wchodzić w grę odpowiedzialność dyscyplinarna. Tak jak mówię, wszystko zależy od konkretnej sytuacji. Nie mam publikacji. Z racji charakteru komórek, w których pracowałem i innych zajęć, nie miałem czasu na publikacje. Poza tym mieszkam w Krakowie, a pracuję w Warszawie, więc kwestie rodzinne mi na to nie pozwalają. Staram się na weekendy do domu zaglądać. Studia podyplomowe już wystarczająco nadwyrężyły cierpliwość mojej żony”.

42. Paweł Antoni ZUBERT – prokurator Prokuratury Regionalnej

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Pracuję w wydziale przestępczości finansowej w prokuraturze regionalnej. Zajmuję się sprawami związanymi z przestępczością kryminalną, sprawami przestępstw gospodarczych i zorganizowanej działalności kryminalnej. Występowałem przed sądami rejonowymi, okręgowymi i apelacyjnymi, w sprawach odwoławczych, o ułaskawienia. To doświadczenie wykorzystuję w swojej pracy. W latach 2010–2016 byłem członkiem sądu dyscyplinarnego, a od 2016 r. jestem sędzią odwoławczego sądu dyscyplinarnego. Są to sprawy związane ze wszczynaniem postępowań dyscyplinarnych, obniżaniem wynagrodzenia, wydłużaniem zawieszenia, zgodą na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz przestępstwami ściganymi z urzędu. Ponadto prowadzę działalność dydaktyczno-szkoleniową od 2010 r. (szkolenia dla policji, służby granicznej, prokuratorów). Dbam o podnoszenie kwalifikacji zawodowych, skończyłem również studia podyplomowe z zakresu retoryki. Uważam, że moja wiedza i doświadczenie, jako sędziego sądów dyscyplinarnych, dają mi podstawy do ubiegania się o miejsce w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Jeśli chodzi o odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów za źle wydane orzeczenia to uważam, że nie należy zmieniać prawa, jeżeli mamy do czynienia z oczywistą obrazą przepisów prawa, bo mamy już mechanizmy. Z drugiej strony, jeżeli mowa o deliktach dyscyplinarnych, zasadach etyki, to nie można mieć wątpliwości co jest niedopuszczalne, i tu zależy to od stopnia naruszenia. Jeżeli chodzi o postępowania z 231 k.k., to szkoda musi być rzeczywista. Jestem daleki od tego, żeby pociągać za każde przekroczenie prawa, i jest to bardzo delikatne. W niektórych przypadkach nie można spętać sędziów postępowaniem dyscyplinarnym”.

Źródło: <https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:http://n-1-17.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/907dc941-820b-47a3-b819-51fc2227dead.pdf>.

43. Jan MAJCHROWSKI – pracownik naukowy

- Przed rekomendowaniem pełnił funkcję doradcy Marszałka Sejmu, czego rekomendujący organ nie uznał za przeciwwskazanie do wykonywania funkcji sędziego. Z protokołu przesłuchania przez zespół nie wynika, by kwestia ta – przyznana przez kandydata – stanowiła przedmiot jakiegokolwiek dociekania czy refleksji.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.08.2018 r.:

„Jestem warszawiakiem, aplikację złożyłem w ostatniej chwili. Brałem pod uwagę moje aplikowanie do SN, ale tylko do Izby Dyscyplinarnej, a ustawa wykluczała możliwość łączenia służby w Izbie Dyscyplinarnej z jakąkolwiek inną pracą. W piątek dowiedziałem się z Dziennika Ustaw, że była zmiana. Nowelizacja zawierała możliwość, aby za zgodą prezesa izby można było łączyć pracę w Izbie Dyscyplinarnej z pracą na wyższej uczelni. W poniedziałek udało mi się zebrać wszystkie dokumenty i zdobyć zaświadczenia, by złożyć zgłoszenie. W moim przypadku jest chęć kontynuowania pracy na Uniwersytecie Warszawskim. Pracuję tam blisko 30 lat. Moje doświadczenie powinno być używane także, by edukować młodych prawników. Jestem doradcą marszałka sejmu. Jestem członkiem Kolegium NIK. Należę do Komitetu audytu w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Ta aktywność ubogaca moją dydaktykę, rozszerza moją wiedzę. Mam doświadczenie orzecznicze z racji 8-letniej pracy w TK. Ewentualna służba na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego byłaby dopełnieniem mojej kariery. Zasadniczym polem mojego działania byłby SN. Dzieje się rzecz nadzwyczajna, reformy stanowią okazję na sanację w obrębie władzy sądowniczej i zawodów zaufania publicznego. To niezwykła sytuacja. W obszarze dotyczącym spraw dyscyplinarnych utworzenie nowej Izby Dyscyplinarnej ma znaczenie nie tylko w zakresie, o jakim można przeczytać w uzasadnieniu projektu. Podniesienie rangi zawodów prawniczych przez wzrost efektywności post. dyscyplinarnych to jedno. SN zapewniać ma jednolitość orzecznictwa, a postępowania dyscyplinarne to odrębne zadanie, ale jednak w sposób funkcjonalny Izba Dyscyplinarna w SN będzie/może bardzo efektywnie wpływać na ujednolicanie orzecznictwa. Tego wcześniej nie było – będzie nowa izba w SN i przykładowo – art. 127 § 2 ustawy o Prokuraturze, który jest kontestowany m.in. przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Przepis ten mówi o tym, że jeżeli prokurator działa wyłącznie w interesie publicznym, to nie ponosi odpowiedzialności dyscyplinarnej. Nie wiem, jakie będzie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, ale powstaje pytanie jak ten przepis będzie interpretowany w orzecznictwie. To rola Izby Dyscyplinarnej SN. Kwestie dotyczące wykładni tego przepisu trafią do SN. Terminy nieostre muszą nabrać konkretnego znaczenia. Uważam, że ważna jest kwestia «substratu osobowego» – człowieka w danym organie. Zwłaszcza w Izbie Dyscyplinarnej SN osoba musi posiadać

pewne cechy, które uważam, że posiadam. Ustawa dopuszcza do powołania osoby spoza środowiska sędziowskiego, co uważam za duży walor, jeżeli orzeka się w stosunku do środowiska, do którego się nie należało. Funkcję wojewody utraciłem dlatego, że nie chciałem, by moim nazwiskiem firmowano pewne sprawy. Zastanawiałem się bardziej nad wydziałem pierwszym, bo wprost dotyczy on sędziów SN i większego kalibru spraw. Co do ekscesów orzeczniczych, w kontekście zasady niezawisłości sędziów to choćby wytyk judykacyjny jest takim sposobem na tego rodzaju sytuacje, tj. gdy doszło do rażącego naruszenia przepisów. Moim zdaniem sądy są niezależne, ale nie są suwerenne. Ślubowanie sędziowskie jest w tym zakresie jasne”.

Składa pismo – sprostowanie omyłki pisarskiej dotyczącej habilitacji.

44. Jacek Stanisław WYGODA – prokurator Prokuratury Krajowej

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.08.2018 r.:

„Lat 53, żonaty, troje dzieci. Ukończyłem Uniwersytet Jagielloński, moja pierwsza praca, to była praca w urzędzie celnym w Krakowie. Później oczekiwałem, że zostanę przyjęty do policji w 1990 r. W prokuraturze jestem od 2001 r., pracowałem, na różnych stanowiskach, teraz jestem dyrektorem jednego z departamentów w Prokuraturze Krajowej. Dla każdego prawnika Sąd Najwyższy jest ukoronowaniem kariery, to jak komplet złotych medali na olimpiadzie. Jestem również przewodniczącym sądu dyscyplinarnego odwoławczego dla prokuratorów, dlatego tak zadecydowałem. Jestem autorem 11 publikacji. W Wojskowym Przeglądzie Prawniczym publikowałem. Najtrudniej oceniać samego siebie, rolę jako sędziego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego byłoby to, żeby w sposób skuteczny i sprawny realizować postępowania dyscyplinarne. Charakteryzują się one obecnie przewlekłością i długością. Ja złożyłem skargę na prokuraturę w sprawie dotyczącej śmierci mojej córki, zetknąłem się z niekompetencją kolegów prokuratorów osobiście i ich złą wolą. Chciałbym, żeby dochodziło do rozstrzygnięć czyniącym zadość sprawiedliwości. Chodziło, o to, że moja córka urodziła się z ciężką wadą serca, możliwą do zoperowania. W Krakowie pracował wtedy wybitny profesor, została postawiona zła diagnoza, zbagatelizowano objawy, nie podano leków, które się podaje rutynowo i w drugim tygodniu życia doszło u córki do zapaści, uszkodzeń mózgu, miała kilka padaczek dziennie. Umarła z uwagi na konsekwencje neurologiczne, na infekcję, która spowodowała zapalenie płuc. Zmarła przez błąd w sztuce lekarskiej. W skardze do Strasburga napisałem, że były błędy w prowadzeniu postępowania. Sędzia powinien odpowiadać, ale eksces ekscesowi nierówny. Parę lat pracowałem w pionie lustracyjnym IPN z Kurtyką i widziałem tam, jak sędziowie potrafili sprawę

«skręcić». Przykład Tomasza Turowskiego, sędziowie Sądu Najwyższego dopuścili się też przewinień. W sytuacji, kiedy morderca wychodzi na wolność, bo sędzia zbagatelizował, to powinien odpowiadać. Zasada niezawisłości nie oznacza, że jest się niezawisłym od odpowiedzialności karnej. Oznacza ona, że jest się wolnym od nacisków zewnętrznych, ale to nie znaczy, że mogą ignorować pewne zasady. W Niemczech skazywano za łamanie podstawowych zasad procesu. Jeżeli chodzi o akt oskarżenia wytoczony przeciwko mnie przez Pana Mościckiego, to nie wiem, jaki był finał. Nie wiem, a Mościckiego na oczy nie widziałem. To był człowiek, któremu w Strasburgu orzeczono, że naruszono jego prawo do obrony i on złożył w Sądzie Najwyższym wnioski o wznowienie postępowania, bo tam nie wszystkie materiały były jawne. Nigdy nie wystąpiono o uchylenie mojego immunitetu. Może sąd nie doczytał, czy to przyjął. Nie wiem, na jakim etapie odmówił wszczęcia albo nie wiem, we wznowionym nie był już uznany ten Pan Mościcki. Zapewne zostało umorzono, bo oskarżyciel nie wniósł o zniesienie immunitetu”:

Źródło: <https://n-5-4.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/751e28b1-1427-4644-9a30-f9aae4db5340.pdf> (link dostępny w 2020 r.).

3.8.3. Osoby, które zgłosiły swoje kandydatury na stanowiska sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i nie uzyskały rekomendacji do powołania na stanowisko

Wykaz obejmuje wszystkie osoby, które zgłosiły swoje kandydatury na stanowisko sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Ze względu na istniejące wątpliwości co do legalności powołania tej izby Sądu Najwyższego zarówno w wymiarze konstytucyjnym, jak i zgodności z prawem unijnym udział wszystkich wskazanych osób w procedurze konkursowej powinien zostać zbadany pod kątem ewentualnego popełnienia deliktu dyscyplinarnego. W zestawieniu ujęto wyłącznie osoby kandydujące na wolne stanowiska w Izbie Dyscyplinarnej SN w 2018 r., uczestniczące w postępowaniu przed organem, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa. Wykaz pomija natomiast osoby, które wycofały swoje kandydatury oraz które nie stawiły się na posiedzeniach organu (zespołu oceniającego). Wykaz pomija również osoby, które zgłosiły swe kandydatury w kolejnym konkursie w 2019 r. Każda osoba kandydująca powinna mieć możliwość przedstawienia motywacji kandydowania, bez jej zgłębienia kształtowanie jakichkolwiek ocen byłoby niewłaściwe. Motywacja ta wynika z treści protokołów posiedzeń zespołów organu rekomendującego kandydatów do urzędu (stąd zalecana jest ich wnikliwa lektura).

Zgłoszenie obejmuje kandydatów na 16 wolnych stanowisk sędziowskich ogłoszonych w „Monitorze Polskim” z 2018 r. poz. 633.

45. Filip Mateusz CIEPŁY – pracownik naukowy

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Jestem doktorem habilitowanym nauk prawnych, specjalizacja prawo karne i jestem pracownikiem naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II w Lublinie. Wydaje mi się, że powstanie Izby Dyscyplinarnej to jest otwarcie drzwi do nowego orzecznictwa. Jeśli chodzi o moje kandydowanie to zdecydowałem się wtedy, jak zgłosiły się trzy czy cztery osoby i mówiono, że nikt się nie zgłasza, bo był bojkot jakiś przeciwko rządowi. To nie jest tak do końca. Dlatego zdecydowałem się kandydować. Nie mówię o samorządach prawniczych, ale profesorowie uczulali nas, żebyśmy zastanowili się czy kandydować, bo to może zaważyć na naszej ścieżce awansowej. Nie boję się, gdybym się bał, to by mnie tu nie było. Jestem adiunktem w Stalowej Woli. Kończę 30.9.2018 r. i wracam do Lublina. Wchodzi w życie nowa ustawa o wygaszaniu kierunku prawa w Stalowej Woli. Już nie ma naboru na prawo, kierunki techniczne mają zostać. Prawo, pedagogika, psychologia i socjologia już nie będą w Stalowej Woli. Był taki moment, że chciałem sobie dorobić do mieszkania, bo kupowałem w tamtych latach i przez kilka lat pracowałem dydaktycznie ze szkołami. Wykładałem na bezpieczeństwie wewnętrznym, ale także wykładałem kryminologię i resocjalizację. Wykładałem w wyższej szkole w Mińsku Mazowieckim, w Józefowie i w Tarnowie. Aktualnie w Trybunale Konstytucyjnym jest procedowany wniosek o stwierdzenie zgodności z Konstytucją RP aborcji z tzw. przesłanki 7 społecznej. Jest opinia Sejmu i tu moje nazwisko jest trzy razy cytowane, a w opinii Prokuratora Generalnego raz. Jest także ekspertyza, w której kilkanaście razy pada moje nazwisko. „Aborcja eugeniczna a dyskryminacja osób niepełnosprawnych” – głównie skoncentrowałem się tutaj na ustawie zasadniczej. Generalnie moje prace są cytowane, co załączyłem. Izbie Dyscyplinarnej chciałbym zaproponować swoje wsparcie doktrynalne. Wydaje mi się, że to doktrynalne spojrzenie na przepisy ustawy będzie wsparciem. Praca naukowa i działalność orzecznicza to jest to, czym chciałbym się w szczególny sposób zająć. To by mnie interesowało. Eksces orzeczniczy? To tutaj nie mam wyrobionego zdania. Jeśli chodzi o rażącą i oczywistą obrazę przepisów prawa, to Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można tego traktować jako podstawy do uchylenia wyroku, bo taka sytuacja oznaczałaby automatycznie postępowanie dyscyplinarne. Tam gdzie doszło do naruszenia przepisów, trzeba rozróżnić sytuację, w których pociągamy do odpowiedzialności i takie, w których tego nie robimy. To wszystko wydaje mi się in abstracto nie do odpowiedzenia. To musi zaistnieć konkretna sytuacja. Ukraińskie prawo ma wiele wspólnego z polskim. Nie interesowałem się prawem niemieckim. Bardziej interesowało mnie prawo

amerykańskie, australijskie i ukraińskie. Interesowałem się trochę prawem francuskim. Ukraińskie prawo pochodzi z rosyjskiego czy radzieckiego. A to z kolei to jest szkoła niemiecka. Brałem udział w rozprawach w Polsce i zagranicą. Jeśli chodzi o sprawy błahe, to podobało mi się to, że były rozpatrywane w tempie ekspresowym. Byłem w Chicago Court Gentry Criminal. Jeśli chodzi o ławę przysięgłych to sędzia wziął mnie raz za jedną z tych osób, które zostały wezwane, aby zasiąść na ławie przysięgłych. Sędzia chciał nam podziękować i powiedział, że jest bardzo zafascynowany naszym systemem prawnym i że jest najlepszy na świecie. On przez dwadzieścia kilka lat był adwokatem i dopiero od kilku jest sędzią. Stwierdził, że każdego dnia musi się uczyć. Niezawisłość sędziowska objawia się prawem obywatela do sprawiedliwego procesu, do sądu bezstronnego, co się właśnie wyraża w istocie niezawisłości. W ostatnim momencie wprowadzono zmiany, że sędzia sądu dyscyplinarnego może w minimalnym czasie pracy prowadzić działalność naukową i oczywiście pozbywa się 40% dodatku. Jestem gotowy kontynuować swoją pracę naukową, poświęcając te 40%. Nie byłem w Australii. Rzecznik Praw Obywatelskich powołał się na moją publikację, kiedy złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP artykułu dotyczącego predykcji kryminalnej, czyli stwierdzenia bardzo wysokiego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez sprawcę czynu w przyszłości. Moje publikacje są powoływane w jednak ważnych wnioskach. Być może gdyby nie było tego bojkotu i nie wydawało się im, że są niezastąpieni, to by mnie tu nie było. Mówili, że są tutaj od zawsze i że będą jeszcze bardzo długo. Wydaje mi się, że nie ma ludzi niezastąpionych. Cmentarze są pełne ludzi niezastąpionych. Zastanawiałem się, w którym wydziale chciałbym orzekać, ale w tej kwestii całkowicie pozostawiłbym tę decyzję do uznania prezesa, gdzie on by widział potrzebę. Moim promotorem była Pani prof. Alicja Grześkowiak. To ona dostrzegła moje zainteresowania badawcze. Na seminarium magisterskim dostrzegła, że coś może z tego będzie. Ona wprowadziła mnie w świat prawa. Natomiast jeśli chodzi generalnie o autorytety w Polsce to powiem, że załamuję ręce jeśli wchodzi w grę ocena polityczna. Wiadomo wtedy, czemu będą poświęcone następne konferencje. Tego się nie da do końca oddzielić. Zastanawiałem się nad Izbą Kamą. Izba Dyscyplinarna jest pewną wypadkową odpowiedzialności karnej i odpowiedzialności moralnej. Poza tym nie chciałem jako jeden i być może w relatywnie młodym wieku w tym momencie ubiegać się do Izby Karnej. Chyba nie mam takiego doświadczenia, jeśli chodzi o codzienne funkcjonowanie Sądu Najwyższego, żeby czuć się w 100%, że wszystko ogarnę. Izbę Dyscyplinarną, jako że jest to nowy twór to ogarnę”.

46. Lidia Maria DUDEK – sędzia Sądu Okręgowego w Częstochowie

- Kandydatka ponownie zgłosiła się na stanowisko ogłoszone w „Monitorze Polskim” z 2019 r. poz. 675.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Jestem tutaj, żeby przekonać do siebie, że jestem właściwym kandydatem. Kwalifikacje zawodowe – jako sędzia orzekam od 32 lat, ukończyłam Uniwersytet Wrocławski, aplikację odbyłam w sądzie w Częstochowie, później byłam sędzią w Sądzie Rejonowym w Częstochowie, gdzie orzekałam w wydziale cywilnym, następnie w Sądzie Okręgowym w Częstochowie, również w wydziale cywilnym. Uważam, że posiadam duże doświadczenie, pełniłam funkcję kierownika szkoleń do marca tego roku. Zapraszałam wielu ciekawych znanych prawników, szkoleń aplikantów radcowskich z zakresu prawa cywilnego materialnego i procedury cywilnej. Od siedmiu lat jestem co roku powoływana do komisji egzaminacyjnych, ostatnio byłam egzaminatorem na egzaminie komorniczym, w sądzie okręgowym jestem koordynatorem do spraw mediacji. Nakłaniam sędziów do korzystania z tej instytucji. Nie boję się żadnej pracy, lubię nowe wyzwania. Jestem również komisarzem wyborczym w Częstochowie. Podeszłam do egzaminu na komisarza, chociaż sędziowie nie muszą, bo są zwolnieni, przygotowywałam się przez trzy miesiące i zdałam. Państwowa Komisja Wyborcza powołała mnie na komisarza. Orzekam na 100%, chociaż mogłabym mieć zmniejszony zakres orzekania, z uwagi na wykonywane funkcje. Jestem rozważna i wyważona, mam czas. Izba Dyscyplinarna, bo posiadam kwalifikacje z zakresu prawa cywilnego, a ta Izba będzie rozpoznawała sprawy sędziów Sądu Najwyższego z zakresu prawa pracy, sprawy o przeniesienia w stan spoczynku i moje kwalifikacje były by pomocne. Od czterech lat jestem wdową, mam dwoje dorosłych dzieci. Córka jest na szóstym roku medycyny, a syn zdał egzamin w tym roku – egzamin adwokacki. Zapoznałam się szczegółowo z przepisami, na podstawie których będzie funkcjonowała Izba Dyscyplinarna, z całą procedurą, pierwszego wydziału, drugiego wydziału, przeczytałam wszystkie akty normatywne. Jestem osobą kontaktową, mam dobrą opinię w środowisku sędziowskim. Uważam, że sędziowie powinni ponosić odpowiedzialność dyscyplinarną, jeżeli popełniają jakieś przewinienia, to powinni odpowiadać, tylko zależy jakiego rodzaju dolegliwości zastosować, bo jest dużo możliwości. Jest kara upomnienia, nagany. Sędzia Sądu Najwyższego powinien zachowywać się godnie i nie dopuszczać się ekscesów. Przychodzi czas pracy i odpoczynku, do którego sędzia pracuje i przechodzi w stan spoczynku. Ponadto ci sędziowie, którzy chcieli mogli złożyć oświadczenie i większość, tych co złożyła uzyskała zgodę na dalsze orzekanie, a ci co nie złożyli, to ich problem”.

47. Jarosław Jerzy DUŚ – prokurator Prokuratury Krajowej

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„To dla mnie zaszczyt, że mam możliwość zaprezentować się przed takim gremium. Jestem prokuratorem Prokuratury Krajowej. Obecnie pełnię funkcję dyrektora biura Prokuratora Krajowego. Jestem też sędzią sądu dyscyplinarnego przy Prokuraturze Generalnej, także to doświadczenie jest zbieżne z Izbą, do której aplikuję. Sądom dyscyplinarnym zdarzały się pomyłki. Na przykład sprawa śmierci w rodzinie zastępczej na Pomorzu dwójki dzieci, gdzie nie uchylono immunitetu prokuratorowi. Ja w tym wyroku złożyłem zdanie odrębne. Podjąłem działania naukowe, czekam obecnie na wyznaczenie terminu obrony pracy doktorskiej, jej tytuł to: «Ludobójstwo na Polakach w Województwie Lwowskim». Jestem także redaktorem naczelnym kwartalnika – Wojskowy Przegląd Prawny, który powstał z inicjatywy marszałka Piłsudskiego. W 2016 r. miał zostać zlikwidowany, ale przejąłem obowiązki redaktora i uratowaliśmy ten kwartalnik. Teraz publikowane są nie tylko artykuły wojskowo-prawnicze, ale również pozycje z zakresu szeroko pojętego prawa karnego. Postanowiłem kandydować do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, bo powiem tak, gdyby nie było do Izby Dyscyplinarnej, to nie aplikowałbym do żadnej z Izb. Pozwalałem sobie na komentowanie tego, co się dzieje w prokuraturze, piętnowałem mankamenty, niedoskonałości, miałem z tego powodu niełatwo. Dlatego w tym stanie nie można stać biernie, przyglądać się, trzeba powiedzieć «Wchodzę w to i zrobię wszystko, żeby było lepiej». Uważam, że wszelkiego rodzaju błędy orzecznicze, wbrew prawu, czyli procedurze i prawu materialnemu, powinny być rozliczane. Sędzia nie może być niezawisły od rozumu, uważam, że to będzie rolą tej Izby. Podniesiemy poziom, jeżeli zaczniemy rozliczać za błędy w orzeczeniach. Ja w 2005 r. zostałem powołany na urząd prokuratora Prokuratury Rejonowej w Inowrocławiu, ale z uwagi, że biegle władałem niemieckim, była taka sprawa doktora G. i wyznaczony do sporządzenia opinii w tej sprawie biegły z Niemiec zażyczył sobie mieć do dyspozycji prokuratora łącznikowego i wtedy mnie wygrzebano z prowincji, dostałem delegację do prokuratury w Warszawie i ciężko pracowałem. Dzięki temu dostałem awans, w 2016 r. miałem udział w reformie prokuratury. Teraz jeszcze jest nieopublikowany, ale mam, teraz niedługo wyjdzie, to się pochwalę. Są tu opisane sukcesy w prokuraturze za lata 2016–2018. Mamy teraz skokowy sukces, jeżeli chodzi o sukcesy w ściganiu przestępstw gospodarczych. W 2016 r. zostałem delegowany do Prokuratury Krajowej, a później zostałem Prokuratorem Prokuratury Krajowej. Z niezawisłością nie będę miał problemów, mnie osobiście dotknął ostracyzm zawodowy. W 2007 r. zmieniła się władza w prokuraturze i wtedy zostałem objęty działaniami środowiskowego ostracyzmu, ale nie wpłynęło

to na moje wartości i idee. W Polsce taki przepis karny warto rozważyć, bo odpowiedzialność karna jest bardziej dokuczliwa od dyscyplinarnej, jest to do przemyślenia albo swój własny sposób można by wypracować, niekoniecznie karny”.

48. Dorota Anna JAKUBIEC – sędzia Sądu Rejonowego w Świdnicy

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Jestem sędzią Sądu Rejonowego w Świdnicy delegowaną do Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie jestem głównym specjalistą. Ocena ze studiów dobra, aplikacja sądowa, a następnie egzamin z oceną dostateczną. Byłam asesorem w okresie od 1.12.1996 r. do 10.7.1998 r. w Sądzie Rejonowym w Ząbkowicach Śląskich, później sędzią w tym sądzie. Podczas asesury orzekałam w wydziale karnym, dodatkowo podczas asesury w wydziale rodzinnym i nieletnich tamże. Po nominacji orzekałam w wydziale karnym w Ząbkowicach, ale z uwagi na dojazdy, a wtedy byłam matką małego dziecka, przeniosłam się Świdnicy. Mój mąż był prokuratorem w Świdnicy, więc skierowano mnie do wydziału rodzinnego. Mam dodatkowe kształcenie związane z prawem rodzinnym. Od 2010 r. jestem oddelegowana do Ministerstwa Sprawiedliwości. Zajmowałam się działką rodzinną związaną z wykonywaniem zadań zewnętrznego nadzoru Ministra Sprawiedliwości do rozpoznawania skarg, z tym że skarg było wtedy mniej niż obecnie. Zajmowałam się procesem legislacyjnym, nadzorem zakładów poprawczych, sprawami na styku kodeksu rodzinnego i pieczy. W Ministerstwie Sprawiedliwości dalsza specjalizacja – zajmowałam się pieczę zastępczą, monitoringiem kontaktów. Przegraliśmy jako kraj w 2007 r. i został podjęty rządowy program monitorowania kontaktów i pracy sądów w tym zakresie, teraz jest to departament spraw rodzinnych i nieletnich. Zajmuję się teraz tą samą kwestią. Najchętniej to bym się widziała w izbie rodzinnej, ale takiej nie ma, jest w tym sensie problem, nie czuję się stricte cywilistką. Sądy okręgowe niektóre, posiadają wydziały odwoławcze rodzinne, ale w Sądzie Okręgowym w Świdnicy nie ma takiego wydziału, więc nie mam żadnej możliwości rozwoju zawodowego. Startować do sądu okręgowego nie startowałam, bo jest tam jedynie wydział cywilny i cywilny odwoławczy. Na początku 2000 r. proponowano mi, ale nie czułam się na siłach. Po 24 latach pracy w sądownictwie czuję się «rodzinnikiem» i chciałabym to kontynuować, a nie uczyć się od nowa. W 2016 r. wróciłam do sądu i trafiłam do wydziału cywilnego, uczyłam się prawa cywilnego na nowo, miałam drugą asesurę. Moje dodatkowe wykształcenie nie miało znaczenia, argument osobisty. Nie jestem karnistką ani cywilistką, nie ma izby rodzinnej. W Izbie Kontroli Nadzwyczajnej są sprawy z zakresu prawa telekomunikacyjnego, ja do takich spraw nie czuję się przygotowana meryto-

rycznie. Mam kontakt w zakresie zewnętrznego nadzoru nad wykonywaniem postępowań sądowych, wydaje mi się, że to uprawnia moje przekonanie, że mam podstawowe przygotowanie, dzięki pracy, jaką wykonywałam w Ministerstwie Sprawiedliwości. Nie mam publikacji, nie miałam na to czasu”.

49. Walerian Seweryn JANAS – prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Dzisiaj w pracy, po przesłuchaniach w radiu usłyszałem, że są przesłuchania, bo nie dostałem zawiadomienia o terminie wysłuchań, najwidoczniej moja poczta nawaliła. Złożyłem swoją ofertę, ponieważ z mojego punktu widzenia, oceniając siebie jako prawnika, mam dość duże doświadczenie jako prawnik-prokurator. Pracuję cały czas na śledztwach, mam dobre wyniki. Poza prokuraturą też mam duże doświadczenie w innych zawodach, które może się przydać. Moje doświadczenie życiowe jest takie, że mam 58 lat, z czego połowę kariery zawodowej spędziłem w prokuraturze, bo mam średnie wykształcenie budowlane i w pewnych okresach mojego życia prowadziłem prace budowlane. Jeżeli oceniamy różne aspekty mojego doświadczenia, to doświadczenie życiowe ma duże znaczenie, szczególnie w Izbie Dyscyplinarnej. Różne delikty będziemy tam oceniali, a człowiek wpada w różne perypetie i tarapaty życiowe. Jak rozmawiam z kolegami, czy jak jest aplikant, albo asesor, to powtarzam im: prawo, to nie jest tylko wyuczenie się przepisów, bo od tego jest Lex, a oceniając człowieka, my oceniamy go z doświadczenia życiowego. Ja jako człowiek z dużym doświadczeniem życiowym wiem, że trzeba ten aspekt ważyć i rozważać. Nie można tak zero jedyńkowo, jak w matematyce, albo, że dwa plus dwa, to zawsze będzie cztery. Oceniamy sytuacje życiowe. Ja jestem karnistą. Niejednokrotnie widzę taką sytuację, że sytuacja się zmienia względem osoby oskarżanej, względem czasu i jego postawa jest inna na początku i na końcu procesu. Niektórzy wychodzą z tego problemu, a inni nie. Czasami przykro jest karać, gdy z perspektywy czasu ktoś się ożenił, bo jak to wszystko by było szybko, to by było łatwo, a tak nie jest to łatwe. Motywy w zakresie oceny też decydują. Uważam, że jestem w stanie ocenić takie sytuacje, a moje decyzje procesowe były zawsze wyważone. Jak ja mam wątpliwości, co do aktu oskarżenia, to wiem, że sędzia będzie miał na 100% wątpliwości. Jak prowadzę postępowanie, to chcę osiągnąć sukces, bo ja oskarżam i sukcesem jest, gdy ktoś zostanie skazany, ale nie za wszelką cenę. Ja jestem po aplikacji sędziowskiej i mam spojrzenie sędziowskie. Ja, jak byłem aplikantem i czytałem akty oskarżenia, to wszystko bym zwrócił, szesnaście spraw czytałem i szesnaście bym zwrócił. Wszystko bym zwrócił, bo były takie braki, nic mi nie pasowało. Widzę siebie w Izbie Dyscyplinar-

nej. Nie mam sprecyzowane, który z wydziałów, dokładnie nie analizowałem, co wchodzi w zakres kompetencyjny poszczególnych wydziałów. W jednym i drugim bym się sprawdził. Stać mnie na duży obiektywizm w każdej sytuacji, to jest wrodzone. Mam dziecko i widzę jego wady, choć jestem rodzicem, bo musimy się cechować obiektywizmem i uczciwością. Złożony problem i granica odpowiedzialności jest płynna uważam, że co do zasady powinna być odpowiedzialność sędziowska, ale żeby nie wylać dziecka z kąpielą. Sąd I instancji skazuje, a II instancji uniewinnia i jest dysonans. Nie możemy się trzymać litery prawa, błąd można popełnić, oceniając życiowe sytuacje, ale jest apelacja, żeby korygować błędy. Ale czasami są błędy nie do wyeliminowania, sztuką jest żeby naprawić te błędy. Ciężko jest mi ocenić, wchodzić w aspekt ocenny, gdy się zna akta sprawy i wiadomo, czy umyślnie, czy nie. Ludzie w telewizji różne rzeczy mówią, a przed sądem co innego. Jak pójść przed sąd, to jest to deprymujące dla każdego. Nie można stworzyć ogólnej reguły, tylko każdą sprawę trzeba ocenić osobno, czy to wynika z niekompetencji, czy są czynniki obiektywne, ale kryteria ogólne muszą być. Nie możemy bać się ocen. Ja jako prokurator jestem oceniany. Nie może być próżni, jeżeli jest pięciu prokuratorów, to nie ma jak ocenić, jak by był jeden przypisany do sprawy, to by można było ocenić człowieka i jego kompetencje. Często jednak jest tak, że jest jedna osoba i jest niekompetentna, to wtedy musi być władcza ingerencja szefa i on musi ocenić. W sądach jest lepiej niż w prokuraturze, bo materiał jest lepiej przygotowany. Tak, widzę możliwości oceny i nie trzeba się tego bać. Powinno się oceniać w sądownictwie, sędziowie nie powinni uciekać od ocen swojej pracy. Zespół członków Krajowej Rady Sądownictwa uwzględnił kryteria formalne określone w ustawie z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym, w tym doświadczenie zawodowe, dorobek naukowy oraz poziom wiedzy prawniczej kandydatów, zaprezentowany również podczas rozmów przeprowadzonych z członkami zespołu. Mając na uwadze znaczenie Izby Dyscyplinarnej w nowej strukturze Sądu Najwyższego, zespół zwrócił szczególną uwagę na kwalifikacje, kompetencje i dorobek zawodowy kandydatów, które w praktyce będą miały podstawowe znaczenie dla prawidłowej działalności i efektywnego funkcjonowania tej Izby”.

50. Piotr Paweł KAMIŃSKI – adwokat

- Kandydat ponownie zgłosił się na stanowisko ogłoszone w „Monitorze Polskim” z 2019 r. poz. 675.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Jestem adwokatem, byłym sędzią wojskowego sądu garnizonowego, kandydatem do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Z góry przepraszam

za zamieszanie i spóźnienie, gdyż nie było mnie parę dni w domu i odebrałem późno zawiadomienie o terminie wysłuchania. Już 10 lat temu próbowałem podwyższyć standardy praktyki sędziowskiej. Wówczas nie spotkało się to z przychylną oceną środowiska. Potem skutecznie rozkręciłem kancelarię adwokacką. Mam doświadczenie z jednej i drugiej strony. Ja zostałem wypchnięty z zawodu. Byłem sędzią wojskowego sądu garnizonowego i jednym wyrokiem skazałem «sędziego stalinowskiego». To było orzeczenie dotyczące sędziego w Szczecinie, który skazał młodego człowieka na 4 lata pozbawienia wolności. Ja uzasadniłem ten wyrok, odwołując się do formuły Radbrucha. To jest koncepcja mówiąca, że prawo naturalne jest niekiedy ważniejsze niż prawo pozytywne, więc skoro są przepisy pozwalające skazywać za rzeczy dobre, ale nie podobające się aktualnej władzy, to ktoś kto skazywał na podstawie takiego prawa, ale niezgodnego z prawem naturalnym – dopuszczał się deliktu. Tam na pewno doszło do przekroczenia uprawnień. Poza tym chciałem skończyć z «załatwialstwem» w sądownictwie. Potem sędziowie z Izby Wojskowej starali się to wykorzystać przeciwko mnie. Prezes zwracał się do mnie z sugestiami, ażebym potratowałem ulgowo jego znajomego, a ja odmówiłem i spotkałem się z szykanami. Obecnie widzę, że jest rzeczywista szansa na poprawę sądownictwa. Jako państwowiec chcę wziąć udział w tej naprawie sądownictwa. Wykonuje obecnie zawód adwokata i nas, jest 6–7 adwokatów działających na jednym terenie. Przyjmują wszystkie sprawy za wyjątkiem spraw z prawa gospodarczego. Moja specjalizacja to szeroko rozumiane prawo rodzinne: rozwody, alimenty, podział majątku, opieka nad dziećmi. Prawem karnym również się zajmuję. Biorąc pod uwagę wyniki spraw, które prowadzę i to, że ludzie przychodzą do mnie i mówią, że jestem najlepszy w okolicy i chcą, abym ich reprezentował, świadczą o mnie pozytywnie. Występowałem w sprawach karnych zarówno po stronie obrońcy osób, które były obwinione w postępowaniach dyscyplinarnych oraz tam gdzie byłem przedstawicielem pokrzywdzonego. Obecnie mamy orzeczenie Sądu Najwyższego, które mówi, że sędzia w ogóle nie podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za delikt przy orzekaniu. Ja myślę, że jest to za daleko posunięte, bo jeśli zapadnie wyrok niemający zupełnie poparcia w prawie, to wiadomo że będzie to jawne naruszenie prawa i nie można tego tłumaczyć orzecznictwem. Na pewno musimy popatrzeć zawsze na motywy działania sędziego. Jeśli działa z motywów osobistych i wspiera interes kogoś innego, więc jeśli orzeczenie wynika z chęci takiego, a nie innego załatwienia sprawy – byłoby to naruszeniem niezawisłości sędziowskiej, ale jest to bardzo trudne do udowodnienia. Egzamin sędziowski złożyłem z oceną dobrą w roku 1997. Odbyłem następnie asesurę. Orzekałem w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Lublinie, następnie w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Warszawie. Określenie, którego użyłem, że zostałem wypchnięty z zawodu oznacza, że ja złoży-

łem rezygnację. Wobec mnie toczyły się postępowania dyscyplinarne. Nie zostałem w żadnym skazany. One się toczyły – były umarzone z powodu niepopelnienia czynu. Zarzuty, jakie mi przedstawiono to, że: pouczyłem strony o jej uprawnieniach m.in. o możliwości wyłączenia sędziego w sytuacji, kiedy rozpatrywałem dwie sprawy strony jednocześnie i Sąd mnie wyłączył. Było to zanim weszły przepisy, gdzie obligatoryjnie należy wyłączyć sędziego w takim wypadku. Postawiono mi zarzut, że przyczyniam się do przewlekłości postępowania. Następnie postawiono mi zarzut, że nie stawilem się na wezwanie. Te sytuacje miały miejsce po tym, jak wydałem wspomniane orzeczenie w sprawie sędziego, który niesłusznie skazał tego młodego chłopaka”.

51. Adam Antoni KANAFEK – sędzia Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej

- Kandydat ponownie zgłosił się na stanowisko ogłoszone w „Monitorze Polskim” z 2019 r. poz. 675.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Jestem sędzią Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej. Uważam, że pojawiła się możliwość pewnej zmiany i charakter tej pracy nie przerasta moich możliwości. Niosę za sobą znajomość praktyki sądowej. To jest doświadczenie, które mogłoby być pomocne w orzekaniu w sprawach dyscyplinarnych. Moje preferencje to orzekanie w I instancji, choć nie do końca. Myślę, że i w jednym i w drugim wydziale dałbym radę. W tym momencie przypominałem sobie, że na zaproszeniu było napisane, że w dniu dzisiejszym można dołączyć jeszcze jakieś materiały. Kandydat składa wykaz publikacji i artykułów. To są publikacje z zakresu ustroju. Jeśli chodzi o kandydowanie do Izby Dyscyplinarnej to nie było tu jakiejś mojej inicjatywy. Powziąłem wiadomość, że zostałem wyznaczony przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia funkcji sędziego sądu dyscyplinarnego i wtedy sobie pomyślałem, czemu nie. To są pewne wątki, które sprawiły, że pomyślałem, że będę się nadawał do tego. Wiem, że moi koledzy pisali do Ministra monity, żeby ich wyznaczył, a ja nie pisałem nigdy. Nic takiego z mojej strony nie było, aż tu nagle dostałem akt powołania na stanowisko sędziego sądu dyscyplinarnego. Jeśli chodzi o eksces orzeczniczy, to trzeba mieć bardzo indywidualne podejście do takich spraw. Ja byłbym bardzo ostrożny. Jeśli jakieś granice zostaną przekroczone, to może wtedy będzie się to nadawało. Ale i tak byłbym ostrożny. Nie zgłosiłem się do Izby Karnej, bo uważam, że moje doświadczenie przyda się bardziej w Izbie Dyscyplinarnej”.

52. Cezary KOŚCIESZA – prokurator Instytutu Pamięci Narodowej

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Mam 49 lat i jestem prokuratorem IPN w Lublinie. Wcześniej pracowałem w Prokuraturze w Lublinie w pionie śledczym. Zgłosiłem się, gdyż zmiany w sądownictwie dyscyplinarnym dotyczą głównie sędziów i prokuratorów. Uważam więc, że w nowej Izbie Dyscyplinarnej powinny znaleźć się także osoby ze środowiska prokuratorskiego, w tym lustracyjnego. Zgłosiłem się, gdyż mam takie przekonanie, że nie jestem najgorszym prokuratorem i mam dobre opinie m.in. Dyrektora Biura Lustracyjnego IPN. Zgłosiłem się, żeby Rada mogła wybrać również kogoś z prokuratury. Do 2015 r. pracowałem w prokuraturze w Lublinie. Nie zajmuję się działalnością naukową. Ukończyłem w 1993 r. Wydział Elektryczny Politechniki Lubelskiej. Dodatkowe wykształcenie przydawało się w pracy prokuratorskiej. Prowadziłem wszystkie sprawy dotyczące wypadków przy pracy w budownictwie i wszystko co związane z techniką i elektrotechniką. To są moje kwalifikacje pozaprawne. Oczywiście wydział II odwoławczy jest to prestiżowy wydział i jest mi bliższy. Ale to już nie ode mnie zależy. Moim zadaniem, odpowiedzialność dyscyplinarna wobec sędziego popełniającego eksces orzeczniczy jak najbardziej powinna być stosowana, zależy jednak jaka jest jego skala. Najwybitniejszym przykładem jest to, co zrobił ostatnio Sąd Najwyższy – mówię tu o zawieszeniu części przepisów ustawy. W tej konkretnej sprawie upatruje eksces w tym, że polskie prawo nie przewiduje takiej możliwości, a skutki takiego postępowania mogą być poważne”.

53. Tomasz KOŹMIŃSKI – sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza

- Kandydat zgłosił się także do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Mam 48 lat. Orzekam w sądzie rejonowym. W 1999 r. zostałem asesorem. Początkowo orzekałem w sprawach karnych. Potem po dwóch latach dostałem nominację sędziowską i propozycję kierowania sekcją wykonywania orzeczeń. W 2006 r. przenieśliśmy się do Warszawy, bo moja żona jest okulistą i dostała propozycję pracy w szpitalu. Nie toleruję nieuczciwości u sędziów. Do mojego referatu wpadały sprawy rozpoczęte przez innych sędziów. To nie było uczciwe, że sędziowie nie kończyli swoich spraw. Od 2012 r. orzekam w wydziale pracy. Ubiegałem się kilkakrotnie

do sądu okręgowego, ale bezskutecznie. Jestem taką czarną owcą w środowisku. Koledzy opiniują koleżanki i mają korzystnie. Ubiegałem się do wojewódzkiego sądu administracyjnego i miałem bardzo dobrą opinię prezesa. Miałem styczność ze sprawami karnymi, karno-skarbowymi, z nieruchomościami. To były dość burzliwe czasy. Miałem już trzy sprawy dyscyplinarne i wszystkie były na moją niekorzyść. W jednej sprawie adwokaci wzajemnie się chronili. Oskarżyli mnie do rzecznika dyscyplinarnego i miałem z tego powodu kłopoty zdrowotne. Tak samo było w sytuacji, kiedy zastosowałem tymczasowe aresztowanie wobec młodego Sajmona – syna miejscowego bossa. Później były telefony od adwokatów i prezesów, dlaczego zastosowałem areszt. Nie ugiąłem się. Zgłosiłem się też do Izby Kontroli Nadzwyczajnej. Nie widzę tu rozbieżności. Bardzo interesują mnie sprawy przejmowanych kamienic. Wszystko sprowadza się do etyki. Znam uczciwych prawników, którzy trzymają się litery prawa i takich, którzy kręcą, przedłużają postępowania. Teraz to ja daję sobie radę w każdej dziedzinie prawa. W każdej dziedzinie moja wiedza jest wyróżniająca. Na studiach miałem bardzo dobre oceny. W sądzie trafiłem do pionu karnego, bo prezes powiedział, że «Pan jest mężczyzną i Pan da sobie radę»”.

Kandydat przedłożył opinię sporządzoną przez Jana Howańca, Prezesa Zarządu Grupy Edukacyjno-Szkoleniowej Eurodirect sp. z o.o. (2003 r.), oraz opinię służbową sporządzoną przez Prezydenta Miasta Tychy Aleksandra Gądka (1995 r.).

54. Agnieszka Katarzyna KUPCZYK – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Nazywam się Agnieszka Katarzyna Kupczyk. Dziękuję za zaproszenie. Parę lat temu startowałam na stanowisko sędziowskie i wówczas rzadkością było zapraszanie do Krajowej Rady Sądownictwa. Ja dla państwa przygotowałam dokumenty, które w mojej ocenie najlepiej wyjaśniają, dlaczego ja się nadaję do Izby Dyscyplinarnej. Uważam, że mam wrodzone wysokie poczucie sprawiedliwości. Państwo posiadacie oceny mojej pracy zawodowej. Chciałam Państwu przedstawić kilka rzeczy, które mogły umknąć uwadze, a w mojej ocenie pokazują moją postawę. Kandydowałam na stanowisko sędziego 10 lat temu w 2008 r do Sądu Rejonowego w Radomsku. Już przy pierwszym konkursie natrafiłam na brak równouprawnienia. Na kanwie pierwszego przypadku składałam trzy odwołania do Sądu Najwyższego – we wszystkich przypadkach sprawozdawcą był ten sam sędzia. Pierwszy raz informowałam o przypadkach Prezesa Sądu Najwyższego. Informowałam o tym, że łamane są dobre obyczaje i przepisy prawa.

Ja byłam zdziwiona, kiedy zapoznałam się z uzasadnieniem, bo 90% treści stanowiło bierne kopiowanie. Ja te zapożyczenia analizowałam, a ich skala mnie zdumiewała. Żaden mój zarzut nie został omówiony. W drugim odwołaniu mamy identyczną sytuację – metoda kopiuj wklej. Ja się zwróciłam do I Prezesa Sądu Najwyższego, bo w treści uzasadnienia znalazłam adnotacje, które w ogóle nie dotyczyły mojej osoby, a osoby asesora, który miał konflikty w pracy. Biorąc to pod uwagę, że znalazły się tam liczne błędy – w mojej ocenie było to niedopuszczalne. Uważałam, że przynajmniej te uzasadnienia powinny dotyczyć zarzutów, jakie ja podnosiłam. Jako odpowiedź otrzymałam jedynie sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej. Wniosłam w tej sprawie skargi do Strasburga dotyczące łamania Konstytucji RP i praw człowieka. Podniosłam, że w mojej ocenie ówczesna Krajowa Rada Sądownictwa nie stosowała się do przepisów. Na pierwszą skargę dostałam odpowiedź, że nie spełnia ona wymogów i została uznana za niedopuszczalną. Na drugą skargę w ogóle nie otrzymałam odpowiedzi. Uważam, że moja działalność uzasadnia moją kandydaturę do Izby Dyscyplinarnej. Od 18 lat jestem na sali rozpraw, znam sądownictwo od różnych stron i uważam, że zmiany są niezbędne. Ponieważ jestem osobą młodą, to nie mam za sobą praktyki orzeczniczej tak jak kontrkandydaci, dlatego uważam, że nie powinnam trafić do wydziału odwoławczego tylko do I instancji. Jestem osobą odważną i niezależną i nie boję się kandydować do Izby Dyscyplinarnej. Egzamin adwokacki zdałam w 2003 r. z oceną dobrą, a egzamin sędziowski w 1999 r. z oceną dostateczną. Jeżeli chodzi o odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów to mamy dwa rodzaje naruszeń. W moim przekonaniu za każdym razem wymagana jest wielka rozważa. Uważam, że sędzia powinien przede wszystkim stosować się do przepisów prawa. Dorobku naukowego nie mam. Zajął się praktyką. Jestem osobą młodą, ale już wychowałam trojkę dzieci. W tym okresie czasu dzieliłam pracę zawodową z obowiązkami rodzinnymi, co nie było proste. Pracowałam poza miejscem zamieszkania. Nie wystarczyło czasu, żeby rozwijać się naukowo”.

55. Mariusz Tomasz ŁODKO – sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Jestem sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie, orzekam w tym Sądzie od czterech lat, łącznie z delegacją. Od 1998 r. jestem w sądownictwie warszawskim. Związany od zawsze ze śródmieściem. Od 1.7.2018 r. jestem sędzią dyscyplinarnym przy sądzie dyscyplinarnym w Warszawie. Z uwagi na fakt, że się tworzy ta Izba, postanowiłem kandydować. Uważam, że posiadam staż i odpowiednie kwalifikacje, a także predyspozycje. W sprawach odwoław-

czych mam doświadczenie, od zawsze orzekam w wydziałach cywilnych. Od 2017 r. orzekam w wydziale gospodarczym. Wiem, że są dwa wydziały w Izbie Dyscyplinarnej. Ja siebie widzę w tym drugim wydziale, zdecydowanie. II instancja, to ocena I instancji i kwestie kasacyjne. Często są to zdarzenia z prawa pracy i cywilne, w których byłbym przydatny. Za ekscesy orzecznicze trzeba pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Obecnie przepis mówi o rażącym naruszeniu przepisów prawa, jeżeli skład uzna, że jest to rażące naruszenie i są wystarczające do tego okoliczności, wynikające ze stanu faktycznego, to jest bardzo pojemny ten przepis. W prawie niemieckim mamy odpowiedzialność kamą. Przy odpowiedzialności dyscyplinarnej wystarczy ta regulacja, a jeżeli chcemy pójść dalej to już odpowiedzialność karna”.

56. Mirosław Józef MARKIEWICZ – notariusz

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Jeśli można, to przygotowałem oświadczenie kilkuminutowe, gdyby państwo zechcieli wysłuchać. [Kandydat odczytał pisemne oświadczenie, a następnie przedłożył jego oryginał]. Niezależnie od mojego oświadczenia przygotowałem wykaz 100 spraw, które prowadziłem. [W tym miejscu kandydat przedkłada «Wykaz 100 aktów notarialnych obejmujących różne kategorie spraw, sporządzonych przez Mirosława Józefa Markiewicza – notariusza w Słupsku»]. Nigdy nie miałem doświadczenia ze sprawami dyscyplinarnymi. W Słupsku zawód notariusza wykonuje około 10 osób. Pierwszą kancelarią spoza notariatu była moja. Nie żałowałem odejścia ze służby sędziowskiej. Te 20 lat to był czas refleksji. Niedawno myślałem o powrocie do sądownictwa. To był Sąd Apelacyjny w Gdańsku. Zmiana, która dokonała się w 2017 r., była strzałem w dziesiątkę i uznałem, że to jest właściwy czas do powrotu do sądownictwa. Dużo podróżuję, ale do pracy nie mam daleko. W ciągu mojego całego życia może 4 mandaty mi się trafiły za parkowanie. Podejrzywałem, że ta sprawa może wypłynąć. Wynikało to z tego, że córka miała nowy samochód, a że mój był w naprawie to przesiadłem się do jej samochodu i tyle co wyjechałem za granicę Słupska – myślałem, że to teren niezabudowany – i trochę za szybko pojechałem. W tym Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku interesowałby mnie wydział cywilny. Całe życie mam do czynienia z prawem cywilnym. Dziedzina, w której mógłbym się wykazać wyróżniającym poziomem wiedzy, to prawo spadkowe. Nie mam dorobku naukowego, moim dorobkiem są sporządzone przeze mnie akty notarialne”.

57. Paweł MAZURKIEWICZ – sędzia Sądu Rejonowego w Nisku

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Mam 50 lat, jestem żonaty, żona uczy w liceum ogólnokształcącym. Mój syn jest doktorantem na pierwszym roku studiów doktoranckich u prof. Gizberta-Studnickiego. Skończyłem dwa fakultety: administrację i prawo. We wrześniu 1991 r. zostałem aplikantem, później asesorem, a następnie sędzią Sądu Rejonowego w Nisku w wydziale cywilnym, rodzinnym i karnym. W Izbie Dyscyplinarnej potrzeba szczególnie pracowitych, uczciwych i odważnych sędziów, dlatego kandyduję. Jeżeli chodzi o sprawy dyscyplinarne, to okręg tarnobrzeski, to patologia sądowo-dyscyplinarna. Słynny sędzia od kradzieży kielbasy pochodzi z mojego okręgu, ale to nic w porównaniu z jego wyczynami alkoholowymi na drogach w całej Polsce. Nie starałem się o awans, bo okręg tarnobrzeski to okręg pod wpływami TW „Prymusa” i Jerzego Jaskierni, a ja od początku zostałem zdiagnozowany jako przeciwnik polityczny, podpadłem na początku służby sędziowskiej. Było takie spotkanie towarzyskie, w którym uczestniczyły oprócz mnie trzy osoby, to było na tym ognisku i ja tam wyartykułowałem swoje poglądy na temat sędziego Tadeusza Marczuka, jak przesładował senatora Kozłowskiego, powiedziałem, co o tym sądzę i na następnym dniu zostałem wezwany do sądu okręgowego. Tam był sędzia Marczuk i stare sandomierskie komuchy, powiedzieli mi, że z litości dostanę nominację, ale jak się wtedy tam nade mną pastwiono w lokalu wiceprezesa Sądu Okręgowego w Sandomierzu. Któryś kolega z ogniska musiał donieść. Stalowa Wola i Nisko są bardzo blisko siebie, ja zaczynałem w Nisku, później w Stalowej Woli, a jak jako jedyny z okręgu tarnobrzeskiego zdałem egzamin na piątkę, to w nagrodę chciano mnie skierować 80 kilometrów do Staszowa, ale jedna pani sędzia się za mną wstawiła, i wylądowałem w Nisku. Jestem sędzią praktykiem liniowym od 23 lat. Jako prosty cywilista stoję zawsze po stronie biednych ludzi, teraz często jest biedny obywatel i korporacja, na przykład sprawy o służebność przesyłu. Orzeczenia Sądu Najwyższego nie są źródłem prawa, jedno orzeczenie znajdują i się jego trzymają. W sprawach odszkodowawczych, poliso-lokat, zawsze stoję po stronie biednych ludzi, a jestem odważny i stoję zawsze po stronie prostych ludzi. Często się wydaje, że jak powołają na prezesa 40-latkę, to on będzie niezależny, a on nie będzie. Fundamentalne pytanie jest takie, dlaczego ci sędziowie awansowali, a inni nie? Gdyby napisać o tym książkę, to Pasikowski czy Smażowski filmy by takie nakręcili. Na przykład sędzia Osucha musi być sędzią, bo to kumpel Jaskierni, kumpel z podwórka. Próbowano mnie wyrzucić z kolegium jeszcze jako asesora, mówiono: «dziękujemy, może Pan już iść, już skończyliśmy niech Pan idzie», a ja na to, że «mam czas, posiedzę». Okręg Tarnobrzeski to komuna, postkomuna i neokomuna. Młody sędzia w Tarnobrzegu jak awansował, to miał takich, a nie innych mentorów. Fałszywe oświadczenia lustracyjne, przecież Cenckie-

wicz mógłby to wyjąć i upublicznić. Tak, jeszcze jeden sędzia z mojego okręgu startuje, ale do innej izby. Ja powiem tak po 27 latach nienagannej służby, jeżeli chodzi o kwestie dyscyplinarne, to na początku tego roku otrzymałem wytyk, złożyłem odwołanie do Sądu Najwyższego w tej sprawie i nie mam żadnych wiadomości, co dalej. Rzekomo wydałem niewłaściwe postanowienie, ale w składzie sądu dyscyplinarnego nieprzypadkowo był Prezes i Wiceprezes. Skład sądu odwoławczego również jest nieprzypadkowy, okoliczności też. To zależy, jaki jest punkt krytyczny, bo z jednej strony sędzia powinien być wolny od wszelkich wpływów, ale każdy popełnia błędy, natomiast łatwo te błędy poddać gradacji i sprawdzić, jakie było uchybienie. Jeżeli chodzi o Sąd Najwyższy to ostatnie – 775 KPC, no po prostu mega skandal prawniczy, bezczelność, arogancja i buta. To jest gwałt na prawie i jest karygodne”.

58. Andrzej Lech MILLER – sędzia Sądu Okręgowego w Kaliszu

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Nie będę oryginalny, jeśli powiem, że jest takie znane przysłowie, że tak jak «Każdy żołnierz nosi w plecaku buławę marszałkowską», to zwieńczeniem kariery sędziego jest orzekanie w Sądzie Najwyższym. W Kaliszu jest siedziba sądu apelacyjnego, do którego jest ponad 100 km, więc nie było możliwości, tzn. była możliwość, ale łączyłoby się to z przeprowadzką lub z długimi dojazdami. Za parę lat kończę służbę i postanowiłem zgłosić się do Izby Dyscyplinarnej. Od 17 lat byłem nieprzerwanie zastępcą rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu. Z tego tytułu uważam, że mam kwalifikacje i prawo ubiegania się o to stanowisko. Orzekam już prawie 30 lat bez przerwy w wydziałach karnych pierwszoinstancyjnych. Ostatnio także w penitencjarnych. Zajmowałem od 1990 r. stanowisko wiceprezesa sądu rejonowego. Aktualnie jestem kierownikiem sekcji 6 penitencjarnej. Orzekałem w kilkunastu ważnych sprawach o zabójstwo. Przewodniczyłem tym składom, które wymierzyły karę dożywocia. Nie sądzę żeby te sprawy miały jakiś wpływ na orzecznictwo pozostałych sądów, ale były to ważne sprawy w środowisku. Były trudne i to uważam za swoje największe osiągnięcia. Były bulwersujące i uważam je za swój sukces. Widzę siebie w wydziale pierwszoinstancyjnym Izby Dyscyplinarnej. Uważam, że mam kwalifikacje. Nie jestem autorem żadnych publikacji. Postępowanie dyscyplinarne oceniam dobrze. W sprawach, w których oskarżałem nie zauważyłem, aby Sąd Dyscyplinarny w jakiś sposób traktował po koleżeńsku sędziów. Wydaje mi się, że w dotychczasowym sądownictwie dyscyplinarnym powinna orzekać inna apelacja. Ubiegam się do Sądu Najwyższego, dlatego że powstała Izba Dyscyplinarna. Dlatego wcześniej tego nie zrobiłem. Były propozycje, żebym ubiegał się do sądu apelacyjnego, ale przeszkodą był dojazd. Jeśli chodzi o Warszawę, to nie będzie takiego problemu, żebym się przeprowadził”.

59. Marcin MOSSAKOWSKI – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Jestem radcą od 2001 r. Pochodzę z Olsztyna, tam też prowadzę kancelarię. Nie pracowałem w spółkach Skarbu Państwa, w żadnych samorządach. Nie pisałem prac naukowych, kilkakrotnie proponowano mi pracę na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, bo to jedyny uniwersytet w okolicy, ale zawsze odmawiałem. Ja mając 15 lat, podjąłem decyzję, że chcę być radcą prawnym. Nie prokuratorem, nie adwokatem, tylko radcą. Ten zawód jest niedoceniany. Czasami sędziowie zwracają się per panie radco. Jest 99,8% sędziów, którzy się zwracają per panie radco, bo chcą umniejszyć. Pano- wie, jesteście sędziami w większości, a radca prawny to jest niedoceniony zawód, bycie radcą prawnym stało się bardzo trudne. Radca nie tylko musi posiadać szeroką wiedzę, ale musi jeździć. Ja pracuję w takich miejscowościach jak Olsztyn, Działdowo czy Szczytno. W tym zawodzie nie ma specjalizacji, są duże i małe sprawy, radca prawny wszystkim się zajmuje. Dzisiaj na przykład byłem na takim punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej pod Mławą. To jest trudny zawód. Nas jest w tej chwili 40 tys. teraz. W 2001 r. jak ja zaczynałem, to radców było zdecydowanie mniej. Dlatego największym sukcesem jest utrzymanie się na rynku. Ja nie musiałem nigdy korzystać z koligacji, pomocy. W dzisiejszych czasach mieć kancelarię, wychować aplikantów, to jest miarą sukcesu, oraz to ile osób przychodzi do kancelarii i ilu z niej wychodzi zadowolonych. Mam 46 lat i jest to mój świadomy wybór, żeby kandydować do Izby Dyscyplinarnej. Nie chciałbym pracować do końca życia w tej Izbie, nie jest to Izba docelowa, chciałbym w niej nabrać praktyki i doświadczenia, a później przejść do innej izby. Po 20 latach wykonywania zawodu jest rutyna, nuda. Oczywiście można osiągnąć jakiś poziom wiedzy, kultury, ale w zawodzie radcy nie ma awansu. Nie jest to zawód, który chciałbym wykonywać do końca swoich dni. Moim zdaniem po 10, 15 latach pracy radcowie, adwokaci, prokuratorzy powinni trafiać do sądów. Pracowałem w kilku miejscach, musiałem się parę razy zwolnić i sam też zwalniałem ludzi. Moje doświadczenie życiowe i zawodowe jest większe od tego, które posiadają sędziowie w sądach rejonowych i niektórzy w sądach okręgowych. Nie spotykam się z tym, z czym chciałbym w sądzie. Poziom przygotowania sędziów odbiega od pożądanego standardów. Jeżeli chodzi o spowodowanie kolizji drogowej, to sprawa się zakończyła tak, że przyjąłem mandat i zakończyłem sprawę. Ja pokonuję około 5000 km miesięcznie, w związku z tym skala wykroczeń drogowych jest w zasadzie żadna. Nie kandydowałem wcześniej w żadnych konkursach, bo radcowie rok rocznie, z tych co się zgłosiło, to ok. 1% zostało sędziami. Dla poprzedniej Rady najlepszym kandydatem był referendarz, lepszym niż radca prawny taki jak ja. Nie wybierano się radców, bo twierdzono, że to słabi kandydaci. Świadczy

o tym opinia wydana przez sędziego Żurka. Traktowano nas z góry, a droga do bycia radcą jest bardzo trudna. Żurek powiedział, że nie chcą w sądach ludzi, którzy nie potrafią sobie radzić na rynku, bo to znaczy, że są słabi. Skalą sukcesu nie jest to, co mogę sobie kupić. Powinniście wybrać proporcjonalnie czterech adwokatów, czterech radców, czterech prokuratorów, którzy mają takie doświadczenie, którego wy panowie jako sędziowie nigdy nie zdobędziecie. Jakoś musi odpowiadać, musi być jakieś rozwiązanie, ale ja nigdy nie rozstrzygałem tego problemu w sobie. Miałem takiego profesora na Uniwersytecie Gdańskim od prawa morskiego, który przyszedł na pierwsze zajęcia przedstawił się, powiedział kim jest i zrobił fantastyczne wrażenie i on powiedział: dobry adwokat czy radca prawny nie odpowiada od razu na pytania, bo musi najpierw to przeanalizować. Także w tej chwili nie odpowiem na to pytanie, bo nigdy się nad tym nie zastanawiałem. A czy wiecie Panowie czy jest jakiś radca prawny, który nie będąc wcześniej sędzią, został sędzią Sądu Najwyższego. Chodzi mi o prof. Gersdorf. Uważam, że wcale nie trzeba być sędzią, żeby być sędzią Sądu Najwyższego, szczególnie w tej Izbie. Osądzanie kolegów zawsze jest trudne, dlatego powinno się dopuścić radców prawnych”.

60. Stanisław Dominik OLCHOWY – sędzia Sądu Okręgowego w Radomiu

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Orzekam w wydziale karnym. Żonaty, 47 lat. Orzekam 15 lat, łącznie z asesurą. Generalnie orzekam w I instancji. Mam krótki epizod w odwoławczym. Rozpoznaję sprawy o najpoważniejsze przestępstwa. Izba Dyscyplinarna – dlatego, że uznałem, że jest ona najbliższej tego, czym się aktualnie zajmuję – orzekanie o winie, badanie naruszenia prawa i ewentualnego orzekania o winie. Izba Karna – dlatego nie, że cały czas się zajmuję karnym. Izba Dyscyplinarna, dlatego że jest to dla mnie coś nowego. Izba Dyscyplinarna, dlatego że jest to coś nowego i uważam, że sprawdziłbym się. Uważam, że posiadam dobrą wiedzę. Nie mogę pochwalić się publikacjami naukowymi, ale od początku orzekam jako sędzia i uważam, że mam dobry poziom merytoryczny. Myślę, że nie zaliczam się do sędziów, którzy są źle oceniani. Uważam, że zaliczam się do sędziów, którzy mają dobre wyniki, zarówno merytoryczne jak i w pracy. Staram się rozpoznawać sprawy sprawnie. Jestem zastępcą Przewodniczącego II Wydziału Karnego i kierownikiem sekcji wykonywania orzeczeń. Powierzono mi teraz stanowisko zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy sądzie okręgowym. Kiedyś wszczęto przeciwko mnie postępowanie wyjaśniające. Było to na początku mojej asesury, a zarzut dotyczył tego, że nie powinno być zastosowane tymczasowe aresztowanie w sprawie. Ja już nie pamiętam do końca szczegółów tej sprawy. Zastosowanie tym-

czasowego aresztowania to była kwestia przymuszenia oskarżonego. Trwało to kilka dni, ale w sprawach prywatnych rzadko stosuje się ten środek i powstała kwestia do wyjaśnienia. Jeśli chodzi o ekscesy orzecznicze, to z jednej strony mamy nieprawidłowe orzeczenie, a z drugiej strony mamy ten aspekt sędziowskiej niezawisłości i do tego dochodzi odpowiedzialność dyscyplinarna. Gdyby nie ekscesy orzecznicze, to nauka prawa i orzecznictwo nigdy by się nie zmieniło. Jest to kwestia czy eksces orzeczniczy to wyrażenie odmiennego poglądu, bo uważam, że wyrażenie odmiennego poglądu jest dopuszczalne, czy jest to rażące naruszenie prawa. Powstaje ten problem, że to wszystko dzieje się na pograniczu zachowań nieprawidłowych i swobody danej sędziemu. Chodzi tu o władzę, którą ma sędzia, by być w swoich orzeczeniach niezależnym i niezawisłym. Tu nawet nie chodzi o to, że jest niezależny – on jest związany literą prawa. Jeśli orzeczenie nie ma żadnego odbicia w obowiązującym prawie to oczywiście wchodzi w grę odpowiedzialność dyscyplinarna. Nie może być tak, że sędzia wydaje orzeczenie, które nie ma żadnego oparcia w materiale dowodowym. Bardziej widziałbym się w drugim wydziale, gdyż wydział pierwszy to sprawy wyższej rangi. Wydział II instancji umożliwiłby mi obserwację stron, zebranego materiału. Tutaj mam swoje przemyślenia”.

61. Damian Marcin OWCZAREK – sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Jestem sędzią Sądu Okręgowego w Katowicach. Pracuję w V Wydziale Karnym. Sędzią jestem, jeśli się nie mylę, 22 lata. Najpierw pracowałem w Sądzie Rejonowym w Bytomiu. W okręgu katowickim ten sąd był na prawie przedostatnim miejscu z powodu zaległości. Jak zostałem przewodniczącym wydziału karnego, to udało mi się w przeciągu trzech, czterech lat wyprowadzić wydział, jeśli chodzi o zaległości. To przede wszystkim zasługa sędziów, natomiast ja starałem się ich w jakiś sposób ukierunkować i nadzorować. Później jak przeszedłem do sądu okręgowego, to trafiłem do V wydziału karnego, który również był na trzecim miejscu, jeśli chodzi o zaległości w okręgu katowickim. Tu również w krótkim czasie udało się wyprowadzić wydział z zaległości na miejsce pierwsze. Wychodzę z założenia, że dobrze pracować to każdy potrafi, ale trzeba umieć to robić sprawnie i szybko. Pracuję w I instancji. Ja jestem praktykiem, a nie teoretykiem, tak więc nie publikowałem. Na uczelni też nie pracowałem. Ale uważam, że wyróżnianie się wysokim poziomem wiedzy prawniczej to nie publikowanie. Na pewno były sprawy z kasacją w Sądzie Najwyższym, natomiast nigdy nie uchylono mi sprawy z powodu błędów proceduralnych. Zresztą dołożyłem do akt li-

stę spraw, która zawiera sprawy niemalże po kolei, tak więc nie wybierałem spraw, którymi chciałbym się pochwalić. Od samego początku mojej pracy miałem inne niż moje środowisko spojrzenie na sprawy dyscyplinarne. Generalnie znaczenie ma dla mnie sprawność postępowania. Zdarzają się sprawy (nagminnie), gdzie sędziowie składają wnioski o wyłączenie. Mija kilka miesięcy, bo to jest duża jednostka, zanim odbierze się od sędziów oświadczenia. W tym czasie wpływa skarga na przewlekłość postępowania i zasądzone jest odszkodowanie. Strona już na początku dostaje pieniądze, a z tymi wnioskami i ze sprawą nic się nie dzieje. Od samego początku orzekam w sprawach karnych. Funkcję przewodniczącego pełnię kilka lat. W okręgu pełnię tę funkcję jakieś 7 lat”.

62. Anna Jadwiga PAKALSKA – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Jestem adwokatem. Mieszkam w Łodzi. Jestem adwokatem od ponad 20 lat, od 1992 r. Mam męża, który jest chirurgiem ortopedą i córkę dorosłą, która właśnie też skończyła medycynę i uzyskała prawo do wykonywania zawodu. Zawsze moim marzeniem było to, że wykonując zawód prawniczy, ukoronować go na stanowisku sędziego. Zawsze uważałam, że to powinna być najlepsza ścieżka zawodowa. Po wielu latach doświadczenia zawodowego jako adwokat i uzyskania doświadczenia życiowego, ścieżka kariery powinna kończyć się na wykonywaniu pracy sędziego, ale nie tylko. Izba Dyscyplinarna została przeze mnie wskazana, dlatego, że moim zdaniem będzie ona najważniejszą Izbą. Moim zdaniem najważniejsze jest to, że Krajowa Rada Sądownicza stoi na straży tego, żeby zarówno teraz, do Sądu Najwyższego, jak i w ogóle, do sądów powszechnych trafiały osoby, które powinny. Nie może być tak, że sędzia ma coś za uszami. Ja nie miałam żadnych skarg, dyscyplinarek. Zawsze starałam się wykonywać swoją pracę najlepiej jak tylko potrafię. Ja 30 lat jestem mężatką, mam córkę, która ma 26 lat i nigdy nie mieliśmy kłopotów. Nigdy nie mieliśmy zatargów. Wykonujemy swoją pracę. To są główne elementy, dla których złożyłam wniosek. Mam nadzieję, że Krajowa Rada Sądownicza weźmie takie aspekty pod uwagę. Nie mam doświadczenia z sądownictwem dyscyplinarnym. Nigdy też nie byłam w strukturach ORA czy NRA. Do sądów powszechnych zgłaszałam się. To było 3 lata temu. Złożyłam wniosek do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi. Pomimo poparcia Zgromadzenia Ogólnego, no nie zostałam wybrana. Moje dotychczasowe doświadczenie mogłoby być wkładem do Izby Dyscyplinarnej. Zanim dostałam decyzję Ministra Sprawiedliwości o możliwości prowadzenia własnej kancelarii, to pracowałam w zespołach adwokackich. Od 2000 r. zajmuję się obsługą podmiotów gospodarczych i to nie tylko z Ko-

deksu handlowego, ale też i podmiotów związanych z budżetówką. To są szpitale. Doświadczenie moje w zakresie prawa karnego jest niewielkie. Jeśli już to prowadziłam tylko kilka spraw na zlecenie z urzędu. Moja kancelaria jest stricte cywilistyczną i gospodarczą. Myślę, że to doświadczenie to jest to minimum wymagane przez przepisy. Od 1992 r. jestem adwokatem. Od 1999 r. prowadzę indywidualną kancelarię. Nie jest to dla mnie problem, ja lubię wyzwania, więc który to będzie wydział, to nie ma dla mnie znaczenia. Ja lubię wyzwania. Między innymi dlatego startowałam do sądu administracyjnego. Trzeba tam dużo myśleć, dużo czasu poświęcić, przeczytać masę różnych przepisów prawnych i dopiero z tego wyciągnąć coś. Ja lubię wyzwania. Dziś znajduję się w siedzibie Krajowej Rady Sądowniczej. Moja pomyłka wynika z tego, że media cały czas przekłamują nazwę tego organu”.

63. Magdalena PAUSZEK – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Zgłosiłam swoją kandydaturę do Izby Dyscyplinarnej i do Izby Kontroli Społecznej. Izby Kontroli i Spraw Publicznych – przepraszam. Obie te izby są izbami nowymi. Praktykę radcowską wykonuję w ramach własnej kancelarii. Po studiach i na aplikacji pracowałam w kancelariach. Zawsze byłam związana z zawodem prawniczym. Łącznie to już jest 15 lat. My jako pełnomocnicy jesteśmy czynnymi uczestnikami każdego postępowania sądowego. Nie jest dla mnie rzeczą niezwykłą ocenianie spraw dyscyplinarnych, ocenianie zachowania własnego i koleżeństwa. W swojej praktyce, jeśli widzę naruszenia ze strony radców czy adwokatów, przekraczające zasady etyki, to jestem aktywna w takich sytuacjach. Nie wiem, czy to chluba, czy nie. Natomiast środowisko prawnicze musi się samo oczyszczać. Szczególnie chodzi o młode pokolenie, młodych radców i adwokatów. Odpowiadam przed klientami za wszystkie grzechy, które słyszą lub oglądają w telewizji. Nie ujęłam tego w dokumentacji, ponieważ nie uważam tego za jakiś rodzaj chwały. Prowadziłam jedną sprawę przeciwko radcy i doprowadziłam do wyroku skazującego. Chodziło o sfałszowanie dokumentu. W tej chwili też prowadzę sprawę przeciwko pani adwokat, która poświadczała nieprawdę. Nie tak powinien wyglądać proces sądowy. Spotykam się z tym na co dzień. Nie orzekam w sprawach dyscyplinarnych. Nie orzekam, ale doprowadziłam do zajęcia się tymi sprawami. Powiadomiłam samorządy, że są jakieś nieprawidłowości. Nie czuję się jakoś zaskoczona ani upoważniona, żeby oceniać zachowania innych. Codziennie oceniam sama siebie. Natomiast jeśli chodzi o drugą Izbę (Kontroli Nadzwyczajnej), to uważam, że izba ta będzie miała przeogromne zadanie. Sama mam doświadczenie i w swoich archiwach mam takie sprawy, które trudno było uzasadniać logicznie. To jest bardzo fascynu-

jąca izba, która może zrobić wiele dobrego. Nie mam preferencji co do izby. Proszę nie uważać, że wybrałam Izbę Dyscyplinarną ze względów finansowych. Wydawało mi się, że będzie mniej oblegana. Byłam kiedyś osobą publiczną i nie czuję się pod presją. Byłam radną Poznania, więc nie mam tego stresu. Mam swój własny kręgosłup moralny, zawsze miałam. Czuję się całkowicie samodzielna. Uważam, że wyróżniam się wysoką wiedzą w prawie cywilnym. Nigdy nie dotykałam kwestii podatkowych. Czuję się słaba w tej dziedzinie. Karne z racji tego, że radca długo nie miał kompetencji to nie jest moja dziedzina. Odpowiadając na pytanie to, informuję, że czuję się pewnie w prawie cywilnym szeroko pojętym. Szczególnie sprawy gospodarcze, spółki kapitałowe. Najmniej rodzinne może dlatego, że jestem wrażliwa na krzywdę dzieci. Ja prowadzę działalność gospodarczą i przyznam, że nie mam czasu na pracę naukową. Zawsze szeroko pomagam swoim klientom, nie tylko jako radca prawny ale także jako obywatel. Jak już przestałam interesować się polityką, to pozostała mi działalność społeczna. Wspieram stowarzyszenie «My Poznaniacy». Gdy byłam radną, też wspierałam to stowarzyszenie. Odkąd odeszłam z polityki jestem członkiem tego stowarzyszenia. Organizujemy różne inicjatywy, np. infrastrukturę osiedli. W tym zakresie się udzielamy i nie ukrywam, że moi koledzy i koleżanki patrzą na mnie jak na taką pomoc. Przez 8 lat specjalizowałam się w prawie administracyjnym, gdy byłam radną. Brałam udział w pracach komisji przestrzennej. Ten dział też nie jest mi obcy. Żałuję, że nie mam publikacji”.

64. Krzysztof Jerzy PIASECZNY – sędzia Sądu Rejonowego w Koziennicach

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Nazywam się Krzysztof Jerzy Piaseczny i jestem sędzią Sądu Rejonowego w Koziennicach. Jest to drugi sąd, w którym orzekam. Zaczynałem w Sądzie Rejonowym w Grójcu. Zmieniłem miejsce pracy, ponieważ Minister Sprawiedliwości uległ mojej prośbie, aby orzekać bliżej domu, gdyż mieszkam w Pionkach pod Radomiem. Jestem karnistą, choć na początku orzekałem w wydziale rodzinnym i z prawa rodzinnego pisałem pracę magisterską. Miałem dwukrotnie epizod z wykonywaniem czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości. Pracowałem w Departamencie Wykonywania Orzeczeń i Probacji – tam nadzorowałem dwie apelacje: szczecińską i warszawską. Potem powróciłem do orzekania w macierzystym sądzie. Następnie znów pracowałem w Ministerstwie Sprawiedliwości. Od 1.1.2017 r. zostałem delegowany do wykonywania czynności administracyjnych powiązanych z misją edukacji prawnej dzieci i młodzieży na terenie całego kraju. Było to związane z moim pomysłem, aby animować i inspirować sądy do po-

dejmowania czynności edukacyjnych na terenie kraju. W okręgach sądowych prezesi sądów powołali osoby odpowiedzialne za edukację prawną. Przez 18 miesięcy podejmowałem działania, które opisałem w swojej aplikacji, dążące do tego, aby inspirować, animować i prowadzić działania z zakresu edukacji prawnej. Po 18 miesiącach wróciłem do orzekania w macierzystym sądzie. To się stało na początku lipca, więc na salę sądową w sprawach karnych nie wyszedłem. Wcześniej także orzekałem w wydziale karnym. Kandyduję do Izby Dyscyplinarnej, dlatego że mam takie poczucie, iż Izba Dyscyplinarna, która jest nową jakością w naszym systemie prawnym, jest tego rodzaju strukturą, co do której ja mam poczucie, że tak jak mawiała moja babcia, ja bym się «nadał». Merytorycznie chcę powiedzieć, że po pierwsze stosuję prawo od ponad 25 lat i zetknąłem się z wieloma zacnymi rzeczami, ale zetknąłem się także z dużą dawką braku tej zacności – nie nazywając tego brutalniej. Mam pewne poczucie misji. Uważam, że do tej Izby powinny kandydować osoby, które mają bardzo krytyczne spojrzenie na świat prawniczy, czyli osoby, które potrafią dokonywać krytycznej analizy postaw i zachowań. Mam wrażenie, że mam taką wrażliwość. To mi podpowiedziało, aby stanąć przed Krajową Radą Sądownictwa w tej rekrutacji. Mam też poczucie kompetencji, tak po prostu. Ja uważam, że wielką zmianą jest to, że ustawodawca otworzył się na sędziów rejonowych nie tylko w zakresie Sądu Najwyższego. Sądy rejonowe są najbliżej ludzi, to sędziowie rejonowi wysłuchują najbardziej niedobrych rzeczy o nas sędziach i o sądownictwie. Nie brałem udziału w konkursach w ramach awansu. Miałem bardzo krytyczny pogląd na temat trybu awansu, nazywałem to prosto, wtedy przy awansach najważniejsze były znajomości. Mając taką świadomość, nie aplikowałem nigdzie do żadnych stanowisk funkcyjnych ani do sądów wyższej instancji. Jest jeszcze jedna rzecz – ja mam rodowód solidarnościowy. W momencie, kiedy zaczynałem pracę, trafiłem do sądu, gdzie prezesem był sędzia związany z poprzednim ustrojem. Studia ukończyłem z oceną bardzo dobrą, a egzamin sędziowski zdałem na ocenę dostateczną. W latach 1993–1995 odbywałem aplikację. Asesorem sądowym byłem od grudnia 1995 r. Działalności naukowej nigdy nie prowadziłem. Moja działalność orzecznicza to jest prawie 25 lat, z czego około 20 lat w wydziale karnym. Prawdę mówiąc nie bardzo potrafię w tej chwili wskazać na działalność, która mnie wyróżnia. Orzekając cały czas na pierwszej linii, uważam, że miałem bardzo porządną stabilność orzecznictwa. Nigdy moje orzeczenia nie były postawione w stan tzw. «wytyku». Nie byłem karany dyscyplinarnie. Mam w swojej głowie takie orzeczenia, które chętnie bym przedstawił, bo odbiły się pozytywnym echem w społeczeństwie. Myślę, że nie było wokół mnie szumu medialnego czy niezrozumienia lokalnej społeczności. Sądziłem w wielu różnych sprawach, gdzie zdarzało się, że moje orzeczenia wykraczały poza żądania ze strony oskarżycieli, co było związane z moim poglądem na to jak służebną rolę ma wymiar sprawiedliwości”.

65. Krzysztof Andrzej RZODKIEWICZ – sędzia Sądu Rejonowego w Zambrowie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Jestem sędzią Sądu Rejonowego w Zambrowie, mam 60 lat. Ukończyłem wydział prawa na Uniwersytecie Gdańskim, zajęcia z prawa pracy miałem z Panem Lechem Kaczyńskim. W 1980 r. ukończyłem studia z oceną dostateczną lub dostateczną plus, na aplikację dostałem się w 1980 r. w sądzie w Łomży. Mieszkam w Zambrowie, ale wróciłem do miejscowości rodzinnej, dostałem się tam na aplikację. Gdy przyjmowano mnie na aplikację, to rozmowa była taka, że pytano na wstępie czy chodzę do kościoła. Aplikację ukończyłem z wynikiem dobrym lub dostatecznym, już nie pamiętam. Asesorem byłem do 1984 r. Jestem sędzią rodzinnym, w początkowym okresie jako asesor orzekałem w wydziale karnym i w cywilnym, a od 30 lat orzekam w wydziale rodzinnym. W wydziale karnym miałem okazję sądzić sprawę opozycjonisty i uniewinniłem go, później była możliwość przejścia do wydziału rodzinnego w roku 1987–88 i przeszedłem. W 1989 r. zaczęły się zmiany i zostałem Prezesem Sądu w Zambrowie, bo wykazałem się odwagą cywilną w tamtym procesie opozycjonisty, ponadto miałem z Solidarnością dobre kontakty. Wielkich ambicji to nie mam. Jako sędzia rodzinny zauważyłem wiele nieprawidłowości w sądownictwie. Pierwszy przykład z brzegu, w Zambrowie jest zakład karny i również tam ludzie mają swoje sprawy. Kiedyś w drodze pomocy prawnej, słuchałem człowieka, który odbywał karę pozbawienia wolności już rok i siedem miesięcy, bo jechał rowerem wypił piwo i dostał rok w zawieszeniu, później żona kazała pojechać mu po pampersy, drugi raz go zatrzymała policja i koniec. Pierwszy raz ten człowiek widział sędziego, prawie dwa lata odbywał karę, a nie widział sędziego, bo wyroki były wydawane zaocznie. W tym roku skończyłem 60 lat i pojechałem z żoną i z córką na pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Emocjonalnie podszedłem, jak wróciłem to w telewizji podawano informacje, że jest nabór do Sądu Najwyższego, że nikt nie chce się zgłaszać, że bunt środowiska i mi się ułożyło, że szukano 40 sprawiedliwych i ja się zastanawiałem, czy się tych 40 sprawiedliwych znajdzie. Jak później przeczytałem, że 40 się zgłosiło, to się uspokoiłem. Jestem sędzią rodzinnym, to jest mój wyraz poparcia dla zmian w wymiarze sprawiedliwości. Na sędziego okręgowego w sądzie rejonowym dostałem nominację od prezydenta Lecha Kaczyńskiego, potem wyszło jak wyszło. Moim zdaniem jest potrzebna reforma sprawiedliwości. Wielkich oczekiwań, że zostanę sędzią Sądu Najwyższego, to nie mam, jako sędzia rodziny to uważam, że jestem dobrym sędzią, współpracuję z władzami lokalnymi”.

66. Dorota Maria SOKOŁOWSKA – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Nazywam się Dorota Maria Sokołowska. Przyznam, że formularz zgłoszeniowy był skromny, więc przedkładałam dodatkową dokumentację. W 1987 r. ukończyłam studia, po czym podjęłam aplikację notarialną, zdałam egzamin – przedkładałam kopię dyplomu. Następnie w 1989 r. zdałam egzamin notarialny na ocenę dobrą. Następnie przystąpiłam do fazy przedasesorskiej i zrezygnowałam z niej. Przyczyną było to, że spotkałam się z nierzetelnością w zawodzie notariusza. Zaraz po egzaminie w 1989 r. zrezygnowałam. Następnie podjęłam pracę w spółkach prywatnych – po czym w 1993 r. w Urzędzie Wojewódzkim. Zetknęłam się z kwestią prywatyzacji. W 1994 r. zdałam egzamin radcowski i zaczęłam wykonywać ten zawód. Mimo tych perturbacji mam ciągłość zawodową. W 1994 r. weszła ustawa o prawie autorskim i to wycisnęło piętno na całym moim życiu zawodowym i naukowym. Byłam zatrudniona w dużym wydawnictwie. W 1999 r. po obronie doktoratu prowadziłam wykłady i ćwiczenia z prawa handlowego. Wykładałam też na prywatnych uczelniach. Ostatecznie w momencie, kiedy zajęłam się tematyką habilitacji, wykreśliłam się z izby radców prawnych. Od 2016 r. pracuje jako profesor nadzwyczajny na Uniwersytecie Szczecińskim. Równoległe byłam arbitrem przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nowe przepisy spowodowały, że moja kadencja wygasła. W życiu zawodowym w pierwszej kolejności zajmuję się prawem autorskim i handlowym. Obroniło się u mnie około 100 magistrów i jeden doktor. Współpracuję z wieloma stowarzyszeniami m.in. Zaiks. Jestem biegłym sądowym – ostatnio opracowałam dużą opinię dla Sądu Okręgowego w Gdańsku. Moja ścieżka zawodowa nie jest jednolita. Ja obserwowałam prawo z różnych stron. Wiem, na czym polega zawód notariusza czy radcy prawnego. Występowałam przed Sądem Najwyższym, pisałam 20 skarg konstytucyjnych. Doszłam do wniosku, że praca naukowa nie gwarantuje wpływu na to, co się dzieje w sferze prawa. Gdy powstaje obecnie nowa Izba Dyscyplinarna, pomyślałam o niej w pierwszej kolejności. Zdecydowałam się kandydować, gdyż tu czuje dla siebie coś, czego jeszcze nie robiłam, ale czuje się do tego życiowo i moralnie przygotowana. Sąd Najwyższy byłby ukoronowaniem pracy zawodowej. Myślę, że mój wiek i doświadczenie w jakiś sposób uprawniają mnie do starania się o to stanowisko”.

67. Piotr STAWOWY – prokurator Instytutu Pamięci Narodowej

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Prokuratorem jestem od 1991 r. Wcześniej byłem w prokuraturze okręgowej i stamtąd trafiłem do IPN. Jest to nowe wyzwanie dla mnie. Mój syn zdał maturę, więc teraz mam więcej czasu dla siebie. Syn jest teraz dorosły, więc wcześniej nie brałem takiej kwestii pod uwagę. Ubiegam się do Izby Dyscyplinarnej, bo jest to szczyt kariery prawniczej, nowe wyzwanie. Kwestie finansowe nie są tak ważne, dlatego, że teraz otrzymuję dość dobre pobory, z których jestem zadowolony. Nie narzekam. To są pobory Sędziego Sądu Najwyższego plus do tego dodatek naczelnika. Więc kwestia finansowa nie jest podstawową, która decyduje o moim kandydowaniu. Wybieram Izbę Dyscyplinarną, a nie Izbę Kamą ze względów praktycznych – jest więcej miejsc. Głównie z tego powodu ta izba. Mam jedną publikację, która opublikowana jest w Wojskowym Przeglądzie. Jeśli miałbym oceniać się od strony mojej osobowości, to dlaczego miałbym oceniać się źle? Wydaje mi się, że mam zrównoważony charakter i potrafię bezstronnie podchodzić do sprawy. Potrafię obiektywnie oceniać sytuację. Potrafię odpowiednio oceniać ciężkie delikty jak również lekkie przypadki, na które wiadomo, że inaczej się patrzy. Wielokrotnie zdarza się, że na początku sprawa wygląda inaczej a później w trakcie wszystko się zmienia. Ja mam takie brzydkie powiedzenie na to, «To zależy jak się kwity ułożą». Ja się kieruję tym, co jest zebrane w materiale dowodowym. W trakcie gromadzenia materiału mogą się zmieniać poglądy, to zależy jak się ułoży cykl dowodowy. Możemy zakładać pewne możliwości i koncepcje, a później się one zmieniają. Zresztą jest zasada domniemania niewinności. Ja myślałem o wydziale odwoławczym. Łatwiej mi jest w tej chwili, przynajmniej, sporządzać środki odwoławcze niż prowadzić czynności pierwszoinstancyjne. Łatwiej mi jest uczestniczyć w postępowaniu odwoławczym”.

68. Łukasz Marcin SZATKO – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Adwokat Łukasz Szatko lat 47. Od 2002 r. prowadzę kancelarię w Katowicach, skończyłem prawo na Uniwersytecie Śląskim, ukończyłem również studia doktoranckie, byłem asystentem na Uniwersytecie Śląskim z zakresu prawa pracy. Promotorem mojej pracy doktorskiej miał być profesor Nowak, ale się z nim pokłóciłem, miałem z nim konflikt i nie doszło do obrony pracy doktorskiej. Studia ukończyłem w 1995 r., pracę napisałem u profesora Popiołka z prawa prywatnego międzynarodowego na piątkę. W przypadku adwokata, jeżeli chodzi o sprawy karne, to ciężko o rekomendację, bo musiałaby pocho-

dzić od klientów, którzy wchodził w konflikt z prawem. Broniłem w sprawie «Kolosium» – w największej aferze gospodarczej. Spraw było bardzo dużo. Wydaje mi się, że nie popełniam błędów, nie było postępowań dyscyplinarnych. A tak, było jedno postępowanie, ale tam chodziło o niepłacenie składek. Jeżeli chodzi o upomnienie dziekańskie, to sąd apelacyjny uznał, że odmowa sporządzenia skargi została sporządzona zbyt lakonicznie, powinna być zachowana forma zbliżona do formy skargi kasacyjnej. Zalecenie pokontrolne powizytacyjne, dotyczyło tablicy informacyjnej, którą mi ukradziono. Innych uwag nie było. Nie chodziło, że za duża reklama, chodziło o to, że w chwili kontroli była mała tabliczka, nie było dużej tablicy. Kandyduję do tej Izby, bo mam wysoki stopień odporności na naciski środowiskowe, jestem odporny na taką działalność jakichkolwiek grup wpływu. Myślę, że 20-letnie doświadczenie jest wystarczające do zdefiniowania działalności, która może być przedmiotem postępowań dyscyplinarnych. Uważam, że Izbę Dyscyplinarną powinny reprezentować osoby wykonujące różne profesje prawnicze, bo Izba będzie dla wszystkich zawodów prawniczych. Zraziłem się do działalności naukowej, nie chciano mi wtedy wyznaczyć nowego promotora”.

Pan Łukasz Marcin Szatko przedłożył do akt postępowania wyciąg z indeksu, potwierdzający zaliczenie studiów doktoranckich.

69. Edyta TAWREL – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Kandyduję do Izby Dyscyplinarnej, dlatego że jest to kwestia zarówno ambicji, aspiracji, dojrzałości prawniczej jak i determinacji. Chęć rozwoju i doskonalenia zawodowego, a także zobaczenia sali sądowej z innej strony sprawiła, że odeszłam z zawodu prokuratora i zostałam adwokatem. Z ogromną przyjemnością i satysfakcją wykonuję do dnia dzisiejszego zawód adwokata. Kiedyś chciałam wykonywać zawód sędziego, lecz niestety bezskutecznie. Jednak uważam, że nie każda przegrana jest porażką. Nie miałam jednak «poparcia świty» jak to mówi sędzia Żurek i sędzia Morawiec. W zasadzie od samego początku tej procedury nie miałam najmniejszych szans. Pojawia się także element takiej determinacji. Od samego początku mojej drogi zawodowej współpracuję prawie ze wszystkimi zawodami prawniczymi. Jest mi bardzo przykro, że niektórzy sędziowie, niektóre osoby publiczne, odbierają kolegom prawo decydowania o swojej niezależności. Z tą zawisłością i niezależnością niektórzy nie mają nic wspólnego. Jest mi też przykro jako prawnikowi – osobie, która bardzo dba o samorozwój, że słyszę od autorytetów np. sędziów Sądu Najwyższego przykre rzeczy. To samo dotyczy wypowiedzi posła Budki, który stwierdził, że «sędzia mierny, ale wierny».

Łomża to miasto liczące około 72 tys. mieszkańców. Obecnie zawód wykonuję w Krakowie, od prawie 4 lat. Rezygnacja z zawodu prokuratora była poddyktowana moją ciekawością, chęcią rozwoju i zobaczeniem jak to wygląda z drugiej strony sali. Jestem karnistą, co wynika z tego, że poszłam na aplikację prokuratorską. W zawodzie prokuratora aspekt prawa cywilnego to tak naprawdę drobiazgi, natomiast w zawodzie adwokata to podstawa. Ostatnio jednak prowadzę sprawy karne. Nie miałam do czynienia z samorządem adwokackim, jeśli chodzi o sprawy dyscyplinarne. Ubiegałam się do Sądu Rejonowego w Krakowie półtora lub dwa lata temu. Prowadzenie kancelarii adwokackiej to też prowadzenie działalności gospodarczej. Jestem bardzo merytorycznym procesowcem. Gdy ubiegałam się o urząd sędziego, to nie byłam zaproszona do siedziby Krajowej Rady Sądownictwa. Byłam tylko zaproszona na Zgromadzenie. Uzyskałam poparcie 14 sędziów na 100. Byłam zdegustowana jednak tym postępowaniem. Byłam na spotkaniu z Prezesem, bo chciałam się zaanonsować jako osoba z innego okręgu, ale Pani Prezes pomyliła mnie z moją kontrkandydatką. Kontrkandydatka przyjechała w towarzystwie przewodniczącego wydziału karnego. Usłyszałam od Pani Prezes, że jest pani chciana, bo myślała, że to ta druga Pani mecenas. Jestem karnistą od samego początku, ale na drogę naukową zabrakło czasu. To czy moja wiedza jest wystarczająca, wynika wprost z mojej dotychczasowej pracy. Dziedzina preferowaną jest prawo karne materialne. Moja praca merytoryczna została oceniona przez osoby bardziej kompetentne ode mnie. Nie mam żadnych publikacji, bo wybrałam pracę praktyka. Uważam, że osoby, które praktycznie zajmują się prawem, nie odbiegają od osób zajmujących się pracą naukową. Zawsze wierzyłam w wymiar sprawiedliwości i to daje mi takie poczucie bezpieczeństwa. Dołączyłam do akt swoją ocenę kwalifikacyjną, która była sporządzona na potrzeby postępowania konkursowego do Krakowa”.

70. Tomasz UŚCIŁKO – sędzia Sądu Okręgowego w Suwałkach

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Nazywam się Tomasz Uściłko. Od 2008 r. jestem sędzią Sądu Okręgowego w Suwałkach. Jestem żonaty, mam dwoje dzieci. Od samego początku, kiedy zacząłem orzekać jako asesor, orzekam w sprawach karnych, w związku z tym naturalną konsekwencją jest moje zgłoszenie do Izby Dyscyplinarnej. Przez 10 lat od 2008 r. orzekałem we wszystkich kategoriach spraw w sądzie rejonowym. Teraz orzekam w sądzie okręgowym w sprawach wykonawczych i penitencjarnych. W aktualnej sytuacji, kiedy pojawiła się szansa kandydowania do Sądu Najwyższego, postanowiłem się zgłosić. Wybrałem Izbę Dyscyplinarną z uwagi na to, że jestem karnistą i to poniekąd ograniczyło mój wybór. Nie znam Izby Cywilnej, podobnie jak Izby Kontroli Nadzwyczajnej

i Spraw Publicznych. Moje pole zostało zawężone. Było obwieszczane jedno miejsce do Izby Karnej, ale ja wybrałem Izbę Dyscyplinarną i na pewno nie chodziło tu o kwestie finansowe. Nie prowadzę wykładów. Podchodziłem kompleksowo do rozważań, co do mojego kandydowania do Izby Dyscyplinarnej. Musiałam także porozmawiać na ten temat z rodziną. Tak jak powiedziałem, orzekałem w I i II instancji. Co do zasady wolę sprawy pierwszo-instancyjne, ale myślę, że w wydziale odwoławczym również sobie poradzę. Od czasów asesury orzekam cały czas w wydziale karnym. Pochodzę z Białegostoku. Mieszkam i pracuję w Suwałkach. Egzamin sędziowski złożyłem z wynikiem bardzo dobrym. Jestem osobą postrzeganą przez pracowników i kolegów jako pracoholik. Jestem typowym sędzią liniowym i uważam, że swoją pracą jestem w stanie przyczynić się do dobrego funkcjonowania Sądu Najwyższego. Jestem wizytatorem ds. karnych, byłem też kierownikiem sekcji penitencjarnej, ale została ona zlikwidowana. Mój dorobek to tylko i wyłącznie dorobek orzeczniczy. Ustawa nakłada na mnie obowiązek doskonalenia się, więc ukończyłem studia podyplomowe i liczne szkolenia. Nie wydałem żadnego orzeczenia, które wzbudziłoby zainteresowanie Sądu Najwyższego, natomiast z racji pełnienia funkcji wizytatora swoimi poglądami kształtuję orzecznictwo sędziów rejonowych. Mój pogląd jest taki, że sędzia nie powinien odpowiadać dyscyplinarnie za treść orzeczenia”.

71. Andrzej Zygmunt WITKOWSKI – prokurator Prokuratury Okręgowej w Katowicach

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Jestem prokuratorem Prokuratury Okręgowej w Katowicach. W prokuraturze rejonowej pracowałem w wydziale śledczym. Od 17 lat wydział postępowania sądowego. Moja matka jest repatriantką, Niemcy zamordowali mojego dziadka – powstańca śląskiego. Ja wiem co to jest państwo polskie, suwerenność, niezależność. Macierzyństwo to również kwestia społeczna, Polaków musi być więcej. Przypadek, że się zgłosiłem. Dostałem kasację do zaopiniowania, sprawa dotyczyła człowieka, który w trakcie doprowadzenia do izby wytrzeźwień, zaproponował policjantom, żeby go puścili, to kupi im skrzynkę piwa. Dostał za to rok bezwzględnego więzienia. Zadałem sobie pytanie, bo prokurator chciał wyższej kary, kasację zaopiniowałem negatywnie. Albo kazus sponsorowanej wycieczki zagranicznej podczas wycieczki, ktoś pluje na konstytucyjne organy dla przykładu sejmu. Sąd by powiedział, że jest to rozterka, albo akt patriotyzmu i wtedy uświadomiłem sobie moc sprawczą sędziego Sądu Najwyższego. Jak nierówno traktowani są obywatele, w pijackim widzie kupię skrzynkę piwa – rok bezwzględnego więzienia, a zgoła gorsze jest gdy chwali się ktoś bezkrytycznie sponsorowaną wycieczką ale to będzie rozterka. Tak mnie

to zbulwersowało, że postanowiłem kandydować. Zetknąłem się z setkami sędziów, adwokatów i radców prawnych. Mam nadzieję, że Prokurator Generalny uruchomi moją kasację. Skoro znam legalizm, wiem jak to wygląda, to powinienem to wykorzystać. Niezawisłość, to trzeba mieć w sobie, bo co będzie jak boss grupy przestępczej powie sędzi, że wykończy jej dzieci. Jeżeli zaburzona niezawisłość jest, bo sędziowie nie wybrali sobie sami prezesa, to dla takich osób nie ma miejsca. Sędzia to musi być sędzia, przez dziesiątki lat z podziwem patrzyłem na sędziów, bo dawali ostoję dla mnie. Sędzia zawsze jeszcze spojrzy mi na ręce, zobaczy jakie są dowody. Ja w zasadzie mógłbym powiedzieć: «Andrzej, idź na emeryturę», ale żeby moje wnuki tu mogły żyć, to musi być ktoś, kto postawi tamę stawianiu się ponad prawem. Ja nie uzurpuję sobie władzy, żeby mówić czy coś ma być szerzej czy nie, ja nie jestem od kreowania polityki społecznej, w pełni akceptuję to, że w końcu pomyślano, żeby stworzyć taką Izbę. Niezależność zależy też od środowisk, z których ludzie się wywodzą. Do zależności grupowej, zawodowej doszło w środowisku lekarskim, tam przebić się, że ktoś przed zaniedbanie, niedbalstwo doprowadził do śmierci człowieka, to jest prawie niemożliwe. Zawsze wydawana jest opinia, która dopuszcza procent, że nie będzie można skazać tego kogoś. Ja jestem u schyłku, dzieci mam odchowane, nie mam obaw o siebie i rodzinę. Ja realnie prowadziłem śledztwo dotyczące Kopalni «Wujek» i tam chcieli postawić najbardziej surowy, absurdalny zarzut, żeby było w telewizji w mediach, a później by się nie dało tego obronić, bo jak przez 10 lat mataczyli, to przecież by nie dało rady. Na piśmie odmówiłem postawienia tych zarzutów dla plutonu specjalnego. Proponowałem, żeby postawić zarzut dla członków plutonu specjalnego użycia broni ze skutkiem śmiertelnym, bo w tamtych realiach i warunkach można było coś na tym zarzucie osiągnąć. Byłem rzecznikiem prasowym prokuratury wojewódzkiej przez dwa lata i każdy, komu zrobiłbym minimum krzywdy, by mnie odpowiednio podsumował wtedy. Ja czytałem zakres obowiązków obu izb. Pierwsza izba rozstrzyga spory sędziów ze stosunku pracy. Materia prokuratorska jest taka, że będąc na Sali, nie wiem, czym zaskoczy mnie adwokat czy sąd i muszę sobie radzić. Nie jestem doskonały, szkołę aplikantów, jestem stałym członkiem komisji. W drugiej izbie rozpatrywane są spory cywilne. Jestem gotów i w jednej, i drugiej. Mam werwę i jak coś to się douczę, luka dotyczy rozstrzygania sporów z zakresu prawa pracy. Niedawno miałem nawet apelację i tam był moim zdaniem brak związku przyczynowo skutkowego. Przeczytałem sposób zawiązania stosunku pracy, rozwiązania, czym jest umowa na piśmie i moim zdaniem wymóg pisemny ma pierwszeństwo przed ustnym. Nie jestem autorem publikacji, jestem praktykiem. Egzaminu prokuratorskiego nie składałem. Ja pracowałem po studiach. Jak miałem 15 lat, to zmarł mój ojciec, a ja z trójki rodzeństwa byłem najstarszy. Jak skończyłem studia, to szukałem dochodowej pracy. W 1978 r. skończyłem studia, później przyjąłem się do milicji obywatelskiej, bo stwierdziłem, że złodziej nie ma barw politycznych. Odmówiłem pracy w SB, bo stwierdziłem, że nie

będę sędzią cudzych sumień. Po 9 latach pracy nie mogłem akceptować tego stanu rzeczy, nie udawałem, że to ze względów medycznych. Cztery ostatnie lata pracowałem w wydziale dochodzeniowo-śledczym, przy przestępstwach gospodarczych, byłem zdeterminowany i chciałem zrobić aplikację, zostałem do prokuratury przyjęty, a Prokurator Generalny mianował mnie na podprokuratora bez aplikacji na podstawie 10-letniego stażu pracy”.

72. Arkadiusz Adam WOŁOSZCZUK – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 20.08.2018 r.:

„Mam 55 lat, mam żonę, dwoje dzieci. Studia prawnicze ukończyłem w 1987 r. z wynikiem dobrym, aplikację ukończyłem w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu z wynikiem dobrym, egzamin z wynikiem dobrym. Następnie byłem asesorem, a w 1991 r. zostałem powołany na stanowisko sędziego w Sądzie Rejonowym w Trzciance. Od 1.12.2004 r. byłem sędzią Sądu Rejonowego w Poznaniu, a od 1.1.2008 r. jestem sędzią Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu. W Trzciance orzekałem we wszystkich kategoriach – karnych, cywilnych, rodzinnych i nieletnich, w sprawach wieczystoksięgowych, w sprawach z zakresu prawa pracy, i w sprawach właściwych dla wydziałów grodzkich. Od 2004 r. orzekam przede wszystkim w sprawach gospodarczych procesowych. Za moją osobą przemawia bogata różnorodność orzecznicza, bogate doświadczenie zawodowe i życiowe z uwagi na wiek. W sprawach karnych w ramach asesury orzekałem w latach 1989–1991. W mojej ocenie spełniam wszystkie kryteria do przedstawienia swojej kandydatury na sędziego Sądu Najwyższego. W latach 2008–2011 w Wyższej Szkole Komunikacji prowadziłem wykłady. Ja wiem, że tam są dwa wydziały w Izbie Dyscyplinarnej, pracowałem w I instancji, w ramach pomocy, ale również w II instancji, także do I instancji Izby Dyscyplinarnej chciałbym trafić. Kontrola instancyjna jest po to, żeby wadliwy wyrok naprawić. W sytuacji gdy sędzia skazuje człowieka na śmierć, a takiej kary nie ma, to należałoby się zastanowić czy ta osoba nadająca się do sprawowania urzędu sędziego. Oczywiście są sytuacje, kiedy trzeba takie postępowanie wszcząć, kwestia rozstrzygnięcia należy do sądu, więc ciężko mi powiedzieć, ja się nie zetknąłem z takim bezprawiem, więc są to rozważania czysto hipotetyczne”.

Pan Arkadiusz Adam Wołoszczuk przedłożył opinię prezesa sądu.

Zob. protokół nr WO-5100-3/18 posiedzenia zespołu członków organu z 20.08.2018 r.: <https://n-5-9.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/0dde5ee6-dd63-4642-a7a4-9a777f48d9c6.pdf> (link aktywny w 2020 r.).

73. Paweł Mariusz ADAMKIEWICZ – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Jestem adwokatem od 12 lat. Ukończyłem aplikację prokuratorską z wynikiem dobrym w latach 1995–1997 r. Od 1998 r. byłem asesorem w Sądzie Rejonowym w Wołominie do 2000 r. Nie otrzymałem nominacji na sędziego. Jako uzasadnienie podano: brak ugruntowanego doświadczenia. Następnie pracowałem w Biurze Ministerstwa Sprawiedliwości. Wykonywałem czynności związane ze skargami i wnioskami do Ministra, sporządzałem projekty odpowiedzi weryfikowane przez Ministra Sprawiedliwości lub osoby upoważnione. Wystąpiłem do Okręgowej Rady Adwokackiej o wpis na listę w 2006 r. i uzyskałem go. Prowadzę głównie sprawy karne – 80%. Uważam, że zdobyłem bogate doświadczenie, co mnie predysponuje do ubiegania się o stanowisko w Sądzie Najwyższym. Moja wyróżniająca wiedza prawnicza wynika z praktyki zawodowej. Ja siebie widzę w II Wydziale Dyscyplinarnym. Wcześniej nie startowałem na żadne stanowiska”.

74. Joanna Maria BEDNARZ – sędzia Sądu Rejonowego w Chorzowie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Nazywam się Joanna Bednarz i jestem sędzią Sądu Rejonowego w Chorzowie od 10 lat. Wcześniej byłam prokuratorem Prokuratury Rejonowej Katowice-Wschód w wydziale przestępczości zorganizowanej i gospodarczym. Zgłosiłam swoją kandydaturę, mając na uwadze posiadane doświadczenie zawodowe. Zaciekała mnie ta izba, ponieważ dotychczas takiej izby nie było i jest to wielkie wyzwanie dla sędziów tam orzekających. Lubię wyzywania i dlatego się zgłosiłam. Jeśli chodzi o osiągnięcia naukowe i publikacje, to nie posiadam ich. Kończyłam seminaria «Prawa człowieka w Unii Europejskiej». Aktualnie kończę studia podyplomowe z zakresu prawa karnego gospodarczego. W sądzie rejonowym jest bardzo dużo pracy, dlatego wcześniej się nie doksztalałam. Nie było na to czasu. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego jest dla mnie ciekawa i nie twierdzę, że będzie to łatwe. Studia ukończyłam w 1991 r. z oceną dobrą – przedkładałam kopię dyplomu. Aplikację prokuratorską ukończyłam z oceną dostateczną. Byłam aplikantem prokuratorskim w Prokuraturze Rejonowej w Częstochowie, a następnie asesorem w Katowicach. Nie miałam kontaktu ze sprawami dyscyplinarnymi. Jeżeli chodzi o eksces orzecznicy to jest bardzo złożony problem pod względem odpowiedzialności sędziego. Zależy jakiego charakteru jest to naruszenie. Uważam, że jeżeli ktoś dopuścił się złamania przepisów prawa lub źle je zastosował, to postępowanie powinno być przeprowadzone i sytuacja wyjaśniona. Kiedy

ja wydam wyrok i zrobię błąd, to się do niego przyznaję i sama występuję o kasację takiego wyroku. Postępowanie dyscyplinarne jest to trudny temat”.

75. Tomasz BEKRYCHT – pracownik naukowy

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Jestem doktorem habilitowanym nauk prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Od samego początku związałem się z katedrą teorii i filozofii prawa. Od początku studiów, od trzeciego roku, jako seminarzysta tej katedry, teoria i filozofia prawa jest moją nauką pasją. Ukończyłem studia w 2002 r. z oceną dobrą plus. Obecnie pracuję jako samodzielny pracownik naukowy. U fundamentu motywacji leżą różne racje związane z wiedzą, którą posiadam przez tyle lat, pracując w ramach prawa. Sędziowanie jest koroną prawnostwa. Teoria i filozofia prawa odnosi się w swoich analizach do analizy przepisów prawa. Motywacja do podjęcia takiej mojej decyzji, aby zgłosić się na kandydata do Sądu Najwyższego polega na tym, że jest możliwość przekłucia tej wiedzy, która wiąże się przede wszystkim z interpretacją prawa. Druga kwestia to są zagadnienia etyczne, które zawsze mnie interesowały, które są rdzeniem teorii i filozofii prawa. Trzy lata byłem w komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli akademickich i tam zobaczyłem jak wiedza teoretyczno-prawna, a w szczególności filozoficzno-prawna, jest czasami niezbędna, żeby napisać dobre uzasadnienie. Wtedy zobaczyłem, jaka jest możliwość przekładu tej wiedzy i interpretacji prawa na to, co może wyniknąć. Tu mamy do czynienia z konfliktem zasad. Z jednej strony mamy kwestię niezawisłości sędziowskiej, a z drugiej strony mamy potencjalną obrazę przepisów prawa. W związku z tym każdorazowo należy dokonać ważenia zasad. Trudno dokonać tej oceny abstrakcyjnie. Postępowanie dyscyplinarne jest w mojej ocenie postępowaniem ochronnym. Ma chronić sędziego i jego pozycję społeczną, co zapewnia mu Konstytucja RP w zasadzie niezawisłości. Z drugiej strony, mamy do czynienia z poczuciem sprawiedliwości obywatela. Natomiast odpowiedź na Pana pytanie zawsze musiałyby być odpowiedzią *in concreto*”.

76. Krzysztof BUCZEK-PAĞOWSKI – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Jestem radcą prawnym, prowadzę własną kancelarię. Od 9 lat jestem też zastępcą rzecznika dyscyplinarnego w Izbie Radców Prawnych w Warszawie. Jeśli chodzi o sprawowanie funkcji w Sądzie Najwyższym, to kandyduję

do dwóch izb: Izby Dyscyplinarnej oraz Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Jeśli chodzi o zastępców rzecznika czy prowadzenie postępowań dyscyplinarnych sytuacja wygląda tak, że część rzeczników sprawuje funkcje nominalne i osoby te w ogóle nie prowadzą spraw. Ja należę do drugiej kategorii i do dziś ustaliłem, że tych spraw prowadziłem prawie 420. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie jest największą izbą i na nią przypada połowa wpływu w całym kraju. Teraz ta liczba lekko rośnie. Wskazuje to, że obywatele są zainteresowani możliwością prowadzenia takich postępowań i że są one prowadzone rzetelnie. Te dane są do zweryfikowania, bo w każdej sprawie Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi statystyki. Myślę, że jest to wiarygodne źródło do ocenienia, czy ja rzeczywiście prowadziłem postępowania, czy tylko byłem figurantem. Uważam, że posiadam pewne szczególne kwalifikacje zawodowe. Szczególnie widzę się w wydziale drugim Izby Dyscyplinarnej. Od 2004 r. pracuje w żyrardowskiej spółdzielni mieszkaniowej. Byłem tam zatrudniony jeszcze jako aplikant. Wykonuje obowiązki radcy prawnego. Jeżeli chodzi o eksces orzeczniczy, to do tej pory było to skonstruowane na zasadzie wytyku, kiedy sędzia w sposób rażąco uchybił przepisom prawa przy orzekaniu. Musiał liczyć się z tym, że zostanie to wyłapane. Myślę, że to sprawa indywidualna i trzeba popatrzeć, w jakim przypadku jest to duża waga, a który przypadek jest mniejszej wagi. Tam gdzie mamy do czynienia z deliktem dyscyplinarnym, na pewno wymaga to głębszej kodyfikacji, żeby można rozróżnić gdzie jest swoboda orzekania sędziego, a gdzie zdecydowanie nie. Jestem w stanie wyobrazić sobie taki czyn, który jest deliktem dyscyplinarnym, a nawet przestępstwem”.

77. Celina CZERWIŃSKA – sędzia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Nazywam się Celina Czerwińska. Jestem sędzią sądu okręgowego, obecnie orzekam w VIII wydziale penitencjarnym. Jestem sędzią z dużym stażem pracy, od otrzymania nominacji minęło 36 lat. Cały czas orzekam. Zaczynałam od pionu cywilnego, następnie był pion kamy. Byłam Prezesem Sądu Rejonowego w Wyszku, następnie w Wołominie. Pełniłam również funkcję wiceprezesa. Przez całą drogę zawodową miałam jedynie krótkie okresy, gdzie nie pełniłam żadnych funkcji. Uważam, że mam dobre orzecznictwo. Nie miałam żadnego wyroku uchylonego, a jedynie dwa wyroki zmienione. Nie miałam nigdy dyscyplinarki ani wytyku. Zawsze pracowałam sumiennie, uczciwie, zgodnie z Konstytucją RP i ustawami. Stwierdziłam, że na końcu kariery zawodowej zgłoszę się do Sądu Najwyższego. Jestem sędzią praktykiem. Dorobku naukowego niestety nie mam. Zaczynałam asesurę w wy-

dziale rodzinnym. Początkowo jeździłam na studia doktoranckie, ale później zaprzestałam. Zgłosiłam się do Izby Dyscyplinarnej, a nie Izby Karnej ze względu na to, że mam duże doświadczenie, ponieważ orzekałam w wydziałach karnych we wszystkich pionach i uznałam, że to doświadczenie pozwoli mi ocenić sprawy dotyczące sędziów przez pryzmat doświadczenia życiowego i zawodowego. Żeby były to decyzje przemyślane. Jeśli chodzi o eksces orzeczniczy, jest to kwestia problematyczna w zależności od tego jaka jest to obraza, czy prawa materialnego, czy procesowego. Należy zastanowić się, czy był brak wiedzy, czy sędzią kierowały jakieś względy czy kontakty osobiste. To wszystko należy ustalić. Jeśli naruszy się prawo materialne, to ewidentnie należy stwierdzić, że do uchybienia doszło. Studia ukończyłam w 1977 r. z oceną bardzo dobrą. Egzamin sędziowski także zdałam na ocenę bardzo dobrą. Przeniesienia mnie na inne stanowiska służbowe do różnych sądów miały różne przyczyny. W 1988 r. przeniesiono mnie służbowo do Przasnysza i tam byłam przewodniczącą wydziału cywilnego. Przeniesiono mnie ze względu na brak kadrowych. Następnie się rozchorowałam i przeniesiono mnie ze względu na stan zdrowia do Wyszkowa. Następnie przeniesiono mnie do Ostrowi Mazowieckiej, tam orzekałam w wydziale rodzinnym i zostałam jego przewodniczącą. Następnie powierzono mi funkcję Prezesa Sądu Rejonowego w Wyszkowie. Ja zabiegałam o to, dlatego że mieszkałam w Wołominie i dojazd do pracy był dla mnie dogodniejszy. Byłam bardzo zadowolona z orzekania w Wyszkowie. Poprawiało to moją sytuację zawodową i osobistą”.

78. Piotr GIL – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Większość informacji o mnie została zawarta w dokumentach, jakie złożyłem. Mam obszerną wiedzę prawniczą. Jestem pracownikiem naukowym na Uniwersytecie w Opolu. Zajmuję się postępowaniem cywilnym. Aplikowałem na stanowisko sędziego oraz na stanowisko radcy prawnego. Odebrałem szkolenia dla radców prawnych, adwokatów, tak z ciekawości. Byłem stypendystą. Uzyskałem pierwszą lokatę na aplikacji radcowskiej. Po aplikacji, dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych zaproponował mi prowadzenie zajęć dydaktycznych. Dlaczego aplikuję? Cenię pracę w zespole. Stoję przed komisją, z trudnym zadaniem zaprezentowania swojej osoby. Sprawy, które prowadzę, wykraczają również poza obszar zainteresowania zawodowego, czyli cywilistki. Skuteczność skarg kasacyjnych, które składam to 70–80%. Zostały one przyjęte, zakończone z sukcesem (poza dwiema, trzema sprawami). Potrafię odmówić napisania skargi kasacyjnej, jeśli jest bezcelowa. Wybrałem Izbę Dyscyplinarną, a nie Cywilną, bo zdarzały się

sytuacje, w których miałem do czynienia z postępowaniem dyscyplinarnym, chociaż nie czytam opracowań naukowych z tym związanych. Był taki czas na uczelni, kiedy były problemy kadrowe, i musiałem prowadzić zajęcia z prawa bankowego i zamówień publicznych, z czym sobie poradziłem. Na studiach dostrzeżono, że szybko się uczę. Jeśli chodzi o kolizję drogową z moim udziałem, to było to tak, że tramwaj zjechał mi drogę. Tam na ulicy Grodzkiej nastąpiła zmiana organizacji ruchu, a ja z przyzwyczajenia nie dostrzegłem zmiany pasów ruchu. Moja wina, więc przyjąłem mandat. Jeśli chodzi o odpowiedzialność karną sędziów za wydane orzeczenia na gruncie konstytucyjnej niezawisłości sędziowskiej, to pojawia się skarga nadzwyczajna, co pozwala, aby sędziowie, którzy zawiedli to będą musieli wypowiedzieć się, dlaczego zawiedli w czasie postępowania. Jest to doskonałe rozwiązanie umożliwiające pociągnięcie do odpowiedzialności. Czynniki społeczny jest tu bardzo potrzebny, jako dodatkowe doświadczenie dla sędziów”.

79. Robert Sławomir GMYZ – sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie

- Kandydat ponownie zgłosił się na stanowisko ogłoszone w „Monitorze Polskim” z 2019 r. poz. 675.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Jestem sędzią wojskowego sądu okręgowego. Muszę zastrzec na początku, że dziś rano odebrałem zawiadomienie o posiedzeniu zespołu i przyjechałem z urlopu, stąd miałem mało czasu, ażeby przygotować się do tej rozmowy. Chciałbym przedstawić istotne rzeczy. Orzekając w składzie jednoosobowym, wystosowałem pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego. Pytanie to zostało przyjęte i skutkowało zmianą w Kodeksie postępowania karnego. Dotyczyło to kwestii domniemania niewinności. Odbiło się to dość szerokim echem i było przedmiotem szerokiej dyskusji. Przyniosłem tu swoje postanowienie w tym zakresie. Mam też stanowisko Prokuratora Generalnego w tej sprawie. Przede wszystkim orzeczenie to przyjęło formę wyroku. Trybunał dość długo zastanawiał się nad rozwiązaniem. Aktualnie jestem członkiem sądu dyscyplinarnego. W przeszłości także orzekałem w sądzie dyscyplinarnym i to było istotne doświadczenie zawodowe. Uczestniczę od lat w konferencjach – dołączam certyfikat plus zaświadczenie ze szkolenia dotyczącego kwestii dyscyplinarnych. Mam zacięcie teoretyczne, stąd pytania skierowane do Trybunału. Nie działam naukowo, pracuję w dwóch sądach. Studia ukończyłem około 1990 r. z oceną dobrą plus, a z obrony pracy magisterskiej otrzymałem ocenę bardzo dobrą. Egzamin

sędziowski złożyłem z oceną dobrą. Wydałem kilka orzeczeń skutkujących zmianą postawy prokuratury i sądów. Chodziło o pozbawienie wolności. Jeżeli chodzi o ekscesy orzecznicze, to problem jest bardzo ciekawy. Możemy znaleźć takie sytuacje przy rozpoznawaniu spraw dyscyplinarnych, bardzo istotne są tu okoliczności. Może nastąpić przeoczenie, jeśli jakiś przepis zmienił w ustawie. Zupełnie inna sytuacja jest w momencie świadomego przekroczenia przepisów”.

80. Grzegorz Tadeusz GRZEGÓRSKI – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Szanowni Państwo jestem adwokatem od 11 lat. Dzisiaj stoję tu przed Państwem z takim pewnym rozkojarzeniem. Przepraszam, że będę się czasem dłużej zastanawiał, ale moja Okręgowa Rada Adwokacka poinformowała mnie, że pod groźbą odpowiedzialności dyscyplinarnej, wydała mi nakaz wycofania mojej kandydatury, gdyż stwierdzili, że biorę udział w demontażu państwa. Mam statystycznie 18% szans na zostanie sędzią Sądu Najwyższego, a więcej na to, że mnie wyrzucą z adwokatury. Jestem w mało komfortowej sytuacji, ale jak Panowie zauważyli, wszedłem tutaj przodem, a nie tyłem. Nie wycofałem się z kandydowania. Kierują mną pewne aspiracje zawodowe, chęci zmiany całego sposobu rozumienia odpowiedzialności sędziowskiej. Tak jak kiedyś powiedział klasyk: «Sędziowie mają w Polsce bardzo dużą władzę powiązaną bezpośrednio z odpowiedzialnością» i w Polsce w modelu trójpodziału władz – władza sądownicza jest odrębna, czyli władze się nie równoważą i w zasadzie nie podlegają jakiegokolwiek kontroli. Ja mam w pracy – jeśli chcielibyście Panowie wysłuchać – mam w ciągu ostatniego półrocza dwa przypadki, kiedy moi klienci pisali wnioski o wszczęcie postępowań dyscyplinarnych. Wynikało to z tego, że sąd ogłosił upadłość dwóch spółek o wartości 100 mln złotych przychodów rocznych. Sąd okręgowy zmienił to postanowienie – oddalił wnioski o upadłość, przy czym osoba, która składała te wnioski, nie była w ogóle legitymowana, żeby to zrobić. Cała ta procedura trwała od grudnia i zakończyła się w lipcu tego roku. Mimo tego, że były składane pisma, były składane zażalenia zarówno do prezesa sądu jak i do rzeczników dyscyplinarnych, ta cała machina funkcjonowała w taki sposób, że przez 9 miesięcy te spółki były narażone na zarządzanie przez syndyków. Mimo, że tak naprawdę nie było podstaw do tego typu działań. Błędy tych sędziów nie były rażące i oczywiste, więc dwa sądy odwoławcze zrealizowały wnioski, które sygnalizowaliśmy. Później analizowaliśmy, czy definiowanie oczywistości oceny prawnej powinno iść w tym kierunku, bo ktoś, żaden z nas nie chciałby się pozbywać takich dochodów rocznych. Nie mówię, żeby w takiej sytuacji, tacy sędziowie byli w jakiś sposób usuwani z zawodu, ale

każdy powinien w jakiś sposób odpowiadać za to, co robi. Są oczywiście granice prawa i decyzji oraz możliwość uzasadnienia, ale jeżeli wydaje sędzia postanowienie o uchyleniu swojego własnego postanowienia, a za dwa miesiące wstrzymuje to, bo pisze, że sprawę zaskarżyła druga strona z powodu oczywistości zaskarżenia, to jak może we własnym zakresie zmienić tamto postanowienie albo nie? Nie ma możliwości, żeby tego typu sytuacje były w szerszym zakresie oceniane. To jest powiedzmy umiejętność sędziego do wyjaśnienia pewnych kwestii spornych. Jako adwokat, który swego czasu podpisywał zgodę na import leków, to tego rodzaju podejście, nie do końca się z tym zgadza. Koncepcja powołania tej Izby, tego czym ma się zajmować – byłem i jestem zwolennikiem, stąd się zgłosiłem. Nie zgadzam się z obecnym modelem odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. Problemem nie jest to jak my kształtujemy prawo. Chodzi o to, żeby sędzia tak samo jak i adwokat czy prokurator nie dopuszczał się ekscesu orzeczniczego. To nie jest tylko błędne stosowanie prawa czy rażąca obraza przepisów. Chodzi o to czy potrafimy uzasadnić swoje stanowisko. Prawo polskie jest tak szerokie, jest tyle możliwości różnych interpretacji, umiejętności w zależności od tego, kto to robi, że my musimy wykazać zasadność swojego stanowiska, to do czego chcielibyśmy przekonać. Ostatnio udało mi się wygrać kasację w Sądzie Najwyższym na podstawie zarzutu niewłaściwego stosowania prawa. Od I instancji wskazywałem, że roszczenie mojego klienta wynika z innej podstawy prawnej i do samego Sądu Najwyższego wskazywałem, że jest to inna podstawa prawna i dopiero Sąd Najwyższy przyznał mi rację. Okręgowy i apelacyjny uważały, że nie ma to znaczenia. Chodziło o przepisy przejściowe. To są te problemy, ekscesy orzecznicze jak Pan sędzia to powiedział. To będzie już oceniane przez Izbę Dyscyplinarną”.

81. Anna Mirosława HAJDUK – sędzia Sądu Rejonowego Katowice-Wschód

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Spełniam kwalifikacje od sprawowania funkcji sędziego Sądu Najwyższego. Pracuję w Sądzie Rejonowym Katowice-Wschód. Od 15 lat jestem w wydziale karnym. Sąd Rejonowy Katowice-Wschód jest dużym sądem, prowadzę wiele spraw skomplikowanych, wielotomowych, w związku z czym posiadam doświadczenie. Pracuję cały czas w wydziale karnym, pełnię dyżury aresztowe. Zawód sędziego Sądu Najwyższego to ukoronowanie kariery prawniczej. Jestem gotowa pełnić urząd sędziego Sądu Najwyższego w odpowiedzialny i godny sposób. Mam dwójkę dzieci, skupiłam się na kwalifikacjach w sądzie rejonowym i stąd brak kandydowania na sędziego sądu okręgowego. Były konkursy do sądu okręgowego, ale odczuwałam, że jestem

gotowa do Izby Dyscyplinarnej. Zdecydowałam się kandydować, ponieważ praca w tej Izbie opiera się na stosowaniu przepisów Kodeksu karnego. Myślałam też o Izbie Karnej. Izba Dyscyplinarna, dlatego, że tak wybrałam. Wiem, że spełniam przesłanki do Izby Karnej. Dokonałam wyboru Izby Dyscyplinarnej. Wiem, że istnieje możliwość przesunięcia, ale podjęłam taką decyzję. Jeśli chodzi o ekscesy orzecznicze to poproszę o doprecyzowanie. Zadaniem sędziów Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej będzie kontrola czy orzeczenie zostało wydane zgodnie z przepisami. Widzę swoją rolę w jednym i drugim wydziale. Nie ma to znaczenia, poradziłabym sobie w obu. Praca zawodowa pochłania mi czas, nie mam czasu na pracę naukową. Jeśli chodzi o wykazanie się wyróżniającą wiedzą prawniczą, to wraz z dokumentami przekazałam listę spraw. Miałam taką dużą sprawę. Prowadziłam sprawę z udziałem 200 pokrzywdzonych, chodziło o tzw. ciąg argentyński. To świeżo zakończone postępowanie 13-letniej sprawy, w lipcu 2018 r. wydałam orzeczenie, po przeprowadzeniu 40 rozpraw i przesłuchaniu świadków koronnych. Teraz będę pisać uzasadnienie. Inna ciekawa sprawa dotyczyła błędu lekarskiego. Wprawdzie był jeden zarzut, ale stanowiło to okazję do poszerzenia wiedzy z zakresu medycyny. Ten wyrok został utrzymany przez sąd okręgowy. Myślałam o sędzie apelacyjnym, ale nie startowałam”.

82. Jolanta KORWIN-PIOTROWSKA – sędzia Sądu Rejonowego w Białymstoku

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Wydaje mi się, że gros informacji to znajduje się w informacji, którą sporządził Prezes Sądu Okręgowego w Białymstoku w opinii służbowej. Tam jest dokładnie opisane zarówno o mojej drodze życiowej jak i zawodowej, jak również społecznikostwo związane z wymiarem sprawiedliwości, bo w pewnym momencie pojawiła się u mnie chęć działania dla dobra ogółu. W tej opinii znajduje się tylko to, co jest związane z wymiarem sprawiedliwości, bo ja również mam inne aktywności społeczne. Jako sędzia uznałam, że zamknięcie się tylko w swoim gabinecie w swoich sprawach to jest za mało. Widziałam tą rzeczywistość w szerszym kontekście. W 1998 r. postanowiłam zaktywizować się w ramach stowarzyszenia sędziowskiego «Iustitia». W tym stowarzyszeniu byłam aktywna do 2016 r. Zrezygnowałam z członkostwa w lutym 2018 r. Pracując w stowarzyszeniu, zajmowałam się, bo leżało mi to na sercu, przede wszystkim sprawami ustrojowymi, ale też bliskie mi były kwestie socjale sędziowskiego. Wydaje mi się, że ta moja aktywność jest znana co najmniej trzem członkom komisji, przed którą mam teraz przyjemność wypowiadać się. Z Panem Piotrowiczem miałam również przyjemność

spotykać się na licznych konferencjach, wtedy raczej w roli słuchacza. Było to co najmniej kilka razy, kiedy miałam okazję wysłuchać Pana publicznych wystąpień. Przebieg służby mam nienaganny. Miałam aspiracje. Były one zawsze blokowane na poziomie sądu. Nie mogłam się rozwijać zawodowo tak jak bym chciała w cywilistyce. Gdzieś po 5 latach orzekania w pionie cywilnym, po urodzeniu dziecka, zostałam przesunięta do pionu rodzinnego, następnie do pionu rejestrowego w księgach wieczystych, a następnie do pionu krajowego rejestru sądowego. W 2007 r. znowu wróciłam do cywilistyki. Widziałam różne mankamenty w funkcjonowaniu sądownictwa zarówno na poziomie podstawowym jak i szerszym w kraju. Te swoje uwagi i propozycje rozwiązania tego mankamentu zgłaszałam publicznie. Jeżeli chodzi o sąd, to te moje propozycje nigdy nie spotkały się z aprobatą zarówno prezesów jak i zgromadzeń. Mam nienaganny przebieg kariery sędziowskiej, nie byłam karana dyscyplinarnie, mam opinię z wynikiem pozytywnym. Jednak te wszystkie moje starania nie spotkały się z uznaniem decydentów. Tak to oceniam. Życie rodzinne mam uregulowane. Pozostaję w stałym związku. Mam jedno dziecko. Z moją osobą nie wiązały się nigdy żadne kryzysy czy też skandale obyczajowe. Uważam, że teraz każdy ma szansę, kto spełnia kryteria ustawowe, zgłosić się do konkursu takiego jak ten. Chcę z tej możliwości skorzystać. Oczywiście aspiruję do Izby Dyscyplinarnej, ponieważ uważam, że nie mam dostatecznej wiedzy cywilistycznej, aby na tak wysokim szczeblu zajmować się sprawami cywilnymi w Izbie Cywilnej. Środowisko sędziowskie nie tylko moje lokalne, ale również krajowe, bo znam sędziów z całej Polski, znam adwokatów, radców prawnych, notariuszy, to są grupy, z którymi miałam liczne kontakt”.

83. Paweł KOT – sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Nazywam się Paweł Kot i jestem sędzią Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu. Państwo zwracaliście się do Prezesa mego sądu o opinię. Moje akta znajdują się w departamencie kadr. W tym momencie przedkładałam opinię na temat mojej pracy. Jestem sędzią dyscyplinarnym wojskowego sądu okręgowego od 20 lat. Te kwestie są mi doskonale znane. Prowadziłem takie postępowania. Później z różnych powodów procesy były kończone przez Izbę Karną, a nie wojskową, ale zakończyły się prawomocnie. W Izbie Dyscyplinarnej powinien orzekać sędzia mający doświadczenie w sprawach różnych. Sędziowie wojskowi orzekają w sprawach m.in. z zakresu prawa lotniczego i spraw stricte związanych z właściwością sądów wojskowych. Robimy praktycznie wszystko z wyjątkiem wykroczeń poniżej stopnia kapitana. Orzekałem w Sądzie Okręgowym w Poznaniu w I instancji oraz w innych sądach

wojskowych i Sądzie Rejonowym w Poznaniu na półrocznej delegacji. Był taki zwyczaj, że ponieważ nie jesteśmy nadmiernie obciążeni sprawami, więc pomagaliśmy w sądach powszechnych. Spora liczba naszych sędziów wciąż orzeka w sądach powszechnych w I i II instancji. Sąd Najwyższy jest naszym sądem odwoławczym. Jeśli chodzi o eksces orzecznicy, to Prezes wojskowy może wytknąć uchybienia. Skoro są narzędzia administracyjne i skoro rażąco został złamany przepis, a nie był to błąd, a czyn umyślny, to konieczna jest penalizacja. Wytyki podejmowane są w sytuacjach, kiedy naruszenia niekoniecznie były umyślne”.

84. Jacek Andrzej KUKULSKI – notariusz

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Zawody prawnicze wykonuję 12 lat. Radcą prawnym byłem od 1994 r. Zdałem egzamin prokuratorski, a potem radcowski. Doktorat zrobiłem na Uniwersytecie Warszawskim. Mam kilka publikacji książkowych. Oczywiście pochodzą one z okresu, kiedy przygotowywałem pracę doktorską. One dotyczą generalnie problematyki finansowej. Jeśli chodzi o radcostwo, to wykonywałem je w bankach oraz instytucjach takich jak podmioty gospodarcze. W związku z powyższym mam wiedzę na temat funkcjonowania co najmniej dwóch zawodów prawniczych: radcy i prokuratora. Sądzę, że moje doświadczenie, które zdobyłem w mojej dotychczasowej praktyce, może przydać się jeśli chodzi o przedmiot Izby Dyscyplinarnej, dlatego też złożyłem ofertę swojej kandydatury. Aplikację prokuratorską odbywałem od 1991 do 1993 r. Egzamin prokuratorski złożyłem z oceną dostateczną. W 1994 r. zdałem egzamin radcowski. Jeśli chodzi o eksces orzecznicy to myślę, że ta kwestia powinna być przedmiotem rozstrzygnięć Izby Dyscyplinarnej. Sędziowie powinni takiej odpowiedzialności podlegać. Tak jak każdy prawnik podlega większej odpowiedzialności. Powinien liczyć się z tym, że jego działania nie są takie ot sobie. Każdy powinien za swoje czyny odpowiadać. Myślę, że Konstytucja RP nie zwalnia z takiej odpowiedzialności”.

Kandydat przedłożył:

- kopię dyplomu ukończenia wyższych studiów prawniczych,
- kopię uchwały nr VIII/XL/306/2013 Rady Izby Notarialnej w Warszawie z 18.9.2013 r. w sprawie oceny działalności,
- kopię uchwały nr IX/LXII/343/2017 Rady Izby Notarialnej w Warszawie z 18.10.2017 r. w sprawie oceny działalności,
- kopię protokołu wizytacji z działalności notariusza,
- kopię protokołu wizytacji działalności notariusza.

85. Tomasz ŁUCZYŃSKI – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Mam 45 lat. Jak Państwo wiecie z karty zgłoszenia, jestem radcą prawnym. Kandyduję z dwóch powodów. Po pierwsze z wewnętrznego przeświadczenia, że oprócz odpowiedniego poziomu wiedzy i umiejętności zawodowych, mam też do zaoferowania Radzie inne atuty, jako kandydat na urząd sędziego Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej. Po drugie, że albo mogłem dalej cieszyć się przysłowiową ciepłą wodą w kranie i kroczyć dalej dobrze znaną mi ścieżką zawodową radcy prawnego, albo zaryzykować i obrać nową ścieżkę służby dla kraju. Właściwie nową dla wszystkich, bo to taki nowy twór się utworzył. Oczywiście świadomie wybrałem drugą możliwość. Dlaczego? Nie ukrywam, że jest to ukoronowanie kariery prawniczej i pełnienie szaczonego urzędu sędziego Sądu Najwyższego. Instynktownie czułem, że gdybym pozostał bierny i nie złożył Radzie karty zgłoszenia, to żałowałbym tego w przyszłości. Z drugiej strony nie byłbym sobą, gdybym postąpił inaczej i zignorował swoje potrzeby wewnętrzne sprowadzające się do tego, że aby wygrać, trzeba najpierw zacząć grać. W ogóle teraz co się dzieje to nie wiem, to jest taki sen na jawie. Wiem, że rywalizuję z innymi dobrymi kandydatami, którzy również chcą osiągnąć ten sam cel co ja. Mam świadomość, że ze wszystkich dotychczasowych celów – ten jest najbardziej ambitny ze wszystkich, które do tej pory obrałem. Mam też świadomość, że statystycznie mam zaledwie 18% szans na otrzymanie Państwa rekomendacji, czyli w sumie niewiele. O tych atutach, o których wspomniałem, myślę, że są one dość rzetelnie przedstawione w karcie zgłoszenia. Jeśli generalnie miałbym sam siebie określić, to myślę, że to co mnie cechuje to otwartość, roztropność, logiczność w myśleniu, postawa etyczna – nigdy nie miałem żadnego postępowania dyscyplinarnego, uczciwość, odpowiedzialność, odwaga. Nie pamiętam, z jaką oceną zdałem egzamin radcowski. Ja generalnie byłem dobrym, nawet bardzo dobrym aplikantem. Natomiast jeśli chodzi o ogólną ocenę, z jaką skończyłem aplikację, to nie jestem w stanie powiedzieć. Na pewno była to ocena pozytywna. Szczerze, to myślałem o wydziale drugim. Nie ukrywam, że wydział drugi dotyczy tak jakby kasacji od wyższych sądów dyscyplinarnych dotyczących zawodów prawniczych, które są mi bliskie, np. radcy prawnego i adwokata. Moje zapatrywanie jest takie, że jeśli rzeczywiście dochodzi do ekscesów to sędziowie powinni ponosić odpowiedzialność”.

86. Ludwik Jerzy MALEC – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Nazywam się Ludwik Malec. Dopiero dziś otrzymałem pismo, stąd zmiana godziny mojego przybycia. Studia kończyłem na Uniwersytecie Wrocławskim. Później miałem propozycję pracy w sądzie, ale odmówiłem. Ponad 30 lat wykonywałem zawód radcy prawnego. Teraz wykonuję zawód adwokata. Zrobiono mi postępowanie dyscyplinarne i dopiero Sąd Najwyższy przyznał mi rację. Zarzucano mi, że będąc zawieszonym, wykonywałem zawód radcy prawnego, co nie było prawdą. Nie chciałbym się szczegółowo wypowiadać, w jakim wydziale Izby Dyscyplinarnej chciałbym orzekać, bo to państwo będziecie o tym decydować. Mam ponad 30-letni staż. Moim konikiem było prawo pracy, bo współpracowałem z różnymi zakładami pracy oraz prawo gospodarcze. Po ukończeniu aplikacji w 1985 r. wpisałem się na listę radców prawnych. Wcześniej pracowałem na stanowisku prawnym, bo musiałem zdać dodatkowy egzamin radcowski po egzaminie sędziowskim. W 1998 r. zostałem wpisany na listę adwokatów. Uważam, że wszystkie zmiany, jakie nastają teraz w sądownictwie, a szczególnie powstanie Izby Dyscyplinarnej, są bardzo potrzebne. Jeśli chodzi o eskcesy orzecznicze mógłbym tu dużo powiedzieć. To, co się dzieje to jest niewyobrażalne. Ja nie rozumiem postępowania osób, które powinny świecić przykładem, a które kwestionują ustawy, jakie zostały wydane. Logika jest na pierwszym roku studiów prawnych. Nie rozumiem jak jakikolwiek prawnik może kwestionować takie rzeczy. Mogę podać przykłady, kiedy odbywały się rozprawy, kiedy strona nie miała zdolności procesowej czynnej, a mimo to odbywały się rozprawy, składy się zmieniały. Muszę powiedzieć, że stosunek sędziów do mnie jest jednoznaczny. Tam na dole poza Warszawą dzieją się różne rzeczy. To jest wszystko wbrew prawu, jak potrafią zachować się sędziowie. Sędziowie Sądu Najwyższego wypowiedzieli jawną walkę przeciwko władzy. Ja nie wiem, czemu to ma służyć”.

87. Marek Marian MOTUK – sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Urodziłem się w listopadzie 1960 r. Pracuję w sądzie apelacyjnym, w wydziale karnym od 2009 r. Zajmuję się problematyką karną, cała moja kariera zawodowa dotyczy spraw karnych. W poprzednim porządku prawnym brałem udział w posiedzeniach sądu dyscyplinarnego. Jestem kierownikiem sekcji zażaleniowo-karnej. Orzekam tak jak pozostali sędziowie, mam 75% przydział spraw. Uniwersytet Łódzki ukończyłem z oceną dobrą. Zmieniłem

zawód, bo był konflikt z prokuratorem wojewódzkim, i usłyszałem, że jak się nie podoba, to droga wolna. Ówczesny prezes sądu wojewódzkiego, znając moją pracę, zaproponował mi zatrudnienie. Przeszedłem do sądu wojewódzkiego dzięki jego prezesowi. Od 1.7.2018 r. jestem członkiem Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Tak, od początku, przy orzekaniu w sprawach karnych, raz na jakiś czas było losowanie do spraw dyscyplinarnych, do których trafiałem i dolosowywano potem dwóch sędziów z innych wydziałów. Nie mam jakichś jednoznacznych preferencji, jeśli chodzi o wydział, podchodzę do tego z pokorą i ostrożnie. Jeśli chodzi o odpowiedzialność dyscyplinarną za błędne orzeczenia, mając na uwadze niezawisłość sędziowską, to jest to kwestia zasad etyki, wszystko jest płynne i niedookreślone. Kodeks etyki powinien być wypracowany na nowo. Jest to porzucane po różnych przepisach, te uchybienia godności urzędu. Poprzednia Krajowa Rada Sądownictwa po prostu skopiowała te rozwiązania bez przemyśleń. Sędzia powinien wiedzieć, co może, czego nie może. Siłą rzeczy nie można do końca określić, co można, a czego nie można, jednak pewne kwestie powinny zostać ujęte ze wskazaniem co można, a czego nie można. Jako plus uważam wzmożenie kontroli Ministra Sprawiedliwości nad postępowaniem dyscyplinarnym (ze świadomością pewnych niebezpieczeństw). We Francji Minister Sprawiedliwości ma duży wpływ na działania sądu, jednocześnie ponosi odpowiedzialność, a przy tym również odpowiedzialność merytoryczną. Jeżeli nadzór Ministra Sprawiedliwości będzie działał zgodnie z założeniami, to przyczynić się może do «opamiętania niektórych sędziów». Miałem epizod w sądzie garnizonowym jako asesor i sędzia w latach 1987–1990, a potem w prokuraturze wojewódzkiej. Przyszła «odwilż» i prokurator wojewódzki zadzwonił do mnie do Olsztyna, żebym przyszedł pracować do prokuratury. Do sądu dyscyplinarnego w sądzie apelacyjnym trafiłem w 2009 r.”

88. Waldemar Piotr PUŁAWSKI – prokurator Prokuratury Krajowej

- Kandydat ponownie zgłosił się na stanowisko ogłoszone w „Monitorze Polskim” z 2019 r. poz. 675.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Aplikowanie do prokuratury polecił mi mecenas Jacek Hoffman. Miałem być czymś w rodzaju V kolumny, roznosiłem ulotki. Pracowałem w zespole do spraw wypadków komunikacyjnych. W latach 80-tych znaleziono na Pradze Północ przy torach kolportera jakichś ulotek. I od tej sprawy się zaczęło. Na początku lat 90. proszono mnie o weryfikację kadr prokuratorów stanu wojennego. Niektórych odwoływałem, a przełożeni powoływali ich na nowe

stanowisko. Z 91 odwołanych powołano na nowo 89 w prokuratorach wyższego szczebla. Wystąpiłem do Pana Herzoga, żeby mnie odwołał z zespołu ds. weryfikacji, bo to fikcja. Po kilku miesiącach sam złożyłem stanowisko, wpisałem się na listę adwokatów w rejonie płockim. Czy powróciłem później do prokuratury? Uważam się za osobę zdecydowaną i odważną (choć to nieskromne). Moja kancelaria dobrze prosperowała. Minister Obrony Narodowej – Pan Macierewicz, znając mnie osobiście, poprosił mnie, żebym przejrzał jego kadry generalskie i tak zostałem pracownikiem działu kadr MON. Jeśli chodzi o odpowiedzialność karną za wydane orzeczenia na gruncie niezawisłości sędziowskiej, to gwarancja niezawisłości sędziowskiej jest niewzruszalna, każdy powinien działać w granicach prawa. Nikomu nic do orzekania, przy czym jednak musi być zachowana jego kultura. Spotykałem się z przykrymi sytuacjami, że sąd rejonowy nie podziela poglądu Sądu Najwyższego, przez co przekroczył swoje uprawnienia. Mógłbym opisać haniebne zachowania w prostych sprawach. Mając w sobie dużo empatii, nigdy bez powodu krzywdy nie zrobię, jednak jak ktoś zasługuje na karę, to bym ją wymierzył. Sędzia musi działać w granicach i na podstawie prawa, etycznie. Jeszcze uwaga odnośnie pytania prejudycjalnego. Nie powinno ono paść. Źródłem prawa jest prawo krajowe. W tym zakresie można kwestionować zasadność tego pytania prejudycjalnego. Zakres orzekania nie może wykroczyć poza prawo, to jest złamanie prawa, kryminał – art. 231 k.k.”.

89. Michał ŚLEDZIEWSKI – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Jestem radcą prawnym już od ponad 10 lat. Początkowo wykonywałem pracę w formie umowy o pracę. Od jakiegoś czasu prowadzę indywidualną kancelarię. Mam doświadczenie w sądach rejonowych, sądach okręgowych. Występowałem również przed Sądem Najwyższym. Poza działalnością stricte zawodową pełniłem również funkcję w Okręgowej Izbie Radców Prawnych. Byłem członkiem Rady Okręgowej. Wiceprzewodniczącym Komisji Doskonalenia Zawodowego, a na koniec zastępcą rzecznika dyscyplinarnego. W kwietniu zrezygnowałem z tej funkcji w związku ze sprawami, które tu się dzisiaj wydarzyły. W mojej pracy zawodowej specjalizowałem się w prawie farmaceutycznym i w szeroko pojętym prawie administracyjnym jak również w prawie pracy, gdyż obsługiwałem przedsiębiorców. Prowadziłem wiele spraw z zakresu prawa pracy, spraw gospodarczych, spraw z zakresu nieuczciwej konkurencji. To są podstawowe działy prawa, którymi się interesowałem. Jak wspominałem, byłem wiceprzewodniczącym komisji doskonalenia zawodowego. Pełnienie funkcji rzecznika dyscyplinarnego pozwoliło mi zrozumieć działalność i wizję problemu zawodu radcy prawnego na styku z sądowni-

ctwem, zagadnienia tajemnicy zawodowej, konfliktu interesów. Widziałbym się w wydziale drugim Izby Dyscyplinarnej. Sędzia jest związany przysięgą sędziowską, służy Rzeczypospolitej i jest zobowiązany do przestrzegania prawa przy wyrokowaniu. W związku z tym jakiegokolwiek kwestie, które wykraczają poza wywody prawne i innego rodzaju decyzje, no zawsze muszą mieć swoją wyraźną podstawę prawną. Jeśli chodzi o moją praktykę zawodową, to reprezentowałem swoich klientów nie tylko w Warszawie, ale również w różnego rodzaju sądach prowincjonalnych. Chciałem powiedzieć, że widzę dużą różnicę pomiędzy działaniem sądów warszawskich, a sądów, które są umieszczone w innych okręgach. Często miałem wrażenie, że znany adwokat z sędzią w sądzie w Płocku czy w Łodzi był dużo przychylniej traktowany, jego argumenty były łatwiej przyjmowane przez sąd, zaś ja miałem pod górkę”.

90. Danuta Małgorzata WINISZEWSKA – sędzia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

- Kandydatka ponownie zgłosiła się na stanowisko ogłoszone w „Monitorze Polskim” z 2019 r. poz. 675

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Nazywam się Danuta Małgorzata Winiszewska. Jestem sędzią Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu. Jestem delegowana do Ministerstwa Sprawiedliwości. Kiedy dowiedziałam się o powstaniu Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym, stwierdziłam, że merytoryczna wiedza i doświadczenie, jakie posiadam, pozwala zgłosić swoją kandydaturę. Posiadam doświadczenie w sprawach karnych i cywilnych, sprawach procesowych nieprocesowych oraz Krajowym Rejestrze Sądowym. W tej chwili jestem osobą delegowaną do Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości. Pozwoliłam sobie na wzmiankę w karcie zgłoszenia, że chciałabym orzekać w wydziale drugim Izby Dyscyplinarnej. Zajmuję się również postępowaniami dyscyplinarnymi, co ostatecznie powoduje, że mam doświadczenie i znam «z drugiej strony lustra» jak wyglądają postępowania dyscyplinarne. Wiem jak sądownictwo dyscyplinarne funkcjonuje w Polsce. Minister Sprawiedliwości ma prawo wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego odnośnie tego czy kara orzeczona nie jest rażąca. W tym kontekście mam doświadczenie w sporządzaniu takich kasacji. Nominację sędziowską otrzymałam w grudniu 2008 r. Jeżeli chodzi o mój staż pracy, wskazałam również okres, w którym pełniłam czynności jako asesor. To był czas, kiedy asesor pełnił wszystkie czynności orzecznicze i ja jako asesor takie czynności wykonywałam. W tej chwili są ograniczenia wtedy nie było. Pełniłam wszelkie czynności. Różnica była tylko w nazewnictwie. Ukończyłam studia w 2000 r.

z oceną dobrą, a aplikację odbywałam w latach 2001–2004 i ukończyłam ją również z oceną dobrą. Jestem autorką pytań do Trybunału Konstytucyjnego. Ukończyłam podyplomowe studia z zakresu prawa karnego”.

91. Arkadiusz ZIARKO – sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Jestem sędzią Sądu Rejonowego w Olsztynie. Orzekam od 1999 r. praktycznie we wszystkich wydziałach. Zacząłem od karnego, potem był wydział pracy, rodzinny, później gospodarczy i cywilny. Teraz jestem przewodniczącym krajowego rejestru sądowego. Rozpocząłem w 2015 r. pracę na temat «Wielojęzyczna wykładania prawa Unii Europejskiej». Brałem udział w wielu konferencjach zagranicznych, szkoleniowych, naukowych. Przez miesiąc byłem na stażu w Europejskim Trybunale Prawa Człowieka i Obywatela. Znam bardzo dobrze język rosyjski, angielski, francuski, hiszpański. Jestem bardzo sprawnym i szybkim orzecznikiem. Nigdy nie miałem żadnych spraw dyscyplinarnych ani problemów. Jestem Przewodniczącym Krajowego Rejestru Sądowego. Jeśli chodzi o moją pracę to jestem po przygotowaniu kilkuset stron notatek. Sporządzam pracę w języku polskim. To jest związane z moim hobby. Zainspirował mnie wykład pewnego profesora na kilkudniowym szkoleniu w Niemczech o rozbieżnościach i interpretacjach słownych i z tym moja praca się wiąże. Są różne wersje w tłumaczeniach, różne rozbieżności językowe. Tłumaczenie słów słowo w słowo powoduje wiele problemów. Wiadomo, że językiem roboczym UE był francuski. Potem zaczęło się to zmieniać i językiem wiodącym został angielski. Teraz jest okres Brexitu i zastanawiam się, w jakim kierunku będzie to podążało. Natomiast chyba język angielski pozostanie tym najważniejszym z uwagi na przyłączenie się tak wielu krajów. Prawda jest taka, że przygotuję doktorat, a później dopiero publikacje. Ubiegałem się o stanowisko sędziego w 2016 r. Załączyłem oceny. Miejsce było w wydziale karnym. Miałem bardzo dużo głosów. Natomiast później stwierdziłem, że się wstrzymam. Do Izby Dyscyplinarnej kandyduję, bo lubię wyzwania. Jako sprawny orzecznik, czuję, że byłbym na właściwym miejscu. Jeśli chodzi o eksces orzecznicy, to odpowiedź na to pytanie na pewno nie jest prosta. Sędzia wydaje wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sędzia powinien być tutaj prawnikiem jak najlepszym. To zależy od konkretnego przypadku”.

Zob. protokół nr WO-5100-3/18 posiedzenia zespołu członków organu z 21.08.2018 r., <https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:http://n-1-17.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/907dc941-820b-47a3-b819-51fc2227dead.pdf> (link aktywny w 2020 r.).

92. Jacek Tomasz BĄBIKOWSKI – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.08.2018 r.:

„Przepraszam za wczorajszą nieobecność – sprawy rodzinne. Składa dokumenty – wcześniejsze rekomendacje/opinie. Uważam, że szukanie poparcia z którejś strony mogłoby wskazywać na uwikłanie środowiskowe. To są fotokopie różnych opinii. Część z autorów opinii to obecnie sędziowie, wymazałem dane. Czternaście lat pracowałem w Biurze RPO. Pełniłem m.in. funkcję radcy prawnego Biura. W 2004 r. zdałem aplikację radcowską i rozpocząłem prowadzenie kancelarii, którą do tej pory prowadzę. W ramach działalności radcowskiej poznałem działalność sądów w sprawach gospodarczych rodzinnych, karmnych i innych. Nie zamierzałem kandydować na stanowisko w SN, byłem zajęty prowadzeniem własnych spraw. Widzę potrzebę nadzoru powiedzmy społecznego – zwierzchniego nadzoru sprawowanego przez naród. 19 lipca postanowiłem sprawdzić czy spełniam przesłanki formalne do kandydowania i zadecydowałem się zgłosić. Zgłoszenie złożyłem osobiście w KRS. Uważam, że spełniam przesłanki formalne i osobiste – cechy mojej osobowości umożliwiają mi ocenę czy została naruszona godność urzędu, zasady służbowe, które bada sędzia SN. Dlatego ta Izba przypadła mi do gustu, aby złożyć kandydaturę do tej izby”.

93. Grzegorz HAWRYŁKIEWICZ – adwokat

- W następstwie decyzji o kandydowaniu Okręgowa Rada Adwokacka w Bydgoszczy zwolniła adwokata ze stanowisk kierownika szkolenia aplikantów adwokackich oraz wykładowcy prawa karnego procesowego.

Źródło: <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/579624,bydgoszcz-adwokat-okregowa-rada-adwokacka-sn-krs.html>.

- Kandydat ponownie zgłosił się na stanowisko ogłoszone w „Monitorze Polskim” z 2019 r. poz. 675.

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.08.2018 r.:

„Adwokatem w zawodzie jestem od 1998, plus 4 lata aplikacji adwokackiej. Studia ukończyłem, jeżeli dobrze pamiętam, z wynikiem dostatecznym. Aplikacja 1994–1998, egzamin adwokacki 1998 ocena bdb. Wykonuję zawód adwokata w Bydgoszczy – w jednym miejscu. Dzisiejsze przedstawienie kandydatury jest relatywizowane, odbieram to w taki sposób: jestem człowiekiem niezależnym, nie trzymam z tzw. establishmentem, jestem całe

życie bezpartyjny, jestem w mojej ocenie człowiekiem przyzwoitym, mam doświadczenie w postępowaniach dyscyplinarnych dot. sędziów i komorników. Wobec mnie Okręgowa Rada Adwokacka w Bydgoszczy, w 2006 r., próbowała złożyć akt oskarżenia za moje poglądy, niezgodne z poglądami dominującymi. Nie zgadzałem się, by pewne osoby wypowiadały się za całą radę, za wszystkich adwokatów. Byłem wykładowcą z zakresu procedury karnej. Byłem kierownikiem szkolenia. Starałem się wychowywać młodych ludzi. Moi aplikanci adwokaccy uzyskiwali 100% zdawalności – cieszy mnie to, że moja praca nie szła na marne. Od 2 tygodni nie jestem ani wykładowcą, ani kierownikiem. Spotkało mnie to w związku z kandydowaniem do SN. Nie podoba się mój pogląd. W Bydgoskiej izbie są ludzie, którzy wydają się być politykami. Powinniśmy szanować swoje poglądy. Pokazuje się zdjęcia z politykami, na których mnie nie było i były pytania, dlaczego byłem nieobecny. Nie chodzę w koszulce. Mądrzy sędziowie, doświadczeni ludzie krzyczą mi o konstytucji, ale my mamy prawo różnić się w swoich poglądach. Myślę o kadencji I Prezes SN. Uczyliśmy się prawa konstytucyjnego i sposób rozumowania się nie zmienił. Jeżeli ustawa różni się od Konstytucji, to ja nie jestem jak Trybunał Konstytucyjny, uprawniony do oceny konstytucyjności. Mogę różnić się w ocenie – czy z tego powodu mam... Wiem, że adwokat z Warszawy złożył wniosek o uznanie, że kandydowanie adwokata do SN to delikt dyscyplinarny. Jestem niezależny, ale miałem propozycje – że przecież moja córka jest na aplikacji adwokackiej. Pojawiła się możliwość i kandyduję do organu, który istnieje z mocy ustawy. Dziesięciu adwokatów wyszło z mojej kancelarii, nikt z nich nie miał żadnych problemów dyscyplinarnych, «wychowałem» ich na przyzwoitych adwokatów. Były problemy z wejściem adwokata do aresztu z uwagi na głośne sprawy wnoszenia narkotyków. Co do ekscesów orzeczniczych, w kontekście zasady niezawisłości sędziów – staram się swój pogląd wyrabiać na podstawie sprawy, nie jestem naukowcem, mój proces rozumowania nie jest oparty na komentarzach, a na danym przypadku. Nie dyskutuję z możliwością zapytania SN do ETS – nie badałem tego, ale sięgnąłem do uzasadnienia i punktów odnoszących się do postępowania zabezpieczającego. Wiem, że nie było wniosku, sąd działał z urzędu. Pytam, na jakiej podstawie sąd wydaje orzeczenie i na czym rzecz. Sąd nie był ani stroną ani uczestnikiem. Pominę zasadę *nemo iudex in causa sua*. Jakie znaczenie ma sprawa składek ZUS do przechodzenia sędziego w stan spoczynku. Ja w takiej sytuacji wyłączyłbym się. Nie jestem specjalistą z ubezpieczeń społecznych, ale w tym kontekście sąd dopuścił się deliktu. Byłem kiedyś proszony do radia – sprawy długo trwają, ale jeżeli przepis mówi o nadaniu klauzuli niezwłocznie, nie dłużej niż w terminie 3 dni, a sąd nadaje klauzulę po roku. Uważam, że wymiar sprawiedliwości nie «chodzi» tak jak powinien – każdy z nas ogląda telewizję. Uważam, że sądy są dla ludzi i my nie jesteśmy ponad tym, jest jeden sąd ponad, ale to nie jest sąd z tego świata”.

94. Tomasz Marek MALINOWSKI – sędzia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.08.2018 r.:

„Aktualnie jestem SSO W-wa Praga w Warszawie. SSR w 1999 r., po 2 latach asesury. Aplikację sądową ukończyłem z wynikiem dobrym. Składa dodatkowy dokument – rekomendację. W 2004 r. sędzia sądu okręgowego, potem byłem delegowany do MS 2005–2007 r. – zajmowałem się postępowaniami dyscyplinarnymi. W opinii sędziego Niedzielaka jest informacja o tym, że byłem w zespole dotyczącym odpowiedzialności dyscyplinarnej – to były trudne zagadnienia i uważam, że na tym odcinku występowała duża potrzeba zmian. Projekt szedł jeszcze dalej niż obecna ustawa. Projekt był gotowy wraz z aktami wykonawczymi. Zainteresowanie wiąże się także z pracą akademicką, krótką, ale jednak. W trakcie 2 lat pracy doktoranckiej zainteresowała mnie tematyka postępowania dyscyplinarnych zawodów zaufania publicznego. Z treści opinii wynika, że prowadziłem przez wiele lat i prowadzę szkolenia z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej lekarza. Podobne zagadnienia występują np. co do strażaków. Mam materiały przygotowane do doktoratu, mam dwójkę małych dzieci. Orzekam w VIII Wydziale penitencjarnym, orzekam w pełnym wymiarze, jestem wizytatorem. W tym Wydziale orzekam w 2013 r. Mimo wakatu ministerstwo przenosiło mnie 8 miesięcy. Jako członkowie zespołu czuliśmy się sekowani, bo pracowałem nad drażliwymi kwestiami. Od ok. 2008 r. starałem się, jako mający z prawem administracyjnym, o stanowisko sędziego WSA. Zawsze był ktoś lepszy. Cieszę się, że mogę przedstawić swoją sylwetkę przed nową Krajową Radą Sądownictwa. Procedura teraz jest inna niż przed KRS w 2009 r. Zagłębiłem się w przepisy i w mojej ocenie nie ma dostatecznych rozwiązań dotyczących pełnej obsługi prawnej. Pisma sporządzane przez pełnomocników nie spełniają warunków formalnych. Co do ekscesów orzeczniczych, błędnych orzeczeń, w kontekście zasady niezawisłości sędziów – często w sprawach gospodarczych, mimo że powinny zostać postawione zarzuty w postępowaniu dyscyplinarnym, a ich nie stawiano. Było to skarżone. To jest kwestia człowieka – nic złego się nie dzieje w związku ze zmianami, nawet najlepsze przepisy nie pomogą, gdy trafi na złego człowieka. Poprzedni stan prawny nie przeciwdziałał patologiom. Rozważałem inne izby – Karną... Sądu Apelacyjnego nie rozważałem z przyczyn osobistych – byłem raz delegowany (jednorazowo, ad hoc), miałem inne propozycje, na które się nie zdecydowałem. Odwołanie z delegacji nie wymaga żadnego uzasadnienia. Wzburzyła mnie wypowiedź o delegacji SSO do SN – zwłaszcza sposób sformułowania tej wypowiedzi. Sędzia Ignaczewski miał rację – sędzia jest jeden, niezależnie od szczebla. Autorem wypowiedzi był profesor prawa. Masę czasu kosztowało mnie orzekanie w poważnych sprawach i nie byłem w stanie skorzystać z delegacji”.

95. Jolanta Małgorzata SIŁKOWSKA – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.08.2018 r.:

„Po skończeniu studiów rozpoczęłam pracę w prokuraturze, aplikację (skrócona do 1,5 roku), później zaczęłam pracę asesora i prokuratora. Awansowałam, później zrezygnowałam ze stanowiska – przeprowadziłam wiele trudnych spraw – m.in. pierwszą sprawę narkotykową. Nie uczestniczyłam w organizacjach prokuratury. Prokurator przyznał mi nagrodę za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej. Prokuratura była moim ulubionym miejscem, wykształciłam wielu aplikantów – jednym z nich jest prokurator wyjaśniający sprawę Pana Komendy. Inni pracują w wydziale Przystępczości Zorganizowanej, jedna z Pań jest Rzecznikiem Dyscyplinarnym. Wkładałam w to całą moją wiedzę i całe moje serce. Ważną część pracy stanowiła niezależność, która nie była łatwa, ale możliwa do przebrnięcia. W prokuraturze doszłam do ściany – moja wiedza w Prokuraturze była ugruntowana, niestety miałam bardzo chore dziecko – otrzymałam ofertę leczenia w Stanach Zjednoczonych, Prokuratura nie chciała zgodzić się na urlop bezpłatny i dlatego zrezygnowałam. Musieliśmy przejść około 20 operacji mojego dziecka, włączyłam się w działalność polonijną, byłam konsultantem w sprawach dot. deportacji – głównie deportacji. Pracowaliśmy w przyjaznym amerykańskim kręgu. Później występowałam jako power of attorney – jako osoba występująca w imieniu osoby pokrzywdzonej czy strony, nie jako adwokat. Uczyłam się języka angielskiego, którego wcześniej nie znałam. Nauczyłam się wielu rzeczy, zobaczyłam jak dobrze funkcjonuje system. Z wielu rzeczy warto skorzystać. Współpracowałam z kancelarią w Chicago. Brałam udział w konferencjach. Ten okres wniósł bardzo dużo. Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych myślałam o prokuraturze przez chwilę, ale uznałam, że adwokatura będzie tym miejscem, gdzie będę się realizować – zwłaszcza z uwagi na znajomość języka i doświadczenie – zetknęłam się z podrobionym apostile, które przeszło przez postępowanie sądowe – dla mnie błąd był oczywisty. Błąd w nowojorskim apostile był oczywisty, a to przeszło i firma była zarejestrowana. Pewne rzeczy pomagają mi w mojej pracy, otworzyły mnie na wiele dziedzin. Bardzo lubię moją pracę. W 1987 r. ukończyłam Uniwersytet Wrocławski – z wynikiem dostatecznym. Aplikacja prokuratorska, minister skrócił jej okres, byłam bardzo uzdolniona, aplikacja trwała 1,5 roku, ukończyłam z wynikiem dostatecznym, nie było szansy na inny wynik, to było krótko. W mojej praktyce przeważają sprawy karne, zajmuję się też sprawami rodzinnymi i sprawami typu: spadkowe zagraniczne, dotyczące zwykłego poruszania się biznesmenów. Moją podstawową cechą jest rzetelność, pracowitość – pracując po 16 godzin dziennie, w pół roku skończyłam sprawę w której aresztowano 28 osób. Mam bardzo analityczny umysł,

pozwalający na ocenę danej sytuacji, osiągałam dobre wyniki. Przeprowadzałam wiele spraw z dobrym efektem. Gdybym miała wybór, to wybrałabym drugi wydział, bo zajmowałby się on sprawami dyscyplinarnymi – ja znam sędziów i prokuratorów – wiem, że łatwo kogoś oskarżyć, a trudno się obronić. Umieję się przyjrzeć sprawie, umiem obiektywnie spojrzeć na sprawę i należycie uzasadnić. Co do ekscesów orzeczniczych, błędnych orzeczeń, w kontekście zasady niezawisłości sędziów to na ten temat to myślę, że sędzia powinien odpowiadać. Nie mówię o oczywistej omyłce – podam sytuację z korytarza sądowego w moim mieście – klient mówi, że «Panie sędzie wyszły i mówią, że pomyliły się w wyroku, a druga mówiła, może nie zauważą». Jeżeli się pomyliłam, to należy sprostować, bo można kogoś skrzywdzić i bardzo wspieram te zmiany – czekałam na nie wiele, wiele lat”.

96. Remigiusz SUEHSE – adwokat

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.08.2018 r.:

„Jestem adwokatem, swoją karierę rozpocząłem w ubezpieczeniach – byłem dyrektorem TU, firmy brokerskiej. Ukończyłem studia wyższe prawnicze, pracowałem jako asystent sędziego. Zdałem egzamin na aplikację sędziowską i zdałem egzamin sędziowski. W 2007 r. wszedł w życie wyrok TK dotyczący asesorów sądowych i musiałem szukać pracy poza sądem – wpisałem się na listę adwokatów. Jestem w Bydgoszczy – tam się urodziłem i kończyłem aplikację. W listopadzie 2008 r. wpisałem się na listę adwokatów. Wykonywałem zawód adwokata – na chwilę obecną warunek 10-letniego stażu nie został spełniony. Sporządzałem skargi kasacyjne, które były rozpatrywane przez SN, niektóre były uwzględniane, inne oddalane. Nie były przedmiotem np. uchwały SN. Co do ekscesów orzeczniczych, błędnych orzeczeń, w kontekście zasady niezawisłości sędziów – odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego zależy od tego, jakiego rodzaju jest to eksces. Z jednej strony sędzia jest niezależny i nie wiąże go np. uchwały SN. Jeżeli sędzia uzasadnia, dlaczego odstępuje od dotychczasowej linii orzeczniczej, to uważam, że nie miałby ponosić odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jeżeli nie zna tych judykatów, to można rozpatrywać odpowiedzialność dyscyplinarną. Kiedyś jako pełnomocnik zostałem oskarżony, prawomocnie zostałem uniewinniony przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Złożyłem wniosek, nie wiedząc, kiedy zostanie ukończona procedura i czy wymóg stażu nie zostanie spełniony w dacie rozstrzygnięcia”.

97. Małgorzata Anna UŁASZONEK-KUBACKA – radca prawny

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.08.2018 r.:

„Mój zawód wyuczony to zawód sędziego i radcy prawnego. Zawód wykonywany to zawód radcy prawnego. W 1989 r. uzyskałam tytuł magistra prawa, pracę magisterską pisałam dotyczącą «Przestępstw politycznych w Polsce». Byłam etatowym aplikantem sądowym w Sądzie w Białymstoku. Zdałam egzamin sędziowski i egzamin radcowski. Wykonuję obowiązki radcy prawnego, rozpoczynałam od obsługi prawnej wydawnictw prasowych i banków. To moja specjalizacja. Prowadziłam też obsługę innych firm – np. Centrum Onkologii w Warszawie. Od 2 lat jestem zatrudniona w Prokuraturze Krajowej jako radca prawny. Reprezentowałam Prokuratora Generalnego w wielu postępowaniach sądowych, są to postępowania już częściowo prawomocne, wygrane. Na egzaminie sędziowskim uzyskałam ocenę dostateczną, na radcowskim dobrą. Jestem zainteresowana merytoryczną stroną sprawy, chcę by sprawy były prowadzone na wysokim poziomie merytorycznym i myślę, że w zakresie postępowania dyscyplinarnego szczególnie istotne są takie racje jak sprawiedliwość, umiar, podchodzenie do danej sprawy indywidualnie, nieszablonowo, niestandardowo, z głębokim pochyleniem nad każdą sprawą, ważne jest społeczne poczucie sprawiedliwości. Myślę, że zarówno pierwszy jak i drugi wydział byłby dla mnie odpowiedni. Wniosłam 6 skutecznych skarg kasacyjnych do SN. Oba wydziały będą zajmowały się postępowaniami dyscyplinarnymi. Co do ekscesów orzeczniczych, wadliwych, sprzecznych z prawem, w kontekście zasady niezawisłości sędziów to wydaje mi się, że obie zasady dają się pogodzić – niezawisłość sędziego to wartość mająca wartość społeczną, z drugiej strony żaden sędzia nie stoi ponad prawem. Przepisy dot. postępowania dyscyplinarnego znajdują zastosowanie w takich sytuacjach. Odnośnie do wykroczeń drogowych – korzystania z telefonu to obsługa prawna dużo wymaga, nie przypominam sobie niezastosowania się do czerwonego światła”.

Zob. protokół nr WO-5100-3/18 posiedzenia zespołu członków organu z 22.08.2018 r., <https://n-5-4.dcs.redcdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/728f206c2a01bf572b5940d7d9a8fa4c/751e28b1-1427-4644-9a30-f9aae4db5340.pdf> (link aktywny w 2020 r.).

Oprócz wymienionych wyżej kandydatów w konkursie do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego wzięli także udział kandydaci, których celem było podważenie legalności (z perspektywy oceny procedury konkursowej przeprowadzanej przez organ niemający umocowania w art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP) tak samego konkursu, jak i nowej Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym. Dla porządku wskazać też należy, że również w konkursach ogłaszanych do pozostałych izb Sądu Najwyższego tak w 2018, jak i w 2019 r. brali udział sędziowie, których celem było wyłącznie zakwestionowanie legalności procedury konkursowej. Była to reakcja na apel sformułowany w uchwale Zarządu SSP „Iustitia” z 22.07.2018 r.

Uchwała Zarządu SSP IUSTITIA z dnia 22 lipca 2018 r. w sprawie kandydowania na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego

 23.07.2018  Komunikaty i oświadczenia

Koleżanki i Koledzy Prawnicy !

Trwa procedura zgłoszeń kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego. Ogłoszone konkursy są w naszej ocenie nieważne, na co wskazywaliśmy w stanowisku z 14 lipca 2018 r. Kolejne zmiany ustaw ustrojowych praktycznie nie pozwalają na merytoryczną ocenę kandydatów do Sądu Najwyższego, a sama procedura konkursowa jest w coraz większym stopniu niekonstytucyjna.

Stwierdzenie nieważności tej procedury w najszybszym możliwym terminie może nastąpić w ramach odwołania od uchwały organu pełniącego obecnie funkcję Krajowej Rady Sądownictwa. Wystarczające jest zaskarżenie decyzji powyższego organu do niezależnego sądu, jakim jest Naczelny Sąd Administracyjny. Będziemy wspierać tych uczestników konkursu, którzy odwołają się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, kwestionując ważność trybu konkursowego.

Podzielamy stanowisko, że prawnicy czynnie zaangażowani w demontaż zasad demokratycznego państwa prawa oraz gwarancji należytej ochrony obywateli przez niezależne sądy, powinni liczyć się z poważnym zagrożeniem dla swojej zawodowej i obywatelskiej reputacji.

Zważywszy, że niniejsze opracowanie ogranicza się do Izby Dyscyplinarnej, dla zachowania rzetelności raportu wymienić należy dr. hab. prof. Uniwersytetu Śląskiego **Jacka Barcika** oraz sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie – członka Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” **Arkadiusza Tomczaka**, którzy ze wskazanym wyżej zamiarem wzięli udział w konkursie do tej izby. Pan Jacek Barcik m.in. w oświadczeniu z 2.08.2018 r. przedstawił motywację swego kandydowania:

Oświadczenie z prośbą o jak najszerze rozpowszechnianie

Kandyduję do Sądu Najwyższego.

Moje motywy:

1. Nie zostanę sędzią SN. Po pierwsze dlatego, że uważam, że sędziami SN powinny zostawać osoby z wieloletnim doświadczeniem w orzekaniu, dla których zaszczytny urząd sędziego SN jest naturalnym ukoronowaniem kariery sędziowskiej.

Po drugie zaś, i nade wszystko, uważam, że procedura powoływania sędziów SN przewidziana w obecnej ustawie o SN jest sprzeczna z Konstytucją RP. Tzw. KRS powołana sprzecznie z art. 187 Konstytucji RP, nie ma legitymacji do oceny kandydatów na sędziów SN. Zaś takie osoby w razie ich ewentualnego powołania, nie będą legalnie wybranymi sędziami, a jedynie ich dublerami.

2. Jak konsekwentnie i publicznie pisałem i mówiłem, każdy prawnik kandydujący na sędziego SN w obecnej sytuacji podważa swoją reputację i wiarygodność zawodową. Przykłada bowiem rękę do demontażu państwa prawa. Tę krytyczną ocenę odnoszę równą miarą także do swojej osoby. Nie proszę Państwa o „rozgrzeszenie”, a jedynie o zrozumienie. Wiem co robię i czynię to świadomie.

Dlaczego zatem szargam swoje nazwisko składając wniosek do pseudo KRS o zostanie pseudo – sędzią SN?

Uważam bowiem, że każda osoba zgłaszająca swoją kandydaturę do SN powinna wykorzystać tę okazję do podważenia legalności obecnej procedury powoływania sędziów.

Etycznym obowiązkiem każdego kandydata jest skierowanie odwołania od decyzji KRS do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W ramach procedur przed tym sądem musimy dążyć do przedstawienia pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W mojej opinii bowiem procedura powoływania sędziów SN nie gwarantuje, że w przyszłości ten najwyższy organ sądowy w Polsce będzie rzeczywiście niezależnie i bezstronnie, bez wpływu politycznego rozstrzygał przedłożone mu sprawy. A to godzi bezpośrednio w art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej i art. 47 Karty Praw Podstawowych UE. Dlatego w sprawie powinien wypowiedzieć się nasz sąd, jakim jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Nie może jednak zrobić tego samodzielnie, należy mu bowiem dostarczyć do tego sposobności. Stanowisko to podzielane jest przeze mnie i grupę zaangażowanych i świadomych kandydatów do SN. Rzykują oni swoje nazwiska, by rządzące ugrupowanie polityczne nie mogło barbarzyńsko przejąć Sądu Najwyższego, dusząc ostatecznie niezależną trzecią władzę w Polsce.

Liczymy, że inni kandydaci przyłączą się do nas. Nielegalne procedury należy piętnować z całą mocą.

Katowice, 2 sierpnia 2018 r.

*Jacek Barcik, dr hab., profesor nadzwyczajny w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, (Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego i Prawa Europejskiego); adwokat

Obaj kandydaci udzielili obszernego wywiadu w tej materii do „Kwartalnika Stowarzyszenia Sędziów Polskich «Iustitia»” 2018/3(33).

Źródło: <https://kwartalnikiiustitia.pl/niektorzy-mowia-o-nich-kamikadze,9559>.

Poniżej prezentujemy fragmenty protokołów przesłuchań obu kandydatów przez zespół organu, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa, w analogicznym układzie do tego, w którym zostały przedstawione protokoły dotyczące pozostałych kandydatów.

Jacek Andrzej BARCIK – adwokat, profesor nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, profesor nadzwyczajny na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 21.08.2018 r.:

„Nazywam się Jacek Barcik, zacznę od wniosku formalnego. Przedkładam Państwu załączniki, gdzie udokumentowany jest doktorat, życiorys i spis publikacji. Składam wniosek formalny o upublicznienie mojego wystąpienia. Wyrażam absolutną zgodę na przetwarzanie danych osobowych i proszę o zaproszenie dziennikarzy na salę. Jeśli chodzi o jawność posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa, to art. 20 ustawy wymienia dwie przesłanki, kiedy jawność może być ograniczona. W moim przypadku żadna z dwóch przesłanek nie występuje. Wyrażam zgodę na upublicznienie tego przesłuchania”.

Zarządzono przerwę i głosowanie nad wnioskiem formalnym.

Stanowisko zespołu: zespół nie wyraża zgody, gdyż wniosek jest błędny, nie posiada uzasadnienia normatywnego. Wskazany przepis odnosi się do posiedzenia plenarnego Rady, które nie ma teraz miejsca.

Za niewyrażeniem zgody oddano 5 głosów, 0 głosów „przeciw”, przy braku głosów „wstrzymujących się”.

„Składam wniosek o uzasadnienie odmowy na piśmie. Składałem wniosek w formie pisemnej i takiej oczekuje odpowiedzi. Panie Przewodniczący, Drody Państwo, kandyduję do Izby Dyscyplinarnej, co jest uzasadnione doświadczeniem zawodowym i zainteresowaniami. W moich publikacjach znajdują państwo wiele problematyki dyscyplinarnej i udziału sędziowskiego w sferze publicznej. Współpracuję z sędziami jako adwokat i mam szeroki pogląd, co pozwala mi kandydować. Aktualnie nie wykonuję zawodu adwokata, zawiesiłem działalność. Działalność naukowa była dla mnie na tyle absorbująca, aby zawiesić działalność adwokacką. Jest to zawieszenie czasowe. W Izbie Dyscyplinarnej sądzę, że widziałbym się w wydziale drugim, ze względu na specyfikę spraw. Sądzę, że to są innego rodzaju sprawy niż w wydziale pierwszym. Mam doświadczenie w byciu rzecznikiem dyscyplinarnym. Jeśli chodzi o eksces orzeczniczy to jest to bardzo wrażliwa i delikatna kwestia. Sędzia nie jest wyalienowany spod kontroli. Należy tu nadać

odpowiednią równowagę. Chodzi o to, żeby sędzia nie bał się podjąć decyzji i brać odpowiedzialności za tę decyzję. W mojej ocenie należy dać sędziemu komfort bezpiecznego rozstrzygnięcia. Bardzo wiele zależy od mądrości i doświadczenia. Druga sprawa to ograniczenie wpływu politycznego na postępowanie dyscyplinarne sędziów. Tu rola Ministra Sprawiedliwości jest nadmierna i należałoby ją ograniczyć. Jestem profesorem nadzwyczajnym na Uniwersytecie Śląskim. Z ukończenia studiów otrzymałem ocenę bardzo dobrą. Doktorat obroniłem w 2005 r. natomiast habilitację zrobiłem w 2014 r. Jeżeli chodzi o wykroczenie w ruchu drogowym, to zdarzył mi się taki incydent, było to przekroczenie prędkości w 2017 r. Przyjąłem mandat. Aktualnie moja praktyka adwokacka jest zawieszona z racji tego, że w pewnym momencie życia wybrałem działalność naukową kosztem adwokatury. Zdecydowałem co jest ważne na tę chwilę. Nie widzę kolizji w pracy naukowej i pracy sędziego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. To jest inny rodzaj i charakter pracy”.

Arkadiusz Marek TOMCZAK – sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie

Wysłuchanie kandydata na posiedzeniu zespołu członków organu z 22.08.2018 r.:

„Dziękuję za ponowne zaproszenie na termin posiedzenia zespołu – pierwotne zaproszenie dotarło po terminie posiedzenia”. Składa dokument. Wnosi o ujawnienie przebiegu postępowania przed zespołem, wraz z wnioskiem o umożliwienie nagrania. Informuje, że analogiczny wniosek został uwzględniony przez inny zespół w dniu wczorajszym” – składa wniosek.

Arkadiusz Marek Tomczak: „Informuję, że nie mam wątpliwości, iż występuję jako osoba publiczna – starająca się o stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Precyzuję, że chodzi o nagranie telefonem komórkowym”.

Sędzia Furmankiewicz składa wniosek o krótką przerwę celem zapoznania się z wnioskiem.

08:57 – Przewodniczący zarządza chwilę przerwy, kandydat Arkadiusz Marek Tomczak opuszcza salę.

08:59 – po przerwie – Przewodniczący zespołu informuje o braku podstaw prawnych do odniesienia się do wniosku.

Przewodniczący zespołu pouczył kandydata, że zespół nie prowadzi korepetycji z zakresu treści ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, zaś art. 20 tej ustawy reguluje

jedynie jawność posiedzenia plenarnego. Jednocześnie Przewodniczący zespołu poinformował kandydata o braku sprzeciwu co do rejestracji rozmowy.

Arkadiusz Marek Tomczak wnosi o zaprotokołowanie, że nie rozstrzygnięto wniosku o ujawnienie niniejszego przesłuchania.

„Biorę udział w niniejszym konkursie mimo olbrzymich wątpliwości co do jego legalności. W dwóch słowach chciałbym wskazać, z czego wywodzę owe wątpliwości co do legalności konkursu. W pierwszej kolejności – mam wielkie wątpliwości co do legalności aktualnej obsady Krajowej Rady Sądownictwa. Część członków Rady – sędziowie – zostali wybrani do tej Rady przez polityków, a nie tak jak stanowi Konstytucja przez innych sędziów. Część z sędziów, którzy są obecnie członkami Rady, zostali wybrani na miejsca sędziów, których kadencje wynikające z Konstytucji nie zostały dokończone. Druga wątpliwość – brak jest kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów pod ogłoszeniem Prezydenta RP o ogłoszeniu tego konkursu. Trzecia wątpliwość – konkurs jest prowadzony w takim tempie, w którym poczta polska nie jest w stanie, przynajmniej niektórym uczestnikom konkursu, doręczyć zawiadomień o terminie posiedzeń przed jego terminem. W takiej sytuacji znajduję się ja, w takiej sytuacji znajduje się jeszcze co najmniej kilku kandydatów. Zadaję pytanie czy zespół ma informację o poinformowaniu innych kandydatów już po odbyciu posiedzenia zespołu?”

– prosi o zaprotokołowanie, że nie udzielono odpowiedzi na to pytanie.

„W każdym razie – dlaczego biorę udział w tym konkursie. Niezależnie od tych wątpliwości istnieje w naszym porządku prawnym droga sądowej kontroli legalności tego konkursu – możliwość odwołania do NSA – być może należy by uprawniony do tego organ – NSA zbadał legalność przeprowadzonego konkursu, w którym uczestniczę. Co do mojej osoby: orzekam od 1998 r., jestem sędzią od 2000 r., jestem absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – na dyplomie otrzymałem ocenę bardzo dobrą. Aplikację sądową ukończyłem w Warszawie, egzamin sędziowski zdałem z wynikiem bardzo dobrym. Jestem również absolwentem studiów podyplomowych: Prawo Europejskie dla sędziów na Uniwersytecie Jagiellońskim, System Ochrony Praw Człowieka na Uniwersytecie Jagiellońskim, a także Prawo Europejskie dla sędziów na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, wszystkie te studia ukończyłem z wynikiem bardzo dobrym. Przez blisko 15 lat orzekałem w warszawskich sądach w wydziałach karnych, w sądach rejonowych, okręgowych, wydziałach odwoławczych. Aktualnie od 4 lat jestem sędzią Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie – od 2014 r. Przez lata praktyki orzeczniczej, jak chodzi o wydziały karne, zajmowałem się sprawami wszelkiego rodzaju – wykroczeniami, przestępstwami krymi-

nalnymi, gospodarczymi. Ponieważ był to sąd w wydziale odwoławczym Sądu Okręgowego dla Śródmieścia także, brałem udział w rozpoznawaniu spraw często bardzo głośnych z udziałem polityków ówczynie czy obecnie rządzących, z elementami dotyczącymi giełdy, błędów w sztuce lekarskiej – spektrum tych spraw był na tyle szeroki, jaki mógł być w sprawach rozpoznawanych przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Mówię o tej kwestii z uwagi na to, że Izba Dyscyplinarna co do zasady ma procedować na procedurze zbliżonej do postępowania karnego lub czerpiącej z jej dorobku. Niezależnie od tego rozstrzygałem i rozstrzygam w sprawach, których materia może być zbliżona do spraw dyscyplinarnych – Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Kamy-Odwoławczy jest np. jedynym sądem w Polsce, który rozstrzygał odwołania komorników od decyzji Ministra Sprawiedliwości o zawieszeniu w wykonywaniu czynności w sytuacji przedstawienia komornikowi zarzutów – jest tu element quasi dyscyplinarny. W Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym są sprawy z naruszenia dyscypliny finansów publicznych – tam element takiej odpowiedzialności z pogranicza odpowiedzialności karnej i pracowniczej również występuje. Myślę, że to jest materia, która zbliża się do tej materii, którą będzie się zajmować Sąd Dyscyplinarny. Byłem egzaminatorem na egzaminach radcowskich, prowadziłem zajęcia z zakresu prawa karnego dla aplikantów adwokackich, aplikantów radcowskich, zdarzało mi się być jednym z obrońców w postępowaniu dyscyplinarnym – sprawa była trudną do obrony, ale udało się w tym postępowaniu osiągnąć jakiś sukces, postępowanie dotyczyło uchylecia immunitetu jednemu z sędziów. Byłem członkiem Komisji Wyborczych, w jednym w wyborach euro parlamentarnych byłem wiceprzewodniczącym Komisji Okręgowej w Warszawie. Jestem członkiem zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich «Iustitia», z pewnością Państwo wiecie, że figuruję na czarnej liście – liście, która została rozkolportowana wśród Panów na polecenie Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, sędziego Mazura, a dostarczonej tutaj przez Panią poseł Pańłowicz. Jest to lista sędziów, którzy uczestniczyli w wizytach studyjnych w instytucjach europejskich. Co do wskazania podstawy konstytucyjnej wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa przez sędziów – nie będziemy rozstrzygać tego sporu z tej przyczyny, że nie jesteśmy organem uprawnionym do dokonywania takich ocen – takiej oceny dokona powołany do tego, zgodnie z przepisami prawa organ, będzie to bądź sąd bądź jakiś trybunał, taki organ, który orzeknie to w sposób stanowczy, nasza dyskusja tutaj kwestii tej nie zmieni, nie ma ona też wpływu na kandydowanie. Ja ujawniłem te poglądy w pierwszej części swojej prezentacji. Konstytucję należy czytać kompleksowo. Rozstrzygać w tym zakresie będzie powołany do tego organ. Być może w tej kwestii wypowie się Naczelny Sąd Administracyjny. Ja swój pogląd na ten temat już przedstawiłem”.

Pod odczytaniu przepisu Konstytucji przez posła Piotrowicza:

„Będę kontynuował swoją prezentację, jeśli można. Uprzejmie dziękuję za ten wywód, wielokrotnie go słyszałem również w toku prac Komisji Sejmowej, której Pan przewodniczył. Dotyczyły te prace również ustawy nad Sądem Najwyższym, również prac nad przepisami dyscyplinarnymi, nie wiem czy Pan poseł przypomina sobie, że również wtedy różniliśmy się w tej kwestii, jak widzę sytuacja nie uległa zmianie. Jak mówię, ani Pan poseł ani ja nie orzekniemy stanowczo po czyjej stronie jest racja, uczyni to powołany do tego organ. Odnośnie do podstawy prawnej złożonej wniosku – we wniosku wskazane zostały podstawy normatywne w postaci art. 61 ust. 2 Konstytucji RP. Co do kandydowania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie: nie byłem zapraszany na rozmowę, gdy kandydowałem na stanowisko w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, ale teraz miało być lepiej, jest tak samo. Nie wiem czy transmitowano przebieg posiedzenia, na którym zdecydowano o konkursie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – nie interesowałem się tym. Co do przesłanki z art. 30 § 1 pkt 6 – za chwileczkę zapoznam się z nim”.

[**Arkadiusz Tomczak dalej**, bezpośrednio posiłkując się tekstem]

„Co do oceny mojej wiedzy prawniczej – to podlegała ona ocenie czy przez Sąd Najwyższy, jak chodzi o kasacje w sprawach karnych, czy przez Naczelny Sąd Administracyjny w kasacjach, jeśli chodzi o skargi kasacyjne wydawane przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w składach, w których uczestniczę. Nie uważam, żeby poziom mego orzecznictwa był jakoś, tego rodzaju, by nie uprawniał do tego, by stwierdzić, że spełniam to kryterium formalne. Powiem więcej, przedstawiłem Państwu listę 100 spraw – wyroków, uzasadnień, które mieliście Państwo szansę przeanalizować, zapoznać się z nimi, przeczytać i na podstawie treści tych wyroków, treści tych uzasadnień wyciągnąć wnioski co do stanu mojej wiedzy prawniczej. Jest mi bardzo przykro, że nie skorzystaliście Państwo z tej szansy, że nie zapoznaliście się Państwo z tymi sprawami, tak jak mówię, konkurs się toczy w takim tempie, że Poczta Polska nie jest w stanie doręczyć uczestnikom konkursu zawiadomień o terminie posiedzeń, także ja nie będę oceniał stanu swojej wiedzy prawniczej, mieliście szansę Państwo to uczynić, niestety nie chcieliście Państwo zapoznać się z przedstawionymi aktami spraw. Odnośnie do orzeczeń, które wydałem, świadczących o wykazywaniu się szczególnym wyróżnianiu się wiedzą prawniczą – wymagacie Państwo ode mnie braku skromności, przyznam, że jest to co najmniej niestosowne, ale wskażę jedynie, że wśród przedstawionych Państwu spraw znalazło się orzeczenie sądu administracyjnego, które rozstrzyga kwestie rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego wydanego w być może wadliwym składzie – szkoda, że się Państwo

nie zapoznali się z tym. Nie uczestniczyłem w tworzeniu ustawy o Sądzie Najwyższym, nie znam jej tak dokładnie jak Państwo. O tym czy przysługuje odwołanie od uchwały od razu prawomocnej – pozytywnej: o tym czy przysługuje środek zaskarżenia od uchwały – Państwa opinii – Państwa uchwały są opiniami, procedura jest wieloetapowa, jest Państwa opinia, jest decyzja Pana Prezydenta, jest moment ewentualnego wręczenia, odebrania decyzji Pana Prezydenta. Państwo stoicie na stanowisku, że od uchwał pozytywnych nie przysługuje środek zaskarżenia, ale o tym czy taki środek przysługuje, czy nie, będzie decydował organ, który będzie takie środki zaskarżenia rozstrzygał, to organ który będzie badał legalność tego konkursu będzie decydował czy przyjmie jakiś środek odwoławczy do rozstrzygnięcia czy nie, a nie Państwo jako podmiot, którego legalność postępowania będzie badana. Wypowie się uprawniony co do tego organ. Co do wypadku wybrania mnie – będę ją skarżyć w zależności od treści uchwały i uzasadnienia, zakładam, że będą one miały uzasadnienia. Jest duża wątpliwość co do legalności tego konkursu. W interesie uczestników tego konkursu i wszystkich obywateli naszego kraju jest zbadanie jego legalności. Myślę, że moim obowiązkiem jest sprawienie tego, żeby co do tej legalności wypowiedział się uprawniony organ, a tym organem nie jest Krajowa Rada Sądownictwa, przy całym szacunku dla Państwa, tylko Naczelny Sąd Administracyjny. Co do celu kandydowania – Moim celem jest kandydowanie i udział w niniejszym konkursie, co niniejszym się dzieje. Co do wartości dodanej, jaką kandydat mógłby wnieść do prac Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego: To się okaże. Co do szczególnych przesłanek mających znaleźć zastosowanie do oceny jego kwalifikacji: Przede wszystkim te materiały, które przedstawiłem na piśmie. Dysponują Państwo całym plikiem informacji na mój temat. Jestem prostym magistrzem, nie posiadam dorobku naukowego. Myślę, że liczba sporządzonych uzasadnień w sądzie administracyjnym i w sądzie okręgowym, to są ponad setki uzasadnień rocznie, jakoś tych uzasadnień, jest w stanie odpowiedzieć na pytanie co do moich kwalifikacji. Słyszałem wypowiediane poglądy również przez członków Rady – Państwo krytykowaliście nadmiar pracowników naukowych w Sądzie Najwyższym. Postulowaliście Państwo otwarcie Sądu Najwyższego na praktyków. Skład Krajowej Rady Sądownictwa zdaje się wskazywać na to, że czerpicie Państwo z praktyki pełnymi rękoma. To była wypowiedź medialna Pana sędziego Rafała Puchalskiego. To była krytyka zbyt dużej ilości naukowców w Sądzie Najwyższym. Jeśli chodzi o tzw. «czarną listę» – nie została ona jakoby Państwu przedstawiona, ale została ona Państwu przedstawiona na polecenie Prezesa Mazura podczas posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa – została ona rozdana przez Panią poseł Krystynę Pawłowicz – lista sędziów, cytuję, «nadających na Polskę». Na liście tej znajdują się osoby, które uczestniczyły w wizytach studyjnych w instytucjach europejskich – wizyty takie są czymś naturalnym dla przedstawicieli władzy ustawodawczej, wykonawczej, jeżdżą

tam posłowie partii rządzącej, partii opozycyjnych, jeżdżą tam przedstawiciele rządu, pojechali tam również przedstawiciele sędziów. Ten udział sędziów został uznany przez Panią poseł za udział osób «nadających na Polskę». Co do sporządzenia listy to należy pytać Panią poseł, ja tej listy nie sporządzałem. Nie interesowałem się wcześniejszym zamieszczeniem listy na forach sędziowskich, należy o to pytać Panią poseł. Jeśli wygram konkurs i zostanę przedstawiony Prezydentowi w wnioskiem o powołanie – już na to pytanie odpowiadałem, po raz kolejny powtórzę, zapoznam się z uchwałą, przeanalizuję i podejmę decyzję. Myślę, że sprawdzenie legalności tego konkursu jest okolicznością/celem nadrzędnym, co do dalszego postępowania: zastanowię się. Co do odpowiedzialności sędziów za ekscesy orzecznicze, czyli błędy orzecznicze, w kontekście zasady niezawisłości sędziowskiej – np. postępowania o odroczeniu rozprawy jest orzeczeniem sądu, czy Państwo uważacie czy powinno się ponosić odpowiedzialność w takiej sytuacji, gdy po trzech latach prowadzenia przewodu sądowego, w sprawie wielotomowej, karnej, sąd odracza posiedzenie – jest to rozstrzygnięcie niezawisłego sądu, i kieruje sprawę, by umorzyć postępowanie bez wydawania wyroku – jest to orzeczenie – w tym zakresie sąd jest niezawisły – należałoby rozważyć wszystkie za i przeciw. Od korekty orzeczeń sprzecznych z prawem są sądy wyższej instancji. Nie jestem znawcą prawa niemieckiego jak Pan sędzia czy jak Pan wiceminister Warchoł, widzę wielkie inspiracje systemem niemieckim, niestety aż tak dokładnie go nie znam – jestem prostym magistrem. Trudno mi oceniać system, którego nie znam. W tym momencie możemy dyskutować o innych sprawach, ale to będzie pobieżna dyskusja, z której nic nie wyniknie. Sąd Najwyższy sądził swego czasu także sprawę, która dotyczyła rzekomo deliktu związanego z niezawisłością sędziowską itd., a dotyczyła w istocie o odraczanie bądź o uchylanie się od rozstrzygnięcia sprawy”.

*

Przed wskazaniem pozostałych osób, które zostały powołane na urząd sędziego Sądu Najwyższego w dalszych konkursach od 2019 r. w procedurze przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami nowelizacji z 8.12.2017 r. przypomnieć należy tezy uchwały SN z 23.01.2020 r., BSA I-4110-1/20, w zakresie, w jakim odnoszą się do osób powołanych na urząd sędziego Sądu Najwyższego:

Punkt 1. „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3)”.

Punkt 3. „Wykładnia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 379 pkt 4 k.p.c. przyjęta w punktach 1 i 2 niniejszej uchwały nie ma zastosowania do orzeczeń wydanych przez sądy przed dniem jej podjęcia oraz do orzeczeń, które zostaną wydane w toczących się w tym dniu postępowaniach na podstawie Kodeksu postępowania karnego przed danym składem sądu”.

Punkt 4. „Punkt 1 niniejszej uchwały ma zastosowanie do orzeczeń wydanych z udziałem sędziów Izby Dyscyplinarnej utworzonej w Sądzie Najwyższym na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.) bez względu na datę wydania tych orzeczeń”.

Z powyższego wynika, że udział każdego sędziego powołanego na ten urząd w Sądzie Najwyższym przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie nowelizacji z 8.12.2017 r. skutkuje wadliwością wydanych z udziałem tego sędziego orzeczeń. Orzeczenia w reżimie procedury cywilnej są orzeczeniami nieważnymi, zaś orzeczenia w reżimie procedury karnej dotknięte są bezwzględną przyczyną odwoławczą.

W raporcie za lata 2015–2019 uwypukliliśmy te okoliczności dotyczące kandydatów na sędziów, a po powołaniu – sędziów Sądu Najwyższego, które mogły świadczyć o tym, że z uwagi na cechy ich osobowości, wypowiedzi publiczne, zachowania czy wreszcie sposób ich powołania nie dają oni gwarancji utworzenia z ich udziałem sądu niezależnego, w którego składzie zasiadają niezawisli i bezstronni sędziowie, a tylko taki sąd daje gwarancję prawa do sądu w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 EKPC oraz art. 47 KPP i zapewnia prawo do skutecznej ochrony prawnej, gwarantowane na poziomie europejskim.

W świetle uchwały SN z 23.01.2020 r., BSA I-4110-1/20, a także wskazanego wyżej orzecznictwa ETPC, takie okoliczności dotyczące osób powołanych na urząd sędziego mogą mieć znaczenie dla oceny spełniania standardów prawa do sądu przez sąd powszechny z udziałem wadliwie powołanego sędziego. Nie mają one natomiast żadnego znaczenia dla oceny czynności wykonywanych przez osoby powołane w takiej wadliwej procedurze na urząd sędziego Sądu Najwyższego, gdyż orzeczenia z tak powołanym sędzią w składzie zawsze będą dotknięte nieodwracalną wadą prawną. W konsekwencji dalsza treść raportu ograniczy się wyłącznie do personalnego przybliżenia tych sędziów, bez sięgania do innych elementów dyskredytujących te osoby.

W odniesieniu do osób, które zdecydowały się kandydować na urząd sędziego Sądu Najwyższego po 23.01.2020 r., tj. po podjęciu przez Sąd Najwyższy uchwały BSA I-4110-1/20, prezentujemy także treści zawarte w protokołach posiedzeń zespołów rekomendujących kandydatów. Wszyscy ci kandydaci mieli pełną świadomość konsekwencji uchwały tak co do wadliwości swych ewentualnych powołań, jak i co

do skutków prawnych orzeczeń wydawanych przez Sąd Najwyższy z ich udziałem. Niezależnie jednak od tego, czy w tej materii otrzymali jakiegokolwiek pytania w procedurze konkursowej i jakich ewentualnie udzielili odpowiedzi, z konkursu się nie wycofali, zaś po uzyskaniu powołania na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego podjęli się wydawania orzeczeń w warunkach nieważności postępowania, tudzież przy zaistnieniu bezwzględnej przesłanki odwoławczej.

Źródło: protokoły posiedzeń zespołów KRS przesłane zespołowi redakcyjnemu raportu przez Biuro KRS w drodze dostępu do informacji publicznej. Niestety nadesłane w trybie dostępu do informacji publicznej materiały są niekompletne i dotyczą tylko kilku powołanych kandydatów. W miarę uzupełniania protokołów będziemy publikować dalsze informacje.

A. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego

Izbę Dyscyplinarną wprowadziła do struktury Sądu Najwyższego ustawa z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym, która weszła w życie 3.04.2018 r.

W skład Izby Prezydent powołał początkowo (20.09.2018 r.) 10 sędziów:

- 1) Małgorzatę BEDNAREK;
- 2) Jana MAJCHROWSKIEGO;
- 3) Piotra Sławomira NIEDZIELAKA;
- 4) Tomasza Roberta PRZESŁAWSKIEGO – wykonywał czynności Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą izby do 26.02.2019 r.;
- 5) Adama Grzegorza ROCHA – wykonywał czynności Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą izby od 27.02.2019 r.;
- 6) Adama Rafała TOMCZYŃSKIEGO;
- 7) Ryszarda Jacka WITKOWSKIEGO;
- 8) Jacka Stanisława WYGODĘ;
- 9) Konrada Kamila WYTRYKOWSKIEGO;
- 10) Pawła Antoniego ZUBERTA.

Wszyscy byli rekomendowani przez KRS uchwałą nr 317/2018 z 23.08.2018 r. „Prezydent Andrzej Duda podziękował nowo powołanym sędziom za determinację, by naprawiać polski wymiar sprawiedliwości. – Wierzę, że – również dzięki Państwu – ocena sądownictwa w Polsce wzrośnie – mówił Andrzej Duda podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim. Andrzej Duda podkreślał wagę prac Izby Dyscyplinarnej, która ma być «strażą nad polskim wymiarem sprawiedliwości». – Ta straż nad polskim wymiarem sprawiedliwości – nad działaniem sędziów zgodnie z prawem, zgodnie z zasadami etyki zawodowej – ma zadanie absolutnie fundamentalne – mówił. Zaznaczał również, że państwo musi mieć sprawnie działające, wiarygodne sądy, co do których ludzie mają poczucie, że wymierzają sprawiedliwość, a nie że są ostoją

niesprawiedliwości. – Sędziowie zaś to mają być ludzie, którzy służą społeczeństwu i Polsce, a nie tacy, którzy uważają, że społeczeństwo ma im służyć, i że są bezkarni – dodał. Na koniec Prezydent życzył, by działalność nowo powołanych sędziów przyczyniła się do dobrych zmian w sądownictwie”.

Do dziś na stronie Prezydenta RP zamieszczony jest film z przebiegu nominacji.

Źródła: <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/prezydent-rp-wreczyn-nominacje-sedziowskie,7559> – powołania na urząd sędziego w Izbie Dyscyplinarnej SN; <https://youtu.be/cy8Hdb2naIM> – film z powołań na urząd sędziego w Izbie Dyscyplinarnej SN.

Charakterystykę wskazanych wyżej osób, w tym wypowiedzi na posiedzeniu zespołu członków KRS, przedstawiono powyżej.

W dniu 4.05.2020 r. na urząd sędziego w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego zostali powołani:

- 11) Jarosław Henryk SOBUTKA;
- 12) Jarosław Jerzy DUŚ.

Obaj byli rekomendowani przez KRS uchwałą nr 237/2020 z 31.01.2020 r.

Dla porządku warto przypomnieć, że zarówno uchwała KRS, jak i akty powołania miały miejsce po 23.01.2020 r., a więc po podjęciu przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie BSA I-4110-1/20 wpisanej do księgi zasad prawnych.

Wypowiedzi Jarosława Jerzego Dusia na pierwszym posiedzeniu zespołu członków KRS zostały przedstawione wyżej.

Tu prezentujemy protokół wysłuchania Jarosława Jerzego Dusia przez zespół członków 24.01.2020 r.

Na pytanie o motywację ubiegania się o powołanie na sędziego Izby Dyscyplinarnej:

„W latach 2016–2018 byłem sędzią sądu dyscyplinarnego dla prokuratorów i orzekałem w sprawie, która zrobiła na mnie duże wrażenie. Chodziło o głośną sprawę w Pucku – śmierci dwojga dzieci w rodzinie zastępczej. Tam były nieprawidłowości w pracy prokuratora. Zdziwienie mnie nie opuszcza, że koledzy przy wyrokowaniu mnie przegłosowali, bo nie chcieli uchylić immunitetu prokuratorowi, w stosunku do którego toczyło się postępowanie. Chciałem pociągnąć do odpowiedzialności karnej tego prokuratora. Wynik na głosowaniu to było jeden do dwóch. Napisałem zdanie odrębne. Kiedy pojawiła się perspektywa powołania izby dyscyplinarnej w Sądzie Najwyż-

szym, to mając na uwadze doświadczenia z sądu dyscyplinarnego i to, że jestem przeciwnikiem solidaryzmu zawodowego, uznałem, że mógłbym tam kontynuować karierę”.

Na pytanie co do medialnych informacji o znęcaniu się przez przełożonych:

„To dotyczy 2007 r., kiedy byłem na delegacji w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie Prowadziłem 2 duże sprawy. Prowadziłem sprawę J. K. stawałem w tej sprawie zarzuty. Jesienią 2007 r. miało miejsce spotkanie koleżeńskie w Inowrocławiu i tam szef prokuratury w Inowrocławiu powiedział (...), że widać, że ze mnie młody prokurator (...). Dostałem też informację, że jak przyjdę do Prokuratury w Bydgoszczy, to wstawią mi biurko do piwnicy. Myślałem, że to przechwałki, a tak jednak było. (...) W 2009 r. była komisja śledcza do spraw nacisków w Sejmie i tam zeznałem, że były naciski żebym to śledztwo powadził w innym kierunku. To było z urzędu postępowanie. Umorzono je nie, dopatrując się mobbingu na mojej osobie”.

Na pytanie o powody przejścia w stan spoczynku:

„Miałem w Bydgoszczy w pracy niesprawny fotel, raz nie utrzymałem równowagi. Miałem wypadek. To było – w 2014 r. Polem złożyłem wniosek o powrót i w 2016 r. został on pozytywnie rozpatrzony”.

Na pytanie, czy odbierze nominację od Prezydenta, czy przystąpi do pracy, czy będzie orzekał (w kontekście wczorajszej uchwały SN [uchwały w sprawie BSA I-4110-1/20]):

„Tak, przystąpię do pracy. Jak ktoś jest sędzią, to ma orzekać”.

Na pytanie o stosunek do przegłosowania w składzie sądu dyscyplinarnego (w kontekście wcześniejszej wypowiedzi):

„Chodziło mi o solidaryzm zawodowy, który w moim przekonaniu jest źle pojmowany i o to, że w izbie dyscyplinarnej mogę dużo więcej zrobić niż jako prokurator”.

Na pytanie o radzenie sobie ze stresem:

„Radzę sobie ze stresem. W latach 2007–2012 byłem mobbingowany przez przełożonych. Jak byłem na zwolnieniach lekarskich, to Rada Prokuratorów przeniosła mnie w stan spoczynku. Nie mogłem się odwołać, bo mówiono mi, że jak się odwołam, to będę miał problemy z wynagrodzeniem”.

Na pytanie o ocenę sędziów, którzy interpretują wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sposób pozwalający na badanie i orzekanie w sprawie legalności wyboru sędziów:

„Przepisy są jednoznaczne. Stosunek służbowy sędziego nawiązuje się po wręczeniu aktu nominacji przez Prezydenta i złożeniu ślubowania. To koniec procedury. I nikt nie ma prawa tego oceniać. Art 107 u.s.p. z grudnia jednoznacznie wskazuje, że jest to delikt dyscyplinarny. To zachowanie wyczerpuje art. 107 u.s.p. – ale trzeba się zastanowić, czy to nie będzie też 231 k.k. – przekroczenie uprawnień, bo to są niebezpieczne zachowania, może i biegłych będzie można weryfikować? Potrzebne są tu stanowcze działania”.

Na pytania o doświadczenie w sprawach dyscyplinarnych, rozumienie pojęcia niezawisłości sędziowskiej, ewentualną presję przy orzekaniu:

„W latach 2016–2018 miałem kilkanaście spraw. Jestem teraz Dyrektorem Biura Prokuratora Krajowego w Prokuraturze Krajowej, gdybym coś zrobił nie tak, to media by to nagłośniły. To były dobrze zrobione sprawy. To była II instancja – najczęściej uchylaliśmy sprawy do ponownego rozpoznania, zaostaliśmy kary. Odróżniam niezależność prokuratora od niezawisłości sędziego. Ona ma walor absolutny. Mimo wczorajszej uchwały Sądu Najwyższego, która odczytuję jako presje na środowisko. Mam świadomość odpowiedzialności za swoje wybory. Obecnie pełnię stanowisko równorzędne z sędzią Sądu Najwyższego. Motywacja związana z koniecznością zwalczania solidaryzmu zawodowego powoduje, że nie ma w tym zakresie wątpliwości. Służba sędziego nigdy nikogo nie zadowoli. Czuję też wewnętrzną niezawisłość. Świadczy o tym także moje dotychczasowe doświadczenie – wyrażałem niejednokrotnie opinię wbrew zdaniu przełożonych”.

Na pytanie o to, co robił w stanie spoczynku:

„W rym czasie rozpocząłem studia doktoranckie. Napisałem również książkę o tacie Kazika Staszewskiego. Doktorat dotyczył ludobójstwa na ludności polskiej w woj. Lwowskim dokonanego przez UPA”.

Czy pozycja ustrojowa Izby Dyscyplinarnej może zagrażać niezawisłości sędziowskiej:

„Przepisy gwarantują pełną niezawisłość sędziów. To są jakieś rewelacje o sędziach z nadania politycznego. Można np. wspomnieć o uchwale siódemkowej Sądu Najwyższego dotyczącej kasacji nadzwyczajnej z 521 k.p.k. dot. mec. Romana G. Nikt tam nie wywierał wpływu na poglądy”.

Co sądzi na temat koncepcji rozproszonego stosowania Konstytucji:

„Sztuką jest czytanie Konstytucji. Trzeba z rozmysłem stosować bezpośrednio Konstytucję i z użyciem kontekstu. Tylko Trybunał Konstytucyjny może badać zgodność przepisów z Konstytucją”.

Jakie ma zdanie na temat penalizacji zachowań sędziów polegających na odmowie stosowania ustawy:

„Nie umiem zwizualizować takiej sytuacji, nie wiem, jaka to by była sytuacja. Nie umiem sobie wyobrazić takiej sytuacji, by w sprawach np. karnych sędzia by ignorował przepisy k.k.s. o kwestiach podatkowych. To absurd jakiś, tak jak dziś z tą uchwałą Sądu Najwyższego, że są trzy rodzaje sędziów”.

Pytanie o pomysł stworzenia kodeksu etyki sędziów, który dotyczyłby wypowiedzi medialnych sędziów:

„Osobiście uważam, że nie warto uciekać w kazuistykę. Obecne przepisy są wystarczające. Uważam, że nie jest to potrzebne”.

Pytanie o stosunek do udziału sędziów w manifestacjach w sprawie, podobno zagrożonej, niezawisłości sędziów, czy mieści się to w nakazie apolityczności sędziów:

„Jest to naruszenie zasady apolityczności. Kilka lat temu dostałem zaproszenie do TV Republika, żeby komentować coś w sprawie spółek J.K. Bardzo się zastanawiałem, czy przyjąć to zaproszenie, czy nie. Jak teraz widzę to, co się dzieje, to to jest karygodne, to jest poza moja estetyką”.

Wysłuchanie Jarosława Henryka Sobutki miało natomiast miejsce 27.01.2020 r.:

„Chciałem już wcześniej kandydować, ale niestety do naszego samorządu dotarła już polityka. Pomimo tego nie pozwalam, aby ktokolwiek wtrącał się w moją działkę. Przez 1 kadencję pełniłem funkcję Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej izby Radców Prawnych w Poznaniu, dobrze się w tym czuje, dlatego zasiedziałem się 4 kadencje. Przez 2 ostatnie kadencje byłem przewodniczącym wyższego sądu dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie. Były zaniedbania, sprawy się przedawiały. Ale udało mi się razem z drugą osobą wyprostować pewne kwestie, udało się skrócić postępowania do 3 miesięcy. Dlatego zaproponowano mi pełnienie funkcji głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie. Jak złożyłem tu wniosek to nastąpiła zmiana polityki co do mojej osoby, poproszono mnie o złożenie funkcji, czego nie zrobiłem. Ale to poboczna kwestia. Dlaczego kandyduję do Izby Dyscyplinarnej.

Uważam, że orzekanie w Sądzie Najwyższym jest ukoronowaniem zawodu, a Izba Dyscyplinarna, tyle lat się tym zajmowałem. Co prawda zajmowałem się radcami prawnymi, ale zarówno przepisy proceduralne, jak i etyka są podobne jak przy sędziach. Staralem się zawsze aktywnie od momentu powstania Izby Dyscyplinarnej z nią współpracować. Brałem udział w rozpoznawaniu kasacji. Zawsze byłem pełny podziwu dla sędziów z Izby Dyscyplinarnej, bo zaczynali od zera. Rozbierałem na czynniki pierwsze każdą kasację, odnosiłem się do każdego zarzutu. Sytuacji obecnej nie można pominąć, no bo i moja sytuacja może być zmarnowana. Odbieram to też przez pryzmat doświadczenia w organizowaniu konferencji, w których zawsze brali udział przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości i Sądu Najwyższego. Ciężko mi się pogodzić z tą sytuacją, która teraz istnieje w Sądzie Najwyższym. Postępowania dyscyplinarne to nie sprawy karne, muszą być wyspecjalizowani sędziowie”.

Na pytania o przesłanki uchylenia immunitetu sędziego, kiedy może to nastąpić oraz o powinności sędziego:

„Ogólnie, musimy to traktować jako służbę, mowa o obowiązkach i ograniczeniach w życiu prywatnym, dlatego sędzia musi być bez skazy. Jeżeli sędzia w sposób rażąco naruszył zasady etyki, jestem zwolennikiem uchylenia immunitetu. Sędzia, który nie informuje prezesa o dużym przestępstwie gospodarczym małżonka, powinien zawiadomić prezesa już na etapie postawienia zarzutów. Zaniechanie takiego działania to byłby delikt dyscyplinarny”.

Na pytania o zachowanie jako sędzia Izby Dyscyplinarnej po uchwale trzech izb SN oraz po ewentualnym zabezpieczeniu udzielonym przez TSUE i zawieszeniu Izby Dyscyplinarnej – czy by orzekał:

„Jest obowiązek orzekania, jakbym powiedział, że nie orzekam, to nie wiem, czy nie byłby to delikt. Jeżeli chodzi o uchwałę Sądu Najwyższego, to serce boli, a jak chodzi o TSUE, to nie mam co do tego wątpliwości, że każdy kraj członkowski ma swobodę decydowania i jak nie ma konkretnego nakazu, to go nie stosuje. Ja bym orzekał. Zarzut w stosunku do mojej osoby był taki, że jak mogę startować w sytuacji takiego zamieszania. Moja odpowiedź: dlaczego mam nie startować”.

Jak ocenia funkcjonowanie korporacyjnego systemu dyscyplinarnego radców prawnych, adwokatów, ale i np. architektów:

„W żadnym zawodzie zaufania publicznego nie jest idealnie. Na przykład istnieje problem samodzielności izb, co sprawia, że główny rzecznik dyscy-

plinarny nie ma nadrzędności. Nic nie wychodzi ponad krąg danej izby. Składałem postulały, aby był ten nadzór. Byłbym również za większymi uprawnieniami Izby Dyscyplinarnej, bo jest bałagan. W każdej dziale jest dużo do zrobienia. Uważam, że Izba Dyscyplinarna powinna się zająć sprawami dyscyplinarnymi wszystkich zawodów zaufana publicznego. (...) Korporacyjne systemy dyscyplinarne oceniane są w społeczeństwie niestety nie najlepiej. Odbiór nie jest dobry. Rozważyłbym, czy nie powinien być jeden pion dyscyplinarny na poziomie sądów powszechnych. W okresie od 2003 r. u radców prawnych do 2013 r. zdarzały się pojedyncze przypadki orzeczeń wydalających z zawodu. Obecnie to więcej jak 10 rocznie, natomiast kary zawieszenia czasowe są niestety częstsze. Moim zdaniem koledzy są lepiej przygotowani do rozpoznawania spraw dyscyplinarnych, nie jest to już sąd koleżeński, jest coraz więcej wyroków karnych. Jest 40 tysięcy radców prawnych, nie ma możliwości, aby w takiej grupie nie było przewinień”.

Co sądzi – w kontekście niezawisłości sędziowskiej – o odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie przepisów, w tym za niestosowanie ustawy:

„Stosowanie przepisów ustawy nie wpływa na moją niezawisłość. (...) Jeżeli przepis mi mówi, że nie mogę podważać ważności powołania innego sędziego, to podważanie jest deliktem dyscyplinarnym”.

Czy pozycja strojowa Izby Dyscyplinarnej zagraża niezawisłości sędziowskiej:

„Znowu wrócę do sytuacji z mediów, że jest to nowa sytuacja, ale przecież Izba Karna w przeszłości też orzekała. Nie widzę ryzyka, aby cokolwiek było zagrożone, to niewyobrażalne, żeby nie było Izby Dyscyplinarnej”.

Na pytanie o przynależność do organizacji, stowarzyszeń:

„Nie należę, a w mediach społecznościowych też mnie nie ma, czyli znaczy, że nie żyję”.

Pytanie o sytuację Izby Dyscyplinarnej po uchwale trzech izb SN:

„Tak, to kwestia godzin, gdy wszyscy obwinieni spróbują z tej szansy skorzystać. Nasz samorząd też chciał podjąć uchwałę potępiającą, ale ja skierowałem maila z informacją, że uznajemy Izbę Dyscyplinarną, argument jest taki, że chodzę do tej izby i widzę, jak pracuje, dla mnie to fakt, że Izba Dyscyplinarna funkcjonuje”.

Pytanie o ocenę próby pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej członków samorządu radcowskiego:

„Nazwisko Pana posła Marka Asta też się tam przewijało. Zastanawialiśmy się, co z tym zrobić. Znaleźliśmy 2 opinie: jedna, że nie można karać, bo immunitet. Druga opinia, adwokata, pochodziła z 1932 r., mówiła ona, że można, a nawet trzeba ukarać. My odmówiliśmy wszczynania postępowania wtedy”.

Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego w okresie jej krótkiego funkcjonowania dała się poznać jako stosująca represje względem sędziów. Częściowo zostały one opisane już w poprzedniej edycji raportu. W istocie sprowadzały się one przede wszystkim do bezrefleksyjnego zawieszania w czynnościach sędziów stosujących się do prawa europejskiego oraz orzecznictwa europejskich trybunałów. Od 2019 r. skala represji wzrosła, co zostało zobrazowane w innej części niniejszego raportu. W okresie jej funkcjonowania w repertoriach Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego zarejestrowano łącznie 1468 spraw, wydano łącznie 1319 orzeczeń, zakończono 1132 sprawy.

Źródło: <http://www.sn.pl/aktualnosci/SitePages/Wydarzenia.aspx?ItemSID=844-0dc69815-3ade-42fa-bbb8-549c3c6969c5&ListName=Wydarzenia> – informacja o pracach likwidowanej Izby Dyscyplinarnej SN na stronach Sądu Najwyższego.

Szczególnie uwypuklić wypada wyrok wydany w Izbie Dyscyplinarnej SN 18.11.2020 r. w sprawie II DO 74/20, mocą którego zezwoliła ona na pociągnięcie sędziego Igora Tuleyi do odpowiedzialności karnej za to, że 18.12.2017 r., jako przewodniczący jednoosobowego składu orzekającego podczas posiedzenia, podając ustnie powody rozstrzygnięcia, bez zezwolenia rozpowszechnił publicznie – poprzez środki masowego przekazu – wiadomości z postępowania przygotowawczego Prokuratury Okręgowej, zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym, tj. przestępstwo z art. 241 § 1 k.k. Jednocześnie zawieszono sędziego w czynnościach i obniżono jego wynagrodzenie o 25%. Orzeczenie to zostało wydane w składzie orzekającym Piotr Sławomir NIEDZIELAK jako przewodniczący i sprawozdawca oraz Konrad WYTRYKOWSKI i Jarosław SOBUTKA. Pomijając fakt, że skutki tego orzeczenia jako oczywiście i rażąco naruszającego prawo zostały usunięte przez utworzoną w miejsce Izby Dyscyplinarnej Izbę Odpowiedzialności Zawodowej, skutkowało to także wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zasądającym od państwa polskiego na rzecz represjonowanego sędziego odszkodowanie w kwocie 30 tys. euro oraz koszty postępowania przy jednoczesnym stwierdzeniu naruszenia m.in. art. 6 EKPC. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają zarówno okoliczności podnoszone przez wymienionych kandydatów jako motywujące do zgłoszenia swej aplikacji do Izby Dyscyplinarnej (por. uwagi powyżej), jak i późniejsze losy tychże sędziów, z których pierwszych dwóch skorzystało z możliwości przejścia w stan spoczynku za peł-

nym (100%) wynagrodzeniem sędziego Sądu Najwyższego, zaś ostatni zdecydował się na dalsze orzekanie w warunkach nieważności postępowań w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN (por. uwagi poniżej).

Źródła: http://www.sn.pl/orzecznictwo/SitePages/Baza_orzeczen.aspx?DataWDniu=2020-11-18&Izba=Izba%20Dyscyplinarna – wyrok Izby Dyscyplinarnej; <https://forumfws.eu/aktualnosci/2023/07/06/tuleya-postepowanie-dyscyplinarne/> – wyrok ETPC z 6.10.2022 r. w sprawach połączonych 21181/19 i 51751/20, Tuleya przeciwko Polsce.

W postępowaniach, które kończyły się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Trybunał stwierdzał, że organ ten nie spełnia kryterium sądu powołanego w zgodzie z ustawą, zaś w indywidualnych sprawach osób, które objęte zostały represjami, Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazywał na naruszenie prawa do sądu, co skutkowało uwzględnieniem roszczeń odszkodowawczych powodów. Postanowieniem z 8.04.2020 r. w sprawie C-791/19 R Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (Wielka Izba) zawiesił Izbę Dyscyplinarną, zaś postanowieniem z 14.07.2021 r. w sprawie C-204/21 wiceprezes TSUE w ramach tzw. środków tymczasowych zawiesił przepisy konstruuje tzw. Izbę Dyscyplinarną.

Źródła: <https://forumfws.eu/aktualnosci/2020/04/08/tsue-zabezpieczenie/> – postanowienie TSUE (Wielka Izba) z 8.04.2020 r. w sprawie C-791/19; <https://forumfws.eu/aktualnosci/2021/07/14/postanowienie-zabezpieczajace/> – postanowienie wiceprezesa TSUE z 14.07.2021 r. w sprawie C-204/21.

Jan Majchrowski zrzekł się pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w grudniu 2021 r.

Ostatecznie ustawodawca mocą ustawy z 9.06.2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1259) zdecydował o likwidacji z dniem 15.07.2022 r. Izby Dyscyplinarnej SN, powołując w to miejsce Izbę Odpowiedzialności Zawodowej SN. Sędziom orzekającym w Izbie Dyscyplinarnej SN pozostawiono wybór możliwości przejścia z dniem likwidacji izby w stan spoczynku z zagwarantowanym do dnia ukończenia 65. roku życia uposażeniem w wysokości wynagrodzenia pobieranego na ostatnio zajmowanym stanowisku w Izbie Dyscyplinarnej lub dalszego orzekania w pozostałych izbach Sądu Najwyższego.

Z możliwości przejścia w stan spoczynku skorzystali:

- 1) Piotr Sławomir NIEDZIELAK – ur. 1.02.1966 r.;
- 2) Adam Rafał TOMCZYŃSKI – ur. 10.01.1966 r.;
- 3) Jacek Stanisław WYGODA – ur. 1.02.1965 r.;
- 4) Konrad Kamil WYTRYKOWSKI – ur. 11.05.1976 r.;
- 5) Paweł Antoni ZUBERT – ur. 15.01.1971 r.;
- 6) Jarosław Jerzy DUŚ – ur. 9.06.1976 r.

Do Izby Karnej SN trafili Małgorzata BEDNAREK, Ryszard WITKOWSKI i Adam ROCH. Do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych trafił Jarosław SOBUTKA, zaś do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych – Tomasz PRZESŁAWSKI.

B. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego

Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wprowadziła do struktury Sądu Najwyższego przywołana wyżej ustawa o Sądzie Najwyższym.

W skład izby aktualnie wchodzi następujące osoby:

1. Leszek BOSEK, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
2. Paweł CZUBIK, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r. – por. opis w raporcie powyżej
3. Tomasz DEMENDECKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
4. Marek DOBROWOLSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
5. Elżbieta KARSKA, powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 3.03.2022 r.

Z protokołu wysłuchania kandydatki przez zespół KRS 3.09.2021 r.:

„W 2001 r. ukończyłam wyższe studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim. W 2001 r. rozpoczęłam studia doktoranckie, które ukończyłam broniąc rozprawy doktorskiej. Zostałam doktorem nauk prawnych. Od października 2004 r. byłam adiunktem w Katedrze Prawa Międzynarodowego i Europejskiego tego Uniwersytetu, prowadziłam zajęcia dydaktyczne w formie ćwiczeń, wykładów, seminariów m.in. z takich przedmiotów jak prawo międzynarodowe publiczne, prawo UE, prawo humanitarne, prawo konfliktów zbrojnych. W 2010 r. nadano mi stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa ze specjalnością prawo międzynarodowe i europejskie. Od 2010 r. pracuję na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jestem tam na stanowisku profesora nadzwyczajnego oraz jestem kierownikiem Katedry Ochrony Praw Człowieka i Prawa Międzynarodowego Humanitarnego na Wydziale Prawa i Administracji. Jeśli chodzi o powody kandydowania, to biorąc moje doświadczenie zawodowe, w tym międzynarodowe, to chciałabym się sprawdzić w pracy. To właśnie te dwa elementy: doświadczenie i chęć sprawdzenia się spowodowały, że aplikuję o stanowisko sędziego SN”.

Na pytanie o przesłanki kandydowania akurat do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN:

„Jest to związane z art. 26 ustawy o SN, który zawiera zakres skargi nadzwyczajnej. Gwarantuje on ochronę praw obywatelskich. Ja mając na uwadze sprawy rozstrzygane w Izbach i biorąc pod uwagę orzecznictwo Izby Kontroli doszłam do wniosku, że zakres tych spraw przypomina to czym zajmuje się Europejski Trybunał Praw Człowieka. Także moje doświadczenie skłoniło mnie do kandydowania do tej Izby. Izba Kontroli bardzo często odwołuje się w orzeczeniach do praw człowieka w szerokim zakresie. Dotychczasowy zakres orzecznictwa jest zbieżny ze standardem praw człowieka”.

Na pytanie, czym zajmuje się w Trybunale:

„Najdłużej pracuje dla Komisarza ONZ. Jest to kontynuacja tego co robił premier Tadeusz Mazowiecki. Jestem sędzią ad hoc i to Trybunał decyduje kiedy jesteśmy potrzebni. Zajmowałam się także przepływem imigrantów z Afryki do państwa islamskiego. Także z Europy”.

6. Paweł KSIEŻŻAK, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
7. Joanna LEMAŃSKA, powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
8. Oktawian NAWROT, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
9. Janusz NICZYPORUK, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
10. Tomasz PRZESŁAWSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 19.09.2018 r. – por. opis w raporcie powyżej
11. Adam REDZIK, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
12. Mirosław SADOWSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
13. Aleksander STĘPKOWSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 30.01.2019 r.
14. Maria SZCZEPANIEC, powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
15. Krzysztof WIAK, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
16. Paweł WOJCIECHOWSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 23.05.2022 r.

Z protokołu wysłuchania kandydata przez zespół KRS 21.06.2021 r.:

„Moją praktyczną działalność prawniczą rozpocząłem tuż po zakończeniu studiów – pracowałem wówczas w przedsiębiorstwie telekomunikacyjnym, gdzie nie tylko analizowałem umowy i brałem udział w dostosowywaniu działalności przedsiębiorstwa do rozporządzeń UE, ale także miałem styczność z prawem własności intelektualnej. Brałem udział także w czynnościach budowania sieci telekomunikacyjnych. Nie miałem wówczas uprawnień radcy prawnego, więc czynności wykonywałem pod ich nadzorem. Jednocześnie współpracowałem z kilkoma radcami prawnymi. W ostatnim czasie praktykowałem przez pisanie różnych analiz do projektów ustaw, byłem zaangażowany w prace komisji ustawodawczych jako ekspert. Było to ciekawe doświadczenie, aby zobaczyć jak kształtuje się prawo. Od blisko dwóch lat jako asystent pracuję z Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN, więc poznałem funkcjonowanie tej Izby w praktyce. Zdecydowałem się zatem na wysłanie swojego zgłoszenia w tym konkursie”.

Na pytanie o stanowisko w zakresie tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności:

„Sądy działają na podstawie Konstytucji RP oraz ustaw i nie ma wątpliwości, że w naszym systemie prawnym to TK jest sądem właściwym do orzekania w zakresie niekonstytucyjności aktów prawnych”.

Na pytanie, czy doświadczenie kandydata jest wystarczające do pracy w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych:

„Codziennie nabywam doświadczenie w pracy w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN. Zdaję sobie sprawę, że w pierwszych kilku latach moje zaangażowanie czasowe w pracę na stanowisku sędziego SN będzie dłuższe aniżeli gdybym miał większe doświadczenie w pracy orzeczniczej”.

Na pytanie, z którymi dziedzinami prawa należącymi do kognicji Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN zajmował się w swojej dotychczasowej praktyce i pracy naukowej:

„Posiadam doświadczenie w prawie konsumenckim. Przygotowując regulaminy, musiałem ważyć interesy konsumentów. W Izbie pojawiają się skargi związane z tym zakresem. Miałem również do czynienia z prawem własności intelektualnej. Jest wiele spraw o zaszczytach historycznych, tj. własnościowych, rolnych i spadkowych. W tych sprawach wiedza z zakresu prawa cywilnego jest bardzo przydatna. W Izbie stosuje się procedurę cywilną i karną. Miałem okazję brać udział w sprawach związanych z postępowaniem dyscyplinarnym. Pisząc pracę habilitacyjną również musiałem dokonać głębokiej

analizy prawa cywilnego, administracyjnego. Jest to wiedza bardzo przydatna w Izbie, gdzie trzeba stosować przepisy z różnych dziedzin prawa”.

„(...) Mam wąskie zainteresowanie badawcze, jednak jestem w stanie wejść w buty różnych specjalistów, tj. «wejść w buty» cywilisty, administratywisty i karnisty. Praca naukowa w dziedzinie prawa żywnościowego dała mi podstawy ku temu. Zajmując się tą tematyką muszę także analizować prawo unijne. W swojej pracy badawczej mam do czynienia z całym przekrojem prawa. W mojej ocenie, wchodzę wystarczająco głęboko w analizę prawa cywilnego, karnego i administracyjnego. Przenoszę także wiele zagadnień z innych dziedzin prawa do prawa żywnościowego, analizuję orzecznictwo TK w zakresie prawa własności i ingerencji w nie. Pomimo że moja specjalizacja badawcza obejmuje dość wąską dziedzinę prawa, to jednak wielostronne spojrzenie na zagadnienia związane z prawem żywnościowym, pozwoliło mi na poznanie wielu dziedzin prawa”.

Na pytanie o szczegóły pracy na stanowisku asystenta sędziego w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych:

„Asystentem w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jestem od października 2019 r. Przyszedłem do Izby jako członek Biura Studiów i Analiz na podstawie delegacji. Zostałem oddelegowany do pracy z Panią Prezes Izby oraz z sędzią Bojańczykiem. Przygotowywałem analizy dotyczące prawa UE, orzecznictwa TSUE. Wykonywałem również czynności stricte asystenckie dla sędziego Bojańczyka. W Izbie asystent pracuje z reguły z jednym sędzią. Z racji tego, że Pani Prezes Izby miała mało spraw, pracowałem z dwoma sędziami. Dla sędziego Bojańczyka pisałem projekty uzasadnień. Podczas wyborów parlamentarnych w Izbie był nawał pracy w związku z protestami wyborczymi. Po przeniesieniu sędziego Bojańczyka do Izby Karnej, rozpocząłem współpracę z sędzią Stępkowskim. Karta Praw Podstawowych UE została zrównana w mocy z traktatami. Zgodnie z hierarchią aktów prawnych traktaty stoją w hierarchii niżej aniżeli Konstytucja RP. Jeżeli przepis UE jest wystarczająco konkretny i nadaje się do bezpośredniego zastosowania, jest możliwe powoływanie jako jedynej podstawy rozstrzygnięcia Karty Praw Podstawowych UE”.

17. Grzegorz ŻMIJ, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.

C. Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

Do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych powołano dotychczas (6.12.2023 r.) sześć osób przy rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami nowelizacji z 8.12.2017 r. Są to:

1. Leszek BIELECKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 4.05.2020 r.
2. Romuald DALEWSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 8.08.2022 r.

Z protokołu wysłuchania kandydata przez zespół KRS 1.09.2021 r.:

„Jestem sędzią Sądu Okręgowego w Bydgoszcy i wiceprezesem tego sądu. Prawo pracy zdawałem u świętej pamięci Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Na studiach interesowałem się prawem gospodarczym. Zacząłem orzekać jako sędzia w kwietniu 1990 r. w Sądzie Rejonowym w Bydgoszcy w wydziale gospodarczym. To był ciężki czas, bo w tym wydziale rozpoznawaliśmy sprawy upadłościowe i układowe, a nie było jeszcze orzecznictwa w tym zakresie. Jeżeli chodzi o upadłości, to musieliśmy sami budować swoje rozwiązania i szukać ścieżek, później te nasze rozwiązania zostały częściowo przyjęte w ustawie dotyczącej prawa upadłościowego. Sąd Rejonowy w Bydgoszcy to czwarty co do wielkości sąd rejonowy w Polsce. Później w Sądzie Okręgowym w Bydgoszcz orzekałem w wydziale pracy i ubezpieczeń społecznych, najpierw na delegacji, bo taki był zwyczaj. W 2007 r. zwrócono się do mnie z propozycją objęciem funkcji wizytatora do spraw pracy ubezpieczeń społecznych i egzekucji Trzy kadencje byłem wizytatorem, ostania kadencja była krótsza, bo zostałem wiceprezesem, ale prowadzę nadzór nad wizytatorami, organizuję szkolenia, studia podyplomowe. Praca w Sądzie Najwyższym byłaby ukoronowaniem pracy każdego sędziego, a że ja zawsze pracowałem ciężko, to się zgłosiłem”.

Na pytanie o przyczyny rezygnacji z orzekania w wydziale gospodarczym i przejścia do wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych:

„Z uwagi na ogrom pracy w wydziale pracy Sądu Okręgowego w Bydgoszcy. W 2003 r. Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszcy poprosił mnie na rozmowę i powiedział, że sytuacja w wydziale pracy i ubezpieczeń społecznych jest katastrofalna. Brakowało sędziów i zostałem zapytany, czy zechciałbym pomóc i że po jakimś czasie będę mógł wrócić do orzekania w sprawach gospodarczych. Zgodziłem się, ale później okazało się że to ciekawa praca, na początku było ciężko, bo pracowaliśmy w soboty i niedziele, pisaliśmy uzasadnienia, to trwało 2–3 lata, a w tamtym czasie uzasadnienia pisało się ręcznie i termin był 7-dniowy, a nie 14-dniowy, a później stwierdziłem, że ta praca mi się podoba i zostałem w wydziale pracy i ubezpieczeń społecznych”.

Na pytanie o delegacje do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku:

„Byłem delegowany do jedenastu spraw, były to delegacje jednorazowe. Później zostałem wizytatorem i z uwagi na to, że miałem bardzo dużo pracy, to mimo późniejszych propozycji, nie podejmowałem się dodatkowych zadań”.

Na pytanie o dostrzegane rozbieżności w orzecznictwie sądów pracy, które Sąd Najwyższy powinien ujednoczyć:

„Dużo takich spraw dostrzegam. Nie ma nic gorszego niż różne rozstrzyganie w takich samych sprawach. Na przykład podstawa wymiaru składek na świadczenia z ubezpieczeń społecznych, pracodawcy masowo unikają płacenia składek. Na umowie o pracę jest najniższe wynagrodzenie, a następnie reszta wynagrodzenia na podstawie umowy zlecenia z podmiotem trzecim. To jest unikanie płacenia składek, uważam to za duży problem. Wiele jest w tym zakresie postępowań, że ubezpieczeni dążą do wykorzystywania systemu ubezpieczeń. Albo na przykład sytuacja, gdzie kobieta w ciąży w ogóle nie pracowała i nagle w marcu podejmuje pracę, a w kwietniu zwolnienie i 180 dni płatnego zwolnienia lekarskiego. Do tego dochodzi podwyższenie wynagrodzeń po zajściu w ciążę, przed ciążą najniższe wynagrodzenie, a później bardzo wysokie. W takich sprawach Sąd Najwyższy powinien zająć stanowisko. Albo sprawy z zakresu powstania i ustania stosunku pracy w covidzie, czy świadczenia kompensacyjne, w tych sprawach Sąd Najwyższy powinien ocenić w jakim zakresie sądy powszechne powinny ingerować. (...) jest to mój pierwszy udział w konkursie. Do tej pory koncentrowałem się na orzekaniu, nie ubiegałem się wcześniej. Stwierdziłem, że nadarzyła się okazja i z uwagi na liczbę lat i doświadczenie postanowiłem się zgłosić”.

3. Jarosław SOBUTKA, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 4.05.2020 r. – por. opis w raporcie powyżej
4. Robert STEFANICKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 8.08.2022 r.
5. Renata ŻYWICKA, powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 8.08.2022 r.
6. Agnieszka ŻYWICKA, powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 6.12.2023 r.

Krajowa Rada Sądownictwa dwukrotnie podejmowała uchwały w przedmiocie powołania kandydatki na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – nr 1362/2021 z 13.10.2021 r. oraz nr 178/2023 z 17.03.2023 r. (obie z wnioskami pozytywnymi – drugiej uchwały brak w zbiorze BIP KRS). Charakterystyka kandydatki z uchwały nr 1362/2021: „Pani Agnieszka Żywicka urodziła się w 1978 r. w Biłgoraju. W 2002 r. ukończyła wyższe studia prawnicze na Uniwer-

sytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie z oceną bardzo dobrą, uzyskując tytuł magistra. W latach 2002–2019 współpracowała z Fundacją Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego OIC POLAND w Lublinie. Równolegle, w latach 2002–2018, pracowała w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji w Lublinie jako nauczyciel akademicki (początkowo na stanowisku asystenta a od 2012 r. – adiunkta), a także w administracji tej Uczelni, jako: specjalista do spraw kadr i obsługi prawnej, Zastępca Dyrektora Działu Organizacyjno-Prawnego, Nadzoru i Kadr, Dyrektor tego Działu oraz pełnomocnik Rektora do spraw Organizacji Nauki i Badań, Uchwałą Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z dnia 13 listopada 2012 r., na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej pi. Reglamentowanie podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej na przykładzie usług turystycznych oraz po złożeniu wymaganych egzaminów, został jej nadany stopień naukowy doktora nauk prawnych w zakresie prawa. Uchwałą Wydziału Prawa Wolnego Uniwersytetu Warneńskiego imienia Chermorizsa Hrabra z dnia 27 kwietnia 2018 r., na podstawie pracy doktorskiej pt. Organizacja prawna administracji miar w Polsce z punktu widzenia realizowanych zadań w gospodarce, został jej nadany tytuł naukowy doktora nauk prawa administracyjnego i postępowania administracyjnego, co jest równoważne z uzyskaniem stopnia naukowego doktora habilitowanego w Polsce. Od 1 października 2018 r. jest zatrudniona na stanowisku profesora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Świadczy pracę na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych w Instytucie Nauk Prawnych Zakładu Prawa Gospodarczego i Finansowego. Od listopada 2019 r. do końca sierpnia 2020 r. pełniła funkcję Zastępcy Dyrektora tego Instytutu, a od września 2020 r. do chwili obecnej pełni funkcję Prodziekana do spraw studenckich. Uchwałą Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie z dnia 31 sierpnia 2020 r. została wpisana na listę radców prawnych tej Izby. Do chwili obecnej wykonuje zawód radcy prawnego na podstawie umowy cywilnoprawnej.

Kandydatka jest autorką lub współautorką wielu publikacji naukowych, brała udział w międzynarodowych stażach i wymianach pracowniczych. Wykazuje dużą aktywność naukową, regularnie publikując w czasopismach i wydawnictwach naukowych punktowanych na liście Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ukończyła studia podyplomowe w zakresie bankowości i finansów (2004 r.) oraz studia podyplomowe dla pracowników naukowych (2010 r.). Od 2010 r. pełni różne dodatkowe funkcje naukowe i w instytucjach publicznych. Aktualnie jest członkiem: Zespołu do spraw Oceny Bezstronności Jednostki Notyfikowanej nr 1448 w Okręgowym Urzędzie Miar w Warszawie (od 2017 r.), Wydziałowej Komisji do spraw kształcenia Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach (od 2020 r.), Kolegium Wydawniczego tego Uniwersytetu (od 2021 r.) oraz członkiem Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego na kadencję 2021–2024. Pozytywną opinię o kandydatce sporządził Rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, W 2013 r. otrzymała dyplom uznania Zarządu Województwa Lubelskiego za promocję tego województwa, a także medal Prezydenta Miasta Lublin za całokształt pracy na rzecz mieszkańców i działalność na rzecz promocji miasta

Lublin. W tym samym roku uzyskała także nagrodę Rektora i Kanclerza Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie za całokształt pracy dydaktyczno-naukowej”.

D. Izba Cywilna

Do Izby Cywilnej powołano dotychczas (6.12.2023 r.) 20 osób przy rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami nowelizacji z 8.12.2017 r. Są to:

1. Jacek Piotr GRELA, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
2. Beata Maria JANISZEWSKA, powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
3. Maciej KOWALSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 3.03.2022 r.
4. Marcin Krzysztof KRAJEWSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
5. Marcin ŁOCHOWSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
6. Mariusz ŁODKO, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 4.05.2020 r.
7. Małgorzata MANOWSKA, powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
8. Joanna Teresa MISZTAL-KONECKA, powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
9. Dariusz PAWŁYSZCZE, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 21.12.2022 r.
10. Ewa STEFAŃSKA, powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
11. Tomasz SZANCIŁO, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
12. Krzysztof Andrzej WESOŁOWSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 3.03.2022 r.
13. Jacek WIDŁO, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
14. Mariusz Andrzej ZAŁUCKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 3.03.2022 r.

Z protokołu wysłuchania kandydata przez zespół KRS 17.06.2021 r.:

„Jestem adwokatem od ponad 20 lat i łączę pracę naukową z praktyką prawniczą. Zajmowałem się od zawsze prawem cywilnym. Byłem asystentem na uniwersytecie już w trakcie studiów i odbywałem praktyki u adw. Grzegorza Barana, który jest znany w środowisku rzeszowskim. Specyfika zawodu ad-

wokata w takich miastach jak Rzeszów różni się od praktyki z dużych miast, ponieważ przez nasze kancelarie przewija się całe spektrum spraw i ciężko jest zajmować się wąskim katalogiem spraw. Moja praca wzbogaciła moje doświadczenie i moją pracę naukową. Wpis na listę adwokatów mam od 2006 r. Nie pamiętam dokładnej daty wpisu. Nie zawieszałem nigdy działalności. Początkowo prowadziłem kancelarię indywidualną, natomiast od 10 lat praktykę prowadzę w formie spółki partnerskiej. Obsługujemy klientów z całej Polski, mamy dużo klientów samorządowych, instytucjonalnych. Przez te lata praktyki nie ma w Polsce apelacji, przed sądami której nie występowałbym”.

Na pytanie, czy praca adwokacka kandydata spowodowała zmianę linii orzeczniczej Sądu Najwyższego lub rozwiązania jakiegoś kluczowego zagadnienia prawnego: „Wiele razy mierzyłem się z problemami, które ocierały się o Sąd Najwyższy. Mam w dorobku sprawy, w których Sąd Najwyższy odstąpił od swojej wcześniejszej linii orzeczniczej. Kilka lat temu prowadziłem sprawę na pierwszy rzut oka odszkodowawczą związaną z kradzieżą pojazdu z naczepą. Sądy obu instancji uznały, że miejsce parkowania nie było właściwe i odmówiły przyznania odszkodowania. Sprawa trafiła przed Sąd Najwyższy. Problem prawny sprowadzał się do interpretacji zapisów umownych. Sądy obu instancji uznały, że pojazd był zaparkowany w sąsiedztwie monitorowanych obiektów, a nie na ich parkingach. Sąd Najwyższy przychylił się do moich racji, aby wziąć pod uwagę także kontekst, a nie tylko językową wykładnię zapisów. Problem prawny tutaj nie istniał, a raczej chodziło o wykładnię”.

Na pytanie, ile spraw prowadził jako adwokat:

„Nie jestem w stanie podać dokładnej liczby spraw, które prowadziłem. Rocznie jest to kilkaset spraw. Moja praktyka jest dosyć intensywna. Do zgłoszenia nie składałem odpisów moich pism procesowych”.

Na pytania, czy zajmuje się tzw. sprawami frankowymi i jak te sprawy powinny być rozstrzygane:

„Nie prowadzimy spraw frankowych, ponieważ w Rzeszowie jest kilka kancelarii, które zajmują się tą tematyką. W chwili obecnej wszyscy czekają z niecierpliwością na stanowisko Sądu Najwyższego. Na tle spraw frankowych jest możliwych kilka rozwiązań. Można niektóre postanowienia umowne traktować jako klauzule abuzywne. Jest tutaj istotne, czy umowa będzie uznana za nieważną, czy też nie. Pojawia się także problem przedawnienia roszczeń związanych z dochodzeniem roszczeń tzw. wynagrodzenia za korzystanie z pieniędzy. Te sprawy są skomplikowane i zależne od konkretnej umowy. Umowy zawierane pomiędzy kredytobiorcami a bankami dość istotnie się różniły. Na tym etapie nie chciałbym publicznie mówić o moich preferen-

cjach rozstrzygnięcia, ponieważ gdyby powołano mnie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego mogłoby to zostać źle odebrane”.

Na pytania, czy sporządzał skargi kasacyjne oraz jaką materią zajmuje się na uczelni:

„Rocznie piszę kilka skarg kasacyjnych, więc w skali mojej całej praktyki będzie to ponad 20. Na uczelni prowadziłem zajęcia poczynając od części ogólnej Kodeksu cywilnego, przez prawo zobowiązań i spadkowe, po prawo własności intelektualnej oraz prawo prywatne międzynarodowe. Obecnie zajęcia prowadzę z prawa rodzinnego. W 160 publikacjach są prace, które przygotowałem wraz z innymi naukowcami. Moja rozprawa doktorska dotyczyła licencji na używanie znaku towarowego. Monografia habilitacyjna dotyczyła się prawa spadkowego. Praca profesorska dotyczy wideotestamentu. Jestem także redaktorem komentarza do Kodeksu cywilnego a także komentarza do unijnego rozporządzenia spadkowego. Teraz wydawnictwo zaproponowało, aby pod moją redakcją powstał komentarz do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Jest zatem kilka nurtów badawczych, którymi się zajmuję”.

Na pytanie o stanowisko w przedmiocie rozproszonej kontroli konstytucyjnej oraz o przybliżenie aspektów sporządzanych opinii prawnych:

„Jestem wychowany w tradycji konstytucyjnej, gdzie istnieje sąd konstytucyjny, który jest sądem do rozstrzygania spraw będących przedmiotem zainteresowania sądów konstytucyjnych. Konsekwencja usytuowania Konstytucji na szczycie hierarchii aktów normatywnych sprawia, że to Trybunał Konstytucyjny jest właściwy do rozstrzygania o konstytucyjności aktów normatywnych. Teoretycznie jest dopuszczalne, aby sądy samodzielnie rozstrzygały o konstytucyjności aktów normatywnych, jednak w mojej ocenie to Trybunał Konstytucyjny jedynie jest upoważniony do rozstrzygania spraw w tym zakresie. Nic ma w Polsce mechanizmu, według którego można byłoby badać prawidłowość powołania sędziów do Trybunału Konstytucyjnego na miejsce uprzednio obsadzone. Przychodzą mi do głowy dwie opinie prawne, których byłem autorem. W pierwszej opinii problem prawny sprowadzał się do tego, czy małżonek pozostający w małżeńskim ustroju majątkowym może ważnie rozporządzić pewnymi składnikami majątkowymi wchodzącymi w skład wspólności małżeńskich przed zniesieniem wspólności majątkowej, jeśli następnie wspólność zostanie zniesiona z datą wsteczną. Pojawiła się wówczas kwestia, czy rozstrzygnięcie sądu konwalidowało rozporządzenie majątkiem dokonany przez małżonka bez zgody drugiego. Moim zdaniem nie nastąpiła konwalidacja. Nie ma mechanizmu, który prowadziłby do konwalidacji takiej czynności prawnej, która w chwili jej podejmowania była bezwzględnie nieważna. System prawny w jakimś celu przewiduje sankcję prawną nieważ-

ności, a późniejsze orzeczenie sądu nawet konstytutywne nie konwalidowało tej czynności, ponieważ w dniu jej podejmowania była nieważna. Druga opinia dotyczyła zasadności roszczeń z kar umownych wynikających z umowy o roboty budowlane”.

Na pytania o wyjaśnienie swego statusu naukowego oraz podmioty, z którymi współpracuje w ramach pracy w kancelarii:

„Jestem profesorem w dziedzinie nauk społecznych ze względu na reformę szkolnictwa wyższego, gdzie dyscyplina nauk prawnych wchodzi w skład nauk społecznych. Moja kancelaria w ostatnich latach reprezentowała m.in. miasto Suwałki, Tczew, Chełmża, Łeba, Stalowa Wola, PKP, a także szereg klientów prywatnych, spółki komunalne. W praktyce kancelarii pojawiają się problemy związane z zagospodarowaniem przestrzennym, procesami inwestycyjnymi, zamówieniami publicznymi, ponieważ finalnie dochodzi do zawarcia umowy, która rządzi się zasadami prawa cywilnego”.

Na pytania o ciekawą własną publikację i zagadnienie prawne:

„Moja praca naukowa wiąże się z tym, że byłem redaktorem, ale miałem także swój wkład merytoryczny w powstanie publikacji. Szczególnie dumny jestem z publikacji z zakresu wideotestamentu i prawa spadkowego w odniesieniu do nowych technologii oraz z książki wydanej w niemieckim wydawnictwie NOMOS na temat efektywnego modelu testowania w przypadku testamentów sporządzanych nieformalnie – publikacja ta została napisana w języku angielskim. Posiadam także publikacje dotyczące zagadnień ogólnych prawa cywilnego i firmowego, glosy do orzeczeń. Ciężko jest mi wymienić wszystkie publikacje. Ta druga publikacja została już dostrzeżona na świecie i jest szeroko cytowana. Testament nieformalny jest to testament sporządzony wbrew wymogom materialnoprawnym określonym przez Kodeks cywilny. W prawie polskim testament sporządzony wbrew ustawowym wymogom jest nieważny, jednak są systemy prawne, które doszukują się ważności takiego testamentu. W prawodawstwie holenderskim nie ma bezwzględnej nieważności testamentu sporządzonego wbrew wymaganiom formalnym, a jedynie istnieje nieważność względna. W tym kontekście widzę rolę sędziego. Pierwotnie te elementy, które były wymagane od spadkodawcy, aby złożyć skuteczne oświadczenie woli, zaczynają być elastycznie interpretowane przez orzecznictwo. Zwłaszcza sądy anglosaskie wychodziły z założenia utrzymania w mocy ostatniej woli, pomimo że prawodawstwo zawiera podobne normy prawa spadkowego w zakresie testowania, jak uregulowania polskie. W mojej ocenie w Polsce powinna nastąpić zmiana w tym zakresie, aby elastyczniej wyklądać przepisy prawa cywilnego. Jeśli chodzi o publikację dotyczącą wideotestamentu, to zamieściłem w niej szereg postulatów de lege

ferenda. Głównym przesłaniem tej publikacji jest modernizacja przepisów prawa spadkowego w tym zakresie. Sprawą, w której Sąd Najwyższy zmienił swoją wcześniejszą linię jest sprawa dotycząca darowizny, w której teściowie podarowali nieruchomość do majątku wspólnego małżeńskiego. Po rozwodzie teściowie chcieli odwołać darowiznę z uwagi na niewdzięczność jednego z małżonków. W mojej ocenie, która została podzielona przez Sąd Najwyższy, nieruchomość ta dalej będzie wchodziła w skład majątku dorobkowego i będzie podlegała podziałowi majątku małżonków. Uznaję to orzeczenie z pewną satysfakcją”.

Na pytanie o stosunek do projektowanego nagrywania czynności notarialnych:

„Nagrywanie czynności notarialnych jest sprawą skomplikowaną związaną z funkcjonowaniem kancelarii notarialnych i ochroną danych osobowych. Czym innym jest nagranie przebiegu określonej czynności prawnej, a czym innym jest złożenie oświadczenia woli za pośrednictwem formatu audio lub audio-wideo. W mojej ocenie wideotestament mógłby mieć praktyczne zastosowanie w sytuacjach kryzysowych, gdzie nasze oświadczenie woli jest np. transmitowane na cały świat. Można mieć wątpliwość, czy nagrywanie czynności notarialnych powinno być nagrywane. Jest to sprawa dyskusyjna”.

15. Kamil Michał ZARADKIEWICZ, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
16. Adam DOLIWA, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 6.12.2023 r. – protokół wysłuchania kandydata na posiedzeniu KRS 12.05.2023 r.; <https://krs.pl/pl/dzialalnosc/posiedzenia/170-transmisja/2010-transmisja-z-posiedzenia-krajowej-rady-sadownictwa-w-dniu-17-maja-2023.html>

Z uchwały KRS nr 333/2023 z 19.05.2023 r.:

„Pan Adam Doliwa urodził się w 1973 r. w Ełku. W 1998 r. ukończył wyższe studia prawnicze na Uniwersytecie w Białymstoku z oceną bardzo dobrą, uzyskując tytuł magistra. Od 1 października 1998 r. do chwili obecnej jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu w Białymstoku. Na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej pt. *Pozycja prawna Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa jako instytucji powierniczej* oraz po złożeniu wymaganych egzaminów uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych w zakresie prawa, nadany uchwałą Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2001 r. Na podstawie oceny ogólnego dorobku naukowego i przedstawionej rozprawy habilitacyjnej pt. *Osobowość prawna jednostek samorządu terytorialnego* uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych w dyscyplinie prawo – specjalność prawo cywilne, nadany uchwałą Rady tego Wydziału z dnia 28 czerwca 2013 r. Po-

stanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 2022 r. został mu nadany tytuł profesora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne. Aktualnie jest wykładowcą, a od 2017 r. także Kierownikiem Katedry Prawa Cywilnego i Rolnego na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku i jednocześnie kierownikiem Zakładu Prawa Cywilnego w tej Katedrze. Pełnił i pełnił na Uczelni także inne liczne funkcje (jest członkiem senatu, członkiem kolegium elektorów wyłonionego ds. wyboru rektora, członkiem Rady Wydziału oraz Rady Dyscypliny Nauki Prawne).

Kandydat jest autorem i współautorem licznych publikacji naukowych z zakresu prawa cywilnego, mieszkaniowego i samorządu terytorialnego, w tym: kilku monografii, kilkudziesięciu artykułów, także popularyzujących naukę, komentarzy do ustaw, glos do orzeczeń Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Występuje na konferencjach jako prelegent.

Pozytywne opinie o pracy i kwalifikacjach kandydata sporządzili Rektor Uniwersytetu w Białymstoku oraz Dziekan Wydziału Prawa tej Uczelni. Kandydat uzyskał rekomendacje Pana prof. dr. hab. Mariusza Załuckiego – sędziego Sądu Najwyższego oraz Pani prof. dr. hab. Joanny Sieńczyło-Chlabcz – sędzi Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Kandydat zaprezentował swoje kwalifikacje i predyspozycje osobowościowe podczas wysłuchania przed Krajową Radą Sądownictwa, odpowiadając szczegółowo na zadawane pytania”.

17. Agnieszka GÓRA-BŁASZCZYKOWSKA, powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 6.12.2023 r.

Krajowa Rada Sądownictwa dwukrotnie podejmowała uchwały w przedmiocie powołania kandydatki na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – nr 1362/2021 z 13.10.2021 r. (uchwała z wnioskiem negatywnym) oraz nr 178/2023 z 17.03.2023 r. (z wnioskiem pozytywnym – uchwały brak w zbiorze BIP KRS). Charakterystyka kandydatki z uchwały nr 1362/2021:

„Pani Agnieszka Góra-Błaszczkowska urodziła się w 1971 r., w Kłobucku. W 1995 r. ukończyła wyższe studia prawnicze na Uniwersytecie Łódzkim z oceną dobrą, uzyskując tytuł magistra. Po odbyciu aplikacji sądowej w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie, we wrześniu 1998 r. złożyła egzamin sędziowski z wynikiem ogólnym dobrym. Z dniem 15 stycznia 1999 r. została mianowana asesorem sądowym w Sądzie Rejonowym w Częstochowie. Powierzone obowiązki orzecznicze wykonywała w VII Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 czerwca 2001 r. została powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Częstochowie. Orzekała w VII Wydziale Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych. Na podstawie rozprawy doktorskiej pt. Postanowienia sądu pierwszej instancji w procesie cywilnym oraz po złożeniu wymaganych egzaminów, uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego z dnia 14 grudnia 2001 r. został jej nadany stopień doktora nauk prawnych. Od 1 października 2003 r. do 30 września 2004 r. pracowała na stanowisku adiunkta na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, a od 1 października 2003 r. do 30 września 2009 r. – na stanowisku adiunkta na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego. Wielokrotnie pełniła obowiązki sędziego sądu okręgowego, w ramach delegacji udzielanych do Sądu Okręgowego w Częstochowie. Na podstawie oceny ogólnego dorobku naukowego i przedstawionej rozprawy habilitacyjnej pt. Zasada równości stron w procesie cywilnym, uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego z dnia 19 grudnia 2008 r., został jej nadany stopień doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa – postępowania cywilnego. Od 1 marca do 28 sierpnia 2009 r., w ramach delegacji udzielonej przez Ministra Sprawiedliwości, pełniła funkcję asystenta sędziego Sądu Najwyższego, Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 sierpnia 2009 r. została powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Od 1 września 2009 r. do 30 września 2013 r. była zatrudniona na stanowisku profesora w Katedrze Postępowania Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Równolegle, od 1 lipca 2010 r. do 30 września 2014 r., pracowała na takim samym stanowisku w Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej i Zarządzania w Warszawie. Od 1 października 2012 r. do 30 września 2019 r. pracowała na stanowisku profesora w Wyższej Szkole Psychologii Społecznej w Warszawie, a od 1 października 2020 r. do 28 lutego 2021 r. – na stanowisku profesora na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego. Od 1 marca 2021 r. do chwili obecnej pracuje na stanowisku profesora w Instytucie Prawa Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie.

Kandydatka jest autorką licznych publikacji naukowych, między innymi dwóch monografii, komentarzy, artykułów i glos.

Pozytywną opinię o kandydatce sporządził Prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie”.

18. Krzysztof GRZESIOWSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 6.12.2023 r.

Krajowa Rada Sądownictwa dwukrotnie podejmowała uchwały w przedmiocie powołania kandydata na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – nr 1362/2021 z 13.10.2021 r. oraz nr 178/2023 z 17.03.2023 r. (obie z wnioskami pozytywnymi – drugiej uchwały brak w zbiorze BIP KRS). Charakterystyka kandydata z uchwały nr 1362/2021:

„Pan Krzysztof Grzesiowski urodził się w 1976 r. w Gorzowie Wielkopolskim. W 2000 r. ukończył wyższe studia prawnicze na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z oceną bardzo dobrą, uzyskując tytuł magistra. W latach 2000–2004 pracował na stanowisku asystenta w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim. Po odbyciu aplikacji sądowej w okręgu Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, w 2003 r. złożył egzamin sędziowski z wynikiem ogólnym bardzo dobrym. Decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 czerwca 2003 r. został mianowany asesorem sądowym w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim. Orzekał w pionie cywilnym. W latach 2006–2007 pełnił funkcję Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 marca 2007 r. został powołany do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim. W latach 2007–2009 był zatrudniony na stanowisku głównego specjalisty w Departamencie Legislacyjno-Prawnym Ministerstwa Sprawiedliwości. Na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej pt. Spółdzielcze sposoby nabycia prawa odrębnej własności lokalu oraz po złożeniu wymaganych egzaminów, uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z dnia 2 grudnia 2008 r. został mu nadany stopień naukowy doktora nauk prawnych. W latach 2008–2009 był zatrudniony na stanowisku wykładowcy w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim. Z dniem 31 stycznia 2009 r. zrzekł się urzędu sędziego. Uchwałą Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Zielonej Górze z dnia 4 lutego 2009 r. został wpisany na listę radców prawnych tej Izby. Wykonuje zawód radcy prawnego w ramach indywidualnej kancelarii radcy prawnego. Od 2012 r. jest członkiem i przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji do spraw Orzekania o Zdarzeniach Medycznych w Gorzowie Wielkopolskim. Od 2014 r. pełni funkcję sędziego Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Zielonej Górze. **Od 16 marca 2020 r. pełni funkcję doradcy Wojewody Lubuskiego do spraw społecznych, a z dniem 24 września 2020 r. został ustanowiony pełnomocnikiem Wojewody Lubuskiego do spraw rodziny.**

Kandydat podnosi kwalifikacje, uczestnicząc w szkoleniach zawodowych, międzynarodowych konferencjach i sympozjach oraz w licznych kursach. W 2019 r. ukończył – z wynikiem bardzo dobrym – studia Executive MBA – Business Trends w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu.

Pozytywną opinię o kandydacie sporządzili: Prokurator Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, Wicedziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Zielonej Górze, Wojewoda Lubuski oraz Kierownik Katedry Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu”.

19. Agnieszka Maria JURKOWSKA-CHOCYK, powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 6.12.2023 r. – protokół wysłuchania kandydatki na posiedzeniu KRS 12.05.2023 r.; <https://krs.pl/pl/dzialalnosc/posiedzenia/170-transmisja/2004-transmisja-z-posiedzenia-krajowej-rady-sadownictwa-w-dniu-15-maja-2023.html>.

Z uchwały KRS nr 333/2023 z 19.05.2023 r.:

„Pani Agnieszka Maria Jurkowska-Chocyk urodziła się w 1969 r. w Lublinie. W 1993 r. ukończyła wyższe studia prawnicze na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie z oceną dobrą, uzyskując tytuł magistra. Po odbyciu etatowej aplikacji sądowej w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Lublinie, we wrześniu 1995 r. złożyła egzamin sędziowski z łączną oceną bardzo dobrą. Z dniem 1 października 1995 r. została mianowana przez Ministra Sprawiedliwości asesorem sądowym w Sądzie Rejonowym w Puławach. Orzekała w pionie cywilnym i w pionie pracy. Od 3 listopada 1997 r. do 13 lutego 1998 r. pełniła obowiązki przewodniczącego Wydziału Pracy. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 czerwca 1998 r. została powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Puławach. Z dniem 1 listopada 1998 r. została przeniesiona na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Lublinie. Orzekała w pionie gospodarczym i w pionie cywilnym. Z dniem 1 stycznia 2011 r. została przeniesiona na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie. Orzekała w pionie cywilnym. Od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2014 r. pełniła funkcję Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Cywilnego tego Sądu. **Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 sierpnia 2016 r. została powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie. Orzekała w IX Wydziale Gospodarczym. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 października 2019 r. została powołana na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Orzeka w I Wydziale Cywilnym, pełniąc funkcję jego Przewodniczącej.** Kandydatka realizuje obowiązek podnoszenia kwalifikacji, uczestnicząc w zróżnicowanych formach doskonalenia zawodowego. W 2007 r. ukończyła studia podyplomowe w zakresie ekonomii i prawa gospodarczego w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, w 2011 r. – studia podyplomowe w zakresie prawa własności intelektualnej na Uniwersytecie Warszawskim, a w 2022 r. – studia podyplomowe z zakresu prawa restrukturyzacyjnego, upadłościowego i finansowego zintegrowanego z wiedzą pozaprawną na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Praca i kwalifikacje kandydatki zostały ocenione pozytywnie przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Kandydatka zaprezentowała swoje kwalifikacje i predyspozycje osobowościowe podczas wysłuchania przed Krajową Radą Sądownictwa, odpowiadając szczegółowo na zadawane pytania”.

20. Piotr TELUSIEWICZ, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 6.12.2023 r. – protokół wysłuchania kandydata na posiedzeniu KRS 12.05.2023 r.; <https://krs.pl/pl/dzialalnosc/posiedzenia/170-transmisja/2003-transmisja-z-posiedzenia-krajowej-rady-sadownictwa-w-dniu-12-maja-2023.html>

Z uchwały KRS nr 333/2023 z 19.05.2023 r.:

„Pan Piotr Telusiewicz urodził się w 1980 r. w Przysusze. W 2004 r. ukończył wyższe studia na kierunku prawo kanoniczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim z oceną bardzo dobrą, uzyskując tytuł magistra. W 2005 r. ukończył na tej Uczelni wyższe studia prawnicze, także z oceną bardzo dobrą, uzyskując tytuł magistra. Od 1 października 2006 r. do chwili obecnej jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej pt. Wspólnota małżeńska jako zasada w polskim prawie rodzinnym oraz po złożeniu wymaganych egzaminów uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych w zakresie prawa, nadany uchwałą Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z dnia 18 grudnia 2007 r. Na podstawie oceny ogólnego dorobku naukowego i przedstawionej rozprawy habilitacyjnej pt. Służebna rola zwrotu «rodzinny» w przepisach prawa polskiego uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa – prawo rodzinne, nadany uchwałą Rady tego Wydziału z dnia 9 grudnia 2014 r. Aktualnie jest wykładowcą, a od 1 marca 2017 r. także Kierownikiem Katedry Prawa Rodzinnego i Praw Rodziny na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Równoległe do działalności naukowo-dydaktycznej kandydat realizuje się zawodowo w strukturach wymiaru sprawiedliwości. Po odbyciu pozaetatowej aplikacji sądowej w okręgu Sądu Okręgowego w Lublinie, we wrześniu 2008 r. złożył egzamin sędziowski z łączną oceną dobrą plus. Od 1 czerwca do 31 sierpnia 2009 r. był zatrudniony na stanowisku asystenta sędziego w Sądzie Rejonowym w Lubartowie. Z dniem 1 września 2009 r. został mianowany referendarzem sądowym w Sądzie Rejonowym w Lublinie, a z dniem 1 stycznia 2011 r. został przeniesiony na stanowisko referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie. **Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 listopada 2013 r. został powołany do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu rejonowego w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej**, gdzie orzekał w I Wydziale Cywilnym. Z dniem 1 października 2014 r. został przeniesiony, na własny wniosek, na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie. Orzekał w VI Wydziale Cywilnym. Od 15 stycznia 2016 r. do 4 września 2018 r. pełnił funkcję Przewodniczącego tego Wydziału, wcześniej pełniąc obowiązki zastępcy przewodniczącego.

Od 15 stycznia 2018 r. do 12 kwietnia 2021 r. pełnił funkcję Wiceprezesa tego Sądu. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 czerwca 2019 r. został powołany do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie. Orzekał w I Wydziale Cywilnym tego Sądu. Od 12 kwietnia 2021 r. do 31 stycznia 2022 r. był delegowany do Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Pełnił wówczas funkcję Kierownika Działu Szkoleń w Ośrodku Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej. Od 1 lutego 2023 r. do chwili obecnej orzeka, w ramach delegacji, w XV Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Kandydat realizuje obowiązek podnoszenia kwalifikacji, uczestnicząc w szkoleniach zawodowych. W 2006 r. ukończył studia podyplomowe z zakresu podstaw prawa ukraińskiego. Jest autorem licznych publikacji naukowych, w szczególności z zakresu prawa rodzinnego, w tym pięciu monografii i kilkadziesiątu artykułów. Występuje na konferencjach w roli prelegenta. Zarządzeniem Rzecznika Praw Dziecka z dnia 10 października 2013 r. został powołany na członka społecznej Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego przy Rzeczniku Praw Dziecka, powołanej na okres kadencji tego organu. Kandydat zaprezentował swoje kwalifikacje i predyspozycje osobowościowe podczas wysłuchania przed Krajową Radą Sądownictwa, odpowiadając szczegółowo na zadawane pytania”.

E. Izba Karna

Do Izby Karnej powołano dotychczas (8.09.2023 r.) 11 osób przy rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami nowelizacji z 8.12.2017 r. Są to:

1. Małgorzata BEDNAREK, powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 19.09.2018 r. – por. w raporcie powyżej
2. Jacek BŁASZCZYK, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 30.01.2019 r.
3. Antoni BOJAŃCZYK, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
4. Zbigniew Józef KAPIŃSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 23.06.2022 r.

Z protokołu wysłuchania kandydata przez zespół KRS 20.09.2021 r.:

„Orzekam od 2001 r. w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, przez kilka lat orzekałem w wydziale lustracyjnym, a od kilkunastu lat orzekam w wydziale karnym. Przez sąd apelacyjny przewijają się poważne, trudne i duże sprawy, w wielu z nich uczestniczyłem, np. w sprawie stanu wojennego, FOZZ-u, sprawie gen. Kiszczaka, która udało się prawomocnie osądzić. Obecnie mam

sprawę, gdzie jest ponad 350 tomów w moim referacie. Od kilku lat jestem dodatkowo także wizytatorem. Mam pełny przydział spraw karnych. W ubiegłym roku załatwiłem najwięcej spraw w wydziale. Mam 4 dzieci, moja żona też jest prawnikiem, obecnie wykonuje zawód notariusza. Na co dzień orzekam w sprawach różnych kategorii, losowo przydzielonych, coraz więcej w sądzie apelacyjnym jest spraw gospodarczych, które są skomplikowane merytorycznie i wymagają dużego nakładu pracy”.

Na pytanie o ewentualne sprawy, w których kandydat oczekuje, że Sąd Najwyższy zabierze głos i rozstrzygnie jakieś zagadnienie, które jest nierozstrzygnięte albo sporne:

„Orzecznictwo SN w określonych sytuacjach pomaga. Dla mnie orzecznictwo SN jest pewnym wyznacznikiem, latarnią, w takich sytuacjach kiedy to zagadnienie prawne nie zostało dotychczas rozstrzygnięte. Ale nie na takiej zasadzie, że ja wszystko akceptuję. Uważam, że po tylu latach doświadczenia, jako sędzia sądu apelacyjnego z ponad 20-letnim stażem, w określonym zakresie sam kształtuję to orzecznictwo. Wiele razy wypowiadałem się krytycznie o orzecznictwie SN, dając temu wyraz w swoich uzasadnieniach. Nie akceptowałem np. stanowiska SN odnośnie totalnej kontroli wyroków w instancji odwoławczej. Ustawodawca przyznał mi rację w 2015/2016 r. jasno określając, że kontrola sądu odwoławczego jest w granicach zaskarżenia, w granicach podniesionych zarzutów. Dawałem temu jasny wyraz w uzasadnieniach ustnych i pisemnych. Uważam z drugiej strony, że orzecznictwo SN nie jest jakąś wyrocznią, a my jako sędziowie i praktycy mamy obowiązek krytycznie się do tego orzecznictwa odnosić. Jestem zdania jako sędzia, że im wyżej orzekamy, w wyższej instancji, tym jest wyższa odpowiedzialność sędziego za to jak kształtuje prawo. Na SN ciąży już ta najwyższa odpowiedzialność, ma obowiązek jasno i konkretnie się wypowiadać, trzeba brać za to odpowiedzialność i za skutki jakie to wywoła”.

Na pytanie o inne publikacje naukowe:

„To są publikacje mniej znaczące, artykuły. Przez kilkanaście lat pracowałem jako starszy wykładowca w Siedlcach. Tam w ramach publikacji wydziałowej były różne artykuły. Moją ulubioną gałęzią prawa jest procedura. Jestem dumny z tych publikacji. W sposób praktyczny i merytoryczny przedstawiam sposób pisania apelacji, bo jako sędzia sądu odwoławczego uważam, że jeśli mamy do czynienia z profesjonalnymi podmiotami, które przychodzą do sądu, to jest to z pożytkiem dla wymiaru sprawiedliwości. Jedyny raz udzieliłem wywiadu dla Gazety Prawnej w kontekście uchybień jakie popełniają profesjonalne podmioty w konstrukcji środków odwoławczych. Uważam, że tak jak sąd i sędzia jest profesjonalistą, to również profesjo-

nalny podmiot w środku zaskarżenia powinien wykazać uchybienia i wady sądu, umieć je nazwać oraz właściwie sformułować zarzuty i wnioski zgodnie z prawem, to jest istota kontroli odwoławczej”.

Na pytanie o ocenę wymiaru sprawiedliwości, jak mógłby scharakteryzować tych, którzy przychodzą do zawodu sędziowskiego w ostatnich latach:

„Od wielu lat uczestniczę w szkoleniach aplikantów radcowskich, adwokackich i w KSSiP, a także sędziów zawodowych. Doświadczenia są bardzo pozytywne, aplikanci są bardzo dobrze merytorycznie przygotowani, chętnie uczestniczą w dyskusjach. Wśród aplikantów adwokackich uważam, że część jest zagubiona, bo nie mają właściwych patronów, wzorców. Wiedzę z postępowania odwoławczego, sposobie pisania apelacji kształtują podczas spotkań; wprost przyznają, że docieram do nich. Generalna moja uwaga i obserwacja jest taka, że młodzi ludzie potrzebują wzorców i źródeł wiedzy praktycznej. Często są zagubieni, może patroni nie mają czasu żeby im tę wiedzę przekazać. Najważniejsze jest własne doświadczenie kształtowane na podstawie osobistego uczestnictwa w sądzie. Mogę powiedzieć, że są wybitnie przygotowani adwokaci, radcowie prawni i prokuratorzy, ale są także tacy, którzy są nieprzygotowani do zawodu, nie mają warsztatu nawet na poziomie rzemieślnika”.

Na pytanie, za co kandydat władzę ustawodawczą by pochwalił, a za co zganił, jeśli chodzi o procedury w ostatnich 10 latach:

„Jako sędzia procedury traktuję jako narzędzie do rozstrzygania spraw. Niektóre zmiany są dobre i pozytywne w ostatnich latach. Np. sędziowie musieli czytać akta sprawy z postępowania przygotowawczego zupełnie bezsensownie, to były czynności zbędne i techniczne. Zmiana procedury w tym zakresie była jak najbardziej pozytywna. Podobnie jak zmiany związane z tzw. referatem w instancji odwoławczej. To upraszczanie procedury przy zachowaniu określonych gwarancji uważam za pozytywne. Uproszczenie i zmiana musi uwzględniać zachowanie standardów rzetelnego procesu. Określone zmiany wpływające na przyspieszenie rozpoznania sprawy moim zdaniem nie naruszają prawa do obrony, czy też rzetelności. Prezentuję takie stanowisko, że zawód sędziego jest zawodem szczególnym, trzeba wziąć odpowiedzialność za to rozstrzygnięcie. Jeżeli sędzia jest przygotowany merytorycznie, obeznany w procedurach i w prawie materialnym, to może prawo nawet nie jest doskonałe, a w konkretnych sprawach pojawiają się problemy niedopowiedziane, to ja jako sędzia mam obowiązek tak zastosować to prawo, żeby sprawiedliwości stało się zadość, żeby nie skrzywdzić człowieka i ktoś uniknie odpowiedzialności. Znajomość procedur i orzecznictwa jest ważna. Od tego jest sąd, żeby interpretował prawo, to prawo nie może być do końca kazuistyczne,

bo są sytuacje niedopowiedziane, a trzeba rozstrzygać. Rolą władzy ustawodawczej jest kształtowanie takich przepisów prawa, które będą ułatwiały sądom orzekanie, to prawo ma być jasne, klarowne i elastyczne zakładając, że sędzia będzie chciał wybrnąć z każdej sytuacji”.

5. Paweł KOŁODZIEJSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 7.03.2022 r.
6. Marek MOTUK, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 4.05.2020 r.
7. Adam ROCH, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 19.09.2018 r. – por. opis w raporcie powyżej
8. Marek SIWEK, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 10.10.2018 r.
9. Ryszard WITKOWSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 19.09.2018 r. – por. w raporcie powyżej
10. Igor ZGOLIŃSKI, powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 4.05.2020 r.
11. Anna DZIERGAWKA, powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 8.09.2023 r.

Kariera sędzi Anny Dziergawki nabrała błyskawicznego tempa po czystce dokonanej przez Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę w strukturach kierowniczych sądownictwa powszechnego. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Minister Sprawiedliwości na podstawie nowelizacji regulującej ustrój sądownictwa (nowelizacja z 12.07.2017 r.) uzyskał prawo do odwołania prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych. Prawo to zostało ograniczone czasowo w ten sposób, że odwołanie mogło nastąpić w ciągu 6 miesięcy od wejścia w życie przepisów regulujących tę kwestię. Zbigniew Ziobro, korzystając z tego uprawnienia, odwołał blisko 160 prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych w trakcie trwania ich legalnych kadencji bez podania powodów, bez uzasadnienia, bez opinii kolegium sądu oraz bez prawa do odwołania od tej decyzji. Bardzo często odwołania ze stanowisk przychodziły faksem po godzinach urzędowania sądów, co urągało wszelkim zasadom przyzwoitości. W miejsce odwołanych prezesów i wiceprezesów powołani zostali sędziowie, którzy bardzo często nie mieli odpowiednich kwalifikacji, doświadczenia, poparcia środowiska, natomiast mieli jeden ważny atut – popierali niekonstytucyjne zmiany w sądownictwie forsowane przez obóz rządzący. Dokonana zmiana na stanowiskach kierowniczych sądów powszechnych nie miała nic wspólnego z reformą sądownictwa i stanowiła przykład klasycznej czystki kadrowej dokonanej przez czynnego polityka sprawującego funkcję Ministra Sprawiedliwości. Nominaci Ministra Sprawiedliwości stali się w rzeczywistości przedłużeniem władzy politycznej w sądach i obserwacja ich działań dowodzi, że bardzo często podejmowali oni działania, które wymierzone były w niezależność sądów i niezawisłość sędziów. Czystka kadrowa dotknęła również Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Stanowisko Pre-

zesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy stracił sędzia sądu okręgowego Mirosław Kędzierski, a stanowisko wiceprezesa – sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Roger Michalczyk. Dotychczasowi prezes i wiceprezes zostali odwołani w trakcie trwania ich legalnych kadencji bez podania powodów, bez uzasadnienia, bez opinii kolegium sądu oraz bez prawa do odwołania od tej decyzji. Odbiło się to głośnym echem w środowisku sędziowskim i zostało jednoznacznie potępione. W marcu 2018 r. na stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy powołany przez Ministra Sprawiedliwości został sędzia Mieczysław Oliwa. Z uwagi na objęcie funkcji w takich okolicznościach, na podstawie przepisów, które budzą poważne wątpliwości co do zgodności z Konstytucją oraz europejską Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (sprawa dwóch innych odwołanych wiceprezesów Sądu Okręgowego w Kielcach Aliny Bojary i Mariusza Brody została przyjęta do rozpoznania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka), sędzia Mieczysław Oliwa nie cieszył się poparciem zdecydowanej większości środowiska bydgoskich sędziów. W całym Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy nie znalazł się ani jeden sędzia sądu okręgowego, który objąłby funkcję wiceprezesa sądu okręgowego do spraw karnych i tym samym podjął współpracę z sędzią Mieczysławem Oliwą. W konsekwencji funkcję tę objęła sędzia sądu rejonowego Anna Dziergawka (były prokurator Prokuratury Rejonowej w Brodnicy, sędzia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy od 13.11.2009 r.). Z dniem 18.05.2018 r. sędzia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Anna Dziergawka została powołana przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia funkcji wiceprezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na okres 6 lat i delegowana do wykonywania obowiązków sędziego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na czas pełnienia powierzonej funkcji. Od tego momentu jej kariera nabiera zawrotnego tempa. Na początku sędzia Anna Dziergawka orzekała w III Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Następnie w tym samym roku, zaledwie po kilku miesiącach pracy na delegacji w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, zgłosiła swoją kandydaturę na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy („Monitor Polski” z 2018 r. poz. 274). Anna Dziergawka podczas konkursu na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy dołączyła do swojego zgłoszenia m.in. **opinie sporządzone przez dyrektora Zespołu Szkół Katolickich Pomnik Jana Pawła II w Bydgoszczy oraz proboszcza Parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy**. Niekonstytucyjny organ, który zastąpił Krajową Radę Sądownictwa, zwany neo-KRS, 20.11.2018 r. podjął uchwałę o przedstawieniu kandydatury sędzi Anny Dziergawki na jedno z siedmiu wolnych stanowisk sędziego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Wraz z nią neo-KRS rekomendowała jeszcze sześciu innych sędziów Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Postanowieniem Prezydenta RP z 12.09.2019 r. sędzia Anna Dziergawka została powołana do pełnienia urzędu sędziego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, faktycznie natomiast otrzymała status neosędziego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Po nominacji orzekała początkowo w III Wydziale Karnym, a od grudnia 2021 r. w IV Wydziale Karnym Odwoławczym. Następnie

neosedzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Anna Dziergawka zgłosiła swoją kandydaturę na wolne stanowisko sędziowskie do Sądu Najwyższego (ogłoszenie w „Monitorze Polskim” z 2022 r. poz. 1048). Podczas konkursu na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Najwyższym przedłożyła **rekomendację od biskupa bydgoskiego, która w rzeczywistości stanowiła świadectwo moralności wystawione kandydatce na jej prośbę przez biskupa bydgoskiego Krzysztofa Włodarczyka**. Sędzia Anna Dziergawka na pytanie jednego z członków neo-KRS, dlaczego przedłożyła do zgłoszenia na wolne stanowisko sędziowskie **zaświadczenie o tym, że jest praktykującą katoliczką**, odpowiedziała: „Proszę państwa ja jestem osobą spójną, koherentną, ja nie mogę oddzielić mojego świata duchowego, systemu wartości od pracy orzeczniczej. Stoję na stanowisku, że no sędzia jest tą samą jednak osobą i w domu, i w pracy. To bardzo też ułatwia tak, takie życie harmonijne zgodne ze sobą, a ponieważ wiara jest dla mnie źródłem siły. Ponieważ... no tutaj, no bo tu chodzi o opinię od biskupa bydgoskiego – jest on dla mnie ogromnym autorytetem i uznałam, że to będzie najlepsza osoba, która może zaświadczyć o mojej postawie etycznej i moralnej. Z tej opinii nie wynika tylko ta postawa typowo duchowa, ale także moja otwartość na służbę społeczeństwu, a to proszę państwa wiąże się z pracą w sądzie. (...) uważam, że przyznanie się do (...) systemu wartości jest ważne tak, ja niczego nie ukrywam, stoję przed państwem w prawdzie i mówię tak, jak jest (...)”. Jednocześnie na pytanie przedstawiciela Senatu Krzysztofa Kwiatkowskiego dotyczące przedłożonej do zgłoszenia rekomendacji biskupa bydgoskiego sędzia Anna Dziergawka powiedziała, że to ona sama wystąpiła do biskupa o rekomendację. Całość wysłuchania publicznego Anny Dziergawki – kandydatki na wolne stanowisko sędziowskie sędzi znajduje się pod następującym linkiem: <https://krs.pl/pl/dzialalnosc/posiedzenia/170-transmisja/1846-transmisja-z-posiedzenia-krajowej-rady-sadownictwa-w-dniu-18-stycznia-2023.html>.

3.9. Naczelny Sąd Administracyjny

Zła zmiana idzie do NSA. Ten tytuł z portalu OKO.press oddaje ducha zmian, jakie dokonują się w sądownictwie administracyjnym. Nie uniknęło ono wpływu „dobrej zmiany”. Od kwietnia 2018 r. do Naczelnego Sądu Administracyjnego powołanych zostało 26 sędziów (na 115 sędziów orzekających na dzień 10.07.2023 r.). Część z nich starania o nominację do Naczelnego Sądu Administracyjnego rozpoczęła jeszcze w okresie funkcjonowania prawidłowo powołanej i ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa. Jednak sam fakt powołania przez tzw. neo-KRS pozostawia trwałą rysę na każdym z nich. Niektórzy z neosędziów w powszechnym przekonaniu wprost przyczynili się do niszczenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Wypowiedzi i postawy części z nich uznać można za budzące wątpliwości w sferze niezawisłości oraz jednoznacznie osłabiające wizerunek wymiaru sprawiedliwości.

Sędziowie Naczelnego Sądu Administracyjnego powołani od kwietnia 2018 r.:

- 1) Tomasz BĄKOWSKI, data powołania 13.06.2022 r.;
- 2) Paweł BORSZOWSKI, data powołania 23.02.2021 r.;
- 3) Anna DALKOWSKA, data powołania 23.02.2021 r.;
- 4) Bogdan FISHER, data powołania 7.06.2022 r.;
- 5) Dominik GAJEWSKI, data powołania 23.02.2021 r.;
- 6) Mariusz GOLECKI, data powołania 15.06.2022 r.;
- 7) Sylwester GOLEC, data powołania 6.06.2022 r.;
- 8) Małgorzata GRZELAK, data powołania 3.06.2019 r.;
- 9) Marcin KAMIŃSKI, data powołania 20.03.2023 r.;
- 10) Franciszek KICZKA, data powołania 14.06.2022 r.;
- 11) Piotr KORZENIOWSKI, data powołania 6.06.2022 r.;
- 12) Mariola KOWALSKA, data powołania 26.01.2021 r.;
- 13) Michał KOWALSKI, data powołania 26.04.2022 r.;
- 14) Zbigniew ŁOBODA, data powołania 23.02.2021 r.;
- 15) Piotr NICZYPORUK, data powołania 7.06.2022 r.;
- 16) Marek OLEJNIK, data powołania 1.10.2021 r.;
- 17) Jacek PRUSZYŃSKI, data powołania 6.06.2022 r.;
- 18) Piotr PRZYBYSZ, data powołania 26.04.2022 r.;
- 19) Joanna SALACHNA, data powołania 26.04.2022 r.;
- 20) Beata SOBOCHA-HOLC, data powołania 26.04.2022 r.;
- 21) Wojciech STACHURSKI, data powołania 29.09.2021 r.;
- 22) Rafał STASIKOWSKI, data powołania 13.03.2019 r.;
- 23) Przemysław SZUSTAKIEWICZ, data powołania 4.02.2019 r.;
- 24) Joanna WEGNER, data powołania 8.04.2022 r.;
- 25) Mirosław WINCENCIAK, data powołania 13.03.2019 r.;
- 26) Gabriela ZALEWSKA-RADZIK, data powołania 10.11.2021 r.

Źródło: <https://www.nsa.gov.pl/informacja-w-trybie-art-88b-p-u-s-p.php>.

Anna Dalkowska

W 1996 r. ukończyła aplikację zdany egzaminem sędziowskim. Po odbyciu asekury w 2000 r. została powołana na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Gdyni. Od 2005 do 2013 r. sprawowała funkcję wiceprzewodniczącej Wydziału I Cywilnego. Wykładała także w ramach aplikacji radcowskiej i szkoleń dla urzędników państwowych. W latach 1997–2003 była również pozaetatowym członkiem Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Gdańsku. W 2017 r. oddelegowano ją do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości jako specjalistkę prawa cywilnego. Od czerwca 2017 r. była wicedyrektorem i dyrektorem Departamentu Prawa Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości, który odpowiada za wsparcie merytoryczne prac komisji reprzywatyzacyjnej. W 2011 r. ubiegała się o stanowisko sędziego Wojewódz-

kiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, a w 2018 – sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W dniu 9.09.2019 r. została powołana na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości (w miejsce Łukasza Piebiaka), odpowiedzialnego m.in. za nadzór administracyjny nad sądownictwem, legislację z zakresu prawa cywilnego, administracyjnego i ustroju sądów powszechnych. Była pełnomocnikiem rządu RP w postępowaniach przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie dotyczącym praworządności. W dniu 23.02.2021 r. została powołana na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego. Natomiast 12.04.2021 r. została odwołana ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. W 2022 r. została wybrana w skład Krajowej Rady Sądownictwa, weszła następnie w skład jej prezydium.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Anna_Dalkowska.

„Poprzedni model nie dawał właściwej reprezentacji sędziów – jak pokazała historia KRS, która funkcjonowała do 2018 r. – ten model, który był z założenia oparty o kooperacje (tzw. model kurialny) doprowadził do tego, że KRS nie stanowił właściwej reprezentacji sędziów” – powiedziała Dalkowska. „Uczestniczyli w niej sędziowie, którzy rekrutowali się ze szczebli najwyższych, podczas gdy sędziowie niższych szczebli, stanowiący około 75% sędziów w Polsce, mieli tylko trzech przedstawicieli, którzy uczestniczyli w obradach” – dodała. Anna Dalkowska przypomniała, że w 2018 r. ten model został zmieniony. „Polska Konstytucja określa, w jaki sposób należy ukształtować skład osobowy KRS, nie mówi natomiast, w jaki sposób należy wybierać sędziów, którzy stanowią część tego składu, ponieważ KRS łączy w sobie wszystkie władze: ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą” – wyjaśniła.

Źródło: <https://www.tvp.info/61287393/sedzia-anna-dalkowska-o-wymiarze-sprawiedliwosci-i-krs-przyjety-w-polsce-model-powolywania-sedziow-splnia-wszystkie-zasady-demokratycznego-panstwa-prawa>.

„Nie było do tej pory takiego przypadku, aby wiceminister sprawiedliwości był jednocześnie sędzią Naczelnego Sądu Administracyjnego, czyli sądu nadzorującego rząd. A tak właśnie się stało. W dniu 23 lutego 2021 r. Anna Dalkowska otrzymała z rąk prezydenta nominację do NSA. Nie przestała jednak być wiceministrem sprawiedliwości odpowiedzialnym za funkcjonowanie sądownictwa powszechnego.

Łączenie tych dwóch funkcji może mieć poważne konsekwencje. Rolą wiceministra sprawiedliwości jest bowiem m.in. delegowanie sędziów do orzekania w innych sądach. Czynność ta może się okazać nieważna, a co za tym idzie – podważane mogą być wyroki i postanowienia wydane przez tak delegowanych sędziów. To zaś może zachwiać bezpieczeństwem obrotu prawnego.

– Ważnej delegacji może udzielić jedynie ten podsekretarz stanu, który sam sprawuje swoją funkcję na podstawie zgodnego z prawem aktu – twierdzi łódzki sędzia Krzysztof Kurosz.

A co do tego są wątpliwości. – Z chwilą powołania na urząd sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego sędzia straciła wszystkie uprawnienia związane z byciem sędzią sądu powszechnego (którym już nie jest) – twierdzi prof. Jacek Skrzydło z Uniwersytetu Łódzkiego.

– Mam wątpliwości, czy oddelegowanie sędzi Dalkowskiej do MS pozostaje skuteczne – mówi sędzia Dariusz Zawistowski, prezes Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. – To nie może być oceniane jako przypadek, bo trzeba uwzględnić odrębność ustrojową SN i NSA, które nie podlegają nadzorowi administracyjnemu ministra sprawiedliwości. Z tego względu wątpliwe jest, czy delegacja udzielona wcześniej sędziemu sądu powszechnego jest nadal ważna, gdy sędzia awansował do NSA – uważa prezes Zawistowski.

Natomiast Jan Tarno, sędzia NSA w stanie spoczynku, mówi krótko: – Jeżeli konkretna osoba pełni w dalszym ciągu funkcję wiceministra sprawiedliwości, nie może być jednocześnie sędzią NSA.

Anna Dalkowska ma 2 tygodnie od powołania na zgłoszenie się do objęcia stanowiska. To czas na uregulowanie spraw związanych z dotychczas wykonywaną funkcją – dodaje sędzia Aleksandra Wrześcińska-Nowacka, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Sędziów Sądów Administracyjnych”.

Źródło: <https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art8656641-anna-dalkowska-wiceminister-sprawiedliwosci-i-sedzia-nsa-laczenie-tych-funkcji-moze-miec-powazne-konsekwencje>.

Informację o dobrowolnej rezygnacji Dalkowskiej podała Polska Agencja Prasowa. Potwierdził ją na Twitterze Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie Maciej Nawacki. Jak przekazał, Dalkowska wróci do orzekania i będzie pracowała w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. „Dziś zrezygnowała z funkcji wiceminister sprawiedliwości sędzia Anna Dalkowska. Dla mnie wzór sędziego i wiceministra. Dziękuję i życzę powodzenia w dalszej pracy w Naczelnym Sądzie Administracyjnym” – napisał.

Źródło: <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26970684,ministerstwo-sprawiedliwosci-odchodzi-anna-dalkowska-bedzie.html>.

„Powołanie zespołu ds. ustalenia jednolitych kryteriów wyboru kandydatów na wolne stanowisko sędziowskie w przypadku większej liczby kandydatów niż miejsc ogłoszonych było jedną z pierwszych decyzji nowej przewodniczącej KRS Dagmary Pawełczyk-Woickiej. W skład gremium weszło siedmiu członków KRS. Na jego czele stanęła Anna Dalkowska, była wiceminister sprawiedliwości, a obecnie sędzia NSA.

Jak tłumaczyła podczas ostatniego posiedzenia przewodnicząca zespołu, w pracach nad rekomendacjami kierowano się przede wszystkim art. 60 Konstytucji RP, który gwarantuje każdemu obywatelowi korzystającemu z pełni praw publicznych prawo równego dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Zdaniem Anny Dalkowskiej przepis ten nakłada również na KRS obowiązek uzasadniania swoich decyzji w sposób przejrzysty i obiektywny. Dlatego też, mówiła sędzia NSA, rada powinna podjąć pewne działania, które mogłyby tę transparentność i obiektywizm w podejmowaniu uchwał zwiększyć. W tym celu zespół pod jej kierownictwem wypracował szczegółowe kryteria, którymi miałyby się kierować KRS przy rozstrzyganiu co do najlepszego kandydata na stanowisko sędziego. Te nie zostały jeszcze upublicznione, DGP poznał jednak ich treść”.

Źródło: <https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/8552718,sedziowie-za-100-punktow-krs-kryteria-urząd-sedziego.html>.

„Z kolei stronę rządową reprezentowała, pomimo obecności na sali czterech innych reprezentantów strony rządowej, wiceminister sprawiedliwości Anna Dalkowska. Jak sama o sobie powiedziała na wstępie wystąpienia przed Trybunałem – sędzia z 20-letnią praktyką orzeczniczą. Status Anny Dalkowskiej stał się zresztą przedmiotem dalszych dociekań w toku postępowania, po wystąpieniach stron, gdy sędziowie zadawali pytania pełnomocnikom. Wówczas to przewodnicząca składu dopytywała się, czy w istocie Anna Dalkowska jest sędzią i czy została nim po 1989 r. Po odpowiedzi twierdzącej w tym zakresie, padło kolejne pytanie: «A teraz jest pani pełnomocnikiem rządu czyli pracuje pani w MS?». Reprezentantka strony polskiej potwierdziła, wskazując, że jest delegowana do Ministerstwa Sprawiedliwości do pełnienia czynności administracyjnych i obecnie nie wykonuje zadań orzeczniczych, natomiast w ramach czynności administracyjnych pełni nadzór nad sądami powszechnymi w Polsce”.

„Tymczasem A. Dalkowska zaprezentowała stanowisko wskazujące na niezasadność i brak udowodnienia przesłanek do zastosowania środków tymczasowych. Reprezentantka rządu polskiego wskazała, że sprawa dotyczy postępowania zabezpieczającego, którego istotą jest zapewnienie w przyszłości skuteczności wykonania orzeczenia, jakie zapadnie. Przesłanki zastosowania środków muszą zostać wykazane i udowodnione przez tę stronę, która z tego faktu wywodzi skutek prawny. Komisja zaś podstaw do zabezpieczenia nie wykazała. Stan prawny w Polsce, od momentu złożenia skargi głównej do momentu złożenia wniosku o zabezpieczenie, nie uległ przecież żadnym zmianom. Anna Dalkowska kwestionowała też znaczenie orzeczeń sądów krajowych zapadłych po wydaniu wyroku przez TSUE w dniu 19.11.2019 r. Zaznaczyła, że fakty, na które powołuje się Komisja we wniosku o zabezpieczenie, to w istocie rzeczy trzy orzeczenia Sądu Najwyższego wydane w następstwie

wyroku TSUE oraz uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego ze stycznia 2020 r. Tymczasem w orzeczeniach tych SN dokonał interpretacji wyroku z 19.11.2019 r. całkowicie sprzecznej z intencją i wolą sędziów TSUE. Wyrok z 19.11.2019 r. umożliwia przecież sądom krajowym przeprowadzenie tzw. testu niezależności według obiektywnych i wskazanych wprost w uzasadnieniu tego wyroku kryteriów. Zdaniem pełnomocnika rządu, Trybunał w orzeczeniu wskazał, że sądy krajowe są upoważnione do tego, aby taki test niezależności przeprowadzać na podstawie wskazanych tam kryteriów, ale w konkretnej sprawie, na podstawie konkretnych okoliczności. Tak rozumiana wykładnia wyroku zakłada zatem, że nie ma możliwości dokonywania abstrakcyjnego testu niezależności sądu w oderwaniu od rzeczywistości, a to właśnie uczynił Sąd Najwyższy w wyroku z 5.12.2019 r. Wyrok SN wydany w tej sprawie uczynił z abstrakcyjnej reguły prawa unijnego zawartej w wyroku Trybunału z 19.11.2019 r. abstrakcyjną normę prawa krajowego. W ten sposób wyrok ten wyszedł poza standard wyznaczony przez sąd unijny. Tym samym Sąd Najwyższy postawił się ponad prawem unijnym, kreując standard abstrakcyjny, do czego Trybunał nie upoważnił żadnego sądu, w tym także Sądu Najwyższego. W takim kontekście rozumowanie zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego wykracza daleko poza interpretację i wykładnię, jak również poza kryteria, które wskazano w orzeczeniu TSUE – wskazała A. Dalkowska”.

„Nie omieszczała również odnieść się do uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23.1.2020 r. Reprezentantka rządu zaznaczyła, że w swojej uchwale SN w sposób wieloaspektowy złamała przepisy prawa polskiego, wydając ją z wyłączeniem części sędziów Sądu Najwyższego bez podstawy prawnej, a przy tym w warunkach toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym sporu kompetencyjnego i w sytuacji, w której według prawa polskiego zainicjowanie takiego wniosku powoduje zawieszenie postępowania. Sąd Najwyższy, podejmując uchwałę, która ma mieć moc zasady prawnej w Polsce, zinterpretował także w sposób dowolny wyrok TSUE. Ponadto, wbrew dotychczasowemu orzecznictwu Trybunału, zwłaszcza orzeczeniom z 2016 r., SN wskazał, że skutki orzeczenia co do czasu można dowolnie kształtować we własnym zakresie. Tymczasem zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem TSUE, jedynie Trybunał Sprawiedliwości ma kompetencje do tego, aby ograniczyć w czasie skutki wykładni swego wyroku”.

„Zatem założeniem i podstawową ideą reformy systemu dyscyplinarnego było stworzenie takiego wariantu, który by uniezależnił kompetentną instytucję przede wszystkim od wpływów środowiskowych. «Polska i polskie sądownictwo ma problem z niezależnością i niezawisłością sędziów jeżeli chodzi przede wszystkim o niezależność środowiskową» – przekonywała A. Dalkowska. Sędziowie liczą się ze zdaniem innych sędziów. Przez całe lata funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości po transformacji ustrojowej nie

było w Polsce obiektywnych kryteriów awansów sędziowskich, podobnie jak nie stworzono obiektywnych kryteriów wyboru sędziowskich członków KRS, dlatego organ ten w istocie reprezentował tylko interesy określonej grupy sędziów. Reforma zapoczątkowana m.in. zmianą systemu wyboru członków KRS, ale też wyrażająca się zmianą systemu dyscyplinarnego sędziów, zmierza w istocie rzeczy do tego, aby zobiektywizować te kryteria i zagwarantować sędziemu niezależność, niezawisłość i nieusuwalność z zawodu”.

„Pełnomocnik rządu wskazała także w odpowiedzi na pytanie składu sędziowskiego, że miał miejsce przypadek zawieszenia jednego z sędziów w czynnościach służbowych i w tym zakresie faktycznie decyzję podjęła Izba Dyscyplinarna, jako organ odwoławczy. Jednak decyzja ta dotyczyła sędziego, który z przekroczeniem swoich uprawnień próbował dokonać takiej interpretacji wyroku TSUE z 19.11.2019 r., która de facto dawała mu kompetencje do podważania statusu innego sędziego. To nie jest sprawa dotycząca zadania pytania prawnego a sprawa, w której sędzia próbował w toku czynności orzeczniczych wyjaśniać status innego sędziego, który uzyskał prerogatywę Prezydenta RP i przez Prezydenta na stanowisko został powołany. Te czynności pozostawały bez związku ze sprawą główną, zatem sędzia ten naruszył nie tylko konstytucyjne, ale także konwencyjne prawo do rozpoznawania skargi w ustalonym terminie. Działal przy tym wbrew uchwale SN z 23.1.2020 r., w której Sąd potwierdził, że wyroki sędziów sądów powszechnych nie podlegają podważeniu, a sędziowie, którzy zostali powołani w nowym trybie, są sędziami. Mimo tego orzeczenia 24.1.2020 r. sędzia zwrócił się w toku czynności orzeczniczych o informacje dotyczące sposobu wyłaniania sędziego, czyli nie dość że działał niezgodnie z przepisami i z wytycznymi wynikającymi z wyroku Trybunału, to także niezgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego, która to ma charakter wiążący jako zasada prawna. To właśnie te okoliczności legły u podstaw zawieszenia w czynnościach służbowych tego sędziego”.

Źródło: <https://www.kwartalnikiustitia.pl/quo-vadis-polonia-czyli-jak-wiceminister-anna-dalkowska-wniosek-ke-przed-tsue-zwalczala,10392/6>.

„Są to sprawy osobiste i nie podlegają debacie publicznej» – tak wiceminister sprawiedliwości Anna Dalkowska w rozmowie z dziennikarzami po raz pierwszy tłumaczy się ze wspólnego zdjęcia z Kamilem Zaradkiewiczem. Sędzia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego – powołany na wniosek zakwestionowanej nowej Krajowej Rady Sądownictwa – opublikował je 20 grudnia 2019 roku, czyli w dniu uchwalenia przez Sejm ustawy dyscyplinującej sędziów autorstwa PiS na Facebooku z podpisem «Świętujemy!». Anna Dalkowska nie widzi niczego niestosownego w fotografii”.

Źródło: https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-wiceminister-sprawiedliwosci-swietuje-z-sedzia-sn-sa-to-spra,nId,4360278#crp_state=1.

„Jest jeszcze jeden aspekt: minister Dalkowska odpowiada w resorcie za departament dotyczący sędziów. A sędzia Zaradkiewicz dostał z resortu listę sędziów powołanych przez Radę Państwa PRL. Czy to A. Dalkowska analizowała ten wniosek? Jasnej odpowiedzi brak”.

Źródło: <https://twitter.com/patrykmichalski/status/1234813543255543809>.

Sędziowie Naczelnego Sądu Administracyjnego popierający kandydaturę Anny Dalkowskiej na członka Krajowej Rady Sądownictwa: Sławomir Presnarowicz, Bogusław Dauter, Małgorzata Grzelak, Gabriela Zalewska-Radzik.

Źródło: https://www.sejm.gov.pl/KRS/lista_Aнна_Dalkowska_2022.pdf.

Joanna Katarzyna Wegner

„Po nieudanych konkursach w 2019 r. zostałam sędzią, pomimo że miałam niskie poparcie na Zgromadzeniu Ogólnym. Przyszłam do pracy w sądzie w bardzo trudnym czasie, bo były zmiany. Z wielką rezerwą przyjęto mnie w WSA i było to trudne doświadczenie, ale bardzo szybko dzięki wiedzy i doświadczeniu, znajomości pracy sędziego zdobyłam zaufanie, uznanie i szacunek. Dzięki temu obecnie Przewodniczący powierza mi bardzo trudne, najbardziej skomplikowane sprawy”.

Źródło: protokół posiedzenia zespołu Krajowej Rady Sądownictwa z 20.05.2021 r. nr WO-5101-2/20, WO-5101-04/20, WO-5101-6/20.

Zaznaczyć należy, że stosownie do § 23 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 5.08.2015 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych (Dz.U. poz. 1177 ze zm.) zasadą jest, że sędziego sprawozdawcę w kolejnych sprawach wniesionych do sądu wyznacza się przez wskazanie sędziego według kolejności na podstawie alfabetycznej listy sędziów wydziału orzeczniczego.

Marek Olejnik

Odpowiedź na pytanie sędziego Rafała Puchalskiego: „Czy mógłby Pan przedstawić mini głosę do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 5 maja 2021 r. o uchyleniu uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, w którym podważa się status Krajowej Rady Sądownictwa?” – „Generalna uwaga, ja odbieram te orzeczenia jako taki element aktywizmu sędziowskiego. Aktywizm sędziowski jako pochodna niezawisłości sędziowskiej. Mamy miękki aktywizm i twardy aktywizm. Miękki aktywizm oznacza, że należy doko-

nać interpretacji przepisu zgodnie z Konstytucją i ustawami, ale nie może to mieć charakteru prawotwórczego. Jeżeli chodzi o kwestie oceny Krajowej Rady Sądownictwa to środowisko sędziowskie jest spolaryzowane w tym zakresie. Moja kandydatura i kandydowanie oznacza, że opieram te działania w oparciu o przepisy, które obowiązują”.

Źródło: protokół posiedzenia zespołu Krajowej Rady Sądownictwa z 20.05.2021 r. nr WO-5101-2/20, WO-5101-04/20, WO-5101-6/20.

Mariusz Golecki

„Najwyższa Izba Kontroli ostro krytykuje politykę finansową Biura Rzecznika Finansowego. Chodzi o czasy, gdy rzecznikiem był Mariusz Golecki, obecnie sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego. NIK podważa wynajęcie biura przy Nowogrodzkiej, wydanie milionów złotych na kampanię informacyjną, głównie w TVP i Telewizji Trwam, ale nie tylko”.

Źródło: <https://businessinsider.com.pl/prawo/drogie-auto-duze-biuro-wyjazdy-zagraniczne-nik-krytykuje-rzecznika-finansowego/bdfpb2>.

„Ponadto spółka wskazała, że są wątpliwości co do niezależności i bezstronności tego sędziego, bo przed powołaniem na sędziego NSA:

- był Dyrektorem Departamentu Prawnego w Ministerstwie Finansów (od 23 lutego 2016 r. do dnia 16 stycznia 2017 r.),
- był przewodniczącym Rady do Spraw Przeciwdziałania Unikaniu Opodatkowania (został powołany 15 września 2016 r.),
- był ekspertem w Ministerstwie Finansów (od maja do czerwca 2018 r.),
- pełnił funkcję stałego eksperta sejmowej Komisji Śledczej ds. VAT (od września 2018 r. do września 2019 r.),
- był wiceministrem rozwoju i technologii (został powołany 7 grudnia 2021 r.), z którego to stanowiska ustąpił w momencie nominacji na stanowisko sędziego w NSA.

Spółka uważała, że są więc wątpliwości co do niezależności oraz bezstronności sędziego, skoro ściśle współpracował z obecną władzą wykonawczą.

Z tych danych można wnioskować, że chodzi o sędziego Mariusza Goleckiego, który według Wikipedii w 2018 r. zgłosił swoją kandydaturę na jedno z czterech wolnych stanowisk sędziowskich Izby Finansowej NSA, a Krajowa Rada Sądownictwa na posiedzeniu 22 lipca 2020 r. podjęła uchwałę o przedstawieniu wniosku o powołanie go na stanowisko sędziego. Prezydent nominował go na sędziego NSA w czerwcu 2022 r.”.

Źródło: https://businessinsider.com.pl/prawo/podatki/wylaczenie-sedziego-powolanego-przez-nowa-krs-z-orzekania-wazna-uchwala-nsa/t076qmm?utm_campaign=cb.

Piotr Korzeniowski

Związany z Uniwersytetem Łódzkim. Sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, orzekał na delegacji w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Zanim został sędzią, pracował w kancelarii premiera, był członkiem SLD (w latach 2002–2012). Wcześniej dwa razy bez skutku startował do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Piotr Niczyporuk

Kierownik Katedry Prawa Rzymskiego Uniwersytetu w Białymstoku. Współpracował z podlaskim samorządem. Niczyporuk i Korzeniowski w 2018 r. znaleźli się na tzw. liście elity dobrej zmiany. To lista osób zaproszonych na konferencję organizowaną przez nową KRS, którą w Belwederze przyjął Prezydent Andrzej Duda.

Tomasz Bąkowski

Związany z Uniwersytetem Gdańskim (Wydział Prawa i Administracji). Zasiada w radzie Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. „Gazeta Wyborcza” pisała, że w 2017 r. rekomendował na stanowisko asystenta swojej uczelni Jana Kanthaka, szefa gabinetu politycznego Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry i rzecznika prasowego tegoż ministerstwa. Ostatecznie Jan Kanthak stanowiska na uczelni nie otrzymał. Dziś jest posłem Solidarnej Polski. Syn profesora Tomasza Bąkowskiego, czyli Michał Bąkowski, w 2020 r. został wicewojewodą pomorskim. Według „Gazety Wyborczej” zarekomendował go Jan Kanthak.

Źródło: <https://oko.press/awans-dla-lukasza-piebiaka-do-nsa>.

Rafał Stasikowski

Rzecznik dyscyplinarny Naczelnego Sądu Administracyjnego podjął czynności wyjaśniające w sprawie sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie Tomasza Szmydta i sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego Rafała Stasikowskiego – poinformował rzecznik prasowy Naczelnego Sądu Administracyjnego Sylwester Marciniak. Decyzja zapadła po doniesieniach o zorganizowanym hejcie wobec sędziów krytykujących zmiany w sądownictwie wprowadzane przez Zjednoczoną Prawicę.

Źródło: <https://tvn24.pl/polska/hejt-wobec-sedziow-tomasz-szmydt-i-rafal-stasikowski-pod-lupa-rzecznika-dyscyplinarnego-nsa-ra964233-2308430>.

Rafał Stasikowski z Katowic w ciągu 16 miesięcy z szeregowego sędziego sądu rejonowego najpierw został powołany na stanowisko szefa Sądu Okręgowego w Katowicach, a następnie na sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Naczelny Sąd Administracyjny to najważniejsza sądowa instancja, która kontroluje działalność administracji publicznej. Ocenia uchwały podejmowane przez samorządy, decyzje wydawane przez wojewodów, orzeka też w sporach pomiędzy samorządami a administracją rządową. Jest sądem odwoławczym od wyroków wydawanych przez wojewódzkie sądy administracyjne, a pracujący tam sędziowie mają zarobki na poziomie zbliżonym do zarobków sędziów Sądu Najwyższego.

Źródło: <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,24595390,zawrotna-kariera-przesa-od-ziobry-w-kilkanascie-miesiecy-z.html>.

Sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego Rafał Stasikowski jednoosobowo w postanowieniu z 23.08.2019 r., I OZ 712/19, stwierdził, że: „Nawet gdyby w toku procedury powoływania na urząd sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego doszło do uchybień przepisom rangi podkonstytucyjnej, akt powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na urząd sędziego sanuje te uchybienia. Art. 271 pkt 1 p.p.s.a. nie może stanowić podstawy prawnej dla podważenia skutku prawnego powołania na urząd sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, którym jest uprawnienie do orzekania w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej”. „Ogłoszenie prezydenta o wolnych stanowiskach w Sądzie Najwyższym nie wymagało kontrasygnaty premiera, obecna Krajowa Rada Sądownictwa została wybrana zgodnie z konstytucją, a co za tym idzie – nie ma żadnych wątpliwości co do legalności powołań na urząd sędziego kandydatów przez nią wskazanych” (I OZ 712/19).

Źródła: www.orzeczenia-nsa.pl; <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1429578,uzasadnienie-nsa-do-postanowienia-o-wyborze-krs.html>, uzasadnienie-nsa-do-postanowienia-o-wyborze-krs.html.

Wskazane wyżej orzeczenie z 23.08.2019 r., I OZ 712/19, jest podręcznikowym przykładem naruszenia zasady *nemo iudex in causa sua* (nikt nie może być sędzią we własnej sprawie). Jego treść odnosi się bowiem wprost do statusu Rafała Stasikowskiego jako sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego powołanego z naruszeniem standardów konstytucyjnych, konwencyjnych i europejskich przez tzw. neo-KRS, czyli niekonstytucyjny i upolityczniony organ, który w 2018 r. zastąpił Krajową Radę Sądownictwa. Status tego organu, zwanego już powszechnie neo-KRS i neo-KRS(bis), jako organu całkowicie zależnego od władzy ustawodawczej i wykonawczej został jednoznacznie przesądzony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a także w wielu orzeczeniach sądów powszechnych, w których kwestionowany był status neosędziów powołanych w procedurze przed Krajową Radą Sądownictwa ukształtowaną w try-

bie określonym przepisami nowelizacji z 8.12.2017 r. Rafał Stasikowski, dokonując oceny organu, który zastąpił funkcjonowanie Krajowej Rady Sądownictwa i przedstawia prezydentowi kandydatury do powołania na stanowiska sędziowskie w Polsce, *de facto* ocenił swój własny status, przesądzając samodzielnie, że jego powołanie nie może być kwestionowane z uwagi na uchybienia związane ze statusem neo-KRS.

Gabriela Zalewska-Radzik

„Zła zmiana idzie do NSA. Awansu chce żona «słynnego» Radzika (...)”.

„Upolityczniona KRS szykuje kolejne awanse do ważnego sądu. Na liście kandydatów do NSA jest m.in. żona Przemysława Radzika, który ściga niezależnych sędziów. Startuje już drugi raz, bo wcześniej zablokował ją Sąd Najwyższy”.

Źródło: <https://oko.press/zla-zmiana-idzie-do-nsa-awansu-chce-zona-slynnego-radzika-nawacki-oraz-adwokat-bliski-pis>.

„Anna Dalkowska, urzędująca wiceminister sprawiedliwości, oraz Gabriela Zalewska-Radzik, żona jednego z dwóch zastępców rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych – Przemysława Radzika, podczas zakończonego w piątek posiedzenia otrzymały od Krajowej Rady Sądownictwa rekomendację na stanowiska sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego. Dla obu pań będzie to duży awans, biorąc pod uwagę ich dotychczasową ścieżkę kariery. Wiceminister Dalkowska jest bowiem sędzią sądu rejonowego, a od 2017 r. przebywa na delegacji w Ministerstwie Sprawiedliwości. Z kolei Gabriela Zalewska-Radzik wcześniej prowadziła kancelarię radcy prawnego w Zielonej Górze, a od lutego tego roku z woli ministra sprawiedliwości pełni funkcję dyrektora Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie. Ich kontrkandydatami w konkursie do NSA byli m.in. dwaj sędziowie wojewódzkich sądów. Głosowanie w sprawie konkursu do NSA było tajne, a trwające posiedzenie nie jest – ze względu na trudności techniczne związane z epidemią – transmitowane online. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, posiedzenie, na którym dyskutowano kandydatury obu pań, miało burzliwy przebieg, członkowie rady nie byli bowiem w tej kwestii zgodni”.

Źródło: <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1484053,anna-dalkowska-gabriela-zalewska-radzik-krs-rekomendacja-nsa.html>.

„Nowa KRS nominuje do jednego z najważniejszych sądów w Polsce NSA obecną zastępczynię ministra Ziobry i żonę rzecznika dyscyplinarnego Zio-

bry, który zasłużył się ściganiem sędziów broniących wolnych sądów. To nie koniec awansów dla «swoich». W kolejce czeka członkini nowej KRS i znajoma ministra Ziobry z czasów szkoły”.

Źródło: <https://archiwumosiatynskiego.pl/wpis-w-debacie/awanse-last-minute-nowej-krs-dla-sedziow-ktorzy-poszli-na-wspolprace-z-resortem-ziobry/>.

Rozdział czwarty

PUBLICZNE WYPOWIEDZI PRZEDSTAWICIELI NAJWYŻSZYCH WŁADZ PAŃSTWOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ SZKALUJĄCE I OCZERNIAJĄCE SĘDZIÓW NA ARENIE KRAJOWEJ I MIĘDZYNARODOWEJ

Od momentu objęcia samodzielnej władzy przez partię Prawo i Sprawiedliwość niezależne sądownictwo było permanentnie atakowane. Pod hasłem reformy sądownictwa partia (wraz z akolitami) prowadziła wobec trzeciej władzy swoistą wojnę hybrydową. Wykorzystując machinę medialną, władza szerzyła dezinformację, powielając lub tworząc stereotypy, oraz sięgała do mowy nienawiści wobec niezależnych sędziów. Do czego prowadzi *hate speech*, nie trzeba przypominać; pisał już o tym w latach 50. XX w. amerykański psycholog Gordon Allport, który zaproponował pięciostopniowy model pokazujący eskalację negatywnych zjawisk wynikających z mowy nienawiści, znany jako „piramida nienawiści”.

Rządzący i osoby związane z poprzednią władzą w swych wypowiedziach odnoszących się do władzy sądowniczej nie kryli, że wszystkie pseudoreformy podejmowane wobec niej miały jeden cel: podporządkować sobie jedyną władzę niezależną. Rządzić bez „skrępowania” literą prawa i bez kontroli niezależnego organu to marzenie każdej autorytarnej władzy. Celowi temu miały służyć wszelkiego rodzaju represje opisane szczegółowo w niniejszej publikacji. Zwracamy uwagę na to, że system represyjny stworzony przez tę władzę był w istocie szczegółowo zaplanowanym, szeroko zakrojonym i skrzętnie realizowanym scenariuszem, który przypominał wojnę hybrydową toczoną w istocie ze społeczeństwem, sądy mają bowiem służyć społeczeństwu. Koncepcja wojny hybrydowej nie jest całkowicie nowa. Wielu specjalistów twierdzi, że jest ona tak stara jak sama wojna. Niemniej jednak w ostatnich latach zyskała na znaczeniu, gdyż państwo wykorzystywało podmioty niepaństwowe i media, aby pokonać swoich przeciwników w trakcie lub – co ważniejsze – przy braku bezpośredniego konfliktu.

W najprostszym – doktrynalnym – ujęciu wojna hybrydowa polega na współdziałaniu lub połączeniu konwencjonalnych i niekonwencjonalnych instrumentów siłowych i „dywersyjnych”. Wspomniane instrumenty lub narzędzia są łączone w zsynchronizowany sposób, aby wykorzystać słabe punkty przeciwnika i osiągnąć efekt synergii. O instrumentach „siłowych” piszemy w poprzednich rozdziałach. O instrumentach niekonwencjonalnych przeczytacie Państwo w niniejszej części opracowania.

Zaznaczamy, że wypowiedzi polityków i osób związanych z poprzednią władzą jest znacznie więcej niż zawarte w niniejszym rozdziale, jednak z uwagi na zakres publikacji autorzy musieli dokonać selekcji, zamieszczając te z nich, które najdobitniej świadczą o jednoznacznych zamiarach władzy, i te, które pojawiły się w mediach niedawno. Niektóre wypowiedzi opatrzone zostały komentarzem i wyjaśnieniem kontekstu, część zaś zamieściliśmy bez komentarza, zostawiając odbiorcom ich ocenę.

Andrzej DUDA – Prezydent RP

„Okazało się, że po wydaniu orzeczenia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, orzeczenia tymczasowego, w którym jasno i wyraźnie powiedziane było, że zobowiązuje się Polskę do podjęcia pewnych działań, grupa sędziów powróciła do Sądu Najwyższego, uznając, że w związku z tym, że orzeczenie zostało wydane, stali się sędziami czynnymi, i mało, okazuje się, że niektórzy z nich podjęli funkcje, które wcześniej pełnili jako czynni sędziowie, myślę przede wszystkim o funkcjach prezesów izb, i zaczęli wydawać wewnętrzne akty prawne, zarządzenia, między innymi jedno z tych zarządzeń odsuwało sędziego od możliwości orzekania. Otóż proszę państwa, chyba nikt, kto zna polski system prawny, w szczególności system konstytucyjny, i zna obowiązujące zasady, nie ma wątpliwości, że takie działanie sędziego stanowi po pierwsze absolutnie jednoznaczne złamanie art. 178 ust. 1 i 3 Konstytucji. Po drugie narusza uprawnienie sędziego, który został odsunięty od orzekania, wynikające z art. 178 ust. 2 Konstytucji, jak również proszę państwa, jeżeli spojrzymy na to szerzej, z całą pewnością złamany jest tutaj art. 7 Konstytucji, mówiący o tym, że wszystkie władze państwowe w Rzeczypospolitej Polskiej, w tym sądy i trybunały, działają na podstawie i w granicach prawa. Mówię to specjalnie, tutaj przed Trybunałem Konstytucyjnym i gronem wybitnych konstytucjonalistów, aby zasygnalizować dramatyczną sytuację, z jaką spotykamy się dziś w Polsce, bo jeżeli na forum publicznym znaczące postaci polskiego wymiaru sprawiedliwości, no proszę państwa, mówimy o sędziach Sądu Najwyższego, mówimy o sędziach, którzy do niedawna pełnili funkcje prezesów w tym sądzie, zaczynając od I Prezesa, poprzez prezesów izb, w sposób otwarty naru-

szają obowiązujące przepisy prawne, naruszają przepisy konstytucyjne i lekceważą przepisy ustawowe obowiązujące, to mamy do czynienia z anarchią wywoływaną przez przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. Chcę to jasno i wyraźnie powiedzieć”.

Prezydent, będąc zmuszonym na skutek postanowienia zabezpieczającego wydanego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, do podpisania ustawy przywracającej do pracy sędziów Sądu Najwyższego, którzy przekroczyli 65 lat, zaatakował tych z nich, którzy powrócili do swej pracy bez oczekiwania na uchwalenie stosownej ustawy. Sędziowie Sądu Najwyższego zostali skrytykowani za to, że zastosowali się wprost do orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, do czego mieli prawo. Orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczą wszystkich adresatów, także sędziów Sądu Najwyższego, i nie wymagają dla swojej skuteczności wydania odpowiednich przepisów krajowych.

Źródło: przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z 18.12.2018 r.: <https://youtube.com/watch?v=9AVJ5gerhw4> (od min 5:57).

„Środowisko sędziowskie «jest zepsute» i ma złą opinię wśród Polaków. Prezydent stwierdził, że sędziowie: «nie mogą zachowywać się demonstracyjnie» i nie powinni obnosić się ze swoimi poglądami politycznymi (...).

Reforma sądownictwa była konieczna, choć «opór materii jest ogromny». Te środowiska mają swoje wpływy w różnych miejscach, mają swoich rzeczników w Europie, środowiska lewicowe, i są problemy. Ale my spokojnie robimy swoje”.

Nieuzasadniony atak Prezydenta RP na sędziów, którzy odważnie i publicznie bronią zasad niezależności sądów, niezawisłości sędziów, praworządności i praw człowieka.

Źródło: wywiad dla TVP INFO, 30.12.2018 r.; wypowiedzi Prezydenta za: <https://wiadomosci.wp.pl/prezydent-andrzej-duda-mocno-o-sedziach-w-polsce-to-zepsute-srodowisko-6333238548182657a>.

W odpowiedzi na pytanie o wymuszanie przejścia na emeryturę sędziów Sądu Najwyższego:

„To bardzo skomplikowana sprawa i trudno odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ wielu ludzi na Zachodzie Europy, myślę także w Stanach Zjednoczonych, po prostu nie do końca ten problem rozumie, ponieważ nie wyrosli, nie wychowali się w takim kraju jak ja. Ja się urodziłem w 1972 r. w Polsce, która znajdowała się w sowieckiej strefie wpływów, w której karierę można było zrobić tylko wtedy, kiedy ktoś się do komunistycznej partii zapisał

i grzecznie słuchał ludowej władzy, która była jedyną wyrocznią (...). Ludzie byli trzymeni w więzieniach, ludzie byli katowani i zabijani w czasie stanu wojennego i później także (...) i teraz wyobraźcie sobie państwo, że nie tak dawno, bo kilka lat temu ze zdumieniem odkryłem, że w polskim Sądzie Najwyższym znajduje się cała grupa sędziów, którzy orzekali jako sędziowie należący do komunistycznej partii, kiedyś, przed 1990 r., którzy nawet orzekali w czasie stanu wojennego, skazując ludzi na więzienie na podstawie prawodawstwa komunistycznego stanu wojennego. Kiedy się mnie zapytano, czy trzeba zreformować Sąd Najwyższy, ja powiedziałem tak. Jeżeli Polska ma być rzeczywiście demokratyczna, wolna i suwerenna i chcemy, żeby była takim krajem dla naszych dzieci, dla pokolenia, które urodziło się po 1989 r., to na litość boską, ci ludzie muszą odejść w stan spoczynku. I tak też zrobiliśmy. De facto wszystko, co czyniliśmy, zmierzało do wysłania tych państwa w stan spoczynku, ale jak widać, niestety mimo upływu 30 lat wpływu ich, budowane po 1989 r., kiedy przefarbowali się jako elita nowego państwa, są nadal duże”.

Prezydent Andrzej Duda na podstawie jednostkowych przypadków sędziów Sądu Najwyższego orzekających w sprawach karnych w czasie stanu wojennego podważa wiarygodność zawodową ogółu sędziów SN, stosując zasadę odpowiedzialności zbiorowej.

Źródło: konferencja prasowa Prezydenta Andrzeja Dudy z Prezydentem Donaldem Trumpem, Waszyngton, 12.06.2019 r.: <https://youtube.com/watch?v=4iAmFkf8Hok>.

O wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie podwyższenia wieku emerytalnego:

„Tak, jak nie mam żadnych wątpliwości, że naruszono Konstytucję, także w działalności Trybunału Konstytucyjnego, kiedy orzekał, że podwyższenie wszystkim Polakom wieku emerytalnego wbrew ich woli jest zgodne z Konstytucją (...). Czy to był Trybunał, który działał dla polskiego społeczeństwa i dla polskiego państwa, czy dla jakiejś wąskiej kasty rządzącej, która wtedy akurat miała taki interes?”

Bezpodstawny atak na Trybunał Konstytucyjny i jego sędziów. Prezydent zarzuca sędziom Trybunału Konstytucyjnego, że nie działali w interesie społeczeństwa i państwa.

Źródło: przemówienie we Lwówku Śląskim z 3.07.2019 r.: <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/sedziowie-tk-odniesli-sie-do-wypowiedzi-prezydenta-z-lwowka-slaskiego,950880.html>.

Prezydent w wywiadzie dla Radia Maryja i katolickiej TV Trwam:

„Co będzie w Polsce... teraz ten KRS...?” – pyta prowadzący wywiad ks. Tadeusz Rydzyk. Prezydent odpowiada m.in.: „no KRS to nie teraz, bo ja jako Prezydent Rzeczypospolitej mam problemy z Krajową Radą Sądownictwa, problemy od samego początku...”. „Jak to będzie rozwiązane..., czy to nie są jakieś pęknięcia...?” – pyta Tadeusz Rydzyk. Prezydent odpowiada: „to są odmienne spojrzenia [rządu i Prezydenta – przyp. aut.] wynikające także z roli, jaką się sprawuje, tak, większość parlamentarna ma jakąś rolę, to jest partia polityczna, która ma swój program i ma swoją wizję i ma do niej prawo, ale Prezydent Rzeczypospolitej jest Prezydentem Rzeczypospolitej, w związku z czym musi patrzeć na różne punkty widzenia... ja mam problemy z Krajową Radą Sądownictwa od samego początku, z czego one wynikały? Z zupełnie innego punktu widzenia, jeżeli chodzi o to, kto powinien być sędzią i jakie są obowiązki człowieka, który wykonuje służbę sędzię, bo dla mnie to jest służba... i ludzie nieodpowiedzialni, którzy nie potrafią prawidłowo rozpoznać wagi tej swojej roli dla życia ludzkiego... i **10 kandydatów sędziowskich zostało przeze mnie odrzuconych... na początku mojej prezydenckiej kadencji**. Jak była awantura, jakie kalumnie, ale ja twardo powiedziałem, że ci ludzie się nie nadają, aby ten awans sędziowski otrzymać i koniec... i jako Prezydent się na to nie zgadzam, mam do tego prawo wynikające z tego, co stanowi Konstytucja, i będę to prawo Prezydenta do decydowania tutaj twardo egzekwował, jeżeli Prawo i Sprawiedliwość będzie chciało, żeby reforma była [sądownictwa – przyp. aut.], to ona będzie, mogę o tym zapewnić... W Krajowej Radzie Sądownictwa powinni być ludzie wybrani, czy wskazani przez różne ugrupowania [polityczne – przyp. aut.]... oczywiście ja mam pełną świadomość i jestem przekonany, że Prawo i Sprawiedliwość powinno mieć dzisiaj możliwość wybrania większości sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa. Czemu? Bo ma większość w Sejmie...” (od min 34:50).

Źródło: całość wywiadu z Prezydentem RP Andrzejem Dudą – <https://youtu.be/RIrLS8BN3wk>.

Prezydent przyznaje się do łamania Konstytucji, uzurpuje sobie prawo do odmowy powołania sędziów, którego w świetle Konstytucji nie posiada. Konstytucja w art. 179 stanowi, że sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony. W polskim systemie prawnym Prezydent nie posiada kompetencji do odmowy powołania sędziego w przypadku spełnienia przez kandydata wszystkich warunków formalnych oraz przedstawienia kandydatury przez Krajową Radę Sądownictwa. Odmienne stanowisko Prezydenta w tej kwestii jest sprzeczne z wykładnią art. 179 Konstytucji RP, a także narusza międzynarodowe standardy w zakresie powoływania sędziów przez Prezydenta. Natomiast odmowa powołania sędziów przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, najczęściej bez żadnego uzasadnienia, a także bez prawa do odwołania od tej decyzji, stanowi naruszenie prawa

na poziomie konstytucyjnym oraz konwencyjnym. W dniu 22.06.2016 r. Prezydent odmówił powołania 13 sędziów sądów niższego rzędu na stanowiska w sądach różnych szczebli. Sędziowie wskazani byli przez Krajową Radę Sądownictwa. Kandydaci ci przeszli pomyślnie proces wyboru i nominacji przez Radę, w którym również aktywną rolę odgrywało środowisko sędziów. Prezydent nie widziałby niczego niewłaściwego w tym, by partia rządząca według własnych reguł wybierała sędziów do KRS – organu, który ma stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

„Nie pozwólmy na to, żeby inni decydowali za nas... nie będą nam tu w obcych językach narzucali, jaki ustrój mamy mieć w Polsce ani jak mają być prowadzone sprawy. Szanowni państwo, tu jest Unia Europejska i bardzo się z tego cieszymy, że jest, ale przede wszystkim tu jest Polska, dziękuję”.

Powyższa wypowiedź Andrzeja Dudy padła w trakcie dyskusji o nielegalnej Izbie Dyscyplinarnej, która przez Prezydenta została w końcu zlikwidowana w lipcu 2022 r. Przypomnijmy, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w wyroku z lipca 2021 r., że: „Z uwagi na całościowy kontekst reform, którym niedawno został poddany polski wymiar sprawiedliwości, a w który wpisuje się ustanowienie izby dyscyplinarnej SN oraz z powodu całokształtu okoliczności towarzyszących utworzeniu tej nowej izby, izba ta nie daje w pełni rękojmi niezawisłości i bezstronności, a w szczególności nie jest chroniona przed bezpośrednimi lub pośrednimi wpływami polskiej władzy ustawodawczej i wykonawczej”.

Źródła: <https://tvn24.pl/polska/sadownictwo-prezydent-duda-odmowil-powolania-sedziow-sprawa-zajmie-sie-europejski-trybunal-praw-czlowieka-6756352>; <https://youtube.com/watch?v=PMXeZMV3iz4&feature=share>.

3.06.2022, godzina 18:31: „W wymiarze sprawiedliwości cały czas zasiadają komunistyczni sędziowie umoczeni w peerelowskich strukturach, którzy orzekali w stanie wojennym i skazywali ludzi. Wierzyć się nie chce, że po ponad 30 latach w wolnej Polsce taki skandal jest możliwy i że cały czas ośmielają się podnosić głowy zwolennicy tej sytuacji, ale ten proces oczyszczania trwa, trwa w sposób nieustanny...” – powiedział Andrzej Duda w Belwederze o sędziach Rzeczypospolitej Polskiej w obecności prezesów izb Sądu Najwyższego.

W 2019 r. na 101 orzekających sędziów w Sądzie Najwyższym żaden nie czynił tego w Sądzie Najwyższym przed 1989 r. Średnia wieku sędziów w Polsce w 2019 r. wynosiła 41 lat. Być może pan Prezydent miał na myśli np. sędziego Jerzego Daniluka – obecnego Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie, o którym piszemy również w niniejszym rozdziale.

Źródło: <https://www.tvp.info/60560389/sedziowie-z-prl-owska-przesloscia-prezydent-duda-wierzyc-mi-sie-nie-chce-ze-taki-skandal-jest-mozliwy>.

Mateusz MORAWIECKI – były Prezes Rady Ministrów

„Do dzisiaj elitarna rada złożona z 25 osób, zdominowana przez 15 sędziów szczebla apelacyjnego i wyższego, nominuje wszystkich sędziów, w tym ich własnych następców. Nie uczestniczy w tym procesie żaden sędzia I instancji, czy wybierany (przez obywateli – PAP) urzędnik. Prezydent może nominacje zaakceptować lub odrzucić. System ten sam w sobie sprzyja nepotyzmowi i korupcji (...)”.

„Ponadto sędziowie przydzielani są do spraw przez swoich popleczników, bez publicznego nadzoru (...). Korzyści dla przyjaciół; zemsta przeznaczona dla rywali. W przypadkach, gdy sprawa wygląda na najbardziej dochodową, wymagane są łapówki. Postępowania czasem przedłużają się w nieskończoność, działając na korzyść bogatych i wpływowych pozwanych. Wymiar sprawiedliwości zbyt często jest niedostępny dla tych, którym brak politycznych wpływów i pokaźnych kont bankowych (...)”.

„Nasz pakiet reform obejmuje wymóg losowego przydzielania spraw, które zakończyłoby sędziowską praktykę ich kupowania”.

Jak pisze premier, debata dotyczy również ustanowienia Izby Dyscyplinarnej dla sędziów, adwokatów i prokuratorów oraz „położenia kresu niemoralnym premiom, które pozwalają niektórym sędziom na uzyskanie znacznych dochodów za niewielką pracę”.

Polski premier w artykule opublikowanym w zagranicznym medium, bez przedstawienia jakichkolwiek dowodów na swoje słowa, zarzucił polskim sędziom korupcję i wydawanie wyroków wedle kryterium tego, która strona postępowania jest bardziej zamożna.

Źródło: artykuł napisany dla „Washington Examiner” z 13.12.2017 r., <https://washingtonexaminer.com/prime-minister-mateusz-morawiecki-why-my-government-is-reforming-polands-judiciary>, cytaty z: <https://www.gazetaprawna.pl/> z 13.12.2017 r.

„Duża część tego systemu jest skorumpowana. Nie możemy dyskutować tutaj o jednym elemencie czy kolejnym elemencie, wybierając je z całości. Dla mnie to jest taka sytuacja, którą możemy porównać z Francją w okresie post-Vichy [francuski reżim kolaborujący z nazistowskimi Niemcami – przyp. red.], kiedy Charles de Gaulle kompletnie przebudował system”.

Kolejna wypowiedź polskiego premiera skierowana do zagranicznych odbiorców, w której bez żadnego uzasadnienia i bez podania konkretnych przypadków zarzucił on polskim sędziom korupcję. Premier Mateusz Morawiecki porównał pełnie-

nie służby przez polskich sędziów z pracą sędziów kolaboranckiego Państwa Vichy w powojennej Francji.

Źródło: wystąpienie na Uniwersytecie Nowojorskim w Nowym Jorku z 17.04.2019 r., wypowiedzi premiera za: <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/morawiecki-w-usa-o-sedziach-i-praworzadnosci-w-polsce,929280.html>.

Zbigniew ZIOBRO – były Minister Sprawiedliwości

Odnosząc się do afery hejterskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości:

„(...) to był też hejt kierowany przez sędziów wobec sędziów, tych sędziów, których wy powołujecie jako swoich pupili, swoje autorytety, pana Tuley i pana Żurka i innych sędziów z Iustitii, sędziów którzy kierowali pod adresem zatrudnionych w ministerstwie takie oto sformułowania (...): zhańbili się, uprawiają kołesiosstwo, sprzedali się, niszczą sądownictwo, są grabarzami, wysługują się, zostaną rozliczeni, prawni tępacy, przynoszą wstyd, judasze, skompromitowani, niegodni, nieuczciwi...”.

Próba zbagatelizowania znaczenia afery hejterskiej, jaka zaistniała pod bokiem Ministra Sprawiedliwości wśród jego współpracowników. Bezpodstawne ataki na niezależnych sędziów i próba stawiania na jednej płaszczyźnie postaw i zjawisk nieporównywalnych: stanowczej krytyki poczyną sędziów współpracujących z ministrem Zbigniewem Ziobrą w jego działaniach wymierzonych w niezależność sądów i zorganizowanej akcji hejterskiej z wykorzystaniem informacji z życia prywatnego przez sędziów zawdzięczających swe kariery Ministrowi Sprawiedliwości.

Źródło: wystąpienie w Sejmie w czasie debaty nad wnioskiem o wotum nieufności z 11.09.2019 r.: <https://youtube.com/watch?v=MYTdyNr3V70>.

Wystąpienie w związku z apelem prof. Adama Strzembosza do premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie zdymisjonowania Zbigniewa Ziobry:

„Przypomnę, że prof. Strzembosz na początku lat 90-tych odpowiadał za polski wymiar sprawiedliwości, pełnił ważną funkcję w Ministerstwie Sprawiedliwości, był I prezesem SN i wówczas złożył takie solenne zobowiązanie, obietnicę wobec wszystkich Polaków, że on gwarantuje, iż środowisko sędziowskie się oczyści samo (...). Czy pan się rozliczył z tego zobowiązania (...), bo można powiedzieć, iż te słowa uspiły polską demokrację”.

Polityczny atak na nestora polskiego sądownictwa i jego niekwestionowany autorytet, byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, prof. Adama Strzembosza.

Źródło: konferencja prasowa w Tomaszowie Mazowieckim 19.09.2019 r., wypowiedź za: <https://natemat.pl/284879,ziobro-atakuje-strzembosza-po-jego-apelu-do-premiera-o-odwolanie-ministra>.

„Skala oporu środowiska sędziowskiego wobec reformy samego sądownictwa przeszła najśmielsze oczekiwania (...). To opór w dużej mierze inicjowany politycznie przez opozycję. Niektórzy sędziowie wbrew zasadom niezawisłości jawnie opowiedzieli się po stronie politycznej opozycji, która wykorzystuje ten spór i z całą bezwzględnością inicjuje też działania na płaszczyźnie europejskiej”.

Bezpodstawne przypisywanie sędziom broniącym niezależności sądów i własnej niezawisłości motywacji politycznych. Minister Ziobro usiłuje przedstawić polskich sędziów jako politycznych przeciwników rządu.

Źródło: wywiad dla tygodnika „Do Rzeczy” z 23.09.2019 r.: <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/608340,ziobro-wymiar-sprawiedliwosci-proba-wyzwolenie-reformasadownictwa.html>.

„Ta kastowość, jaka tam się wytworzyła, oni sami o sobie przecież mówili, że są nadzwyczajną kastą, te zachowania, które mają charakter czysto polityczny, a nie merytoryczny – to wszystko razem wzięwszy, pokazuje duże problemy środowiska sędziowskiego (...).

W Niemczech demokracja zadziałała i 80% sędziów usunęła, którzy byli uwikłani w system komunistyczny. Dzięki działaniu pana profesora Strzembosza w Polsce tak się nie stało, bo uwierzono mu na jego słowo. I te patologie narastały. Te patologie znajdowały wyraz w tym, że sędzia Milewski chciał Donalda Tuska zapoznawać z aktami sprawy Amber Gold, całkowicie nielegalnie w sposób sprzeczny z prawem, de facto to było działanie sprzeczne z Kodeksem karnym i dalej jest sędzią, został zachowany. Zachowania sędziów uwikłanych w korupcję w Sądzie Najwyższym, ci sędziowie dalej, mimo że sprawa ujrzała światło dzienne, orzekali, funkcjonowali i nikomu to nie przeszkadzało (...). Kierowanie samochodami pod wpływem alkoholu, wypadki powodowane, immunitet działał, stali ponad prawem. To trzeba zmienić i dlatego my zdecydowaliśmy się tę reformę zrealizować (...).

Sądownictwo przez lata stanowiło państwo w państwie. Oni byli poza jakimkolwiek mechanizmem kontroli demokratycznej (...). Sędziowie wybierali się sami, oni sami decydowali, kto będzie sędzią, kto będzie awansował, kto będzie usunięty z zawodu. Byli poza jakąkolwiek kontrolą zewnętrzną (...).

Ta zmiana, którą wprowadzamy, ma sens, bo ona wprowadza też mechanizmy demokratyczne, które mogą oddziaływać na to, co się dzieje w sądownictwie. Skoro sama korporacja sobie nie poradziła, tylko patologie tam narastały, to nie ma innej drogi niż ta, o której mówił Churchill: Demokracja jest niedoskonała, ale nikt lepszego systemu nie wymyślił”.

Wypowiedź pełna manipulacji i nierzetelnych informacji. Stwierdzenie, że sędziowie są nadzwyczajną kastą, padło z ust jednego sędziego, wypowiedź ta spotkała się z krytyką wielu innych sędziów. Dziś średnia wieku polskich sędziów jest niższa niż wiek samego ministra Ziobry, tak więc zarzuty o uwikłaniu sędziów w system komunistyczny są zupełnie bezpodstawne. Niedopuszczalne zachowanie jednego sędziego pełniącego funkcję prezesa sądu (za co sędzia ten został ukarany dyscyplinarnie) minister bez żadnego racjonalnego uzasadnienia łączy z ogółem sędziów polskich. Pojedyncze przypadki sędziów zatrzymanych na prowadzeniu samochodów w stanie nietrzeźwości minister Ziobro bezzasadnie i tendencyjnie uogólnia jako zarzut wobec całego środowiska.

Źródło: wywiad dla Polskiego Radia z 26.09.2019 r.: <https://youtube.com/watch?v=tHNrlsKqp68>.

„To upadek części sądownictwa w Polsce” – tymi słowami Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro skomentował niewinienie osób, które w 2020 r. w Poznaniu przerwały Mszę Świętą w ramach tzw. czarnych marszy. „To są decyzje, których się nie da zrozumieć ani wytłumaczyć poza taką ostentacją w lekceważeniu prawa, w rażącym naruszeniu prawa przez sąd i w zachęcaniu innych środowisk do tego, żeby burzyć pewną zgodę religijną w Polsce”.

Źródło: <https://pch24.pl/ideologia-zastepuje-sprawiedliwosc-minister-ziobro-o-wyroku-ws-przerwanej-mszy-swietej-w-katedrze-w-poznaniu/>.

„Pijany bandyta za kierownicą staranował stojące na rogatkach kolejowych samochody i zabił jednego z kierowców. Mimo, że sprawca jest recydywistą z zakazem prowadzenia auta oraz miał 2,7 promila alkoholu we krwi, sędzia Wioletta Baran wypuściła go na wolność. To niebywały skandal. Objąłem postępowanie specjalnym nadzorem, a prokuratura już złożyła zażalenie na szokującą decyzję sądu”.

Źródło: <https://twitter.com/ZiobroPL/status/1679797360900153344>.

Czynny polityk Minister Sprawiedliwości uzurpuje sobie prawo do oceny prawidłowości wyroku wydanego w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Jego pozamerytoryczne oceny są jednak zgoła różne w odniesieniu do spraw, które wykorzystuje w celach *sensu stricto* politycznych. Polityk-prokurator nie rozróżnia przy tym instytucji prawa karnego takich jak kara i środek zapobiegawczy lub rozróżnia, lecz dla partykularnej rozgrywki politycznej celowo wprowadza w błąd opinię publiczną.

Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro szeroko komentował sprawę skazanej za rozbój Mariki M.:

„Jej skazanie za usiłowanie rozboju było bezzasadne. To granda! Sąd wtrącił młodą dziewczynę na 3 lata do więzienia, bo protestowała przeciwko promowaniu lewackiej ideologii i homoseksualizmu. Sądy bezwzględnie karzą Polaków za obronę wiary i wartości. Za atakowanie kościołów, bicie wierzących i opluwanie policjantów puszczają wolno”.

Źródła: <https://oko.press/atak-ziobry-za-skazanie-mariki>; <https://twitter.com/ZiobroPL/status/1679915089745281043>.

A przecież jeszcze tak niedawno Zbigniew Ziobro bronił osoby pokrzywdzonej w innej sprawie i głosił, że: „To bandyta ma się bać konsekwencji tego, że kogoś krzywdzi, a ofiara ataku ma prawo bronić swego życia i mienia” [źródło: <https://twitter.com/ZiobroPL/status/1612851841020092416>]. Punkt widzenia pana ministra zmienia się w zależności od potrzeby politycznej i chęci zdobycia poklasku wśród wyborców.

Polityk wykorzystuje postępowania sądowe do prowadzenia kampanii politycznej, podważającej zasady demokratycznego państwa prawa. Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro rażąco nadużył swoich uprawnień, nazywając prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Poznaniu (sprawę skazanej Mariki M.) „zbrodnią sądową”. Wyrok ten został wydany zgodnie z przepisami uchwalonymi w wyniku działań samego Zbigniewa Ziobry i jego resortu, wskutek aktu oskarżenia wniesionego przez podległą mu prokuraturę i zgodnie z wnioskami oskarżyciela. W ostatnich latach obserwujemy znaczące zaostrzenie represji karnej przy jednoczesnym ograniczaniu, a nawet w niektórych przypadkach ubezwłasnowolnianiu sądów, które nie mają możliwości elastycznego stosowania drakońskich przepisów. To element wieloletniej populistycznej polityki karnej prowadzonej przez Zbigniewa Ziobrę w celu rzekomego poprawiania bezpieczeństwa publicznego poprzez zaostrzenie kar. Przypominamy, że sędziowie nie stanowią prawa, natomiast są zobowiązani do jego stosowania. Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” wielokrotnie przestrzegało przed konsekwencjami chaotycznych i nieprzemyślanych zmian w prawie, w tym w prawie karnym. Przypadek ten nie jest odosobniony. Od wielu miesięcy obserwujemy personalne ataki Zbigniewa Ziobry oraz jego zastępców Marcina Warchoła (m.in. <https://twitter.com/marcinwarchol/status/1679834343995260931>) i Sebastiana Kalety (m.in. https://twitter.com/sjkaleta/status/1679818605330874369?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Cwterm%5E1679818605330874369%7Ctwtgr%5E356b22e4e0e450fc867dccb3545d7274e28fec38%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fdzorzeczy.pl%2Fopinie%2F461244%2Ffala-komentarzy-wskazania-mariki-piekara-wybatozyc-sedziow.html) na sędziów, którzy wydają wyroki nie po myśli władzy politycznej.

Źródło: <https://www.iustitia.pl/4734-stanowisko-zarzadu-ssp-iustitia-z-17-lipca-2023r-w-sprawie-atakow-medialnych>.

W wywiadzie udzielonym 10.08.2023 r. dla stacji RMF.FM minister Zbigniew Ziobro ponownie artykułował, w jaki sposób władza wykonawcza chce wpływać na orzeczenia niezawisłych sądów i poprzez Krajową Radę Sądownictwa wywierać nacisk na sądy:

„Wystąpię z wnioskiem do przewodniczącej KRS o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia. Uniewinnienie sprawcy napadu na ciężarówkę pro-life to nie pierwszy przypadek, gdy sądy wydają upolitycznione wyroki. Trzeba to przedyskutować”.

Wypowiedź Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego może być oceniana jako chęć wywołania tzw. efektu mrożącego wśród sędziów.

Źródło: <https://twitter.com/ZiobroPL/status/1689573443786641409?s=20>.

Jarosław KACZYŃSKI – prezes partii Prawo i Sprawiedliwość, poseł

Na konwencji partii Prawo i Sprawiedliwość w Olsztynie 22.09.2018 r.:

„Ta ojkofobia, jak się to nazywa, czyli niechęć czy nienawiść nawet do własnej ojczyzny, czy własnego narodu, to jest jedna z chorób, która dotknęła część sędziów”.

Lider partii rządzącej poseł Jarosław Kaczyński zarzuca sędziom niechęć, a nawet nienawiść do własnej Ojczyzny.

Źródło: <https://tvn24.pl/polska/jaroslaw-kaczynski-o-sadownictwie-na-konwencji-w-olsztynie-ra870346-2398531>.

W odpowiedzi na pytanie, co zamierza zrobić z marszami równości:

„Wie pani, problem jest taki, że gdyby to ode mnie zależało, no to byłoby jasne. Mój brat świętej pamięci, warszawiak [Lech Kaczyński – przyp. red.], gdy był Prezydentem Warszawy, to zakazał. Natomiast, no tu jest sprawa przepisów Unii Europejskiej. No uchylą nam takie zakazy. Sądy zresztą też uchylą, bo sądy są całkowicie pod wpływem tej ideologii”.

Lider formacji rządzącej przypisuje sędziom całkowite oddanie „ideologii LGBT”.

Źródło: wypowiedź na pikniku rodzinnym w Zbuczynie koło Siedlec z 11.08.2019 r.: <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/kaczynski-o-marszach-rownosci-sady-sa-pod-wplywem-ideologii-lgbt,960409.html>.

Na konwencji wyborczej Prawa i Sprawiedliwości w Lublinie 7.09.2019 r.:

„Ustrój trybunalski, w istocie władza sądów, z demokracją nie ma nic wspólnego”.

Lider partii rządzącej podważa co do zasady ustrojową, wynikającą wprost z Konstytucji RP, pozycję sądów.

Źródło: <https://fakty.tvn24.pl/fakty-po-poludniu/jaroslaw-kaczynski-o-ustroju-trybunalskim-na-konwencji-pis-ra967855-ls6337414>.

„Sądy, to jest jedna wielka anarchia” – wypowiedź na spotkaniu w Żywcu w listopadzie 2022 r.

Wiele lat temu Jarosław Kaczyński obrał sobie niezależne sądownictwo i niezawisłych sędziów Rzeczypospolitej za cel ataków i źródło podporządkowania celom politycznym odrębnej władzy mogącej kontrolować poczynania władzy wykonawczej i ustawodawczej.

Jarosław Kaczyński chciałby utworzyć nieznaną polskiej Konstytucji twór zwany sędziami pokoju. „Można tego żałować, ale sądy pokoju w Polsce nie mogą być tak naprawdę czymś podobnym do tych sądów funkcjonujących w krajach anglosaskich, taka jest Konstytucja i takie są orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, (...) sędzią może tylko ten, który jest z punktu widzenia Konstytucji sędzią (...). Czyli musi mieć mianowanie przez Prezydenta i przejście przez KRS. Czym będzie się różnił sędzia pokoju? No nie będzie musiał mieć aplikacji”. Jarosław Kaczyński chce zatem obejść polską Konstytucję, złamać jej przepisy, aby obsadzić sądy osobami, które nie będą sędziami, ale będą decydować o ludzkich losach.

Źródło: <https://www.wprost.pl/polityka/10915801/kaczynski-o-sedziach-pokoju-sprubujemy-zobaczymy-jak-to-wyjdzie.html>.

„Coś działa źle... albo fatalnie źle, jak na przykład w tej chwili działają sądy w Polsce, to My musimy mieć prawo do tego, żeby to zmienić, bo sądy w Polsce to jest relikwyt tamtego ustroju... My musimy zlikwidować ten system, bo to był system przywilejów, nierówności... sądów, które sądziły nie wedle prawa, nie wedle zasady równości wobec obywateli..., tylko wedle reguł, które miały wymiar ogólnokrajowy, tzn. ludzi, których nie wolno ruszać... Jest też odziaływanie lewackiej ideologii” – spotkanie w Jedliczach 22.10.2022 r.

„To co się dzieje w sądach, to jest jeden gigantyczny skandal..., wyroków skandalicznych jest bardzo, bardzo wiele. Działa już systemowo nierówność obywateli wobec prawa, no ci, którzy są jakoś eksponowani – nie ci z naszej

strony, tylko ci z przeciwnej – mają zapewnioną nie no już amnestię, tylko abolicję... stałą. Do tego dochodzi jakaś niezwykła życzliwość sądów wobec przestępców...” – wypowiedź z 17.10.2022 r.

Prezes PiS na wiecu wyborczym w Sokołowie Podlaskim 26.08.2023 r. obiecał ostateczną rozprawę z sądami. Ponownie zaatakował sądy. Mówił: „No właśnie, proszę państwa, a jeśli zwyciężymy, to to wszystko, o czym mówiłem, także ta nasza praworządność, która jest dziś bardzo często deptana. Przez kogo? Przez sądy. Przez te sądy, które są tak bronione. To one sobie po prostu bardzo często kpią z oczywistych faktów, kpią sobie właśnie z praworządności. My to zmienimy. Tym razem nikt nas nie zatrzyma, zmienimy to”.

Polityk nie wyjaśnił, co rozumie przez „deptanie praworządności”, lecz można się domyślać, że prezesowi PiS nie chodzi o praworządność opartą na równości obywateli wobec prawa, lecz o własną i wypaczoną definicję „praworządności”. Może chodzi też o to, aby sądy nie orzekały o konieczności prostowania nieprawdziwych informacji, które PiS zamieszcza w mediach?

Zapowiedź ostatecznej rozprawy z wolnymi sądami – po wyborach, jeśli wygra je PiS – jest groźna. I pokazuje, że PiS, łamiąc Konstytucję oraz prawo europejskie, chce przejąć pełną kontrolę nad wymiarem sprawiedliwości i usunąć wszystkich niezależnych sędziów, zastępując ich „swoimi” sędziami. Jarosław Kaczyński traktuje sądy jako „barykadę” do zdobycia, a „reformą” sądów oznacza nic innego niż wymianę sędziów. Mówi o sądach jak o ostatniej barykadzie do zdobycia, bo dziś są jedną z ostatnich instytucji w państwie, nad którą partia nie ma jeszcze pełnej kontroli. Przejęcie sądów przez polityków, zastąpienie niezależnych sędziów sędziami podległymi, spełniającymi wolę partii, a więc sędziami o mentalności służebnej wobec państwa, jak to określił polityk i ówczesny poseł PiS Stanisław Piotrowicz z mównicy sejmowej, doprowadzi do całkowitego usunięcia Polski spośród rodziny krajów europejskich i ostateczny koniec demokracji. Po deformie sądownictwa władza utoruje sobie drogę do przejęcia wszystkich instytucji opierających się na wolności i pluralizmie: media, stowarzyszenia, organizacje pozarządowe itp. Brak kontroli sądowej oznacza całkowitą dowolność decyzji władzy wykonawczej i ustawodawczej. Obywatel w starciu z władzą pozostanie całkowicie bezbronny i bez żadnych szans na zwycięstwo w sporze z państwem.

Źródła: <https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/8573289,reforma-sadownictwa-kaczynski-splaszczenie-sadownictwa-sedziowie-pokoju.html>; <https://polskieradio24.pl/5/1222/artukul/3057935,prezes-pis-o-sadach-musimy-zmienic-ten-relikt-przeslosci>; <https://www.youtube.com/watch?v=IZt0Z2N5yAQ>; <https://oko.press/kaczynski-zapowiada-przejecie-sadow-po-wyborach>; <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,143907,30122694,kaczynski-ma-rade-dla-swoich-wyborcow-na-chwile-zapomniec.html>.

Marcin WARCHOŁ – były sekretarz stanu, pełnomocnik rządu do spraw praw człowieka, poseł Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

Marcin Warchoł mówił o sędziach Rzeczypospolitej Polskiej:

„Mamy 10 000 sędziów, którzy rzetelnie pracują, ale jest też część sędziów, którzy czerpią najgorsze wzorce rodem z PRL-u. Są to pogarda dla państwa, przekonanie o własnej wyższości i łamanie zasad, które powinny być istotą władzy sądowniczej”;

o Sądzie Najwyższym:

„Sąd Najwyższy wchodzi w buty, które przez rok były przynależne Trybunałowi Konstytucyjnemu. Od 2014 roku nastąpił nieprzypadkowy ciąg zdarzeń: niejasne okoliczności wyborów samorządowych, skok na Trybunał przez PO, kiedy to Platforma zawłaszczyła sobie pięć miejsc. Były to szalupy ratunkowe, które przygotowano sobie na wypadek przegranych wyborów parlamentarnych i prezydenckich i teraz mamy tego kontynuację. Tym ostatnim przyczółkiem jest Sąd Najwyższy”;

o projekcie zmiany ustawy o Sądzie Najwyższym:

„Ustawa o Sądzie Najwyższym doprowadzi do tego, że grupka sędziów na życzenie opozycji będzie decydować, kto jest w Polsce sędzią. Doprowadzi to do anarchizacji i podważy prerogatywy Prezydenta”.

Marcin Warchoł, stosując metody socjotechniki, stara się postawić znak równości pomiędzy sędziami a politykami. Jego skandaliczne wypowiedzi mają na celu odwrócenie uwagi opinii publicznej od prawdziwych problemów wymiaru sprawiedliwości oraz bezprawnych działań neo-KRS, powołanej sprzecznie z Konstytucją.

Źródła: <https://wnet.fm/2017/06/01/nadzwyczajna-kasta-sedziow-wpisuje-sie-narracje-polityczna-lamie-zasady-ktore-byc-istota-wladzy-sadowniczej/>; https://twitter.com/MS_GOV_PL/status/1623675412416004097.

Krystyna PAWŁOWICZ – była posłanka partii Prawo i Sprawiedliwość, była członkini Krajowej Rady Sądownictwa oraz neo-Krajowej Rady Sądownictwa, obecnie sędzia Trybunału Konstytucyjnego

Na posiedzeniu sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka 25.05.2017 r.:

„Sądy niestety stanęły po stronie opozycji i wspólnie tworzą jedną wielką opozycyjną partię w Polsce, antydemokratyczną, bo nie przyjmujecie wyników wyborów. To jest doprowadzone do absurdu. Środowisko sędziów-

skie wymaga odzyskania dla demokracji. Państwo powinniście jak w Korei przejść reedukację w obozach uczących demokracji”.

Wypowiedź Krystyny Pawłowicz to przykład brutalnego ataku posłanki partii rządzącej na sędziów.

Źródło: <https://tvn24.pl/polska.krystyna-pawlowicz-powinniscie-jak-w-korei-przejsc-reedukacje-ra742524-2452778> (link aktywny w 2020 r.).

Na posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa w czasie omawiania kandydatury sędzi sądu rejonowego Marty Kożuchowskiej-Warywody 11.07.2018 r.:

„Na zdjęciach stoi ze świeczką koło pana sędziego Żurka (...). Rzecz jest w tym, że pani Marta Kożuchowska-Warywoda jest na liście osób, które jeździły do Brukseli nadawać na Polskę. Po prostu jest silnie zaangażowana politycznie”.

Personalny atak posłanki na sędziego za udział w manifestacjach w obronie Sądu Najwyższego oraz za udział w wyjeździe studyjnym do Brukseli. Posłanka Krystyna Pawłowicz ujawniła również, że posiada tzw. czarną listę sędziów, którzy według niej „nadawali” na Polskę do Brukseli, skarżąc się na polskie władze i reformę wymiaru sprawiedliwości oraz którzy brali udział w protestach przeciwko zmianom w sądownictwie wprowadzanym przez obóz rządzący. Zdaniem posłanki takie osoby nie zasługują na awans zawodowy. Owa „czarna lista” sędziów posłanki Krystyny Pawłowicz została rozdana członkom organu pełniącego funkcję Krajowej Rady Sądownictwa na posiedzeniu, na którym opiniowano kandydaturę sędzi Marty Kożuchowskiej-Warywody do awansu.

Źródła: <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/czarna-lista-pawlowicz-krs-bedzie-debatowal-o-sadzie-najwyzszym,852954.html>; <https://krs.pl/pl/dzialalnosc/posiedzenia-rady/f,204,posiedzenia-w-2018-r/740,10-13-lipca/5413,transmisja-z-posiedzenia-krajowej-rady-sadownictwa-w-dniu-11-lipca-2018-r> (od min 53:50).

Stanisław PIOTROWICZ – były poseł partii Prawo i Sprawiedliwość, były członek Krajowej Rady Sądownictwa, były przewodniczący sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obecnie sędzia Trybunału Konstytucyjnego

O reformie Krajowej Rady Sądownictwa:

„Gdy mówię o zmianach personalnych, chodzi mi o to, ażeby doszło do przemiany jakościowej sędziów, którzy będą ludźmi o mentalności służebnej wobec państwa i narodu, a nie o mentalności panującej nad narodem”.

Ważny polityk partii rządzącej nakreśla wizję sędziów jako osób o mentalności służebnej. Prezes Sądu Najwyższego, sędzia tego sądu Stanisław Zabłocki, komentując słowa posła Stanisława Piotrowicza, powiedział, że był taki smutny okres w historii Polski, gdy wiele ludzkich tragedii było spowodowanych właśnie tym, że sędziowie byli ludźmi o mentalności służebnej wobec państwa. Sędzia o mentalności służebnej jest bowiem karykaturą sędziego.

Źródło: przemówienie w Sejmie 22.11.2017 r. – https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/transmisje_arch.xsp?rok=2017&month=11&page=3#51C2D0CD8F069A68C12581DF0056DDEF; https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=52&dzien=1&wyp=211&symbol=RWYSTAPIENIA_WYP&id=302.

O sędziach Sądu Najwyższego (siedziba Krajowej Rady Sądownictwa, 26.09.2018 r.):

„Nie może być takiej sytuacji, żeby garstka niezadowolonych z utraty przywilejów blokowała pracę organu konstytucyjnego (...). Żeby sędziowie, którzy są zwykłymi złodziejami, nie orzekali dalej.”

Wypowiedź jest przykładem ataku polityka partii rządzącej na sędziów Sądu Najwyższego.

Źródło: <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/pozew-gersdorf-i-raczki-przeciwko-piotrowiczowi-za-slowa-o-sedziach-zlodziejach,871343.html>.

Marek SUSKI – były szef gabinetu politycznego Prezesa Rady Ministrów

„Niektórzy sędziowie są bogaci i mają w ogródkach zakopane sztabki złota, ale nie jest znane ich pochodzenie” – wypowiedź z 14.01.2019 r.

Absurdalny zarzut wysokiego urzędnika z kancelarii premiera pod adresem sędziów.

Źródło: <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/589088,suski-zloto-ogrodek-sedzia-lopata-pis-polityka.html>.

Jacek SASIN – były szef Komitetu Stałego Rady Ministrów

Komentując zadanie pytania prejudycjalnego Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej przez sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie Igora Tuleyę:

„To anarchizacja prawa, dokonywana przez część środowiska sędziowskiego, ale nie tylko, bo przypomnijmy, że również Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz poszła tą samą drogą, próbując zablokować prace komisji weryfikacyjnej. Mamy zupełnie bulwersujący przypadek pana sędziego Tuleyi, który takie pytanie nieuzasadnione, zupełnie bezprawne, złożył,

co będzie odbijało się na procesie niezwykle groźnych przestępców, którzy porywali swoje ofiary. Jednej z nich obcięli palec sekatorem. Dzisiaj istnieje niebezpieczeństwo, że sprawa się przedawni i ci przestępcy pozostaną bezkarni (...).

Robią to tylko i wyłącznie po to, żeby stwarzać wrażenie, że w Polsce mamy jakiś stan niestabilności prawnej. Pan sędzia Tuleya zachowuje się nie jak sędzia, tylko jak polityk. Jest politykiem, a nie sędzią (...), politykiem totalnej opozycji”.

Polityk partii rządzącej, wysoki urzędnik w kancelarii premiera, atakuje sędziego za zadanie pytania prejudycjalnego Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Przepisuje sędziemu Igorowi Tuleyi intencje polityczne, zaliczając go do „totalnej opozycji”.

Źródło: wypowiedź w programie „Gość Wiadomości” TVP INFO z 7.09.2018 r.: <https://tvp.info/38894358/jacek-sasin-sedzia-tuleya-jest-politykiem> (link aktywny w 2020 r.).

Beata MAZUREK – była rzecznik Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

O uchwale Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego obowiązują mimo ich braku publikacji przez rząd:

„Dzisiejsze stanowisko Sądu Najwyższego odbieram jednoznacznie. Jest to dalsze szerzenie się anarchii w naszym kraju. Tak naprawdę zebrał się zespół kolesi, którzy bronią status quo poprzedniej władzy”.

Przedstawiona wyżej wypowiedź jest jedną z wielu wypowiedzi polityków partii rządzącej podważających niezależność sądów i wprost obrażających sędziów.

Źródło: wypowiedź na konferencji prasowej 26.04.2016 r.: <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/rzecznik-pis-beata-mazurek-o-sadzie-najwyzszym-zespol-kolesi,639007.html>.

Patryk JAKI – były sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

O sędzim Sądu Okręgowego w Krakowie Waldemarze Żurku:

„(...) twarzą Krajowej Rady Sądownictwa jest pan sędzia Żurek i wszyscy dzisiaj usłyszeliśmy, że to jest kolejny lider opozycji, który ma problemy z alimentami, ja żądam dymisji sędziego Żurka, niech KRS zachowa się przy-

zwoicie, ja przypominam, że Krajowa Rada Sądownictwa to jest ciało, które decyduje również o karierze sędziów rodzinnych i wyobraźcie sobie państwo, że dzisiaj osoba, która sama ma problemy z alimentami, będzie decydowała o przyszłości innych Polaków, o jakości orzecznictwa, jeśli chodzi o alimenty. To jest jeden wielki skandal (...).”

Przedstawiona wypowiedź stanowi publiczny atak wiceministra sprawiedliwości na sędziego sądu okręgowego Waldemara Żurka, rzecznika prasowego legalnie wybranej Krajowej Rady Sądownictwa. Jest to również przykład wyciągania spraw prywatnych sędziów i podawania ich do wiadomości publicznej w kłamliwy sposób dla osiągnięcia doraźnych celów politycznych.

Źródło: wypowiedź w programie „Jeden na jeden” TVN24 z 21.03.2017 r.: <https://tvn24.pl/jeden-na-jeden,44,m/prezydent-pisze-list-do-szefa-mon-ciekawa-dyskusja,725356.html> (od min 06:24).

Joanna BOROWIAK – posłanka Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

Wypowiedź z 4.07.2018 r.:

„Orzekanie na telefon – pospolite kradzieże, jakich dopuszczali się sędziowie: wiertarki, pendrive, pieniądze z lady...”.

Posłanka PiS z Włocławka zabrała głos w trakcie sejmowej debaty po przedstawieniu przez Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego prof. Małgorzatę Gersdorf informacji o działalności Sądu Najwyższego w 2017 r. W tym czasie w całej Polsce tysiące obywateli prowadziło protest w związku z zamachem na praworządność. Posłanka PiS partykularnie wykorzystuje powielane od lat jednostkowe – dawno osądzone – przypadki sprzeniewierzenia się godności urzędu sędziego. W czasie gdy Joanna Borowiak wygłaszała powyższe słowa, stworzona już była w Sądzie Najwyższym tzw. Izba Dyscyplinarna powołana przez polityków partii rządzącej w celu ścigania niezależnych sędziów jako narzędzie represji, swoisty specjalny sąd kapturowy, który nie spełniał elementarnych kryteriów uznania za sąd w rozumieniu prawa europejskiego i polskiej Konstytucji.

„PiS dokonuje tych reform [sądownictwa – przyp. aut.] systematycznie i konsekwentnie, napotykać na opór, wręcz histerię środowiska opozycji, ale także – stwierdzam to z ogromnym ubolewaniem – środowiska sędziowskiego, które stawia się w dalszym ciągu ponad prawem, idąc coraz dalej”.

„Mam nadzieję, to jest moje zdanie, że sędziowie wycofają się z tego. Opałają się, stwierdzą, że faktycznie to nie jest tak, że jak sami się nazwali, że nie są nadzwyczajną kastą”.

Obrona praworządności według poseł Borowiak to stawianie się ponad prawem i „histeria”. Wypowiedzi posłanki to kolejne już przykłady lżenia sędziów i podważania ich kompetencji przez władzę ustawodawczą tylko po to, aby zniszczyć w opinii publicznej wizerunek sędziów oraz stworzyć podwaliny pod całkowitą likwidację niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Źródła: <https://www.radiomaryja.pl/informacje/reforma-wymiaru-sprawiedliwosci-p-czarnek-ke-nie-zwraca-uwagi-na-fakty-i-na-przepisy-prawa-ktore-w-polsce-obowiazuja/>; <https://youtu.be/fbivFeDhuhE>; https://ddwloclawek.pl/pl/11_wiadomosci/29966_pat-w-sadzie-najwyzszym-trwa-glos-zabrala-poslanka-z-wloclawka.html.

Tadeusz CYMAŃSKI – poseł Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, były członek Komisji do spraw Unii Europejskiej

Wypowiedź z 23.05.2023 r.:

„(...) to jest pytanie proste, czy chcemy ekstraordynaryjnie, nawet bym użył tego słowa, szybko po prostu przełamać impas i zmusić tą ustawą Trybunał do wydania określonego orzeczenia, na które czekamy. Jasne?”

Poseł Cymański użył tych słów podczas dyskusji w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu RP nad projektem ustawy dotyczącym zmniejszenia pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego. Projekt zakładał zmniejszenie minimalnej liczebności Zgromadzenia Ogólnego Trybunału Konstytucyjnego z 2/3 liczby sędziów do 9. Zmniejszył także pełen skład Trybunału z 11 sędziów do 9. Projekt został stworzony po tym, jak część sędziów odmówiła orzekania z Julią Przyłębską, która według nich przestała być Prezesem Trybunału. Pełny skład TK miał zająć się kluczową dla Prawa i Sprawiedliwości sprawą zgodności z Konstytucją nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym. Według rządu ustawa powinna odblokować unijne pieniądze pochodzące z Krajowego Planu Odbudowy.

Słowa posła Cymańskiego odzwierciedlają dążenie władzy ustawodawczej do podporządkowania sobie konstytucyjnych organów Rzeczypospolitej Polskiej i unaoczniają wizję wymiaru sprawiedliwości, w której władza ustawodawcza bezpośrednio wpływa na orzeczenia niezależnej władzy sądowniczej. Trudno o bardziej czytelny przykład politycznego zawłaszczania organów wymiaru sprawiedliwości.

Poseł Cymański pytany później o tę wypowiedź przez dziennikarzy stwierdził, że: „(...) jest paraliż, jest bojkot, jest blokada i na oczach całego kraju 15 ludzi nie jest w stanie osiągnąć kwalifikowanego progu”.

Źródła: <https://tvn24.pl/polska/tadeusz-cymanski-o-zmuszeniu-trybunalu-konstytucyjnego-do-wydania-okreslonego-orzeczenia-posel-suwerennej-polski-sietlumaczy-7141592>; <https://twitter.com/gfkot/status/1661095199261466630?s=48&t=rtD3EzRQuADuZ8UbntXR3g>.

Przemysław CZARNEK – poseł Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, były Minister Edukacji i Nauki

„Komisja Europejska popiera w ciemno zamach na praworządność i zamach sądowy, zamach stanu dokonany przez Sąd Najwyższy, a nie zwraca uwagi na fakty i na przepisy prawa, które w Polsce obowiązują”.

Zdaniem ministra Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ma prawo decydować, kogo powołać na stanowisko sędziego, a kogo nie. Minister nie jest prawnikiem, lecz nawet elementarna wiedza winna skłonić go do refleksji – po zaznajomieniu się z art. 179 Konstytucji RP, który stwierdza, że sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, **na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa**, na czas nieoznaczony. Zatem aby powołanie było skuteczne, musi zostać spełniony warunek złożenia wniosku przez właściwy organ konstytucyjny, tj. Krajową Radę Sądownictwa. Tymczasem obecne neo-KRS i neo-KRS(bis) nie są organami przewidzianymi w Konstytucji, są całkowicie zależne od władzy ustawodawczej, co zostało potwierdzone w licznych orzeczeniach sądów krajowych oraz międzynarodowych Trybunałów. Nie istnieje zatem organ, który w świetle Konstytucji mógłby przedstawić Prezydentowi RP kandydaturę osoby do powołania na stanowisko sędziego w żadnym sądzie w Polsce. Oznacza to, że władza polityczna obozu Zjednoczonej Prawicy doprowadziła do sytuacji, gdy w Polsce po rozpoczęciu działalności przez niekonstytucyjny organ zwany neo-KRS, a następnie kontynuowaniu tej działalności przez neo-KRS(bis) nie istnieje legalna, zgodna z Konstytucją oraz prawem europejskim, procedura powołania sędziego do każdego szczebla sądownictwa.

Kolejna wypowiedź ministra Przemysława Czarnka dobitnie wskazuje na to, że władza polityczna uzurpuje sobie prawo do powołania sędziów.

„Sąd Najwyższy nie ma prawa, nie ma najmniejszej podstawy prawnej, do tego, żeby orzekać, kto jest sędzią, a kto sędzią nie jest”.

Wypowiedź powyższa padła po uchwale połączonych izb Sądu Najwyższego w sprawie BSA I-4110-1/20 z 23.01.2020 r. Sąd Najwyższy stwierdził w niej m.in., że sędziowie powołani na stanowiska na podstawie rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa utworzonej na podstawie nowelizacji z 8.12.2017 r. nie są uprawnieni do orzekania.

Źródło: <https://youtu.be/fbivFeDhuhE>.

**Dagmara PAWEŁCZYK-WOICKA – przewodnicząca neo-KRS(bis),
delegowana do Ministerstwa Sprawiedliwości od 1.11.2006 r.
do 31.12.2008 r. i od 15.02.2016 r. do 8.01.2018 r.**

Wywiad opublikowany 11.03.2023 r. na portalu Niezależna.pl:

„(...) badanie statusu [sędziego – przyp. aut.], podważanie orzeczeń nie ma nic wspólnego z wymierzaniem sprawiedliwości. I sędziowie doskonale o tym wiedzą. Skoro Konstytucja mówi, że Krajowa Rada Sądownictwa rekomenduje, a prezydent powołuje sędziego, to jest to jedyny organ do oceny, czy dana osoba spełnia kryteria. Niedopuszczalne jest, żeby nagle jakiś sędzia w sądzie rejonowym, przy okazji całkowicie innej sprawy, chciał weryfikować procedurę. To nadużycie władzy... Faktem jest, że przepisy powinny być ściśle wykładane. Gdyby była jakaś podstawa ustawowa, wtedy prezydent decydowałby w przypadku sędziego Sądu Najwyższego, a minister – w przypadku sądów powszechnych (...).”

Znamienne jest, że przewodnicząca neo-KRS publicznie wyraża stanowisko, że Minister Sprawiedliwości powinien mieć uprawnienie do złożenia z urzędu sędziego sądu powszechnego, a Prezydent – Sądu Najwyższego. To chyba najlepszy dowód skrajnego upolitycznienia neo-KRS i neo-KRS(bis), świadczący o tym, że nie mamy w przypadku tego tworu do czynienia z organem określonym w Konstytucji jako Krajowa Rada Sądownictwa, do zadań której należy stanie na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

O Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej w programie Telewizji wPolsce.pl, należącej do spółki Fratria, wydawcy m.in. skrajnie upolitycznionego tygodnika „Sieci”: „(...) skończyłam studia prawnicze w 1995 roku i nie wiedziałam o istnieniu Krajowej Rady Sądownictwa, duży wstyd (...).”

Dalej sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka mówi o orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: „przeprowadza się ekwilibrystykę prawniczą, dziwny wywód [w TSUE – przyp. aut.]”.

Przewodnicząca neo-KRS wypowiedziała te słowa po orzeczeniu TSUE w sprawach połączonych C-615/20, YP i in., i C-671/20, M.M., stwierdzającym, że sądy krajowe są zobowiązane odstąpić od stosowania aktu zawieszającego sędziego w czynnościach służbowych, wydanego z naruszeniem prawa Unii Europejskiej. Wyrok wydano po złożeniu pytania prejudycjalnego dotyczącego m.in. zawieszenia sędziego Igora Tuleyi w czynnościach służbowych i obniżenia jego wynagrodzenia przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego. W wyroku Trybunał przypomniał, że uchwała została oparta na przepisach krajowych, które Trybunał uznał (wcześniej) za sprzeczne z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w zakresie, w jakim powierzały one Izbie Dyscy-

plinarnej, której niezawisłość i bezstronność nie były zagwarantowane, uprawnienia do orzekania w sprawach mających bezpośredni wpływ na status sędziów i pełnienie przez nich urzędu (takich jak sprawy o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej). Ze względu na powagę, która przysługuje wyrokowi Trybunału stwierdzającemu uchybienie zobowiązaniom państwa członkowskiego, a także bezpośrednią skuteczność przywołanego przepisu oraz zasadę pierwszeństwa prawa Unii sądy polskie są zobowiązane zapewnić poszanowanie tej regulacji oraz stwierdzenia dokonanego przez Trybunał i wyciągnąć wszelkie wynikające z tego konsekwencje, nawet w braku krajowych przepisów ustawowych.

„(...) ja się uśmiełam z tego rozstrzygnięcia, aczkolwiek myślę, że nikt tego nie będzie stosował poza tymi sędziami, którzy zadali pytanie... nie wyobrażam sobie, żeby sądy w Polsce mogły stosować taką Dyrektywę... nie sądzę, żeby wyrok (TSUE) się przyjął... to jest interpretacja prawa Unii [Europejskiej – przyp. aut.] rzekomo, natomiast dla mnie jest to już kabaretowa wersja, przepraszam, jestem przewodniczącym poważnego organu, ale ja nie widzę sensu w tym rozstrzygnięciu” – mówi sędzia Dagmara Woicka-Pawelczyk.

Źródła: <https://www.youtube.com/watch?v=5sNwjaatjUY>; <https://oko.press/nielegalna-krs-ustawia-sad-najwyzszy-bedzie-jeszcze-wiecej-neosedziow-w-legalnej-izbie-pracy>; <https://niezalezna.pl/477997-przewodniczaca-krs-dla-gazety-polskiej-socjopaci-sa-takze-wsrod-sedziow-wyroki-wbrew-konstytucji-a-konsekwencji-brak>.

Jerzy DANILUK – prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie (proces nominacyjny został przeprowadzony przed organem powołanym sprzecznie z Konstytucją, tj. neo-KRS, a na stanowisko prezesa sądu apelacyjnego został powołany przez Zbigniewa Ziobrę)

Sąd Najwyższy w składzie Jarosław Matras, Małgorzata Wąsek-Wiaderek i Włodzisław Wróbel w lipcu 2022 r. uznał, że Jerzy Daniluk, mianowany przez Zbigniewa Ziobrę Prezesem Sądu Apelacyjnego w Lublinie, nie spełnia wymagań niezależności i bezstronności, więc skład orzekający z jego udziałem jest wadliwy. Jerzy Daniluk zwrócił się do Zbigniewa Ziobry o złożenie skargi nadzwyczajnej od wyroku trzech sędziów Izby Karnej SN z 26.07.2022 r., wszczęcie postępowania karnego i postawienie sędziom zarzutów karnych. Wniósł ponadto o wszczęcie postępowania dyscyplinarnych wobec sędziów zasiadających w składzie. W piśmie do Ministra Sprawiedliwości z 9.09.2022 r. domagał się, aby „zdopingował” Krajową Radę Sądownictwa, by „upomniała” Sąd Najwyższy. Zdaniem sędziego Daniluka orzeczenie Sądu Najwyższego „podważa status osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, która wydała orzeczenie w sprawie”, „narusza zasady oraz wolności i prawa człowieka oraz obywatela określone w Konstytucji”, a także „w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a także opiera się na oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego”.

W programie „Dziennikarski poker” skrajnie upolitycznionej Telewizji Republika sędzia Jerzy Daniluk mówił:

„Sąd Najwyższy uzasadnił swoje stanowisko głównie artykułami prasowymi [sic!], a nawet nie treścią artykułów prasowych, tylko tytułami tych artykułów, zresztą te artykuły zostały w jakiś tam sposób wywołane przez tychże sędziów, przez pana sędziego Matrasa, przez sędziów w Lublinie i odwoływano się do tych artykułów i Sąd Najwyższy się odwołał do tych artykułów, szukając powodów w tej sprawie”, i dalej perorował: „te [wypowiedź autentyczna – przyp. aut.] orzeczenie Sądu Najwyższego, które zapadło 26 lipca, to jest po prostu dintojra tego środowiska [sędziów lubelskich i sędziego Sądu Najwyższego Jarosława Matrasa – przyp. aut.] na Daniluku, ale oczywiście nie o to chodzi, chodzi w jakiś tam sposób o podważenie porządku Konstytucyjnego w państwie – to jest inna kwestia”. Na pytanie dziennikarza, czy Sąd Najwyższy nie stosuje orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, sędzia J. Daniluk odpowiada: „Sąd Najwyższy nie uznaje Trybunału Konstytucyjnego..., sposób wyboru sędziów do KRS jest konstytucyjny”. „Co dalej z reformą wymiaru sprawiedliwości?” – pyta prowadzący program, a sędzia Daniluk odpowiada: „Ja kieruję apelacją [sic!], gdzie jest 35 sądów, 4 sądy okręgowe i w ubiegłym roku... sądy apelacji lubelskiej rozpoznały 2 miliony 800 tysięcy spraw..., nigdy się nie zdarzyło w Sądzie Apelacyjnym, żeby sędzia podważał status sędziego, ten gorszący przykład, ta wojna wywołana przez sędziów Sądu Najwyższego, jest próbą przeniesienia tej wojny w teren po prostu”.

Sędzia Jerzy Daniluk odniósł się podczas wywiadu również do wyroków sądów powszechnych:

„Mowa o sytuacjach spotykających się z oburzeniem ludzi, bo nie żyjemy na pustyni, gdzie ktoś wyzywa funkcjonariusza, a na przykład jest uzasadnienie sądu, że to nie jest znieważenie, tylko to jest wyraz ekspresji, była dwa lata temu taka sytuacja..., rozwiązaniem na te rzeczy, drastyczne naruszenia przepisów prawa jest odpowiedzialność sędziego również i dyscyplinarna”. I na koniec sędzia Daniluk stwierdza: „Powinien funkcjonować rzecznik dyscyplinarny i sąd dyscyplinarny, a do tej pory przez te 6 czy 7 lat akurat ta sfera odpowiedzialności sędziów nie funkcjonuje”.

Sędzia Jerzy Daniluk domaga się zatem odpowiedzialności sędziów za orzeczenia, co jest absolutnie nie do przyjęcia w demokratycznym państwie prawa, które jest członkiem Unii Europejskiej.

Źródła: <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/karriere-zrobil-za-obecnej-wladzy-teraz-sad-najwyzszy-uchyla-jego-wyrok/22g9nee>; <https://m.youtube.com/watch?v=VPBfVcPkSrc>.

Łukasz PIEBIAK – w latach 2015–2019 podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, były wiceminister sprawiedliwości

Łukasz Piebiak w rozmowie z dziennikarzem W. Biedroniem Telewizji wPolsce.pl mówił m.in. o rzekomych zagrożeniach praworządności w Polsce, rzekomych zagrożeniach dla sędziów i prokuratorów oraz o spotkaniu ambasadora USA z przedstawicielami stowarzyszeń sędziowskich i prokuratorskich:

„Jeżeli są jakiegokolwiek zarzuty, że w Polsce miałyby być gwałcona praworządność, no to ona może być gwałcona przez przedstawicieli władz, więc to z nimi należałoby rozmawiać, jeżeli rzeczywiście Stany Zjednoczone mają takie wrażenie, że tutaj coś złego w Polsce się dzieje. Miast tego, miast rozmowy z osobami decyzyjnymi w tym zakresie no mamy rozmowę z osobami, które są absolutnie wrogie można powiedzieć Polsce, a na pewno tej polityce, którą prowadzi rząd”.

„Nic im do tego, wybieramy sobie sędziów”.

„Sędziowie zawsze powinni stać po stronie państwa. (...) Groźne są te zachowania sędziów, kiedy sędziowie zwracają się przeciw władzy ustawodawczej i wykonawczej. W korpusie 10 tys. sędziów zawsze były są i będą czarne owce, ale naszym zadaniem jest to, ażeby było ich jak najmniej, a te, które się znajdują, **bezlitośnie eliminować**”.

Łukasz Piebiak określa władzę sądowniczą jako „służebną” wobec władzy ustawodawczej i wykonawczej. W rozmowie z W. Biedroniem były wiceminister nie tylko wskazuje ambasadorowi USA, z kim powinien się spotykać, lecz także jawnie twierdzi, że „wybieramy sobie sędziów” według naszych reguł, a zatem kogo i jak.

W innej rozmowie Łukasza Piebiaka z W. Biedroniem pada stwierdzenie, że:

„(...) Sędziowscy aktywiści z reguły z Iustitii, ewentualnie ze Stowarzyszenia Themis, zrobili sobie taki worek, do którego wrzucają wszystkie swoje frustracje polityczne i manifestacje, którym dają upust poprzez swoje orzeczenia (...), tu nie ma do czynienia z prawem [sic!], tu jest polityka wykonywana przez ludzi w togach z orłem na piersi i to jest godne napiętnowania”.

Tak były wiceminister wypowiedział się, będąc pytany o przyczyny uchylania wyroków wydawanych przez sędziów, których nominacje wskazała neo-KRS.

Źródła: <https://www.youtube.com/watch?v=h4fQrU6NTZA>; <https://wpolsce.pl/magazyn/2495-prosze-to-wyjasnic-edyta-holdynska-rozmawiala-z-lukaszem-piebiakiem-wiceministrem-sprawiedliwosci>; <https://m.youtube.com/watch?v=fs6pCEjfmvU>.

Elżbieta WITEK – posłanka Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, była Marszałek Sejmu RP

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu 7.05.2021 r., 4907/18, stwierdził, że Polska naruszyła prawo do rzetelnego procesu. Chodzi o skład Trybunału Konstytucyjnego, w którym zasiadał sędzia Mariusz Muszyński, wybrany do Trybunału Konstytucyjnego w 2015 r. na miejsce już wcześniej obsadzone (sprawa Xero Flor).

W tej sprawie zabrała głos również Elżbieta Witek, mówiąc: „Dzisiejsze orzeczenie stanowi niebezpieczny precedens i bezprawną ingerencję w suwerenność Państwa Polskiego”.

Należy przypomnieć, że sędzia Trybunału Konstytucyjnego Piotr Tuleja napisał w zdaniu odrębnym do orzeczenia TK z 2017 r., że „skład (Trybunału) został ukształtowany z naruszeniem Konstytucji, w szczególności z naruszeniem jej art. 194 ust. 1. Wyznaczony do składu orzekającego w niniejszej sprawie Mariusz Muszyński został wybrany przez Sejm do Trybunału Konstytucyjnego na miejsce już zajęte, do czego Sejm VIII kadencji nie miał prawa. Sejm VII kadencji wybrał na sędziów konstytucyjnych Romana Hausera, Andrzeja Jakubeckiego oraz Krzysztofa Ślęzaka”.

Europejski Trybunał Praw Człowieka zauważył, że Prezydent Rzeczypospolitej odmówił przyjęcia ślubowania od trzech sędziów prawidłowo wybranych przez Sejm VII kadencji. Jednocześnie przyjął ślubowanie od sędziów wybranych 2.12.2015 r. niezwłocznie, w ciągu kilku godzin po ich wyborze przez Sejm VIII kadencji. W świetle dwóch wyroków TK z grudnia 2015 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdza, że te działania i zaniechania Prezydenta Rzeczypospolitej powinny być uznane za naruszenie prawa krajowego w zakresie procesu wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Wypowiedź Marszałkini Sejmu jest całkowicie sprzeczna z tymi orzeczeniami, nie jest to jednak precedens, ponieważ nie tylko Elżbieta Witek wprowadza opinię publiczną w błąd, komentując orzeczenia sądów europejskich.

Źródło: <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C867810%2Cmarszalek-sejmu-orzeczenie-etpcz-jest-bezprawna-ingerencja-w-suwerennosc>.

Piotr ANDRZEJEWSKI – adwokat, wiceprzewodniczący Trybunału Stanu z rekomendacji ugrupowania Prawo i Sprawiedliwość

Data wypowiedzi: 1.12.2021 r.

„Reforma [wymiaru sprawiedliwości – przyp. aut.] jest dokonywana na mocy... decyzji politycznej decydentów, dzisiaj jest to Zjednoczona Prawica..., także dzisiaj możemy być optymistycznie nastawieni...”, „władza sądownicza jest służebna wobec obywateli”.

Piotr Andrzejewski pytany w programie radiowym o twór zwany Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego powiedział:

„Izba jest, funkcjonuje, tylko decyzją uległości koncyliaryzmu z organami zewnętrznymi usiłującymi ograniczyć suwerenność Polski w tym zakresie została zawieszona...; dochodzą do mnie głosy, że tam [w Krajowym Rejestrze Zadłużonych – przyp. aut.] mamy sędziów komisarzy, dochodzi do zмовы sędziów komisarzy z likwidatorami kosztem dłużników...; Izba Dyscyplinarna dyscyplinuje sędziów i nie pozwala na wypowiedanie posłuszeństwa państwu i prawu Polskiemu, w związku z tym organy Unii Europejskiej, stosując szantaż, zażądały, żeby zawiesić tę izbę... Państwo Polskie, dialogując z tym przemocą instytucjonalnie zewnątrzno [wypowiedź autentyczna – przyp. aut.] w tej unii niemiecko-europejskiej, zawiesiła to izbę... Dlaczego została zawieszona [tzw. Izba Dyscyplinarna – przyp. aut.], a dlatego, że większość tej izby łącznie z prezesem uznało, że TSUE kręci nosem i mówi, że to jest niedobre, że sędziowie odpowiadają za naruszenie polskiego prawa, że nie bedo [wypowiedź autentyczna – przyp. aut.] wykonywać swoich funkcji... w związku z tym **decyzja polityczna** pani Manowskiej konsultowana przecież..., bo taka jest decyzja miłościwie nam panujących decydentów większości politycznej, żeby nie narażać się Unii ewentualnie nie powodować zawieszenia FUNDUSZY, które otrzymujemy z Unii, a które nam się należą... zawieszają to izbę [wypowiedź autentyczna – przyp. aut.]. W tej chwili robią to nagminnie [o sędziach, którzy według niego naruszają prawo – przyp. aut.], oczywiście nie wszyscy, bo reforma zmierza do tego, żeby..., ta kasta politycznych sędziów – ja ich tak nazywam – wypowiedających posłuszeństwo prawu polskiemu i polskiej Konstytucji..., jest to kasta agentów obcego wpływu” (min 11:41).

Adwokat Piotr Andrzejewski nie stara się nawet ukryć bezpośrednich związków pomiędzy politykami partii rządzącej a wpływem nie tylko na decyzje władzy sądowniczej, lecz także na decyzje Prezesa Sądu Najwyższego jako organu konstytucyjnego. Służebność wobec obywateli to nie służalstwo, które miałyby opierać się na wydawaniu wyroków zgodnie z wolą polityczną.

W dniu 14.06.2022 r. opublikowano nowelizację ustawy o Sądzie Najwyższym, która zlikwidowała Izbę Dyscyplinarną SN. Przed likwidacją tzw. Izby Dyscyplinarnej mecnas Piotr Andrzejewski bronił jej przed zawieszeniem, mówiąc, że jest legalnie działającym organem władzy sądowniczej: „Zawieszenie izby [o co postulował Prezydent RP – przyp. aut.] jest zagrożeniem powszechnych praw obywateli i ich interesów i całkowitym uwolnieniem od kontroli tych postępowań korporacyjnych w zakresie pewnej, nawet podświadomej, stronnicości i przychylności dla członków tych korporacji”.

Źródła: <https://polskieradio24.pl/130/5925/artykul/2896414,to-legalnie-dzialajacy-organ-wladzy-sadowniczej-piotr-andrzejewski-o-izbie-dyscyplinarnej>; <https://www.radiomaryja.pl/multimedia/prace-nad-reforma-sprawiedliwosci-w-polsce-i-reakcja-ue/>.

Marcin ROMANOWSKI – były podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

„Apel sędziowskiej kasty o wszczęcie kolejnych procedur przeciw Polsce to dzisiejsze odbicie targowicy, która ponad interes zwykłych obywateli przedkłada swoją nieograniczoną prawem pozycję”.

O apelach kierowanych do Komisji Europejskiej przez środowiska prawnicze w Polsce dotyczących zamachu na wymiar sprawiedliwości mówił tak:

„Są one stawiane przez ludzi, którzy wspólnie z przedstawicielami fatalnej opozycji jeżdżą za granicę i judzą przeciwko polskiemu państwu. Uleganie naciskom tego typu środowisk jest szkodliwe i nie ma nic wspólnego z troską o praworządność w Polsce, a jedynie ma na celu utrzymanie układu zapewniającego bezkarność i wpływy sędziowskiej kasty. Jeżeli UE rzeczywiście troszczy się o rozwijanie demokracji, to powinna wesprzeć – najlepiej trzymając się z dala od kompetencji państw członkowskich – polski rząd w reformowaniu wymiaru sprawiedliwości”.

„Ponadto są orzeczenia TSUE, które jednoznacznie przesądzają, że nie można kwestionować statusu sędziego ze względu na sposób jego powoływania. I w tych oto okolicznościach Iustitia i inne stowarzyszenia piszą kolejną skargę do Komisji Europejskiej, wyrażając swoje niezadowolenie i kwestionując przyjęte rozwiązania prawne. To jest oczywiście działanie wpisujące się w dotychczasowe poczynania nadzwyczajnej kasty mającej na uwadze wyłącznie swój partykularny interes i swoje przywileje”.

Marcin Romanowski szyderczo wplata politykę w działania stowarzyszeń sędziowskich podejmowane w celu przywrócenia praworządności w Polsce. Używa języka demagogii i populizmu politycznego, a propagandowy wydźwięk słów ma na celu utrwalenie nieprawdziwego przekazu, jakoby sędziowie byli związani z politykami oraz jakoby ich działania i apele były wymierzone przeciwko Polsce. Zabieg propagandowy ma odwrócić uwagę publiczną od kwestii zasadniczej, tj. systemowego naruszenia zasad praworządności w Rzeczypospolitej Polskiej przez obóz Zjednoczonej Prawicy.

Wiceminister sprawiedliwości stara się w swych wypowiedziach cenzurować prawa obywatelskie, prawo do wyrażania poglądów, prawo do krytyki, wolność zrzeszania się. Wypowiedź padła po podjęciu przez Komisję Europejską decyzji o skierowaniu sprawy przeciwko Polsce do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z naruszeniem prawa UE przez polski Trybunał Konstytucyjny i jego orzecznictwo oraz po apelu skierowanym przez stowarzyszenia sędziowskie do Komisji Europejskiej, komisarzy Komisji Europejskiej, przewodniczących Parlamentu Europej-

skiego, przewodniczącego Komisji LIBE o podjęcie konsekwentnych działań mających na celu nie tyle realizowanie polityki, ile zapewnianie praworządności w Polsce, do czego polscy obywatele mają takie samo prawo jak obywatele innych państw UE.

W 2020 r. Marcin Romanowski przekonywał, że tzw. konwencja stambulska „w wielu miejscach jest nie tylko sprzeczna z systemem wartości polskiego systemu prawnego, ale i wprost sprzeczna z podstawowymi prawami, jak prawo rodziców do wychowania zgodnie z własnymi przekonaniem, czy wychowania religijnego i moralnego oraz zasadą neutralności światopoglądowej państwa”, „Ratyfikacja tzw. konwencji stambulskiej była aktem pochopnym, wprowadziliśmy do naszego systemu lewicowego, genderowego konia trojańskiego, najwyższy więc czas, by ją wypowiedzieć”.

Przypomnijmy, że konwencja stambulska (Konwencja Rady Europy z 11.05.2011 r. o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej) to umowa międzynarodowa, którą Polska ratyfikowała w 2015 r.

Cele konwencji stambulskiej określone zostały w jej art. 1 i wymieniono wśród nich ochronę kobiet przed przemocą oraz zapobieganie, ściganie i eliminację przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Wymaga ona także stworzenia ogólnych ram działania na rzecz ochrony i wsparcia ofiar przemocy, a także zapewnienia skutecznej współpracy mającej na celu przyjęcie zintegrowanego podejścia do eliminacji przemocy domowej.

Marcin Romanowski (numerariusz Opus Dei) 27.07.2021 r. w Polskim Radiu 24 mówił: „Sobie spokojnie z tym poradzimy. To nie jest tak, że Polska jest zależna od funduszy europejskich”. Twierdził tak w kontekście kar nałożonych na Polskę za niewykonanie środka tymczasowego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Niewywiązanie się przez Polskę z zobowiązań naraziło obywateli na bezpowrotną utratę **ponad 2 mld zł** – to koszt konfliktu polskiego rządu z Komisją Europejską i niestosowanie się do postanowień TSUE w sprawie systemu dyscyplinarnego dla sędziów.

O orzeczeniach Sądu Najwyższego uchylających wyroki neosędziów Marcin Romanowski mówił w skrajnie upolitycznionym programie „Telewizja wPolsce – Gorące Pytania” 19.04.2023 r.:

„Działalność polityków w togach to nie jest właśnie wymiar sprawiedliwości, tylko bezmiar niesprawiedliwości, którą oni realizują jako politycy.... nie robią tego, co do nich należy, czyli nie działają w granicach i na podstawie prawa..., dla mnie to przykład, jak kasta sędziowska, współpracując z totalną opozycją, próbuje rozchwiać polskie państwo, bo to jest działanie przeciwko polskiemu państwu... Sprytne przekazanie pałeczki zdrady na-

rodowej... widzimy targowicę, widzimy szmalcownictwo, widzimy zdradę współpracy z sowietami”. Tak Marcin Romanowski nazwał apel członków Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” i prof. Krystiana Markiewicza o wszczęcie procedury antynaruszeniowej przez Komisję Europejską wobec neo-KRS. „Jeszcze jedną rzecz trzeba tu podkreślić” – perorował członek Solidarnej Polski – „ten element zagraniczny i współpracę z..., kolaboracji, tak to trzeba określić, z instytucjami nie tyle może europejskimi, co wręcz z interesami niemieckimi. Ja patrzę na to w tych kategoriach tej wcześniejszej osi Berlin-Moskwa..., ta niemiecka finezja zagłaskania Polski jest też elementem tej politycznej rozgrywki, w której ci ludzie [sędziowie – przyp. aut.] uczestniczą, bo władza sądownicza jest fundamentalną władzą”.

Źródła: <https://polskieradio24.pl/5/1222/arttykul/2556127,lewicowy-genderowy-kontroljanski-wiceminister-sprawiedliwosci-o-konwencji-stambulskiej>; <https://www.radiomaryja.pl/informacje/m-romanowski-dla-naszego-dziennika-apel-sedziowskiej-kasty-o-wszczecie-kolejnych-procedur-przeciw-polsce-to-dzisiejsze-odbicie-targowicy/>; <https://www.iustitia.pl/4405-apel-stowarzyszen-sedziowskich-do-komisji-europejskiej-parlamentu-europejskiego-komisji-libe-w-sprawie-praworzadnosci-w-polsce>; <https://youtu.be/IIYhBuqnb4>.

Bartłomiej WRÓBLEWSKI – poseł Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

Posel wielokrotnie wypowiedzial się w mediach na temat wymiaru sprawiedliwosci. Komentowal rowniez wyroki wydawane przez niezawisłe sądy.

Swoje poglądy ujawnil, komentujac w bulwersujacy sposob wyrok sądu, któremu przewodniczyla sędzia Joanna Knobel z Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda:

„Wpisuje się w taką linię niektórych polskich sądów, zgodnie z którymi można lżyć, znieważać osoby o określonych poglądach politycznych i zawsze jest to zgodne z prawem, ale za każdym razem mamy do czynienia z obniżeniem poprzeczki, która będzie dotyczyć wszystkich”.

Sędzia Joanna Knobel przewodniczyła składowi sądu, który 13.13.2023 r. uniewinnił osoby, które w październiku 2020 r. w poznańskiej katedrze protestowały przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego zaostrzającemu prawo aborcyjne. Protestujący stanęli przed ołtarzem i trzymali transparenty, a także rozrzucili ulotki, jak również klaskali. Ksiądz przerwał mszę, wkroczyła Policja. W ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia stwierdziła, że oskarżeni przeszkodzili w mszy, ale mieli ważne powody i nie działali złośliwie. Sąd orzekł, że to był ich sprzeciw wobec ingerencji Kościoła

w ich życie prywatne oraz wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Sędzia przypomniała, że politycy regularnie występują w kościołach: „Z ich zdjęć na ambonach i z faktów powszechnie znanych wynika, że konstytucyjna zasada rozdziału państwa i Kościoła jest w Polsce nagminnie łamana”.

Bartłomiej Wróblewski powiedział:

„To, co zrobiła sędzia Knobel, to jawna (celowa czy z głupoty?) zachęta do ataków na kościoły. Swym wyrokiem powiedziała potencjalnym napastnikom: możecie wyzywać katolików, okupować kościoły, atakować kapłanów, przeskadzać w nabożeństwach – wszystko wam wolno, a sądy wam pomogą”.

Posel Prawa i Sprawiedliwości Bartłomiej Wróblewski twierdził, że taka ocena zachowania aktywistów dokonana przez sędzię Joannę Knobel jest niewłaściwa. W rzeczywistości ani z sentencji, ani z uzasadnienia wyroku nie można wyciągać tak daleko idących wniosków – oskarżeni nie znieważali katolików ani nie atakowali kapłana odprawiającego mszę. Poseł chce wpływać na wyroki niezawisłego sędziego i niezależnego sądu. Brutalny atak na niezawisłego sędziego po wydanym orzeczeniu przyniósł skutek w postaci zmasowanego ataku na sędzię w mediach publicznych i pismach wysyłanych na adres sądu w Poznaniu przez „nieznanych sprawców”. Wyrok wydany pod przewodnictwem sędzi Joanny Knobel był także kontestowany przez przewodniczącą neo-KRS Dagmarę Pawełczyk-Woicką. W dniu 14.03.2023 r. na jednym z profili w mediach społecznościowych udostępniono list sędzi Dagmary Pawełczyk-Woickiej do Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu o treści: „Zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości skierowania wymienionej [sędzi – przyp. red.] na szkolenie z zakresu prawa konstytucyjnego, obejmującego w szczególności ochronę kultu religijnego, statuowanej przepisem art. 53 ust. 2 Konstytucji RP”.

Posel Bartłomiej Wróblewski nie pierwszy raz zabiera głos w sprawie sądów. W lutym 2017 r. mówił o wymaganych patologiach i konieczności „zmiany jakby przekonania, jakby nawyków które trzeba zmienić... To jest bardzo ważna sfera miękka...”. W kontekście zamachu na praworządność i planów deformy wymiaru sprawiedliwości zabierał również głos, odnosząc się do nominacji sędziowskich:

„(...) istotne jest to, aby polityka kadrowa w sądach nie była w jakiś sposób taką skostniałą, w której być może większą rolę odgrywają czasami jakieś znajomości, ale aby np. znaleźć sposób, aby premiować dobrych sędziów, mądrych sędziów, aby to, o czym także mówią sędziowie, to, że ten system awansów w sądach jest zupełnie nieczytelny”.

Agresja językowa, manipulacja, retoryka pogardy, mowy nienawiści w przestrzeni publicznej były stosowane przez polityka, który szkaluje i oczernia cały wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej. Niedopuszczalne w dyskursie publicznym są

szydzenie i szkalowanie sądu za treść wydanego orzeczenia, a właśnie taki charakter mają zaprezentowane wypowiedzi posła.

Źródła: <https://radiopoznan.fm/informacje/pozostale/posel-wroblewski-o-reformie-sadownictwa>; <https://www.tvp.info/67693139/23032023-1730>; <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,29910690, prostytutki-i-palec-bozy-katolicy-pisza-do-sedzi-knobel-prezes.html>; https://twitter.com/KRS_RP/status/1635652822032175107/photo/1.

Ryszard TERLECKI – szef Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość oraz były wicemarszałek Sejmu RP

O przywróceniu do orzekania represjonowanych sędziów zawieszonych decyzją zlikwidowanej tzw. Izby Dyscyplinarnej, a był to jeden z warunków stawianych przez Komisję Europejską, których spełnienie umożliwi wypłatę środków z Funduszu Odbudowy. Wypowiedź opublikowana 20.05.2022 r.:

„Mam nadzieję, że nie zostaną przywrócenii...”

Wicemarszałka pytano także o powrót warszawskiego sędziego Igora Tuleyi do orzekania.

„Zła wiadomość”. „Dlaczego?” – pyta dziennikarka. „No nie wiem, jakoś nie lubię” – skomentował Terlecki. Utworzona w miejsce zlikwidowanej tzw. Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego Izba Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego orzekła, że sędzia Igor Tuleya „nie popełnił żadnego przestępstwa, kiedy dnia 18 grudnia 2017 r. zdecydował o jawnym prowadzeniu posiedzenia (sądu) i dopuszczeniu do niego mediów”. „Sędzia działał w granicach i na podstawie prawa. Nie może być mowy, że w tej sprawie zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zabronionego” – uzasadniła sędzia Sądu Najwyższego Małgorzata Wąsek-Wiaderek.

Ryszard Terlecki nie stroni od oceny etyki sędziowskiej:

„Sędziowie Sądu Najwyższego uparli się, że utrzymają swoje przywileje. Ich protesty to próba demonstracyjnego łamania prawa, która jest bardzo poważnym naruszeniem etyki sędziowskiej”.

Do Sądu Najwyższego wpłynęły pisma Prezydenta Andrzeja Dudy skierowane do siedmiu sędziów i zawiadamiające ich o przejściu w stan spoczynku. Chodzi o siedmiu sędziów, którzy ukończyli 65. rok życia i wobec których Prezydent nie wydał postanowienia w sprawie ich dalszego orzekania. Sędziowie odnieśli się do pism Prezydenta Andrzeja Dudy. Oświadczenia w tej sprawie złożyli: Józef Iwulski, Stanisław Zabłocki, Maria Szulc, Anna Owczarek, Jacek Gudowski i Wojciech Katner. Sędziowie, powołując się na art. 180 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiący o nieusu-

walności sędziów, ocenili m.in., że usunięcie ich z urzędu oraz odesłanie w stan spoczynku następuje wbrew prawu i ich woli. Zapewnili też, że będą pełnić służbę do osiągnięcia wieku 70 lat. Jak dodali, nadal uważają się za sędziów Sądu Najwyższego w służbie czynnej.

W kwestii pytań skierowanych przez Sąd Najwyższy do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Ryszard Terlecki powiedział, że trzeba się zastanowić, „czy sędziowie mieli kompetencje, żeby takie pytanie zadać i czy Trybunał ma kompetencje, żeby się tą sprawą zająć... W obu wypadkach są poważne wątpliwości”.

Źródła: <https://tvn24.pl/polska/izba-dyscyplinarna-konflikt-z-komisja-europejska-ryszard-terlecki-mam-nadzieje-ze-sedziowie-nie-zostanaprzywroceni-5718804>; <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/ryszard-terlecki-o-dzialaniach-sedziow-sn-powazne-naruszenie-etyki/07p8seq>; https://twitter.com/WideoWyborcza/status/1597538108572327936?ref_src=twsrc%5Etfw.

Sebastian KALETA – były sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, poseł Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

Sebastian Kaleta – funkcjonariusz publiczny, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – wypowiedział się na temat wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanego po skardze złożonej przez sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie Igora Tuleyę. Sędzia Igor Tuleya stał się obiektem nienawistnej kampanii w mediach związanych z władzą polityczną, prześladowano go za publiczną krytykę poczyną władzy w stosunku do sądownictwa i sędziów. Przez dwa lata był odsunięty od orzekania po bezprawnym odebraniu mu immunitetu na wniosek prokuratury kierowanej przez Zbigniewa Ziobrę.

„Mediom piszącym o przyznaniu sędziemu Tulei 36 000 euro zadośćuczynienia za to, że powołano izbę dyscyplinarną Sądu Najwyższego przypominam, że rząd nie może mu wypłacić wskazanej kwoty z uwagi na brzmienie wyroku TK (K 7/21), który stwierdza, że ETPCz nie jest uprawniony do oceny legalności powołań sędziowskich w Polsce. Zatem wydane dzisiaj orzeczenie nie ma żadnej mocy wiążącej wobec Polski”.

Minister Sebastian Kaleta kwestionuje rozstrzygnięcie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zapowiadając swoistą anarchię prawną. Oświadczył, że zobowiązany (czyli Rzeczpospolita Polska) nie spełni obowiązku.

Źródło: <https://twitter.com/sjkaleta/status/1676909819305897985?s=46&t=PiDzIfFcJctkEAJVR5ybUw>.

Część II

PROKURATORZY

1. WPROWADZENIE

W odniesieniu do części niniejszego opracowania obejmującej prokuraturę należy zauważyć, iż w reakcji na wprowadzoną politykę kadrową powstała inicjatywa powołania Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex Super Omnia” (LSO) m.in. z uwagi na fakt, że trzy istniejące już wówczas (2016 r.) organizacje prokuratorskie nie sprzeciwiały się podejmowanym zmianom.

Już w chwili rozpoczęcia rejestracji stowarzyszenia kierownictwo prokuratury podjęło działania mogące zasługiwać na określenie mianem „szykan”. Wyłącznie z powodu realizacji konstytucyjnego prawa do swobody zrzeszania się, tworzenia i funkcjonowania stowarzyszeń Prokurator Okręgowy w Warszawie wysyłał do sądu podległego sobie prokuratora w celu skopiowania wykazu członków założycieli. Ponadto prokuratorzy wojskowi zostali zobowiązani do informowania o zamiarze udziału w pracach stowarzyszenia.

Działalność członków stowarzyszenia, aktywność jego sympatyków oraz innych prokuratorów od początku spotykała się z reakcją kierownictwa prokuratury. Niemal każda wypowiedź publiczna, publikacja prasowa wyjaśniana była w postępowaniu dyscyplinarnym.

Listy prokuratorów zamieszczone w niniejszym raporcie odpowiadają katalogowi podejmowanych działań względem prokuratorów. Katalog ten jest szeroki i wynika wprost z treści przepisów ustawy o prokuraturze. Można do niego zaliczyć: postępowania wyjaśniające, postępowania służbowe, inicjowanie i prowadzenie postępowań karnych z powodu wydanych decyzji merytorycznych, podejmowanie – jako quasi-kary – decyzji o delegowaniu prokuratorów do innych jednostek organizacyjnych, w niektórych wypadkach odwoływanie z funkcji, przenoszenie do innych wydziałów, dokonywanie zmian organizacyjnych w ramach poszczególnych jednostek, uniemożliwianie lub utrudnianie realizacji prawa do przejścia w stan spoczynku. Zauważyć należy, że wybór tych środków i metod wskazuje nazamiar wywoływania tzw. efektu mrożącego wśród kadry prokuratorskiej.

Opracowując niniejsze zestawienie, oparto się na weryfikowalnych materiałach dotyczących poszczególnych postępowań, oświadczeniach i informacjach podanych przez

prokuratorów, a pomocniczo, w wyjątkowych wypadkach, także na informacjach medialnych opisujących poszczególne przypadki. Zestawienie nie obejmuje zgłoszonych, lecz niemożliwych do zweryfikowania informacji, stąd podobnie jak zestawienie w zakresie sądownictwa nie jest opracowaniem kompletnym.

2. LISTA PROKURATORÓW ZDEGRADOWANYCH NA MOCY REGULACJI KSZTAŁTUJĄCYCH USTRÓJ PROKURATURY, PRZYJĘTYCH USTAWĄ Z 28.01.2016 R. – PRAWO O PROKURATURZE (DZ.U. POZ. 177 ZE ZM.) ORAZ W SZCZEGÓLNOŚCI USTAWĄ Z 28.01.2016 R. – PRZEPISY WPROWADZAJĄCE USTAWĘ – PRAWO O PROKURATURZE (DZ.U. POZ. 178 ZE ZM.)

Uchwalone przepisy wprowadzające umożliwiły degradację blisko 1/3 prokuratorów z dwóch najwyższych szczebli prokuratury. Przyjęto arbitralny tryb, przewidujący, że to Prokurator Krajowy Bogdan Świączkowski dokona wyboru osób, które zostaną powołane na stanowiska prokuratorów Prokuratury Krajowej oraz prokuratur regionalnych, przy czym decyzja o ich powołaniu zostanie, na jego wniosek, podjęta przez Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobrę (art. 35 § 1, art. 38 § 1 oraz art. 40 § 1 Przepisów wprowadzających ustawę – Prawo o prokuraturze). Osoby, które nie zostały objęte wnioskiem Prokuratora Krajowego, decyzją Prokuratora Generalnego zostały przeniesione na inne **stanowiska służbowe** w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury.

Regulacja ta okazała się wybiórczo implementowaną ukrytą sankcją dyscyplinarną, niedającą prokuratorowi żadnej możliwości odniesienia się do decyzji kadrowej ani do jakiegokolwiek, chociażby służbowego trybu odwoławczego czy też możliwości zaskarżenia decyzji do niezależnego sądu.

Podjęte decyzje o degradacji prokuratorów wywołały surowsze skutki faktyczne, niż gdyby wobec przenoszonych prokuratorów orzeczono karę dyscyplinarną określoną w art. 142 § 1 pkt 4 pr. prok. Sąd dyscyplinarny może bowiem ukarać prokuratora przeniesieniem na inne miejsce służbowe (art. 142 § 1 pkt 4 pr. prok.). Przepisy wprowadzające pozwoliły Prokuratorowi Generalnemu na przeniesienie prokuratorów na inne (także niższe o dwa i trzy szczeble) stanowiska służbowe. Przepisy nie określiły przesłanek przeniesienia ani trybu podejmowania decyzji. Treść przywołanych

regulacji pozwoliła wydać decyzje, które nie zawierały uzasadnienia, i uniemożliwiła ich zaskarżenie do sądu. Prokuratorzy byli zatem pozbawieni prawa do odwołania, co już w tym zakresie jest naruszeniem konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawa. Ustawodawca pozwolił zatem Prokuratorowi Generalnemu na przedmiotowe potraktowanie prokuratorów Prokuratury Generalnej i prokuratur apelacyjnych jako zbędnych w strukturze prokuratury. Wskazane decyzje degradacyjne pozwoliły ponadto na zwolnienie z naruszeniem zasady równego traktowania ponad 100 stanowisk służbowych w jednostkach prokuratur dwóch najwyższych szczebli. Zdegradowani zostali zastępcy Prokuratora Generalnego oraz większość prokuratorów apelacyjnych, którzy nie osiągnęli wieku uprawniającego do przejścia na prokuratorскую emeryturę, przerwane zostały ustawowe kadencje prokuratorów kierujących poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi. Do prokuratur okręgowych i rejonowych zostali przeniesieni także prokuratorzy pełniący istotne role w przeszłości. Degradacja dotknęła prokuratorów likwidowanej prokuratury wojskowej, którzy brali udział w prowadzeniu śledztwa w sprawie katastrofy lotniczej w Smoleńsku.

Akcja degradacji prokuratorów była pierwszą i największą zorganizowaną ustawowo operacją szykanowania funkcjonariuszy publicznych – prokuratorów. Uwłaczała ich godności i honorowi, traktowała tych działających w imieniu i na rzecz państwa polskiego funkcjonariuszy publicznych przedmiotowo, deptała ich pozycję zawodową, niweczyła dorobek wielu lat pracy. Taki sposób traktowania prokuratorów jest niegodny, jest największą z szyan.

Prokuratorzy objęci takim traktowaniem pozbawieni zostali posiadanych tytułów służbowych. Trwale pozbawiono ich prawa do uzyskania wyższej stawki awansowej, co stanowi nierówne, dyskryminacyjne traktowanie wobec innych prokuratorów zatrudnionych w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury. Prokuratorzy ci nie uzyskali także aktów powołania, więc nie wiedzą, jaki jest ich status. Tym samym naruszono ich prawa jako pracowników. Przełożeni i autorzy pism informujących o degradacjach nie wyjaśnili i nie podali powodów decyzji (pisma nie zawierają jakichkolwiek uzasadnień). Prokuratorzy zostali w ten sposób zmuszeni do podejmowania decyzji o występowaniu na drogę sądową w celu ustalenia treści stosunku pracy.

Prokuratorzy zdegradowani do jednostek niższego szczebla:

- 1) **Andrzej KÓZKA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Katowice-Wschód;
- 2) **Marek WÓJCIK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
- 3) **Mirosław TRACZ** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Katowice-Południe;
- 4) **Maciej MAKOWSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Katowice-Północ – prokurator mieszka

- w miejscowości Wilkowice położonej za Bielskiem-Białą, natomiast został zdegradowany do prokuratury w Katowicach. Składał wniosek o przeniesienie go do jednej z prokuratur rejonowych w Bielsku-Białej, jednakże odmówiono mu mimo wielokrotnego ogłaszania o wolnych stanowiskach w dwóch rejonach bielskich. Codziennie pokonuje 150 km (dojazd w jedną stronę 75 km);
- 5) **Ewa ŚWIERCZ-DYDAK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Katowice-Wschód;
 - 6) **Jakub CEMA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
 - 7) **Tomasz TADLA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach – aktualnie jest prokuratorem Prokuratury Regionalnej w Katowicach i pełni funkcję Naczelnika Śląskiego Wydziału Zamiejscowego;
 - 8) **Piotr SKRZYNECKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
 - 9) **Sebastian ROHM** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
 - 10) **Andrzej KUKLIS** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
 - 11) **Kornelia JAGIEŁO-FOREMNY** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
 - 12) **Barbara JARCZYK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
 - 13) **Mariusz ŁĄCZNY** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
 - 14) **Wojciech DUTKOWSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
 - 15) **Izabela STOLARCZYK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
 - 16) **Jan CZAPIK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach;
 - 17) **Andrzej TAŃCULA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Augustowie;
 - 18) **Bazyli TELENTEJUK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe w Białymstoku;
 - 19) **Alina SAPIEŻKO** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowana do Prokuratury Rejonowej w Białymstoku;
 - 20) **Leszek RUDNIK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Suwałkach;
 - 21) **Joanna GÓRSKA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe w Białymstoku;
 - 22) **Jolanta KORDULSKA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe w Białymstoku;

- 23) **Sławomir LUKS** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe w Białymstoku;
- 24) **Janusz KORDULSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Białymstoku;
- 25) **Anatol TARASIUK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Bielsku Podlaskim;
- 26) **Sławomir GŁUSZUK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ w Białymstoku;
- 27) **Krzysztof WOJDAKOWSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ w Białymstoku;
- 28) **Leszek MUSIAŁ** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Suwałkach;
- 29) **Jan PRZYBYŁEK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Olsztyn-Północ w Olsztynie;
- 30) **Grzegorz GIEDRYS** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Białymstoku;
- 31) **Grzegorz MASŁOWSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Białymstoku;
- 32) **Irena Laura ŁOZOWICKA** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Łodzi;
- 33) **Krzysztof KOWALCZYK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Łodzi, a następnie delegowany do Prokuratury Regionalnej w Łodzi;
- 34) **Elżbieta KSIĄŻEK-SADŁO** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Lublinie;
- 35) **Ewa SZKODZIŃSKA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Lublinie;
- 36) **Wiesław GRESZTA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Lublinie;
- 37) **Jacek KUŻMA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Lublinie;
- 38) **Andrzej LEPIESZKO** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Lublinie;
- 39) **Andrzej POGODA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Lublinie;
- 40) **Dariusz SIEJ** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Lublinie;
- 41) **Krzysztof WÓJCIK** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Krakowie;
- 42) **Marek WEŁNA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Kraków-Nowa Huta w Krakowie – po publicznych wypowiedziach prokuratora na temat degradacji i wniesionej skargi

do Strasburga zastępca Prokuratora Okręgowego w Krakowie na piśmie nakazał prokuratorom rejonowym, by spowodowali, aby prokuratorzy wypowiadali się w mediach tylko za zgodą przełożonych. W dniu 9.11.2016 r. Marek Wełna został bez swojej zgody delegowany przez Prokuratora Okręgowego w Krakowie na okres 2 miesięcy do Prokuratury Rejonowej w Chrzanowie, decyzja ta pomijała warunki rodzinne prokuratora związane z narodzinami jego kolejnego dziecka;

- 43) **Artur WRONA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Tarnowie;
- 44) **Dariusz MAKOWSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Tarnowie;
- 45) **Janusz KOWALSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Krakowie;
- 46) **Marek JAMROGOWICZ** – prokurator Prokuratury Generalnej, zastępca Prokuratora Generalnego zdegradowany do Prokuratury Regionalnej w Krakowie, a następnie delegowany do Prokuratury Okręgowej w Tarnowie;
- 47) **Stanisław CZARNECKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Kielcach;
- 48) **Katarzyna PŁOŃCZYK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Krakowie;
- 49) **Bogusław OLEWIŃSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie;
- 50) **Jan ŁYSZCZEK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie;
- 51) **Anna HABAŁO** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie zdegradowana do Prokuratury Rejonowej dla miasta Rzeszowa (sprawa karna o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w toku);
- 52) **Robert PLOCH** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie (sprawa karna o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. w toku);
- 53) **Elżbieta CZEREPAK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowana do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu;
- 54) **Magdalena DMOCH** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Wrocław-Psie Pole we Wrocławiu;
- 55) **Teresa FATYGA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Legnicy;
- 56) **Wojciech KUBIŃSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowany do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu;
- 57) **Radosław RAJMONIAK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Opolu;
- 58) **Andrzej ROLA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowany do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu;

- 59) **Magdalena WASIAK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowana do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu;
- 60) **Hanna WOJCIECHOWSKA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowana do Prokuratury Rejonowej w Oławie;
- 61) **Piotr WÓJTOWICZ** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Legnicy;
- 62) **Dariusz KUBERSKI** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy;
- 63) **Tomasz LEJMAN** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku;
- 64) **Piotr NIEZGODA** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Krakowie;
- 65) **Krzysztof KARSZNICKI** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi;
- 66) **Anna ADAMIAK** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowana do Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie;
- 67) **Elżbieta GIELO** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Warszawie;
- 68) **Marzena KOWALSKA** – prokurator Prokuratury Generalnej, Zastępca Prokuratora Generalnego zdegradowana do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie;
- 69) **Jacek BILEWICZ** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie;
- 70) **Ireneusz SZELĄG** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście;
- 71) **Marek STASZAK** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście-Północ;
- 72) **Małgorzata WILKOSZ-ŚLIWA** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota;
- 73) **Andrzej JANECKI** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola w Warszawie;
- 74) **Sławomir GÓRNICKI** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie;
- 75) **Krzysztof PARCHIMOWICZ** – prokurator Prokuratury Generalnej zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie;
- 76) **Zbigniew RZEPA** – prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie;
- 77) **Anna CZAPIGO** – prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie;
- 78) **Jarosław ONYSZCZUK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów;
- 79) **Dariusz KORNELUK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście;

- 80) **Jerzy MIERZEJEWSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście Północ;
- 81) **Piotr WOŹNIAK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie;
- 82) **Robert MAJEWSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Warszawie;
- 83) **Małgorzata ADAMAJTYS** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Południe;
- 84) **Alina JANCZARSKA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Warszawie;
- 85) **Ewa LIZAKOWSKA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Warszawie;
- 86) **Katarzyna SZESKA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola;
- 87) **Katarzyna KWIATKOWSKA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie;
- 88) **Iwona CICHA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Szczecin-Zachód w Szczecinie;
- 89) **Grażyna WILKANOWSKA-STAWARCZYK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie;
- 90) **Marzena PATEREK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowana do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie;
- 91) **Stanisław FELSZTYŃSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Szczecin-Niebuszewo w Szczecinie;
- 92) **Dariusz WIŚNIEWSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Szczecin-Śródmieście w Szczecinie;
- 93) **Rafał GAWINEK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie;
- 94) **Christopher ŚWIERK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Szczecin-Zachód w Szczecinie;
- 95) **Edyta SIELEWOŃCZUK** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie zdegradowana do Prokuratury Rejonowej Szczecin-Niebuszewo w Szczecinie;
- 96) **Włodzimierz PLUTA** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej w Gdyni;
- 97) **Janusz KWIATKOWSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku zdegradowany do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście w Gdańsku;
- 98) **Andrzej ŁOJKOWSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku;
- 99) **Janusz KRAJEWSKI** – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku zdegradowany do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Zestawienie nie obejmuje z powodu braku dostępnych danych wszystkich zdegradowanych prokuratorów, w szczególności prokuratorów wojskowych.

3. LISTY PROKURATORÓW, W STOSUNKU DO KTÓRYCH PRZEŁOŻENI PODEJMOWALI INNE DZIAŁANIA

3.1. Lista prokuratorów objętych postępowaniami wyjaśniającymi (w sprawie)

Wobec wskazanych poniżej prokuratorów prowadzono lub prowadzi się postępowania wyjaśniające. Postępowania te dotyczą zarówno publikacji na tematy prawne, jak i wypowiedzi w mediach. Prokuratorzy objęci takimi postępowaniami:

1) **Krzysztof PARCHIMOWICZ** – w sprawie którego prowadzone są aktualnie postępowania o następujących sygnaturach:

- **PO VI K 116.133.2016** – dotyczące niepowiadomienia przełożonych o złożeniu skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka,
- **RP IV RD 23.2017** – dotyczące wypowiedzi udzielonej w programie „Czarno na białym”, w której krytykowano uznaniowe, pośpieszne awanse prokuratorów,
- **RP IV RD 163.2017** – dotyczące opinii wyrażonej w programie „Czarno na białym” w sprawie nadania przez dyrektora Biura Prokuratora Krajowego urzędowego charakteru opinii Stowarzyszenia „Ordo Iuris” i przekazania jej jednostkom prokuratury celem stosowania,
- **RP IV RD 134.2018** – w sprawie postu zamieszczonego za pośrednictwem komunikatora Twitter oraz wypowiedzi dotyczących: nierzetelnego wyjaśnienia przez rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Warszawie powodów delegowania prokuratora Piotra Skiby do Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim, opublikowania danych statystycznych z wynikami pracy warszawskich prokuratorów, dodatkowych źródeł dochodów sędziów i prokuratorów,
- **RP IV RD 156.2018** – w sprawie odmowy podjęcia czynności prokuratorских do czasu wyjaśnienia prawidłowości przedłużenia delegacji do prokuratury regionalnej, przy czym do faktycznego powstrzymania się od podjęcia obowiązków służbowych w rzeczywistości nie doszło wobec wyjaśnienia kontrowersji,
- **RP IV RD 158.2018** – w sprawie krytycznych, nieautoryzowanych wypowiedzi dotyczących Prokuratora Generalnego i Prokuratora Krajowego, udzielo-

- nych portalowi Onet.pl, oraz wypowiedzi w programie telewizyjnym „Rozmowa Piaseckiego”,
- **RP IV RD 7.2019** – w sprawie okoliczności udziału (w czasie trwania urlopu wypoczynkowego) w konferencji zorganizowanej przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich na temat instytucji świadka koronnego i tzw. małego świadka koronnego,
 - **RP IV RD 25.2019** – w sprawie udziału w dniu 12.02.2019 r. w godzinach urzędowania w prezentacji raportu Komitetu Obrony Sprawiedliwości. Wyjaśnienia w tej sprawie Krzysztof Parchimowicz złożył na polecenie Prokuratora Regionalnego w Warszawie, przekazane prokuratorowi przez naczelnika Wydziału II,
 - **RP IV RD 102.2019** – w sprawie kwestionowania zalecenia zastępcy Prokuratora Rejonowego Warszawa-Żoliborz i domniemanego korespondowania z zastępcą Prokuratora Regionalnego w Warszawie bez zachowania drogi służbowej,
 - **RP IV RD 105.2019** – w sprawie wywiadów udzielonych w sierpniu 2019 r. tygodnikom „Trybuna” i „Newsweek”,
 - w sprawie udziału w godzinach urzędowania w dwóch rozprawach dyscyplinarnych prokurator Beaty Mik. Łódzki rzecznik dyscyplinarny prowadził w tej sprawie postępowanie dowodowe, w którym przesłuchiwał wszystkich przełożonych i zwierzchników służbowych prokuratora Parchimowicza z Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów na okoliczność przestrzegania dyscypliny pracy;
- 2) **Jacek BILEWICZ, Jarosław ONYSZCZUK** – z powodu publikacji w dzienniku „Rzeczpospolita”;
 - 3) **Dariusz KORNELUK, Bogdan OLEWIŃSKI** – z powodu wypowiedzi w programie „Czarno na białym”;
 - 4) **Mariusz KRASOŃ** – z powodu wypowiedzi w „Gazecie Wyborczej” po wiecu w Krakowie 23.07.2017 r. w obronie „wolnych sądów”;
 - 5) **Wojciech SADRAKUŁA** – prokurator Prokuratury Generalnej w stanie spoczynku – z powodu prowadzenia zajęć w V edycji Tygodnia Konstytucyjnego;
 - 6) **Iwona PAŁKA, Katarzyna KUKLIS** – z powodu uchybień formalnych w przebiegu odbytego przed laty jednego z zebrań Kolegium Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej, a nadto od prokurator **Iwony Pałki** zażądano w trybie art. 154 § 1 pr. prok. „w ramach wstępnego wyjaśnienia okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na użyciu w wypowiedzi udzielonej Gazecie Wyborczej, która ukazała się w druku 13.9.2019 r., określenia patologia odnośnie legalnej, zgodnej z prawem czynności służbowej delegowania asesora do wykonywania obowiązków służbowych w Prokuraturze Regionalnej w Katowicach, co mogłoby także, wobec publicznej formy wypowiedzi stygmatyzować Panią asesora”. Wypowiedź zawarta w publikacji nie była autoryzowana;

7) **prokuratorzy członkowie Zgromadzenia Prokuratorów w Prokuraturze Regionalnej w Krakowie** – postępowanie to zasługuje na szczególną uwagę z uwagi na swój ekstraordynaryjny charakter. Dotyczy działalności organu samorządu prokuratorskiego – zgromadzenia prokuratorów w prokuraturze regionalnej. Rzecznik dyscyplinarny Prokuratora Generalnego wszczął postępowanie wyjaśniające RD 53.2019 w sprawie treści uchwały podjętej przez Zgromadzenie Prokuratorów w Prokuraturze Regionalnej w Krakowie 15.05.2019 r. Podjęta jednogłośnie uchwała dotyczyła m.in. ograniczania niezależności prokuratorskiej tak w wymiarze ustawowym, jak i faktycznym, odnoszącym się do sprawowania nadzoru poprzez wpływanie na decyzje procesowe z pominięciem obowiązującej drogi służbowej. Dążąc do ustalenia, czy zachowania takie istotnie miały miejsce, rzecznik dyscyplinarny podjął czynności wyjaśniające, wzywając na przesłuchanie w charakterze świadka wszystkich uczestników Zgromadzenia Prokuratorów w Prokuraturze Regionalnej w Krakowie. Podjęte przez niego działania w istocie zmierzają do ustalenia prokuratorów, którzy zainicjowali podjęcie uchwały. Wobec inicjatora uchwały – prokuratora Mariusza Krasonia – zastosowano w formie szykany najpierw przeniesienie do innego wydziału (na mocy zarządzenia Prokuratora Regionalnego w Krakowie z 12.06.2019 r., którym zmieniono zakres zadań służbowych także innym osobom), a następnie instytucję delegowania do innej jednostki organizacyjnej (szczegóły w dalszej części).

3.2. Lista prokuratorów, których dotyczą postępowania dyscyplinarne w fazie *ad personam* (przedstawiane prokuratorom zarzuty dotyczą uchybienia godności pełnionego urzędu prokuratora, złamania zakazu apolityczności, podejmowania innego zajęcia bez powiadomienia przełożonych, udzielania wypowiedzi mediom bez zgody przełożonych)

1. **Jacek KAUCZ** – obwiniony z powodu krytycznej wypowiedzi o wprowadzonych zmianach organizacyjno-prawnych, zawartej w wywiadzie z marca 2016 r. udzielonymy dziennikarce „Gazety Prawnej”. W wywiadzie udzielonym tuż po pierwszych degradacjach ocenił on przepisy określające powrót i odwrót prokuratorów w stu-procentowy stan spoczynku oraz wymienił z imienia i nazwiska beneficjentów tej regulacji. Słowa te w postępowaniu dyscyplinarnym ocenione zostały jako niegodne prokuratora, lecz nie towarzyszyła tej tezie refleksja, czy krytykowane przepisy rzeczywiście nie naruszają godności ich beneficjentów. Postępowanie dwukrotnie było umarzane przez rzeczników dyscyplinarnych z powodu znikomej szkodliwości czynu; wobec odwołań wniesionych przez Prokuratora Krajowego i obwinionego

sprawa po raz trzeci miała być wyjaśniana przez rzecznika dyscyplinarnego, lecz z uwagi na śmierć wskazanego prokuratora w marcu 2019 r. postępowanie to umorzono.

Źródło: m.in. <https://gazetawroclawska.pl/wroclawski-prokurator-z-dyscyplinarka-za-krytykowanie-zbigniewa-ziobry/ar/12555570>.

2. Wojciech SADRAKUŁA – Prokurator Prokuratury Generalnej w stanie spoczynku. Z powodu udziału w 2016 r. wraz przedstawicielami Komitetu Obrony Demokracji w posiedzeniu Komisji Ustawodawczej Sejmu RP w sprawie projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym Prokurator Krajowy nałożył na niego karę porządkową upomnienia; w efekcie sprzeciwu pełnomocnika prokuratora Wojciecha Sadrakuły Prokurator Generalny polecił skierowanie sprawy do rozpoznania przez sąd dyscyplinarny. Na skierowaną w styczniu 2019 r. prośbę pozostającego w stanie spoczynku prokuratora Wojciecha Sadrakuły o wyrażenie zgody na działalność literacką Prokurator Krajowy Bogdan Świączkowski wydał odpowiedź odmowną. W związku z powyższym prokurator Wojciech Sadrakuła 14.05.2019 r. złożył do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną na wybrane przepisy ustrojowe kształtujące działalność prokuratury, podnosząc, że art. 103 § 6 pr. prok., nakładający na prokuratorów obowiązek uprzedniego uzyskania zgody na dodatkowe zajęcie bądź zatrudnienie (w tym wypadku polegające na podjęciu działalności literackiej), godzi w wolność słowa i wyrażania poglądów, a nadto wolność artystyczną.

Źródło: m.in. <https://wyborcza.pl/7,75398,24784922,prokurator-zlozyl-skarge-konstytucyjna-mowi-o-bezsprzecznym.html>.

3. Ewa WRZOSEK – pani prokurator przedstawiono dwa zarzuty dyscyplinarne: z powodu wypowiedzi w trakcie publicznego wysłuchania „ustaw sądowych” w gmachu Sejmu RP oraz z powodu wystąpienia na wiecu zorganizowanym przed Sądem Najwyższym w lipcu 2018 r. w obronie „wolnych sądów”.

Źródła: wywiad bezpośredni z prokurator Ewą Wrzosek; <https://komitetobrony-sprawiedliwosci.pl/wpis-wokanda/rzecznik-dyscyplinarny-postawil-zarzuty-prokurator-wrzosek-za-jej-krytyczne-wypowiedzi-wobec-zmian-legislacyjnych-w-sadownictwie/>.

4. Piotr WÓJTOWICZ – obwiniony z powodu udziału w wiecu zorganizowanym przez Komitet Obrony Demokracji w obronie wolnych sądów i nieautoryzowanej wypowiedzi udzielonej dziennikarce lokalnego portalu internetowego. Rzecznik dyscyplinarny umorzył postępowanie z powodu znikomej szkodliwości czynu, natomiast od postanowienia rzecznika do sądu dyscyplinarnego wnieśli odwołania Prokurator Krajowy i obwiniony. Postępowanie, po ustąpieniu jednego z sędziów sądu

dyscyplinarnego i wyznaczeniu nowego sędziego, toczyło się od początku i zostało zakończone uniewinnieniem.

Źródła: wywiad bezpośredni z prokuratorem Piotrem Wójtowiczem; <https://tvn24.pl/czarno-na-bialym,42,m/prokurator-przed-sadem-dyscyplinarnym-problemy-z-jawnoscia-i-transparentnoscia-procesow,918507.html>.

5. Krzysztof PARCHIMOWICZ, Katarzyna GEMBALCZYK, Dariusz KORNE-LUK – członkowie zarządu LSO. Zostali objęci zarzutami, które przedstawiono z powodu opublikowanego stanowiska LSO zawierającego krytykę prokuratora Prokuratury Krajowej Tomasza Janeczka, pełniącego funkcję Prokuratora Regionalnego w Katowicach. W komunikacie na stronie internetowej jednostki wskazał on bowiem sędzię Agnieszkę Pilarczyk jako sprawcę czynu, o którym zawiadomiła matka Zbigniewa Ziobry. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego Rafał Sławnikowski skierował wnioski o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w tych sprawach. Postępowanie wobec Zarządu LSO nie rozpoczęło się. Obwinieni i ich pełnomocnicy złożyli wnioski o połączenie w jedno wskazanych trzech postępowań prowadzonych dotychczas odrębnie.

Źródło: wywiad bezpośredni z Krzysztofem Parchimowiczem.

6. Beata MIK – prokurator Prokuratury Generalnej w stanie spoczynku. Została ukarana przez sąd dyscyplinarny karą upomnienia z powodu publikowania (bez honorarium) artykułów o tematyce prawnej w dzienniku „Rzeczpospolita”. Obwiniona wniosła odwołanie do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i po jego rozpoznaniu została uniewinniona od stawianych jej zarzutów.

7. Krzysztof PARCHIMOWICZ – Prezes Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex Super Omnia”, który z racji pełnionej funkcji najczęściej wypowiada w mediach opinie na temat prokuratury i komentuje zmiany w wymiarze sprawiedliwości, niemal po każdej wypowiedzi otrzymuje od rzecznika dyscyplinarnego żądanie wyjaśnień.

W pierwszym postępowaniu dyscyplinarnym RP III RD 14.2017, prowadzonym przez łódzkiego rzecznika odpowiedzialności dyscyplinarnej, przedstawiono Krzysztofowi Parchimowiczowi trzy zarzuty z powodu krytycznych wypowiedzi medialnych. Czyny te miały polegać na udzieleniu wywiadów na temat złych warunków pracy w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Mokotów i krytykowaniu decyzji personalnych przełożonych oraz działań Prokuratury Okręgowej w Warszawie polegających na ewentualnym zgłoszeniu udziału w postępowaniu rejestrowym LSO i krytyce przedłużającego się postępowania rejestracji LSO. Postanowieniem z 30.03.2017 r. postępowanie to zostało umorzono z powodu znikomego stopnia społecznej szkodliwości. Sąd dyscyplinarny I instancji (pełniąc funkcję sądu odwoławczego) postanowieniem z 8.03.2018 r., PK I DS. 93.2017, oddalił odwołania obu stron od postanowie-

nia rzecznika dyscyplinarnego. Na posiedzeniu sądu odwoławczego przedstawiciel Prokuratora Generalnego, bez wskazania podstawy procesowej, podnosił dodatkowy zarzut na niekorzyść podsądnego. Najważniejsze, choć pozbawione argumentów, jest jednak twierdzenie sądu, że każda medialna wypowiedź prokuratora wymaga zgody przełożonych. Prokuratorzy – według postanowienia z 8.03.2018 r. – z uwagi na zasadę hierarchicznego podporządkowania obowiązującą w prokuraturze nie mogą korzystać z wolności określonych w konwencjach i Konstytucji. Bez refleksji sądu pozostały słowa preambuły ustawy z 7.04.1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, o normach konstytucyjnych nie wspominając. Sąd dyscyplinarny, oddalając odwołania Prokuratora Generalnego, obwinionego i jego obrońców, utrzymał zatem w mocy postanowienie o umorzeniu postępowania z powodu znikomej szkodliwości społecznej czynów. Tym samym uznano, że prokurator nie może się wypowiadać publicznie w imieniu własnym lub stowarzyszenia bez zgody przełożonych. Każda zaś wypowiedź krytyczna (nawet zgodna z prawdą i nieobraźliwa) stanowi według wskazanego orzeczenia naruszenie godności sprawowanego urzędu.

W ramach kolejnego z postępowań rzecznik dyscyplinarny przedstawił prokuratorowi Krzysztofowi Parchimowiczowi zarzut z art. 137 ust. 1 pr. prok., dotyczący kolejnych publicznych wypowiedzi, komentarzy medialnych w postaci wpisów w serwisie Twitter oraz w programie „Czarno na białym” stacji TVN24 wyemitowanym 25.10.2017 r. Zdaniem rzecznika doszło wówczas do uchybienia godności urzędu prokuratora, zamieszczane wpisy i wypowiedzi godziły w powagę urzędu, osłabiały zaufanie do jego bezstronności, godziły w autorytet, wizerunek i dobre imię prokuratury i osoby Prokuratora Generalnego oraz podważały zasadność i bezstronność działań Prokuratury Regionalnej w Szczecinie. Postępowanie to aktualnie toczy się pod sygn. akt PK I SD 46.2019 przed sądem dyscyplinarnym dla prokuratorów.

Nadto pełnomocnik Prokuratury Krajowej w maju 2017 r. skierował do Krzysztofa Parchimowicza, jako Prezesa LSO, oraz do wydawcy portalu i dziennikarki (autorki materiału) wezwanie przedsądowe (PK I BP 027.21.2017) z powodu artykułu opisującego pobieranie przez prokuratorów najwyższego szczebla dodatków (2700 zł miesięcznie) tytułem ryczałtu mieszkaniowego. Tymczasem dodatki te przysługiwały tylko prokuratorom, którzy przebywali w delegacji. W tym także zakresie zostało złożone przez Zarząd LSO zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

W stosunku do prokuratora Krzysztofa Parchimowicza prowadzone jest także przez białostockiego rzecznika dyscyplinarnego postępowanie III RD 20.2018, w którym formułowane są zarzuty związane z niegodnym prokuratora zachowaniem, dotyczące krytycznej wypowiedzi w programie „Czarno na białym” oceniającej postępowanie Prokuratora Generalnego i innych prokuratorów związane z procesem kardiochirurgów oskarżonych o spowodowanie śmierci ojca Zbigniewa Ziobry, a nadto wypowiedzi udzielonej tygodnikowi „Polityka”, w której krytykowano postawy prokuratorów finansowo uzależnionych od władzy.

Zaznaczyć należy także, że po zdegradowaniu w kwietniu 2016 r. do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów dwukrotnie zmieniano prokuratorowi jednostkę, w której ma on wykonywać obowiązki służbowe. Po zdegradowaniu do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie i rozpoczęciu wykonywania w tej jednostce obowiązków przydzielono prokuratorowi do prowadzenia kilkaset postępowań. Z powodu nienadania biegu jednej ze spraw i przekroczenia w ten sposób terminu 30 dni na wszczęcie lub odmowę wszczęcia postępowania sformułowano względem Krzysztofa Parchimowicza zarzut dyscyplinarny związany z rażącym i oczywistym naruszeniem przez niego prawa. Prokurator okręgowy Paweł Blachowski nałożył na niego z tego tytułu karę upomnienia. Natomiast 3.10.2019 r. sąd dyscyplinarny (PK I SD 46.2019) uniewinnił obwinionego.

Źródła: ustalenia na podstawie wywiadu bezpośredniego z prokuratorem Krzysztofem Parchimowiczem; <https://oko.press/sad-dyscyplinarny-uniewinnil-prokuratora-parchimowicza-ktory-bronil-niezaleznosci-prokuratury/>.

3.3. Lista prokuratorów, wobec których prowadzone są postępowania karne oraz w przedmiocie uchylenia immunitetu

1. Krzysztof PARCHIMOWICZ – postępowanie karne prowadzone przez Prokuraturę Regionalną w Białymstoku pod sygn. akt RP I Ds 70.2016. W śledztwie w Prokuraturze Regionalnej w Białymstoku badane są dwa wątki. Pierwszy dotyczy bezpośrednio prokuratora Krzysztofa Parchimowicza. Prokuratura zarzuca mu, że w 2009 r. jako dyrektor Biura do spraw Przystępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej rozesłał do prokuratorów apelacyjnych i naczelników zamiejscowych biur do spraw przestępczości zorganizowanej pismo, w którym wskazywał, jak kwalifikować „zachowania związane z nadużyciami procedury obliczania i uiszczania podatku VAT oraz innych podatkowych zobowiązań publicznoprawnych”. Wszczęte postępowanie sugeruje, że Krzysztof Parchimowicz mógł pomóc osobom wyłudzającym VAT w uniknięciu odpowiedzialności karnej. W tym kontekście warto odnotować także fakt przesłuchiwania prokuratora Krzysztofa Parchimowicza przez sejmową komisję śledczą do spraw VAT.

Drugi wątek białostockiego śledztwa dotyczy sędziów Sądu Najwyższego i dwóch wyroków SN z 2008 r. Zdaniem prokuratury orzeczenia Sądu Najwyższego mogły również pomóc uniknąć odpowiedzialności osobom wyłudzającym VAT.

Tymczasem w 2009 r. Krzysztof Parchimowicz, pełniąc funkcję szefa pionu do spraw przestępczości zorganizowanej, skierował do podległych prokuratorów pismo dotyczące interpretacji przepisów prawa. Pismo to zawierało rozważania, jakie prze-

pisy do tego rodzaju spraw stosować – Kodeksu karnego skarbowego czy Kodeksu karnego. Zwracano w nim uwagę na problem automatycznego powielania poglądu, który pozwalał (w wyjątkowych przypadkach) na ocenę oszustwa podatkowego jako wyłudzenia mienia. Pismo to cytowało orzeczenie Sądu Najwyższego, poglądy nauki prawa i wskazywało możliwe negatywne konsekwencje takiej praktyki.

W trakcie konferencji prasowej Prokuratora Generalnego i pierwszego zastępcy Prokuratora Generalnego z 10.08.2017 r. wskazano, że prokurator Krzysztof Parchimowicz działał na korzyść struktur mafijnych. Prokurator został wymieniony z nazwiska, wskazano jego funkcję w LSO, ponadto został ujęty wśród innych osób (nieokreślonych personalnie), które odpowiadają za to, że do budżetu państwa nie wpłynęło 250 mld zł. Te same pomówienia pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego powtórzył 3.10.2017 r. w wywiadzie dla telewizji internetowej. W toku wskazanego postępowania Krzysztof Parchimowicz był dwukrotnie przesłuchiwany w charakterze świadka.

Kolejne postępowanie karne dotyczące Krzysztofa Parchimowicza nosiło sygn. **PK XIV Ds. 3.2017** i prowadziła je Prokuratura Krajowa. Czynności zainicjowano bez podstaw faktycznych, a postępowanie sprawdzające zakończone zostało wydaniem postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie złożenia w 2015 r. fałszywego oświadczenia majątkowego. Czynności sprawdzające prowadzono przez 3 miesiące (od marca do czerwca 2017 r.) i w czasie ich trwania prokurator Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej prowadził korespondencję oraz żądał akt postępowania spadkowego po rodzicach prokuratora mimo dysponowania odpisem postanowienia o dziale spadku.

Źródło: wywiad bezpośredni z prokuratorem Krzysztofem Parchimowiczem.

2. Justyna BRZOZOWSKA – członkini LSO. Wobec pani prokurator toczy się postępowanie o uchylenie immunitetu z powodu wydania postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie z zakresu reprivatyzacji warszawskiej nieruchomości. Podstawą wniosku są nowe ustalenia prokuratury wrocławskiej, które nie były znane w pełnym zakresie w momencie podejmowania przez Justynę Brzozowską pierwotnej decyzji.

W dniu 26.06.2015 r. w sprawie VI Ds. 190/15 prokurator Justyna Brzozowska wydała postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Przedmiotowe postępowanie zainicjowane zostało wyłączeniem materiałów ze śledztwa Prokuratury Okręgowej w Warszawie o sygnaturze VI Ds. 26/14, nadzorowanej przez prokurator Agnieszkę Władzińską (obecnie wykonującą czynności w Prokuraturze Krajowej). Prokurator Agnieszka Władzińska pozostawiła w swoim postępowaniu sprawę dotyczącą jednej nieruchomości reprivatyzacyjnej, a wyłączyła do odrębnego postępowania pozostałe kwestie, obejmujące wszystkie nieruchomości warszawskie związane z działaniem „dekretu Bieruta” (około 17 tys. nieruchomości), i to zarówno z punktu widzenia

nieustanawiania przez miasto Warszawa prawa użytkowania wieczystego nieruchomości na rzecz spadkobierców dawnych właścicieli, jak i ustanawiania tego prawa na rzecz kupców roszczeń. Wyłączone materiały zgromadzone zostały w 10 tomach akt jawnych i 10 tomach akt niejawnych. Sprawa prowadzona była przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w Warszawie.

W dniu 20.09.2017 r. Prokurator Krajowy wniósł o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator Justyny Brzozowskiej w związku z odmową wszczęcia śledztwa w sprawie VI Ds. 190/15, wskazując, iż doszło do przestępstwa, o którym mowa w art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. Miało ono polegać na nieprzeprowadzeniu czynności dowodowych w sprawie VI Ds. 190/15 i udzieleniu pomocy w uniknięciu odpowiedzialności karnej trzem osobom, wymienionym z imienia i nazwiska, związanym z procesami reprzywatyzacyjnymi. Konsekwencją takich zachowań, zdaniem Prokuratora Krajowego, miało być działanie na szkodę wymiaru sprawiedliwości.

Przedmiotowa sprawa prowadzona jest przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej pod sygnaturą PK XIV Ds. 22.2016.

Uzasadnienie wniosku o uchylenie immunitetu sprowadza się do argumentacji, że odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie, w której były oczywiste dowody przestępstwa, skoro w Prokuraturze Regionalnej we Wrocławiu, która podjęła (po upływie blisko roku) postępowanie VI Ds. 190/15 i dołączyła je do prowadzonego przez siebie śledztwa, przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstwa konkretnym osobom, a sąd zastosował wobec nich tymczasowe aresztowanie.

W dniu 17.11.2017 r. sąd dyscyplinarny odmówił uwzględnienia wniosku i nie uchylił immunitetu, wskazując, że podejmowane działania nastąpiły w ramach przysługujących prokuratorowi uprawnień i podjęta decyzja jest wyrazem dokonanej wówczas oceny dowodów. Interesujące w odniesieniu do tego orzeczenia jest także to, że jeden z członków składu orzekającego został następnie odwołany z zajmowanej przez siebie funkcji prokuratora rejonowego.

Uchwała sądu została następnie zaskarżona przez Prokuratora Krajowego i rzecznika dyscyplinarnego przy Prokuraturze Generalnym.

Odwoławczy sąd dyscyplinarny uchylił uchwałę sądu I instancji (z powodu niezapoznania się przez jednego z sędziów z materiałami niejawnymi) i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W dniu 21.03.2019 r. sąd dyscyplinarny ponownie nie wyraził zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, po raz kolejny wskazując, że w sprawie nie ma znamion przestępstwa z art. 231 § 1 i art. 239 § 1 k.k.

Naczelnik Wydziału Wewnętrznego Prokuratury Krajowej złożył zażalenie na powyższą uchwałę. Termin posiedzenia w tej sprawie przed Izbą Dyscyplinarną SN wyznaczony został na 15.10.2019 r.

Postępowanie przeciwko prokurator Justynie Brzozowskiej może być konsekwencją innych podejmowanych przez nią decyzji, które nie zaspokajały oczekiwań kierownictwa prokuratury. Chodzi w szczególności o wszczęcie 14.12.2015 r. śledztwa dotyczącego nieopublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego (sprawa VI Ds. 926/15) oraz odmów wszczęcia w sprawie zdrady stanu, która miałaby być popełniona przez Donalda Tuska w związku z wadliwym przyjęciem reżimu prawnego, w oparciu o który badane były przyczyny tzw. katastrofy smoleńskiej (sprawy VI Ds. 236/11 i VI Ds. 134/14).

Źródła: wywiad bezpośredni z prokurator Justyną Brzozowską; <https://oko.press/swieczkowski-sciga-sledcza-prokuratury-okregowej-w-warszawie-wydala-decyzje-ktora-nie-spodobala-sie-wladzom/>; <https://archiwumosiatsynskiego.pl/wpis-w-debacie/swieczkowski-sciga-sledcza-prokuratury-okregowej-w-warszawie-jej-decyzja-nie-spodobala-sie-wladzom>.

3. Józef GACEK – prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Prokuratura Okręgowa w Radomiu pod sygn. akt PO 1 Ds. 41.2017 prowadzi postępowanie dotyczące niedopełnienia obowiązków przez prokuratorów. Sprawa ta związana jest ze śledztwem, jakie zostało zakończone skierowaniem do sądu aktu oskarżenia przeciwko Pawłowi Bielawnemu – byłemu zastępcy szefa Biura Ochrony Rządu. Przedmiot postępowania radomskiego obejmuje niewydanie w toku śledztwa dotyczącego P. Bielawnego postanowienia o umorzeniu sprawy przeciwko Marianowi Janickiemu, byłemu szefowi Biura Ochrony Rządu. W sprawie tej przesłuchiwani są prokuratorzy warszawscy z pouczeniem o treści art. 183 k.p.k. Dotychczas referent postępowania w Prokuraturze Okręgowej w Radomiu był zmieniany już trzykrotnie. Finalnie jednak w sprawie tej skierowany został wniosek o uchylenie immunitetu prokuratorowi Józefowi Gackowi.

Źródła: wywiad bezpośredni z prokuratorem Józefem Gackiem; <https://wyborcza.pl/7,75248,25272688,prokurator-nic-nie-znalazl-na-znienawidzonego-przez-pis-funkcjonariusza.html#s=BoxWyboMT>.

4. Robert KMIECIAK – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze, członek LSO. Pod sygn. akt 4 Ds 343/2019 przez Prokuraturę Rejonową Szczecin-Niebuszewo w Szczecinie prowadzone jest śledztwo dotyczące domniemanego przekroczenia uprawnień przez Roberta Kmiecika. Sprawa ta jest kolejny raz podejmowanym, już uprzednio umorzonym, postępowaniem prowadzonym z zawiadomienia Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury, podpisanego przez Michała Chrzanowskiego – byłego podwładnego prokuratora

Roberta Kmiecika, a obecnie zastępcę Prokuratora Okręgowego w Zielonej Górze. W grudniu 2014 r. do Prokuratury Generalnej wpłynęło zawiadomienie dotyczące Prokuratora Rejonowego w Zielonej Górze, któremu zarzucono fałszowanie statystyki w kierowanym przez niego rejonie. Z powodu nieprawdziwości i absurdalności zarzutów po stwierdzeniu braku cech przestępstwa postępowanie to zostało prawomocnie umorzone przez prokuraturę rejonową z obszaru działalności Prokuratury Okręgowej w Szczecinie. W styczniu 2017 r. prokurator Robert Kmiecik był świadkiem w sądzie dyscyplinarnym dla prokuratorów. Rozpoznawano wówczas odwołania prokuratora Michała Chrzanowskiego od czterech wytyków orzeczniczych, które otrzymał od Roberta Kmiecika jako prokuratora rejonowego przed 28.04.2016 r. Obwiniony karany był wielokrotnie w latach 2010–2015 przez Prokuraturę Okręgową w Zielonej Górze oraz były prowadzone przeciwko niemu postępowania dyscyplinarne. W czasie składanych zeznań Robert Kmiecik stwierdził, iż Michał Chrzanowski był najsłabszym merytorycznie prokuratorem w Prokuraturze Rejonowej w Zielonej Górze. Obwiniony wówczas był już zastępcą Prokuratora Okręgowego w Zielonej Górze i był obecny podczas składania tych zeznań. Dwa tygodnie później Robert Kmiecik został poinformowany o podjęciu na nowo wyżej wskazanego postępowania w sprawie o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. W październiku 2017 r. został w tej sprawie przesłuchany w charakterze świadka. Po czym postępowanie to zostało ponownie umorzone. W dniu 17.05.2019 r. prokurator Robert Kmiecik odczytał w czasie trwania Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex Super Omnia” jedną z podjętych wówczas uchwał. Fakt ten odnotowały stacje telewizyjne, w tym TVN. W czerwcu 2019 r. zostało na nowo wszczęte postępowanie dotyczące prokuratora Roberta Kmiecika i aktualnie jest ono prowadzone pod sygn. akt 4 Ds 343/2019 przez Prokuraturę Rejonową Szczecin-Niebuszewo w Szczecinie. W jego toku przesłuchiwanie są prokuratorzy z okręgu zielonogórskiego, w tym pełniący uprzednio i obecnie funkcje kierownicze, a także pracownicy sekretariatów.

Źródło: wywiad bezpośredni z prokuratorem Robertem Kmiecikiem.

3.4. Lista prokuratorów delegowanych i przeniesionych do jednostek niższego szczebla lub innych komórek organizacyjnych

1. Andrzej PIASECZNY – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie. W 2016 r. uzyskał rekomendację Krajowej Rady Sądownictwa w kwestii powołania na stanowisko sędziego sądu rejonowego. Kancelaria Prezydenta zwróciła się do pierwszego zastępcy Prokuratora Generalnego o opinię o tym prokuratorze. Przepisy prawa nie przewidywały takiej procedury. Prokurator Bogdan Świączkowski bardzo krytycznie ocenił prokuratora. Ocena ograniczała się do jednego prowadzonego

przez niego postępowania, dotyczącego czynu, którego potencjalnym sprawcą mógł być autor opinii, czyli obecny pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego Prokurator Krajowy (opiniujący zatem dokonał oceny postępowania, w którym sam występował w roli osoby wskazywanej jako potencjalny sprawca czynu karalnego). Prezydent nie powołał prokuratora na stanowisko sędziego. Niemal natychmiast (od 1.07.2016 r.) Bogdan Święczkowski osobiście delegował prokuratora, bez jego zgody, na okres 6 miesięcy do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie. W czerwcu 2019 r. upłynęły 3 lata nieprzerwanej delegacji tego prokuratora. Przepisy prawa pozwalają na delegowanie prokuratora, bez jego zgody, w miejscu jego zamieszkania lub siedziby jednostki prokuratury maksymalnie na okres 12 miesięcy w ciągu roku. Kierownictwo prokuratury uważa, że ten gwarancyjny przepis pozwala na delegowanie prokuratora na zawsze.

2. Waldemar OSOWIECKI – były Prokurator Okręgowy w Płocku, w której to jednostce przedstawiono zarzut Zbigniewowi Ziobrze. Po wykonaniu kolejnych czynności procesowych postępowanie zostało umorzone. Za czasów „dobrej zmiany” pani prokurator będąca autorem postanowienia o umorzeniu została zastępcą Prokuratora Okręgowego w Płocku, a prokurator Waldemar Osowiecki został w okresie od 11.07.2016 r. do 10.01.2017 r. delegowany do Prokuratury Rejonowej Częstochowa-Północ w Częstochowie. Następnie został delegowany bez jego zgody do Prokuratury Rejonowej w Płocku i delegacja ta w dalszym ciągu trwa. Prokurator Waldemar Osowiecki jest ojcem trójki dzieci w wieku: 5 lat, 3 i 2 lata, lecz względy rodzinne nie były brane pod uwagę przez kierownictwo prokuratury.

3. Dariusz WITUSZKO – prokurator Instytutu Pamięci Narodowej. Jego delegacja ze Szczecina do Rzeszowa trwała od grudnia 2018 r. do 8.06.2019 r. i zakończyła się jego śmiercią. Z relacji medialnych wynika, że powodem delegacji był konflikt pomiędzy prokuratorem Dariuszem Wituszką a prokuratorem Andrzejem Pozorskim, dawniej podwładnym, a potem przełożonym delegowanego prokuratora.

Źródło: <https://wyborcza.pl/7,75398,24972650,smierc-w-delegacji-prokurator-mial-jezdzic-do-pracy-ze-szczecina.html>.

Ten przypadek jest przykładem największej (prawie 800 km) odległości delegacji pomiędzy miejscem zamieszkania a wskazanym miejscem służbowym.

4. Zbigniew SZPICZKO – członek LSO. Z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku został delegowany do odległej od miejsca zamieszkania Prokuratury Rejonowej w Suwałkach od 11.12.2017 r. do 10.02.2018 r. mimo bardzo trudnej sytuacji rodzinnej, która wymagała zapewniania opieki najbliższymi. Prokurator Zbigniew Szpiczko w 2017 r. prowadził wielowątkowe śledztwo związane z nieprawidłowościami w miejscowym zespole szkół. Jeden z pobocznych wątków tej sprawy dotyczył radcy prawnego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, podejrzanego

o przekroczenie uprawnień. Prokurator Zbigniew Szpiczko w grudniu 2017 r. wystąpił do sądu o warunkowe umorzenie postępowania wobec radcy. Jednocześnie dalej prowadził główną sprawę. Z wnioskiem o umorzenie zarzutów nie zgodziło się kierownictwo prokuratury, które oczekiwało, że wniesie on wobec radcy akt oskarżenia i będzie prowadzony proces. Prokurator nie zgodził się na to i zażądał zmiany polecenia lub wyłączenia go z tej sprawy – wniosku tego nie uwzględniono. Zbigniew Szpiczko już wtedy był członkiem LSO, a także obrońcą w jednej z pierwszych spraw dyscyplinarnych Krzysztofa Parchimowicza, Prezesa LSO. W tamtym okresie prokurator był także członkiem zespołu zajmującego się śledztwem dotyczącym fałszowania podpisów na listach poparcia kandydatów Ruchu Narodowego przed wyborami samorządowymi w 2014 r. W dniu 8.12.2017 r. (piątek) prokurator Zbigniew Szpiczko dostał decyzję o delegacji od 11.12.2017 r. (poniedziałek) na okres 2 miesiące do Prokuratury Rejonowej w Suwałkach. Decyzję wydała Prokurator Regionalna w Białymstoku Elżbieta Pieniążek. Prokurator Zbigniew Szpiczko poprosił o zmianę decyzji, podnosząc swą ciężką sytuację rodzinną, w szczególności wskazując na chorobę onkologiczną swej żony i potrzebę zapewnienia jej właściwej opieki oraz wsparcia. W jego obronie petycję złożyli też prokuratorzy z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. Elżbieta Pieniążek decyzji jednak nie zmieniła, a następnie Prokurator Krajowy Bogdan Świączkowski przedłużył delegację o kolejne 4 miesiące.

Źródła: wywiad bezpośredni z prokuratorem Zbigniewem Szpiczką; <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/prokuratorzy-delegowani-do-pracy-w-innych-miastach-ministerstwo-normalna-praktyka,951455.html>.

5. Piotr SKIBA – Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście-Północ, po wszczęciu śledztwa w sprawie znieważenia Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego prof. Małgorzaty Gersdorf przez dziennikarza TVP Cezarego Gmyza został delegowany „z przyczyn kadrowych” z Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście-Północ do Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim, która nie odczuwała problemów kadrowych.

Źródło: m.in. <https://tokfm.pl/Tokfm/7,130517,23868247,zdegradowano-prokuratora-ktory-wszczal-sledztwo-w-sprawie-gmyza.html>.

6. Zbigniew PUSTELNIK – prokurator Prokuratury Regionalnej w Katowicach (legenda katowickich struktur walki z przestępczością zorganizowaną) po uznaniu braku podstaw do dalszego utrzymywania tymczasowego aresztowania w jednej ze spraw został w grudniu 2018 r. delegowany z katowickiej prokuratury regionalnej do Prokuratury Rejonowej w Zabrze na okres 6 miesięcy. Po upływie tego okresu Prokurator Krajowy ponownie delegował go do tej samej jednostki, co stanowiło naruszenie przepisów ustawy o prokuraturze (art. 106 ust. 1 i 2). Kilka dni później Prokurator Krajowy zmienił swą decyzję o delegacji, wskazując, na podstawie art. 106

ust. 3 ustawy o prokuraturze, iż będzie ona kontynuowana w Prokuraturze Rejonowej w Katowicach.

Źródło: <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,24987947,legendarny-prokurator-zeslany-na-delegacje-bedzie-sie-zajmowal.html>.

7. Piotr WÓJTOWICZ – członek LSO, prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu, poprzednio Prokurator Okręgowy w Legnicy, po zdegradowaniu w kwietniu 2016 r. z Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu do Prokuratury Okręgowej w Legnicy (decyzja Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry z 11.04.2016 r., PK IX K 103.661.2016) został następnie decyzją Prokuratora Okręgowego w Legnicy Zbigniewa Harasimiuka, osoby, która zastąpiła Piotra Wójtowicza na stanowisku Prokuratora Okręgowego w Legnicy (sygn. PO IV WOS 1122.26.2017 z 26.05.2017 r.), delegowany do Prokuratury Rejonowej w Legnicy na okres 2 miesięcy. Delegację tą przedłużył 6.07.2017 r. na kolejne 4 miesiące zastępca Prokuratora Generalnego Marek Pasionek, działający w zastępstwie Prokuratora Krajowego (PK IX K 1122.2522.2017). Powodów delegacji nie ujawniono i nie przekazano zainteresowanemu.

Źródło: wywiad bezpośredni z prokuratorem Piotrem Wójtowiczem.

8. Anna CHOMICZEWSKA – obecnie prokurator Prokuratury Rejonowej w Złotoryi, wieloletnia ceniona szefowa Prokuratury Rejonowej w Legnicy i w Złotoryi. Odwołano ją ze stanowiska Prokuratora Rejonowego w Legnicy w marcu 2016 r. W maju 2016 r. za swoją zgodą została delegowana na stanowisko Naczelnika Wydziału I Śledczego Prokuratury Okręgowej w Legnicy, gdzie prowadziła osobiście śledztwo z zawiadomienia sędziego Wojciecha Łączewskiego w sprawie o stalking (art. 190a § 2 k.k.). W dniu 6.10.2016 r. decyzją Prokuratora Krajowego (PK IX K 103.4490.2016) została odwołana ze stanowiska naczelnika wydziału, a następnie z dniem 9.11.2016 r. z powodu upływu okresu delegacji w prokuraturze okręgowej i jej nieprzedłużenia powróciła do wykonywania obowiązków w prokuraturze rejonowej. Powodem było niewyrażenie zgody na wydanie zarządzenia zabraniającego sędziemu, jako pokrzywdzonemu, dostępu do akt sprawy. Sprawę przekazano z Legnicy do Prokuratury Regionalnej w Krakowie, gdzie aktualnie pozostaje w toku.

Źródło: wywiad bezpośredni z prokuratorką Anną Chomiczewską.

9. Robert KMIECIAK – prokurator Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze, do 28.04.2016 r. pełniący funkcję prokuratora rejonowego w tej jednostce, został decyzją p.f. Prokuratora Okręgowego w Zielonej Górze z 19.07.2016 r., PO I K 120.8.2016, oddelegowany do Prokuratury Rejonowej w Krośnie Odrzańskim na okres od 1.08.2016 r. Okres delegacji następnie przedłużono decyzją Prokuratora Krajowego (PK IX K 103.4194.2016) na okres do 31.01.2017 r. Jako Prokurator Rejonowy w Zielonej Górze udzielił czterech wytyków orzeczniczych jednemu z prokuratorów zatrudnionych

w kierowanej przez niego jednostce, działaczowi Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury – Michałowi Chrzanowskiemu, który w latach 2010–2015 był także wielokrotnie karany przez Prokuraturę Okręgową w Zielonej Górze oraz miał postępowania dyscyplinarne. Michał Chrzanowski w 2016 r. został zastępcą Prokuratora Okręgowego w Zielonej Górze i doprowadził w lipcu 2016 r. do delegowania swego poprzedniego przełożonego do innej jednostki organizacyjnej prokuratury.

10. Mariusz KRASOŃ – prokurator Prokuratury Regionalnej w Krakowie (jedyny prokurator, który zabierał głos w obronie niezależnych sądów w czasie protestów przed Sądem Okręgowym w Krakowie, a następnie skomentował w mediach weto Prezydenta; prowadzący głośne postępowania karne m.in. w sprawie tzw. przecieku starachowickiego, Brunona K., byłego wojewody bielskiego Mirosława S., „karuzel watowskich”, zorganizowanych grup przestępczych), decyzją Prokuratora Krajowego z 5.07.2019 r. (PK IX K 1122.1972.2019) został oddelegowany, na podstawie art. 106 § 2 pr. prok., do wykonywania czynności służbowych w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia-Krzyki Zachód we Wrocławiu na okres od 8.07.2019 r. do 7.01.2020 r. Decyzja ta jak zwykle nie zawierała uzasadnienia, podejmowane przez zainteresowanego próby jego uzyskania były nieskuteczne. Jedynym powodem jej podjęcia była aktywność prokuratora Mariusza Krasonia jako członka Stowarzyszenia „Lex Super Omnia” oraz fakt, że był on inicjatorem podjęcia 15.05.2019 r. przez Zgromadzenie Prokuratorów w Prokuraturze Regionalnej w Krakowie uchwały, w której treści zawarto krytyczne uwagi związane z bieżącą sytuacją prokuratury, w tym także te dotyczące naruszania niezależności prokuratorów. Zaznaczyć należy, iż w stosunku do prokuratora nie podnoszono nigdy żadnych zarzutów merytorycznych, służbowych czy dyscyplinarnych. Delegacja prokuratora odbiła się szerokim echem w przestrzeni publicznej (akcja #MuremZaKrasoniem, pocztówki dla prokuratora), była także przedmiotem wielu publikacji medialnych.

Źródła: wywiad bezpośredni z prokuratorem Mariuszem Krasoniem oraz m.in. <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/prokurator-mariusz-krason-oddelegowany-do-prokuratury-we-wroclawiu,950940.html>; <https://oko.press/akcja-prawnikow-w-obronie-zdegradowanego-przez-pis-prokuratora-krasonia-zdjecia-z-calej-polski/>.

11. Tomasz NOWICKI – prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga z Wydziału Śledczego. Prokurator wraz z ówczesnym Naczelnikiem Wydziału I Śledczego prokuratorem Józefem Gackiem poinformowali prokuratora okręgowego Pawła Błachowskiego, że po analizie zawiadomienia o przestępstwie za zasadne uważają wszczęcie i przeprowadzenie śledztwa w sprawie zaniechania publikacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Prokurator okręgowy przeniósł wówczas prokuratora Tomasza Nowickiego do wydziału do spraw gospodarczych (referat tego prokuratora w Wydziale I Śledczym przejął inny prokurator), natomiast z dniem 15.04.2016 r. z funkcji naczelnika wydziału śledczego odwołano prokuratora Józefa Gacka, by w dalszej kolejności przenieść go do wydziału sądowego. Jednocześnie w sprawie niepublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego wydana została decyzja o odmowie wszczęcia po-

stępowania. Na skutek złożonego zażalenia Sąd Okręgowy w Warszawie to, niezasadne, postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania uchylił i polecił przeprowadzenie w tej sprawie postępowania przygotowawczego. Toczyło się ono pod sygn. akt PO I Ds 248.2016, w jego toku m.in. nie przesłuchano ówczesnej Prezes Rady Ministrów Beaty Szydło, po czym prokurator Tomasz Kuroszczyk – nowy Naczelnik Wydziału I Śledczego Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie – wydał 10.02.2017 r. postanowienie o umorzeniu śledztwa, stwierdzając brak znamion czynu zabronionego.

Źródło: <https://wyborcza.pl/1,75398,19884661,prokurator-juz-nie-zbada-dlaczego-pani-premier-nie-publikuje.html>.

12. Sławomir PIWOWARCZYK – prokurator Prokuratury Okręgowej w Łodzi delegowany do Prokuratury Rejonowej Łódź-Śródmieście w Łodzi w okresie od 3.04.2016 r. do 20.04.2020 r.

Źródło: informacje Prokuratury Okręgowej w Łodzi, PO V Ip 8.2019.

13. Wojciech ŁUNIEWSKI – prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie delegowany do Prokuratury Rejonowej w Piasecznie od 1.01.2019 r. do 31.01.2019 r.

14. Andrzej MARKOWSKI – prokurator Prokuratury Regionalnej w Lublinie delegowany do Prokuratury Rejonowej we Włodawie od 7.08.2018 r. do 6.10.2018 r.

Źródło: informacje Prokuratury Regionalnej w Lublinie, RP III Ip 1.2019.

15. Jarosław JACZYŃSKI – prokurator Prokuratury Regionalnej w Lublinie delegowany do Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie od 16.11.2016 r. do 15.11.2018 r.

Źródło: informacje Prokuratury Regionalnej w Lublinie, RP III Ip 9.2019.

16. Piotr MICHALAK – prokurator Prokuratury Okręgowej w Lublinie delegowany do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim od 16.01.2017 r. do 30.04.2017 r., a następnie do Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie od 1.05.2017 r. do teraz.

Źródła: wywiad bezpośredni z prokuratorem Piotrem Michalakiem oraz informacje Prokuratury Okręgowej w Lublinie, PO IV Ip 6.2019.

17. Małgorzata KOPCZYŃSKA – prokurator Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze delegowana do Prokuratury Rejonowej w Zgorzelcu od 1.02.2017 r. do 31.07.2017 r., a następnie do Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze od 1.08.2017 r. do 31.12.2018 r.

Źródło: informacje Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, PO IV Ip 7.2019.

18. Marcin ŚLIWIŃSKI – prokurator Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze delegowany do Prokuratury Rejonowej w Zgorzelcu od 30.06.2017 r. do 31.12.2018 r.

Źródło: informacje Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, PO IV Ip 7.2019.

19. Dariusz KOŃCZYK – prokurator Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze delegowany do Prokuratury Rejonowej w Lubaniu od 30.06.2017 r. do teraz.

Źródła: wywiad bezpośredni z prokuratorem Dariuszem Kończykiem oraz informacje Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, PO IV Ip 7.2019.

20. Maciej PRABUCKI – prokurator Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze delegowany do Prokuratury Rejonowej w Lubaniu od 1.11.2016 r. do 30.04.2017 r., a następnie do Prokuratury Rejonowej w Bolesławcu od 1.07.2017 r. do teraz.

Źródła: wywiad bezpośredni z prokuratorem Maciejem Prabuckim oraz informacje Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, PO IV Ip 7.2019.

21. Hanna BORKOWSKA – prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku delegowana do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście w Gdańsku od 28.11.2016 r. do teraz.

Źródła: wywiad bezpośredni z prokuratorem Hanną Borkowską oraz informacje Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, PO V Ip 19.2019.

22. Dariusz RÓŻYCKI – prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku delegowany do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Oliwa od 10.12.2016 r. do teraz.

Źródła: wywiad bezpośredni z prokuratorem Dariuszem Różyckim oraz informacje Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, PO V Ip 19.2019.

23. Witold NIESIOŁOWSKI – prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku delegowany do Prokuratury Rejonowej w Gdyni od 2.12.2016 r. do teraz.

Źródła: wywiad bezpośredni z prokuratorem Witoldem Niesiołowskim oraz informacje Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, PO V Ip 19.2019.

24. Urszula TURZYŃSKA-SCHULZ – prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku delegowana do Prokuratury Rejonowej w Gdyni od 10.02.2017 r. do teraz.

Źródła: wywiad bezpośredni z prokuratorem Urszulą Turzyńską-Schulz oraz informacje Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, PO V Ip 19.2019.

25. Dariusz WITEK-POGORZELSKI – prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku delegowany do Prokuratury Rejonowej w Gdyni.

Źródło: wywiad bezpośredni z prokuratorem Dariuszem Witkiem-Pogorzelskim.

3.5. Inne formy szykan

Prokuratorom, którzy chorowali od marca/kwietnia 2016 r., Prokurator Generalny odmawia od 2017 r. zgody na przeniesienie w stan spoczynku z przyczyn zdrowotnych.

Problem, który ujawnił się za czasów „dobrej zmiany” w prokuraturze, dotyczył osób przebywających na zwolnieniach lekarskich przez okres do roku, a następnie decyzji ZUS stwierdzających, iż nie są trwale niezdolne do pracy. Dodatkowo na polecenie Prokuratora Krajowego z 27.04.2017 r. wszyscy prokuratorzy regionalni i okręgowi zostali zobowiązani do składania sprzeciwów do komisji lekarskiej ZUS wobec orzeczenia lekarza orzecznika ZUS o trwałej niezdolności do pełnienia obowiązków służbowych. Konsekwencją powyższego były decyzje Prokuratora Generalnego odmawiające zgody na przeniesienie w stan spoczynku z przyczyn zdrowotnych prokuratorów bez szczegółowej analizy każdego przypadku. W tym czasie prokuratorzy pozbawieni byli środków do życia i możliwości korzystania z ubezpieczenia zdrowotnego (np. Katarzyna Bosiakowska, prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie delegowana do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Żoliborz w Warszawie). Stan zdrowia nie pozwalał im na powrót do pracy, a jednocześnie – według Prokuratora Generalnego – nie uzasadniał przeniesienia w stan spoczynku. Przejście w stan spoczynku utrudniano w ten sposób prokuratorowi Mirosławowi Traczowi – proces ten trwał blisko 2 lata po nabyciu uprawnień. Aktualnie obowiązujące regulacje prawne przyznają prokuratorom znajdującym się w takiej sytuacji prawo do 50% należnego wynagrodzenia. W trzech znanych przypadkach (w tym dotyczącym członka LSO) Sąd Najwyższy uwzględnił odwołania prokuratorów od decyzji Prokuratora Generalnego i nakazał ponowne rozpoznanie ich spraw. Prokurator Generalny w końcu 2018 r. ponowił pierwotne decyzje. Zwraca uwagę decyzja Prokuratora Generalnego z 15.11.2018 r. wydana wobec prokuratora Andrzeja Tańculi. Wskazuje ona bowiem, że uwzględnienie wniosku byłoby niekorzystne, gdyż prokurator nie mógłby powrócić do czynnej służby. Stanowisko to pozostaje w rażącej sprzeczności z treścią obowiązującej ustawy – Prawo o prokuraturze.

Niniejsze opracowanie pomija typowe formy szykan związane z nieproporcjonalnym obciążaniem zadaniami prokuratorów, powierzaniem im obowiązków wymagających nagłych czynności, zmianami zakresu ich obowiązków, odbieraniem i zmianami asystentów, wskazywaniem jako miejsca do pracy pomieszczeń urągających powadze urzędu lub inne formy utrudniania bieżącego, godnego wykonywania obowiązków itp.

Raport został opracowany przez sędziów ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” oraz przez prokuratora ze Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex Super Omnia”.

„Iustitia” jest największym w Polsce, niezależnym, apolitycznym i samorządnym stowarzyszeniem zrzeszającym ponad 3500 sędziów. Naszą główną misją jest obrona wolności, praw i swobód obywatelskich, które są fundamentem demokratycznej Polski. Działamy od ponad 30 lat na terenie całego kraju, a także w międzynarodowych organizacjach sędziowskich.

„Lex Super Omnia” jest niezależnym, apolitycznym i samorządnym stowarzyszeniem zrzeszającym blisko 280 prokuratorów. Głównym celem stowarzyszenia jest dążenie do stworzenia niezależnej prokuratury, której pozycja zostanie określona w Konstytucji RP.

„Przez ostatnie lata Polska przechodziła przez okres najpoważniejszego po 1989 roku kryzysu państwowości i demokratycznych podstaw ustroju państwa. Fiasko, jakim zakończyła się ostatecznie próba ich podważenia, było możliwe dzięki bezprecedensowemu oporowi, który stawiało jej środowisko sędziowskie. W obliczu zmian ustawowych godzących w fundamenty rządów prawa i niezawisłości wymiaru sprawiedliwości, zdecydowana większość sędziów wykazała się bezkompromisowością i solidarnością, skutecznie stając na drodze próbom podporządkowania wymiaru sprawiedliwości woli partii rządzącej.

Dokumentacja szykan i represji stosowanych przez władzę polityczną wobec sędziów i prokuratorów sprzeciwiających się łamaniu Konstytucji i standardów demokratycznego państwa prawnego jest unikalnym materiałem o trudnej do przecenienia wartości. Kryzys ustrojowy lat 2015–2023 stanowi pokoleniowe doświadczenie dla całego polskiego środowiska prawniczego. Postawy zajmowane wobec niego przez poszczególnych sędziów, prokuratorów, urzędników czy ekspertów akademickich stanowią bezcenną, praktyczną i boleśnie realistyczną lekcję etyki i deontologii zawodowej, a także roli, jaką w demokratycznym państwie prawnym pełnią prawnicze zawody zaufania publicznego”.

Prof. dr hab. Tomasz Pietrzykowski